UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO

WYDZIAŁ HISTORYCZNY

JOLANTA SZAŁKOWSKA-ŁOŚ

HISTORIA BADAŃ I ZBIORÓW ARCHEOLOGICZNYCH NA KRAJNIE (WRAZ Z OBRZEŻAMI) W LATACH 1920–1989

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem

dr hab. Joanny Szczutkowskiej, prof. uczelni

BYDGOSZCZ 2026

Spis treści

Wykaz skrótów ... 4
Zagadnienia wstępne ... 10
Cel badań ... 13
Zakres chronologiczny ... 15
Zasięg terytorialny ... 16
Stan badań ... 22
Baza źródłowa ... 27
Metody badawcze oraz konstrukcja pracy ... 39
1. Zarys historii badań i zbiorów archeologicznych na Krajnie do początku XX w. ... 45
2. Badania i odkrycia archeologiczne na Krajnie pod jurysdykcją polską w okresie międzywojennym (1920–1939) ... 63
2.1. Rozwiązania prawno-instytucjonalne ... 65
2.2. Kadra, popularyzacja archeologii i funkcje ideowe ... 73
2.3. Badania i odkrycia archeologiczne pod jurysdykcją polską ... 78
2.4. Tereny pod jurysdykcją niemiecką ... 108
2.5. Dualizm okresu międzywojennego – porównanie ... 121
3. Badania i odkrycia archeologiczne na Krajnie w okresie II wojny światowej (1939–1945) ... 127
3.1. Przed wybuchem wojny – niemiecka nauka w służbie ideologii ... 129
3.2. Podział administracyjny i germanizacja ziem wcielonych do III Rzeszy ... 132
3.3. Grabież zabytków archeologicznych i nowe instytucje ich ochrony ... 137
3.4. Działalność archeologiczna na Krajnie ... 145
4. Badania i odkrycia archeologiczne na Krajnie w okresie powojennym (1945–1989) ... 161
4.1. Historia i archeologia wobec marksizmu ... 163
4.2. Związki archeologii z polityką władz PRL ... 167
4.3. Organizacja ochrony zabytków archeologicznych w Polsce w okresie powojennym ... 185
4.4. Badania i odkrycia archeologiczne na Krajnie do 1989 r. ... 191
5. Działalność zbiorotwórcza w zakresie archeologii na Krajnie w latach 1920–1989 ... 224
5.1. Okres międzywojenny ... 224
5.2. Lata okupacji ... 241
5.3. Okres powojenny ... 245
6. Badania i odkrycia archeologiczne po 1989 r. – epilog ... 257
Zakończenie ... 266

Spis rycin 273
Spis tabel 277
Bibliografia 279
Aneks. Katalog informacji o odkryciach i badaniach archeologicznych na Krajnie (wraz z obrzeżami) od 1920 roku

Wykaz skrótów*

Instytucje:

AAN – Archiwum Akt Nowych

ANMAP – Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

APB – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

BDiDZB – Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Bydgoszczy

BDiZDP – Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Pile

bKMZ – byłe Kreismuseum w Złotowie

bMM – byłe Muzeum Miejskie w Bydgoszczy

bMMT – byłe Muzeum Miejskie w Toruniu

bMW – byłe Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu

bPMP – byłe Provinzmuseum w Pile

BTN – Bydgoskie Towarzystwo Naukowe

DAMOB – Dział Archeologii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

DAMOK – Dział Archeologii Muzeum Okręgowego w Koszalinie

DAMOP – Dział Archeologii Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile

DEMOB – Dział Ewidencji, Digitalizacji i Konserwacji Zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

DHMOB – Dział Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

DNMOB – Dział Numizmatyki Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

EKAP – Ekspedycja Katedry Archeologii Powszechniej UMK

EKAPiP – Ekspedycja Katedry Archeologii Powszechniej i Pradziejowej UMK

EKKAUAM – Ekspedycja Krajeńska Katedry Archeologii UAM

GrRN – Gromadzka Rada Narodowa

IA – Instytut Archeologii UMK

IAE – Instytut Archeologii i Etnologii UMK

* Wykaz skrótów jest rozbudowany, ponieważ obejmuje obie części pracy. W większości odnosi się on do *Aneksu. Katalogu informacji o odkryciach i badaniach archeologicznych*…

IPUP – Instytut Prehistorii (przed II wojną określany jako Prehistoryczny) Uniwersytetu Poznańskiego

KAP „Tryton" – Klub Archeologii Podwodnej „Tryton"

KAUAM – Katedra Archeologii UAM

KAUŁ – Katedra Archeologii UŁ

KFM – Kaiser Friedrich Museum (Muzeum Cesarza Fryderyka III, do 1902 jako Provinzial Museum in Posen – Prowincjonalne Muzeum w Poznaniu)

MAiE – Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

MAP – Muzeum Archeologiczne w Poznaniu

MN – Muzeum Narodowe w Poznaniu

MOB – Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (wcześniej w latach 1946–1957 jako Muzeum Miejskie im. Leona Wyczółkowskiego (MMW), a następnie od 1958 r. do 1975 r. jako Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego (MLW))

MOK – Muzeum Okręgowe w Koszalinie (wcześniej od 1950 do 1964 jako Muzeum w Koszalinie (MK), następnie od 1965 r. do 1971 r. jako Oddział Archeologiczny Muzeum Pomorza Środkowego, w latach 1972–1975 jako Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Koszalinie)

MOP – Muzeum Okręgowe w Pile

MOT – Muzeum Okręgowe w Toruniu (po wojnie początkowo jako Muzeum Miejskie, w latach 1950–1955 jako Muzeum Pomorskie w Toruniu (MPT), następnie do 1964 r. jako Muzeum w Toruniu (MT))

MTPN – Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu

MZK – Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią

MZZ – Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie

NID – Narodowy Instytut Dziedzictwa

PAK – Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska

PEAUŁ – Pomorska Ekspedycja Archeologiczna UŁ

PKZPP – Państwowy Konserwator Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu

PMA – Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

PP PKZ – Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków

PPRNS – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sępólnie

PTAiN – Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne

PTK – Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

PUK – Państwowy Urząd Konserwatorski (Dział Przedhistoryczny) w Poznaniu
TPN – Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu
UAM – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
UŁ – Uniwersytet Łódzki
UMiG – Urząd Miasta i Gminy
UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
UW – Urząd Wojewódzki
WiMBPB – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy
WiMBPZG – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze
WKZ – Wojewódzki Konserwator Zabytków
WKZA – Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologicznych
WOSOZ – Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków
WPM – Zachodniopruskie Muzeum Prowincjonalne w Gdańsku (od 1923 r. określane jako Państwowe Muzeum Przyrodnicze i Prehistoryczne)
WUOZDB – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy
WUOZDP – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków Delegatura w Pile
WZDP – Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych
ZA WSP w Bydgoszczy – Zakład Archeologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy
ZBDB – Zespół do badań dziejów Bydgoszczy

Dokumenty:

AZP – „Archeologiczne zdjęcie Polski”
DAMOB maszynopis Chudziak et al. – Chudziak Wojciech, Bojarski Jacek, Grupa Małgorzata, Kaźmierczak Ryszard, Kowalewska Barbara, Rybka Krzysztof, „Dokumentacja konserwatorska. Konserwacja mokrego drewna z wału wczesnośredniowiecznego grodziska zdemontowanego w trakcie badań archeologicznych na stanowisku 1 w Bydgoszczy”, Toruń 2011
DAMOB maszynopis Siwiak, Siwiak, 2008 – Siwiak Anna, Siwiak Wojciech, „Wczesnośredniowieczny miecz z ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy (stan 1)”, Bydgoszcz 2008
DAMOB maszynopis Zielonka – Zielonka Bonifacy, „Pradzieje powiatu wyrzyskiego na podstawie osobistych badań własnych 1950–1951”
DAMOB Okres międzywojenny – Korespondencja, sprawozdania, plany, doniesienia o odkryciach, wycinki prasowe dotyczące działań archeologicznych w Bydgoszczy i regionie

DAMOB Okupacja niemiecka – Korespondencja, doniesienia o odkryciach, wycinki prasowe dotyczące działań archeologicznych w Bydgoszczy i regionie

DAMOK maszynopis Janocha, Skrzypek, 1977 – Janocha Henryk, Skrzypek Ignacy, „Badania sondażowo-powierzchniowe w rejonie Złotowa i Jeziora Zalewskiego w 1977 roku", nr inw. 120

DAMOK maszynopis Janocha, Skrzypek, 1978 – Janocha Henryk, Skrzypek Ignacy, „Badania sondażowe w rejonie Głomii"

DIM – Dawny Inwentarz Medali

DIMA – Dawny Inwentarz Monet Antycznych MOB

DIMPN – Dawny Inwentarz Monet Państw Niemieckich

DNMOB maszynopis Pietroń – Pietroń Barbara, „Znalezisko Bydgoszcz, ul. Pod Blankami"

KEZA – Karta Ewidencyjna Stanowiska Archeologicznego

KIMM – Księga Inwentarzowa Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy

KIAMZK – Księga Inwentarzowa Archeologia Muzeum Ziemi Krajeńskiej

KITHON – Księga Inwentarzowa Towarzystwa Historycznego Obwodu Nadnoteckiego

KIZAMOB – Księga Inwentarzowa dla zbiorów archeologicznych MOB

KIZNMOB – Księga Inwentarzowa dla zbiorów numizmatycznych MOB

KIZAMOT – Księga Inwentarzowa dla zbiorów archeologicznych MOT

KKEMOP – Katalog Kart Ewidencyjnych MOP

KKNMZZ – Katalog Kart Naukowych Muzeum Ziemi Złotowskiej

KNMAP – Katalog Naukowy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Prasa:

DB – „Dziennik Bydgoski"

DN – „5 groszy. Dziennik Narodowy"

DńB – „Dzień Bydgoski"

DR – „Deutsche Rundschau"

DW – „Dziennik Wieczorny"

GK – „Głos Krajny"

GP – „Gazeta Pomorska"

IKC – „Ilustrowany Kuryer Codzienny"

IKP – „Ilustrowany Kurier Polski"

KB – „Kurier Bydgoski"

KP – „Kurier Poznański”

SM – „Sztandar Młodych”

Czasopisma:

AHP – „Archaeologia Historica Polona”

AP – „Archeologia Polski”

AUNC – „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia”

FAP – „Fontes Archaeologici Posnanienses”

FPP – „Folia Praehistorica Posnaniensia”

Gothiskandza – „Gothiskandza. Blätter für Danziger Vorgeschichte”

IA – „Informator Archeologiczny”

KA – „Komunikaty Archeologiczne”

KaB – „Kronika Bydgoska”

KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”

KaW – „Kronika Wielkopolski”

KZM – „Koszalińskie Zeszyty Muzealne”

MSROA – „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”

MZP – „Materiały Zachodniopomorskie”

OL – „Orli Lot. Miesięcznik Krajoznawczy”

PA – „Przegląd Archeologiczny”

Pom. Ant. – „Pomorania Antiqua”

RARP – „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”

RNn – „Rocznik Nadnotecki”

SA – „Sprawozdania Archeologiczne”

Sl. Ant. – „Slavia Antiqua”

SN – „Sprawozdania Numizmatyczne”

WA – „Wiadomości Archeologiczne”

WN – „Wiadomości Numizmatyczne”

WSA – „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”

ZOW – „Z Otchłani Wieków”

Chronologia, kultury:

ChN – chronologia nieokreślona

EB – epoka brązu (ok. 2200–700 lat p.n.e.)

EK – epoka kamienia (ok. 500 000–2200 lat p.n.e.)

EŻ – epoka żelaza (VII w. p.n.e.–XIII w. n.e.)

Ha – okres halsztacki (VII–IV w. p.n.e.)

KAK – kultura amfor kulistych (ok. 3500–2300 lat p.n.e.)

KCSZ – kultura ceramiki sznurowej (ok. 2900–2200/2000 lat p.n.e.)

KCWR – kultura ceramiki wstęgowej rytej (2 poł. VI tys.–początek V tys. p.n.e.)

KŁ – kultura łużycka (ok.1300–400 lat p.n.e.)

KP – kultura przeworska (III w. p.n.e.–V w. n.e.)

KPL – kultura pucharów lejkowatych (ok. 4200–2800 lat p.n.e.)

KPM – kultura pomorska (VII–III w. p.n.e.)

KW – kultura wielbarska (I–V w.)

La (OL) – okres lateński (V/IV w. p.n.e.–pocz. I w. n.e.)

M – mezolit (X/IX tys.–5200 lat p.n.e.)

MOP – młodszy okres przedrzymski (ok. 200 r. p.n.e.–pocz. I w. n.e.)

N – neolit (ok. 5500/5400–2400/2200 lat p.n.e.); schN – schyłkowy neolit

NOW – czasy nowożytne (od końca XV w.)

OP – okres przedrzymski (V/IV w. p.n.e.–pocz. I w. n.e.)

OWL – okres wędrówek ludów (koniec IV–koniec VII w.)

OWR – okres wpływów rzymskich (I w.–ok. 375 r.)

P – bliżej nieokreślone pradzieje

POL – późny okres lateński (ok. 200 r. p.n.e.–pocz. I w. n.e.)

PSR – okres późnego średniowiecza (koniec XIII–koniec XV w.)

SEB – starszy okres epoki brązu (1700–1300 lat p.n.e.)

SP – schyłkowy paleolit (XII–X tys. p.n.e.)

WEB – wczesny okres epoki brązu (ok. 2400/2200–1600/1500 lat p.n.e.)

WEŻ – wczesna epoka żelaza (VII–III w. p.n.e.)

WiŚOL – wczesny i środkowy okres lateński (V/IV w. p.n.e.–ok. 200 r. p.n.e.)

WOR – wczesny okres rzymski (I–pocz. III w.)

WSR – okres wczesnośredniowieczny (VII/VIII–XII w.)

WSR-SR – okres wczesnego średniowiecza i pełnego średniowieczne (VII/VIII–XIII w.)

Zagadnienia wstępne

Badania archeologiczne, gromadzenie wiedzy o stanowiskach i znaleziskach zawsze znajdowały się w orbicie zagadnień związanych z ochroną szeroko pojmowanego dziedzictwa kulturowego. Ze wszystkich zabytków kultury najbardziej zagrożone jest dziedzictwo archeologiczne[1] rozumiane nie tylko jako przedmioty będące wytworami człowieka w przeszłości, ale też jako wszelkie ślady jego działalności.

Świadoma ochrona zasobów archeologicznych nie jest możliwa bez udziału i zrozumienia społeczeństwa. Ślady przeszłości ukryte w ziemi stanowią ważny element w procesie poznawczym, ale z drugiej strony generują też sytuacje problemowe dla wielu podmiotów i instytucji. Rolnicy obawiają się wyłączenia gruntów spod upraw, inwestorzy wstrzymania prac, a prywatni właściciele działek bądź lokalne władze finansowania wykopalisk. Te czynniki sprawiają, że obecnie dziedzictwo archeologiczne napotyka na relatywnie niski poziom zrozumienia oraz akceptacji społecznej.

Archeologia już od dłuższego czasu koncentruje się nie tylko na poznawaniu przeszłości, zarówno tej dalszej, jak i bliższej, lecz również skupia się na popularyzacji dziedzictwa archeologicznego, będącego efektem badań wielu pokoleń archeologów oraz zaangażowania szerokiej rzeszy przypadkowych odkrywców. Wiedza ta jest potrzebna szerokim kręgom odbiorców: od profesjonalnych archeologów i konserwatorów, przez regionalnych pasjonatów, aż po urzędników oraz decydentów, na których w coraz większym stopniu spoczywa formalna odpowiedzialność za opiekę nad tymi zasobami. Podjęte badania oraz prezentowana rozprawa porządkują i wzbogacają wiedzę o krajeńskim dziedzictwie archeologicznym, stając się jednocześnie formą jego upowszechnienia.

Zarówno historia, jak i archeologia to nauki zajmujące się badaniem przeszłości. W przypadku obu dyscyplin przedmiotem badań jest człowiek, przy czym obowiązujące definicje określają historię jako „naukę o ludziach w czasie", natomiast archeologię jako „naukę o człowieku opartą na znaleziskach materialnych śladów jego działalności"[2]. Od połowy XIX w., kiedy to archeologia na ziemiach polskich wyodrębniła się jako dyscyplina uniwersytecka[3], zmieniały się relacje między nimi. Archeologia, pierwotnie nazywana archeologią przedhistoryczną, rozumiana była jako nauka o dawnych stuleciach, badająca

[1] K. Jażdżewski, *Ochrona zabytków archeologicznych. Zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 96.
[2] Za: E. Domańska, P. Urbańczyk, *Archeologia i historia*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński et al., Poznań 2012, s. 852.
[3] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź 1991, s. 41.

„życie pierwotnych ludzi, o których żaden prawie ze starożytnych pisarzy nie zostawił wzmianki…[4]". Razem z archeologią historyczną, zajmującą się czasami późniejszymi, z których znane były dokumenty pisane, wpisywała się w metodologiczną orientację określaną jako kulturowo-historyczna, powstałą jako odpowiedź na perspektywę badawczą ewolucjonizmu antropologicznego[5]. Takie nastawienie było rezultatem dążenia do wykazania tożsamości społeczeństw, które wówczas zamieszkiwały dany obszar ze społecznościami, które zasiedlały go w odległej przeszłości. Ten etniczny aspekt badań wynikał z narastania świadomości narodowej, często o charakterze patriotycznym, zarówno u nowo powstających państw, jak też tych już istniejących, aczkolwiek tak jak w przypadku Polski rozbitych, a dążących do scalenia.

Od lat 60. XX w. można zaobserwować fazy oddalania i zbliżania obu nauk, wynikające z pojawiających się nowych nurtów i orientacji badawczych, chęci wyemancypowania się archeologii, a także z wzajemnych oskarżeń o instrumentalne wykorzystywanie źródeł[6]. Dzisiaj nie da się już utrzymać tradycyjnego rozróżnienia historii i archeologii ze względu na odmienność wykorzystywanych źródeł, co skutkuje przekraczaniem granicy międzydyscyplinarnej[7]. Współcześnie archeologii nie należy identyfikować tylko z badaniami pradziejów. Ma ona decydujący wpływ w odtwarzaniu dziejów cywilizacji starożytnych, a także jest jedną z nauk badających społeczności średniowieczne i nowożytne. W tym zakresie archeolodzy współpracują z historykami i historykami sztuki, dążąc do wzajemnej weryfikacji wiedzy, zdobytej przy zastosowaniu charakterystycznej dla danej nauki metody badawczej. Dla tych okresów badania archeologiczne pomagają odtwarzać zagadnienia, o których brak jest informacji w źródłach pisanych. Zatem dzisiaj zakresy zainteresowań badawczych obu dyscyplin coraz częściej zbliżają się, co jest zrozumiałe w czasach, kiedy nauka trwale opiera się na interdyscyplinarności[8].

W ciągu ostatnich dwudziestu lat w historii, będącej częścią dynamicznie zmieniającej się kultury, zachodziły zwroty badawcze, będące efektem ogólnie dokonujących się w nauce przewartościowań, na które wpływ mają zachodzące w świecie zmiany polityczne, społeczne,

[4] Ibidem, s. 55.
[5] J. Kmieciński, *Funkcjonowanie archeologii we współczesnym społeczeństwie*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński et al., Poznań 2012, s. 1164.
[6] E. Domańska, P. Urbańczyk, *Archeologia i historia*…, s. 855–862.
[7] Ibidem, s. 863.
[8] P. Urbańczyk, *Czy historyk może współpracować z archeologiem*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości,* red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 257.

gospodarcze, ekologiczne i technologiczne[9]. Odnotowujemy zjawisko określane we współczesnej humanistyce jako zmiana czy przesunięcie paradygmatyczne, co oznacza, że zmienia się paradygmat, tj. model badawczy[10]. Znamienne dla zwrotów jest to, że mają charakter transdyscyplinarny, a nawet szerzej transdziedzinowy[11]. Historia stała się dyscypliną otwartą na różnorodne tematy i ujęcia, pod warunkiem, że badania są prowadzone zgodnie z wymogami warsztatu, znajomością źródeł, literatury oraz metod naukowych[12]. Postępujący proces zacierania się granic między dyscyplinami, nazywany nową humanistyką, jest zagadnieniem złożonym i niejednoznacznie ocenianym przez środowisko historyczne[13]. Natężenie badań inspirowanych przez kolejne zwroty związane jest często ze zmianami generacyjnymi i poszukiwaniem przez młodych badaczy nowych tematów i podejść[14].

Odpowiadając na wyzwania współczesnej humanistyki, archeologia również uczestniczy w obecnym dyskursie, który otworzył ją na wiele tematów i zagadnień i ma w nich coś do zaoferowania. Mamy w niej do czynienia z infiltracją różnych podejść do przeszłości, w tym różnych narracji, które należą do świata prahistorii, ale też do teraźniejszości, bowiem badacze uświadomili sobie, że poznajemy przeszłość w teraźniejszości[15]. W odpowiedzi na rosnące zainteresowanie współczesnej humanistyki tak zdefiniowanym paradygmatem badawczym, archeolodzy coraz częściej podejmują studia nad problematyką globalizacji, procesów migracyjnych, instytucji muzealnych oraz ochrony dziedzictwa kulturowego[16]. Dzięki temu, nauka ta, która z reguły nie może dotrzeć do pełnej prawdy o przeszłości, może pomóc w rozumieniu teraźniejszości. Dla archeologii, która nie tylko bada i poznaje, ale także interpretuje przedmiot swych badań oraz otaczającą go rzeczywistość, pojawiło się pojęcie metaarcheologii, rozumianej jako swoisty archeologiczny namysł nad archeologią[17]. Według Henryka Mamzera metaarcheologia bada archeologię jako dyscyplinę dążącą do samopoznania poprzez krytyczną autorefleksję[18]. Jest procesem, który

[9] E. Domańska, *Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych,* w: *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 218–219.
[10] Ibidem, s. 219.
[11] Ibidem, s. 221.
[12] Eadem, *Wiedza o przeszłości – perspektywy na przyszłość*, „Kwartalnik Historyczny" 2013, R. CXX, nr 2, s. 272.
[13] A. Kolasa-Nowak, *Jak zmienia się praktyka badawcza historyków w Polsce. Tożsamość dyscypliny, otwieranie granic i nowe strategie budowania karier,* „HISTORYKA. Studia Metodologiczne" 2025, t. LV, s. 278.
[14] E. Domańska, *Zwroty badawcze w historii*…, s. 234–235; A. Kolasa-Nowak, op. cit., s. 278.
[15] D. Minta-Tworzowska, *Tradycja i inspiracje teoretyczne we współczesnej archeologii*, „Filo-Sofija" 2017, nr 36 (2017/1), s. 268.
[16] E. Domańska, P. Urbańczyk, *Archeologia i historia*…, s. 864.
[17] A. Słowikowski *Metaarcheologia jako immanentna filozofia archeologii*, w: red. S. Tabaczyński et al., *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, Poznań 2012, s. 1082.
[18] H. Mamzer, *Archeologia i dyskurs. Rozważania metaarcheologiczne*, Poznań 2004, s. 7.

rozgrywa się w dyskursie, a odpowiedź o możliwość i jakość archeologii może paść tylko z jej wnętrza. Stanowi ona interesujący przedmiot badań naukoznawczych, gdyż ukazuje nowe perspektywy i zagadnienia, które można zgłębić poprzez analizę praktyki badawczej naukowców. Według Andrzeja Słowikowskiego „tak rozumiana metaarcheologia konfrontuje wyniki badań archeologii […] z innymi naukami humanistycznymi, a także wprowadza je w obieg humanistyki”[19]. Prezentowana rozprawa częściowo odnosi się do tak zarysowanej perspektywy badawczej. Jej ramy merytoryczne wykraczają poza prostą rekonstrukcję faktograficzną historii badań i zbiorów, oferując zróżnicowaną, wieloaspektową analizę minionej praktyki naukowej.

Dysertacja ta pretenduje do miana interdyscyplinarnego ujęcia z zakresu historii dziedziny nauki, w którym – przy zastosowaniu metodologicznego warsztatu historyka – dzieje regionalnych odkryć i prac terenowych oraz zbiorów będących ich efektem zostały zrekonstruowane i poddane analizie przez archeologa, dysponującego adekwatnymi kompetencjami merytorycznymi. Specyfika historii nauki, a zwłaszcza dzieje poszczególnych dyscyplin, wymusza posiadanie przez badaczy kompetencji wykraczających poza tradycyjne metody historyczne. Podejście to wynika z założenia, że nie można w pełni merytorycznie badać historii dziedziny nauki bez posiadania praktycznego doświadczenia w jej uprawianiu[20]. Tylko ono pozwala bowiem na precyzyjne wyjaśnianie, rozstrzyganie oraz omawianie specjalistycznych zagadnień charakterystycznych dla opracowywanej dyscypliny.

Niniejsza monografia stanowi studium historyczne, którego ramy chronologiczne zamykają się w granicach XX stulecia. Jej konstrukcja merytoryczna opiera się na wykorzystaniu metodologii historii do analizy zagadnień związanych z archeologią. Korelacja ta jest w pełni naturalna i uzasadniona, ponieważ obie te nauki skupiają się na badaniu i rekonstrukcji wydarzeń oraz procesów minionych.

Cel badań

Podstawowym celem realizacji dysertacji doktorskiej jest zbadanie i opracowanie historii badań i zbiorów archeologicznych na terenie szeroko rozumianej Krajny w przedziale czasowym obejmującym lata 1920–1989. Ukazano je w kontekście historii Polski na tle zmian politycznych, jakie zachodziły w ciągu XX w., a które w znaczący sposób miały wpływ na rozwój archeologii.

[19] A. Słowikowski, op. cit., s. 1084.
[20] J. Jeszke, *Historiografia nauki polskiej i jej miejsce w polskiej historiografii*, „Historia@Teoria” 2017, t. II, nr 4, s. 166–167.

Region ten od zawsze leżał na peryferiach obszarów znajdujących się w centrum zainteresowań wielkich instytucji muzealnych i naukowych. Odkrycia archeologiczne z tego terenu marginalnie funkcjonowały w krajowej archeologii, co przyczyniało się do tego, że w powojennych opracowaniach, dla niektórych wycinków pradziejów, w zestawieniach kartograficznych przedstawiano ten obszar jako nierozpoznany (biała plama)[21]. Dla potrzeb tego studium termin „badania archeologiczne" rozumiany jest nie tylko jako intencjonalne pozyskiwanie źródeł podczas prac terenowych prowadzonych przez profesjonalistów. Obejmuje on także odkrycia przypadkowe dokonywane w trakcie różnorodnych prac ziemnych oraz podczas poszukiwań prowadzonych przez amatorów (osoby trzecie). Analizie nie zostały poddane materiały archeologiczne pozyskane w trakcie badań i odkryć. Ograniczono się wyłącznie do określenia funkcji i chronologii stanowisk oraz wymienienia zabytków w danych zespołach.

W pracy skupiono się głównie na analizie aspektów związanych z kontekstami badań (miejsce, czas, rodzaj, metody), odkrywcami, instytucjami i badaczami zaangażowanymi w ich prowadzenie oraz losem odkrywanych zabytków.

Celem badań jest nie tylko ustalenie faktów i zdarzeń, ale też ich ocena i na tym tle wyciągnięcie wniosków i udzielenie odpowiedzi na postawione główne pytanie badawcze:

- jaka była struktura i dynamika badań archeologicznych na omawianym terenie w wydzielonych przedziałach czasowych?

oraz na pytania pomocnicze:

- kto dokonywał odkryć przypadkowych?
- jaka była proporcja badań terenowych i odkryć przypadkowych?
- czy w okresie międzywojennym są widoczne na tym terenie różnice w zakresie pozyskiwania źródeł i prowadzenia badań między archeologią polską a niemiecką? Jeżeli tak, to jakie?
- dlaczego i czy słusznie Krajna przez wiele lat, dla niektórych odcinków pradziejów, funkcjonowała jako „biała plama" na mapie archeologicznego rozpoznania Polski?

Badaniami objęto też los pozyskanych zabytków, stąd analizowano również dane dotyczące miejsc ich deponowania. Zatem praca poczyni też ustalenia z dziejów muzealnictwa i ochrony zabytków archeologicznych na tym terenie i pozwoli dokonać oceny, i odpowiedzieć na drugie z głównych pytań badawczych:

[21] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią, czyli najstarsze dzieje Krajny Złotowskiej (do czasów lokacji miasta Złotowa)*, Warszawa 2011, s. 10.

- jaki był los pozyskanego w trakcie badań oraz przekazywanego przez odkrywców archeologicznego materiału źródłowego?

Zebranie wiadomości dotyczących dawnych i obecnych informacji o znaleziskach archeologicznych przynosi wiele pożytku. Przede wszystkim poszerza bazę źródłową. Niejednokrotnie ujawniane są informacje o stanowiskach bądź o zabytkach na zawsze już utraconych. Czasami dawne źródła uzupełniają posiadaną dotychczas wiedzę bądź ją weryfikują, gdyż funkcjonujące do tej pory ustalenia okazują się błędne z powodu niewłaściwych bądź powierzchownych wcześniejszych interpretacji.

W zaprezentowanym ujęciu historia dyscypliny została ukazana przez pryzmat odkryć naukowych, które posłużyły do odtworzenia jej dziejów. Odkrycia te stanowią efekt aktywności ludzkiej, bez której ich zaistnienie nie byłoby możliwe, tym samym nadrzędnym przedmiotem badań pozostaje człowiek i jego działalność. Ze względu na tak określony profil praca wpisuje się w historyczne opracowanie wycinka dziejów archeologii i muzealnictwa na Krajnie. Posiada ona charakter interdyscyplinarny, gdyż łączy historię z archeologią. Takie ujęcie pozwala wykorzystać narrację historyczną do przedstawienia omawianego odcinka dziejów archeologii tego regionu. W tym podejściu badawczym historia archeologii to nie tylko szczegółowy wykaz prac terenowych, ale też osadzenie ich w realiach polityczno-kulturowych, które miały wpływ na rozwój tej dyscypliny. Oryginalność rozprawy wynika nie tylko z syntezy dwóch dyscyplin, lecz także z analizy dziedzictwa archeologicznego w kontekście „biografii rzeczy”[22], co tłumaczy rezygnację z badania jego roli w przeszłości na rzecz funkcji we współczesnych kontekstach kulturowych.

Zakres chronologiczny

Zakres chronologiczny pracy obejmuje lata 1920–1989. W ramach tego siedemdziesięcioletniego wycinka w dziejach państwa polskiego można wydzielić trzy zasadnicze fazy: okres międzywojenny, lata II wojny światowej oraz epokę PRL.

Cezurę początkową rozprawy stanowi 1920 r. Obszar poddany opracowaniu został przyznany Polsce, na mocy traktatu wersalskiego, dopiero w czerwcu 1919 r. i to nie w całości. Piłę będącą powiatem grodzkim pozostawiono w granicach Niemiec, natomiast dawny powiat złotowski podzielono, większą część wcielając do państwa niemieckiego, a wschodnią, mniejszą przydzielając Polsce. Na ziemie inkorporowane do II Rzeczpospolitej

[22] D. Kobiałka, *Biografia rzeczy jako sposób interpretowania roli i znaczenia dziedzictwa*, w: *Z rzeką w tle. Biografia Śluzy Katedralnej/Framed by the River. The Biography of the Cathedral Lock*, red. M. Kępski, Poznań 2015, s. 44–49.

Wojsko Polskie wkroczyło w styczniu 1920 r. i ta data dla tych terenów oznacza powrót do macierzy. Okres międzywojenny to niełatwy czas, kiedy następowała konsolidacja ziem trzech zaborów po ponad stuletniej niewoli. Mimo tych trudności rozwój polskiej archeologii zdecydowanie przyspieszył i niestety został brutalnie przerwany przez wybuch II wojny światowej[23]. W czasie jej trwania nie zanikła działalność archeologiczna, ale prowadzili ją głównie okupanci lub osoby przez nich wskazane. W okresie powojennym, mimo iż Polska znalazła się w orbicie wpływów politycznych Związku Radzieckiego i musiała dostosować się do nowych realiów ustrojowych, w zakresie rozwoju archeologii już od pierwszych lat PRL nastąpiło znaczne przyspieszenie.

Górna cezura roku 1989 wyznacza z kolei koniec systemu komunistycznego oraz związanej z nim rzeczywistości polityczno-gospodarczej. Najbardziej widocznym przejawem końca tej epoki było pojawienie się prywatnych firm i fundacji, zajmujących się komercyjnymi badaniami archeologicznymi. Zasadnicze zmiany nastąpiły znacznie później, gdyż wymagały dłuższego procesu legislacyjnego.

Zasięg terytorialny

Terytorium będące przedmiotem badań to Krajna, kraina leżąca na pograniczu Wielkopolski, Pomorza i Kujaw. W jej nazwie zawarta jest specyfika tego terenu jako regionu granicznego, przejściowego[24]. Położenie geograficzno-polityczne wpłynęło na burzliwe dzieje regionu. To z kolei przyczyniło się do tego, że obszar ten wielokrotnie podlegał różnym administracyjnym przekształceniom, a jego granice ulegały modyfikacjom. Stąd geograficzno-historyczna delimitacja Krajny nie jest bezsporna i jednoznaczna.

Miano w łacińskiej formie Crayen zostało po raz pierwszy odnotowane w dokumencie z 19 listopada 1286 r. wydanym w Pyzdrach przez Przemysła II, w związku z nadaniem nowych ziem dla Zakonu Templariuszy[25]. W XIII w. nazwę „Krajna" używano na określenie terenów leżących na północnych rubieżach państwa polskiego, przy granicy z Pomorzem. Wyznaczał je rozległy pas ziemi ciągnący się na północ od Noteci, ograniczony od wschodu Brdą, a na zachodzie pierwotnie sięgający po Santok. Po włączeniu terenów między Santokiem a Drezdenkiem do Brandenburgii, jako tzw. Nowej Marchii, linią graniczną stała

[23] B. Stolpiak, *Rozwój prahistorii polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 1984, s. 17, 29.
[24] Choronim Krajna oznacza „terytorium na skraju, rubieży" (za: K. Kołatka, *Dziedzictwo religijno-sakralne jako czynnik konstytuujący tożsamość regionalną mieszkańców Krajny,* „Język. Religia. Tożsamość" 2018, t. II, nr 18, s. 326).
[25] M. Kokowski, *Szkic historii granic Krajny (wybrane zagadnienia),* Kraków 2013, s. 3, http://www.bohaterowiekrajny.krakow.pl/M.Kokowski-Szkic-historii-granic-Krajny-25.03.2013.pdf (dostęp: 15 II 2022).

się rzeka Drawa[26]. Nieco później (XIV–XVI w.) obszar ten podzielono na część zachodnią, którą nazwano ziemią wałecką (określaną niekiedy Krajną Wałecką lub Zachodnią) oraz wschodnią, dla której używano tradycyjnej nazwy Krajna, czasami Krajna Wschodnia[27].

Wraz z ukształtowaniem się w pierwszej połowie XIV w. starostwa, a następnie powiatu nakielskiego pojęcie staropolskiej Krajny staje się tożsame z jego obszarem. Do pierwszego rozbioru Polski jej granice pokrywały się z zasięgiem XVI-wiecznego powiatu nakielskiego, który stanowił najbardziej wysuniętą na północ część województwa kaliskiego, a od 1768 r. gnieźnieńskiego[28]. W większości były one naturalne, biegły w oparciu o sieć hydrograficzną: od zachodu Gwdy, od południa Noteci oraz Dobrzynki i Kamionki na północy. Natomiast na wschodzie granicę wyznaczała północna dolina Brdy (między ujściami Kamionki i Sępolanki), dalej łańcuch jezior koronowskich (byszewskich) i zaginiona struga Płytwica (Plitwica), a następnie droga lądowa dochodząca do Noteci w okolicach Nakła[29]. Na tym odcinku przy Krajnie pozostawały m.in. takie miejscowości jak: Wielka i Mała Klonia, Kamienica Pruszcz, Motyl, Dziedno, Mąkowarsko, Dziedzinek, Lucim, Łąsko Małe i Wielkie, Wiskitno, Teresin, Trzeciewnica, Wierzchucin Królewski, Krąpiewo, Słupowo, Gliszcz, Samsieczno i Samsieczynek[30]. Z geograficznego punktu widzenia najbardziej czytelna wydaje się granica południowa, wyznaczona szeroką doliną Noteci. Dosyć jednoznacznie rysuje się też granica zachodnia ustalona biegiem Gwdy. Natomiast ukształtowanie limesu wschodniego, wykluczającego z Krajny tereny położone kilka–kilkanaście kilometrów dalej w kierunku doliny Brdy, sugeruje, że czynniki topograficzne nie odgrywały tu roli decydującej, a granica mogła mieć charakter płynny, raczej umowny[31]. Jej południowo-wschodni przebieg, przynajmniej w początkowym okresie, należałoby nieco rozszerzyć, gdyż na tym odcinku Krajna wbijała się klinem na Kujawy aż po Rynarzewo[32], co mogło wynikać z faktu, że pierwszy starosta nakielski Pałuka Henryk Świętosławic był właścicielem tej miejscowości[33].

Pod koniec XVIII w. rozszerzono zasięg powiatu nakielskiego o tereny położone na północ, wcielając w jego obszar miejscowości: Orzełek, Obkas, Dąbrówka, Sucha, Lubiewo

[26] M. Hlebionek, *W średniowieczu. Rozwój demograficzny, gospodarczy i administracyjny*, w: *Na pograniczu Krajny i Pałuk. Dzieje powiatu nakielskiego*, red. S. Łaniecki, Toruń 2020, s. 81.
[27] Ibidem.
[28] P. Szafran, *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI–XVIII w. (1511–1772)*, Gdańsk 1961, s. 26.
[29] Ibidem, s. 28–29.
[30] K. Kołatka, op. cit., s. 235.
[31] M. Hlebionek, op. cit., s. 94.
[32] M. Kokowski, op. cit., s. 3.
[33] M. Hlebionek, op. cit., s. 94.

i Cerkwica Wielka[34]. Były to wsie leżące w strefie przejściowej między Krajną a Kosznajdernią i Borami Tucholskimi. Z kolei poza powiatem nakielskim znalazły się leżące nad Gwdą miejscowości Ujście i Piła, które należały do starostwa ujskiego, później ujsko-pilskiego w powiecie poznańskim, województwie poznańskim[35]. Granice tego starostwa, leżącego w pobliżu ujścia Gwdy do Noteci, podlegały także czasowym modyfikacjom[36].

W wyniku I rozbioru Polski, a formalnie od 1773 r., powiat nakielski (wraz z powiatami wałeckim, gnieźnieńskim, kcyńskim i inowrocławskim) przeszedł pod panowanie Królestwa Prus. Z zagarniętych terenów utworzono nową jednostkę administracyjną nazwaną Netzedistrikt lub Netzebezirk (Obwód Nadnotecki), przynależną do prowincji Prusy Zachodnie. Stolicą nowo powstałego regionu została Bydgoszcz. Obszar podzielono na cztery powiaty: wałecki, kamieński, bydgoski oraz inowrocławski. Zdecydowaną większość obszaru staropolskiej Krajny przypisano do powiatu kamieńskiego. Natomiast pas zachodni (wraz z Nakłem) znalazł się w powiecie bydgoskim[37].

Kolejne zmiany, w wyniku których upadł Obwód Nadnotecki, związane były z utworzeniem Księstwa Warszawskiego. Północne części powiatów wałeckiego oraz kamieńskiego włączono do prowincji Prusy Zachodnie. Natomiast pozostałe tereny stały się częścią departamentu bydgoskiego, jednego z sześciu na jakie podzielono Księstwo Warszawskie. Po jego upadku w 1815 r. dawne powiaty wałecki i kamieński (obejmujące m.in. Krajenkę, Złotów, Kamień Krajeński, Sępólno Krajeńskie, Więcbork) zostały włączone do Prus Zachodnich jako powiat złotowski w rejencji kwidzyńskiej. Część południowa historycznej Krajny (z takimi miejscowościami jak Wysoka, Łobżenica, Wyrzysk, Sadki, Nakło) trafiła do nowej jednostki administracyjnej państwa pruskiego nazwanej Wielkim Księstwem Poznańskim (od 1848 r. przemianowane na prowincję poznańską), jako powiat wyrzyski i powiat bydgoski rejencji bydgoskiej[38]. Przekształcenia administracyjne oraz procesy migracyjne ludności zamieszkujących obszary nadnoteckie spowodowały, że od końca XIX w. termin „Krajna", poza jej historycznym znaczeniem, rozumiano też nieco szerzej. Dotyczył on niemal całego pogranicza prowincji poznańskiej, w szerokim ujęciu powiatów bydgoskiego, wyrzyskiego, czarnkowskiego i chodzieskiego[39]. Z kolei Michał Kokowski, przywołując starsze opracowania, m.in. ks. Jakuba Fankidejskiego oraz Ignacego

[34] P. Szafran, op. cit., s. 28.
[35] M. Kokowski, op. cit., s. 4.
[36] Ibidem.
[37] Ibidem.
[38] Ibidem, s. 5–6.
[39] P. Szafran, op. cit., s. 21.

Geperta, podaje przykłady jeszcze szerszego pojmowania wschodnich granic Krajny, rozumianej jako ziemie nadnoteckie od rzeki Gwdy na zachodzie, z miastami: Piłą i Ujściem, po:

1. rzekę Brdę na wschodzie, od ujścia rzeki Kamionki po ujście Brdy do Wisły, z miastami Bydgoszcz, Inowrocław, Kcynia, Żnin (ziemie historycznych regionów Krajny oraz części Kujaw i Pałuk)
2. rzekę Wisłę na wschodzie, od ujścia Brdy po Świecie, z miastem Bydgoszcz (ziemie historycznych regionów Krajny oraz części Kujaw i Kociewia)[40].

Pograniczność tego terytorium zaakcentowała się po raz kolejny po I wojnie światowej, gdy przez Krajnę przebiegała granica polsko-niemiecka. Na mocy traktatu wersalskiego z 1919 r. w obręb II Rzeczypospolitej weszła południowa część historycznej Krajny, z takimi miejscowościami jak: Łobżenica, Wysoka, Sadki, Białośliwie, Miasteczko Krajeńskie, Nakło nad Notecią, Mrocza, Wyrzysk – jako powiat wyrzyski, będący częścią województwa poznańskiego. W jego obrębie znalazły się też jej południowo-zachodnie tereny (m.in. Ujście) – jako fragment powiatu chodzieskiego. Rozpatrując Krajnę w szerszym ujęciu terytorialnym należy tu także wymienić powiat bydgoski. W 1938 r. na skutek reformy administracyjnej powiat wyrzyski, a także bydgoski, włączono do województwa pomorskiego. Natomiast dawny powiat złotowski w wyniku ustaleń traktatu wersalskiego został podzielony. Jego wschodnia część, z miejscowościami: Kamień, Sępólno, Więcbork, została przyznana Polsce i jako nowo utworzony powiat sępoleński weszła w skład województwa pomorskiego. Pozostałe tereny, m.in. ze Złotowem i Piłą, włączono do prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen (Marchia Graniczna Poznańsko-Zachodniopruska albo Pogranicze), tworząc w jej obrębie jedną rejencję – pilską. W roku 1938 została ona zreorganizowana i pn. Regierungsbezirk Grenzmark Posen-Westpreußen (Rejencja Graniczna Poznańskie-Zachodniopruskie) wcielona do Prowinz Pommoren (Prowincja Pomorze)[41].

W 1945 r., po zakończeniu II wojny światowej cały obszar Krajny znalazł się w państwie polskim. Nadal był jednak podzielony między różne jednostki administracyjne, które stosunkowo często w wyniku kolejnych rozporządzeń i reform ulegały zmianom, szczególnie w zakresie przynależności do poszczególnych województw. W początkowym okresie tereny szeroko rozumianej Krajny należące przed wojną do II Rzeczypospolitej (powiaty: sępoleński, wyrzyski, bydgoski) znalazły się w województwie pomorskim (od 1950

[40] M. Kokowski, op. cit., s. 6.
[41] Ibidem, s. 7–8.

r. przemianowanym na bydgoskie), natomiast powiat chodzieski w województwie poznańskim. Tereny Krajny będące wcześniej pod jurysdykcją niemiecką, na mocy Rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. zostały włączone do województwa poznańskiego (powiat pilski z Piłą), szczecińskiego (powiat złotowski m.in. z Krajenką i Złotowem oraz powiat człuchowski, do którego włączono Lędyczek i Debrzno[42];wcześniej, od lipca 1945 do maja 1946 r., oba powiaty funkcjonowały w ramach województwa pomorskiego). Na podstawie ustawy z 28 czerwca 1950 r. z części województwa szczecińskiego utworzono województwo koszalińskie, do którego włączono m.in. powiaty złotowski i człuchowski[43].

Kolejne ważne zmiany administracyjne dla obszaru poddanego opracowaniu miały miejsce w okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Ustawą z 28 maja 1975 roku i Rozporządzeniem Rady Ministrów z 30 maja 1975 r. wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny państwa, likwidując siedemnaście województw podzielonych na powiaty i wprowadzając w ich miejsce czterdzieści dziewięć mniejszych województw[44]. W wyniku tej reformy tereny poddane opracowaniu weszły w skład trzech województw: pilskiego, bydgoskiego i niewielkiej południowej części słupskiego. Następne zmiany administracyjne zostały wprowadzone już w III Rzeczypospolitej. Po dwudziestu trzech latach, w wyniku ustawy z 24 lipca 1998 r., reaktywowano powiaty[45]. Ponowna parcelacja Krajny, po raz kolejny, wpłynęła w sposób dezintegrujący na spójność i ciągłość historyczną regionu. Współcześnie jest on podzielony pomiędzy trzy województwa (kujawsko-pomorskie, pomorskie i wielkopolskie). Obejmuje znaczną część siedmiu powiatów (bydgoski, człuchowski, nakielski, pilski, sępoleński, tucholski i złotowski).

W kontekście podejmowanej w tym opracowaniu problematyki obszar poddany badaniom ujęto szerzej niż jego granice historyczne. Rozciągnięto go na wschód, aż po ujście Brdy do Wisły, włączając w teren poddany dociekaniom północną i centralną część powiatu bydgoskiego ziemskiego (gminy: Koronowo, Dobrcz, Osielsko, Sicienko) oraz miasto Bydgoszcz. Wśród najważniejszych argumentów przemawiających za takim rozszerzeniem był fakt, że wschodnia granica historycznej Krajny była w gruncie rzeczy niestabilna, gdyż

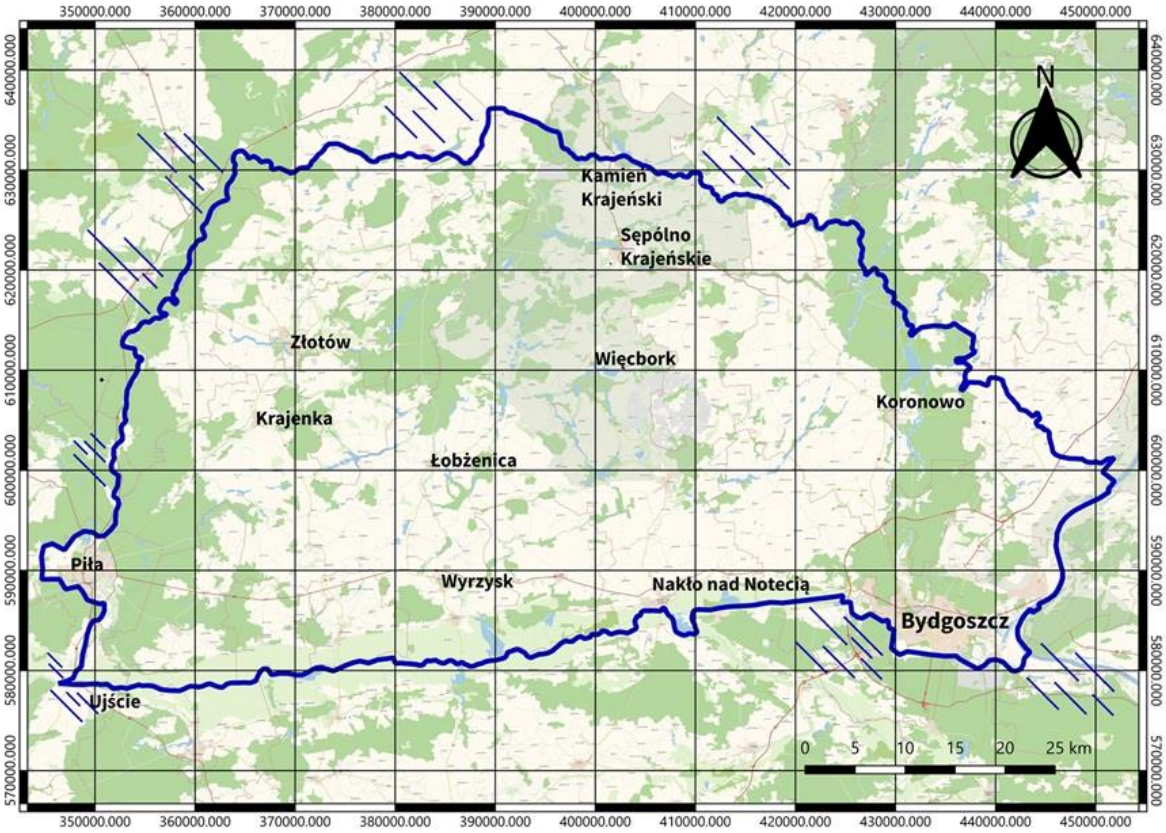
[42] Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych, Dz.U. 1946, nr 28, poz. 177.
[43] Ustawa z 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, Dz.U. 1950, nr 28, poz. 255.
[44] Ustawa z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91; Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 maja 1975 r. w sprawie określenia miast oraz gmin wchodzących w skład województw, Dz.U. 1975, nr 17, poz. 92.
[45] Ustawa z 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, Dz.U. 1998, nr 96, poz. 603.

nie miała twardego oparcia w elementach krajobrazu. Drugą istotną przesłanką do wyboru obszaru był okres poddany badaniom (wiek XX). Terytorialny zakres pojęcia Krajny rozszerzał się już od XIX w., kiedy mieszkańcy powiatu nakielskiego intensywnie kolonizowali tereny sąsiednie, co wpłynęło, dzięki poczuciu przynależności etnicznej, na nowe, społeczne rozumienia definicji tego regionu[46]. Także współcześnie granice omawianego terenu są różnie postrzegane i nazywane przez część regionalistów, co przyczyniło się m.in. do funkcjonowanie w obrębie historycznej Krajny podziału na „Krajnę Złotowską" i „Krajnę Nakielską", będące efektem różnej przynależności państwowej w okresie międzywojennym. Z kolei, jak przypuszcza Michał Kokowski, jeszcze starsze zaszłości historyczne przyczyniły się do tego, że w opracowaniach poza określeniami „Krajna Wałecka", „Krajna Nakielska" pojawiła się też „Krajna Bydgoska", chociaż taka nazwa nie funkcjonowała wcześniej[47]. Obecnie szerokie postrzeganie Krajny jako regionu historycznego, rozciągającego się od Piły na zachodzie, po Bydgoszcz i Bory Tucholskie na wschodzie i od rzeki Noteć na południu, po Kaszuby na północy, znajdziemy na niektórych portalach poświęconych historii i kulturze Krajny[48].

Innym uzasadnieniem rozszerzenia granic analizowanego obszaru jest fakt, że w ponad stuletnim okresie zaborów Bydgoszcz była administracyjnym centrum regionu nadnoteckiego, tu zapadały decyzje dotyczące gospodarki i kultury. Badacze starożytności z Bydgoszczy aktywnie penetrowali terytoria Krajny i tu trafiały zabytki oraz informacje o krajeńskich znaleziskach. Przez to w świadomości wielu mieszkańców tych terenów, także w późniejszym okresie, Bydgoszcz była wiązana z tym regionem.

Reasumując, pojęcie Krajny w przygotowywanej dysertacji doktorskiej używane będzie w szerszym zasięgu terytorialnym niż jej historyczne granice. Obejmować będzie obszar rozciągający się od rzeki Gwdy na zachodzie, z miastami: Piłą i Ujściem, aż po ujście Brdy do Wisły na wschodzie, z miastem Bydgoszcz, oraz od rzek: Noteć na południu, po Debrzynkę i Kamionkę na północy (ryc. 1).

[46] P. Szafran, op. cit., s. 28; M. Kokowski, op. cit., s. 6.
[47] Termin „Krajna bydgoska" pojawił się jako tytuł opracowania K. Romeyko-Bacciarelli, *Krajna bydgoska*, Bydgoszcz 1974, i według autorki definiował część historycznej Krajny, która znajdowała się w ówczesnym województwie bydgoskim, czyli dotyczył powiatu wyrzyskiego i sępoleńskiego. Tak sformułowane określenie mogło nasunąć błędne przypuszczenie o nawiązaniu do dawnego obwodu bydgoskiego, co wydaje się, że sugerował M. Kokowski, op. cit., s.11.
[48] Zob. https://kulturaupodstaw.pl/zapomniane-kresy-zachodnie/ (dostęp: 20 III 2026).



Ryc. 1. Granice zasięgu terytorialnego Krajny (w szerszym ujęciu niż jej granice historyczne) wraz z obrzeżami. Obszar poddany opracowaniu. Opracowanie własne.
Źródło: Mapa podkładowa, Geoportal.

Porównywalne jest z jedną z propozycji rozumienia tego terytorium przytoczonego przez ks. Ignacego Gepperta[49]. Obszar poddany badaniom incydentalnie wykraczać będzie nieco poza wyznaczone limesy (stąd dopisek z obrzeżami).

Stan badań

Na temat historii polskiej archeologii obejmującej całość ziem polskich opublikowano wiele opracowań, m.in. autorstwa Józefa Kostrzewskiego[50], Włodzimierza Antoniewicza[51], w formie bardziej popularnonaukowej Jerzego Gąssowskiego[52]. Wydaje się jednak, że największe zasługi dla badań w tym zakresie należy przypisać Andrzejowi Abramowiczowi,

[49] I. Geppert, *Dzieje ziemi nakielskiej aż do pierwszego rozbioru Polski*, w: *Krajna i Nakło. Studia i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego w Nakle*, Nakło 1926, s. 3.
[50] J. Kostrzewski, *Zarys rozwoju badań prehistorycznych w Polsce w latach 1875–1925*, Kraków 1928; J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań 1949.
[51] W. Antoniewicz, *Dotychczasowy dorobek archeologii polskiej*, Warszawa 1953.
[52] J. Gąssowski, *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa 1970.

który jest autorem około stu prac naukowych[53]: artykułów, recenzji oraz dwunastu książek poświęconych dziejom archeologii w Polsce. Zwieńczeniem jego dorobku była nowa synteza tej dyscypliny, analizująca dorobek polskiej archeologii od pierwszych dekad XIX w. aż po lata 80. XX w., która ukazała się w dwóch osobnych tomach[54]. Warto zwrócić uwagę na nowatorskie podejście badacza, dla którego historia archeologii to nie tylko „kronikarski" wykaz badań archeologicznych, ale też osadzanie ich w szerszym kontekście społeczno-politycznym, gospodarczym oraz kulturowym, mającym wpływ na to, jak kształtowała się archeologia[55]. Do studiów nad historią prahistorii zaliczamy też prace podejmujące problematykę rozwoju tej dyscypliny w danym przedziale chronologicznym[56], czego przykładem jest publikacja Barbary Stolpiak. Oprócz rozpraw obejmujących ogół ziem polskich dokonano opracowań dla mniejszych jednostek terytorialnych np. Wielkopolski[57], Małopolski[58] czy też Poznania[59], rozpatrywanego w kontekście całej Wielkopolski. Opublikowano też studia, delimitowane zarówno zakresem chronologicznym, jak również terytorialnym, np. dotyczące XIX-wiecznej archeologii gdańskiej[60] ukazanej w szerokim tle odnoszącym się do Pomorza Wschodniego. Do tych ostatnich zaliczyć także można, powstałe na przestrzeni ostatnich lat, opracowania Katarzyny Ryszewskiej odnoszące się do historii badań archeologicznych na obszarze międzyrzecza Wisły i Pilicy w XIX i na początku XX w.[61] oraz na terenach województwa kieleckiego w czasach II Rzeczpospolitej[62]. Z kolei analizy odkryć i badań archeologicznych prowadzonych przed II wojną światową w Sieradzkiem[63] dotyczy praca doktorska Marka Urbańskiego.

Terytorium będącemu przedmiotem badań poświęcono już miejsce w publikacjach, których tematyka, w różnym stopniu, mieści się w zakresie historii archeologii. Problematykę dziejów badań archeologicznych i zainteresowań starożytnościami, skoncentrowaną jednak

[53] A. Szczerba, *Andrzej Abramowicz jako historyk archeologii*, „Klio Polska, Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej", t. XVI, s. 134, https://apcz.umk.pl/KLIOPL/article/view/65031 (dostęp: 20 III 2026).
[54] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX* wiek…; A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej: początki*, „Acta Archaeologica Lodziensia" 1992, nr 36, Łódź 1992.
[55] A. Szczerba, op. cit., s. 140–141.
[56] B. Stolpiak, op. cit.
[57] J. Kostrzewski, *Z dziejów badań archeologicznych w Wielkopolsce*, Wrocław 1958.
[58] S. Nosek, *Zarys historii badań archeologicznych w Małopolsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
[59] J. Kaczmarek, *Organizacja badań i ochrony zabytków archeologicznych w Poznaniu* (1720–1958), Poznań 1996.
[60] T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia gdańska. Ludzie i wydarzenia*, Łódź 2014.
[61] K. Ryszewska, *Historia badań archeologicznych na obszarze międzyrzecza Wisły i Pilicy w XIX i na początku XX wieku*, Kielce 2013.
[62] Eadem, *Historia badań archeologicznych w czasach II Rzeczpospolitej na obszarze województwa kieleckiego*, cz. I, *Lata 1918–1928*, Kielce 2021.
[63] Urbański M, „Odkrycia i badania archeologiczne w Sieradzkiem przed II wojną światową", Łódź 2019 (praca doktorska udostępniona przez autora).

głównie na Krajnie Złotowskiej[64], podejmował kilkukrotnie Andrzej Kokowski, zaczynając od publikacji zamieszczonej w wydawnictwie pokonferencyjnym związanym z 35-leciem działalności Muzeum Ziemi Złotowskiej. Było to pierwsze tak szerokie studium nakreślające historię odkryć i badań w okresie od początków ich dokumentowania aż po II wojnę światową, któremu towarzyszył katalog stanowisk i znalezisk archeologicznych z tego terenu. Tematyka ta została jeszcze bardziej pogłębiona i uzupełniona o nowe informacje pozyskane poprzez liczne kwerendy muzealne i archiwalne, przeprowadzone m.in. w wielu placówkach niemieckich, w kolejnej publikacji[65]. Mimo że napisana jest językiem popularnonaukowym przystępnym dla entuzjastów archeologii, to jednak w pełni została wyposażona w aparat naukowy wraz z liczną bazą danych, stając się tym samym niezastąpionym źródłem wiedzy dla profesjonalistów. Oprócz opracowań z zakresu historii odkryć i dziejów badań, Andrzej Kokowski jest autorem prac o charakterze biograficznym przybliżających działalność osób uprawiających na Krajnie archeologię w sposób amatorski, jak Robert Liebieg[66], oraz profesjonalny, jak dr Friedrich Holter[67]. Bardzo wartościowym dziełem, dotyczącym okresu międzywojennego, jest dwujęzyczna, współautorska publikacja[68], będąca finalnym produktem grantu realizowanego na UMCS w latach 2012–2015. Jego celem było poszukiwanie informacji na temat odkryć i badań archeologicznych na terenach dawnej Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen zamieszczanych w niemieckiej prasie lokalnej w latach 1921–1940. Zbiory i archiwalia dotyczące archeologii z tego terenu uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Jednym ze sposobów odtworzenia wiedzy o znaleziskach, odkrywcach i wykopaliskach w międzywojniu stały się notatki prasowe. Ich zebranie i opublikowanie przynajmniej w części pozwoliło na odbudowanie ubytków w zasobach wiadomości. Andrzej Kokowski jest też autorem tekstu poświęconego losom placówek muzealnych[69] funkcjonujących w Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen: Kreismuseum Flatow (Powiatowemu Muzeum w Złotowie) i Landesmuseum Schneidemühl (Muzeum Krajowemu w Pile). Do historii i stanu badań nawiązywano też w monografiach prezentujących

[64] A. Kokowski*, Dzieje zainteresowań starożytnościami na terenie byłego powiatu złotowskiego*, w: *Złotów na pograniczu dwóch kultur*, red. H. Piszczek, Nakło–Złotów 1997, s. 9–56.
[65] Idem, *Przygoda z archeologią*…, Warszawa 2011.
[66] A. Kokowski*, Robert Liebig archeolog amator z Wielkopolski*, Lublin 2016.
[67] Idem, *Z badań nad historią wielkopolskiej archeologii. Dr Friedrich Holter*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2017, t. LIII, s. 303–330.
[68] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie zaginionych odkryć. Archeologia w prasie regionalnej byłej prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen – Auf den Spuren von Verlorenen Entdeckungen. Die Archäologie im Spiegel der Presse der ehemaligen Provinz Grenzmark – Posen-Westpreußen,* Lublin 2016.
[69] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow (Złotów) – Provinzmuseum Schneidelmühl (Piła): nieznane dzieje archeologicznych zbiorów muzealnych w dawnej prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2011, t. XLVII, s. 345–362.

analityczne opracowania dla terenu Krajny (wraz z katalogami stanowisk) wybranych okresów pradziejowych[70], kultur archeologicznych[71] bądź określonych zagadnień jak np. importów rzymskich[72]. Częściowo problematykę dziejów badań na Krajnie Zachodniej[73] poruszały artykuły Ignacego Skrzypka oraz Mirosławy Dernogi. Dotyczyły one głównie osiągnięć archeologii po II wojnie światowej. Sylwetkę i działalność Kazimierza Siuchnińskiego[74], jednego z czołowych krajeńskich badaczy w okresie powojennym, przybliżają opracowania Dobrochny Jankowskiej i Stanisława Kukawki.

Dla terenów Krajny Wschodniej warto przywołać opracowania dotyczące problematyki badań archeologicznych w powiecie bydgoskim[75], autorstwa Czesława Potemskiego. W szerszym ujęciu terytorialnym[76] tematykę tę przedstawili Bonifacy Zielonka oraz Wojciech Kuczkowski. Teksty poświęcone początkom poszukiwań starożytności i rozwojowi archeologii w regionie bydgoskim[77] znalazły się w publikacjach Jacka Woźnego. W innym opracowaniu autor zaprezentował biografie i osiągnięcia działających na tym terenie archeologów[78]. W wydawnictwie wieńczącym sympozjum naukowe *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim* zamieszczono teksty dotyczące problematyki amatorskich poszukiwań oraz wielorakich badań prowadzonych przez profesjonalistów, z różnych instytucji, na południowych rubieżach tego obszaru, identyfikowanego ze wschodnią

[70] W. Rączkowski, *Kultury neolityczne na Pojezierzu Krajeńskim*, Poznań 1987, s. 5–7.
[71] T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska na Pojezierzach Krajeńskim i Kaszubskim*, Łódź 1997, s. 12–20.
[72] A. Kokowski et al., *Krajna als Forschungsgebiet*, w: *Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum. Polen*, t. VI, *Krajna (mit Randgebiet-von der Brda bis zur Weichsel)*, oprac. A. Kokowski et al., Kraków 2023, s. 17–22.
[73] I. Skrzypek, *Z problematyki badań archeologicznych na Krajnie Złotowskiej*, „Koszalińskie Studia i Materiały" 1978, nr 2 (22), s. 186–195; M. Dernoga, *Problemy archeologiczno-konserwatorskie na terenie województwa pilskiego,* „Rocznik Nadnotecki" 1999, R. XXX, s. 125–130.
[74] D. Jankowska, *Kazimierz Siuchniński – uczony i wychowawca*, „Folia Praehistorica Posnaniensia" 2005, t. XIII/XIV, s. 9–13; S. Kukawka, *O Kazimierzu Siuchnińskim – wspomnienie po latach*, „Folia Praehistorica Posnaniensia" 2005, t. XIII/XIV, s. 15–21.
[75] C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego*, Bydgoszcz 1963, s. 5–10; idem, *Problematyka badań archeologicznych w pow. bydgoskim*, „Prace Komisji Historii. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe" 1963, t. I, s. 5–27.
[76] B. Zielonka, *Zarys dziejów polskich badań archeologicznych na ziemiach województwa bydgoskiego*, „Rocznik Muzeum w Toruniu" 1963, z. 3, s. 9–42; W. Kuczkowski*, Badania archeologiczne we wschodniej części Pojezierza Krajeńskiego*, w: *Dziedzictwo kulturowe na Krajnie i Pałukach. Wybrane problemy z dziejów Krajny Nakielskiej (związki Krajny z Pałukami)*, red. S. Łaniecki, L. Skaza, Nakło nad Notecią 2004, s. 10–17.
[77] J. Woźny, *Archeologiczne skarby pradziejów Bydgoszczy*, Toruń 2003, s. 12–22; idem, *Pradzieje Bydgoszczy w świetle badań polskich i niemieckich archeologów*, w: *Bydgoszcz: miasto wielu kultur i narodowości*, red. K. Grysińska, W. Jastrzębski, A. Kotowski, Bydgoszcz 2009, s. 124–128.
[78] Idem, *Szkic do portretu zbiorowego archeologów z regionu kujawsko-pomorskiego*, w: *Kujawsko-pomorskie rodowody wybitnych uczonych*, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, „Prace Komisji Historii. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe" 2007, t. XX, s. 10–28.

częścią Krajny[79]. Osobną grupę stanowiły opracowania analizujące stan badań nad wybranymi okresami prehistorycznymi, kulturami archeologicznymi bądź wybranymi zagadnieniami na obszarze częściowo obejmującym opracowywany teren, w których autorzy nawiązywali też do historii odkryć i prac archeologicznych[80]. Treści odnoszące się do dziejów badań i zbiorów poruszały również artykuły z zakresu muzealnictwa[81]. Ponadto teksty, w pewnym zakresie nawiązujące do zagadnień z historii archeologii, tworzyły rozdziały w monografiach gmin i powiatów krajeńskich[82]. Ich autorami byli: Hanna Koćka-Krenz, Wojciech Kuczkowski, Jolanta i Józef Łosiowie, Czesław Potemski, Gerard Wilke, Jacek Woźny. Powstały też publikacje, wydane w ramach „Krajeńskich Zeszytów Historycznych",

[79] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Badania archeologiczne ośrodka bydgoskiego w południowej części Pomorza Wschodniego*, w: *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2014, s. 155–172; A. Siwiak, W. Siwiak*, Badania archeologiczne na terenie historycznego Pomorza Wschodniego w latach 2000–2010 według danych Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*, w: *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*…, s. 173–186.

[80] J. Woźny, *Stan badań archeologicznych nad najstarszymi dziejami Pomorza Nadwiślańskiego*, w: *Stan i potrzeby badań nad dziejami regionu kujawsko-pomorskiego*, red. M. Grzegorz, Bydgoszcz 2000, s. 9–24; J. Łoś, *Stan badań nad kulturą pomorską*, w: *Aktualne problemy kultury pomorskiej*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2005, s. 117–124; J. Łoś, *Problemy i stan badań nad obrządkiem pogrzebowym ludności kultury wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim*, w: *Nowe materiały i interpretacje. Stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2007, s. 165–182; W. Chudziak, J. Bojarski, *Zagadnienia wstępne,* w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. I, *Powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 10–16; J. Woźny, *Wkład bydgoskiego ośrodka naukowego do badań nad epoką kamienia w dorzeczu Brdy,* w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 64–76; J. Szałkowska-Łoś; J. Łoś, *Archeologiczne studia nad regionem bydgoskim w perspektywie historycznej. Od epoki brązu po okres wpływów rzymskich*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza…, s. 77–103; A. Siwiak, W. Siwiak, *Zarys historii badań archeologicznych nad średniowieczną i nowożytną Bydgoszcz*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza…, s. 104–126.

[81] J. J. Łosiowie, *Z dziejów archeologii w bydgoskim muzeum*, „Kronika Bydgoska" 2008, t. XXIX, s. 293–309; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Tradycja i awangarda. O początkach polskiego Muzeum w Bydgoszczy w stulecie jego działalności*, w: *Polskie muzealnictwo w okresie międzywojennym*, red. A. Degler, Wrocław 2024, s. 191–212.

[82] G. Wilke, *Pradzieje i wczesne średniowiecze w świetle źródeł archeologicznych (do początków XII wieku)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I, *Do roku 1920*, red. M. Biskup, Warszawa 1991, s. 49–72; J. Woźny, *Fordon w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, s. 9–18; J. J. Łosiowie, *Kamień Krajeński w pradziejach,* w: *Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic od pradziejów do współczesności*, red. J. Dorawa, T. Fiałkowski, Sępólno Krajeńskie 2009, s. 42–63; C. Potemski, *Pradzieje*, w: *Koronowo. Zarys dziejów miasta*, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1968, s. 8–19; J. Woźny, *Koronowo i okolice w pradziejach i wczesnym średniowieczu (do poł. XIII wieku),* w: *Dzieje Koronowa*, red. D. Karczewski, Koronowo 2009, s. 23–39; W. Kuczkowski, *Z pradziejów*, w: *Mrocza. Z dziejów miasta i gminy*, red. B. Rogalski, Bydgoszcz, 1993, s. 13–22, J. Woźny, *Ziemia mrotecka w epoce prehistorycznej. Osadnictwo epoki kamienia*, w: *Mrocza. Monografia miasta i gminy*, t. II, red. S. Łaniecki, Bydgoszcz 2014, s. 15–27; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Ziemia mrotecka od epoki brązu do wczesnego średniowiecza*, ibidem, s. 28–54; C. Potemski, *Pradzieje i wczesne średniowiecze*, w: *Nakło nad Notecią dzieje miasta i okolic*, red. J. Danielewicz, Nakło 1990, s. 79–104; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologia i najstarsze dzieje*, w: *Na pograniczu Krajny i Pałuk. Dzieje powiatu nakielskiego*, red. S. Łaniecki, Toruń 2020, s. 17–79; G. Wilke, *Pradzieje i wczesne średniowiecze w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Dzieje Sępólna i okolic*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1974, s. 5–30; J. J. Łosiowie, *Sępólno Krajeńskie w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. A. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 17–51; H. Koćka-Krenz, *Najstarsze dzieje,* w: *Dzieje Wyrzyska*, red. S. Sierpowski, Poznań 1999, s. 13–33.

popularyzujące wiedzę o odkryciach i badaniach archeologicznych dla gminy Sośno[83] i Więcbork[84].

Z przytoczonych wyżej opracowań wynika, że tematyka z zakresu dziejów archeologii na badanym obszarze pojawiała się w niejednorodnym stopniu w wielu pozycjach: monografiach, publikacjach pokonferencyjnych, artykułach. Jednak dla całości Krajny, zarówno postrzeganej w jej historycznym zasięgu terytorialnym, jak i w granicach poszerzonych, nie powstało dotąd kompleksowe monograficzne opracowanie tego zagadnienia. Monografia będąca efektem prowadzonych badań wypełni lukę w historiografii dotyczącej badań archeologicznych na tym terenie. Uzupełni też opracowania monograficzne dotyczące historii archeologii w Polsce. Jednak w przeciwieństwie do większości tych opracowań badaniom zostanie poddany inny zakres czasowy, obejmujący lata od odzyskania niepodległości aż po schyłek PRL. W okresie powojennym powstało szereg nowych placówek, co spowodowało gwałtowny przyrost badań, źródeł i informacji. Analizie jakościowej poddane zostaną dane rozproszone w wielu instytucjach, archiwach, bibliotekach i opracowaniach. Analiza literatury przedmiotu pozwala sądzić, że kompleksowe studia nad historią badań archeologicznych na określonym terenie, w przedziale czasowym obejmującym lata po II wojnie światowej, będą jednymi z pierwszych.

Baza źródłowa

W niniejszym opracowaniu wykorzystano wiele różnorodnych źródeł historycznych. Według schematu zaproponowanego przez Jerzego Topolskiego źródła historyczne można podzielić na bezpośrednie i pośrednie oraz pisane i niepisane[85]. Należy jednak pamiętać, że niektóre z nich mogą być rozpatrywane z różnych punktów widzenia i przez to mogą być zaliczane do różnych grup klasyfikacyjnych[86]. Większość badanych źródeł historycznych zgromadzonych w archiwach i placówkach ochrony dóbr kultury można zaliczyć do źródeł bezpośrednich pisanych, czyli takich, które nie były tworzone w celu pisania historii archeologii, lecz, najogólniej mówiąc, dokumentują badania i odkrycia archeologiczne wraz z ich kontekstem. Są to materiały tekstowe (np. sprawozdania, dzienniki badań, inwentarze, notatki osobiste, akta i dokumenty wytworzone przez lokalne władze, korespondencja, ekspertyzy). Do grupy źródeł bezpośrednich niepisanych zaliczono dokumentację ikonograficzną (rysunkową,

[83] J. J. Łosiowie, *Z pradziejów gminy Sośno*, Sępólno Krajeńskie 2001.
[84] J. J. Łosiowie, *Więcbork: prahistoria gminy. Ludzie–Kultury–Zabytki*, Sępólno Krajeńskie 2002.
[85] J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 328–330.
[86] Ibidem, s. 328.

fotograficzną, plany, mapy) oraz zabytki, które jako źródła archeologiczne stanowią „materialne ślady ludzkiej działalności, na ogół ukryte w ziemi”[87], a poprzez fakt ich odkrycia świadczą o określonych działaniach. Na źródła pośrednie składają się takie, które zostały celowo stworzone do przekazywania informacji[88], m.in. spisane ustne relacje, notatki o odkryciach z wybranej prasy, dane z katalogów muzealnych, sprawozdania z prac instytucji zajmujących się badaniami archeologicznymi, wszelkie opracowania dziejów archeologii. Przykładem źródeł, które można zaliczyć jednocześnie do różnych grup klasyfikacyjnych są publikacje, częściowo należące do grupy źródeł bezpośrednich (kiedy publikowane są wyniki w formie sprawozdań bądź opracowań), a częściowo pośrednich (kiedy są przywoływane w opracowaniach historii badań archeologii, zarówno w czasopiśmiennictwie naukowym, jak i w formie osobnych publikacji).

Podstawę źródłową rozprawy stanowią materiały pochodzące z kwerend przeprowadzonych w:

- archiwach: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy;
- placówkach ochrony dóbr kultury: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków Delegatura w Pile, Narodowy Instytut Dziedzictwa;
- muzeach: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Muzeum Okręgowe im. Stanisława Staszica w Pile, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Muzeum Okręgowe w Koszalinie, Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią, Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie;
- regionalnych izbach pamięci: Izba Muzealna przy Gminnym Centrum Kultury w Łobżenicy, Izba Muzealna Ziemi Koronowskiej, Izba Muzealna przy Szkole Podstawowej w Wąwelnie;
- bibliotekach: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa;
- zasobach cyfrowych Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

[87] Za: P. Kaczanowski, J.K. Kozłowski, *Najdawniejsze dzieje ziem polskich*, Kraków 1998, s. 10.
[88] J. Topolski, op. cit., s. 329.

Dokumentacja dotycząca okresu przedwojennego i czasów okupacji, z powodów działań militarnych i ich skutków, jest dziś mocno uszczuplona, co stwarza pewne problemy w miarodajnym, naukowym opracowaniu tematu.

Poszukiwania badawcze w zasobach Archiwum Akt Nowych dostarczyły źródeł, które wykorzystano głównie przy omawianiu kontekstu historycznego ukazującego uwikłania powojennej archeologii w realizację celów politycznych i propagandowych aparatu władzy Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (dalej PRL).

W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy analizowano archiwalia przechowywane w następujących pięciu zespołach: Zespół Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Zespół Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, Zespół Starostwo Powiatowe w Wyrzysku, Zespół Starostwo Powiatowe w Sępólnie, Zespół Starostwo Powiatowe w Tucholi. Pozyskano informacje dotyczące powstania i organizacji muzeum w Bydgoszczy, a także na temat napływających do tej placówki w okresie międzywojennym przekazów z przypadkowych odkryć archeologicznych, które nie były ujęte w księdze inwentarzowej. Podczas eksploracji archiwalnej wyłoniła się bogata korespondencja związana z rewindykacją zabytków archeologicznych wywiezionych z Bydgoszczy do Niemiec po I wojnie światowej. Wśród dokumentów znalazły się również takie, które dotyczyły losów muzealnych zbiorów w czasie II wojny światowej. Z kolei w trakcie poszukiwań archiwalnych w teczkach zespołów Starostw Powiatowych w Wyrzysku, Sępólnie, Tucholi odnaleziono wzmianki na temat trzech[89] nieznanych wcześniej faktów związanych z odkryciami i interwencjami archeologicznymi w okresie międzywojennym.

Najliczniejszą grupą źródeł zgromadzonych w placówkach ochrony dóbr kultury są te, które, najogólniej mówiąc, dokumentują powojenne badania (w tym także bieżące, bądź niedawno zakończone) i odkrycia archeologiczne wraz z ich kontekstem. Składają się na nie materiały tekstowe (sprawozdania, inwentarze, dzienniki obserwacji, analizy specjalistyczne, notatki z odkryć, lustracji), dokumentacja ikonograficzna (mapy, plany, szkice, fotografie) oraz takie, które łączą formę pisaną z wizualną jak np. karty stanowisk określane jako KEZA[90]. Gromadzone są w specjalnych teczkach obiektowych w ramach miejscowości oraz w teczkach Arkuszy AZP (według ich numeracji).

[89] Dotyczy to miejscowości Polanowo w powiecie wyrzyskim, Zalesie w powiecie sępoleńskim oraz Gostycyn w powiecie tucholskim.

[90] Karta ewidencji zabytku archeologicznego – to podstawowy dokument konserwatorski służący do ewidencjonowania, dokumentowania i opisu stanowisk archeologicznych w Polsce i stanowi jednocześnie element dokumentacji naukowej (dziś funkcjonuje też pn. KEZAL – Karta ewidencji zabytku archeologicznego lądowego).

Wśród materiałów źródłowych przechowywanych w muzeach badaniom poddane zostały księgi inwentarzowe obecnie używane oraz archiwalne będące w zasobach bydgoskiej placówki. Muzealne księgi inwentarzowe stanowią wartościowe źródło informacji, gdyż ujmowane są w nich obszerne dane ewidencyjne identyfikujące zabytek, w tym dane wykorzystane do analiz w niniejszym opracowaniu. Dzięki tej grupie archiwaliów doprecyzowano m.in. fakty dotyczące monet antycznych zainwentaryzowanych w bydgoskim muzeum w czasie II wojny światowej. W związku z tym, że nie znano daty, ani kontekstu ich odkrycia, potraktowano wpis do inwentarza związany z zakupem jako moment ujawnienia, a tym samym wprowadzenia informacji o znaleziskach do obiegu naukowego. Analizowano też katalogi naukowe gromadzące opracowane karty zabytków zawierające również dane na temat ich pozyskiwania, a także dokumentację z badań[91] (najczęściej sprawozdania, dokumentację rysunkową, analizy specjalistyczne). Szczególne miejsce w archiwach muzealnych zajmują teczki miejscowości, teczki stanowisk, teczki znalezisk, w których przechowuje się materiały dotyczące odkryć przypadkowych bądź interwencji archeologicznych. Z przedmiotowego punktu widzenia ta kategoria archiwaliów okazała się niezwykle cennym i najliczniejszym źródłem poszukiwanych przeze mnie informacji. W przypadku Archiwum Naukowego MAP zaliczana jest do zasadniczej grupy archiwaliów tej placówki i stanowi 75% ich zasobu[92]. W teczkach spotyka się wiele różnorodnych dokumentów sporządzonych w różnych formach: rękopisy, maszynopisy, formularze, rysunki. Zawierają tzw. polową dokumentację archeologiczną (sprawozdania z badań, sprawozdania bądź protokoły z interwencji lub lustracji, inwentarze, dzienniki badań, szkice lokalizacyjne), dokumentację konserwatorską (zgłoszenia o przypadkowym odkryciu, informacje o odkrywcach, karty rejestracyjne stanowisk, a także różnego rodzaju notatki i luźne zapiski, korespondencję oraz relacje świadków, czasami też notki prasowe, wyciągi z literatury, nadbitki publikowanych materiałów). Do teczek przechowywanych w archiwach muzealnych trafiają też wiadomości gromadzone przez lokalnych miłośników historii. Jednym z nich był Tadeusz Piszczek[93], za pośrednictwem którego Archiwum Naukowe MAP

[91] Dokumentacja z badań archeologicznych trafia przede wszystkim do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, ale jest też powielana i przekazywana do muzeów lub innych placówek naukowych, obecnie także do inwestora. Wcześniej, kiedy muzea były instytucjami, którym w większości powierzano prowadzenie badań archeologicznych oryginały dokumentacji pozostawały w placówce, a kopie trafiały do służb konserwatorskich.
[92] Za: https://nowa.muzarp.poznan.pl/pl/archiwum-naukowe (dostęp: 15 II 2026).
[93] Żyjący w latach 1924–2004 nauczyciel i regionalista urodzony na Krajnie w Walentynowie. W końcu lat 50. zamieszkał w Owińskach koło Czerwonaka, podejmując pracę wychowawcy w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami prowadził koło historyczne,

wzbogaciło się o relacje dotyczące kilkunastu nieznanych wcześniej „krajeńskich" znalezisk[94] z okresu międzywojennego i wczesnych lat powojennych.

Bardzo istotna dla prowadzonych badań okazała się teczka znalezisk z archiwum Działu Numizmatyki MOB, z której pozyskano informacje o kilkudziesięciu przypadkowych odkryciach numizmatów[95], w większości niefunkcjonujących w obiegu naukowym.

Z kolei w Dziale Archeologii MOB, poza teczkami stanowisk, do szczególnie wartościowych archiwaliów, ze względu na walor poznawczy, można zaliczyć dokumenty zgrupowane w trzech zespołach. Okres międzywojenny – Korespondencja, sprawozdania, szkice, doniesienia o odkryciach, wycinki prasowe dotyczące działań archeologicznych w Bydgoszczy i regionie; Okupacja niemiecka – Korespondencja, doniesienia o odkryciach, wycinki prasowe dotyczące działań archeologicznych w Bydgoszczy i regionie; Bonifacy Zielonka[96], „Pradzieje powiatu wyrzyskiego na podstawie osobistych badań własnych 1950–1951" (maszynopis). Ten ostatni okazał się bezcennym źródłem informacji[97]. Autor, z uwagi na niewielki zasób oraz opis źródeł archiwalnych, podjął trud przeprowadzenia badań terenowych, które umożliwiłyby inwentaryzację zabytków archeologicznych dla tego terenu. Osobiście przemierzył większość miejscowości w powiecie, nawiązując bezpośredni kontakt z miejscową ludnością wywodzącą się z różnych grup społecznych (zwłaszcza z nauczycielami). Podjęte działania przyniosły nadzwyczajne rezultaty, gdyż po pierwsze udało się zlokalizować w terenie miejsca udokumentowanych archiwalnych odkryć, a na niektórych

---

zajmując się również archeologią i etnografią. W latach 60. nawiązał kontakt z Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, któremu przekazał zbierane przez siebie dane.

[94] Mowa tu o odkryciach z Piesna, Walentynowa, Wiktorówka, Wyrzyska, Florowa, Polanowa oraz Łobżenicy i okolic.

[95] Odkryć dokonano w 28 miejscowościach: Bożenkowo, Bydgoszcz, Dąbie, Debrzno, Gogolin, Gościeradz, Koronowo, Luchowo, Łobżenica, Minikowo, Mochle, Mrocza, Nakło, Nowy Jasiniec, Osiek, Pawłówek, Samostrzel, Sępólno Krajeńskie, Słupówko, Strzelce Górne, Suponin, Śmielin, Ślesin, Trzeciewnica, Więcbork, Wyrzysk, Żołędowo.

[96] Bonifacy Zielonka – przed wojną pracował jako nauczyciel. Był jednak wielkim pasjonatem archeologii i został delegatem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Po wojnie, w 1946 r., za namową Konrada Jażdżewskiego, podjął na UMK studia z zakresu prehistorii i etnografii, które ukończył w 1950 r., zostając w wieku 50 lat magistrem archeologii, a następnie w roku 1967 obronił doktorat; zob. *Słownik biograficzny archeologów polskich*, red. S.K. Kozłowski, K. Szymczak, Kraków 2025, s. 258; A. Kola, *Bonifacy Zielonka (1989–1975) – pierwszy absolwent archeologii (prehistorii) Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, w: *Trzy jubileusze archeologii akademickiej. 80, 70, 40*, red. W. Chudziak, J. Gackowski, D. Makowiecki, Toruń 2022, s. 147–156.

[97] Jest to rozszerzony tekst pracy magisterskiej pt. „Prehistoria powiatu wyrzyskiego – inwentaryzacja zabytków w terenie w 1950 roku", którą Bonifacy Zielonka obronił u prof. Romana Jakimowicza w Zakładzie Prehistorii UMK w Toruniu; zob. K. Przewoźna-Armon, *Życie poświęcone ochronie zabytków archeologicznych i studiom nad wczesnym średniowieczem. Roman Jakimowicz (1889–1951*), „Slavia Antiqua", t. XXXIII (1991–1992), s. 201. Bardziej uszczegółowione badania wraz rozwiniętymi opisami miały zostać zaprezentowane w przygotowywanej monografii powiatu wyrzyskiego (B. Zielonka, op. cit., s. 20), do wydania której jednak nie doszło.

przeprowadzić badania powierzchniowe. Po drugie uzyskano informacje o wielu nowych znaleziskach[98] dokonywanych na tym terenie w okresie międzywojennym, a także w czasie II wojny światowej oraz krótko po jej zakończeniu. Po trzecie pozyskano zabytki, które nie uległy zniszczeniu w okresie okupacji, a zdeponowane były w szkołach bądź u osób prywatnych. Opracowanie przygotowane przez Bonifacego Zielonkę pozostaje jedynym źródłem informacji z rozszerzonymi wzmiankami o nieznanych wcześniej odkryciach. Mimo że nie zostało opublikowane, to ustalenia były tak istotne, że jego wyimki, zachowane w wersji maszynopisowej, funkcjonują w różnych prywatnych i muzealnych archiwach. Warto podkreślić, że dzięki podjętym w początkach lat 50. badaniom udało się dotrzeć do już nielicznych, żyjących świadków przedwojennych odkryć archeologicznych. Ich relacje pozwoliły ujawnić i zachować wiedzę funkcjonującą w świadomości mieszkańców, która, gdyby nie została ujawniona w odpowiednim momencie, zapewne uległaby zapomnieniu. Na terenach Krajny jest to tym bardziej prawdopodobne, że w wielu miejscowościach zamieszkałych przed wojną przez Niemców pojawiła się ludność napływowa, nieposiadająca wiedzy o wydarzeniach mających tu miejsce przed i w czasie okupacji oraz niezwiązana emocjonalnie z historią i dziedzictwem tego regionu.

Wśród dokumentów zdeponowanych w archiwach muzealnych bardzo wartościowe dla prowadzonych badań okazały się te, które przechowywane są w Archiwum Naukowym MAP. W okresie międzywojennym to właśnie do placówki w Poznaniu, funkcjonującej wówczas pn. Muzeum Wielkopolskie, najczęściej wpływały materiały z odkryć i interwencji archeologicznych. W Poznaniu była też siedziba[99] wielkopolskiego[100] okręgu Państwowego Urzędu Konserwatorskiego (dalej: PUK), który z mocy prawa powiadamiano o dokonywanych odkryciach. Wśród archiwaliów dotyczących dziejów archeologii poznańskiej znajdują się także te związane z aktywnością PUK. Kwerendzie poddanych zostało pięć zespołów: 1921–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na rok 1923; 1921–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki[101]; Państwowy Urząd Konserwatorski – Księga depozytów państwowych; Niepublikowane materiały archeologiczne i numizmatyczne prof. dr. Zygmunta Zakrzewskiego, opracowane

[98] Dotyczy to odkryć w miejscowościach: Anieliny, Bądecz, Białośliwie, Bogacin, Czajcze, Czarmuń, Dębowo, Glesno, Gmurowo, Grabionna, Izabela, Izdebki, Kosowo, Krostkowo, Liszkowo, Luchowo, Łobżenica, Masłowo, Maryniec, Młotkówko, Mościska, Nieżychowo, Polinowo, Radzicz, Rościmin, Rzęskowo, Ruda Młyn, Runowo, Szczerbin, Tłukomy, Trzeboń, Witrogoszcz ,Wolsko, Zabartowo, Zawada.
[99] Przez cały okres międzywojenny mieściła się w Muzeum Wielkopolskim.
[100] Od 1922 r. obejmującego swym zasięgiem województwa poznańskie i pomorskie.
[101] Brak 5 zeszytów, które w celu opracowania wypożyczyła H. Cichoszewska (za: B. Stolpiak, op. cit., s. 15).

na podstawie jego pamiętników z lat 1939–1944 przez Jadwigę Zakrzewską-Kleczkowską w 1965 r. w Krakowie; Badania na Pomorzu – zestawienie (okres międzywojenny).

Z kolei z archiwaliów Muzeum Okręgowego w Toruniu kwerendą objęto zespół: Sprawozdania z działalności kustosza, za lata 1934–1937, Muzeum Miejskie w Toruniu (sprawozdania J. Delekty), poszyt 28 ss. Dostarczył on nieznanych danych o zabytkach i badaniach w okresie międzywojennym na terenie powiatu sępoleńskiego[102].

Poza zakresem przeprowadzonych poszukiwań źródłowych pozostały uniwersyteckie zasoby archiwalne. Dane o badaniach placówek akademickich pozyskano z opracowań naukowych, do których wydania autorzy poszczególnych prac byli zobligowani.

Kwerendy prowadzone w bibliotekach przyniosły nie tylko informacje o opracowaniach, ale także ujawniły źródła archiwalne będące w zasobach tych placówek. Archiwalia szczególnie istotne dla prowadzonych badań znalazły się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze. W zbiorach książnicy zdeponowana jest rękopiśmienna spuścizna po prof. Józefie Kostrzewskim[103], nestorze polskiej archeologii. W zespole pn. „Archiwum prof. Kostrzewskiego" znajdują się materiały warsztatowe oraz notatki badawcze skompletowane w 102, posegregowanych tematycznie, tekach. Zgromadzone w ogromnej ilości dokumenty, zasięgiem topograficznym obejmują poszczególne regiony Polski (także Krajny[104]) oraz wybrane terytoria Europy. Archiwum tek prof. Kostrzewskiego, oprócz wersji rękopiśmiennej, dostępne jest w formie mikrofilmów, a obecnie także online[105]. Pojedyncze archiwalia, jak np. Cmentarzysko przedhistoryczne z kulturą łużycką odnaleziono także w zbiorach specjalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy.

Równie ważne jak badania archiwalne było czerpanie informacji z danych już opublikowanych.

W celu osadzenia wydzielonych okresów badawczych w szerszym kontekście historyczno-politycznym odniesiono się do opracowań historycznych. Wśród autorów publikacji dotyczących poruszanych zagadnień okresu międzywojennego należy wymienić

[102] Dotyczy to miejscowości: Duża Cerkwica, Iłowo, Lutowo.
[103] Czołowy polski archeolog i muzeolog XX w., prowadził liczne prace wykopaliskowe w Wielkopolsce i na Pomorzu, współzałożyciel Uniwersytetu Poznańskiego oraz innych instytucji naukowych i muzealnych, pedagog, publicysta prasowy, działacz patriotyczny, twórca teorii autochtonizmu Słowian na ziemiach polskich; zob. szerzej: *Słownik biograficzny*..., s. 123–126.
[104] Informacje o znaleziskach archeologicznych z terenu Krajny pozyskano z tek: 8–12, 15, 23.
[105] Zob. https://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/publication/72234#structure (dostęp: 17 I 2026).

Janusza Farysia[106], Eugeniusza Cezarego Króla[107], Wojciecha Roszkowskiego[108], Andrzeja Garlickiego[109] oraz Tomasza Chincińskiego[110]. Omawiając kwestie związane z II wojną światową, nawiązano do opracowań autorstwa Wojciecha Wicherta[111], Bogdana Musiała[112], Jacka Dziobka-Romańskiego[113], Włodzimierza Jastrzębskiego[114], Witolda Stankowskiego[115], Czesława Madajczyka[116], Piotra Madajczyka[117], Izabeli Mazanowskiej[118]. Wykorzystano też ustalenia zawarte w rozdziałach regionalnych monografii, opracowanych przez profesjonalnych historyków[119]. Omawiając politykę III Rzeszy wobec polskich dóbr kultury powołano się na prace Dariusza Matelskiego[120], Agnieszki Łuczak[121] oraz Sylwii Grochowiny[122]. Przy zgłębianiu powojennych realiów odniesiono się do ustaleń zawartych w publikacjach Krystyny Kersten[123], Wojciecha Roszkowskiego[124], Wojciecha Materskiego[125],

[106] J. Faryś, *Między Moskwą a Berlinem. Wizje polskiej polityki zagranicznej w latach 1918–1939*, Szczecin–Warszawa 2019.
[107] E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999; idem, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006.
[108] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1914–1945*, Warszawa 2003.
[109] A. Garlicki, *Drugiej Rzeczypospolitej początki*, Wrocław 1996; idem, *Historia 1815–2004: Polska i świat*, Warszawa 2005.
[110] T. Chinciński, *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk–Warszawa 2010.
[111] W. Wichert, *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945: zarys problematyki*, w: *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką: przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022, s. 28–82.
[112] B. Musiał, *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945,* „Pamięć i Sprawiedliwość" 2004, nr 2 (6), s. 13–35.
[113] J. Dziobek-Romański, *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2012, t. XXII, nr 3, s. 271–303.
[114] W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.
[115] W. Stankowski, *Zbrodnie Niemców na Polakach w pierwszych miesiącach II wojny światowej 1939/1940*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace Historyczne" 2022, nr 149, z. 2, s. 267–289.
[116] C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1 i 2, Warszawa 1970; idem, *Polityka okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich 1939–1945*, w: *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, red. W. Góra, Warszawa 1984, s. 73–104.
[117] P. Madajczyk, *Polityka ZSRR i III Rzeszy wobec elit polskich w czasie II wojny światowej*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX" 2017, t. I, s. 68–82.
[118] I. Mazanowska, *Być Polakiem na Kresach Zachodnich II RP w 1939 roku: losy wybranych mieszkańców powiatu sępoleńskiego*, „Fides Ratio et Patria Studia Toruńskie" 2019, nr 10/11, s. 22–37.
[119] T. Fiałkowski, *Lata II wojny światowej*, w: *Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic od pradziejów do współczesności*, red. J. Dorawa, T. Fiałkowski, Sępólno Krajeńskie 2009, s. 226–246; Z. Biegański, *Sępólno Krajeńskie w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, w: *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 253–317; W. Jastrzębski, *Okupacja niemiecka w latach 1939–1945 na terenach dzisiejszego powiatu nakielskiego*, w: *Na pograniczu Krajny i Pałuk. Dzieje powiatu nakielskiego*, Toruń 2020, s. 337–380.
[120] D. Matelski, *Polityka Niemiec wobec polskich dóbr kultury*, Toruń 2005.
[121] A. Łuczak, *Instytucje i urzędy III Rzeszy dokonujące grabieży dóbr kultury na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, w: *Letnia szkoła historii najnowszej*, red. M. Bielak, Kamiński Ł, Warszawa 2008, s. 13–22, idem, *Portret niemieckich grabieżców*, „Biuletyn IPN" 2020, nr 5, s. 12–25.
[122] S. Grochowina, *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013.
[123] K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1944–1948*, Warszawa 1987.

Jerzego Eislera[126], Janusza Wrony[127], Marcina Zaremby[128], Andrzeja Paczkowskiego[129], Romana Stobieckiego[130] oraz Piotra Węcowskiego[131].

W realizacji celów badawczych opierano się na publikacjach stricte archeologicznych. Stanowiły je monografie[132], rozdziały w wydawnictwach zbiorowych, najczęściej pokonferencyjnych, będących pokłosiem sesji sprawozdawczych[133] lub tematycznych[134] oraz jubileuszowych[135], a także katalogi wybranych kategorii zabytków, np. popielnic twarzowych[136] bądź stanowisk funeralnych, np. cmentarzysk kultury pomorskiej[137]. Ważną pozycją wśród katalogów było opracowanie archeologa-amatora, który zebrał informacje o

---

[124] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1945–1980*, Warszawa 2003; idem, *Polskie spojrzenie na geopolityczne konsekwencje konferencji jałtańskiej*, w: *Gra o świat. W stronę nowej Jałty?*, red. J. Fiszer, Warszawa 2018, s. 76–79.

[125] W. Materski, *Teheran, Jałta, San, Francisco, Poczdam,* Warszawa 1987.

[126] J. Eisler, *„Polskie miesiące", czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008; idem, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

[127] J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997; idem, *PZPR a partie satelickie,* w: *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 138–168.

[128] M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005.

[129] A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995.

[130] R. Stobiecki, *Stalinowska unifikacja nauki historycznej (przykład Polski)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1996, t. LV, s. 27–36.

[131] P. Węcowski, *Między nauką a polityką, między historią a archeologią. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1949–1953),* w: *Marxismus a medievistika: spolecne osudy?*, red. M. Nodl, P. Węcowski, Praga 2020, s. 59–100.

[132] Pozycje wybrane: W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; W. Chudziak, R. Kaźmierczak, J. Niegowski, *Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski*, Toruń 2016.

[133] Pozycje wybrane: J. J. Łosiowie, *Wyniki badań ratowniczych na stanowisku wielokulturowym w Zakrzewskiej Osadzie, gmina Więcbork, prowadzonych w latach 1991–2001*, w: XIII Sesja Pomorzoznawcza, t. 1, *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2003, s. 277–285; J. Łoś, *Groby ludności kultury pomorskiej w Zakrzewskiej Osadzie i Tuszkowie, pow. sępoleński*, w: XIV Sesja Pomorzoznawcza, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2005, t. 1, s. 317–326; J. Łoś, *Wyniki badań ratowniczych na cmentarzysku ludności kultury wielbarskiej w Zakrzewskiej Osadzie, stan. 1, pow. sępoleński, badania z lat 2002–2003*, ibidem, s. 425–434; A. Siwiak, W. Siwiak, *Kościół i cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle badań archeologicznych,* w: XVII Sesja Pomorzoznawcza, t. II, *Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2013, s. 21–32.

[134] Pozycje wybrane: J. Rola, *Pradolina Noteci na szlaku kontaktów społeczności neolitu i wczesnej epoki brązu,* w: *Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych*, red. H. Machajewski, J. Rola, Poznań, 2006 s. 107–119; T Skorupka, *Cmentarzyska z okresu rzymskiego i wędrówek ludów w Osieku-Praczu, stan. 1, pow. Piła, woj. wielkopolskie*, w: *Pradolina Noteci na tle pradziejowych*…, s. 217–229.

[135] Pozycje wybrane: A. Różański, T. Olszacki, *Badania terenowe zamków z obszaru Wielkopolski i Polski Centralnej w XXI wieku,* w: *Gemma Gemmarum. Studia dedykowane Profesor Hannie Kóćce-Krenz*, red. A. Różański, Poznań 2017, s. 995–1048; J. Rola, J. Niebieszczański, *Pierwszy grobowiec megalityczny w dorzeczu środkowej Noteci – rozpoznanie magnetometryczne, analiza morfologiczno-strukturalna*, w: *VIR BIMARIS. Od kujawskiego matecznika do stepów nadczarnomorskich. Studia z dziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Kośko*, red. M. Szmyt et al., Poznań 2019, s. 257–263.

[136] M. Kwapiński, *Korpus kanop pomorskich,* cz. I, *Pomorze*, Gdańsk 1999; A. Kwapiński, *Korpus kanop pomorskich,* cz. II, *Polska środkowa i południowo-zachodnia*, Gdańsk 2007.

[137] T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. I, Słupsk 1979; idem, *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. II, Słupsk 1981; idem, *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej,* t. III, Słupsk 1981.

zapinkach[138] na ziemi wałeckiej i w jej okolicach. Znalazły się wśród nich także te pochodzące z terenu zachodniej Krajny, m.in. odkrywane w ostatnich latach w trakcie poszukiwań przy użyciu detektora.

Znaczną ilość wiadomości z kręgu interesującej mnie problematyki znaleziono w archeologicznych czasopismach, zarówno ukazujących się już od okresu międzywojennego, takich jak „Przegląd Archeologiczny", a zwłaszcza „Z Otchłani Wieków"[139], jak też wydawanych od okresu powojennego, np. „Fontes Archaeologici Posnanienses", „Pomorania Antiqua", „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia", „Komunikaty Archeologiczne", „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne", „Informator Archeologiczny". Z okresu powojennego najwięcej danych dostarczył „Informator Archeologiczny", w którym zamieszczano krótkie, wykonane według jednego wzoru, notki z prac archeologicznych przeprowadzonych w danym roku. Łącznie zebrano informacje o badaniach na pięćdziesięciu stanowiskach z terenu Krajny[140]. Z uwagi na fakt, że na niektórych prace prowadzono przez kilka sezonów, notek jest znaczniej więcej (111). Warto wspomnieć, że w czasie II wojny światowej wzmianki o przypadkowych znaleziskach i interwencjach publikowano w niemieckim periodyku „Gothiskandza – Blätter für Danziger (später: für Westpreußische) Vorgeschichte". Dla potrzeb opracowania pozyskano informacje o dwudziestu czterech miejscowościach[141], w których miały one miejsce.

Informacji dostarczyły też roczniki muzealne, w których artykuły o tematyce archeologicznej publikowane były wraz z innymi opracowaniami naukowo-badawczymi w zakresie dyscyplin historycznych i artystycznych, np. „Materiały Zachodniopomorskie" „Koszalińskie Zeszyty Muzealne", „Rocznik Nadnotecki", „Bydgoski Rocznik Muzealny".

---

[138] R. Kraszczuk, *Znaleziska i informacje o zapinkach na Ziemi Wałeckiej i w jej okolicach*, Wałcz 2021.

[139] Z numerów wydanych w okresie międzywojennym pozyskano 21 informacji o odkryciach w miejscowościach: Białośliwie, Bydgoszcz, Czajcze, Czersko Polskie, Dębno, Drążno, Gostycyn, Lisi Ogon, Luchowo, Maryniec, Rzadkowo, Siedmiogóry, Skoraczewo, Stare, Trzeciewnica, Ujście, Wyrzysk, Zamarte, Zamczysko, Żółwin. Z numerów wychodzących w okresie powojennym udało się uzyskać 16 informacji o zabytkach lub odkryciach z miejscowości: Buczek Mały, Bydgoszcz, Czajcze, Dębowo, Izdebki, Kozia Góra, Łochowice, Ruda, Stara Wiśniewka, Ujście, Wudzyn, Wyrzysk, Toninek, Trzeciewnica, Złotów.

[140] Bąkowo st. 1, st. 2, Białośliwie, Bożenkowo, Brzostowo Nowe, Bydgoszcz st. 1, st. 2, st. 438, Bydgoszcz-Bernardyńska, Bydgoszcz-Brdyujście, Bydgoszcz-Pałcz, Dobrcz-Pauliny, Dworzakowo, Grabionna, Huta st. 1, st. 2, Jaszkowo, Klukowo, Kozia Góra, Krostkowo, Kruszki, Łobżenica, Masłowo, Mrocza, Nowa Wiśniewka, Nowy Jasiniec, Obkas, Orle st. 1, st. 2, st. 16 (znane też pn. Witosław-jezioro), Osiek st. 1, st. 68, Stare, Stronno, Strzelce Dolne, Śmiardowo Krajeńskie, Teresin, Toninek, Ujście st. 4, Wąsosz st. 9, Wiele st. 1, st. 33, Wilcze, Zakrzewska Osada, Złotów st. 3–6, Żuławka Mała st. 1, st. 13.

[141] Białośliwie, Borówki, Bydgoszcz, Duża Cerkwica, Dźwierszno Małe, Fordon, Grudna, Komierowo, Koronowo, Kruszki, Lutowo, Łobżenica, Mała Klonia, Nakło, Niechorz, Pawłówek, Płosków, Roztoki, Strzelce Dolne, Wielowiczek, Wyszogród (Fordon), Zakrzewek, Zalesie, Zamczysko.

Innym kierunkiem poszukiwań były publikacje numizmatyczne[142], głównie katalogi oraz czasopismo „Wiadomości Numizmatyczne", a także raporty ukazujące się pn. Sprawozdania Numizmatyczne[143], w których zamieszczano wzmianki o nabytkach numizmatycznych działów (gabinetów) funkcjonujących w muzeach.

Źródłem wykorzystanych danych były czasopisma regionalne, takie jak np. „Kronika Bydgoska", „Kronika Wielkopolski", „Prace Komisji Historii BTN", „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu", wydawnictwa popularyzujące wiedzę o regionalnej historii np. „Krajeńskie Zeszyty Historyczne", a także przewodniki, foldery i informatory do wystaw[144].

Oprócz kwerendy czasopism poszukiwano też doniesień prasowych o odkryciach archeologicznych i wykopaliskach. Ta kategoria źródeł przez lata była niedoceniana i z tego powodu zaniedbywana, a nawet pomijana, jednak dziś jej wartość naukowa wydaje się już niezaprzeczalna. Na niektórych terenach, dla okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej, prasa często stanowi jeden z ważniejszych zasobów wiadomości, dzięki któremu istnieje możliwość odzyskania informacji o niepublikowanych odkryciach i badaniach oraz zbiorach muzealnych utraconych podczas wojennej zawieruchy. Tak było w przypadku zachodniej Krajny, która na skutek działań militarnych utraciła większość dziedzictwa archeologicznego.

Dla potrzeb rozprawy kwerendzie poddano polską prasę codzienną z okresu międzywojennego wychodzącą na terenach Krajny znajdującej się pod jurysdykcją polską. Z uwagi na szeroką bazę innych materiałów źródłowych, zdecydowano się dokonać systematycznego przeglądu tylko wybranych dzienników: „Dziennika Bydgoskiego", „Kuriera Bydgoskiego", „Głosu Krajny". Odnaleziono ponad trzydzieści wiadomości[145] o przypadkowych odkryciach i wykopaliskach oraz o dziejach muzealnictwa i ochrony

[142] Np. *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar II*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa 2016; *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Grosspolen, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar I*, red. iidem, Warszawa 2017; M. Męclewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II,* Wrocław 1991.

[143] Odnotowano tam informacje o znaleziskach monet z Bydgoszczy, Minikowa, Mochla, Skarpy, okolic Więcborka.

[144] Pozycje wybrane: *Przewodnik po wystawie Działu Archeologicznego, Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, oprac. C. Potemski, Bydgoszcz 1956; *Jacek Karol Delekta – w 100-lecie urodzin, w*ystawa z cyklu „Archeolodzy toruńscy", folder wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu, oprac. E. Bokiniec, L. Kucharski, Toruń 2006; *Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych,* informator do wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2014.

[145] W większości były to informacje o badaniach i odkryciach w Bydgoszczy, a także w Fordonie, Murucinie (?), Nakle, Trzeciewnicy, Wyrzysku, Zamczysku.

zabytków. Szczególnie istotne są te, które stanowią jedyne źródło informacji[146]. Przeprowadzono też kwerendę niemieckiego dziennika „Deutsche Rundschau" dla wydań ukazujących się w czasie okupacji. Na pojedyncze notki prasowe o znaleziskach i badaniach archeologicznych natrafiono też podczas poszukiwań w archiwach muzealnych. Pochodziły one zarówno z prasy polskiej: „Dzień Bydgoski", „5 groszy. Dziennik Narodowy", „Kurier Poznański", „Ilustrowany Kuryer Codzienny"[147], jak i niemieckiej: „Deutsche Rundschau", „Hohensalzer Zeitung"[148]. W nielicznych przypadkach przytoczono wzmianki prasowe z okresu po II wojnie światowej pochodzące z gazet: „Ilustrowany Kurier Polski", „Dziennik Wieczorny", „Gazeta Pomorska", „Sztandar Młodych"[149]. Informacje w nich zawarte czasami były jedyną wzmianką o znalezisku bądź uzupełniały brakujące fakty z historii znalezisk, np. kto dokonał odkrycia, do jakiej placówki znalezisko miało trafić. Wyjątkowo dla tego okresu przeprowadzono pełną kwerendę regionalnego pisma historycznego – „Tematy Koronowskie"[150].

Dla terenów pod jurysdykcją niemiecką nie prowadzono kwerendy prasy, gdyż została ona już wcześniej opracowana i opublikowana[151] przez badaczy z UMCS w Lublinie – prof. Andrzeja Kokowskiego oraz dr. Wieńczysława Niemirowskiego. Dla części Prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen poddanej opracowaniu (powiat grodzki Piła i powiat ziemski Złotów) pozyskano informacje o znaleziskach i badaniach archeologicznych w dwudziestu czterech miejscowościach[152]. Liczba znalezisk jest jednak znacznie wyższa (trzydzieści osiem), gdyż w wielu z nich dokonywano odkryć kilkukrotnie[153]. Dalsze studia badaczy nad poszukiwaniem informacji w tytułach prasy niemieckiej okresu międzywojennego wydawanej w Brandenburgii na Pomorzu dostarczyły kolejnych nieznanych faktów na interesującym nas

[146] „Kurier Bydgoski" z 18 grudnia 1934 r., s. 5; „Kurier Bydgoski" z 8 grudnia 1938 r., s. 9; „Głos Krajny" z 16 kwietnia 1936 r., s. 3.
[147] Natrafiono tu na wzmianki o wykopaliskach lub znaleziskach w miejscowościach: Czajcze, Dębno, Gmurowo, Lucim, Skoraczewo, Trzeciewnica, Wyszogród.
[148] Znaleziono tu notki o odkryciach w Bydgoszczy, Fordonie, Łęgnowie, Łoskoniu.
[149] Wzmianki dotyczyły odkryć i badań w miejscowościach: Białośliwie, Bydgoszcz, Dębowo, Mrocza, Nowy Jasiniec, Tryszczyn, Wiele, Więcbork, Żołędowo.
[150] Tu informacje dotyczące odkryć w miejscowościach: Byszewo, Koronowo.
[151] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, Lublin 2016.
[152] Pochodzą one z kwerend prasy regionalnej: „Flatower Zeitung", „Der Gesellige", „Neumärkisches Volksblatt", „Zullichauer Nachrichten", „Die Grenzwacht", „Woldenberger Ostmärkische Zeitung", dotyczą miejscowości: Batorowo, Błękwit, Czajcze, Dolnik, Głomsk, Głubczyn, Kiełpin, Kleszczyna, Krajenka, Ługi Ujskie, Myśligoszcz, Nowy Dwór, Osowo, Piła, Podróżna, Radawnica, Skórka, Stara Wiśniewka, Stare Dzierzążno, Stare Gronowo, Śmiardowo Krajeńskie, Wądół, Wąsosz, Złotów (za: A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…).
[153] Np. w Pile prasa donosiła o siedmiu odkryciach, z tego dla sześciu była jedynym źródłem informacji.

terenie. Warto tu przywołać informacje o odkryciach archeologicznych[154] oraz znaleziskach numizmatycznych[155].

Specyficznym źródłem dla opracowywanego tematu stały się też zabytki archeologiczne, o ile dały się zidentyfikować w czasie i przestrzeni, tj. zostały odkryte w określonym czasie (wyznaczonym przez zakres chronologiczny rozprawy) i pochodziły z konkretnego terytorium, którego granice również zostały ustalone (zakres terytorialny). Stanowiły wówczas świadectwo odkryć lub prac archeologicznych, świadcząc o działalności określonej osoby lub grupy osób. Zasób informacji o zabytkach, które trafiały do zbiorów muzealnych, dzięki zapisom w księgach inwentarzowych, jest rozbudowany, a przede wszystkim trwały. W przypadku znalezisk przekazywanych do szkół lub regionalnych izb pamięci, zachowały się one, ale często zatarły się bardziej szczegółowe fakty z historii ich znalezisk, stąd dane o nich są nierzadko bardzo ogólnikowe (np. szeroka chronologia ich odkrycia oraz niesprecyzowana lokalizacja)[156].

Metody badawcze oraz konstrukcja pracy

Na warsztat metodologiczny rozprawy składają się metody badawcze stricte historyczne. Ze względu na historyczne ujęcie rozprawy, opartej na różnorodnych źródłach archiwalnych, prasie, opracowaniach naukowych, w pierwszej kolejności wykorzystana została metoda jakościowej analizy i krytyki źródeł oraz analizy i krytyki piśmiennictwa. Wnioskowanie i wyjaśnianie istoty zgromadzonych faktów i zjawisk oparto na metodach indukcyjnej i dedukcyjnej. Metoda statystyczna znalazła zastosowanie do obliczenia różnorodnych wskaźników związanych ze strukturą i dynamiką odkryć przypadkowych i badań terenowych oraz lokacją zbiorów archeologicznych. W celu ukazania ewentualnych podobieństw i różnic między archeologią polską a niemiecką na Krajnie w okresie międzywojennym została użyta również metoda porównawcza. Zastosowano także metodę chronologiczną, gdyż jest to

[154] A. Kokowski, W. Niemirowski, *O Gotach w gazecie – czyli znane i nieznane informacje o grobach kultury wielbarskiej z miejscowości Sławianowo w pow. złotowskim,* „Wiadomości Archeologiczne" 2021, t. LXXII, s. 145–146, 153. Wzmianki zostały zamieszczone w dzienniku „Oder-Zeitung". Odkryć dokonano w Sławianowie i Starym Gronowie.

[155] Iidem, *Ein Blick in die Zeitung. Münzfunde in der Tagespresse aus denehemaligen Provinzen Brandenburg und Grenzmark Posen-Westpreußen*, w: *Goldene Wege. Macht, Mobilität und Grenzen zwischen Antike und Mittelalter. Festschrift für Matthias Hardt zu seinem 65. Geburtstag*, red. O. Heinrich-Tamáska et al., Hamburg 2025, s. 413–414, poz. 1, 5–7, 25–26. Informacje pochodzą z prasy: „Die Grenzmark. Flatower und Schlochauer Kreiszeitung", „Schlochauer Kreisblatt", dotyczą miejscowości: Jastrowie, Łąkie, Ujście.

[156] Tak było w przypadku znacznej liczby znalezisk zdeponowanych w Izbie Muzealnej przy Gminnym Centrum Kultury w Łobżenicy, w Izbie Muzealnej Ziemi Koronowskiej oraz darów przekazanych do Muzeum Ziemi Krajeńskiej w początkowym okresie jego funkcjonowania. Wszystkie zabytki o bliżej nieokreślonej lokalizacji i niesprecyzowanej informacji o czasie dokonania ich odkrycia zamieszczono w sporządzonym katalogu pod jednym wpisem.

najbardziej logiczny sposób weryfikacji danych pozwalający zaobserwować różnice i przemiany badanego zjawiska.

Monografia została podzielona na sześć rozdziałów. W pierwszym z nich, wychodząc z założenia, że archeologia na Krajnie wyrosła z tradycji lokalnego kolekcjonerstwa i muzealnictwa z XIX w., przedstawiono historię tutejszych badań i zbiorów, na tle odkryć z Pomorza i Wielkopolski.

W kolejnych trzech rozdziałach, na podstawie zgromadzonego materiału źródłowego, scharakteryzowano oraz poddano ocenie dynamikę rozwoju archeologii na omawianym terytorium. Analizę tę przeprowadzono w układzie periodyzacyjnym, w ramach wydzielonych przedziałów czasowych, których cezury wyznaczały kluczowe wydarzenia historyczno-ustrojowe. Każdy z nich poprzedzono krótkim wprowadzającym komentarzem historycznym. Rozdział drugi koncentruje się na dziejach badań oraz odkryć archeologicznych na Krajnie pozostającej pod jurysdykcją polską, ukazanych w kontekście kształtowania się krajowego systemu ochrony zabytków. Dane te poddano analizie w ujęciu przestrzennym (w ramach powiatów), a następnie zintegrowano i podsumowano w zestawieniu całościowym. Dzięki równoległemu uwzględnieniu informacji z niemieckiej części regionu możliwe stało się przeprowadzenie analizy porównawczej dokonań w zakresie archeologii na obu tych obszarach. W rozdziale trzecim, traktującym o okresie okupacji niemieckiej, omówienie aktywności archeologicznej na Krajnie zostało poprzedzone szerszymi rozważaniami dotyczącymi ideologizacji nauki w III Rzeszy, jej instrumentalnej roli w polityce totalitarnej państwa niemieckiego oraz wynikających z tego konsekwencji dla zabytków archeologicznych na terenach pod okupacją hitlerowską. Nawiązano także do podziałów administracyjnych oraz metod germanizacji ziem wcielonych do III Rzeszy. Czwarty rozdział monografii prezentuje dynamiczny wzrost znaczenia archeologii w okresie powojennym. Wykazano związek archeologii z polityką PRL, wskazując, że w przypadku tej dyscypliny nowa rzeczywistość ustrojowa nie stanowiła bariery dla jej rozwoju instytucjonalnego i naukowego. Ze względu na to, że terytorium Krajny w okresie powojennym podzielone było między różne jednostki administracyjne, które stosunkowo często ulegały zmianom, analizę dynamiki badań i odkryć dla tego wycinka czasowego przeprowadzono w ujęciu chronologicznym, w ramach dziesięcioleci.

Rozdział piąty dotyczy zagadnień związanych z działalnością zbiorotwórczą w zakresie archeologii na omawianym terenie. Zaprezentowano w nim, w ramach wydzielonych okresów badawczych, dociekania i konkluzje dotyczące losu zabytków archeologicznych

pozyskiwanych zarówno z przekazów, jak i badań. Omówiono też szerzej placówki muzealne, które zainaugurowały swoją działalność w ramach czasowych istotnych dla prowadzonych badań, a więc w latach 1920–1989. W okresie dwudziestolecia międzywojennego nieco szerzej zaprezentowano zagadnienia związane z problematyką powołania Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy oraz kierunkami i formami jego działalności w zakresie archeologii. Z kolei w okresie powojennym szerzej przedstawiono powołanie i funkcjonowanie Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle oraz zawiłości związane z powołaniem Rezerwatu Archeologiczno-Etnograficznego w Osieku nad Notecią.

W rozdziale szóstym nawiązano do działalności archeologicznej na Krajnie po 1989 r. W wyniku transformacji ustrojowej i gospodarczej, m.in. ze względu na intensywny rozwój infrastruktury, nastąpił zdecydowany wzrost prowadzonych badań archeologicznych. Zwiększyła się też liczba odkryć przypadkowych, zwłaszcza od drugiej dekady XXI w., kiedy popularne stały się poszukiwania przy użyciu detektora. W rozdziale tym zaprezentowano przykładowe prace wykopaliskowe oraz odkrycia przypadkowe, jednak całościowo zasób pozyskanych danych dla tego okresu nie został opracowany pod kątem postawionych pytań badawczych, gdyż wykraczał poza zakres chronologiczny rozprawy. Pozyskane informacje o odkryciach i badaniach z tego okresu zamieszczono jednak w katalogu. Oparcie się na tak rozbudowanej bazie źródłowej, w której odnotowano pełne spektrum chronologiczne oraz funkcjonalne stanowisk z całego okresu pradziejów aż po czasy nowożytne, pozwoliło na krytyczną weryfikację dotychczasowych poglądów dotyczących stopnia rozpoznania archeologicznego badanego obszaru.

W zakończeniu dokonano zwięzłego zestawienia poczynionych ustaleń dotyczących archeologii na Krajnie. Dzięki temu wykazano ciągłość ewolucji dyscypliny, która w analizowanym okresie, w wyniku uwarunkowań polityczno-ustrojowych charakteryzowała się kolejno fazą polsko-niemiecką w dwudziestoleciu międzywojennym, niemiecką w dobie okupacji oraz polską w okresie powojennym. Nawiązano również do wkładu krajeńskiej archeologii w rozwój naukowy dyscypliny (pogramy badawcze, badania interdyscyplinarne, pozyskiwanie materiału do powstawania prac magisterskich i doktorskich) oraz na jej społeczny wymiar.

Integralną część monografii stanowi katalog informacji pozyskanych w trakcie prac badawczych. Zawiera on dane o przypadkowych odkryciach oraz badaniach terenowych prowadzonych na Krajnie wraz z obrzeżami. W katalogu zamieszczono ponad tysiąc pięćset informacji dotyczących znalezisk archeologicznych. Liczba ta nie jest tożsama z liczbą

stanowisk archeologicznych na tym terenie, gdyż z wielu miejsc znaleziska pozyskiwano w różnych latach. W katalogu zebrano fakty w szerszym ujęciu chronologicznym niż okres poddany badaniom, gdyż uwzględniono także wiadomości pochodzące z okresu po 1989 r., aż po 2020 r. Ich zamieszczenie w rejestrze pozwoliło dowieść, że po transformacji ustrojowej w Polsce nastąpił dalszy, znaczny przyrost prac terenowych oraz odkryć przypadkowych. Ponadto zabieg ten umożliwił pełniejsze udokumentowanie oraz rzetelniejsze wnioskowanie na temat stopnia rozpoznania archeologicznego Krajny.

Stworzona baza danych uzależniona była od pytań badawczych, dzięki którym pozyskiwano dane empiryczne. Ich dobór, struktura i relacje służyły do osiągnięcia celu badawczego. Sposób przedstawienia faktów miał na celu zebranie wiedzy o metodach pozyskiwania znalezisk, ich kontekstach, funkcji i chronologii, miejscu ich dostępności oraz materiałach będących źródłem pozyskiwania wiadomości, na które składały się archiwalia, czasopisma, opracowania, a także prasa codzienna.

Katalog danych porządkowano w ramach trzech okresów chronologicznych: okres międzywojenny, czasy II wojny światowej, okres powojenny. Dane zebrano w formie tabelarycznej, uwzględniając osiem zmiennych.

Znaleziska przyporządkowano do miejscowości, których nazwy ułożono alfabetycznie w ramach powiatów, zgodnie z obowiązującym w danym okresie podziałem administracyjnym. Dane z terenu „polskiej Krajny" zebrano w trzech tabelach: powiat bydgoski, sępoleński i częściowo chojnicki, wyrzyski i częściowo chodzieski, w okresie międzywojennym, opierając się na ustawie z 23 marca 1933 r.[157] oraz rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z lipca 1934 r.[158] Z kolei dla terenów pod jurysdykcją niemiecką oparto się na ustawie o organizacji ustroju samorządowego i administracji w Marchii Wschodniej zatwierdzonej przez sejm w 1922 r.[159] Na mocy tej ustawy utworzono

[157] Ustawa z 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz.U. 1933, nr 35, poz. 274.
[158] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 21 lipca 1934 r. o podziale powiatu tucholskiego w województwie pomorskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 68, poz 607; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 21 lipca 1934 r. o podziale powiatu bydgoskiego w województwie poznańskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 68, poz 609; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 lipca 1934 r. o podziale powiatu sępoleńskiego w województwie pomorskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 69, poz. 651; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 lipca 1934 r. o podziale powiatu chodzieskiego w województwie poznańskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 69, poz. 653; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 lipca 1934 r. o podziale powiatu wyrzyskiego w województwie poznańskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 69, poz. 661.
[159] I. Radtke, *Przemiany administracyjno-ustrojowe b. Rejencji w Pile i powikłania zespołowe jej spuścizny*, „Archeion", t. 46, 1967, s. 9.

prowincję Grenzmark Posen-Westpreußen obejmującą jedną rejencję – pilską[160], którą stanowił jeden powiat grodzki – Piła – i osiem powiatów ziemskich. Badaniami objęto powiat ziemski złotowski i powiat grodzki miasta Piły. Dane zebrano w jednej tabeli pn. „Tereny pod jurysdykcją niemiecką". Dla okresu II wojny światowej nie uwzględniono podziałów administracyjnych, zbierając wszystkie wyniki z całego terytorium poddanego badaniom w jednej tabeli. Po zakończeniu II wojny światowej do 1975 r. przetrwał przedwojenny model podziału na powiaty, jednak na skutek ustawy z 28 maja 1975 r.[161] zlikwidowano siedemnaście województw podzielonych na powiaty i wprowadzono w ich miejsce czterdzieści dziewięć mniejszych województw. Po dwudziestu trzech latach przerwy powiaty reaktywowano w wyniku ustawy z 24 lipca 1998 r.[162] Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 7 sierpnia 1998 r.[163] na interesującym nas obszarze utworzono powiaty: bydgoski, nakielski, sępoleński, tucholski, pilski, złotowski i człuchowski. W oparciu o ten akt prawny informacje dla badanego terenu zebrano w siedmiu tabelach[164] zgodnie z przytoczonym wyżej podziałem, włączając do powiatu bydgoskiego także powiat grodzki – miasto Bydgoszcz. Warto nadmienić, że po zmianach w 1998 r. nie przywrócono powiatu wyrzyskiego, który funkcjonował jako jednostka administracyjna na tym terenie zarówno w okresie II Rzeczpospolitej, jak i w okresie powojennym do czasów reformy w 1975 r. W jej wyniku terytorium to podzielono między województwa pilskie i bydgoskie, a po kolejnych zmianach terytorialnych, zachowując wcześniejszą parcelację, włączono odpowiednio do powiatu pilskiego i powiatu nakielskiego.

W przypadku większej liczby informacji o znaleziskach lub odkryciach w danej miejscowości zastosowano kryterium chronologiczne. Natomiast dla większych aglomeracji, w większości jako pierwszy uwzględniano wymóg alfabetyczny, przyporządkowując informacje do nazw dzielnic bądź ulic, a w drugiej kolejności porządkowano je chronologicznie. W ramach miejscowości, jeżeli były dostępne informacje, wpisywano przybliżoną, bardzo ogólnikową lokalizację, adekwatną do okresu, kiedy dokonywano odkryć. Jeśli w źródłach pojawiały się zapiski dotyczące numeracji stanowisk, także je

[160] Tamże.
[161] Ustawa z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91.
[162] Ustawa z 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, Dz.U. 1998, nr 96, poz. 603.
[163] Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 sierpnia 1998 r. w sprawie utworzenia powiatów, Dz.U. 1998, nr 103, poz. 652.
[164] W tabelach ujęto tylko te miejscowości z danego powiatu, które mieszczą się w wyznaczonym zasięgu terytorialnym.

zamieszczano. Numeracja stanowisk, zwłaszcza tych z wcześniejszych znalezisk bądź wykopalisk, nie zawsze jest zgodna z obowiązującym obecnie rejestrem.

Czasami nie można było ustalić lub doprecyzować dokładnej daty odkrycia. W takich przypadkach za umowną datę uznawano datę ich ujawnienia, czyli moment wpisania zabytku do księgi inwentarzowej bądź rok wydania publikacji, w której po raz pierwszy pojawiła się wzmianka o znalezisku, najczęściej ograniczająca się do jego nazwania.

Numer liczby porządkowej wyznaczała nowa informacja o dokonanym przypadkowym odkryciu lub wynikach prac terenowych. W przypadku badań wykopaliskowych każdy nowy sezon bądź prace na innym stanowisku w tej samej miejscowości stanowiły oddzieloną pozycję. W przypadku penetracji powierzchniowych pozyskane dane tworzyły zazwyczaj jeden zapis, za wyjątkiem sytuacji, kiedy na wybranych stanowiskach prowadzono poszukiwania bardziej szczegółowe.

W katalogu tylko częściowo nawiązano do wyników ogólnopolskiego programu badań powierzchniowych znanego pn. „Archeologiczne Zdjęcie Polski" (dalej: AZP). Był to realizowany od 1978 r., głównie w celach ewidencyjnych, projekt badawczo-konserwatorski, który zainicjowało Ministerstwo Kultury przy wsparciu Ośrodka Dokumentacji Zabytków, a zrealizowano go do dzisiaj w około 90%. Program polegał na odszukiwaniu i rozpoznawaniu, głównie metodą badań powierzchniowych, stanowisk archeologicznych na terenie całej Polski, a następnie rejestrowaniu ich i nanoszeniu na specjalne mapy. W efekcie realizacja ta pozwoliła na ujawnienie setek tysięcy nowych stanowisk. Niemniej jednak zgromadzona w ten sposób baza danych charakteryzuje się poważnymi ograniczeniami poznawczymi[165], gdyż wiele z tych odkrytych, potencjalnych stanowisk w trakcie realizacji późniejszych inwestycji infrastrukturalnych weryfikowano negatywnie. W katalogu znalazły się tylko pojedyncze wpisy potwierdzonych jednoznacznie obiektów oraz dane o archiwalnych odkryciach dostępne w ramach dokumentacji AZP.

Katalog powstał dzięki licznym kwerendom przeprowadzonym w wielu instytucjach oraz w oparciu o poszukiwania i zbieranie danych zawartych w literaturze przedmiotu i codziennej prasie. Na jego podstawie odtworzono historię badań i zbiorów archeologicznych na badanym terenie na przestrzeni siedemdziesięciu lat XX w. Przedłożone zestawienie jest i prawdopodobnie długo będzie źródłem wiadomości zarówno dla profesjonalistów, jak i miłośników lokalnej historii.

[165] W. Rączkowski, *Metody w archeologii*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński et al., Poznań 2012, s. 377.

1. Zarys historii badań i zbiorów archeologicznych na Krajnie do początku XX w.

Krajna usytuowana jest na pograniczu Wielkopolski i Pomorza, stąd, aby poznać początki zainteresowań starożytnościami na tym terenie, warto pokrótce przybliżyć, jak ono przebiegało na obszarach sąsiadujących.

O tym, że w wielkopolskiej ziemi, we wsi Nochowo, w pobliżu miasta Śremu, i w Kozielsku, w pobliżu miasteczka Łekno, odkrywano ciałopalne groby pochodzące z czasów pogańskich pisał już w XV w. Jan Długosz[166]. Z polecenia i w obecności króla Władysława Jagiełły, zaintrygowanego tymi znaleziskami, w 1416 r. w Nochowie przeprowadzono prace, w wyniku których pozyskano znaczną ilość naczyń glinianych, w tym popielnic[167].

Przyjmuje się, że właściwe początki rejestracji odkryć archeologicznych zarówno w Wielkopolsce, jak i na Pomorzu należy wiązać z XVII w.[168] Na Pomorzu w 1656 r. w trakcie budowy fortyfikacji w Szydlicach pod Gdańskiem odkryto grób skrzynkowy, który wraz z pozyskanym inwentarzem zadokumentowano[169]. W 1664 r. natrafiono na bliżej nieokreśloną popielnicę w Gdańsku-Grodzisku, którą złożono w zbiorach rodziny von Bobartów[170]. Z kolei w Wielkopolsce, w 1674 r. w Śmiglu, wykopano ceramikę i zabytki metalowe pochodzące z grobów z wczesnej epoki żelaza[171]. Jednakże w literaturze pojawiają się informacje o jeszcze starszych odkryciach. I tak w okolicach Bydgoszczy w miejscowości Czarnowo[172] już w XVI w. natrafiono na urnę, którą umieszczono w Gabinecie Osobliwości przy protestanckim Gimnazjum Akademickim w Toruniu, co wynika z informacji zawartej w *Kronice toruńskiej* z 1711 r.[173] Natomiast na podstawie relacji z księgi ławniczej dowiadujemy się, że w 1599 r. w Bydgoszczy podczas budowy słodowni nad Brdą natknięto się na pozostałości starożytnej

[166] *Polska Jana Długosza*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1984, s. 33.
[167] J. Kostrzewski, *Z dziejów*…, s. 5.
[168] *Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych*, red. H. Machajewski, J. Rola, Poznań 2006, s. 11.
[169] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 26.
[170] T Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia…,* s. 21.
[171] J. Kostrzewski, *Z dziejów*…, s. 6.
[172] Miejscowość ta oddalona jest od Bydgoszczy o 7 km, jednak już od średniowiecza administracyjnie związana była z Toruniem. Także i dziś jest częścią powiatu toruńskiego.
[173] *Z dziejów publicznych zbiorów archeologicznych w Toruniu*, katalog wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu, oprac. R. Uziembło, B. Wawrzykowska, Toruń 2002, s. 12, 28.

budowli, odsłaniając pale, słupy i podłogę[174]. Nie ulega wątpliwości, że znaleziska te należy traktować jako w pełni przypadkowe, aczkolwiek wzbudzały ciekawość, za czym przemawia zamieszczenie wzmianek o nich w dawnych księgach. Wiek XVIII w Wielkopolsce i na Pomorzu nie był jeszcze czasem zintensyfikowanych odkryć archeologicznych, co nie oznacza, że sporadycznie do nich nie dochodziło. Natrafiano głównie na pradziejowe cmentarzyska np. na Pomorzu – w 1711 r. w Tczewie, a w 1745 r. w Juszkowie, w którym odkryto grób popielnicowy wyposażony w paciorki bursztynowe i srebrne, rzymskie denary[175]. Natomiast w Wielkopolsce w 1710 r. natrafiono na dziewięć starożytnych naczyń w Ryczywole, w 1719 r. zlokalizowano drugie cmentarzysko w pobliżu Śmigla, a w 1721 r. cmentarzysko kultury łużyckiej pod Sierakowem[176]. Od połowy XVIII w. rejestrowano też znaleziska w Poznaniu, m.in. garnek z monetami i groby w katedrze[177]. Pod koniec XVIII w. doszło do pierwszych intencjonalnych poszukiwań. Za pioniera badań archeologicznych prowadzonych na tych terenach należy uznać ks. Jana Ignacego Bocheńskiego. Zainteresował się on kręgami kamiennymi zlokalizowanymi na terenie parafii w Białej, w której był proboszczem. Uważał je za pradziejowe cmentarzyska. W 1782 r. z jego inicjatywy jedno z nich rozkopano[178].

Wyraźny progres zainteresowań starożytnościami obserwujemy od pierwszej połowy XIX w., kiedy to zdecydowanie częściej dochodziło do przypadkowych i amatorskich odkryć, a także celowych poszukiwań. Dla Wielkopolski wiele przykładów przytoczyła w swojej pracy Jarmila Kaczmarek[179]. Pozyskiwane z odkryć i wykopalisk zabytki archeologiczne stawały się ozdobą prywatnych zbiorów przede wszystkim w domach ziemiańskich. Było to możliwe, z tego powodu, że na tych terenach, będących już wówczas częścią zaboru pruskiego, obowiązywała zasada nienaruszalności własności prywatnej, która nie tylko gwarantowała posiadanie ziemi, ale także wszystkiego co się w niej znajdowało[180]. Czasami przybierało to negatywny wymiar, gdyż właściciele rozkopywali stanowiska w obrębie swoich posiadłości, tylko po to, by zdobyć nowe obiekty do swoich zbiorów. Źródła archeologiczne gromadzili zarówno zamieszkujący tu Polacy, jak i Niemcy, aczkolwiek w

[174] A. Siwiak, W. Siwiak, *Zarys historii*…, s. 104.
[175] T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia…,* s. 17, 21.
[176] J. Kostrzewski, *Z dziejów*…, s. 7–8.
[177] J. Kaczmarek, op. cit., s. 25–26.
[178] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej: początki*…, s. 38*; Pradolina Noteci na tle*…., s. 11.
[179] J. Kaczmarek, op. cit., s. 30–31.
[180] Ibidem, s. 31.

pierwszych dziesięcioleciach XIX w. dominowała w tych działaniach ludność polska[181]. Wynikało to m.in. z faktu, że wraz z utratą niepodległości zbieranie „pamiątek przeszłości", w tym zabytków archeologicznych, nabrało wydźwięku patriotycznego[182]. Kolekcjonowanie materialnych pozostałości przeszłości objęło tak szerokie kręgi społeczeństwa, że można powiedzieć, iż w XIX w. zapanowała swoista moda na uprawianie archeologii[183], która stała się jednym z trendów kulturowych tamtej epoki. Do połowy XIX w. w Wielkopolsce prywatne kolekcje archeologiczne liczyły czasami do kilkuset przedmiotów[184]. Natomiast znaleziska wykopane na gruntach publicznych (tereny państwowe, gminne, kościelne) w tym początkowym okresie, z powodu braku muzeum na terenie Wielkopolski, przekazywano najczęściej do Berlina, a sporadycznie do Wrocławia[185]. Pierwsza połowa XIX w. to również okres, kiedy powstają pierwsze opracowania publikujące odkrycia, a informacje o nich coraz częściej pojawiają się nie tylko w czasopismach, ale także w prasie codziennej[186]. Warto w tym miejscu przywołać wydaną w 1827 r. książeczkę Karola Wunstera poświęconą starożytnościom wielkopolskim. W opracowaniu tym nie tylko opisano i zilustrowano wykopaliska z powiatu rawickiego i leszczyńskiego, ale też przedstawiono śmiały i nowoczesny, jak na ówczesne lata, projekt postulujący potrzebę powołania na terenie Wielkopolski, wzorem Śląska, trzech ośrodków badawczych. Według pomysłodawcy powinny one zajmować się zarówno prowadzeniem badań terenowych, jak i gromadzeniem oraz publikacją znalezisk. Warto wspomnieć, że autor poza Poznaniem i Lesznem wskazywał też Bydgoszcz jako miejsce, w którym takie towarzystwo naukowe powinno funkcjonować[187]. W pierwszej połowie XIX w. krótkotrwale działały organizacje, które w statutach miały zapisy m.in. o zbieraniu zabytków archeologicznych, jak np. utworzone w 1840 r. w Szamotułach Towarzystwo Zbieraczów Starożytności Krajowych[188]. Zasadnicze zmiany nastąpiły jednak w drugiej połowie XIX w., kiedy w Poznaniu powstały pierwsze towarzystwa dedykowane badaniu przeszłości i gromadzeniu zbiorów starożytności. Dzięki temu przypadkowe, prywatne kolekcjonerstwo nabrało zinstytucjonalizowanych ram. W 1857

[181] J. Kostrzewski, *Z dziejów*…, s. 21.
[182] Po raz pierwszy wybrzmiało to w słowach księżnej Izabeli Czartoryskiej: „[…] kiedy Polska istnieć przestała, przyszło mi pierwszy raz na myśl, żeby zbierać pamiątki polskie, które potomności powierzam" (cytat za: A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej: początki*…, s. 40).
[183] K. Ryszewska, *Moda na archeologię w środowisku polskiego ziemiaństwa w XIX wieku,* w: *Życie prywatne Polaków*, t. VI, *Moda i styl życia*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź 2017, s. 13.
[184] J. Kaczmarek, op. cit., s. 31–33.
[185] Ibidem, s. 30.
[186] J. Kostrzewski*, Z dziejów*…, s. 11.
[187] Ibidem, s. 10.
[188] J. Kaczmarek, op. cit., s. 33.

r. uformowało się polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Dla zapewnienia poszukiwaniom archeologicznym walorów naukowych w pierwszych latach działała przy nim Komisja Archeologiczna (przekształcona następnie w Sekcję, a później Wydział Archeologiczny). Jeszcze w tym samym roku założono Muzeum Starożytności Polskich i Słowiańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim (znane później jako Muzeum Mielżyńskich, a po 1916 r. jako Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Mielżyńskich), do zbiorów którego trafiały zarówno dary, jak i efekty badań prowadzone przez członków Towarzystwa. Z kolei w 1885 r. powołano niemieckie Historische Gesellschaft für die Provinz Posen (Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznańskiej), będące poniekąd konkurencją dla jego polskiego odpowiednika. Przy nim również uformowała się placówka o charakterze muzealnym – Provinzialmuseum (Muzeum Prowincjonalne), znane od 1902 r. jako Kaiser Friedrich Museum (Muzeum Cesarza Fryderyka). Można powiedzieć, że wraz z powstaniem tych instytucji została przerwana dominacja badaczy polskich w działalności archeologicznej, a zaczął się dość silny okres rywalizacji polsko-niemieckiej. Polityka władz oczywiście sprzyjała rozwojowi instytucji niemieckich, dzięki czemu mogły się one rozwijać prężniej niż polskie zarówno w kwestii badań terenowych, pozyskiwania zabytków, jak i popularyzacji wiedzy o archeologii, która od drugiej połowy XIX w. stała się też narzędziem uzasadnienia niemieckich praw do Wielkopolski[189].

Nieco inaczej sytuacja rozwijała się na Pomorzu Wschodnim w tzw. Prusach Zachodnich (Królewskich). W Gdańsku już od połowy XVIII w. funkcjonowało Naturforschende Gesellschaft (Towarzystwo Przyrodnicze). Jednakże problematyka archeologiczna w pierwszych dziesięcioleciach działalności nie znalazła się w kręgu zainteresowań jego członków, których uznawano za ówczesną elitę intelektualną. Sporadycznie dokonywane odkrycia archeologiczne nie miały istotnego znaczenia, a pozyskane obiekty najczęściej stawały się częścią kolekcji przechowywanych w bibliotekach ówczesnych szkół[190]. W skali makroregionalnej na Pomorzu przodował ośrodek szczeciński, w którym już w pierwszej połowie XIX w. prowadzono działalność zarówno w zakresie gromadzenia starożytności, jak i upowszechniania wiedzy na ich temat. Funkcjonujące od 1824 r. w Szczecinie Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde (Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza), stało się dla amatorów archeologii we wschodniej części Pomorza inspiracją do podejmowania bardziej intensywnych działań nad

[189] Ibidem, s. 46.
[190] T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia*…, s. 17.

poszukiwaniem i zbieraniem śladów przeszłości. Przełom nastąpił w latach 40. XIX w., kiedy to na Pomorzu Gdańskim rozpoczął aktywność wykopaliskową Ernst Förstemann, którego należy uznać za pioniera prac terenowych i publikowania ich wyników (aczkolwiek bardzo ogólnikowych). Liczne odkrycia Förstemanna oraz jego kontynuatorów, częściowo deponowane w muzeum miejskim mieszczącym się w budynku po klasztorze franciszkanów, przytacza Tadeusz Grabarczyk[191]. Wraz z powstaniem przy Towarzystwie Przyrodniczym sekcji antropologicznej oraz powołaniem w 1880 r. Westpreußisches Provinzial Museum (Muzeum Prowincjonalnego Prus Zachodnich), gromadzącego zbiory przyrodnicze, archeologiczne i etnologiczne, badania archeologiczne nabrały ram zinstytucjonalizowanych. Wpłynęło to na jeszcze większe zintensyfikowanie działań w zakresie poznawania najdawniejszych dziejów tego regionu. Niewątpliwie przyczyniły się do tego dwie postacie: Abraham Lissauer, pełniący przez dwadzieścia lat funkcję przewodniczącego sekcji, a także muzealnego kuratora działu archeologicznego oraz Hugo Conwentz, dyrektor nowo powstałego muzeum. Mimo że nie posiadali specjalistycznego, archeologicznego wykształcenia, to ich działania były profesjonalne, zwłaszcza Lissauera, który nie tylko prowadził badania terenowe, ale też publikował, zarówno pojedyncze odkrycia, jak i syntezy. Wśród tych ostatnich należy wymienić wydane w 1887 r. najważniejsze dzieło, *Die Prähistorischer Denkmäler der Provinz Westpreussen und der Angrenzenden Gebiete*, w którym zebrał dostępną wówczas wiedzę o zabytkach archeologicznych z regionu. Wykazywał się też niezwykłą aktywnością popularyzatorską, m.in. zapoznając członków sekcji z nowinkami europejskiej archeologii czy też zapraszając na wykłady słynnych badaczy, jak np. Heinrich Schliemann, odkrywca Troi i Myken[192]. Z kolei działalność Hugo Conwentza łączyła się nierozerwalnie z muzeum, z ramienia którego prowadził badania wykopaliskowe oraz szeroko zakrojoną akcję popularyzatorską w „terenie". Dzięki tej inicjatywie do zbiorów muzeum trafiło wiele zabytków znajdujących się w szkołach bądź w prywatnych kolekcjach. Do grona ofiarodawców należeli też Polacy mieszkający w Prusach Zachodnich[193]. Na tych terenach, w przeciwieństwie do Wielkopolski, ludność polska w zdecydowanie mniejszym stopniu przywiązywała znaczenie odnośnie „narodowej" przynależności znalezisk archeologicznych. Wyjątkiem był Toruń, w którym podobnie jak w Poznaniu, funkcjonowały dwa towarzystwa naukowe zajmujące się badaniem przeszłości okolic swojej siedziby oraz ochroną znalezionych tam starożytności. W roku 1858 powstało

[191] Ibidem, s. 24–28.
[192] Ibidem, s. 41.
[193] Ibidem, s. 47.

niemieckie Coppernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst (Kopernikowskie Towarzystwo Nauki i Sztuki). Z jego zbiorów w 1861 r. utworzono Städtiches Museum (Muzeum Miejskie), w którym dominowały zabytki archeologiczne. Z kolei w 1875 r. z inicjatywy Zygmunta Działowskiego powołano pierwsze na Pomorzu polskie Towarzystwo Naukowe w Toruniu, mające na celu zbieranie i gromadzenie „pamiątek krajowych". Rok później uformowało się Muzeum Towarzystwa. Podstawą jego zbiorów były zabytki archeologiczne pochodzące z badań przeprowadzonych w latach 1874–1878 przez Godfryda Ossowskiego, profesora Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, wybitnego polskiego archeologa-samouka, który w XIX w., w czasach kształtowania się archeologii jako dyscypliny naukowej, swoim podejściem do badań archeologicznych oraz ich dokumentowania nie ustępował dzisiejszym archeologom. Źródła archeologiczne pozyskiwano też poprzez dary z prywatnych kolekcji i znalezisk znajdowanych na gruntach będących w posiadaniu depozytariuszy, czasami z miejsc dość znacznie oddalonych od siedziby towarzystwa. Niektóre z nich, jak np. siekierka krzemienna z Nieżychowa czy przęślik z Gościeradza, już po odzyskaniu niepodległości zasiliły zbiory poznańskie w efekcie wymiany wykopalisk wielkopolskich za pomorskie, przeprowadzonej między Muzeum Towarzystwa Naukowego w Toruniu a Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu[194]. Godfryd Ossowski nie tylko prowadził badania, ale też porządkował zbiory i inwentaryzował stanowiska archeologiczne oraz zbierał informacje o dawniejszych odkryciach na Pomorzu, wykorzystując je w publikacjach będących podsumowaniem jego badań w Prusach Zachodnich. Jedną z takich publikacji jest seria składająca się z czterech zeszytów wydanych latach 1879–1888 pn. „Zabytki przedhistoryczne ziem polskich, Prusy Królewskie". Natomiast w 1880 r. w Paryżu, pt. *Mapa archeologiczna Prus Zachodnich (dawniej Królewskich) wraz z przyległemi częściami W. Ks. Poznańskiego*, ukazała się druga, uzupełniona rok później o *Tekst objaśniający*.

W początkach XIX w. źródła archeologiczne rejestrowano już bezpośrednio na terenach szeroko rozumianej Krajny. Odkryciem o najstarszej metryce jest znalezisko monety rzymskiej z 1818 r. w miejscowości Wyrzysk w powiecie pilskim[195]. Nieznacznie później, podczas budowy szosy berlińsko-bydgoskiej w 1828 r., w Rudkach (obecnie teren cukrowni w Nakle nad Notecią) wyeksplorowano dwanaście grobów zaznaczonych dużymi kamieniami, zawierających urny, przepalone kości, ozdoby, m.in. z bursztynu, narzędzia,

[194] J. Kowaleńkowa, *Nowe nabytki działu archeologicznego Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu z lat 1919–21*, „Przegląd Archeologiczny" 1924, t. II, z. 1, s. 111, 116.
[195] A. Kokowski et. al., *Corpus der*…, s. 91.

m.in. noże[196]. Z zapisu w kronice wynika, że natrafiono tam także na skarb, który składał się z monet, drutu srebrnego i stopionego srebra[197] zdeponowanych w naczyniu. Pojawiło się tam również nazwisko odkrywcy, właściciela Rudek, kapitana D. Quirama. Z kolei w pamiętnikach Ericha Hoffmanna, wydawcy gazety „Flatower Zeitung" pod datą 1823 można znaleźć informację o znajdowaniu „urn z dodatkami" w miejscowościach Czernice i Ługi[198]. Od połowy XIX w. zaczęła sukcesywnie rosnąć liczba informacji o przypadkowych odkryciach. Stosunkowo często natrafiano na monetarne znaleziska gromadne, najczęściej na depozyty wczesnośredniowieczne, np. w 1850 r. w miejscowości Płocicz[199], około 1875 r. w Dźwiersznie, w 1892 r. w Runowie, około 1910 r. w Gliszczu, w 1913 r. w Zakrzewku. Na Krajnie odkryto także jeden z największych skarbów monet antycznych w Polsce. Mowa tu o znalezisku z roku 1905 lub 1906 z Piły, określanym jako „kasa legionowa" zawierającym ponad pięć tys. antoninianów datowanych na III w.[200] Najwięcej depozytów monetarnych odnotowano w Bydgoszczy i okolicach, gdzie w latach 1851–1872 i w roku 1910 zlokalizowano łącznie sześć skarbów monet polskich i krzyżackich[201]. Z terenu Krajny znane są też informacje o depozytach ozdób pradziejowych odkrytych m.in. w Bydgoszczy, w Czersku Polskim (obecnie dzielnica Bydgoszczy), Złotowie, Rudnej, Krajence, Dobrzycy, Buczku Małym[202], a także w Kaczorach, w których w 1895 r. natrafiono na skarb składający się z ośmiu złotych bransolet[203]. Działania wynikające z ówczesnego rozwoju gospodarczego (głębsza orka, szeroko zakrojona melioracja, utwardzanie dróg, prace związane z wydobywaniem torfu, który coraz częściej wykorzystywano do ogrzewania domostw) sprzyjały dokonywaniu odkryć archeologicznych, zwłaszcza w postaci grobów skrzynkowych, których zgłaszano najwięcej. Oczywiście nie brakowało też znalezisk pojedynczych w postaci narzędzi, ozdób, monet. Informację o wykopaliskach z terenów zachodniej Krajny zestawił A. Kokowski[204]. Interesujący nas region od zawsze leżał na uboczu działań wielkich instytucji muzealnych i naukowych. Początkowo pozyskane w

[196] C.F. Rutsch, *Chronik und Beschreibung von Nakel: nach amtlichen Quellen und zuverlässigen Privat-Mittheilungen*, Nakel 1875, s. 47–48.
[197] Całość miała ważyć 5 funtów, po przeliczeniu na kilogramy można określić wagę skarbu na nieco mniej niż 2,5 kg.
[198] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 364, 368.
[199] Skarb ten znaleziony przez dzieci występuje w literaturze też pn. Dąbrowa. Oprócz monet w jego skład wchodziły liczne ozdoby. Całość zdeponowana w naczyniu.
[200] A. Kokowski et al., *Corpus der*…, s. 77–85.
[201] A. Siwiak, W. Siwiak, *Zarys historii*…, s. 105.
[202] W. Blajer, *Skarby przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich,* Kraków 2001, s. 359, 370, 320, 321, 343, 341.
[203] Ibidem, s. 373.
[204] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 385–401.

sposób przypadkowy znaleziska trafiały głównie do muzeów berlińskich (Königliches Museum für Völkerkunde, Märkisches Provinzial Museum), a czasami także do prywatnych kolekcji. Jedna z największych znajdowała się w posiadaniu pochodzącego z Piły radcy budowlanego Georga A. Crügera, który znaleziska te także publikował[205]. Z zachowanych archiwaliów wynika, że jeszcze wcześniej znanym kolekcjonerem był bydgoski urzędnik Albrecht Lüdemann, do zbiorów którego trafiły m.in. w 1857 r. naczynia z wyeksplorowanych grobów skrzynkowych z miejscowości Prochy, przekazane pod koniec XIX w. do Berlina[206]. Wśród bydgoskich kolekcjonerów należy jeszcze wymienić nauczyciela Wolffa, który w 1880 r. swoją kolekcję prezentował na berlińskiej wystawie antropologiczno-archeologicznej[207]. Do aktywnych kolekcjonerów w powiecie złotowskim należał właściciel młyna koło Lipki Carl Göde. W 1887 r. przekazał on do gdańskiego muzeum część swoich zbiorów, wśród których znalazły się m.in. obiekty będące wyposażeniem grobu skrzynkowego odkrytego w Mroczy[208]. W większych ośrodkach na Krajnie, podobnie jak w innych miastach zaboru pruskiego, powołano towarzystwa historyczne, które rozpoczęły gromadzenie zbiorów historycznych, archeologicznych i geologicznych. W regencji kwidzyńskiej w 1876 r. zawiązało się Historischer Verein für den Regierungs-bezirk Marienwerder (Towarzystwo Historyczne w Kwidzynie). Do jego zbiorów trafiły zabytki z różnych miejscowości w dawnym powiecie złotowskim, w tym m.in. znaleziska z Lutówka podarowane przez leśniczego Herrmanna, ponadto obiekty z Runowa, Więcborka, Witkowa oraz „efekty" aktywności terenowej Fritza Wilckensa, właściciela ziemskiego z Sypniewa, który m.in. w 1879 r. w Dorotowie dokonał odkrycia bogato wyposażonego grobu z okresu wpływów rzymskich, datowanego na II i III w.[209] Znalezisko to przez długi czas uchodziło za jedno z najcenniejszych z tego okresu na całym Pomorzu i stąd prezentowano je w różnych miejscach, m.in. na *Ausstelung Prähistorischer und Anthropologischer Funde Deutschlands* w Berlinie. W skład inwentarza wchodziły: importowany z terenu imperium rzymskiego kociołek z brązu, dwadzieścia półkolistych kamieni do gry, zapewne podobnej do dzisiejszych warcabów, złoty naszyjnik, dwie podłużne kostki do gry zdobione koncentrycznymi kółkami. Natomiast w 1880 r. powstało Historischer Verein zu Bromberg (Towarzystwo Historyczne w Bydgoszczy), którego zasięg działania od

[205] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 350.
[206] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 34–35, 275–278, s. 385–401.
[207] J. Kaczmarek, op. cit., s. 54.
[208] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 350.
[209] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 38–39, 41.

1888 r., wraz ze zmianą nazwy na Historischer Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg (Towarzystwo Historyczne Obwodu Nadnoteckiego), wyznaczały granice rejencji bydgoskiej. Już w pierwszym roku funkcjonowania członkowie Towarzystwa przeprowadzili własne badania archeologiczne. Dzięki rozpowszechnieniu w lokalnej prasie informacji o powołaniu w Bydgoszczy Towarzystwa Historycznego zaczęły również napływać liczne informacje o przypadkowych odkryciach oraz znaleziska dokonane przez mieszkańców okolicznych miejscowości. W sukurs przyszły też władze regencji bydgoskiej, które poleciły urzędnikom zwracać uwagę na pojawiające się podczas robót budowlanych i melioracyjnych znaleziska, o których należało informować Towarzystwo[210]. Przynosiło to pozytywne efekty, np. już w 1881 r. poinformowano o znalezieniu przy budowie urządzeń portowych w Czersku Polskim skarbu składającego się z dwóch spiralnych bransolet i czterech zdobionych naszyjników z brązu. W 1885 r. przekazano miecz z rogową rękojeścią, wydobyty z Brdy. Natomiast w 1901 r. za pośrednictwem inspektora wodnego do zbiorów towarzystwa trafiło pięć mieczy: dwa z okresu lateńskiego, dwa z czasów średniowiecznych i jeden jednosieczny, wyłowionych z Noteci pomiędzy Nakłem a Białośliwiem[211]. Pozyskiwane z tego terenu zbiory początkowo przechowywano w niewielkiej salce Królewskiego Gimnazjum. Już od początku, zapewne wzorem podobnych instytucji, pojawił się pomysł na ich udostępnienie. Stąd w 1881 r., otwarto pierwszą wystawę, którą można było oglądać trzy razy w tygodniu (w środę, sobotę i niedzielę) za opłatą 20 fenigów. W 1890 r. muzealia przeniesiono na odremontowany chór kościoła klarysek, a zgromadzoną kolekcję, nazywaną już wówczas nieformalnie Historischen Museum zu Bromberg (Bydgoskim Muzeum Historycznym), ponownie udostępniono zainteresowanym[212].

Z kolei z terenów zachodniej Krajny przypadkowe odkrycia w większości trafiały do Westpreußische Provinz Museum Danzig (Muzeum Prowincjonalnego w Gdańsku). Niewątpliwie przyczyniła się do tego działalność jego dyrektora Hugo Conwentza, który apelował o przekazywanie prywatnych zbiorów i pojedynczych zabytków. Prowadził też szeroko zakrojoną akcję popularyzatorską. Organizował objazdy w różne zakątki prowincji, w tym wielokrotnie odwiedzał Krajnę. Podczas tych „wypadów" uświadamiał lokalne władze, duchowieństwo, właścicieli ziemskich, nauczycieli nie tylko gimnazjalnych, ale też uczących

[210] K. Grysińska-Jarmuła, *Towarzystwo Historyczne w Bydgoszczy (Historischer Verein zu Bromberg) w latach 1880–1888,* „Kronika Bydgoska" 2016, t. XXXVII, s. 109.
[211] Archiwum Działu Ewidencji, Digitalizacji i Konserwacji Zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (dalej: Archiwum Działu Ewidencji MOB), Księga Inwentarzowa Towarzystwa Historycznego, nr. inw. 33–35, 37–38, 507, 1915.
[212] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologiczne studia*…, s. 85.

w szkołach ludowych, jak należy się zachowywać, dokonując przypadkowych znalezisk i jak ważne jest wczesne informowanie muzeum o ich odkryciach. Uczniowie szkół ludowych stanowili też znaczną grupę zwiedzających gdańską placówkę[213]. Dla celów popularyzatorskich opracował także ścienne tablice poglądowe dla szkół. Z inicjatywy Conwentza powołani zostali korespondenci terenowi, osoby, które miały za zadanie informować muzeum o nowych odkryciach. Wśród nich znalazł się pastor Wilhelm Schwandt z Włościborza[214]. Za jego pośrednictwem do muzeum w Gdańsku trafiły znaleziska z Lutowa, m.in. popielnice z grobu skrzynkowego będące w posiadaniu dr. Pokrzywnickiego z Sępólna Krajeńskiego[215]. Schwandt także samodzielnie prowadził poszukiwania archeologiczne. W 1908 r. w Zalesiu rozkopał trzy groby[216], natomiast w 1911 r. bliżej nieokreśloną liczbę grobów w Wałdowie[217]. Odnośnie badań archeologicznych w Zalesiu zachowała się też ciekawa informacja dotycząca sposobów popularyzacji archeologii. Wspomniane wykopaliska z 1908 r. miały charakter poglądowy dla uczestników odbywającej się tam konferencji nauczycielskiej[218]. Nauczyciele, których wówczas obdarzano wielkim szacunkiem i zaufaniem, po takim przeszkoleniu mogli pozyskiwać od okolicznych mieszkańców wiedzę na temat ewentualnych odkryć, zabezpieczać je i przekazywać do innych służb. Innym, bardzo aktywnym korespondentem gdańskiego muzeum był gimnazjalny nauczyciel Otto Goerke ze Złotowa, który podobnie jak Schwandt nie tylko uczestniczył w biernym pośrednictwie, ale też wraz ze swoimi uczniami prowadził prace poszukiwawczo-wykopaliskowe m.in. w Dzierzążenku[219]. Wraz z powstaniem muzeum w Gdańsku, placówce zostały przekazane zbiory archeologiczne Towarzystwa Historycznego w Kwidzynie[220]. Do zakończenia I wojny światowej ośrodek gdański koordynował i kontrolował działania amatorów archeologii, wśród których wyróżniali się Friedrich Wilhelm Kasiski ze Szczecinka, poczmistrz E[rnst?] Draheim z Krajenki, aptekarz Schäffer z Kamienia Krajeńskiego oraz nadzorca budowlany o nazwisku Behr[221].

Warto zauważyć, że pod koniec XIX i na początku XX w. wiele zabytków zarówno z rejencji kwidzyńskiej, jak i bydgoskiej, nadal wywożono do Berlina, a dotyczyło to głównie

[213] T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia*…, s. 48, 54.
[214] Ibidem, s. 50.
[215] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 263.
[216] Ibidem, s. 55, 315.
[217] T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia*…, s. 147.
[218] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 55.
[219] Ibidem, s. 44.
[220] Ibidem, s. 346.
[221] Ibidem, s. 55–56. W publikacji autor na s. 48–52 przywołuje także inne osoby, które podejmowały amatorskie próby wykopalisk.

tych znalezionych w trakcie prowadzenia prac ziemnych na gruntach państwowych bądź znalezisk o szczególnej wartości.

Z kolei odkrycia z południowej Krajny trafiały do muzeów poznańskich, część do zbiorów niemieckich, a część do polskich. W okresie międzywojennym, już po połączeniu kolekcji, zabytki bądź wzmianki o nich znalazły się w zasobach Muzeum Wielkopolskiego. Najczęściej były one efektem odkryć przypadkowych i trafiały do placówek muzealnych jako dary, sporadycznie na drodze zakupów bądź badań. Zachowały się informacje m.in. o urnach i zapince z Białośliwia, urnach z Kijaszkowa, siekierkach brązowych i popielnicach z Tłukom, naczyniach z Wąwelna[222] oraz o popielnicy i żelaznych pierścieniach z Młotkowa, toporach kamiennych ze Śmielina i Buszkowa, urnach twarzowych z Krąpiewa i Sitowca, siekierce miedzianej znalezionej w Antoninach, sztylecie brązowym z Arentowa[223]. Przez jakiś czas zabytki z południowej Krajny trafiały też do istniejącego zapewne do 1918 lub 1919 r. Heimatmuseum w Szamocinie[224], którego kolekcja należała do wyjątkowych[225]. Eksponaty przekazywali tam m.in. Fechner – właściciel hotelu w Białośliwiu, Garzke i Plagens – kupcy z Białośliwia[226]. Część z nich, np. kamienny topór i gliniany puchar z Grabionnej czy też urny z Białośliwia oraz znaleziska z grodziska w Wolsku, po zakończeniu I wojny światowej trafiły do zbiorów TPN w Poznaniu[227]. Tam też znalazły się zabytki przechowywane wcześniej w Inowrocławiu, jak np. naczynia z Rzadkowa[228].

Pojedyncze zabytki z terenu będącego przedmiotem opracowania, z odkryć dokonanych w XIX bądź na początku XX w., przechowywane były w placówkach znacznie oddalonych od miejsca odkrycia, np. w Szczecinie, Wrocławiu, Królewcu, Moguncji, Hildeshaim[229] oraz Krakowie[230]. Trafiały tam poprzez przekazy odkrywców bądź na skutek wymiany prowadzonej między kolekcjonerami lub towarzystwami.

W 1914 r. na Krajnie zostało powołane[231] Kreismuseum Flatow (Muzeum Powiatowe w Złotowie), a jego główne zasoby odnosiły się do archeologii[232]. Na jego powstanie

[222] Archiwum Działu AMOB, maszynopis Zielonka, s. 42, 48, 71, 115, 117, 123, 126.
[223] H. Cichoszewska, *Nowe nabytki Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1911–1921*, „Przegląd Archeologiczny" 1924, t. II, z. 1, s. 125–134.
[224] E. Blume, *Ausstellung im Kaiser-Friedrich-Museum. Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen*, Posen1909, s. 60.
[225] *Pradolina Noteci na tle*…, s. 12.
[226] E. Blume, op. cit., s. 61, 62, 64, 65.
[227] J. Kowaleńkowa, op. cit., s. 110, 116, 120
[228] Ibidem, s. 117.
[229] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 385–392.
[230] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologiczne studia*…, s. 78.
[231] Właściwe początki muzeum należy osadzić dopiero w 1916 r., kiedy na stanowisko kierownika nominację otrzymał jego założyciel, dr Kurd Janssen (za: A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 348).

niewątpliwie wpływ miała uchwalona w Niemczech tzw. „ustawa o wykopaliskach", która nakładała obowiązek zgłaszania policji każdego odkrycia archeologicznego w terminie jednego dnia. Z tego powodu do Starostwa przynoszono liczne znaleziska archeologiczne[233]. Kolekcje starożytności istniały również w niektórych placówkach oświatowych np. w Gimnazjum Królewskim w Pile[234] czy też w szkole w Nakle[235]. Jednak najczęściej ulegały one niekontrolowanemu rozproszeniu.

Wraz z powstaniem towarzystw naukowych wzrosła liczba znalezisk pozyskiwanych na drodze badań własnych. W tych pionierskich dla archeologii czasach, na terenie będącym przedmiotem opracowania, prekursorem profesjonalnie przeprowadzonych badań był Gotfryd Ossowski – prof. Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, wybitny polski archeolog XIX w. Z ramienia Towarzystwa Naukowego w Toruniu w latach 1875–1878 przeprowadził badania lub interwencje archeologiczne m.in. w Gościeradzu i Okolu koło Koronowa oraz w Bralewnicy i w Przyorówku[236].

Najwięcej prac wykopaliskowych na Krajnie zrealizowali badacze wywodzący się z ośrodka gdańskiego. Pod okiem Conwentza, a także jego późniejszych współpracowników – preparatora Wilhelma Kutschkowskiego oraz asystenta Paula Kumma przeprowadzono liczne interwencje i badania w powiecie złotowskim, m.in. w 1882 r. w Górznie i Stawnicy, w 1884 r. w Płoskowie, w 1909 r. w Nowym Buczku, w 1901 r. w Jastrzębcu, w 1911 r. w Lędyczku i ponownie Nowym Buczku, w 1912 r. w Płociczu, w 1913 r. w Zakrzewku, Sośnie i Debrznie[237].

Nieprofesjonalne badania, nazywane niekiedy „wycieczkami krajobrazowymi"[238] podejmowali też członkowie towarzystw naukowych. Na terenie rejencji bydgoskiej wiele takich działań zainicjowało Towarzystwo Historyczne w Bydgoszczy, m.in. w roku 1881 w Lubaszczu koło Nakła i Zamczysku (obecnie w granicach Bydgoszczy), w 1885 r. w Tryszczynie, w 1889 r. w Wudzynku, w 1891 i 1898 r. w Buszkowie[239]. Organizacja skupiała przede wszystkim amatorów, miłośników przeszłości, stąd jakość prowadzonych przez nich

---

[232] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 349.
[233] H. Piszczek, *Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie*, w: *Złotów na pograniczu dwóch kultur*, Nakło–Złotów 1997, s. 5.
[234] A. Kokowski et. al., *Krajna als*…, s. 17.
[235] *Pradolina Noteci na tle*…, s. 12.
[236] *Kolekcja archeologiczna Muzeum Towarzystwa Naukowego w Toruniu w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu,* katalog, red. P. Gużyński, Toruń 2019, s. 22–26; 150–176, 321.
[237] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 184, 272, 347; T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia*…, s. 128, 143, 145, 146, 148, 149.
[238] Za: *Pradolina Noteci na tle*…, s. 12.
[239] C. Potemski, *Problematyka badań*…, s. 7–8.

badań oraz sposób ich dokumentacji zdecydowanie odbiegały od dzisiejszych standardów, a często nawet nie można zlokalizować miejsc, w których prowadzono wykopaliska. Czasami jednak do współpracy w badaniach terenowych, zwłaszcza w początkowym okresie działalności, zapraszano osoby o dużej wiedzy i doświadczeniu zawodowym, np. dr. Hugo Conwentza do współprowadzenia prac wykopaliskowych w Niecponiach (obecnie w granicach Bydgoszczy) na początku 1882 r.[240] czy też Abrahama Lissauera, który w 1886 r. prowadził pierwsze wykopaliska na grodzisku Wyszogród w Fordonie[241]. W przypadku Conwentza nie była to pierwsza interwencja w okolicach Bydgoszczy, gdyż wcześniej, we wrześniu 1881 r., został zaproszony do współprowadzenia badań przez właściciela majątku Nowy Jasiniec[242]. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej funkcję opiekuna zbiorów bydgoskiego towarzystwa zaczął pełnić dr Konrad Kothe, rodowity Bydgoszczanin, w pełni wykształcony archeolog[243]. Oprócz szeregu badań powierzchniowych na stanowiskach związanych z epoką kamienia, m.in. w Czersku Polskim (obecnie w granicach Bydgoszczy), Pawłówku, Kruszynie, przeprowadził też w 1913 r. badania wykopaliskowe w Wudzyniu[244].

W początkach XX w. tereny wschodniej Krajny znalazły się także w strefie zainteresowań badawczych archeologów z Poznania. To za ich sprawą w 1907 r. badania wykopaliskowe w Dębówku Nowym zostały przeprowadzone przez dr. Rudolfa Haupta, ówczesnego kierownika Działu Przedhistorycznego Muzeum Prowincjonalnego w Poznaniu[245]. Natomiast w sierpniu 1912 r., prace wykopaliskowe w Buszkowie nadzorował archeolog Erich Blume[246].

W XIX w. pojawiają się też pierwsze publikacje wyników odkryć i badań, najczęściej w formie spisów, sprawozdań lub katalogów, czasami też prac syntetyzujących. Jedne z pierwszych to informacje o starożytnych znaleziskach z rejencji bydgoskiej, które zamieszczono w niemieckojęzycznej publikacji wydanej w 1872 r. przez pochodzącego z Piły kolekcjonera Georga A. Crügera, zatytułowanej *Über die im Regierungs-Bezirk Bromberg (Alt-Burgund) aufgefundene Alterthümer und die Wanderstrassen römischer, griechischer, gothischer u. keltischer Heere von der Weichsel nach dem Rheine*. Kilka wzmianek o

[240] K. Grysińska-Jarmuła, op.cit., s. 110.
[241] A. Siwiak, W. Siwiak, *Zarys historii*…, s. 107.
[242] T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia*…, s. 98.
[243] J. Woźny, *Szkic do portretu zbiorowego archeologów z regionu kujawsko-pomorskiego*, w: *Kujawsko-pomorskie rodowody wybitnych uczonych*, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego" 2007, t. XX, s. 22.
[244] C. Potemski, *Problematyka badań*…, s. 9–10.
[245] J. Kostrzewski, *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowym, pow. wyrzyskim i Warszkowie w pow. morskim*, „Wiadomości Archeologiczne" 1933, t. XII, s. 44.
[246] C. Potemski, *Problematyka badań*…, s. 10.

odkryciach z interesującego nas obszaru pochodzi z opracowania dyrektora poznańskiego gimnazjum Wilhelma Schwarza *Materialien zur praehistorischen Kartographie der Provinz Posen*, które ukazało w czterech zeszytach w latach 1879–1882. Notki o odkryciach znalazły się także w polskojęzycznym „Wykazie zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich" opublikowanym przez Jana Nepomucena Sadowskiego, w którym zamieszczono wpisy o odkryciach w miejscowościach: Ujście, Osiek, Wyrzysk, Łobżenica, Dźwierszno, Więcbork, Białośliwie, Grabionna, Wysoka, Ruda, Tłukomy, Brzostowo, Miasteczko, Grabowo, Stare, Piła[247]. Według Kostrzewskiego[248] Sadowski, przygotowując tę publikację, mógł się opierać na spisie stanowisk archeologicznych z Wielkopolski, opracowanym trzy lata wcześniej przez dyrektora gimnazjum w Ostrowie Wincentego Zenktelera. Korzystał też z ustaleń Crügera. Z kolei w 1881 r. katalog swoich zbiorów prahistorycznych opublikowało Towarzystwo Historyczne w Kwidzynie[249]. Najwięcej jednak informacji o odkryciach oraz sprawozdań z przeprowadzonych badań zamieszczano w czasopismach, których inicjatywa wydawnicza zrodziła się w latach 70. i 80. XIX w. i związana była z uformowaniem się towarzystw lub powołaniem muzeów. W Gdańsku wydawano „Amtlicher Bericht über die Verwaltung der Naturhistorischen, Archaeologischen und Ethnologischen Sammlungen des Westpreussichen Provinzial-Museums", natomiast w Kwidzynie „Zeitschrift des Historisches Verein für den Regierungsbezirk Marienwerder". W przypadku Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy nazwa wydawnictwa na przestrzeni lat zmieniała się. Początkowo periodyk nazywano „Jahresbericht des Historischen Vereins zu Bromberg" („Sprawozdania Roczne"), który w 1886 r. przekształcono w „Jahrbuch des Historischen Vereins für den Netzedistrikt zu Bromberg" („Roczniki"), a w latach 1891–1899 wychodził pn. „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg". Po zawarciu umowy z Poznańskim Towarzystwem Historycznym zawieszono wydawanie bydgoskiego periodyku, publikując informacje o prowadzonej działalności na łamach czasopism naukowych wydawanych w Poznaniu: „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, zugleich Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg", „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen" oraz „Aus dem Posener Lande". W związku z tym, że znaleziska archeologiczne z terenu Krajny trafiały też do muzeów w Berlinie, informacje o nich pojawiały się również w ówczesnych fachowych, niemieckich czasopismach:

[247] J.N. Sadowski, *Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich*, z. 1*, Porzecza Warty i Baryczy*, Kraków 1877, s. 58, 63–65.
[248] J. Kostrzewski, *Z dziejów*…, s. 20.
[249] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 41.

„Zeitschrift fur Ethnologie. Organ der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte", „Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte. Mannus". Duży zasób wiadomości zarówno o zabytkach, jak i kolekcjach, w których się znajdowały, zamieścił Erich Blume w katalogu *Ausstellung im Kaiser-Friedrich-Museum. Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen.* Niewątpliwie do najcenniejszych XIX-wiecznych opracowań archeologicznych dla terenu Pomorza należy zaliczyć przywoływane już wyżej opracowania Godfryda Ossowskiego dotyczące Prus Królewskich oraz katalog Abrahama Lissauera, w którym zebrał informacje o znaleziskach z obszaru Pomorza i przyległej strefy Wielkopolski. Dla Krajny szczególnie istotna jest ta druga pozycja, gdyż zawiera wzmianki o około pięćdziesięciu stanowiskach archeologicznych tylko z samego powiatu złotowskiego[250] zlokalizowanych do roku wydania (1887 r.). Przywoływany wyżej Otto Goerke – nauczyciel ze Złotowa wyróżniał się nie tylko aktywnością terenową, ale także edytorską. Jest autorem dwóch monografii powiatu złotowskiego. W roku 1899 ukazała się pierwsza z nich *Geographie, Statistik und Geschichte des Kreises Flatow*, a w 1918 r. druga – *Der Kreis Flatow in geographischer, naturkundlicher und geschichtlicher Beziehung dargestellt.* W każdej publikacji znalazł się rozdział o zabytkach archeologicznych, ale szczególnie cenna jest druga edycja, w której pojawiły się informacje o nieznanych wcześniej odkryciach[251].

Na terenie państwa pruskiego już od początku XIX w. podejmowano próby związane z zabezpieczaniem zabytków. Pierwszy dekret o ich ochronie rząd pruski wydał już w 1815 r.[252] W następnych latach ukazał się szereg rozporządzeń, które umożliwiły powstanie spójnego systemu opieki konserwatorskiej zwieńczonego uchwaleniem w 1914 r. ustawy o wykopaliskach (tzw. Ausgrabungsgesetz)[253]. W latach 20. i 30. XIX w. ukazywały się instrukcje w sprawie ochrony zabytków, którą mieli sprawować urzędnicy państwowi zajmujący się pracami budowlanymi. Ta wydana w 1835 r. pn. „Instrukcja dla urzędników zatrudnionych przy budowie szos odnosząca się do znalezionych w ziemi zabytków starożytnych z pogańskich czasów"[254] dotyczyła wyłącznie archeologii. Zawarto w niej m.in. charakterystykę miejsc, w których mogą występować potencjalne zabytki, ponadto

[250] Ibidem, s. 43.
[251] Ibidem, s. 44.
[252] T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia*…, s. 30.
[253] W przygotowaniu projektu tej ustawy uczestniczył Zygmunt Zakrzewski, który wówczas był posłem do sejmu pruskiego, a w odrodzonej Polsce został konserwatorem zabyków przedhistorycznych na województwo poznańskie i pomorskie; zob. *Słownik biograficzny*…, s. 255.
[254] J. Kaczmarek, op. cit., s. 29.

instruowano, jak należy obchodzić się ze znaleziskami oraz nakazywano wykonywanie dokumentacji: sprawozdań, rysunków, dzienników i pomiarów. W 1843 r. w Berlinie powołano Urząd Konserwatora Zabytków[255], w imieniu którego lokalne władze zostały zobowiązane do spisywania znalezisk, opiniowania prac archeologicznych i wydawania pozwoleń na prowadzenie badań na danym terytorium Prus. Kierujący urzędem Friedrich von Quast wprowadził kwestionariusz inwentaryzacyjny, w którym też znalazły się pytania dotyczące zabytków archeologicznych. W oparciu o nie w połowie XIX w., przeprowadzono ewidencję zabytków archeologicznych na całym terytorium Prus[256]. Niestety wszystkie przytoczone wyżej dyrektywy, a także następne, wydawane pod koniec XIX w. chroniły tylko to, co odkrywano na terenach podległych rządowi lub gminom bądź odkrywano w trakcie prac budowlanych wykonanych z ramienia państwa. Obowiązujące przepisy ograniczały możliwość urzędowej interwencji na terenie majątków prywatnych, chyba że właściciel wyraził zgodę[257]. Cenną inicjatywą archeologów wielkopolskich z początków XX w. było przygotowanie i rozsyłanie do ziemiaństwa i duchowieństwa kwestionariusza archeologicznego dotyczącego odkryć z ich okolicy, który nie tylko zawierał zapytania, ale też część opisową poszczególnych kategorii możliwych znalezisk[258]. Dzięki ustawie o wykopaliskach z 1914 r. dziedzictwo archeologiczne otrzymało należną ochronę, a wszelkie badania wykopaliskowe można było podjąć jedynie po otrzymaniu pozwolenia przedstawiciela państwa. Nad całością ochrony starożytności czuwała sieć konserwatorów (prowincjonalnych, okręgowych, krajowych), którym do pomocy przydzielono tzw. mężów zaufania (najczęściej byli to kierownicy placówek muzealnych, o odpowiednim poziomie naukowym). Mogli oni podejmować prace wykopaliskowe bez wymaganych pozwoleń, zobowiązani byli jedyne do zgłoszenia tego faktu prezesowi rządu[259]. W ustawie znalazły się też zapisy o ochronie znalezisk przypadkowych, które należało natychmiast zgłaszać, a w wypadku niewypełnienia tego obowiązku groziła kara. Odkrywcy o swoim znalezisku powinni powiadomić tzw. osoby pierwszego kontaktu, którymi byli urzędnicy, nauczyciele bądź policjanci. Wybuch I wojny światowej sprawił, że ustawa tak naprawdę nabrała mocy wykonawczej w 1920 r.[260]

[255] Ibidem, s. 31.
[256] J. Woźny, *Archeologiczne skarby*…, s. 13.
[257] J. Kaczmarek, op. cit., s. 28–31, 50–51.
[258] Ibidem, s. 66, 377–385.
[259] Ibidem, s. 51.
[260] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 94.

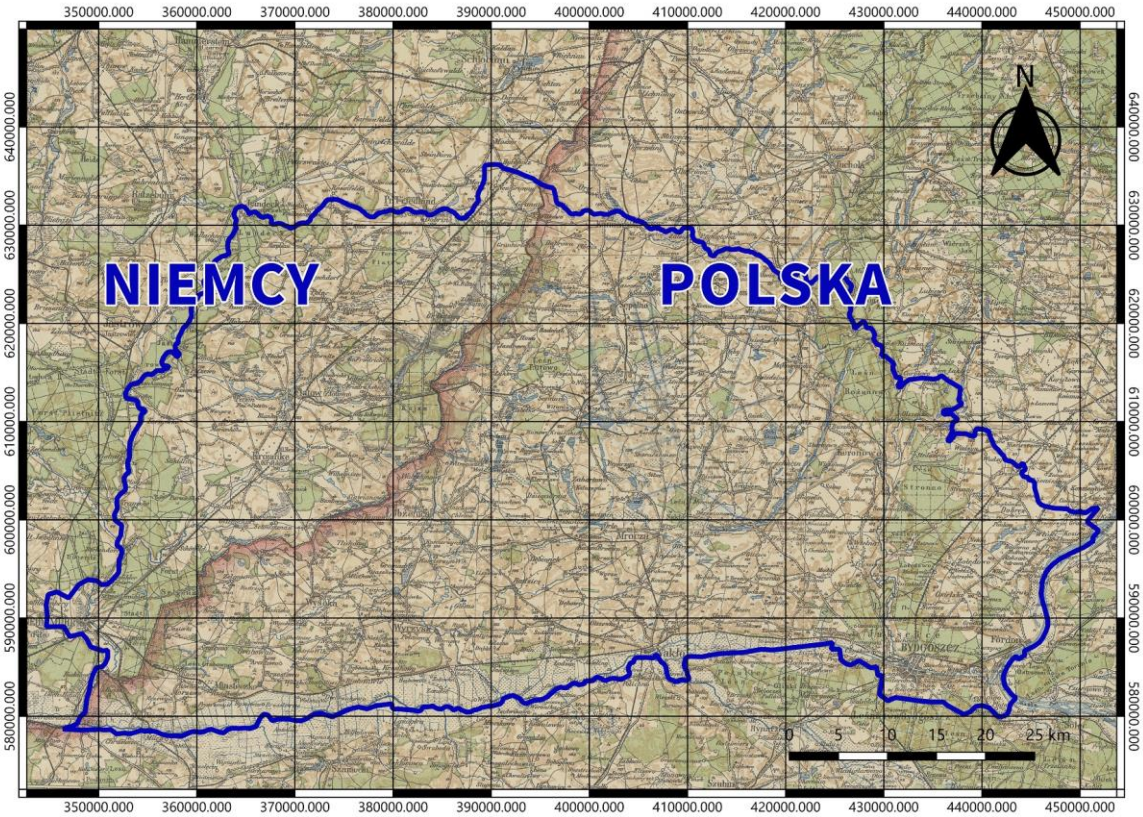
Konkludując, należy pamiętać, że początki rejestracji znalezisk archeologicznych na Krajnie przypadają na początek XIX w. Od drugiej połowy tegoż stulecia coraz częściej dokonywano przypadkowych odkryć. Od lat 70. XIX w. prowadzono także badania archeologiczne. Większość z nich miała charakter nieprofesjonalny, gdyż na terenie Krajny działało wielu amatorów archeologii wywodzących się z różnych grup społecznych. Także wielce zasłużeni badacze działający z ramienia towarzystw czy muzeów, tacy jak Godfryd Ossowski, Abraham Lissauer czy Hugo Conwentz, byli genialnymi samoukami w dziedzinie archeologii. Pierwsi profesjonalnie wykształceni archeolodzy prowadzili badania na Krajnie dopiero w początkach XX w. Byli to: Konrad Kothe, rodowity Bydgoszczanin, i Erich Blume. Od lat 50. XIX w. po czasy I wojny światowej dokonano na tych terenach licznych odkryć archeologicznych z różnych okresów pradziejowych. Prezentowały one pełne spektrum w zakresie chronologii i funkcji stanowisk. Interesujący nas region od zawsze położony był na uboczu działań wielkich instytucji muzealnych i naukowych. Zarówno informacje o odkryciach, jak i pozyskany materiał zabytkowy nie były skupione w jednym miejscu. Wręcz przeciwnie, na przestrzeni lat uległy wielkiemu rozproszeniu. Znaleziska trafiały głównie do muzeów berlińskich oraz gdańskiego. W niewielkim stopniu zasilały zbiory toruńskie, a nieco później również muzeów poznańskich. Pojawiły się też w placówkach regionalnych: w Szamocinie, Złotowie, Bydgoszczy. Znaczna część zabytków trafiała także do kolekcji prywatnych. Część z nich przekazywano później do zbiorów towarzystw naukowych lub muzeów. Zdecydowana większość pozyskiwanych w XIX i na początku XX w. zabytków pochodziła z przekazów niemieckich znalazców. Jest to oczywiste, jeśli się weźmie pod uwagę skład narodowościowy mieszkańców zamieszkujących te tereny w XIX w. Niewątpliwie skrupulatność, z jaką ludność niemiecka powiadamiała o znaleziskach archeologicznych przyczyniła się do tego, że posiadamy o nich tak liczne informacje. Warto zaznaczyć, że wzmianki o wielu odkryciach i badaniach zostały w różny sposób opublikowane w katalogach, artykułach i szerszych opracowaniach podsumowujących dotychczasową wiedzę o pradziejach na danym terenie.

Do połowy lat 80. XIX w. archeologia w państwie pruskim na ogół nie była wykorzystywana do działań o charakterze nacjonalistycznym. Dopiero nasilona akcja germanizacyjna zapoczątkowana po zjednoczeniu Niemiec (1871 r.) przez kanclerza Otto von Bismarcka rozpoczęła wykorzystywanie źródeł archeologicznych jako narzędzia do dowodzenia niemieckiej genezy i tradycji ziem polskich, które znalazły się pod zaborem pruskim.

Wraz z nadejściem XX w. widać było potrzebę zmian w uprawianiu archeologii, a przede wszystkim większego otwarcia się na jej naukowy walor. Trafnie ujął to Andrzej Abramowicz: „Kończyły się czasy archeologii uprawianej amatorsko, coraz trudniej było nadążyć za rozwojem archeologii europejskiej nie mając specjalistycznych studiów uniwersyteckich”[261].

[261] Za: T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia*…, s. 62.

2. Badania i odkrycia archeologiczne na Krajnie pod jurysdykcją polską w okresie międzywojennym (1920–1939)



Ryc. 2. Krajna w okresie międzywojennym. Opracowanie własne.
Źródło: Mapa podkładowa, zbiory Cyfrowej Biblioteki Narodowej POLONA.

Koniec I wojny światowej w listopadzie 1918 r., przypieczętowany kapitulacją państw centralnych i układem w Compiègne, stał się bezpośrednim impulsem do odrodzenia suwerennej Polski. Jednak zdaniem historyka Janusza Pajewskiego, Polska odzyskała niepodległość przede wszystkim dzięki postawie narodu, który przez ponad sto lat niewoli konsekwentnie dążył do niepodległości, a o czasie wyzwolenia przesądził splot wydarzeń międzynarodowych[262]. Budowa państwa polskiego, przejmowanie ziem byłych zaborców i stopniowe scalanie ich w jeden organizm państwowy nie należały do zadań łatwych. Odrodzona Rzeczypospolita zaczynała bez jasno wytyczonych limesów. Żartowano nawet

[262] Za: J. Faryś, *Między Moskwą a Berlinem. Wizje polskiej polityki zagranicznej w latach 1918–1939*, Szczecin–Warszawa 2019, s. 13.

złośliwie, że jest największym krajem świata[263]. Proces formowania granic wiązał się z długotrwałym stanem napięcia, gdyż na każdym froncie trwały starcia zbrojne lub trudne zabiegi dyplomatyczne. Kształtowanie się odrodzonej Polski dobiegło końca wiosną 1921 r. Jednak dopiero 1923 r. przyniósł pełną akceptację wyznaczonych granic ze strony państw ententy[264].

Przynależność Krajny do odrodzonego państwa polskiego została przesądzona 28 czerwca 1919 r. w ramach traktatu wersalskiego. Dokument ten, regulujący przebieg granicy polsko-niemieckiej, zagwarantował Polsce niemal całą Wielkopolskę oraz Pomorze Wschodnie bez Gdańska. W przypadku spornych terytoriów, takich jak Górny Śląsk, Warmia i Mazury, postanowiono o przeprowadzeniu plebiscytów terytorialnych[265]. Pierwotna koncepcja linii granicznej z Niemcami, wypracowana w marcu przez komisję Cambona, zakładała korzystniejsze dla Polski rozwiązania, lecz przeciwstawiał się im premier Wielkiej Brytanii Lloyd George[266]. Wbrew oczekiwaniom Polaków nie cała Krajna została włączona do Polski. Jej część zachodnia tzw. Złotowszczyzna, z wieloma miejscowościami zamieszkałymi w większości przez ludność polską, znalazła się po stronie niemieckiej (ryc. 2). Rada Najwyższa Konferencji w Wersalu przyznała Polsce ziemię złotowską 7 maja 1919 r., jednak już w czerwcu w wyniku ostatecznych ustaleń zapadła inna decyzja, będąca pokłosiem uwzględnienia pokrewieństwa między arystokracją niemiecką a dworem angielskim[267]. Protest przybyłych do Paryża delegatów prowadzony w imieniu tysięcy pokrzywdzonych Polaków nie przyniósł skutku[268].

Z jednej strony traktat wersalski postrzegano w Polsce jako gwarancję niepodległości kraju[269]. Z drugiej strony wzbudzał jednak w polskim społeczeństwie spore kontrowersje, głównie z powodu stronniczości mocarstw zachodnich, które w spornych kwestiach wspierały stronę niemiecką[270].

Także państwo niemieckie postrzegało traktat wersalski jako niesprawiedliwy dyktat. W rezultacie, niezależnie od opcji politycznej u władzy, rewizja jego postanowień stała się fundamentem niemieckiej polityki zagranicznej. Mimo różnic w pojmowaniu

[263] Ibidem, s. 14.
[264] A. Garlicki, *Drugiej Rzeczypospolitej początki*, Wrocław 1996, s. 207.
[265] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1914*…, s. 70.
[266] Ibidem, s. 60; A. Garlicki, *Historia 1815–2004: Polska i świat*, Warszawa 2005, s. 230.
[267] Za: J. Buława, *Ustanowienie granicy państwowej na odcinku obszaru Powiatu Sępoleńskiego*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2000, z. 3, s. 27–28.
[268] A. Garlicki*, Drugiej*…, s. 93.
[269] E.C. Król, *Polska i Polacy…,* s. 53.
[270] A. Garlicki*, Drugiej*…, s. 95; W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1914*…, s. 70.

antywersalskiego rewizjonizmu, cechą wspólną ówczesnych ugrupowań była antypolskość. Wynikała ona z przekonania o nieuzasadnionym przejęciu przez Polskę terytoriów należących wcześniej do państwa niemieckiego[271].

Proces przejmowania przez polską administrację terenów zaboru pruskiego na Krajnie zainaugurowano z początkiem 1920 r., wraz z wejściem w życie postanowień traktatu wersalskiego.

Rozdział koncentruje się na dziejach badań archeologicznych na Krajnie pod jurysdykcją polską w kontekście kształtowania się polskiego systemu ochrony zabytków. Dzięki uwzględnieniu danych z części niemieckiej – zebranych i opracowanych głównie przez Andrzeja Kokowskiego – możliwe było przeprowadzenie analizy porównawczej dokonań w zakresie archeologii na obu tych obszarach.

2.1. Rozwiązania prawno-instytucjonalne

Czasy II Rzeczypospolitej to bardzo istotny okres dla rozwoju polskiej archeologii, który nie byłby możliwy, gdyby nie ukształtowane o wiele wcześniej rodzime tradycje. Właściwe początki wzmożonego zainteresowania starożytnościami sięgają okresu zaborów. Wynikały one wówczas głównie z pobudek patriotycznych, gdyż w zabytkach archeologicznych doszukiwano się źródeł potwierdzających narodową tożsamość, a znaleziska i odkrycia krzepiły serca na równi z patriotyczną literaturą, podtrzymując ducha narodowego w czasach, gdy państwa polskiego nie było na mapie Europy. Obok rozwijającego się na szeroką skalę kolekcjonerstwa, już w drugiej połowie XIX w. archeologia na ziemiach polskich wyodrębniła się jako dyscyplina akademicka. Dzięki powstaniu w początkach XX w. zalążków polskich katedr uniwersyteckich (Kraków, Lwów) prowadzących systematyczne wykłady z archeologii rozpoczęło się kształcenie pierwszych kadr prahistoryków, którzy jednak, by uzyskać dyplom musieli kontynuować studia na zagranicznych uczelniach[272]. Zatem u progu niepodległości dysponowaliśmy kilkunastoosobową kadrą badaczy zajmujących się prehistorią. Wśród nich znaleźli się czynni archeolodzy starszego pokolenia (nie wszyscy o profesjonalnym wykształceniu): Włodzimierz Demetrykiewicz, Erazm Majewski, Zygmunt Zakrzewski, prahistorycy młodego pokolenia z uniwersyteckim przygotowaniem: Józef Kostrzewski, Włodzimierz Antoniewicz, Michał Drewko, Roman

[271] E.C. Król, op. cit., s. 54.
[272] B. Stolpiak, op. cit., s. 24.

Jakimowicz, Leon Kozłowski, Józef Żurowski oraz działający zawodowo, jednakowoż bez fachowego wykształcenia: Bohdan Janusz, Stefan Krukowski, Ludwik Sawicki[273].

Wraz z odzyskaniem przez Polskę własnej państwowości ważnym zadaniem stało się odnalezienie miejsca dla archeologii zarówno w tworzącym się systemie ochrony dziedzictwa kulturowego jak i w strukturach naukowych kraju. Archeologia jako dyscyplina naukowa nie odgrywała wówczas większego znaczenia. Tworzyło ją nieliczne i zamknięte środowisko, dodatkowo podzielone przez różne tradycje badawcze wywodzące się z trzech dawnych zaborów. Z rezerwą podchodzili też do niej przedstawiciele innych nauk historycznych[274]. Przekształcenie archeologii w liczącą się dyscyplinę naukową wymagało w pierwszej kolejności ustanowienia jej ram prawnych oraz zbudowania instytucji na poziomie akademickim, co osiągnięto w miarę szybko. Jednak dynamiczny rozwój dyscypliny hamował chroniczny brak funduszy, z którym borykano się przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Pozwala to sądzić, że władze II Rzeczpospolitej nie traktowały archeologii jako istotnego narzędzia politycznego, o co z kolei wnioskował Józef Kostrzewski, który upatrywał w tej dyscyplinie strategicznego instrumentu obrony przed zagrożeniem ze strony Niemiec[275]. Obserwując dynamiczny wzrost znaczenia niemieckiej archeologii, zwłaszcza w okresie III Rzeszy, Kostrzewski postulował rozwój rodzimych badań. Miały one dostarczyć dowodów pozwalających na merytoryczne podważenie argumentacji tamtejszych propagandystów[276]. Niezaprzeczalnym osiągnięciem okresu międzywojennego było zaciśnięcie współpracy archeologii z przedstawicielami innych nauk, szczególnie przyrodniczych takich jak antropologia, botanika, zoologia, geologia, a także z naukami historycznymi i lingwistyką. Współpraca ta polegała nie tylko na oddawaniu do analiz różnych materiałów badawczych, ale także na szybkim publikowaniu uzyskiwanych ekspertyz oraz organizowaniu wspólnych zjazdów archeologów i przedstawicieli nauk pokrewnych, podczas których można było wymieniać się poglądami[277].

Jeszcze przed oficjalnym odzyskaniem państwowości, bo już 31 października 1918 r., powołana w 1917 r. na terenie Królestwa Polskiego Rada Regencyjna, wydała w Warszawie dekret „O opiece nad zabytkami sztuki i kultury”[278]. Było to pierwsze w pełni polskie prawo o

[273] Ibidem, s. 34–36.
[274] P. Florjanowicz, *Archeolodzy polscy wobec nazizmu i stalinizmu*, Warszawa 2023, s. 43.
[275] Ibidem, s. 82–83.
[276] Ibidem, s. 72–73.
[277] J. Kostrzewski, *Dzieje polskich*…, s. 132.
[278] Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, Dz.U. 1918, nr 16, poz. 36. Ogłoszony w Dzienniku Praw Państwa Polskiego, nr 16 z 8 października 1918 r., s. 3–98.

ochronie zabytków, w tym także archeologicznych w dwóch kategoriach: nieruchome, jak np. grodziska, kurhany, oraz ruchome, tzw. wykopaliska. Podkreślało ich znaczenie dla kultury narodowej oraz legitymizowało ochronę dziedzictwa archeologicznego[279]. Dokument ten regulował wiele ważnych zagadnień dotyczących zabytków archeologicznych. Na jego podstawie zabytki archeologiczne stały się własnością narodu, z zakazem ich wywożenia poza granice kraju (art. 1, 26). Ustawowo ograniczono możliwość prowadzenia prywatnych wykopalisk zarówno na ziemi państwowej, jak i prywatnej, uzależniając je od zgody Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 25). Szczegółowo określano też jak należy się zachować w przypadku odkrycia zabytku archeologicznego sugerując, niezwłoczne powiadomienie Urzędu Konserwatorskiego (art. 24). Ustawa dawała również ministrowi prawo do wywłaszczania w celu ochrony zabytków od zniszczenia (art. 28), a za dewastacje, przywłaszczenie oraz wywiezienie zabytków groziły surowe kary pieniężne oraz kary pozbawienia wolności (art. 34). Dekret ten powierzył ochronę zabytków Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: WRiOP), a jego przedstawicielami w terenie zostali konserwatorzy okręgowi. Opierając się o ten akt prawny, przystąpiono do dalszego formowania służby ochrony zabytków archeologicznych już w odrodzonej Polsce. Nie było to łatwe, gdyż funkcjonujące wówczas środowisko polskich prahistoryków kształtowało się w realiach odmiennych systemów państw zaborczych[280], mając tym samym różne wizje ochrony zabytków archeologicznych i zasad organizacji instytucji sprawujących nad nimi pieczę. W wyniku toczącej się ożywionej dyskusji[281] ministerstwo w kwietniu 1919 r. zorganizowało konferencję polskich archeologów, na której

[279] P. Dobosz, *Administracyjnoprawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków 1997, s. 212.
[280] J. Sosnowska, W. Sosnowski, *Ochrona prawna zabytków archeologicznych i organizacja państwowych służb konserwatorskich w Toruniu w XIX i XX w.*, w: *Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość*, red. B. Wawrzykowska, Toruń 2002, s. 59.
[281] Szczególnie aktywni byli: prof. Włodzimierz Demetrykiewicz i dr Włodzimierz Antoniewicz, którzy przygotowali dwa odmienne projekty organizacji ochrony zabytków archeologicznych. Pierwszy z nich proponował, aby powierzyć opiekę konserwatorską nad zabytkami archeologicznymi większym muzeom, które powinny stać się państwowymi organami konserwatorskimi I stopnia (placówki takie miały funkcjonować w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Lublinie). Mniejszym muzeom przypisano rolę pomocniczą, głównie w zakresie edukacji. Ponadto postulował upaństwowienie muzeów, co miało umożliwić efektywne działanie na rzecz archeologii, gdyż dostrzegał niebezpieczeństwo wynikające z niezrozumienia zadań i istoty prahistorii (nawet ze strony pokrewnych dyscyplin). Z kolei Włodzimierz Antoniewicz postulował utworzenie kilku etatowych urzędów konserwatorskich, powołanie przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego specjalisty do ochrony zabytków archeologicznych, którym powinien zostać przygotowany do pełnienia tej funkcji archeolog. W zakresie zbiorów archeologicznych proponował podział na utrzymywane ze środków państwowych Centralne Muzeum Archeologiczne oraz regionalne muzea archeologiczne w miastach, w których mieli siedzibę konserwatorzy i zbiory archeologiczne w muzeach lokalnych. Sugerował przeprowadzenie podziału w zakresie ochrony i badań archeologicznych na pion konserwatorski, muzealny i uniwersytecki (za: B. Stolpiak, op. cit., s. 139). Ostatecznie przyjęto rozwiązanie proponowane przez Włodzimierza Antoniewicza

postulowano utworzenie osobnego pionu konserwatorstwa archeologicznego oraz ustalono „wytyczne państwowej organizacji ochrony zabytków przedhistorycznych”[282]. W toku dalszych działań w początku 1920 r. do życia powołano tymczasowe Prezydium Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych (dalej Grono), którego przewodniczącym został Erazm Majewski[283]. Grono, oprócz Prezydium, miało się składać z konserwatorów honorowych i konserwatorów okręgowych, wspomaganych przez korespondentów i delegatów. W przypadku konserwatorów okręgowych wymagano fachowego wykształcenia w zakresie prahistorii. Ich współpracownikami mieli zostać tzw. delegaci, czyli działający w terenie archeolodzy-amatorzy, wywodzący się z inteligencji (najczęściej nauczyciele), od których oczekiwano przekazywania informacji o odkryciach archeologicznych i pomocy w prowadzeniu badań terenowych[284]. Urzędy konserwatorskie zaczęły funkcjonować z 22 lutego 1920 r., kiedy to powołano tymczasowych konserwatorów okręgowych[285]. W ten sposób ukształtował się pierwszy wyspecjalizowany w ochronie zabytków archeologicznych[286] organ administracji centralnej[287]. Była to jednak struktura nieformalna[288], a zatrudnieni w Ministerstwie WRiOP konserwatorzy byli pracownikami kontraktowymi[289]. Jedną z pierwszych inicjatyw podjętą przez Grono był projekt wydzielenia na terenie Polski ośmiu tymczasowych okręgów konserwatorskich zawiadywanych przez poszczególnych konserwatorów. Jednak w związku z toczącymi się jeszcze działaniami militarnymi nie dało się wytyczyć okręgów w sposób ostateczny. W czerwcu 1922 r., już po ustabilizowaniu granic, Prezydium Grona opracowało nowy podział kraju na okręgi

[282] B. Stolpiak, op. cit., s. 54.
[283] W 1921 r. zastąpił go Józef Kostrzewski, a w 1924 r. Roman Jakimowicz, który sprawował kierownictwo już samodzielnie.
[284] B. Stolpiak, op. cit., s. 55.
[285] M. Karczewski, *Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Archeologicznych i Państwowe Muzeum Archeologiczne i ich rola w ochronie zabytków archeologicznych*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2015, t. 36, nr 4, s. 186.
[286] Ze względu na odmienną specyfikę dziedzictwa archeologicznego dążono do rozdzielenia ochrony zabytków sztuki i kultury od opieki nad zabytkami archeologicznym (za: B. Stolpiak, op. cit., s. 94). Urzędy konserwatorów zabytków sztuki i kultury, podlegle na krótko utworzonemu Ministerstwu Kultury i Sztuki, na mocy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Sztuki i Kultury z 20 lutego 1920 r. o włączeniu urzędów konserwatorskich w skład urzędów wojewódzkich, Dz.U. 1920, nr 19, poz. 97 zostały włączone w strukturę urzędów wojewódzkich, a konserwatorzy byli zatrudnieni w ramach struktur wojewódzkich.
[287] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 60.
[288] Pomimo że już w początkach działalności przygotowanego projekt Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia PGKZP, to jednak nigdy ten akt prawny się nie ukazał (za: J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 60).
[289] M. Karczewski, op. cit., s. 183.

konserwatorskie[290], uwzględniając granice administracyjne województw[291]. Mimo braku osobowości prawnej oraz nieznacznych środków finansowych realizowano szeroki program ochrony dziedzictwa archeologicznego prowadząc badania wykopaliskowe, interwencyjne, powierzchniowe. Prowadzono też działalność w zakresie ewidencjonowania, popularyzowania i administrowania zabytkami archeologicznymi. Jednak funkcjonowanie Grona nie było wolne od wad, do których można zaliczyć wewnętrzne, ambicjonalne konflikty, samowolę niektórych konserwatorów, przedkładanie badań własnych nad obowiązki konserwatorskie, zbyt rzadkie pojawianie się konserwatorów w terenie im podległym[292].

W 1928 r. uległa zmianie organizacja służby konserwatorskiej dla zabytków archeologicznych w Polsce, gdyż wraz z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami[293] zakończyło działalność Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych. Treść tego aktu prawnego w znacznej mierze powielała zapisy zawarte w dekrecie z 1918 r. Pieczę nad wszystkimi zabytkami przekazano wojewódzkiej administracji ogólnej (I instancja) i powołanym przy nich konserwatorom. Takie rozwiązanie odebrało niezależność konserwatorstwu archeologicznemu, które wcześniej cieszyło się samodzielnością. Władzę konserwatorską II instancji sprawowało nadal WRiOP (art. 5). Konserwatorzy mianowani przez powyższe ministerstwo należeli odtąd do składu personalnego urzędów wojewódzkich. Natomiast na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Państwowym Muzeum Archeologicznym[294] stało się ono centralną jednostką naukowo-badawczą do spraw archeologicznych. Na podstawie nadanego statutu nastąpiło rozwiązanie Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych, a muzeum uznano za główną instytucję konserwatorską dla zabytków archeologicznych na terenie państwa polskiego[295]. Dotychczasowi konserwatorzy okręgowi stali się pracownikami

[290] Wydzielono ich ponownie osiem: I – warszawski (województwo warszawskie i białostockie) z siedzibą w Warszawie; II – kielecki (województwo kieleckie i łódzkie) z siedzibą w Warszawie; III – wielkopolski (województwo poznańskie i pomorskie) z siedzibą w Poznaniu; IV – krakowski (województwo krakowskie i śląskie) z siedzibą w Krakowie; V – lwowski (województwo lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie) z siedzibą we Lwowie; VI – lubelski (lubelskie i wołyńskie) z siedzibą w Lublinie; VII – poleski (poleskie i nowogródzkie) z siedzibą w Warszawie; VIII – wileński (województwo wileńskie), od 1 października 1922 r. przyłączony do okręgu VII).
[291] B. Stolpiak, op. cit., s. 95.
[292] M. Karczewski, op. cit., s. 189–191.
[293] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami, Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265.
[294] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o Państwowym Muzeum Archeologicznym, Dz.U. 1928, nr 36, poz. 346.
[295] M. Karczewski, op. cit., s. 192.

tej placówki[296]. Od muzeum jako organu fachowego oczekiwano współpracy z konserwatorami wojewódzkimi[297]. Wbrew oczekiwaniom, zdaniem części historyków archeologii[298], zmiana nie przyczyniła się do poprawy ochrony zabytków przedhistorycznych, którą skomasowano ponownie z pieczą nad zabytkami kultury i sztuki, nie uwzględniając specyfiki źródeł archeologicznych. Wprowadzony system wykazywał się mniejszą efektywnością w stosunku do poprzedniego, a wynikało to przede wszystkim z powodu niewystarczającej kadry oraz zbyt małych nakładów finansowych ze strony budżetu państwa na działalność jednostek powołanych do zabezpieczania dziedzictwa archeologicznego, a zwłaszcza Muzeum Archeologicznego w Warszawie[299].

W grudniu 1919 r. Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej mianowało dr. Zygmunta Zakrzewskiego konserwatorem zabytków przedhistorycznych w Poznaniu[300]. Był to ważny krok w kierunku ochrony dziedzictwa archeologicznego w Wielkopolsce podjęty wkrótce po odzyskaniu niepodległości. 1 września 1921 r., w wyniku przyłączenia okręgu poznańskiego do Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych, w Poznaniu powołano Urząd Konserwatorski podlegający bezpośrednio Prezydium[301]. Niebawem rozpoczęło starania w Ministerstwie WRiOP o rozciągnięcie terenowego zakresu działania dekretu Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami na obszary byłego zaboru pruskiego. W czerwcu 1922 r., kiedy Prezydium Grona opracowało nowy podział kraju na okręgi konserwatorskie, utworzono Okręg Wielkopolski[302] z siedzibą w Poznaniu, który obejmował województwo poznańskie i pomorskie, w tym obszar Krajny. Konserwatorem zabytków przedhistorycznych pozostał dr Zygmunt Zakrzewski. Powierzono mu tę funkcję, mimo że nie należał do profesjonalnych archeologów. Z wykształcenia był inżynierem chemikiem i doktorem filozofii, z zamiłowania natomiast numizmatykiem, archeologiem oraz kolekcjonerem. Pasje te sprawiły, że wspierał prywatne zbieractwo[303], co w związku z pełnionym urzędem wzbudzało pewne kontrowersje. Zaraz po rozpoczęciu urzędowania wystosował prośbę do wojewodów poznańskiego i pomorskiego, by ci zobowiązali starostów

[296] W muzeum zatrudniono jedynie Stefana Krukowskiego. Poza muzeum, jako konserwatorzy, do momentu przejścia na emeryturę mieli pozostać w Poznaniu Zygmunt Zakrzewski i w Krakowie Józef Żurowski (za: Karczewski, op. cit., s. 193).
[297] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 60
[298] Za: Ryszewska, *Historia badań archeologicznych w czasach II Rzeczpospolitej na obszarze województwa kieleckiego,* cz. I, *Lata 1918–1928*, Kielce 2021, s. 68.
[299] M. Karczewski, op. cit., s. 194.
[300] B. Stolpiak, op. cit., s. 54.
[301] J. Kaczmarek, op. cit. 122.
[302] B. Stolpiak, op. cit., s. 96–97, Mapa III.
[303] J. Kaczmarek, op. cit., s. 90.

do współdziałania z konserwatorem w obszarze egzekwowania przepisów o ochronie zabytków oraz informowania o wszelkich przypadkowych odkryciach archeologicznych, co znajduje potwierdzenie w zachowanych dokumentach[304]. W dalszej kolejności zajął się inwentaryzacją stanowisk archeologicznych, rozsyłając w tym celu, za pośrednictwem jednostek administracji kwestionariusze[305] oraz odezwy wzywające do ich ochrony[306]. Dla wspierania działalności ochrony zabytków archeologicznych utworzył pomocniczą, społeczną służbę konserwatorską, w skład której wchodzili tzw. delegaci, wywodzący się z lokalnej inteligencji[307]. Jako konserwator zabytków przedhistorycznych otrzymał zezwolenie na prowadzenie badań archeologicznych na terenie obu województw. W ciągu kilkunastu lat, w odpowiedzi na zgłoszenia o przypadkowych odkryciach, Zygmunt Zakrzewski wizytował wiele miejscowości, interweniował w przypadku zagrożeń, a także prowadził badania ratownicze, w których uczestniczyła również jego asystentka Helena Cichoszewska. Okręg Wielkopolski należał do największych i łącznie obejmował pięćdziesiąt powiatów, stąd w zakresie prac terenowych, zwłaszcza w latach 30. XX w., współpracował z Uniwersytetem w Poznaniu, Działem Prehistorycznym Muzeum Wielkopolskiego oraz archeologami z muzeum w Toruniu.

Od połowy lat 20. XX w. sytuacja finansowa PUK stała się trudna i często zdarzało się, że ze względów finansowych delegat PUK nie dojeżdżał w teren, w związku z tym wysyłano prośbę, by otoczyć opieką odkryte zabytki[308] i powiadomić o znalezisku Urząd Konserwatorski[309]. Z czasem z wielu powiadomień o zgłoszeniu wybierał wyjazd w to miejsce, w którym oferowano mu pomoc[310]. Od lat 30. XX w. zauważamy planowe działania konserwatora okręgowego we współpracy z konserwatorem zabytków przedhistorycznych. Po

[304] Np. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Zespół Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 6/22/0/1.9.2/225, Sprawy kultury i sztuki, Okólnik z 1 marca 1921 r.; ibidem, Zespół Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 6/22/0/1.9.2/225, Sprawy kultury i sztuki, Do orędownika, W sprawie wykopalisk i znalezisk przedhistorycznych z 25 września 1924 r.; ibidem, Zespół Starostwo Powiatowe w Wyrzysku, sygn. 6/25/0/4.4/151, Sprawy sztuki i kultury, m.in. zabezpieczenie grodzisk w powiecie, Okólnik nr 45 z 7 maja 1924 r; ibidem, Zespół Starostwo Powiatowe w Wyrzysku, sygn. 6/25/0/4.4/154, Sprawy Głównego Urzędu Archiwów, poszukiwania materiałów do dziejów Wielkopolski i powstania wielkopolskiego, Okólnik w przedmiocie pieczy nad zabytkami wykopaliskowymi z 24 marca 1921r.

[305] Np. APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Sępólnie, sygn. 6/25/0/4.1/153, Sprawy kultury i sztuki, Okólnik nr 4 z 15 lutego 1929 r.; ibidem, Zespół Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 6/22/0/4.2/609, Ochrona krajobrazu, turystyka, Okólnik nr 4 z 15 lutego 1929 r.

[306] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Wyrzysku, sygn. 6/25/0/4.4/153, Sprawy kultury i sztuki, m.in. zabezpieczenie grodzisk w powiecie, pismo z 22 czerwca 1922 r.

[307] *Słownik biograficzny*…, s. 255.

[308] J. Kaczmarek, op. cit., s. 125.

[309] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 6/22/0/1.9.2/225, Sprawy kultury i sztuki, pismo z 10 grudnia 1925 r.

[310] J. Kaczmarek, op. cit., s. 125.

zawiadomieniu urzędu konserwatora o odkryciu wykopalisk wydawał on w imieniu wojewody rozporządzenie o wstrzymaniu prac i zabezpieczeniu miejsca, a następnie przekazywał sprawę konserwatorowi zabytków przedhistorycznych, którym na okręg poznańsko-pomorski był ciągle prof. Zygmunt Zakrzewski[311]. Nie zmieniło to faktu, że nadal nie przeznaczano odpowiednich środków finansowych na prace związane z zabezpieczaniem znalezisk. Często delegowany przez konserwatora archeolog sam musiał podejmować starania o znalezienie funduszy na badania, zwracając się o pomoc do różnych urzędów. Warto podkreślić, że środki finansowe można było uzyskać tylko na badania ratownicze. Jeśli prace nie miały takiego charakteru, Zygmunt Zakrzewski jako opiniodawca, nie wyrażał zgody na ich przyznanie. Tak było w przypadku Jacka Delekty, który wystąpił do Wojewody Pomorskiego o przyznanie funduszy na badanie kurhanów z epoki brązu. Nie zostały one przyznane, w związku z tym, że Zygmunt Zakrzewski wniosku nie poparł, a Jacek Delekta, został przez niego pouczony, że „pieniądze […] przeznaczone są li tylko na ratowanie zabytków, a nie ich badania"[312]. Relacje badawcze komplikowały też nie do końca zrozumiałe interwencje Zygmunta Zakrzewskiego, który potrafił ubiegać się o uchylenie zgody na prace archeologiczne osobom spoza kręgu swoich nominatów. Doświadczył tego Zdzisław Rajewski. Mimo wstawiennictwa Józefa Kostrzewskiego u wojewody w sprawie wydania dla niego pozwolenia na przeprowadzenie badań w Bralewnicy, konserwator do spraw przedhistorycznych dążył do ich zablokowania[313]. Ostatecznie doprowadziło to do cofnięcia Rajewskiemu uprawnień na obszarze województwa pomorskiego[314]. Także po 1937 r., kiedy Pomorze otrzymało osobny urząd konserwatora okręgowego sprawy zabytków prehistorycznych podlegały nadal Zygmuntowi Zakrzewskiemu, chociaż z zachowanej korespondencji wynika, że konserwator pomorski od połowy 1938 r. już samodzielnie

[311] W trakcie pełnienia funkcji konserwatora zabytków przedhistorycznych Zygmunt Zakrzewski zdobywał kolejne stopnie kariery naukowej. Habilitował się dwukrotnie, w 1921 r. z numizmatyki się na Uniwersytecie Jagiellońskim., a w 1928 r. z historii starożytnej na Uniwersytecie Lwowskim. W 1929 r. otrzymał tytuł profesora honorowego numizmatyki (za: K. Jarzęcki, *Niepublikowana praca Zygmunta Zakrzewskiego*, „Acta Archaeologica Lodziensia" 2023, nr 69, s. 79; szerzej o działalności Z. Zakrzewskiego w: *Słownik biograficzny*…, s. 255–256).

[312] Za: B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów archeologicznych w Toruniu*, w: *Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość*, red. B. Wawrzykowska, Toruń 2002, s. 43.

[313] APB, Zespół Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 6/4/0/8.2.8.4/24532, Muzea, wykopaliska, pismo z 23 maja 1930 r.

[314] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Wyrzysku, sygn. 6/25/0/4.4/153, Sprawy kultury i sztuki, m.in. zabezpieczenie grodzisk w powiecie, pismo z 30 grudnia 1930 r.

typował delegatów archeologów – pracowników odpowiednich Muzeów Miejskich w Toruniu, Bydgoszczy, itd., którym powierzano nadzór nad wykopaliskami[315].

2.2. Kadra, popularyzacja archeologii i funkcje ideowe

W pierwszych latach po odzyskaniu państwowości, w związku z niewielką liczbą wykształconej kadry, podjęto intensywne działania w celu reaktywacji katedr archeologii bądź prahistorii na czołowych polskich uczelniach. W 1920 r. udało się to osiągnąć na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Warszawskim, a w 1921 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Jednak najwcześniej powołano nową katedrę prehistorii w Poznaniu, na utworzonym w 1919 r. uniwersytecie, który do 1921 r. funkcjonował pn. Wszechnica Piastowska, a następnie Uniwersytet Poznański[316]. W ramach Wydziału Filozoficznego[317] utworzono Seminarium (Katedra, Zakład) Prehistoryczne, nazywane powszechnie Instytutem Prehistorycznym[318]. Jego dyrektorem został Józef Kostrzewski i pełnił tę funkcję nieprzerwanie do wybuchu wojny. Niestety w początkowych latach akademickich studiowanie prahistorii nie przyciągało zbyt wielu kandydatów. Z czasem sytuacja jednak uległa zmianie, szczególnie w ośrodku poznańskim, który wyrósł na wiodący w kraju. W latach 1924–1939 uformowała się i działała tam „prehistoryczna szkoła Józefa Kostrzewskiego"[319]. Ukończyło ją wielu adeptów archeologii, uzyskując stopień doktora lub magistra[320], m.in. Konrad Jażdżewski, Jan Dylik, Zdzisław Rajewski, Rudolf Jamka, Wojciech Kóčka, Witold Hensel, Władysław Łęga, Bożena Stelmachowska, Tadeusz Waga, Zdzisław Durczewski, Tadeusz Wieczorowski, Aleksandra Karpińska, Jacek Delekta. Realizowany program studiów obejmował nie tylko wykłady z prahistorii, ale też z antropologii, etnografii i wybranego przedmiotu dodatkowego. Uzupełnieniem wykładów były ćwiczenia i proseminaria poświęcone materiałoznawstwu, ale też tzw. wycieczki naukowe polegające na organizowaniu badań powierzchniowych, często na terenach,

[315] K. Zimna-Kawecka, *Ochrona zabytków i organizacja urzędów konserwatorskich w Polsce okresu międzywojennego (na przykładzie woj. pomorskiego) a unormowania Ustawy z dn. 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami,* „Wiadomości Konserwatorskie" 2010, nr 27, s. 127.
[316] J. Kaczmarek, op. cit., s. 110.
[317] Podzielono go w roku akademickim 1924/1925 na dwa piony: Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy, a Józef Kostrzewski został pierwszym Dziekanem Wydziału Humanistycznego (za: D. Minta-Tworzowska, W. Rączkowski, *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu – wczoraj i dziś*, „Folia Praehistorica Posnaniensia" 2013, t. XVIII, s. 13).
[318] J. Kaczmarek, op. cit., s. 112.
[319] D. Minta-Tworzowska, W. Rączkowski, *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu*…, s. 15.
[320] W pierwszych latach zwieńczeniem studiów była praca doktorska, od 1926 r. wprowadzono niższy stopień naukowy magistra; studentów, którzy zaczęli już studia obowiązywały stare zasady, termin obowiązywania przedłużano kilkukrotnie; po magisterium doktorat można było uzyskać nie wcześniej niż po dwóch latach (za: J. Kaczmarek, op. cit., s. 110).

wcześniej trudno dostępnych dla polskich badań archeologicznych. Niezależnie od tych obowiązkowych studenci podejmowali też własne, dodatkowe inicjatywy poszukiwawcze w ramach założonego przez nich Akademickiego Koła Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. Ponadto w ramach zajęć była obowiązkowa praktyka wykopaliskowa oraz praktyki muzealne. Ten efektywny sposób kształcenia sprawił, że absolwenci poznańskiej uczelni należeli do najlepiej przygotowanych nie mieli problemu ze znalezieniem pracy i wkrótce zasilili stosunkowo nieliczne kadry polskich archeologów.

Wraz z uformowaniem się urzędów ochrony zabytków ważnym zadaniem stała się popularyzacja opieki nad dziedzictwem archeologicznym. Wychodzono z założenia, że odpowiednio uświadomione i zaangażowane społeczeństwo zagwarantuje sprawne raportowanie przypadkowych odkryć właściwym organom i tym samym przyczyni się do skutecznej ochrony zabytków prahistorycznych. Organizowano więc szereg akcji promocyjnych, m.in. wygłaszano wykłady, odczyty, referaty, pogadanki m.in. dla szkół, w trakcie prowadzonych badań bądź na zaproszenie z lokalnych oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego[321]. Aby przybliżyć temat szerszemu gronu, archeolodzy tworzyli krótkie publikacje o pradziejach regionu. Jako przykład może posłużyć popularnonaukowa jednodniówka dla regionu nadnoteckiego[322], napisana przez Józefa Kostrzewskiego w ramach współpracy z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym (dalej: PTK), a także opracowania dla regionu bydgoskiego tego samego autora[323] oraz Zygmunta Zakrzewskiego[324]. W czasopismach i prasie zamieszczano apele w sprawie ochrony zabytków archeologicznych a także informacje o przypadkowych odkryciach. Najczęściej jednak były to krótkie teksty. Od 1926 r., kiedy zapoczątkowano wydawanie popularnonaukowego czasopisma „Z Otchłani Wieków", to ono zaczęło pełnić funkcję głównego organu popularyzującego archeologię polską. Dzięki docieraniu do nauczycieli i obecności w szkolnych bibliotekach stało się najważniejszym źródłem wiedzy w tej dziedzinie. Jego istotnym zadaniem było również wzmacnianie ducha narodowego, szczególnie potrzebne w okresie wzmożonych konfrontacji z tezami stawianymi przez przedstawicieli nacjonalistycznej archeologii niemieckiej. Zainteresowana dawnymi dziejami młodzież zrzeszona w Kołach Krajoznawczych działających przy PTK publikowała swoje teksty w

[321] B. Stolpiak, op. cit., s. 159.
[322] J. Kostrzewski, *Z pradziejów ziem nadnoteckich, Jednodniówka krajoznawcza z okazji Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1933, s. 1–10.
[323] J. Kostrzewski, *Pradzieje Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski" 1933, R. 1, z. 1, s. 5–19; J. Kostrzewski, *Z pradziejów Gościeradza*, „Przegląd Bydgoski" 1937, R. 5, z. 1–2, s. 6–8.
[324] Z. Zakrzewski, *Z pradziejów ziemi bydgoskiej*, „Przegląd Bydgoski" 1937, R. 6, z.1, s. 3–30.

miesięczniku „Orli Lot". Zamieszczono tam, m.in. opracowanie *Cmentarzysko ciałopalne w okolicy Nakła*[325]. Pod koniec lat 20. zrodził się projekt upowszechniania wiedzy o archeologii, poprzez jej nauczanie w szkołach, zatytułowany „O uwzględnieniu prehistorii przy nauczaniu w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich"[326], który jednak nie został wdrożony. Natomiast w celu efektywniejszego przekazania wiedzy o przeszłości organizowano kursy prahistorii polskiej dla nauczycieli szkół powszechnych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. W pierwszym szkoleniu w 1927 r. uczestniczyło około 250 osób, w tym głównie nauczycieli z ówczesnego województwa poznańskiego[327]. Opracowano również pomoce dydaktyczne w formie plansz przedstawiających najważniejsze zabytki danych epok, ułatwiające naukę o pradziejach. Miały one zawisnąć także w innych miejscach publicznych, m.in. biurach i poczekalniach urzędów powołanych do ochrony zabytków[328]. Wiedzę o przeszłości przybliżano również poprzez wycieczki do miejsc prezentujących lokalne dziedzictwo. Po odkryciu biskupińskiej osady i utworzeniu tam muzeum na wolnym powietrzu, to właśnie Biskupin[329] stał się obowiązkowym punktem na mapie historycznych wypraw, do tego stopnia, że w 1937 r. do szkół rozesłano specjalny okólnik zachęcający do jego odwiedzania[330].

Po odzyskaniu niepodległości rozwój archeologii, zwłaszcza na terenach Wielkopolski i Pomorza, stał się istotny także ze względów politycznych. Miał duże znaczenie dla podtrzymywania tożsamości narodowej oraz dowodzenia wielowiekowej przynależności do Polski ziem objętych granicami II Rzeczypospolitej. Taka postawa wynikała głównie z doświadczeń bezwzględnej polityki germanizacyjnej na ziemiach byłego zaboru pruskiego, a co za tym idzie nieufności wobec polityki państwa niemieckiego. Pod koniec XIX stulecia Gustaf Kossinna, niemiecki lingwista i archeolog, wysunął teorię etniczną, w ramach której utożsamiał kultury archeologiczne z określonymi plemionami germańskimi, forsując przy tym tezę o ich wyższości nad kulturami słowiańskimi[331]. Po zakończeniu I wojny światowej archeologia posłużyła niemieckim politykom w wykreowaniu agresywnej narracji

[325] „Orli Lot" 1938, R. 19, nr 6, s. 97–98.
[326] „Z Otchłani Wieków" 1927, R.II, s. 9.
[327] B. Stolpiak, op. cit., s. 161.
[328] J. Kaczmarek, op. cit., s. 125–126.
[329] O tym czym były wykopaliska w Biskupinie dla ówczesnej Polski i dlaczego cieszyły się taką popularnością w okresie przedwojennym szerzej: D. Piotrowska, *Biskupin – ideologie – kultura*, w: Archeologia Kultura Ideologie, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Biskupin- Wrocław 2004, s. 102-115.
[330] A. Grossman, *Społeczne oczekiwania a rzeczywiste potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowego w Biskupinie*, w: *Współczesne oblicza przeszłości*, red. A. Marciniak, D. Minta-Tworzowska, M. Pawleta, Poznań 2011, s. 190.
[331] M. Żmudziński, *Archeologia w dobie nacjonalizmów i totalitaryzmów europejskich*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2022, t. 40, nr 2, s. 222.

ideologicznej, uzasadniającej niemieckie dążenia do rewizji istniejących granic. Zadaniem archeologów stało się dowiedzenie – na podstawie pozyskanych zabytków – pragermańskiego charakteru ziem od dawna zasiedlonych przez Polaków, co miało legitymizować prawo własności do tych terytoriów. Niemiecki rewizjonizm, a wraz z nim ideologizacja nauki nasiliły się wraz z dojściem do władzy Adolfa Hitlera. Co prawda w początkowym etapie jego rządów, na wyraźne polecenie kanclerza, zapewne w celach kamuflażu, odchodzono od polityki opartej na głoszeniu antypolskich stereotypów[332]. Hitler przez realizację takiej polityki, z jednej strony chciał uzyskać czas potrzebny do wzmocnienia pozycji Niemiec oraz osłabić sojusz polsko-francuski. Z drugiej strony w Polsce upatrywał możliwego sojusznika do ewentualnego uderzenia na wschód lub w roli państwa satelickiego[333]. Po podpisaniu w 1934 r. polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy doszło do względnego odprężenia w stosunkach dyplomatycznych[334]. Sytuacja ta utrzymała się do października 1938 r., kiedy wskutek fiaska niemieckich żądań terytorialnych i politycznych zmieniła się polityka III Rzeszy w podejściu do Polski[335].

Reakcją na etniczną teorię kultur archeologicznych Gustafa Kossinny była teoria autochtoniczna stworzona przez Józefa Kostrzewskiego. Polski badacz opowiadał się za „odwieczną zasiedziałości naszych przodków Słowian w dorzeczu Odry i Wisły”[336]. Kostrzewski, będąc wcześniej uczniem Kossinny, także stosował metodę interpretacji etnoarcheologicznej, uznając ludność słowiańską za potomków ludów wcześniejszych kultur archeologicznych na terenach Polski. Przy czym polski uczony nie wykluczał napływu różnych grup ludności na ziemie polskie, ale miały one miejsce znacznie później, przez co Polacy są prawowitymi gospodarzami[337]. Ideologię wypracowaną przez Kostrzewskiego Jan Żak określił jako „nacjonalizm obronny”[338]. Sam Kostrzewski postrzegał ją jako oręż w walce z niemieckim nacjonalizmem. W ten sposób przeciwstawiał się napastliwym tezom głoszonym przez archeologów niemieckich o pangermańskim charakterze ziem polskich[339].

[332] E.C. Król, *Polska i Polacy*…, s. 162.
[333] T. Chinciński, *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk – Warszawa 2010, s. 67–68.
[334] S. Żerko, *O antyniemieckich nastrojach w Polsce przed wybuchem II wojny światowej*, w: *Wiek nienawiści. Studia*, red. E. Dmitrów et al., Warszawa 2014, s. 444; E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania,* Warszawa 1999*,* s. 517–520.
[335] S. Żerko, op. cit., s. 447.
[336] Za: D. Minta-Tworzowska, W. Rączkowski, *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu*…, s. 14.
[337] M. Żmudziński, op. cit., s. 223.
[338] Za: A. Prinke, *Józef Kostrzewski a Pomorze*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 14.
[339] Ibidem.

Istotnym elementem tego dyskursu były zarówno ostre polemiki z niektórymi niemieckimi uczonymi, jak i pozyskiwanie i gromadzenie źródeł archeologicznych, mogących stać się argumentami przemawiającymi za prasłowiańską genezą terenów, do których Niemcy rościły sobie prawa. Józef Kostrzewski akceptował użycie archeologii w celach politycznych, jednak stanowczo sprzeciwiał się robieniu z nauki narzędzia polityki[340], tworzącego źródła na potrzeby bieżącej ideologii. Warto podkreślić, że zagadnienia etniczne i klasyfikacja źródeł stanowiły dwa równie ważne filary zainteresowań Kostrzewskiego. Problematyka etnogenezy Słowian oraz procesów ciągłości kulturowej stały się wizytówką poznańskiej archeologii wprowadzając ją na szerokie forum europejskie [341].

Podobnie to zagadnienie postrzegali uczniowie Kostrzewskiego. Jacek Delekta w piśmie z 10 lipca 1936 r. skierowanym do Starosty Sępoleńskiego w sprawie pozyskania środków na wykopaliska w Iłowie napisał: „Przeprowadzenie jak największej ilości wykopalisk na Pomorzu ma również, poza ich właściwą stroną czysto naukową, bardzo ważne znaczenie i ze względu chociażby na to, że Niemcy ogromny nacisk kładą na badania prehistoryczne i wyciągają z nich częstokroć niepoważne wnioski, zużywane dla celów propagandowych o pangermańskości ziem nad Wisłą”[342]. Z kolei w jednym ze sprawozdań odnotował: „Zbadanie tego rodzaju zabytków jest konieczne i pilne nie tylko ze względów czysto naukowych, lecz w równej mierze ze względów politycznych […]. Przeciwstawienie się zgubnym wpływom nauki niemieckiej na polu archeologii przedhistorycznej możliwym jest jedynie przez jak najliczniejsze badania wykopaliskowe […]”[343].

Warto podkreślić, że postawa innych czołowych archeologów polskich z okresu międzywojennego wobec niemieckiej polityki rewizjonistycznej była niejednoznaczna, a najczęściej obojętna[344]. Zagrożenia nie dostrzegały też władze II Rzeczpospolitej, wychodząc z założenia, że polska tożsamość nie wymaga dodatkowego uzasadnienia, gdyż dotyczy to głównie państw utworzonych po raz pierwszy[345]. Nie wpłynęło to jednak na działalność Kostrzewskiego, który pozostał wierny swoim poglądom, mimo szykan[346] i niezrozumienia wśród archeologów wywodzących się z terenu zaboru rosyjskiego i austriackiego.

---

[340] P. Florjanowicz, op. cit., s. 82.
[341] D. Minta-Tworzowska, W. Rączkowski, *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu*…,, s. 13.
[342] Archiwum Muzeum Okręgowego w Toruniu (dalej: Archiwum MOT), Sprawozdania z działalności kustosza, za lata 1934–1937. Muzeum Miejskie w Toruniu (sprawozdania J. Delekty), poszyt 28 ss., Kat. A., sygn. 3/89, pismo z 10 lipca 1936 r.
[343] *Jacek Karol Delekta*…, *w*ystawa z cyklu „Archeolodzy toruńscy”.
[344] P. Florjanowicz, op. cit., s. 78.
[345] Ibidem, s. 83.
[346] Ibidem, s. 48.

2.3. Badania i odkrycia archeologiczne pod jurysdykcją polską

W wyniku kwerendy, którą dla tej części pracy stanowiły przede wszystkim materiały zgromadzone w zasobach Archiwum Państwowego w Bydgoszczy oraz archiwach instytucji muzealnych w Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu, a także wybrana prasa i czasopisma z okresu międzywojennego, udało się dla terenów Krajny pod jurysdykcją polską ustalić 130 faktów dotyczących przypadkowych odkryć archeologicznych oraz 91 informacji odnoszących się badań terenowych (por. tabela 1 i 2).

Tabela 1. Krajna pod jurysdykcją polską. Zestawienie liczby odkryć przypadkowych w latach 1920–1939

Obszar	**Odkrycia przypadkowe**			**Razem**
	informacje	**dary/ przekazy**	**zakupy**	
Powiat bydgoski	11	19	3	33
Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego	50	28	5	83
Powiat sępoleński i częściowo tucholski i chojnicki	8	6	-	14
Razem	69	53	8	**130**

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 2. Krajna pod jurysdykcją polską. Zestawienie liczby badań terenowych w latach 1920–1939

Obszar	**Badania**			**Lustracje/ inspekcje**	**Razem**
	wykopaliskowe	**Interwencyjne**	**powierzchniowe**		
Powiat bydgoski	7	10 (w tym 4 amatorskie)	17	3	37
Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego	6	18 (w tym 10 amatorskich)	9 (w tym 3 amatorskie)	5	8
Powiat sępoleński i częściowo tucholski i chojnicki	-	9 (w tym 2 amatorskie)	3 (w tym 1 amatorskie)	4 (w tym 2 amatorskie)	6
Razem	13	37	29	12	**91**

Źródło: opracowanie własne, na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

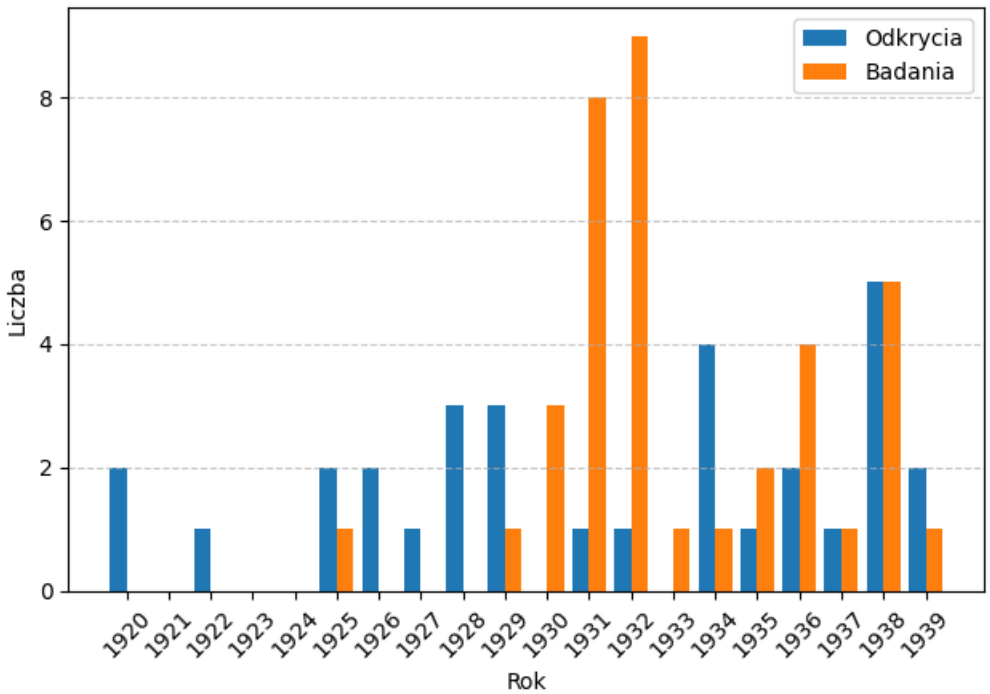
Analizując dane w powyższych tabelach zauważamy, że w poszczególnych powiatach liczba przypadkowych odkryć kształtowała się odmiennie, zarówno ze względu na ilość, jak też sposób pozyskiwania danych o znaleziskach. Z kolei w przypadku badań terenowych odmiennie uformowała się liczba prac ze względu na ich rodzaj. W przypadku powiatu sępoleńskiego zauważalna jest zdecydowanie niższa liczba informacji w stosunku do powiatu bydgoskiego i wyrzyskiego, dla których łączna liczba ustalonych faktów jest podobna. Jednakże te dwie ostatnie jednostki terytorialne zdecydowanie różnią się odnośnie liczby

badań interwencyjnych, a zwłaszcza prac amatorskich, których najwięcej przeprowadzono w powiecie wyrzyskim.

Powiat bydgoski

Zestawienie liczby przypadkowych odkryć i badań terenowych na obszarze powiatu bydgoskiego zaprezentowano na wykresie 1. W pierwszym dziesięcioleciu okresu międzywojennego zbiory archeologiczne powiększały się głównie poprzez odkrycia przypadkowe, które ujawniano, przekazując znaleziska do instytucji muzealnych. Przykładowo do Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy w 1926 r. trafiła, za pośrednictwem Starostwa Powiatowego, popielnica twarzowa (ryc. 3) odkryta w Mąkowarsku[347], w 1927 r. topór kamienny z asymetrycznym ostrzem znaleziony w Łącznicy podarowany przez zarządcę majątku[348], a w 1929 r. Inspekcja Dróg Wodnych przekazała naczynie gliniane i łyżkę brązowa wyłowioną z Brdy w okolicy młynów bydgoskich[349].

Wykres 1. Powiat bydgoski. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

[347] Archiwum Naukowe MAP, 1923–1937, PUK, Księga depozytów państwowych, sygn. MAP-A-dz. 44/1; Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 4 czerwca 1928 r.
[348] Księga Inwentarzowa dla zbiorów archeologicznych Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy (dalej: Księga Inwentarzowa Archeologia MOB), nr inw. 631.
[349] APB, Zespół MOB, sygn.. 6/3003/28, Korespondencja i sprawozdania z działalności Muzeum w latach 1924–1932.



Ryc. 3. Mąkowarsko. Popielnica twarzowa, przekaz 1926 r. Fot. J. Łoś.
Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Z kolei do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w 1928 r. przekazano zachowany inwentarz grobu skrzynkowego odkrytego w Jarużynie[350], a w 1929 r. popielnicę twarzową z pokrywą znalezioną w Bydgoszczy na Wyspie Młyńskiej[351]. Także w drugim dziesięcioleciu okresu międzywojennego dokonywano odkryć przypadkowych. W 1934 r. podczas przebudowy nabrzeża Brdy zlokalizowano wrak statku wiślanego (ryc. 4) – szkuty (?) lub dubasa (?).

Odkrycie to odbiło się szerokim echem w lokalnej prasie codziennej[352]. Po latach zapomnienia w początkach XXI w. przypomniano o nim w kilku publikacjach[353]. Dokonywano też znalezisk, o których wiemy jedynie dzięki informacjom z przedwojennych opracowań lub prasy, a same obiekty być może uległy zniszczeniu bądź trafiły do kolekcji prywatnych. Przykładem jest wczesnośredniowieczny miecz wyłowiony z Brdy[354] oraz także datowane na okres wczesnego średniowiecza miecz i grot, które odkryto przy pracach melioracyjnych w Czersku Polskim[355].

[350] Z. Rajewski, *Nowe nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w roku 1928*, „Przegląd Archeologiczny" 1936, t. V, z. 2–3, s. 213.
[351] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny – Korespondencja, sprawozdania, szkice, doniesienia o odkryciach, wycinki prasowe dotyczące działań archeologicznych w Bydgoszczy i regionie (dalej: Okres międzywojenny); „Z Otchłani Wieków" 1929, R. IV, z. 4, s.73; J. Kostrzewski, *Pradzieje Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski" 1933, R. 1, z. 1, s. 10, 18, ryc. 6; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 73, J. Woźny, *Archeologiczne skarby*…, s. 112, ryc. 7:1.
[352] „Dziennik Bydgoski" z 19 października 1934 r., s. 8; „Dziennik Bydgoski" z 21 października 1934 r., s.12; „Kurier Bydgoski" z 19 października 1934 r. s. 5; „Kurier Bydgoski" z 20 października 1934 r., s. 7.
[353] W. Ossowski, *Przemiany w szkutnictwie rzecznym w Polsce*, Gdańsk 2010, s.114–116; J. Woźny, D. Jeznach-Woźna, *Kulturowa rola bydgoskiej hydrografii w ujęciu historycznym i literackim*, „Kronika Bydgoska" 2017, t. XXXVIII, s. 28–29; A. Siwiak, W. Siwiak, *Zarys historii…*, s. 110; *Bydgoszcz nie tylko*…, s. 27–29.
[354] A. Maryanowski, *Dwa miecze z wczesnego średniowiecza,* „Broń i Barwa" 1939, R. 6, nr. 5–6, s. 85–87, ryc. Miecz II.
[355] „Kurier Bydgoski" z 8 grudnia 1938 r., s. 9.



Ryc. 4. Bydgoszcz – zakole Brdy w pobliżu Placu Teatralnego. Relikty statku wiślanego, 1934 r. Źródło: Archiwum MOB, nr inw. H/F-1318.

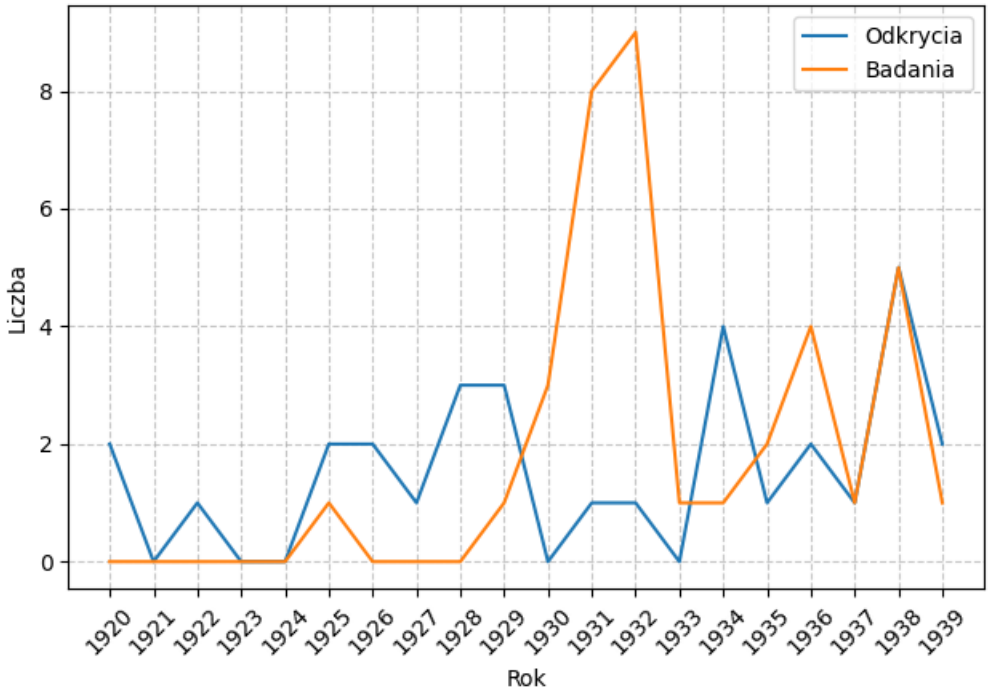
Według notatki prasowej, będącej jedynym źródłem informacji o tym znalezisku, eksponaty miały trafić do zbiorów Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, co nie znajduje potwierdzenia w muzealnej dokumentacji. Z kolei na podstawie relacji świadka, spisanej już w okresie powojennym, odnotowano odkrycie około 1938 r. w Smukale[356] skarbu monet ukrytych w naczyniu. Ze względu na enigmatyczne informacje należy jedynie domniemywać o tym znalezisku. Także inne depozyty monetarne odkryte w międzywojniu, jak np. skarb groszy praskich z XIV w. znaleziony w Bydgoszczy na ulicy Kujawskiej[357], skarb monet składający się w większości z półtoraków Zygmunta III Wazy znaleziony w latach 30. w Bydgoszczy o nieustalonej lokalizacji[358] czy skarb monet z okresu wpływów rzymskich z Rynkowa[359], zostały ujawnione w okresie powojennym poprzez ich zakup do bydgoskiego muzeum. Na ten ostatni natrafili w 1928 lub 1929 r. robotnicy w osuniętej ziemi przy tworzeniu nasypu kolejowego, w trakcie prac związanych z budową linii towarowej tzw. linii francuskiej. Znalezisko zostało przez odkrywców przywłaszczone i dopiero po trzydziestu latach, przez

[356] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 111, spisana notatka o znalezisku.
[357] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr inw. 395–428, 488–495.
[358] Archiwum Działu Numizmatyki MOB; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 6207–6225.
[359] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Dawny Inwentarz Monet Antycznych, poz. 77; Archiwum Działu Numizmatyki MOB, teczka: „Monety rzymskie Rynkowo"; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 6156–6199.

jednego z nich upublicznione**.** W okresie powojennym skarb szerzej opisano w publikacjach dotyczących monet i importów rzymskich[360].

W początkowych latach okresu międzywojennego sporadycznie prowadzono badania terenowe. W 1925 r. Zygmunt Zakrzewski przeprowadził lustrację terenową w Osówcu[361], skąd pochodziły informacje o kilkukrotnym odkrywaniu w tej miejscowości grobów skrzynkowych. Zdecydowany wzrost prac terenowych nastąpił od przełomu lat 20. i 30., co widzimy na zamieszczonym poniżej wykresie 2.

Wykres 2. Powiat bydgoski. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Okolice Bydgoszczy rozpoczął wówczas penetrować Józef Kostrzewski, realizując program rozpoznania osadnictwa neolitycznego w Wielkopolsce[362]. W 1931 r. wraz ze studentami zrzeszonymi w Akademickim Kole Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego oraz w 1932 r. wraz z Jackiem Delektą i Zdzisławem Rajewskim realizował zakrojone na szeroką skalę badania powierzchniowe m.in. w Czersku Polskim[363], Żółwinie[364] i Siedmiogórach[365],

[360] R. Ciołek, *Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa 2001, s. 27–31; A. Kokowski et. al., *Corpus der*...., s. 67–68, tabl. XIX (tu jako Bydgoszcz-Rynkowo).
[361] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na r. 1923 sygn. MAP-A-dz. 45/3, Sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1925 do 31 grudnia 1925 r.
[362] J. Woźny, *Archeologiczne skarby*..., s. 19.
[363] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 16; „Z Otchłani Wieków" 1931, R. VI, z. 3, s. 46; J. Kostrzewski, *Pradzieje*..., s. 6, ryc. 1 (3–10).

lokalizując m.in. szereg mezolitycznych i neolitycznych obozowisk i osad. W Siedmiogórach na stanowisku nr 2 przeprowadzono dwuletnią kampanię wykopaliskową, rejestrując relikty chaty neolitycznej.

Z kolei w roku 1930 w Łąsku Wielkim[366] oraz w roku 1932 w Mąkowarsku[367] odnotowujemy badania interwencyjne na cmentarzyskach z wczesnej epoki żelaza, którymi kierował Zygmunt Zakrzewski.



Ryc. 5. Bydgoszcz-Bielawy. Badania archeologiczne na terenie budowy Szpitala Miejskiego ok. 1930 r, reprod. W. Woźniak. Wśród osób widocznych na fotografii, piąty, licząc od prawej strony, stoi Zygmunt Zakrzewski (w białej koszuli i kamizelce), Konserwator Zabytków Przedhistorycznych na Wielkopolskę i Pomorze.

Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny.

Na początku lat 30. miały miejsce największe wykopaliska w okresie międzywojennym w powiecie bydgoskim w Bydgoszczy na Bielawach[368] (ryc. 5). Były to badania o charakterze

[364] „Z Otchłani Wieków" 1931, R. VI, z. 3, s. 46; K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce Zachodniej i Środkowej*, Poznań 1936, s. 134–135; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 138–139.

[365] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 3957; „Z Otchłani Wieków" 1931, R. VI, z. 3, s. 46; Z. Zakrzewski, *Z pradziejów ziemi bydgoskiej*, „Przegląd Bydgoski" 1938, t. VI, z. 1, s. 7–8 ryc. 2; K. Jażdżewski, *Kultura*…, Poznań 1936, s. 104–107, ryc. 334–426; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 122–123; tabl. V, ryc. 3.

[366] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki , sygn. MAP-A-dz-42, Dziennik badań VIIa.

[367] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1937– Państwowy Urząd Konserwatorski– sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na r. 1923, sygn. MAP-A-dz. 45/3; Sprawozdanie za czas od 1. I. 1932 do 31.XII. 1932 r; Archiwum Naukowe MAP, 1921–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki, sygn. MAPA-dz-42, Dziennik badań VIIIa (VII).

[368] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1938– Państwowy Urząd Konserwatorski– notatniki, sygn. MAP-A-dz-42, Dziennik badań VIIa; Ibidem, 1921–1937– Państwowy Urząd Konserwatorski– sprawozdania Zakrzewskiego i

ratowniczym, gdyż na cmentarzysko z młodszego i późnego okresu epoki brązu oraz z wczesnej epoki żelaza natrafiono w trakcie budowy szpitala (obecnie Szpital Uniwersytecki im. dr. Antoniego Jurasza). Kierował nimi Zygmunt Zakrzewski, przy współudziale Heleny Cichoszewskiej[369]. Drugi sezon badań finansowany był ze środków wyasygnowanych przez miasto Bydgoszcz[370]. W trakcie dwóch kampanii wykopaliskowych wyeksplorowano kilkaset grobów ciałopalnych, w większości popielnicowych, ludności kultury łużyckiej. W sprawozdaniu z 1931 r. zamieszczono informację, że odkryto ogółem 507 grobów z urnami i jam żarowych[371]. Liczny materiał zabytkowy jako depozyt państwowy[372] przekazano do Muzeum Miejskiego. Prace wykopaliskowe na Bielawach relacjonowano w ówczesnej prasie (ryc. 6), zarówno polskiej[373], jak i niemieckiej[374]. Po pierwszym roku badań Zakrzewski przygotował krótkie opracowanie dotyczące ich wyników, jednak nie zostało ono opublikowane i do dziś przetrwało w formie rękopisu[375]. Prowadzona rozszerzona kwerenda pozwoliła zweryfikować dane dotyczące okresu, w którym realizowano badania i zawęzić je do lat 1930–1931[376]. W 1936 r. interwencję archeologiczną na tym stanowisku przeprowadził, z polecenia Magistratu[377], Kazimierz Borucki, pracownik bydgoskiego muzeum, sprawujący opiekę głównie nad zbiorami sztuki. Chociaż nie był archeologiem, uznano, że nabył praktyki współpracując z poznańskimi archeologami, stąd powierzono mu przeprowadzenie innych prac o charakterze interwencyjnym, np. w 1936 r. w Bydgoszczy na ulicy Dworcowej[378].

---

plan pracy na r. 1923, Sprawozdanie za czas od 1. I. 1930 do 31.XII. 1930 r. i Sprawozdanie za czas od 1. I. 1931 do 31.XII. 1931 r.; Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 14; „Z Otchłani Wieków"1931, R. VI, z. 1, s. 15; J. Kostrzewski *Pradzieje…,* s. 9; Z. Zakrzewski, *Z pradziejów*…, s. 21–23; C. Potemski *Pradzieje…,* s. 36–38, 68; C. Potemski, *Problematyka badań…*, s.11–12; J. Woźny, *Archeologiczne skarby*…, s. 38–39; J.J. Łosiowie, *Z dziejów archeologii w bydgoskim muzeum*, KB 2008, t. XXIX, s. 301; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Badania archeologiczne*…, s. 159–160.

[369] Archiwum Naukowe MAP, Niepublikowane materiały archeologiczne i numizmatyczne prof. dr. Zygmunta Zakrzewskiego, opracowane na podstawie jego pamiętników z lat 1939–1944 przez Jadwigę Zakrzewską-Kleczkowską w 1965, Kraków; sygn. MAP-A-dz-46.

[370] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na r. 1923, sygn. MAP-A-dz. 45/3, Sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1931 do 31 grudnia 1931 r.

[371] Ibidem.

[372] Archiwum Naukowe MAP, 1923–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – Księga depozytów państwowych, sygn. MAP-A-dz. 44/1, nr. inw. 193: 43–83.

[373] „Dziennik Bydgoski" z 8 czerwca 1930 r., s. 15; „Dziennik Bydgoski" z 12 czerwca 1930 r., s. 5; „Dziennik Bydgoski" z 20 września 1930 r., s. 8; „Dziennik Bydgoski" z 23 lipca 1931 r., s. 8.

[374] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny, wycinek prasowy „Deutsche Rundschau" z 24 lipca 1931 r.

[375] Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy, Cmentarzysko przedhistoryczne z kulturą łużycką w Bydgoszczy, MAGS, sygn.195/I .

[376] W niektórych opracowaniach podawane są szerokie ramy chronologiczne badań od 1929 r., aż po 1935 rok, np. C. Potemski, *Problematyka*…, s. 11–12; J. Woźny, *Archeologiczne skarby*…, s. 18.

[377] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 14.

[378] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 19.

Miejsce to, już po zakończeniu prac lustrował Zygmunt Zakrzewski[379]. Z kolei w lipcu 1939 r. Kazimierz Borucki realizował ratownicze badania wykopaliskowe w Osówcu[380], podczas których przebadał dziesięć grobów skrzynkowych z początku epoki żelaza. W związku z wybuchem II wojny światowej materiały nigdy nie trafiły do zbiorów.



Nr. 134. „DZIENNIK BYDGOSKI" czwartek, dnia 12 czerwca 1930 r.

Cenne wykopaliska w Bydgoszczy — z epoki przedhistorycznej.

Zbiory muzeum miejskiego wzbogaciły się o znaczną ilość dość dobrze zachowanych urn, o których znalezieniu przy zakładaniu kanalizacji w pobliżu budującego się nowego szpitala na polach między Skrzetuskiem (Szreterami) a Bielawami szczegółowo donosiliśmy.

Dotychczas odkryto tam 60 grobów.

Państwowy konserwator zabytków, znany archeolog dr. Zygmunt Zakrzewski, profesor uniwersytetu poznańskiego (właściciel Mirosławic w powiecie strzelińskim, dawniej poseł na sejm pruski) polecił dalej kopać w sąsiedztwie, uważając, że odkryje na starem cmentarzysku dalsze groby.

Na fotografji widzimy prof. Zakrzewskiego, objaśniającego urzędników miejskich i przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego", o znaczeniu napotkanych tutaj „jam całopalenia".

Na cmentarzysku starosłowiańskiem

Półkoliste ozdoby i uszka przy popielnicach są dowodem kultury łużyckiej.

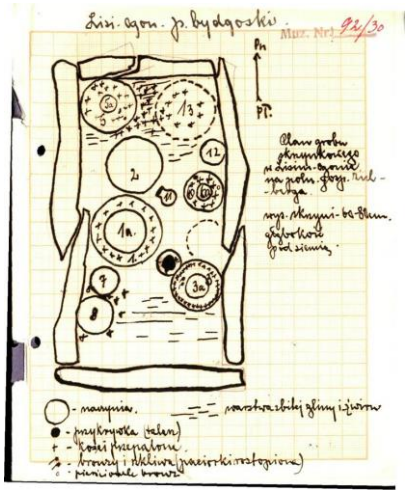
Urny z t. zw. przystawkami, częściowo rozbitemi podczas obrzędu pogrzebowego.

Ryc. 6. Notatka prasowa dotycząca badań archeologicznych w Bydgoszczy-Bielawy, 1930 r. Źródło: „Dziennik Bydgoski" z 12 czerwca 1930 r., s. 5.

Pracami archeologicznymi kierowali też uczniowie prof. Kostrzewskiego. Szersze badania archeologiczne, finansowane ze środków miejskich, na grodzisku w Fordonie[381] przeprowadził w 1932 r. Tadeusz Wieczorowski[382], odkrywając relikty wału, konstrukcje drewniane oraz fragment cmentarzyska szkieletowego. Informacje o badaniach zamieszczano w prasie polskiej[383] i niemieckiej[384]. Mimo zapewnień Magistratu, że badania będą kontynuowane, w następnych latach nie udało się znaleźć środków nawet na zasypanie

[379] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na r. 1923, sygn. MAP-A-dz-45/3, Sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1936 do 31 grudnia 1936 r.
[380] „Kurier Bydgoski" z 22 lipca 1939 r., s. 9; „Dziennik Bydgoski" z 25 lipca 1939, s. 11.
[381] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny…; Archiwum Naukowe MAP, 1921–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki, sygn. MAP-A-dz-42, Dziennik badań Xa; ibidem 1921–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na r. 1923, sygn. MAP-A-dz-45/3, Sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1932 do 31 grudnia 1932 r.; T. Wieczorowski, *Kilka słów o pracach wykopaliskowych przeprowadzonych jesienią r. 1932 na grodzisku w Fordonie*, „Przegląd Bydgoski" 1933, R. 1, z. 1, s. 69–70; W. Kowalenko, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań 1938, s. 69, 96, 201–203.
[382] Z racji tego, że Tadeusz Wieczorowski jeszcze był studentem, nadzór merytoryczny nad tym badaniami sprawował Zygmunt Zakrzewski, za: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny.
[383] „Dziennik Bydgoski" z 7 października 1932 r., s.10; „Dzień Bydgoski" z 8 października 1932 r.
[384] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny, wycinki prasowe „Deutsche Rundschau" z 6 października 1932 r., s. 7; „Deutsche Rundschau" z 15 października 1932 r.; „Deutsche Rundschau" z 26 października 1932 r., s. 7; „Deutsche Rundschau" z 17 listopada 1932 r., s. 5; „Deutsche Rundschau" z 26 listopada 1932 r., s. 4.

wykopów, co sfinalizowano dopiero w 1936 r.[385] W tym samym roku lustrację grodziska przeprowadził Zygmunt Zakrzewski[386]. Z kolei w 1938 r. prace wykopaliskowe na domniemanym grodzisku w Zamczysku[387] przeprowadził Jacek Delekta. Odsłonięto wówczas relikty obiektów wczesnośredniowiecznych, w tym grobu oraz pozostałości osady i cmentarzyska z wczesnej epoki żelaza. Także i te badania relacjonowano w prasie[388].



Ryc. 7. Lisi Ogon. Plan płaski odkrytego grobu skrzynkowego, 1930 r.
Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny.

W wyniku napływających zgłoszeń o odkrywaniu konstrukcji kamiennych podopieczni Kostrzewskiego podejmowali też badania interwencyjne. W roku 1930 Zdzisław Rajewski wyeksplorował i zadokumentował (ryc. 7) pochówek z wczesnej epoki żelaza w Lisim Ogonie[389]. W 1933 r. Tadeusz Wieczorowski rozkopał grób skrzynkowy (ryc. 8) ludności kultury pomorskiej w Dąbrówce Nowej[390], a w następnym roku przeprowadził badania interwencyjne na wczesnośredniowiecznej osadzie w Samsieczynku[391]. Ze wspomnień Tadeusza Esmana[392] możemy się dowiedzieć, że przebadał także grób skrzynkowy w Tryszczynie, co nie znajduje potwierdzenia w archiwum muzealnym. Być może podczas tej

[385] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny.
[386] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na r. 1923, sygn. MAP-A-dz. 45/3; Sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1936 do 31 grudnia 1936 r.
[387] Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Zamczysko"; Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 140; „Z Otchłani Wieków" 1938, R. XIII, z. 9–10, s. 129.
[388] „Dziennik Bydgoski" z 17 sierpnia 1938 r., s. 3; „Dziennik Bydgoski" z 30 sierpnia 1938 r., s. 7.
[389] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 70; „Z Otchłani Wieków" 1930, R. V, z. 1, s. 15.
[390] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 51.
[391] M. Piaszykowa, *Nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w latach 1933–1937*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1956, t. VI, s. 183.
[392] T. Esman, *Tadeusza Esmana wspomnienie o Bydgoszczy* (wybór i opracowanie: Janusz Esman i Marek Romaniuk), „Kronika Bydgoska" 2007, t. XXIX, s. 437.

interwencji pozyskano popielnicę twarzową, o której wiadomo, że pochodzi z Tryszczyna z badań przeprowadzonych przez Jacka Delektę[393].



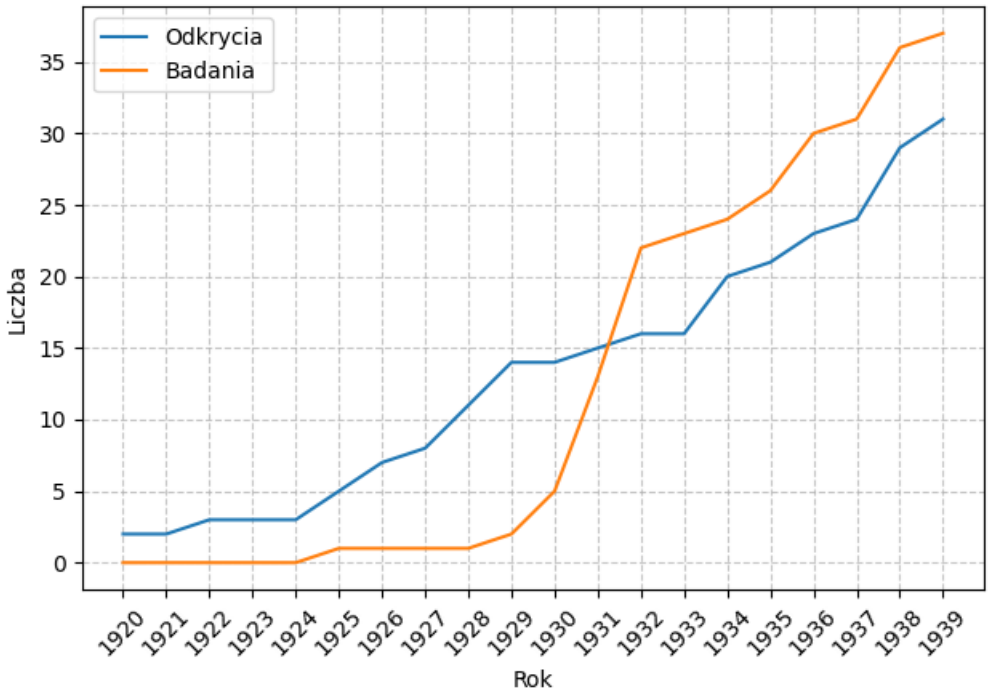
Ryc. 8. Dąbrówka Nowa. Grób skrzynkowy w trakcie odsłaniania, 1933 r.
Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny.

Z kolei w 1938 r., podjęto badania interwencyjne w miejscowości Lucim[394], które były relatywnie późną reakcją na przypadkowe odkrycie w 1935 r. trzech grobów skrzynkowych.

Analizując wykres 3, możemy zauważyć, że w powiecie bydgoskim przyrost liczby odkryć przypadkowych przez cały okres międzywojenny utrzymywał podobny, wznoszący się współczynnik. Natomiast liczba badań terenowych gwałtownie wzrosła w początkach lat 30. i stale wzrastała, choć już nie w takim tempie, do końca tego okresu. Początek lat 30. to też czas, w którym liczba badań terenowych zaczyna przeważać nad odkryciami przypadkowymi. Niewątpliwie przyczyniło się do tego zaangażowanie w badania terenowe nowych, wykształconych kadr z ośrodka poznańskiego.

[393] Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 856.
[394] Ibidem, s. 235; „5 groszy. Dziennik Narodowy" z 1 września 1935 r., s. 2.

Wykres 3. Powiat bydgoski. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego

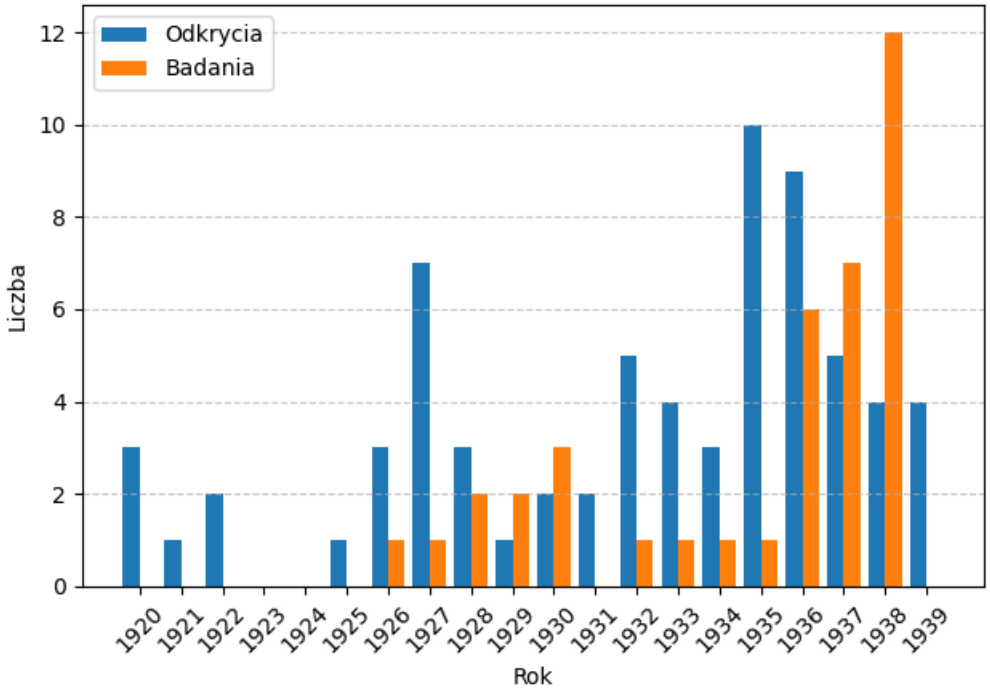
Dla obszaru powiatu wyrzyskiego i północnej części powiatu chodzieskiego udało się zgromadzić największą liczbę danych archeologicznych z okresu międzywojennego. Zestawienie liczby przypadkowych odkryć i badań terenowych w jego granicach zaprezentowano na wykresie 4.

Z analizy tych danych wynika, że zdecydowanie przeważały tu przypadkowe odkrycia[395]. Większą ich liczbę odnotowano w drugim dziesięcioleciu okresu międzywojennego, a źródłem wiedzy o znaleziskach archeologicznych były najczęściej informacje, zwłaszcza te zebrane i spisane krótko po zakończeniu II wojny światowej, przez Bonifacego Zielonkę[396]. Wiele z nich to relacje osób, które odkryć dokonywały bądź były o nich poinformowane, jak np. nauczyciele.

Większość wiadomości dotyczyła odkrywanych obwarowanych grobów kloszowych lub skrzynkowych z wczesnej epoki żelaza, które ujawniano najczęściej podczas prac rolnych, pobierania piasku lub żwiru, wykopywania pni. Los tych przypadkowych odkryć był różny.

[395] Dla czternastu odkryć przypadkowych nie udało się sprecyzować daty.
[396] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego na podstawie osobistych badań własnych 1950–1951, maszynopis (dalej: Pradzieje powiatu wyrzyskiego).

Wykres 4. Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Czasami znaleziska zasypywano, np. w Krostkowie[397]. Innym razem uległy zniszczeniu, np. w miejscowościach Bądecz[398], Dębowo[399], Grabionna[400], Gromadno[401], Dębno[402]. Niekiedy wyposażenie grobów, najczęściej naczynia gliniane, trafiało do miejscowych szkół, np. w Białośliwiu[403], Zabartowie[404] lub prywatnych zbiorów, jak np. wyposażenie grobów odkrytych w Luchowie[405] do kolekcji aptekarza Reinholza. Kilkakrotnie znaleziska zabezpieczono i powiadomiono Państwowy Urząd Konserwatorski, jak to miało miejsce w przypadku znalezisk z miejscowości Ferdynandowo[406], Prawomyśl[407] czy Kozia Góra[408], z

[397] Ibidem, s. 55, 73.
[398] Ibidem, s. 39.
[399] Ibidem, s. 53.
[400] Ibidem, s. 67.
[401] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4829.
[402] „Z Otchłani Wieków" 1932, R. VII, z. 6, s. 102 (redakcja przytoczyła informacje za: „Ilustrowany Kuryer Codzienny" z 4 listopada 1932 r.).
[403] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 43; Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka (Konrad Kothe podczas wizytacji w 1943 r. sporządził szkic naczyń).
[404] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 142.
[405] Ibidem, s. 76.
[406] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki, sygn. MAP-A-dz-42, Tymczasowe miejsce przechowywania przedmiotów będących własnością Państwowego Urzędu Konserwatorskiego (Dział przedhistor. w Poznaniu).
[407] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 64.

której odkryte urny tymczasowo przechowywano na stacji kolejowej. Nie odnotowano jednak interwencji ze strony urzędu. Nie mamy pewności czy jego wysłannik nie pojawił się w terenie, czy też nie zachowały się wiadomości o takich badaniach. Chociaż w przypadku odkryć z miejscowości Prawomyśl konserwator odpisał na zgłoszenie, wyrażając prośbę, by urny do czasu przyjazdu przechowywać w szkole[409]. Najczęściej (odnotowano jedenaście zdarzeń) odkrywcy lub lokalni miłośnicy archeologii samodzielnie przeprowadzali badania, dokonując eksploracji odsłoniętych obiektów. Taka sytuacja miała miejsce w 1928 r. w Brodnie, kiedy to miejscowy nauczyciel wydobył naczynia z dwóch grobów, zrobił szkic i powiadomił PUK[410]. Nie zachowały się jednak informacje, by interwencja konserwatora doszła do skutku. Z kolei w przypadku odkrycia w 1936 r. grobów skrzynkowych w Trzeciewnicy[411] PUK upoważnił do ich zbadania nauczycieli Gimnazjum w Nakle Franciszka Cieślę i Antoniego Lauferskiego. To znalezisko odbiło się szerokim echem w prasie[412], aczkolwiek wydobyte zabytki nie dotarły do placówki muzealnej. W pozostałych zdarzeniach amatorskie interwencje przeprowadzali lokalni badacze dawnych dziejów, wśród których wyróżniał się wspomniany wyżej Franciszek Cieśla, który w 1936 r. wyeksplorował groby skrzynkowe w Czajczu[413] i Izdebkach[414], a w 1938 r. w Brzostowie[415]. Inne amatorskie prace miały miejsce w następujących miejscowościach: Polinowo[416] w 1930 r., Wyrzysk[417] w 1932 r., Czarmuń[418], Mierucin[419] i Piesno[420] w 1937 r. Pozyskany z tych eksploracji materiał oddawano do szkół bądź prywatnych kolekcji np. Franciszka Cieśli, wyjątkowo naczynia zabrali księża misjonarze z Górki Klasztornej[421].

Odkrycia ujawniano również poprzez przekazywanie znalezisk do instytucji muzealnych, głównie Muzeum Wielkopolskiego. Szczególnie cenny z naukowego punktu

---

[408] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki, sygn. MAP-A-dz-42, Tymczasowe miejsce przechowywania przedmiotów będących własnością Państwowego Urzędu Konserwatorskiego (Dział przedhistor. w Poznaniu).
[409] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 64.
[410] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 7.
[411] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4871; Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 120; „Z Otchłani Wieków" 1936, R. XI, z. 6–7, s. 90.
[412] „Kurier Poznański z 25 kwietnia 1936 r., s. 7; „Dziennik Bydgoski" z 30 kwietnia 1936 r., s. 8; „Dziennik Bydgoski" z 10 maja 1936 r., s. 11; „Głos Krajny" z 25 kwietnia 1936 r., s. 3; „Głos Krajny" z 29 kwietnia 1936 r., s. 2; „Orli Lot" 1938, R. 19, nr 6, s. 97–98.
[413] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 51.
[414] Ibidem; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4831.
[415] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 49–50.
[416] Ibidem, s. 100; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4857.
[417] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4879.
[418] Ibidem, teczka nr 4817; Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 52.
[419] Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Mierucin"; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4517.
[420] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4858.
[421] Ibidem.

widzenia był dar w postaci wyposażenia grobu z początków epoki brązu przekazany przez właściciela ziemskiego z Drążna[422], depozyt Jana Misiaka, na który składały się różnorodne zabytki pozyskane z grodziska Czubatka w Wyrzysku[423] oraz narzędzia rogowe z epoki kamienia znalezione na łąkach w Nakle-Rudki, podarowane przez cukrownię w Nakle[424]. To ostatnie odkrycie zostało odnotowane również przez lokalną prasę[425]. Notatka prasowa jest jedynym źródłem informacji o innym, nietypowym znalezisku z Nakła, które nie posiada metryki pradziejowej. W 1936 r. na nakielskim rynku[426] podczas prac związanych z usuwaniem resztek Pomnika Germanii odkopano puszkę, w której znajdował się m.in. egzemplarz *Kroniki i opisu Nakła*, autorstwa Rutscha oraz dwie srebrne monety. Niecodziennego odkrycia dokonano też w 1925 r. w trakcie rozbiórki kościoła w miejscowości Glesno[427], rejestrując głaz narzutowy z uproszczonym rytem „oranta", posiadający wczesnośredniowieczną metrykę[428].

O odkryciach przypadkowych dowiadujemy się również dzięki zakupom znalezisk archeologicznych przez placówki muzealne. Muzeum Wielkopolskie w 1935 r. nabyło efektowne zabytki, takie jak: miecz żelazny wydobyty z Noteci w pobliżu miejscowości Nowawieś Ujska[429], miecz żelazny z jelcem intarsjowanym złotem, srebrem i miedzią wydobyty z Noteci w okolicach Morzewa[430], popielnice twarzowe z pokrywami (ryc. 9), naczynia gliniane, ozdoby z brązu i żelaza z miejscowości Rzadkowo[431], sztylet krzemienny z miejscowości Liszkowo[432]. Z kolei odkryty w 1939 r. w okolicach Ujścia skarb monet,

[422]Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4820; Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 58; Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze (dalej: WiMBP Zielona Góra), Archiwum Kostrzewskiego, sygn. R-1; Mf-1515, teka 23, s. 9; „Z Otchłani Wieków" 1932, R. VII, z 4–5, s. 68.

[423] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4879; „Z Otchłani Wieków" 1926, R. I, z. 4, s. 43; Z. Rajewski, *Nowe nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1926–1927,* „Przegląd Archeologiczny" 1933, t. IV, s. 262, 264; „Dziennik Bydgoski" z 29 maja 1929 r., s. 6.

[424] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 89; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4851.

[425] R. Tomaszewski, *Osadnictwo pradziejowe i średniowieczne Nakła i okolic w świetle źródeł archeologicznych,* w: *Rozwój przestrzenny i architektoniczny Nakła nad Notecią*, red. R. Tomaszewski, Nakło 1999, s. 21 (tu autor przytacza informację, że w gazecie „Głos Krajny" z 1933 r., s. 5 W. Raczyński zamieścił notkę zatytułowaną *Wykopaliska przedhistoryczne na Rudkach (Cukrownia Nakło)*).

[426]„Głos Krajny" z 16.04.1936, s. 3.

[427] Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Glesno"; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4824.

[428] L. Łbik, *Wczesnośredniowieczny ryt kamienny z krajeńskiego Glesna*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 1998, z. 3, s. 125–130.

[429] M. Piaszykowa, op. cit., s. 113.

[430] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 51; M. Piaszykowa, op. cit., s. 193.

[431] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 71, „Z Otchłani Wieków" 1936, R. XI, z. 8–9, s. 53–58; M. Piaszykowa, op. cit., s. 191.

[432] M. Piaszykowa, op. cit., s. 186.

głównie półgroszy Władysława Jagiełły, zdeponowanych w naczyniu, nabyło w okresie powojennym bydgoskie muzeum.

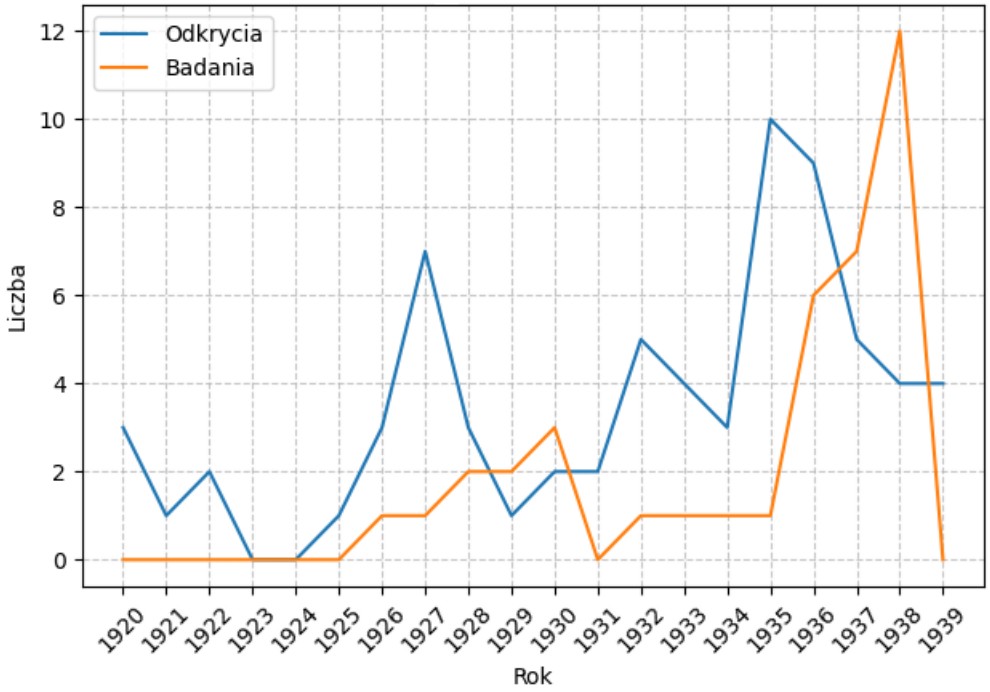


Ryc. 9. Rzadkowo. Popielnica twarzowa, zakup 1935 r.
Źródło: za *Skarby Muzeum*, 1980.

Analizując wykres 5 zauważamy, że dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych na opisywanym obszarze miała charakter skokowy. W przypadku odkryć akcentują się trzy lata (1927, 1932 i 1935) z wyraźną ich kulminacją, na którą wpływ miały pozyskane depozyty i muzealne zakupy. W przypadku badań terenowych można wydzielić dwa okresy (1926–1930 i 1936–1938) ze wzrostową liczbą badań. Pierwszy, mniej intensywny, przypada na czas, kiedy na terenie powiatu prowadziła prace badawcze Aleksandra Karpińska, m.in. w 1927 r. w Ujściu[433] oraz w latach 1928–1929 w miejscowości Zgniłka[434], rejestrując pozostałości wczesnośredniowiecznej osady. Wyniki tych badań po wojnie opracowała Eliza Naumowiczówna[435]. Z kolei w 1930 r. prace wykopaliskowe w miejscowości Ruda[436] prowadził Józef Kostrzewski, odkrywając cmentarzysko z wczesnej epoki żelaza oraz osadę neolityczną.

[433] Archiwum Naukowe MAP, teczka „Ujście"; „Z Otchłani Wieków" 1928, R. III, z. 1, s. 16.
[434] Archiwum Naukowe MAP, teczka „Zgniłka"; A. Karpińska, *Przyczynek do poznania osadnictwa Wielkopolski w okresie wczesnohistorycznym na podstawie własnych badań*, „Sprawozdanie PAU" 1936, t. XLI, nr 9, s. 285–288.
[435] E. Naumowiczówna, *Wczesnośredniowieczna osada w Zgniłce, pow. Sępólno Krajeńskie*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1961, t. XII, s. 220–238.
[436] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 102 (tu jako Ruda Młyn); Katalog Naukowy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (dalej: Katalog Naukowy MAP), nr inw. 1930: 174–175, 177; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4862.

Wykres 5. Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Na podstawie fotografii, odkrytego w 1933 r., grobu skrzynkowego z Polanowa (ryc. 10), którą Kostrzewski zamieścił w jednym ze swoich opracowań[437], można wnioskować, że do tej miejscowość udał się z interwencją. Z zachowanych dokumentów dotyczących tego znaleziska możemy prześledzić zalecaną administracyjną „ścieżkę" postępowania w wypadku dokonywania przypadkowych odkryć. Najpierw odkrywca powiadomił wójta, za jego pośrednictwem informacja trafiła do Starostwa[438], a stamtąd, jak wynika z odręcznych adnotacji, do Urzędu Wojewódzkiego[439].

Zdecydowanie wyraźny wzrost badań terenowych w drugim z wydzielonych okresów należy wiązać z intensyfikacją prac powierzchniowych prowadzonych w 1938 r. przez pracowników i studentów Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego w Rzadkowie[440] i Rzęskowie[441]. W tym odcinku czasowym realizowano również prace o charakterze interwencyjnym.

[437] J. Kostrzewski, *Z pradziejów ziem*…, s. 9.
[438] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Wyrzysku, sygn. 6/25/0/4.4/153, Sprawy kultury i sztuki, statystyka zbiorów muzealnych w powiecie, wykopaliska w Polanowie, pismo z 21 kwietnia 1933 r.
[439] Ibidem.
[440] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 71.
[441] M. Piaszykowa, *Nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w latach 1938–1939*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1959, t. X, s. 235, 238.



Grób skrzynkowy z wczesnej epoki żelaznej, odkryty w Polanowie, w pow. wyrzyskim.

Ryc. 10. Polanowo. Grób skrzynkowy, 1933 r.
Źródło: za J. Kostrzewski, *Z pradziejów ziem nadnoteckich*, jednodniówka krajoznawcza z okazji Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1933, s. 9.

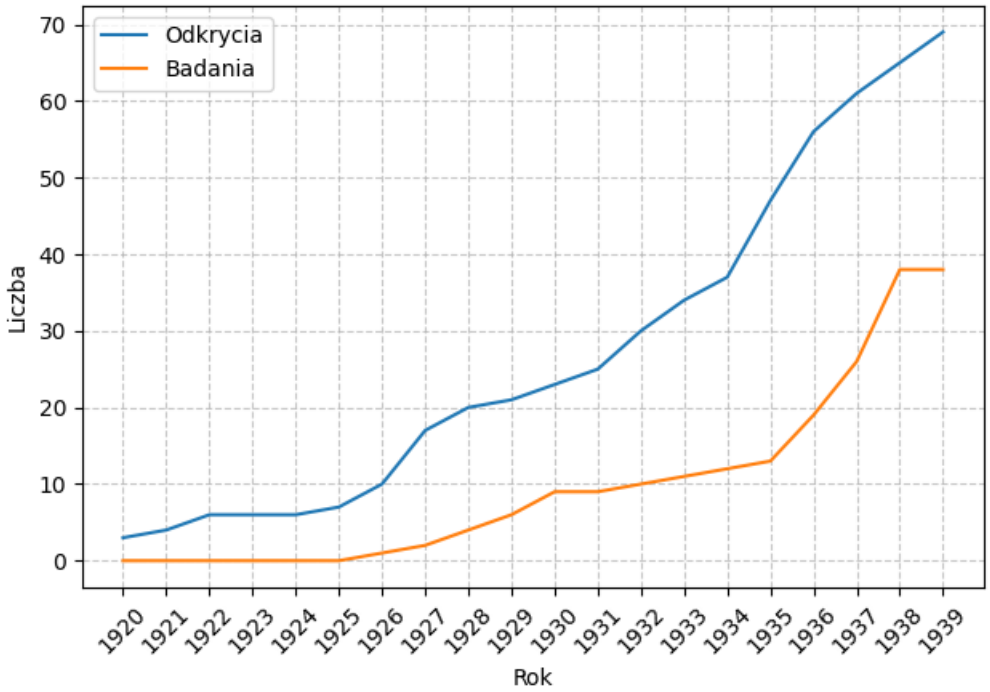
W 1936 r. w związku z odkryciem grobów skrzynkowych odnotowano obecność Zygmunta Zakrzewskiego w miejscowości Białośliwie[442] oraz przedstawicieli IPUP w miejscowości Rudna[443]. W 1937 r. przedstawiciel PUK ponownie interweniował w Białośliwiu[444]. Natomiast w 1938 r. dwa groby skrzynkowe w miejscowości Młotkówko[445] wyeksplorował Kazimierz Łukasiewicz, a delegat IPUP przeprowadził prace interwencyjne w Kosztowie[446]. Należy pamiętać, że w tym okresie miały miejsce także amatorskie eksploracje odkrywanych obiektów, omówione wyżej.

W latach 1936–1938 kilkukrotnie prowadzono też prace wykopaliskowe o szerszym zasięgu. W 1936 r. Zdzisław Durczewski przebadał cmentarzysko z wczesnej epoki żelaza w miejscowości Wąwelno[447]. Analizując pozyskane informacje na temat tych badań oraz dane o zgłoszonym, około 1933 r., do poznańskiego muzeum przypadkowym odkryciu grobu skrzynkowego w miejscowości Toninek[448], należy przyjąć, że dotyczą one tego samego

[442] Archiwum Naukowe MAP, 1921–1937– Państwowy Urząd Konserwatorski– sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na r. 1923, sygn. MAP-A-dz. 45/3, Sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1936 do 31 grudnia 1936 r; ibidem, 1921–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki, sygn. MAP-A-dz. 42.
[443] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 104–105; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1936:276.
[444] M. Piaszykowa, *Nabytki… w latach 1933–1937*, s. 215.
[445] Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1936:236; M. Piaszykowa, *Nabytki… w latach 1938–1939*, s.235.
[446] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 71; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4836.
[447] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4527, Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 123–125; M. Piaszykowa, *Nabytki… w latach 1933–1937,* s. 202.
[448] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka, nr 121 (tam relacja jednego z odkrywców Józefa Półgęska).

stanowiska, które obecnie administracyjnie zlokalizowane jest w Toninku[449], na granicy obydwu miejscowości i pn. tej miejscowości pojawiło się w powojennej relacji odkrywcy. W 1937 r. Zdzisław Rajewski podjął wykopaliska, także na cmentarzysku z wczesnej epoki żelaza, w miejscowości Rudna[450]. Natomiast w 1938 r. Kazimierz Łukasiewicz prowadził badania na cmentarzysku z okresu wpływów rzymskich odkrytym przy budowie szybowiska w Rzadkowie[451]. Te materiały opublikowano dopiero w latach powojennych w opracowaniach dotyczących pierwszych wieków naszej ery w Wielkopolsce[452].

Wykres 6. Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Śledząc wykres 6, możemy zauważyć, że w powiecie wyrzyskim i północnej część powiatu chodzieskiego zdecydowany przyrost zarówno liczby przypadkowych odkryć, jak i badań

[449] W latach powojennych na cmentarzysku z wczesnej epoki żelaza w Toninku przeprowadzono w okresach 1972–1976 oraz 1994–1995 ratownicze badania wykopaliskowe oraz pozyskiwano z tego miejsca urny z odkryć przypadkowych (por. *Katalog informacji o odkryciach i badaniach. Okres powojenny. Powiat sępoleński*, poz. 60–67.)

[450] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 104–105; Katalog Naukowy MAP, nr inw.1937:905; M. Piaszykowa, *Nabytki… w latach 1933–1937*, s. 216.

[451] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 71; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1938:118 i 185; „Z Otchłani Wieków" 1938, R. XIII, z. 10–12, s. 158.

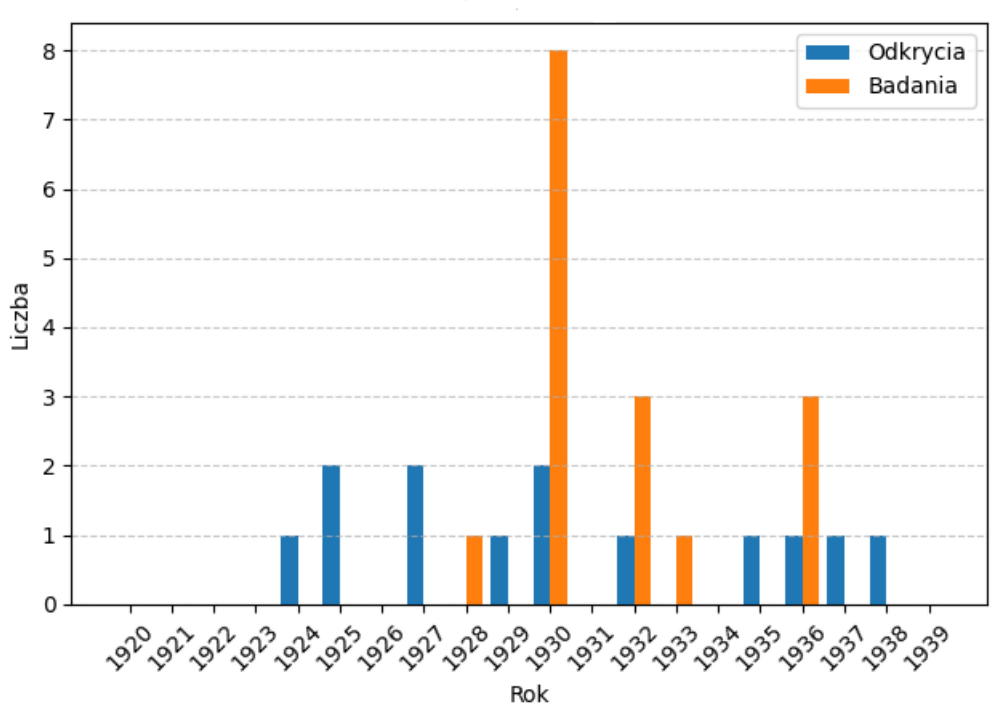
[452] H. Machajewski, *Kultura wielbarska a kultura przeworska w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1980, t. XXIX, s. 53, ryc. 7.; A. Gałęzowska, *Obrządek pogrzebowy kultury wielbarskiej w Wielkopolsce*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Archaeologica " 2007, nr 25, s. 203, ryc. 14–15.

trenowych nastąpił w drugim dziesięcioleciu okresu międzywojennego. W dużym stopniu wzrost liczby badań terenowych wiązał się z aktywnością w tym rejonie nowo wykształconej kadry archeologów. Realizowali oni nie tylko badania, będące reakcją na napływające z terenu informacje o dokonywanych odkryciach, ale także badania powierzchniowe, których celem było rozpoznanie zasobów archeologicznych powiatu wyrzyskiego. Znaczną liczbę odkryć przypadkowych zawdzięczamy informacjom, jakie zebrał Bonifacy Zielonka. Gdyby nie jego badania, których celem była inwentaryzacja zasobów archeologicznych dla tego terenu, to wiedza o wielu znaleziskach pozyskana od osób, które ich dokonywały bądź były świadkami ich dokonania zapewne uległaby zapomnieniu.

Powiat sępoleński i częściowo chojnicki i tucholski

Dla powiatu sępoleńskiego wraz z częścią tucholskiego i chojnickiego zebrano najniższą liczbę informacji o przypadkowych odkryciach i badaniach terenowych. Ich zestawienie zostało zaprezentowane na wykresie 7.

Wykres 7. Powiat sępoleński i częściowo chojnicki i tucholski. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Analizując te dane, zauważamy, że liczba badań terenowych nieco przewyższa liczbę odkryć przypadkowych. W trakcie prowadzonych badań jedno odkrycie przypadkowe przypisane do

tego terenu zostało zweryfikowane negatywnie. Chodzi tu o znalezisko brązowego trzewika pochwy miecza z miejscowości Dąbrowa, który w zbiorze archiwaliów MAP[453] oraz w powojennej literaturze[454] funkcjonuje jako znalezisko z Dąbrowy, powiat sępoleński.

Na podstawie przeprowadzonej analizy źródłowej uznano, że lokalizacja tego znaleziska w Dąbrowie, powiat sępoleński jest wątpliwa. Zarówno pierwsze informacje o zabytku sugerujące, że pochodzi z powiatu chojnickiego[455], jak i fakt, że przedmiot znalazł się w zbiorach kolekcjonera z Wiela o nazwisku Rogala[456] pozwalają przypuszczać, że odkrycia dokonano w Dąbrowie, gm. Karsin w przedwojennym powiecie chojnickim (już poza terenami Krajny), w miejscowości zlokalizowanej w niewielkiej odległości od miejsca zamieszkania kolekcjonera. Przypisanie lokalizacji do Dąbrowy w powiecie sępoleńskim wynikało zapewne z faktu, że w XIX w. natrafiono tam na skarb z tego samego horyzontu chronologicznego. Do innych przypadkowych odkryć, istotnych z naukowego punktu widzenia, należy zaliczyć zespół składający się z glinianego naczynia zdobionego ornamentem meandra i swastyki oraz dwóch bransolet (ryc. 11) datowany na okres wpływów rzymskich. Do muzeum w Toruniu w 1935 r. przekazała go pani doktorowa Helena Steinborn[457] (żona byłego burmistrza Torunia). Z kolei pochodzące z przypadkowych odkryć urny odkrywane przez grabarza na cmentarzu katolickim w miejscowości Gostycyn[458] trafiały do proboszcza ks. Wilemskiego, który część z nich podarował dr. Karasiewiczowi z Tucholi. Popielnice, m.in. twarzowe, odkryte około 1930 r. w Wielkiej Kloni[459] przekazano do tworzącego się muzeum PTK w Tucholi. Zdarzało się również, że znaleziska wyorane przez rolników były przez nich ponownie zasypywane, jak to miało miejsce w 1927 r. w Małej Klonii[460].

---

[453] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 3977.

[454] P. Sikora, *Dolne okucia pochew mieczy (tzw. trzewiki) z terenu północnej Słowiańszczyzny we wczesnym średniowieczu – katalog źródeł*, MSROA 2001, nr 22, s. 120–122, nr kat. 10, tabl. IV:46; A. Janowski, *Brązowe i srebrne trzewiki pochew mieczy z X-XIII w. z terenu Polski. Uwagi o proweniencji i datowaniu*, „Acta Militaria Mediaevalia" 2006, t. II, s. 39–40, ryc. 11:8; A. Janowski, *Wczesnośredniowieczne okucia pochew mieczy, tzw. trzewiki z terenu Pomorza, Warmii i Mazur*, w: *Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2007, s. 167–172, ryc. 5e; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 164, 345, ryc. 149; J. J. Łosiowie, *Kamień Krajeński w pradziejach*, w: *Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic od pradziejów do współczesności*, red. J. Dorawa i T. Fiałkowski, Sępólno Krajeńskie 2009, s. 59, 62.

[455] WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego, sygn. R-1; Mf-1515, teka 15, s. 479.

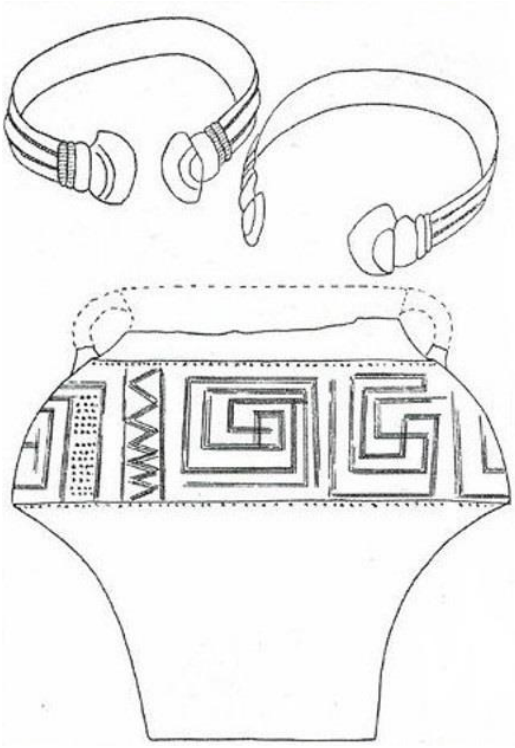
[456] Przypuszczalnie chodzi o Wincentego Rogalę – działacza i popularyzatora kultury kaszubskiej.

[457] Archiwum Działu Archeologii MOT, Sprawozdania z działalności kustosza, za lata 1934–1937. Muzeum Miejskie w Toruniu (sprawozdania J. Delekty), poszyt 28 ss, Kat. A., sygn. 3/89.

[458] Z. Rajewski, *Nowe materiały do pradziejów Pomorza z pow. chojnickiego i tucholskiego*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1934, t. IX, nr 9–12 (101–104), s. 195.

[459] WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego, sygn. R-1; Mf-1515, teka 12, s. 265.

[460] Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Mała Klonia".



Ryc. 11. Duża Cerkwica. Naczynie-urna i dwie bransolety, dar 1935 r.
Źródło: za A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 148.

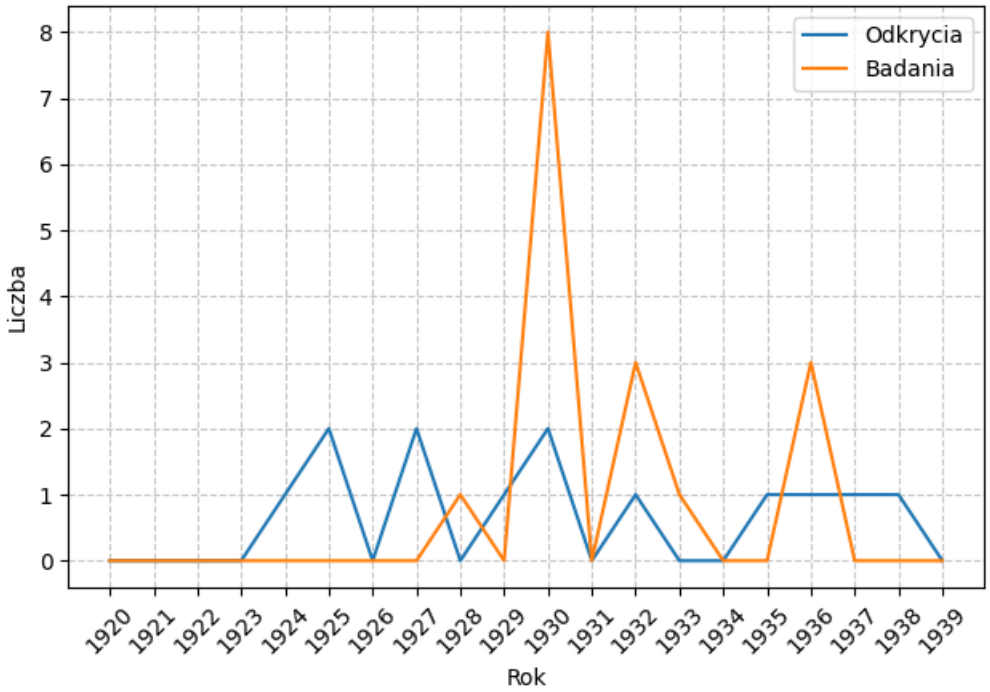
Warto odnotować, że z terenu powiatu sępoleńskiego pochodzi najwcześniejsza informacja o odkryciu przypadkowym zgłoszonym do PUK. W 1924 r. w miejscowości Dąbie[461] pracownicy leśni natrafili na grób skrzynkowy. O znalezisku powiadomili ks. Jana Kleina, dyrektora muzeum w Bydgoszczy, za jego pośrednictwem informacja trafiła do urzędu konserwatora. Zgłoszenie zostało odnotowane[462], jednak nie zachowały się dane potwierdzające, że przeprowadzono tam badania.

Analizując wykres 8 zauważamy, że badania terenowe rysują się falowo ze znacznymi skokami w konkretnych latach. Najwięcej przeprowadzono ich w 1930 r. Wiąże się to przede wszystkim z działalnością na tym terenie Zdzisława Rajewskiego, który dzięki środkom pozyskanym od Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu[463] prowadził badania powierzchniowe i lustracje na grodziskach w Gostycynie[464], Obrowie[465] oraz w miejscowości

[461] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4508.
[462] Archiwum Naukowe MAP, Badania na Pomorzu – zestawienie (okres międzywojenny), sygn. MAP-A-dz-45/8.
[463] „Z Otchłani Wieków" 1931, R. VI, z. 1, s. 14.
[464] Z. Rajewski, *Nowe materiały*…, s. 200, tabl. IV:8, V:4.
[465] Ibidem, s. 200–201.

Zamarte[466], a także interwencje bądź lustracje na cmentarzyskach z wczesnej epoki żelaza w miejscowościach: Gostycyn[467], Obrowo[468], Mała Klonia[469] oraz Zamarte[470].

Wykres 8. Powiat sępoleński i częściowo chojnicki i tucholski. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

W tej ostatniej miejscowości w lipcu 1930 r. miały miejsce również nielegalne wykopaliska podjęte przez artystę teatru miejskiego z Gdańska[471]. W związku z nielegalnie prowadzonymi pracami wszczęto postępowanie wyjaśniające z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Chojnicach[472]. O sprawie powiadomiono Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków[473], który przekazał informację Państwowemu Konserwatorowi Zabytków

[466] Ibidem, s. 201, tabl. V:3.
[467] Katalog Naukowy MAP, nr. inw. 1930:18; Z. Rajewski, *Nowe materiały*…, s. 195–196, tabl. II:4.8; „Z Otchłani Wieków" 1931, R. VI, z. 1, s. 14.
[468] Katalog Naukowy MAP, nr. inw. 1930: 33–34.
[469] Archiwum Naukowe MAP, 1920–1938– Państwowy Urząd Konserwatorski- notatniki, sygn. sygn. MAP-A-dz-42, Dziennik badań VIIa; ibidem, 1920–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na r. 1923, sygn. MAP-A-dz. 45/3, Sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1930 do 31 grudnia 1930 r.; ibidem, 1923–1937 – Państwowy Urząd Konserwatorski – Księga depozytów państwowych sygn. MAP-A-dz. 44/1; Z. Rajewski, *Nowe materiały*…, s. 196– 197, tabl. III:1.
[470] Z. Rajewski, *Nowe materiały*…, s. 200, tabl. II:3.
[471] APB, Zespół Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 6/4/0/8.2.8.4/24532, Muzea, wykopaliska; WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego, sygn. R-1; Mf-1515, teka 11, s. 262 (tu jako Kamionka).
[472] APB, Zespół Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu , sygn. 6/4/0/8.2.8.4/24532, Muzea, wykopaliska, notatka z 30 lipca 1930 r. w sprawie telefonogramu z Chojnic.
[473] Ibidem, notatka z 12 września 1930 r.

Przedhistorycznych. Ze względu na brak możliwości niezwłocznego przyjazdu, organ ten zwrócił się z prośbą o objęcie terenu wykopalisk dozorem[474]. Nie podjęto jednak żadnych kroków prawnych wobec osoby, która przeprowadziła nielegalne badania, ani wobec leśniczego, który wyraził zgodę na ich przeprowadzenie. Sprawę umorzono po dwóch latach. Dyrekcja Lasów Państwowych oświadczyła, że prace wykopaliskowe działy się bez jej wiedzy i zobowiązała się wydać zarządzenie zabraniające wszelkich samowolnych badań terenu i prac wykopaliskowych oraz zalecała ścisłe przestrzeganie przepisów prawnych zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r.[475]

W 1930 r. na terenie powiatu tucholskiego badania interwencyjne przeprowadziła również Aleksandra Karpińska, eksplorując groby skrzynkowe w Bralewnicy[476]. Inspekcje terenowe przeprowadzał także Zygmunt Zakrzewski, w 1928 r. w Gostycynie[477] oraz w 1933 r. w Obrowie[478], lustrując grodzisko wspólnie z członkami Oddziału PTK w Tucholi. W tym roku miały też miejsce badania amatorskie, przeprowadzone zapewne przez członków PTK, w Pamiętowie[479], którzy o odkryciu powiadomili PUK. Nie można wykluczyć, że lustrację tego odkrycia przeprowadził Zygmunt Zakrzewski podczas swojego pobytu na tym terenie. Wspólne inicjatywy konserwatora zabytków przedhistorycznych i członków oddziału PTK w Tucholi były konsekwencją upominającego pisma wysłanego przez Zakrzewskiego do Starostwa w Tucholi, w sprawie podejmowanych nielegalnych poszukiwań archeologicznych, do których dochodziło w powiecie tucholskim[480]. Kolejny szczyt, na który przypada większa liczba badań terenowych, związany jest z działalnością w powiecie sępoleńskim Jacka Delekty – archeologa zatrudnionego w toruńskim muzeum. W sierpniu 1935 r. Konserwatora przy Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim powiadomiono o odkryciu urny w Iłowie[481]. Państwowy Konserwator Zabytków Przedhistorycznych zwrócił się z prośbą do Jacka Delekty o przeprowadzenie w tej miejscowości interwencji i przewiezienie pozyskanych

[474] Ibidem, pismo z 18 września 1930 r.
[475] Ibidem, pismo z 30 września 1932 r.
[476] Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Mała Klonia"; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1930:12.
[477] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 6/22/0/1.9.2/228, Ochrona zabytków i krajobrazu; Archiwum Naukowe MAP, 1920–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki, sygn. MAP-A-dz-42, Dziennik badań IVa.
[478] Archiwum Naukowe MAP, 1920–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki, sygn. MAP-A-dz-42 (tu jako Kęsowo, zamieszczono szkic lokalizacyjny); „Z Otchłani Wieków" 1933, R. VIII, z. 6, s. 101.
[479] Archiwum Naukowe MAP, 1920–1938 – Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki, sygn. MAP-A-42, Tymczasowe miejsce przechowywania przedmiotów będących własnością Państwowego Urzędu Konserwatorskiego (Dział przedhistor. w Poznaniu).
[480] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 6/22/0/1.9.2/226, Sprawy kultury i sztuki, pismo z 23 marca 1933 r.
[481] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Sępólnie, sygn. 6/20/0/4.1/ 154, Sprawy kultury i sztuki, pismo z 26 sierpnia 1935 r.

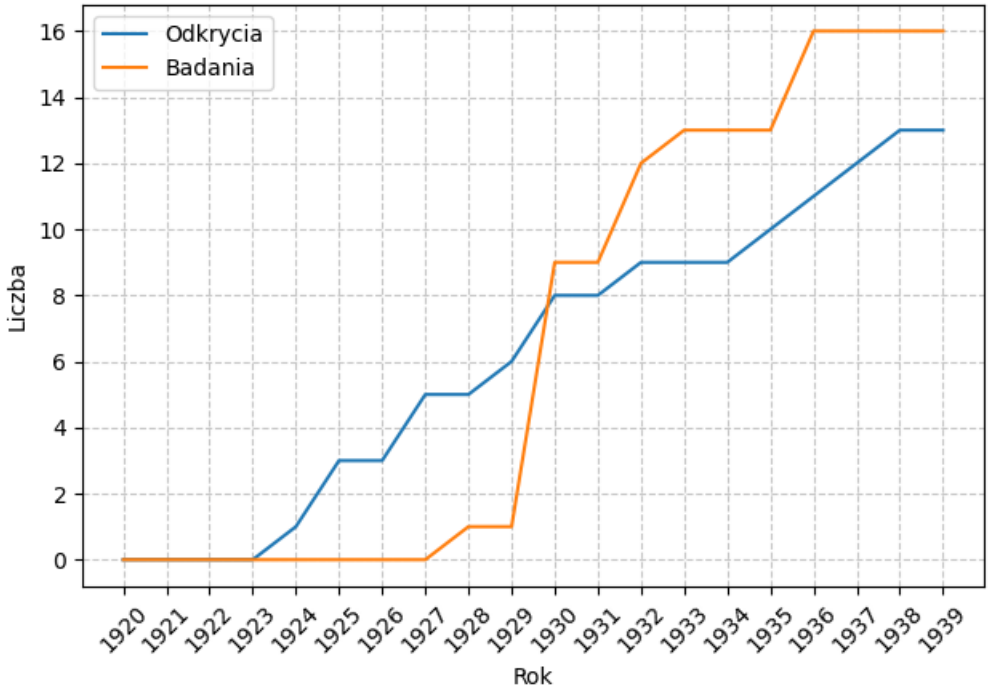
zabytków do muzeum w Toruniu[482]. Z zachowanej dokumentacji wynika, że Jacek Delekta dopiero w 1936 r. zwrócił się z prośbą do Starostwa Powiatowego o przyznanie środków finansowych w kwocie 200 zł na przeprowadzenie badań na tym cmentarzysku[483]. W związku z tym, że starania Starosty o pozyskanie funduszy w Urzędzie Wojewódzkim, Starostwie Krajowym oraz Radzie Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej[484] nie przyniosły oczekiwanych rezultatów w Iłowie nie przeprowadzono badań o większym zakresie. Zapewne podczas pobytu w powiecie sępoleńskim w 1936 r. związanego z przeprowadzaniem lustracji w miejscowości Duża Cerkwica[485] oraz badaniami interwencyjnymi w miejscowości Lutowo[486], Jacek Delekta dokonał też interwencji w Iłowie[487]. Nie można jednak wykluczyć, że udał się tam już w 1935 r., zgodnie z prośbą, jaką wystosował do niego konserwator zabytków przedhistorycznych. Wydaje się, że aktywność Jacka Delekty w powiecie sępoleńskim można odnotować już wcześniej w związku z interwencją w miejscowości Zalesie. O odkryciu grobu w kamiennej obstawie w tej miejscowości, w trakcie orki, Starostwo Powiatowe powiadomiło Urząd Wojewódzki w grudniu 1932 r.[488] Natomiast w piśmie od Zygmunta Zakrzewskiego przesłanym w marcu 1933 r. do Starostwa Powiatowego w Sępólnie pojawiła się informacja, że badania miał przeprowadzić przedstawiciel muzeum w Toruniu[489].

Analizując wykres 9 dochodzimy do wniosku, że w powiecie sępoleńskim wraz częścią tucholskiego i chojnickiego, odkrycia przypadkowe od 1924 r. (pierwsza wzmianka o odkryciu), rosną dość równomiernie i stabilnie. Pierwsze informacje o badaniach terenowych pochodzą dopiero z 1928 r., a więc ich przyrost do tego roku utrzymywał się na poziomie zerowym. Potem następuje ich gwałtowny wzrost wynikający ze znacznej liczby badań w 1930 r. (będący głównie efektem aktywności Zdzisława Rajewskiego). Dalej pozostają w fazie wzrostowej, ale ich przyrost jest już mniej dynamiczny. Od 1930 r. liczba prac terenowych przewyższa przypadkowe odkrycia i ostatecznie badania osiągają większą łączną liczbę.

---

[482] Archiwum Działu Archeologii MOT, Sprawozdania z działalności kustosza, za lata 1934–1937. Muzeum Miejskie w Toruniu (sprawozdania J. Delekty), poszyt 28 ss, Kat. A., sygn. 3/89, pismo z 21 sierpnia 1935 r.
[483] Ibidem, pismo z 10 lipca 1936 r.
[484] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Sępólnie, sygn. 6/20/0/4.1/ 154, Sprawy kultury i sztuki, pismo z 17 października 1936 r., pismo z 19 listopada 1936 r.
[485] *Jacek Karol Delekta*…, *w*ystawa z cyklu „Archeolodzy toruńscy", zestawienie badań, poz. 35.
[486] Ibidem, zestawienie badań poz. 37.
[487] Ibidem, zestawienie badań poz. 36 (tu 1935 r.).
[488] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Sępólnie, sygn. 6/20/0/4.1/ 153, Sprawy kultury i sztuki, pismo z 6 grudnia 1932 r.
[489] Ibidem, pismo z 23 marca 1933 r.

Wykres 9. Powiat sępoleński i częściowo chojnicki i tucholski. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

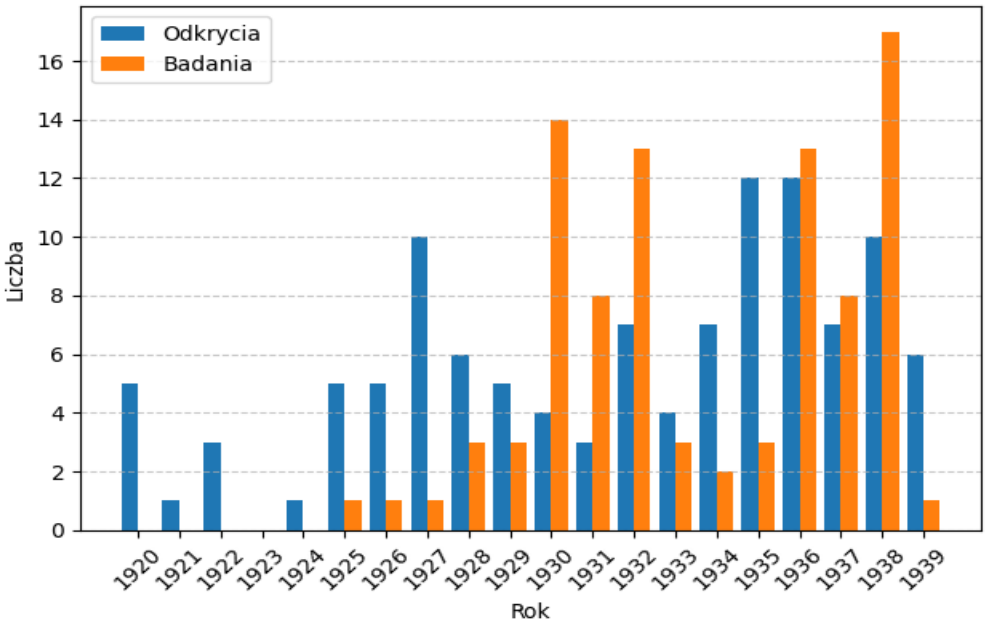
Krajna pod jurysdykcją polską – całościowo

Całościowy obraz stanu badań terenowych i przypadkowych odkryć archeologicznych na terenach Krajny pozostającej pod jurysdykcją polską przedstawiono na wykresach 10–12 oraz w tabelach 3–4. Analizując zamieszczone wykresy, dostrzegamy, że na początku okresu dwudziestolecia międzywojennego liczba odkryć przypadkowych jest niewielka natomiast badania terenowe do 1925 r. nie były odnotowane. W drugiej połowie lat 20. nastąpił wzrost odkryć przypadkowych, ale też pojawiają się pierwsze badania terenowe. Pozyskiwane źródła archeologiczne nie są już tylko efektem przypadku, ale zaczynają być rezultatem badań.

Od początku lat 30. zauważalny jest wyraźny przełom. Liczba badań terenowych gwałtownie rośnie i często przewyższa liczbę odkryć. Odkrycia przypadkowe nadal są częste, ale mają bardziej stabilny poziom. Nie można wykluczyć, że większa liczba badań mogła też wpływać na to, że liczba odkryć przypadkowych nadal była wysoka. Aktywność archeologów w terenie oraz nagłaśnianie prowadzonych badań w mediach, sprzyjały pozyskiwaniu informacji o nowych odkryciach oraz przyczyniały się do ich ujawniania. Świadczą o tym dary przekazywane do Ekspedycji Wykopaliskowej Uniwersytetu Poznańskiego w

Biskupinie, wśród których znalazły się także znaleziska z terenów Krajny z miejscowości Maryniec[490], Gmurowo[491], Stare[492].

Wykres 10. Krajna pod jurysdykcją polską. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



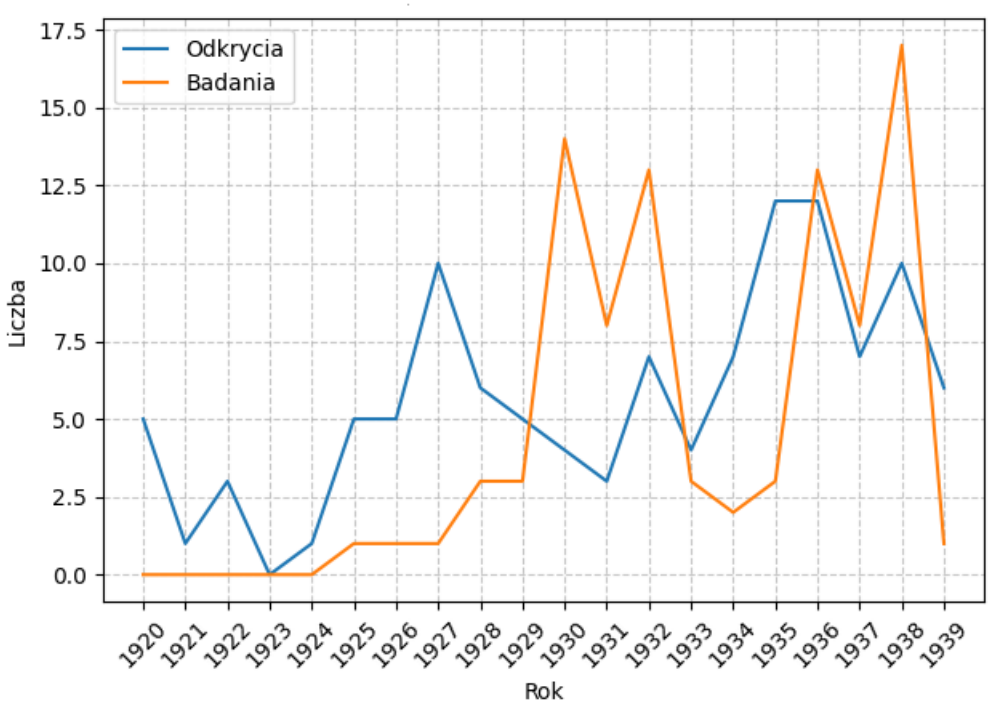
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Wykres 11 ilustruje wyraźną dysproporcję w intensywności badań terenowych, między dwoma okresami w systemie organizacji ochrony zabytków archeologicznych. Do 1928 r. prowadzono je sporadycznie. Ich zdecydowany wzrost przypada na czas po wprowadzeniu zmian w systemie ochrony zabytków będący efektem Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami.

Dynamika badań tego okresu przedstawiona na wykresie 11 wskazuje na dwie fazy wzrostowe. Pierwsza z nich to przedział między latami 1930–1932 związany z podwyższoną aktywnością badawczą w powiecie bydgoskim i w części powiatu tucholskiego. Natomiast druga faza intensyfikacji badań przypada na lata 1936–1938, kiedy prowadzono prace we wszystkich powiatach, przy czym największe natężenie prac odnotowano w 1938 r. na terenie powiatu wyrzyskiego.

[490] „Kurier Poznański" z 15 sierpnia 1937 r., s. 9; „Z Otchłani Wieków" 1937, R. XII, z. 11–12, s. 163.
[491] „Kurier Poznański" z 15 sierpnia 1937 r., s. 9.
[492] „Kurier Poznański" z 15 sierpnia 1937 r., s. 9; „Z Otchłani Wieków" 1937, R. XII, z. 11–12, s. 163; „Z Otchłani Wieków" 1938, R. XIII, z. 1–2, s. 15.

Wykres 11. Krajna pod jurysdykcją polską. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Wzrost liczby badań nie był przypadkowy. Wynikał z polityki ochrony dziedzictwa realizowanej przez Państwowy Urząd Konserwatorski w Poznaniu, konkretnie przez konserwatora zabytków przedhistorycznych, którym na okręg poznańsko-pomorski był przez cały okres międzywojenny prof. Zygmunt Zakrzewski. Poza tym, że sam interweniował w przypadkach zagrożeń, to współpracował też w tym zakresie z Uniwersytetem w Poznaniu, Działem Prehistorycznym Muzeum Wielkopolskiego oraz archeologami z muzeum w Toruniu. W zakresie jego obowiązków było udzielanie pozwoleń na prowadzenie badań. Niekiedy powody odmowy ich wydania bywały niejasne. Prace badawcze na terenie Krajny prowadziło wielu ówczesnych archeologów, niektórzy jeszcze jako studenci archeologii. Ich aktywność zaprezentowano w tabeli 3.

Tabela 3. Krajna pod jurysdykcją polską. Aktywność terenowa badaczy polskich w latach 1920–1939

Lata	Badania instytucjonalne												Badania amatorskie					Razem
	Zakrzewski	Kostrzewski	Rajewski	Karpińska	Delekta	Wieczorowski	Łukaszewicz	Cichoszewska	Durczewski	Waga	PUK	IPUP	PTK	Borucki	Cieśla	Misiak	Inni	
1923																		
1924																		
1925	1																	1
1926				1														1
1927				1														1
1928	1			1													1	3
1929				1	1												1	3
1930	2	1	6	1				1			1						3	15
1931	1	6						1		1								9
1932	2	7	7		7	1							2			1	1	28
1933		1			1	1												3
1934						1											1	2
1935												1		1			1	3
1936	3				3				1			1		2	3			13
1937			3								1	2					3	9
1938					3	1	2					12			1			19
1939														1				1
Razem	10	15	16	5	15	4	2	2	1	1	2	16	2	4	4	1	11	**119**

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Podejmowane działania terenowe miały różny charakter por. (tabela 4). W większości związane były z reakcją na przypadkowe odkrycia, o których powiadamiano PUK. Przybierały one głównie formę badań interwencyjnych polegających na doraźnych, najczęściej jednodniowych wyjazdach. Podczas nich dokumentowano, w formie opisowej oraz rysunkowej, zaistniałą sytuację, dokonywano pobieżnych oględzin terenu oraz przywożono, często już wcześniej wydobyte, zabytki. Taką formę badań, przybierały też prace podejmowane przez badaczy nieprofesjonalnych, jednak często nie były one odpowiednio zadokumentowane. W okresie międzywojennym stosunkowo często dochodziło jeszcze do interwencji podejmowanych przez amatorów.

Tabela. 4. Krajna pod jurysdykcją polską. Badania terenowe prowadzone w latach 1920–1939

Lata	Badania			Lustracje/ inspekcje	Razem
	wykopaliskowe	interwencyjne	powierzchniowe		
1922					
1923					
1924					
1925				1	1
1926				1	1
1927		1			1
1928	1	1		1	3
1929	1		1	1	3
1930	2	8	2	2	14
1931	2		6		8
1932	2	3	7	1	13
1933		3			3
1934		1		1	2
1935		3			3
1936	1	9		3	13
1937	1	4	2	1	8
1938	2	4	11		17
1939	1				1
Razem	13	37	29	12	**91**

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Wpływ na to mogła mieć decyzja konserwatora zabytków przedhistorycznych, który już od połowy lat 20., z powodu braku środków finansowych, często rezygnował z wyjazdów w teren, zwracając się jednocześnie do odkrywców, aby otoczyli opieką odkrywane zabytki, co mogło zachęcać przypadkowych odkrywców, bądź lokalnych miłośników archeologii do samodzielnych eksploracji. Nie można wykluczyć, że część osób, które prowadziły amatorskie badania mogła posiadać status „mężów zaufania”[493]. Największą liczbę badań nieprofesjonalnych odnotowano w powiecie wyrzyskim.

W przypadku odkrywania większej liczby obiektów podejmowano działania o szerszym zakresie, trwające od kilku dni do kilku tygodni ratownicze badania wykopaliskowe. W powiecie bydgoskim przeprowadzono ich siedem: Bydgoszcz-Bielawy (dwa sezony), Osówiec, Fordon, Zamczysko, Żółwin (dwa sezony), natomiast w powiecie wyrzyskim sześć: Zgniła (dwa sezony), Ruda, Rudna, Wąwelno i Rzadkowo. Nie odnotowano takich badań w powiecie sępoleńskim.

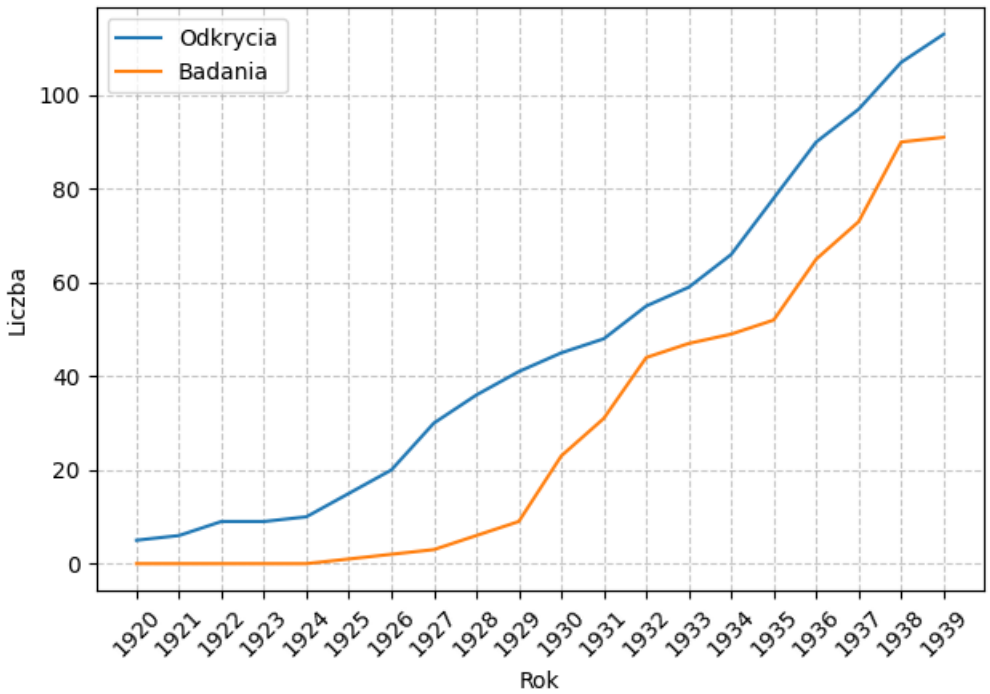
Inną formą prac terenowych były lustracje, określane też czasami jako inspekcje, które prowadzono zazwyczaj w celach dokumentacyjnych bądź inwentaryzacyjnych.

[493] J. Kaczmarek, op. cit., s. 125.

Realizowano również, głównie z inicjatywy Józefa Kostrzewskiego, badania powierzchniowe. Wychodząc z założenia, że wiele cennych i wartościowych źródeł jest doskonale widoczna na powierzchni, uznał on, że takie badania stanowią doskonałe narzędzie do systematycznego rozpoznania osadnictwa pradziejowego i wczesnośredniowiecznego. Stąd duży nacisk podczas tych prac stawiano na kartograficzną rejestrację odkrytych stanowisk. Jednym z priorytetów wyznaczających obszary do badań powierzchniowych było zbadanie terenów włączonych do Polski, a wcześniej niedostępnych. Na Krajnie realizowano je w powiecie bydgoskim i wyrzyskim. Prowadząc je na terenach w pobliżu granicy polsko-niemieckiej gromadzono jednocześnie argumenty przemawiające za prasłowiańską genezą tych terenów. Badania powierzchniowe stały się z upływem czasu integralną częścią poznańskiej szkoły archeologicznej, W akcję badań powierzchniowych zaangażowane było też Akademickie Koło Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego.

Warto zauważyć, że mimo znacznego przyrostu badań terenowych w drugim dziesięcioleciu międzywojnia ich liczba do końca tego okresu nie przewyższyła liczby odkryć przypadkowych (por. wykres 12). Wynikało to z tego, iż ich przyrost trwał w sposób ciągły aż do 1939 r.

Wykres 12. Krajna pod jurysdykcją polską. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy podkreślić, że na terytorium Krajny będącej pod jurysdykcją państwa polskiego, w okresie międzywojennym dokonano licznych przypadkowych odkryć, najczęściej podczas prac rolnych. Od przełomu lat 20. i 30. XX w. przeprowadzono również szereg badań terenowych o różnym charakterze. Odbywały się one przy udziale Konserwatora zabytków przedhistorycznych, a także Aleksandry Karpińskiej, Józefa Kostrzewskiego oraz adeptów i studentów archeologii Uniwersytetu Poznańskiego: Tadeusza Wagi, Zdzisława Rajewskiego, Jacka Delekty, Tadeusza Wieczorowskiego, Kazimierza Łukaszewicza, Zdzisława Durczewskiego.

Zarówno mistrz, jak i jego uczniowie byli zwolennikami postrzegania archeologii jako narzędzia, które dostarczało argumentów przeciwstawiających się agresywnej, niemieckiej ideologii głoszącej hasła pangermanizmu. Dlatego angażowali się w prowadzenie badań archeologicznych, zwłaszcza na terenach przygranicznych z państwem niemieckim w Wielkopolsce, na Pomorzu, a także na Krajnie. Choć nie dokonano tu przełomowych odkryć, to rezultaty badań, nawet tych doraźnych, mogły służyć wspieraniu tezy o prasłowiańskim rodowodzie tych ziem. Warto również podkreślić poczucie odpowiedzialności lokalnej społeczności za wspólne dziedzictwo, przejawiające się w przekazywaniu darów i zgłaszaniu znalezisk. Jednak nadal, stosunkowo często dochodziło do niefachowych działań podejmowanych na własną rękę przez amatorów.

2.4. Tereny pod jurysdykcją niemiecką

W ramach Rzeszy Niemieckiej została powołana nowa prowincja[494] o nazwie Grenzmark Posen-Westpreußen, której stolicą została Piła. Pierwszy zarządca prowincji Friedrich von Bülow[495] stanął przed niełatwym zadaniem realizacji istotnych działań na rzecz umacniania narodowej tożsamości Niemców mieszkających na pograniczu, zwłaszcza że znacznym utrudnieniem był fakt, że na terenie prowincji rezydował stosunkowo wysoki odsetek Polaków. Przegrana przez Niemcy wojna i związane z tym trudności gospodarcze spowodowały, że odgórnie, w celu odwrócenia uwagi od bieżących problemów, próbowano w społeczeństwie umacniać ducha narodowego i podtrzymywać tradycje historyczne. Nawoływano, by pielęgnować spuściznę historyczną minionych pokoleń, powoływać Towarzystwa Regionalne, dzięki którym będzie można kształtować w społeczeństwie pojęcie Heimatu, czyli „małej Ojczyzny". Zachęcano do tworzenia muzeów regionalnych

[494] Formalnie została powołana w 1922 r..
[495] Wcześniej do stycznia 1920 r. prezes rejencji bydgoskiej.

umożliwiających gromadzenie pamiątek przeszłości, zwłaszcza zbierania i eksponowania zabytków archeologicznych, gdyż w tym czasie popularnością nadal cieszyła się stosunkowo młoda nauka – archeologia, która dawała potencjał, by posłużyć się jej wynikami do propagowania celów politycznych[496]. Zabytki archeologiczne zamierzano przede wszystkim wykorzystać w kreowaniu polityki narodowej podkreślającej germański charakter Marchii Granicznej.

Do ochrony dziedzictwa archeologicznego zobowiązywała wprowadzona w życie na terenie Rzeszy Ausgrabungsgesetz (Ustawa o wykopaliskach) z 26 marca 1914 r., która nabrała mocy wykonawczej w postaci odpowiednich rozporządzeń dopiero 30 marca 1920 r.[497] Dzięki tej ustawie dziedzictwo archeologiczne nie tylko otrzymało gwarancje ochrony, ale także zostały uregulowane kwestie dotyczące prowadzenia badań oraz postępowania w przypadku dokonywania odkryć archeologicznych. Wszelkie badania wykopaliskowe można było podjąć tylko po otrzymaniu pozwolenia od przedstawiciela państwa. Nad całością ochrony starożytności czuwała sieć konserwatorów (prowincjonalnych, okręgowych, krajowych), którym do pomocy przydzielono tzw. „mężów zaufania" (najczęściej kierownicy placówek muzealnych, o odpowiednim poziomie naukowym), którzy mogli podejmować prace wykopaliskowe bez wymaganych pozwoleń[498]. W ustawie znalazły się też zapisy o ochronie znalezisk przypadkowych, nakładające jednocześnie szereg obywatelskich obowiązków. Zobowiązywała ona mieszkańców do zgłaszania każdego odkrycia zabytku, najpóźniej do następnego dnia, a w wypadku niewypełnienia tego obowiązku groziła kara do 150 RM. Gdyby jednak udowodniono celowe zniszczenie zabytku, to kara ta wzrastała do 10 tys. RM, z groźbą aresztu włącznie[499]. Odkrywcy o swoim znalezisku powinni powiadomić tzw. osoby „pierwszego kontaktu", którymi byli urzędnicy, nauczyciele bądź policjanci. Niewątpliwie zapisy w ustawie przyczyniły się do tego, że rolnicy ujawniali znaleziska znajdowane w ziemi podczas robót rolnych i budowlanych, przynosząc je do urzędów, które następnie przekazywały je do muzeów. Zamieszczano też apele do społeczeństwa, w których uświadamiano o ważnej roli zabytków archeologicznych i zachęcano do ich ujawniania. Na przykład w kalendarzu złotowskim z 1925 r., na s. 27 znalazła się *Odezwa do przyjaciół*

[496] W XIX w., kiedy tworzyły się zręby naukowego pojmowania archeologii, zainteresowanie prahistorią wynikało z pasji do odkrywania przeszłości. Od połowy lat 80. XIX w. archeologia w państwie pruskim zostaje wykorzystywana do działań o charakterze nacjonalistycznym (za: I. Skrzypek, *Z historii muzealnictwa środkowopomorskiego*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1997, t. XXI, s. 10).
[497] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 348.
[498] J. Kaczmarek, op. cit., s. 51.
[499] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 348

prahistorii, w której zawarte zostały cele i zadania zbieractwa regionalnego[500]. Na terenie pogranicza powstało też Verein der Freunde der grenzmärkischen Vorgeschichte (Stowarzyszenie Archeologiczne), do którego napływały wiadomości o odkryciach z terenu. Te wszystkie działania, a także poparcie władz administracyjnych regionu z pewnością przyczyniły się do tego, że wiele przypadkowych znalezisk archeologicznych zostało ujawnionych.

Poszukując informacji o przypadkowych odkryciach w części Prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen obejmującej powiat grodzki Piła i powiat ziemski Złotów, udało się ustalić sześćdziesiąt pięć takich faktów (tabela 5).

Tabela 5. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Odkrycia przypadkowe w latach 1920–1939

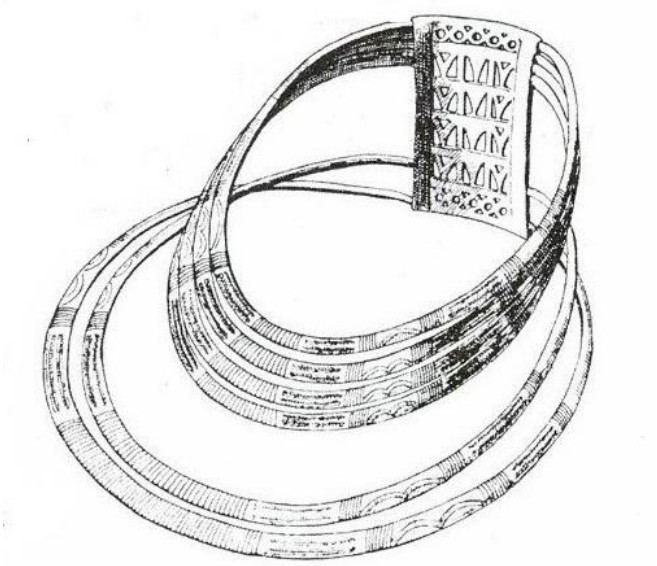
Obszar	**Odkrycia przypadkowe**			**Razem**
	Informacje	**dary, przekazy**	**zakupy**	
Część Prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen – powiat grodzki Piła i powiat ziemski Złotów	23	42	-	**65**

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Trzeba jednak mieć świadomość, że ich liczba rzeczywista była zapewne wyższa. Większość zbiorów na tych terenach uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej, a wraz z nimi przepadła także istotna dokumentacja potwierdzająca ich istnienie. To, co udało się ustalić, pochodzi głównie z zachowanych informacji prasowych, które również nie są kompletne[501] oraz wiadomości, które sporadycznie opublikowano w okresie międzywojennym[502], w czasie wojny[503] oraz w latach powojennych[504], a także wycinkowych informacji zachowanych w archiwaliach[505].

[500] I. Skrzypek, *Z historii*…, s. 101.
[501] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 22–30, 559–560.
[502] R. Hessler, *Vorgeschichtliches aus der Grenzmark*, „Ostdeutsche Monatshefte" 1925, 5 (10), s. 908; R. Liebieg, *Neue Funde aus der Grenzmark*, „Nachrichtenblatt für Deutschen Vorzeit"1926, R. II, s. 46; R. Liebieg R., *Vorgeschi chtliche Funde der Grenzmark Posen-Westpreußen*, w: *Jubiläumsausgabe des „Geselligen" Schneidemühl, früher Graudenz*, Piła 1926, s. 25–26; Reinecke H., *Die Ringwalle des Kreises Flatow*, w: „Heimatkalender, Kreis Flatow" 1928, R. XII, s. 42.
[503] K. Langenheim K.**,** *Zur Stellung der nord-und ost-deutschen Steinzeitgefässe aus Torfmooren*, „Gothiskandza. Blätter für Westpreußische Vorgeschichte" 1941, z. 3, s. 13.
[504] K. Schäfer, *Die Schmirtenauer Kultur. Zur Ordnung der frühen Bronzezeit im Netze-Warthe-Raum,* „Bonner Hefte zur Vorgeschichte"1987, nr 23.
[505] Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna Zielona Góra, Archiwum prof. Józefa Kostrzewskiego, teki: 8, 11, 15.

Analizując zebrane w katalogu dane dotyczące badań i odkryć na Krajnie będącej w latach 1920–1939 pod jurysdykcją niemiecką, ustalono, że najczęściej na znaleziska przypadkowe natrafiali rolnicy, natomiast informację o nich przekazywała przeważnie inteligencja, głównie nauczyciele. Ten schemat jak najbardziej wpisuje się w zapisy obowiązującego prawa. W większości (czterdzieści dwie) wzmianki pojawiały się w kontekstach przekazów bądź darów zabytków samodzielnie wyeksplorowanych przez odkrywców. Pozostałe (dwadzieścia trzy) to dane pozyskane poprzez różne kanały informacyjne, często o znaleziskach, które uległy zniszczeniu bądź trafiły do kolekcji prywatnych. Z kolei na podstawie tych informacji można wnioskować, że mimo restrykcyjnego prawa chroniącego zabytki archeologiczne, niejednokrotnie dochodziło do jego łamania. W wielu wypadkach nie powiadamiano o odkryciach osób odpowiedzialnych za ich ochronę z obawy przed ewentualnymi konsekwencjami związanymi z uprawą ziemi. Nadal obecne było kolekcjonerstwo, a pogoń za poszukiwaniem skarbów nieraz prowadziła do niszczenia odkrywanych przedmiotów, zwłaszcza naczyń, które rozbijano, szukając złota[506]. Ilościowo wśród przypadkowych odkryć dominują naczynia – popielnice związane z obiektami sepulkralnymi, zwłaszcza z grobami skrzynkowymi, które ze względu na swoją kamienną konstrukcję często stanowiły przeszkodę w trakcie prowadzenia prac rolnych. Wielokrotnie natrafiano również na narzędzia kamienne i krzemienne.



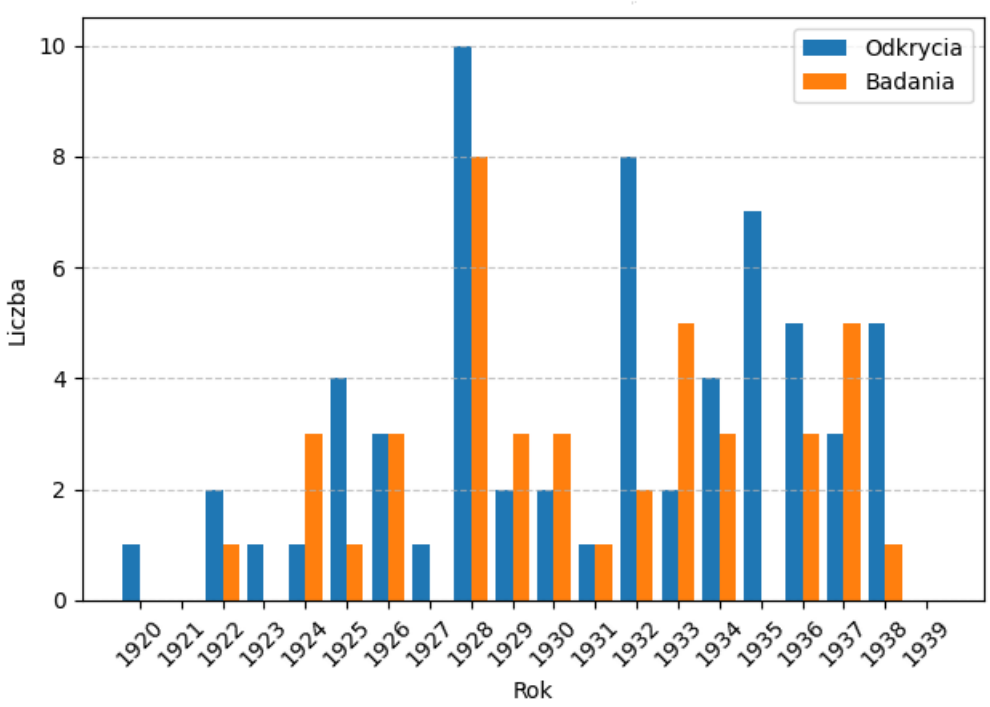
Ryc. 12. Podróżna. Napierśnik, dar 1937 r.
Źródło: za A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 103.

[506] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 409.

Do wyjątkowych odkryć należy zaliczyć pięć skarbów ozdób pradziejowych, spośród których szczególnie wyróżniał się ten znaleziony w 1937 r. w miejscowości Podróżna. Składał się na niego masywny brązowy napierśnik złożony z bogato zdobionych pierścieni przymocowanych do ozdobnej ażurowej klamry[507] (ryc. 12). Warto nadmienić, że jako jeden z nielicznych zabytków przetrwał wojenną zawieruchę.

Niecodziennego odkrycia dokonał w 1936 r. w rzece Głomii w okolicach Dolnika wędkarz August Giese, ujawniając łódź dłubankę. Według prasowych doniesień miała ona zostać poddana nie tylko konserwacji, ale też badaniom umożliwiającym jej szczegółowe datowanie. Nasuwa to przypuszczenie, że brano pod uwagę zastosowanie nowatorskiej, jak na tamte czasy, metody dendrochronologicznej[508]. W prasie pojawiały się też notki o odkryciach monetarnych, czasami cennych ze względu na wartość historyczną, a czasami ze względu na kruszec, np. złota moneta 20 marek, na którą natrafiono podczas orki[509].

Wykres 13. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

[507] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 274.
[508] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 88–91.
[509] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Ein Blick*..., s. 413, 421.

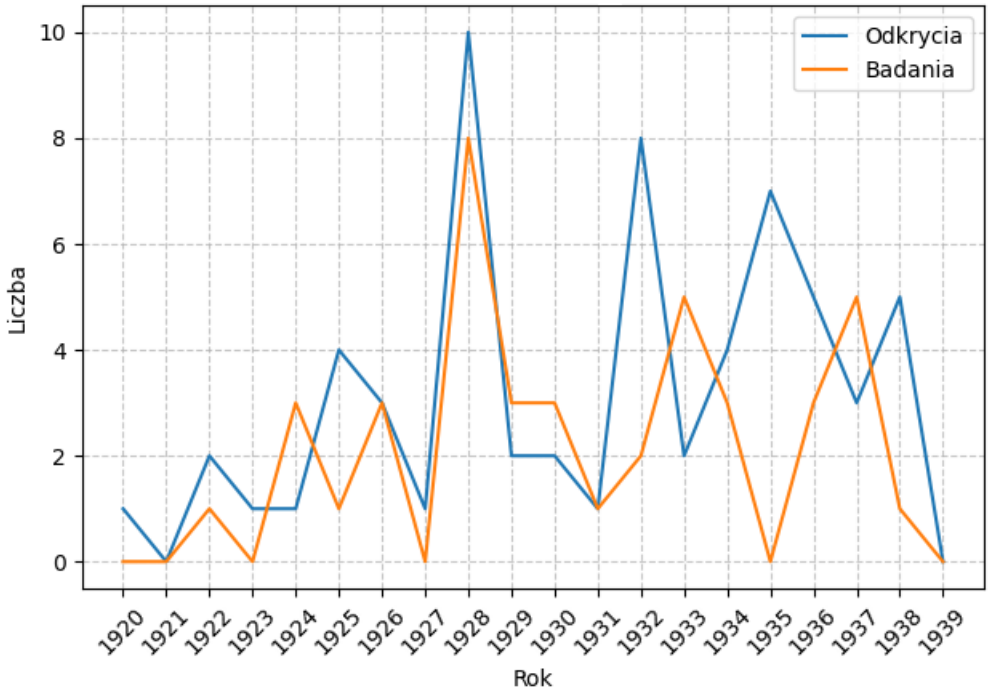
Na podstawie wykresu 13 można wywnioskować, że maksymalna liczba odkryć przypada na 1928 r. Nie do końca oznacza to jednak, że dokonano wówczas największej liczby znalezisk, gdyż część z nich być może miała miejsce wcześniej. W tym roku ukazało się opracowanie na temat grodzisk powiatu złotowskiego, którego autorem był regionalny historyk (?), dziennikarz (?) Heinrich Reinecke. Badacz zawarł w nim również wiadomości o odkrywanych w pobliżu grodzisk innych znaleziskach, niestety nie podając daty ich odkrycia. W związku z tym 1928 r. stał się datą ich ujawnienia. Do tego roku, wyznaczającego pewną cezurę w historii archeologii na omawianym terenie, dokonano łącznie dwudziestu czterech przypadkowych odkryć (co stanowi nieco ponad 30% całości). Natomiast pozostałe czterdzieści jeden znalezisk[510] przypada na czasy, kiedy na terenie prowincji rozpoczął działalność pierwszy profesjonalny archeolog Friedrich Holter[511].

Został on sprowadzony do Piły z Halle nad Solawą osobistym staraniem Friedricha von Bülowa[512] i zgodnie z oczekiwaniem podjął szeroko zakrojone działania, które można było wykorzystać do szerzenia idei „pangermanizmu". Poza zadaniem stworzenia Landesmusem powierzono mu także pełnienie funkcji konserwatora zabytków archeologicznych (w notatkach prasowych określano go też jako państwowego męża zaufania[513] bądź archeologa krajowego[514]). Dzięki pomocy zaangażowanych w opiekę nad dziedzictwem archeologicznym lokalnych miłośników archeologii oraz prowadzeniu badań i promowaniu ich wyników liczba przypadkowych odkryć uległa wówczas podwojeniu (por. wykres 14). Ważne dla Holtera było, aby wiadomości o nowych odkryciach i znaleziskach rozpowszechniać za pośrednictwem lokalnej prasy, zamieszczając nie tylko informacje o samym znalezisku, jego wartości naukowej, losach, ale też o odkrywcach bądź osobach zabezpieczających, co stanowiło pewien rodzaj wyróżnienia. Niewątpliwie Holter posiadał wielki talent w popularyzowaniu archeologii. Do swoich wypowiedzi często wplatał apel o współpracę, przypominał o przepisach ustawy o wykopaliskach, ganiąc tych, którzy niszczą źródła archeologiczne oraz chwaląc tych, którzy je ratują. O tym, jak wiele osób udało mu się

[510] Dla dwóch odkryć nie udało się ustalić daty.
[511] Heinricha Holtera nie można zaliczyć do osób o nieskazitelnym życiorysie ze względu na jego zaangażowanie polityczne (był członkiem NSDAP), niechlubną karierę w armii niemieckiej oraz prowadzoną na szeroką skalę działalność propagandową, w której eksponował „pangermańskość" dokonywanych odkryć archeologicznych, będąc głęboko przekonany do tej teorii. Na wiele lat postać ta została zapomniana również w historii archeologii niemieckiej, być może dlatego, że nie pozostawił po sobie zbyt wielu publikacji. Dopiero w ostatnich latach jego dorobek na niwie archeologicznej na terenie prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen został odtworzony, głównie na podstawie relacji prasowych, przez Andrzeja Kokowskiego (np. A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 30–31, 72–77, 104–107; A. Kokowski, *Z badań*…, s. 303–330).
[512] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 351.
[513] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 262, 351.
[514] Ibidem, s. 402.

zaangażować w celu ochrony dziedzictwa archeologicznego można wnioskować na podstawie choćby jednego z tekstów zamieszczonych w 1932 r. w „Flatower Zeitung". Holter dziękował w nim darczyńcom, którzy przekazali zabytki do kolekcji, wyliczając nazwiska 107 osób[515] będących przedstawicielami różnych grup społecznych i profesji: nauczycieli, rolników, duchownych, leśników, urzędników[516].

Wykres 14. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Na terenie części prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen obejmującej powiat grodzki Piła i powiat ziemski Złotów w okresie międzywojennym prowadzono również badania terenowe. W pierwszych latach po jej utworzeniu przybierały one głównie formę lustracji (najczęściej w celach dokumentacyjnych) lub prac interwencyjnych bądź sondażowych. Wraz z zatrudnieniem profesjonalnego archeologa podejmowano także prace o większym zakresie, trwające od kilku dni do kilku tygodni – badania wykopaliskowe (por. tabela 6).

[515] Liczba ta dotyczy mieszkańców całej prowincji.
[516] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 354–356.

Tabela 6. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Badania terenowe prowadzone w latach 1920–1939

Lata	Badania		Lustracje/ inspekcje	Razem
	wykopaliskowe	interwencyjne/ sondażowe		
1922		1		1
1923				
1924		2	1	3
1925		1		1
1926		1	2	3
1927				
1928	1	2	5	8
1929		2	1	3
1930	1	2		3
1931	1			1
1932	1	1		2
1933	2	3		5
1934	1	2		3
1935				
1936		3		3
1937	1	3	1	5
1938		1		1
1939				
Razem	8	24	10	**42**

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Jak wynika z danych zebranych w tej tabeli na przestrzeni tego blisko dwudziestoletniego wycinka czasu największą ilość stanowiły badania interwencyjne, będące efektem doraźnych wyjazdów do zgłoszonych odkryć przypadkowych, w celu ich zadokumentowania, wyeksplorowania i zabezpieczenia. Podsumowanie aktywności terenowej wszystkich osób prowadzących badania w powiecie grodzkim Piła i powiecie ziemskim złotowskim i zawarto w tabeli 7.

W pierwszych powojennych latach, funkcję męża zaufania do spraw archeologicznych (co odpowiadało randze dzisiejszego konserwatora) dla całej prowincji pełnił pastor Richard Hessler z Trzcianki. Ten archeolog amator przyjmował wszelkie zgłoszenia z terenu, aczkolwiek nie był w stanie reagować na wszystkie doniesienia o odkryciach ani też zapewnić należytej ochrony tym, do których zdołał dotrzeć. Na interesującym nas obszarze odnotowano tylko jedną interwencję konserwatorską, którą Hessler przeprowadził w miejscowości Trudna[517]. Na realizację badań otrzymał wsparcie od władz powiatowych, które także

[517] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 53–54.

obiecały pomoc w trwałej ochronie tego miejsca, w zorganizowaniu czegoś na kształt skansenu archeologicznego. Jednak do jego utworzenia nie doszło[518].

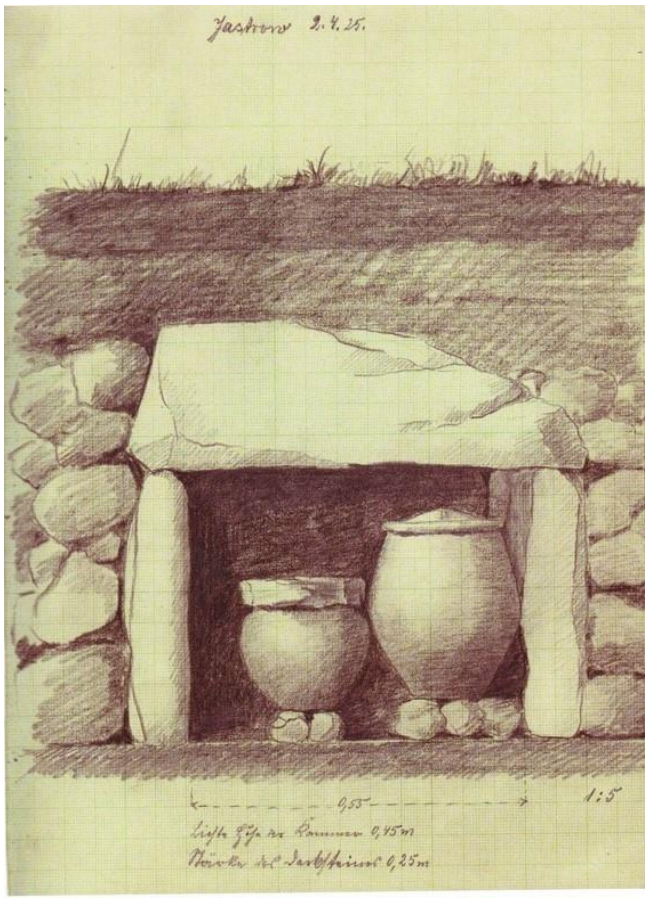
Tabela 7. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Aktywność terenowa badaczy niemieckich w latach 1920–1939

Lata	**Badania profesjonalne**	**Badania amatorskie**			**Razem**
	Friedrich Holter	Robert Liebig	Richard Hessler	Heinrich Reinecke	
1922			1		1
1923					
1924		3			3
1925		1			1
1926		3			3
1927					
1928	1			7	8
1929	3				3
1930	3				3
1931	1				1
1932	2				2
1933	5				5
1934	3				3
1935					
1936	3				3
1937	5				5
1938	1				1
1939					
Razem	**27**	**7**	**1**	**7**	**42**

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Po nagłej śmierci Hesslera funkcję męża zaufania, ograniczoną w zasięgu terytorialnym dla obszarów miasta Piły i powiatu złotowskiego, powierzono w 1927 r. Robertowi Liebiegowi, kolejnemu amatorowi archeologii, który z wykształcenia był nauczycielem[519]. Przybył do Piły z Poznania około 1924 r., obejmując posadę nauczyciela rysunku. Także na tym terenie, podobnie jak w Wielkopolsce, mógł realizować swoje zainteresowania związane z archeologią. Nie tylko gromadził zabytki, ale prowadził też własne badania w Jastrowiu, Skórce, Pile[520]. Warto podkreślić, że do wykopalisk podchodził fachowo, nie tylko eksplorował obiekty, ale też na miejscu wykonywał profesjonalną, nawet jak na dzisiejsze standardy, dokumentację rysunkową, z zachowaniem odpowiedniej skali, na papierze milimetrowym, wykonując rzuty płaskie i przekroje odkrywanych obiektów.

[518] Ibidem, s. 55.
[519] W 1885 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Bydgoszczy. Z czasem uzupełnił edukację uzyskując tytuł nauczyciela rysunku (za: A. Kokowski *Robert Liebig*…, s. 18).
[520] A. Kokowski *Robert Liebig*…, s. 98–116, 123–125, 140, 145.



Ryc. 13. Jastrowie. Przekrój przez komorę grobu skrzynkowego, 1925 r.
Źródło: za A. Kokowski, *Robert Liebig*…, s. 102.

Taka dokumentacja pozostała po wykopaliskach w Jastrowiu[521] (por. ryc. 13). Wykonywał też szkice lokalizacyjne oraz bardzo dobre rysunki pozyskiwanych w trakcie badań zabytków. Nie można wykluczyć, że nie obca była mu dokumentacja przy użyciu aparatu fotograficznego. Z zachowanej po nim spuścizny[522] przetrwał niemały zbiór fotografii np. z odkryć z Piły[523]. Jednak ze względu na to, że nie były one sygnowane jego nazwiskiem nie można mieć pewności, że wykonał je Liebieg.

Obserwując w okolicach Piły nieprawidłowości i nieprzestrzeganie zapisów prawa dotyczących ochrony zabytków, podjął działania, by te poczynania zmienić. W liście wysłanym bezpośrednio do zarządcy prowincji Friedricha von Bühlowa postulował m.in. powołanie odpowiedzialnego urzędnika (osobę „pierwszego kontaktu") dla opieki nad

[521] Ibidem, s. 100–108, ryc. 56–62.
[522] Składały się na nią katalogi zbiorów (rysunki, fotografie), opisy wykopalisk i badań powierzchniowych .Była ona przechowywana w *Brandenburgisches Landesamt für Bodendenkmalplege und Archäologisches Landesmuseum*i i przez dyrektora tej placówki prof. dr. Franza Schoppera udostępniona profesorowi Andrzejowi Kokowskiemu z UMCS w Lublinie. Niewątpliwie przyczyniła się powstania publikacji prezentującej materiały archeologiczne z badań i odkryć dokonanych przez Roberta Liebiega (A. Kokowski, *Robert Liebig*…, s. 10)
[523] A. Kokowski, *Robert Liebig*…, s. 124–125, ryc. 76–77.

odkryciami oraz wystosowanie do wszystkich sołtysów informacji o odpowiedzialności karnej za zaniechania informacji o odkryciach prahistorycznych wraz z konkretnymi zaleceniami, jak należy się zachowywać w przypadku ich dokonywania, a także wydawanie zakazu na prowadzenie regularnych wykopalisk osobom niemającym upoważnienia. Zasadniczo były one powieleniem tego, co zawierała Ustawa o wykopaliskach. Co ważne postulaty te zostały zaakceptowane i wdrożone do realizacji[524]. Zapewne przyczyniły się do pomnożenia liczby zgłoszeń, kiedy w Pile pojawił się profesjonalny archeolog. Wraz z jego zatrudnieniem Liebieg zakończył swoją działalność badawczą. Należy podkreślić, iż mimo tego, że był osobą zauważalną i ważną dla ochrony zabytków, to jego nazwisko czy też osiągnięcia nie znalazły się w propagandowych wydawnictwach dotyczących prowincji. Nie można wykluczyć, że wynikało to z tego, że nie upolitycznił znaczenia pradziejowych znalezisk i unikał ich „pangermańskich" interpretacji[525].

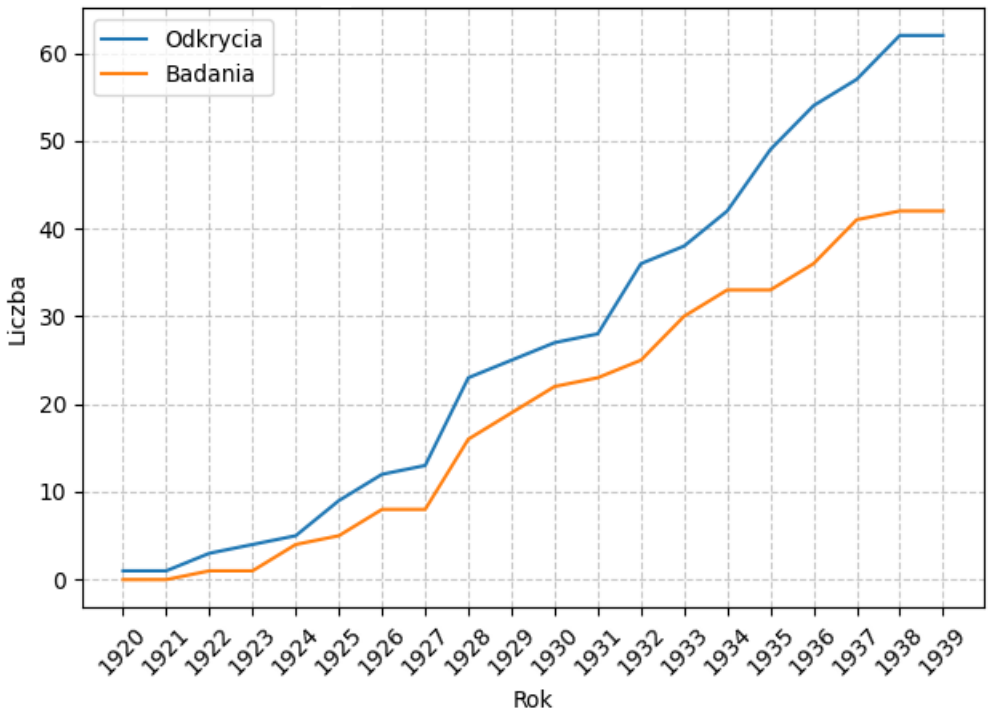
Kolejnym miłośnikiem archeologii, który prowadził amatorskie badania terenowe w okolicach Piły i na terenie powiatu złotowskiego był wspominany już wyżej Heinrich Reinecke, któremu zawdzięczamy opracowanie na temat lokalnych grodzisk[526]. Jego działania ograniczyły się głównie do inspekcji (wizji lokalnej) miejsc, w których zachowały się formy terenowe i wykonania ich szkicu lokalizacyjnego. Z opisu wynika, że na dwóch grodziskach: w Stawnicy i Klukowie mogły być przeprowadzone prace sondażowe o niewielkim zakresie.

Największą aktywnością badawczą w okresie międzywojennym na opracowywanym terenie wykazywał się Friedrich Holter. Udało się zebrać informację o dwudziestu siedmiu badaniach terenowych, które przeprowadził na terenie powiatu grodzkiego Piła i powiatu ziemskiego złotowskiego[527] na przestrzeni jedenastu lat.

Z analizy wykresu 15 wynika, że wraz z objęciem w 1928 r. urzędu konserwatora zabytków archeologicznych przez profesjonalnego archeologa nastąpił nie tylko blisko dwukrotny przyrost liczby odkryć, ale także utrzymujący się na podobnym poziomie przyrost liczby badań terenowych.

[524] Ibidem, s. 128.
[525] Ibidem, s. 148.
[526] H. Reinecke, op. cit., s. 35–46.
[527] Trzeba pamiętać, że także aktywnie działał w tym okresie na terenach innych powiatów Prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen.

Wykres 15. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939



Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Do najważniejszych wykopalisk prowadzonych przez Holtera, na terenie objętym opracowaniem, należy zaliczyć badania na cmentarzyskach z wczesnej epoki brązu w Śmiardowie Krajeńskim (Schmirtenau), na cmentarzysku kultury pomorskiej w Dolniku (Wittenburg) oraz te, które doprowadziły do odkrycia budowli halowej z końca okresu przedrzymskiego w Pile-Lisikierzu (Schneidemühl/Bergenhorst). Wszystkie odbiły się szerokim echem w całych Niemczech i wszystkie były wykorzystywane do celów propagandowych jako znaleziska germańskiego kręgu kulturowego. Dzięki szerokiemu rozpropagowaniu w prasie wzbudzały niesłychane zainteresowanie wśród mieszkańców całej prowincji i nie tylko. Szacuje się, że wykopaliska w Dolniku zwiedziło w trakcie ich przebiegu od sześciu do siedmiu tys. gości[528]. Z kolei podczas prac badawczych w 1932 r. w Śmiardowie pojawiło się około czterech tys. zainteresowanych. Były to zarówno grupy zorganizowane, jak i goście indywidualni, a wśród nich m.in. zarządca prowincji Friedrich von Bülow wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami z administracji lokalnej[529]. Badania na

[528] A. Kokowski, *Z badań*…, s. 311.
[529] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 288.

cmentarzysku w Śmiardowie poza wymiarem propagandowym posiadały też ważny walor naukowy, z którego Holter zdawał sobie sprawę[530]. Ich efekty poniekąd uzupełniały lukę w wiedzy z okresu między epoką kamienia a epoką brązu, dając podstawy do wyróżnienia nowej jednostki kulturowej: kultury grabsko-śmiardowskiej[531]. Warto wspomnieć, że poza pracami terenowymi podjęto też badania przyrodnicze, mające na celu analizę zawartości naczyń, stwierdzając obecność pozostałości mąki, piwa, kaszy, chleba komiśnego i miodowego[532]. Po zakończeniu prac wśród osób zarządzających powiatem zrodziła się myśl, by upamiętnić miejsce wykopalisk będące świadectwem „pragermańskiej kultury" poprzez wybudowanie pomnika oraz punktu stałych spotkań dla młodzieży. Realizację zamierzenia zakończono na rozstrzygnięciu konkursu na pomnik[533]. Z kolei wykopaliska w Pile-Lisikierzu okazały się największym sukcesem propagandowym Holtera. Do ich nagłośnienia wykorzystano nowe medium jakim było radio. Audycja o badaniach na tym stanowisku została nagrana na płycie przez centralną rozgłośnię Radia Rzeszy i nadawana na cały kraj. Wielkie zainteresowanie odkryciem nasunęło pomysł, aby na wzór polskiego Biskupina, budowlę zrekonstruować[534]. Jednak nie został on urzeczywistniony. Holter poza prowadzeniem badań terenowych stworzył również archiwum gromadzące informacje o wszelkich dokonanych odkryciach na obszarze prowincji, łącznie z tymi, które miały miejsce wcześniej[535].

Dokonując rekapitulacji poruszanych wyżej zagadnień, należy podkreślić, że znaleziska archeologiczne w okresie międzywojennym na terenie części prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen obejmującej powiat grodzki Piła i powiat ziemski Złotów nie były pozostawione bez opieki. Wynikało to z funkcjonowania w państwie niemieckim Ustawy o wykopaliskach, chociaż jej zapisy prawne nie zawsze były przestrzegane. Z każdym rokiem archeologiczne dziedzictwo kulturowe zaczynało nabierać coraz większego znaczenia, gdyż zgodnie z polityką władz prowincji prahistoria była wykorzystywana jako narzędzie do budowania dumy narodowej z pragermańskiej kultury. Zabytki archeologiczne pozyskiwano dwutorowo: poprzez odkrycia przypadkowe oraz badania terenowe, które w pierwszych

[530] Dokumentacja z badań wraz z przygotowanym do druku katalogiem znalezisk, jako jedna z nielicznych, nie uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej i znalazła się w rękach Holtera kiedy powrócił do Piły w 1945 r.. W związku z tym, że w okresie powojennym nie zajmował się już archeologią materiały przekazał do dyspozycji *Instytutowi für Vor-und Frühgeschichte* Uniwersytetu w Bonn (za: A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow…*, s. 352). Wyniki badań zostały opracowane i opublikowane (K. Schäfer, op. cit.).
[531] A. Kokowski, *Z badań*…, s. 313.
[532] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 291.
[533] A. Kokowski, *Z badań*…, s. 314.
[534] Ibidem, s. 315.
[535] Ibidem, s. 318–320.

latach po wojnie prowadzili amatorzy-miłośnicy archeologii. Jako pierwszy obowiązki konserwatora zabytków archeologicznych w tej części Krajny objął, na krótko, wielebny Richard Hessler z Trzcianki. Następnie, również na krótko, nauczyciel Robert Liebig. Ich działalność miała głównie charakter prewencyjny. Zdołali oni przeprowadzić kilka niewielkich wykopalisk i zebrać informacje o znaleziskach przypadkowych. Amatorem, miłośnikiem archeologii był też Heinrich Reinecke. Sytuacja zmieniła się w 1928 r., kiedy w Pile zatrudniono profesjonalnego archeologa Friedricha Holtera. Prowadził on nie tylko liczne prace terenowe, ale też szeroko zakrojone działania promocyjne i popularyzatorskie służące ochronie dziedzictwa archeologicznego. Aczkolwiek jego działalność miała także wymiar propagandowy, a archeologia służyła jako polityczne narzędzie używane w celu głoszenia haseł „pangermanizmu". Niestety nie jesteśmy w stanie w pełni ocenić dorobku przedwojennej archeologii na „niemieckiej" Krajnie, gdyż większość z bogatych zbiorów archeologicznych przechowywanych w Landesmuseum Schneidemühl została zniszczona i rozproszona w wyniku walk o Piłę w 1945 r. Ten sam los spotkał także muzealną i badawczą dokumentację. Wiedza o badaniach i odkryciach została odtworzona głównie na podstawie zachowanych informacji prasowych, które również nie są kompletne oraz wiadomości, które sporadycznie opublikowano w okresie międzywojennym.

2.5. Dualizm okresu międzywojennego – porównanie

W okresie międzywojennym Krajna była podzielona granicą państwową. Jej wschodnia część należała do II Rzeczypospolitej, natomiast zachodnia do Niemiec (początkowo Republiki Weimarskiej, a później III Rzeszy). Po obu stronach granicy, w wyniku intensyfikacji prac rolnych, leśnych oraz wydobycia piasku i żwiru, regularnie trafiano na przypadkowe odkrycia. Wiele z nich zgłaszano do urzędów odpowiedzialnych za ochronę zabytków dzięki czemu w miejscu odkryć prowadzono badania. Zwykle miały charakter doraźny, interwencyjny. Rzadziej prowadzono prace wykopaliskowe o szerszym wymiarze, które również miały cel ratowniczy. W celach porównawczych na wykresach 16 i 17 zaprezentowano zestawienie liczby przypadkowych odkryć oraz badań terenowych w obu częściach Krajny.

Z przedstawionych danych wynika, że więcej odkryć przypadkowych i badań dokonano na terytorium Krajny pozostającej pod jurysdykcją polską, co jest poniekąd oczywiste, ze względu na zdecydowanie większy zasięg terytorialny. Jednakże należy to

uznać za sukces z uwagi na fakt, że archeologia polska była dopiero w początkowym etapie tworzenia systemu opieki nad dziedzictwem archeologicznym.

Wykres 16. Krajna pod jurysdykcją niemiecką



Wykres. 17. Krajna pod jurysdykcją polską



Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego oraz materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

W pierwszych latach jego funkcjonowania mierzyła się z wieloma problemami organizacyjnymi, finansowymi i personalnymi. Niemiecki system ochrony zabytków archeologicznych kształtował się przez dziesięciolecia, a jego ostatecznym dopełnieniem stała się ustawa z 1914 r. To właśnie dzięki niej dziedzictwo archeologiczne otrzymało należną ochronę mającą egzekucję prawną. Pod względem ilościowym liczba badań na Krajnie pod jurysdykcją niemiecką jest zbliżona do tej, jaką odnotowano dla powiatu wyrzyskiego (trzydzieści osiem). Jednak liczba przypadkowych odkryć jest w powiecie wyrzyskim o ponad 20% wyższa (osiemdziesiąt trzy). Porównując proporcję liczby odkryć przypadkowych z liczbą badań terenowych między terenami pod jurysdykcją polską a niemiecką, zauważamy, że kształtuje się ona podobnie, co oznacza zbliżoną skalę podejmowanych działań w zakresie pozyskiwania źródeł archeologicznych na analizowanych obszarach. Aczkolwiek straty wojenne, zwłaszcza te, które dotknęły zbiorów i dokumentacji dla terenów pod jurysdykcją niemiecką, nie pozwalają nam w pełni ocenić skali tego zjawiska.

Należy pamiętać, że większość informacji o odkryciach i badaniach pozyskano głównie w oparciu o zachowane notatki prasowe. Tak pokaźna liczba informacji prasowych świadczy o szczególnym zainteresowaniu tematyką archeologiczną, przy okazji której można było przekazywać treści propagandowe, szerząc ideę pangermanizmu. Często zamieszczano też teksty pisane przez Friedricha Holtera, czołowego niemieckiego archeologa działającego na Krajnie, który na różne sposoby popularyzował i promował archeologię, zyskując w 1934 r. tytuł najwybitniejszego literata i propagandzisty w prowincji[536]. By zachęcić społeczeństwo do właściwej postawy wobec znalezisk archeologicznych i uświadamiać ich znaczenie dla

[536] A. Kokowski, *Z badań*…, s. 325.

historii przywoływał osiągnięcia polskiej archeologii: „Niech przykładem na to będzie nauka w Polsce. Wiedzę o człowieku przekazuje się tam już w szkole. Funkcjonuje tam prężnie zorganizowany aparat zajmujący się wydobywaniem i zabezpieczaniem zabytków ziemnych. Opierając się na tych dokumentach Polacy próbują dziś przedstawić »prastare roszczenia« do Śląska i Pomorza”[537]. Informacje o znaleziskach archeologicznych zamieszczano również w prasie polskiej. Jednak najczęściej były to tylko krótkie, lakoniczne wzmianki o znaleziskach lub badaniach. Funkcję popularyzatorską pełniło raczej ogólnopolskie czasopismo „Z Otchłani Wieków” – poświęcone pradziejom Polski, ukazujące się od 1926 r. w Poznaniu jako organ Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego i Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Zamieszczano tam też krótkie wzmianki o odkryciach i badaniach na terenie całej Polski.

W obu częściach Krajny prowadzono szersze prace wykopaliskowe. Mimo że więcej badań przeprowadzono na terenach znajdujących się pod jurysdykcją polską, to jednak te, najbardziej istotne, które włączyły Krajnę w szersze dyskusje nad pradziejami ziem polskich i środkowoeuropejskich miały miejsce w Prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen. Do najważniejszych należy zaliczyć te przeprowadzone w Śmiardowie Krajeńskim. Zlokalizowanie i przebadanie tego cmentarzyska z wczesnej epoki brązu do dziś jest uważane za najważniejsze odkrycie na Krajnie. Stało się ono podstawą do zdefiniowania nowego zjawiska kulturowego, tzw. kultury grobsko-śmiardowskiej. Warto zwrócić uwagę na sposób w jaki promowano wykopaliska. Teren badań stał się otwarty dla osób, które były zainteresowane pracami. Dzięki szerokiemu rozpropagowaniu wykopalisk w prasie, wśród mieszkańców całej prowincji, ale nie tylko, chętnych do ich zwiedzania nie brakowało. Szacuje się, że wykopaliska w Śmiardowie Krajeńskim zwiedziło w trakcie ich przebiegu około czterech tys., a w Dolniku jeszcze więcej, od sześciu do siedmiu tys. gości. W Polsce jedynie Biskupin doczekał się tak intensywnej promocji.

Mimo zakrojonej na szeroką skalę działalności popularyzatorskiej, uświadamiającej znaczenie i rangę naukową odkryć oraz restrykcyjnego prawa chroniącego zabytki, to na terenie prowincji dochodziło do ich niszczenia bądź przywłaszczania. Czasami też znaleziska zasypywano. Podobne incydenty miały miejsce na terenach Krajny będącej pod jurysdykcją polską. Sytuacja ta zaskakuje, ponieważ obie części Krajny leżały w granicach dawnego zaboru pruskiego. Tamtejsze społeczeństwo – bez względu na narodowość – cechowało się

[537] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 408. Wskazuje to na fakt, że w oczach Niemców polska archeologia, mimo początkowo etapu jej formowania, prężnie się rozwijała i była postrzegana jako poważna konkurencja dla nauki niemieckiej.

już wówczas wysoką świadomością wartości zabytków i potrzeby ich ochrony. Mimo to, chęć odnalezienia legendarnych skarbów bywała silniejsza niż szacunek do historii, co prowadziło do umyślnego niszczenia znalezisk, np. w celach poszukiwania złota.

Z drugiej strony dużą rolę dla ochrony dziedzictwa, w obu częściach Krajny, odgrywali lokalni pasjonaci, którzy zbierali zabytki i przekazywali je do muzeów bądź o dokonanych znaleziskach powiadamiali odpowiednie osoby lub urzędy. Analiza danych pozwoliła ustalić, przedstawiciele jakich grup społecznych najczęściej dokonywali odkryć (tabela 8).

Tabela 8. Odkrywcy – grupy społeczne

Odkrywcy/darczyńcy/informatorzy	**Tereny pod jurysdykcją polską**	**Tereny pod jurysdykcją niemiecką**
Rolnicy	37	15
Inteligencja (nauczyciele, księża, inżynierowie, urzędnicy, wojskowi, leśnicy, policjanci)	25	7
Robotnicy (budowlani, leśni, inspekcja dróg wodnych)	12	4
Właściciele ziemscy	4	1
Mieszczanie	2	-
Dzieci/uczniowie	2	1
Grabarz	1	-
Wędkarz	-	1
Kupiec	-	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego oraz materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

W dwudziestoleciu międzywojennym archeologia stała się narzędziem propagandy. Zarówno Polska, jak i Niemcy wykorzystywały ją do celów politycznych – szczególnie na pograniczu. Strona niemiecka robiła to wyjątkowo natarczywie, starając się za wszelką cenę dowieść germańskich korzeni Marchii Granicznej. W Wielkopolsce nacisk kładziono na powiązanie znalezisk z pradziejami Słowian, co było ważne dla budowania tożsamości państwowej po 1918 r. oraz przeciwstawienia się agresywnym twierdzeniom archeologów niemieckich o pangermańskim charakterze ziem polskich.

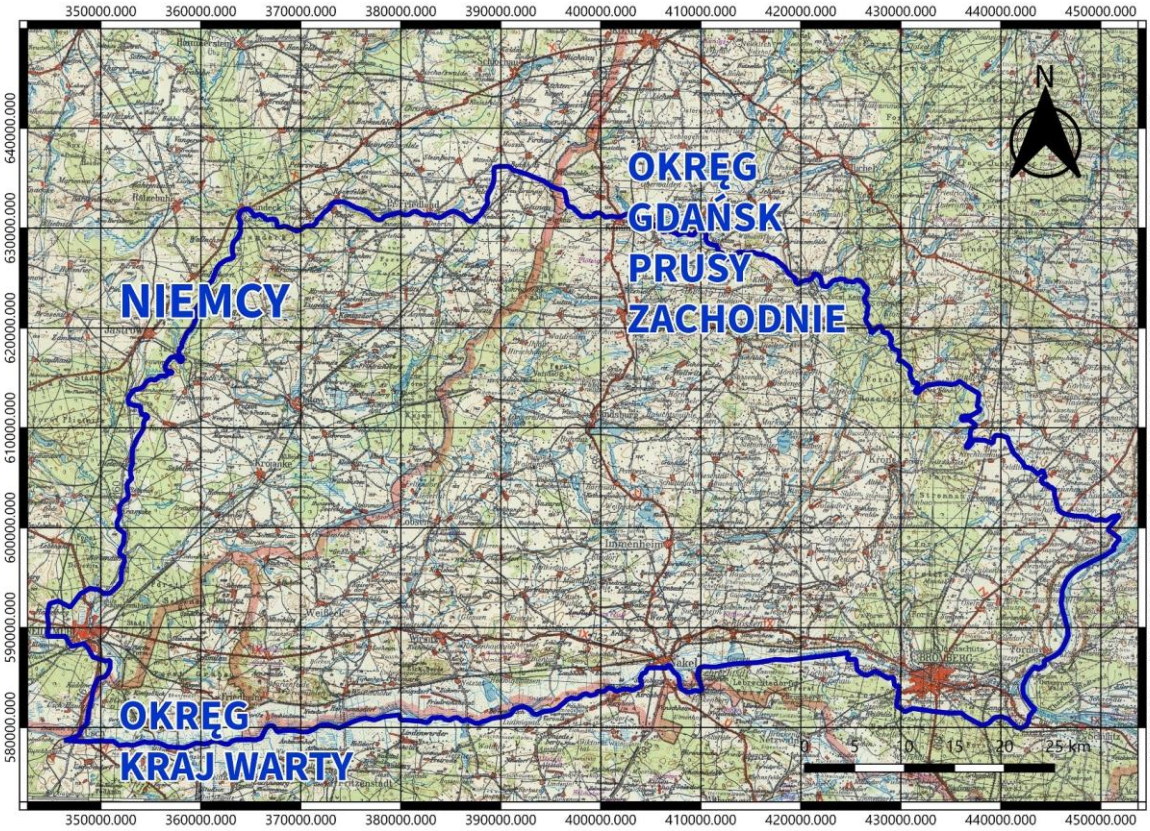
Porównując polskie i niemieckie dokonania archeologiczne na podzielonej w okresie międzywojennym Krajnie, dostrzegamy charakterystyczny dualizm, wynikający zarówno z występujących między nimi podobieństw, jak i różnic. Najważniejsze z nich zawarto w tabeli 9.

Tabela 9. Zestawienie różnic i podobieństw w dorobku archeologicznym Krajny w polskiej i niemieckiej strefie jurysdykcyjnej. Opracowanie własne

	Podobieństwa	Różnice
Organizacja	Dziedzictwo archeologiczne nie było pozbawione opieki; uchwalono prawodawstwo, funkcjonowały urzędy ochrony zabytków.	Na części niemieckiej Krajny instytucje lepiej zorganizowane i bardziej dofinansowane. W części wschodniej Krajny polska, instytucjonalna archeologia dopiero się kształtowała, przez cały okres międzywojnia brakowało środków finansowych na jej właściwy rozwój oraz prowadzenie badań.
Badania i odkrycia	Dominowały badania o charakterze interwencyjnym, ale prowadzono też prace o charakterze wykopaliskowym oraz lustrację. Przypadkowych odkryć najczęściej dokonywano podczas prac rolnych i leśnych oraz podczas pobierania kruszywa. Liczba odkryć przeważa nad badaniami. Proporcja liczby odkryć przypadkowych do liczby badań terenowych na obu porównywanych terenach kształtuje się podobnie, co oznacza zbliżoną skalę podejmowanych działań w zakresie pozyskiwania źródeł archeologicznych. Duże społeczne zaangażowanie w ochronę dziedzictwa.	Na Krajnie polskiej realizowano głównie badania ratownicze, nie prowadzono badań planowych poza powierzchniowymi podjętymi przez Józefa Kostrzewskiego i jego uczniów. We wschodniej części Krajny większa liczba badań, ale bardziej spektakularne i istotne z naukowego punktu widzenia miały miejsce na Krajnie Zachodniej, zwłaszcza badania w Śmiardowie Krajeńskim. Na Krajnie niemieckiej w badania zaangażowany 1 profesjonalny archeolog przypisany do tego regionu. Natomiast na terenach Krajny Wschodniej odnotowano nazwiska 10 badaczy związanych z różnymi instytucjami. Ich obecność na terenie Krajny przypadkowa, uzależniona od decyzji Konserwatora.
Popularyzacja	W obu częściach podejmowano działania związane z popularyzacją archeologii w różnych formach.	Na terenach pod jurysdykcją niemiecką „otwarte" wykopaliska dla zwiedzających, w prasie liczne artkuły o odkryciach i badaniach, m.in. pisane przez Holtera, w których zamieszczał nie tylko informacje o samym znalezisku, jego wartości naukowej, losach, ale też o odkrywcach; rodziły się inicjatywy, by w miejscach odkryć budować konstrukcje umożliwiającą trwałą ochronę (coś na wzór skansenu). Na terenach pod jurysdykcją polską notki w prasie są zdecydowanie krótsze i bardziej lakoniczne. Szersze informacje w czasopiśmie „Z Otchłani Wieków". Powstały tu też krótkie zwięzłe opracowania dotyczące pradziejów. Współpraca archeologów z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym.

Upolitycznienie	Archeologia była wykorzystywana jako narzędzie propagandy.	Na terenach pod jurysdykcją niemiecką zabytki archeologiczne wykorzystano do tworzenia agresywnej ideologii, która miała uzasadniać rewizję granic, odbywało się to odgórnie, za przyzwoleniem władz; w większości artykułach prasowych wplatano treści propagandowe szerząc ideę pangermanizmu. Z kolei po stronie polskiej konsekwentnie do większości znalezisk przypisywano prasłowiańską metrykę. Nie wynikało to z ingerencji władz państwowych, była to inicjatywa oddolna, zapoczątkowana przez Józefa Kostrzewskiego. Incydentalnie poszukując środków na prowadzenie badań przywoływano argument, że badania są ważne ze względów politycznych, gdyż mogą dostarczyć istotnych argumentów przeciwstawiającym się zgubnym wpływom nauki niemieckiej.

3. Badania i odkrycia archeologiczne na Krajnie w okresie II wojny światowej (1939–1945)



Ryc. 14. Krajna w czasach II wojny światowej. Opracowanie własne.
Źródło: Mapa podkładowa, zbiory Cyfrowej Biblioteki Narodowej POLONA.

Okres dwudziestolecia międzywojennego okazał się dla polskiej archeologii czasem dynamicznego rozkwitu i instytucjonalnego ugruntowania, mimo wielu obiektywnych trudności, z jakimi musiała się zmierzyć. Prowadzono liczne badania na stanowiskach prahistorycznych, wśród których największym prestiżem – także na arenie międzynarodowej – cieszyły się prace w Biskupinie. Badania objęły także ośrodki związane z początkami państwowości polskiej, m.in.: Gniezno, Ostrów Lednicki, Ostrów Tumski oraz Wiślicę. Nastąpiła także znaczna rozbudowa kadry archeologicznej. Pod koniec okresu międzywojennego polska archeologia pradziejowa liczyła pięciu profesorów na katedrach uniwersyteckich: Józefa Kostrzewskiego w Poznaniu, Włodzimierza Antoniewicza w Warszawie, Tadeusza Sulimirskiego w Krakowie, Leona Kozłowskiego we Lwowie oraz

Konrada Jażdżewskiego, mianowanego na katedrę w Wilnie, której jednak nie zdążył objąć. Wokół kadry profesorskiej uformowało się grono uczniów – docentów, doktorów, magistrów i studentów – których liczba, na podstawie wyliczeń Stefana Karola Kozłowskiego, wynosiła około dziewięćdziesiąt trzy[538]. Absolwenci stopniowo znajdowali zatrudnienie nie tylko w wiodących muzeach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, ale także w tych regionalnych, m.in. w Bydgoszczy, Toruniu, Katowicach. Działania te zmierzały ku racjonalizacji sieci placówek, której celem było zapewnienie obecności wykwalifikowanych specjalistów we wszystkich regionach kraju, a zapewne także do reorganizacji służby konserwatorskiej[539].

Ten dorobek polskiej archeologii okresu międzywojennego został brutalnie przerwany 1 września 1939 r., kiedy to o świcie nazistowskie Niemcy uderzyły na Polskę bez formalnego wypowiedzenia wojny. Na graniczącym z III Rzeszą odcinku krajeńskim działania wojenne rozpoczęły się, podobnie jak na Westerplatte, już o godz. 4.45, kiedy to nastąpił zmasowany atak 19 Korpusu Pancernego gen. Hansa Guderiana na teren powiatu sępoleńskiego[540]. Poprzedzony on był szeregiem incydentów granicznych, które zaczęły się już wieczorem 31 sierpnia na terenach nadnoteckich, m.in. w Walentynowie, Kaczorach[541]. Po stronie polskiej walkę z najeźdźcą podjęła Straż Graniczna wspierana przez nieliczne oddziały wojskowe wchodzące w skład Armii „Pomorze" oraz rezerwistów z batalionów obrony narodowej[542]. Większość terytorium Krajny dostała się w ręce wroga już 1 września, najpóźniej, bo 5 września 1939 r., wojska niemieckie zajęły Bydgoszcz[543].

Niebawem, 17 września 1939 r., sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej wraz z niespodziewaną agresją Związku Radzieckiego. Choć inwazja Armii Czerwonej nie objęła Krajny, pozostaje ona istotnym elementem pełnego obrazu dramatycznych wydarzeń na ziemiach polskich u progu II wojny światowej.

W obliczu zagrożeń wojennych część archeologów podjęła próbę ewakuacji najcenniejszych zbiorów, np. Konrad Jażdżewski razem z Kazimierzem Salewiczem w

[538] S.K. Kozłowski, *Archeologiczne królestwo Wernera Radiga w Generalnym Gubernatorstwie*, Kraków 2012, s. 13. Według wyliczeń innych badaczy liczba ta była znacznie mniejsza – por. J. Gurba, *Straty osobowe archeologii polskiej w czasie II wojny światowej (próba uzupełnień)*, w: *Losy Polaków pośród swoich i obcych*, red. T. Radzik, R. Litwiński, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", Sectio F, 2005 t. LX, s. 258–259.
[539] S.K. Kozłowski, op. cit., s. 14.
[540] T. Fiałkowski, *Lata II wojny światowej*, w: *Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic od pradziejów do współczesności*, red. J. Dorawa, T. Fiałkowski, Sępólno Krajeńskie 2009, s. 229–230.
[541] W. Jastrzębski, *Okupacja niemiecka w latach 1939–1945 na terenach dzisiejszego powiatu nakielskiego*, w: *Na pograniczu Krajny i Pałuk. Dzieje powiatu nakielskiego*, Toruń 2020, s. 337.
[542] Ibidem, s. 340–342.
[543] Ibidem, s. 343.

warszawskim PMA[544]. Wielu polskich prehistoryków wzięło udział w wojnie obronnej, walcząc z Niemcami, m.in. Witold Hensel, Stefan Nosek, Józef Marciniak, Tadeusz Reyman. Dwóm pierwszym udało się uniknąć niewoli, natomiast pozostała dwójka trafiła do oflagów[545]. Inni, m.in. Jan Bartys, Jan Fitzke walczyli z Sowietami, dostali się do niewoli sowieckiej i zostali zamordowani w Katyniu[546]. Z kolei profesorów archeologii klasycznej, m.in. Kazimierza Bulasa, Stanisława Jana Gąsiorowskiego, Ludwika Piotrowicza, w wyniku represyjnej polityki niemieckiego okupanta, skierowanej przeciwko polskiej inteligencji, w listopadzie 1939 r. aresztowano w ramach tzw. Sonderaktion Krakau[547]. Zostali na krótko osadzeni w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen, skąd powrócili do Krakowa[548].

3.1. Przed wybuchem wojny – niemiecka nauka w służbie ideologii

Ideologizacja nauki w Niemczech przybrała na sile wraz z przejęciem władzy przez Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partię Robotniczą (dalej: NSDAP) na czele z Adolfem Hitlerem, który obiecał Niemcom potęgę, dobrobyt i nowe tereny do skolonizowania (Lebensraum), w zamian za akceptację rasistowskiej polityki państwa. Zgodnie z tą ideologią Żydzi mieli zostać wyeliminowani, a Słowianie sprowadzeni do roli taniej siły roboczej. Do legitymizowania teorii rasowych oraz potwierdzania historycznych praw Niemców do zajmowanych obszarów miała zostać wykorzystana także archeologia, jako jedna z nauk historycznych. Jej znaczenie dla podbudowy nazistowskiej ideologii poświadczają słowa, jakie w maju 1933 r. wypowiedział minister spraw wewnętrznych Wilhelm Frick, przemawiając w sprawie nowych wytycznych dotyczących nauczania historii w szkole: „prehistoria zajmuje w nauczaniu naczelne miejsce, bowiem przesuwa ona początki

[544] P. Florjanowicz, op. cit., s. 91.
[545] S.K. Kozłowski, op. cit., s. 15, 85, 90–93.
[546] K. Ryszewska, *Jan Bartys (1909–1940) – obiecujący archeolog, zamordowany w Katyniu*, „Almanach Historyczny" 2022, t. 24, s. 363; S.K. Kozłowski, op. cit., s. 15, 82–84.
[547] Inicjatywa ta, wymierzona w profesorów z Uniwersytetu Jagiellońskiego (przez Niemców formalnie nazywana *Aktion gegen Universitätsprofessoren*) miała na celu nie tylko fizyczne wyniszczenie elity polskiego społeczeństwa, ale również sterroryzowanie całego narodu. Dzięki temu, że wiadomość o aresztowaniu polskich pracowników naukowych odbiła się szerokim echem w europejskiej prasie, władze niemieckie, liczące się jeszcze wówczas z opinią międzynarodową, uwolniły znaczną część aresztowanej kadry akademickiej (D. Grabowska-Pieńkosz, *Polityka Trzeciej Rzeszy wobec polskiej inteligencji z Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Studia Historyczne" 2015, z. 4, s. 506–508). Tzw. „Sonderaktion Krakau" ma rozbudowaną historiografię, zarówno w publikacjach poświęconych tylko temu zagadnieniu, np. J. Zaborowski, S. Poznański, *Sonderaktion Krakau. W dwudziestą piątą rocznicę 6 listopada 1939*, Warszawa 1964; H. Pierzchała, *Mechanizmy eksterminacji krakowskich uczonych w „Akcji Specjalnej Kraków"– „Sonderaktion Krakau" 1939–1945*, Kraków 2009; Z. Starachowicz, *Sonderaktion Krakau. Wspomnienia z akacji przeciwko profesorom akademickim w Krakowie (6–10 listopada 1939)*, wstęp i oprac. K. Starachowicz, F. Wasyl, Gdańsk 2012, jak też w szerszych opracowaniach, np. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*…, t. 1; S. Gawęda., *Uniwersytet Jagielloński w okresie II wojny światowej,* Kraków 1986.
[548] P. Florjanowicz, op. cit., s. 91.

środkowoeuropejskiej kolebki narodu niemieckiego, jest nauką wybitnie narodową”[549]. Wraz z przejęciem rządów przez narodowych socjalistów w 1933 r. nastąpił dynamiczny rozwój badań archeologicznych, zwłaszcza we wschodnich rejonach Rzeszy Niemieckiej. Wzrosły też niezwykle nakłady finansowe na archeologię. Na przykład w połowie lat 30. dla okręgu rejencyjnego Prusy Zachodnie były to kwoty rzędu od 15 do 18 tys. rocznie, środki wcześniej niewyobrażalne, przekazywane regularnie od ministerstwa, urzędu nadprezydenta, Niemieckiej Wspólnoty Badawczej i władz powiatu ziemskiego[550]. Środków nie szczędzono na takie badania, które w opinii ówczesnych władz, mogły dostarczyć argumentów dla realizacji celów politycznych Hitlera i jego współpracowników. Były one wykorzystywane do tworzenia odpowiedniej narracji, tak aby przekonać niemieckie społeczeństwo na wyrzeczenia związane ze zbrojeniami i ekspansją. Dla niemieckich nazistów archeologia stanowiła nie tylko dyscyplinę naukową, ale przede wszystkim skuteczne narzędzie propagandowe. Z tego powodu chętnie ją finansowali, jednocześnie sprawując nad nią ścisły nadzór[551]. Duże zapotrzebowanie na badania sprawiło, że pracę znalazło wielu bezrobotnych prehistoryków, o ile wstąpili do NSDAP, SS czy chociażby do Deutsche Arbeitsfront. Ich zaangażowanie na rzecz reżimu polegało na ogół na udowadnianiu niemieckich praw do terenów za wschodnią granicą. Ideologia nazistowska szybko zyskała uznanie w kręgach archeologicznych. Liczne grono niemieckich uczonych poparło Hitlera, akceptując nawet jego radykalne koncepcje dotyczące „kwestii etnicznych”[552]. Opisując postawy badaczy niemieckich, nie można jednak generalizować, gdyż nie wszyscy w tym środowisku naukowym zachowywali się jednakowo, część z nich dystansowała się od ideologii NSDAP. Niewątpliwie u schyłku lat 30. niemiecka archeologia wkroczyła w fazę bezprecedensowego rozkwitu. Do 1939 r. prehistoria była stałym elementem programu na ponad dwudziestu pięciu uczelniach, a szeregi zawodowych archeologów powiększyły się dwukrotnie[553].

Istotne miejsce w kształtowaniu światopoglądu społeczeństwa niemieckiego w okresie nazistowskim zajmowała instytucja o nazwie Studiengesellschaft für Geistesurgeschichte Deutsches Ahnenerbe (Towarzystwo Badawcze nad Pradziejami Spuścizny Duchowej, Niemieckie Dziedzictwo Przodków) znana pod skróconą nazwą Ahnenerbe (Dziedzictwo

[549] Za: J. Kaczmarek, op. cit., s. 135.
[550] R. Panfil, *Dzieje badań archeologicznych prowadzonych przez Elbląskie Towarzystwo Starożytności (Elbinger Altertumsgesellschat) w latach 1874–1941*, „Elbląskie Studia Muzealne” 2011, nr 2, s. 92.
[551] J. Konik, *W poszukiwaniu „rasy panów”. Archeologia jako narzędzie budowania mitologii nazistowskiej,* „Studia Żydowskie. Almanach” 2021, nr 11(11), s. 51.
[552] J. Kaczmarek, op. cit. s. 136.
[553] Za: P. Florjanowicz, op. cit., s. 93.

Przodków). Powstała ona w 1935 r. z inspiracji Reichsführera SS i szefa niemieckiej policji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy, Heinricha Himmlera[554]. Dwa lata później została przemianowana na Forschungs- und Lehrgemeinschaft „Das Ahnenerbe" (Stowarzyszenie Badawczo-Dydaktyczne Dziedzictwo Przodków), a od 1939 r. włączona w struktury SS[555]. Instytucja gromadziła liczne grono ekspertów z zakresu archeologii, antropologii, etnografii i historii, których zadaniem było opracowanie dziejów ludów germańskich, w wersji odpowiednio zinterpretowanej oraz dostarczenie dowodów na wyższość rasy aryjskiej. Podczas wojny jej członkowie dokonywali eksperymentów medycznych na więźniach obozów koncentracyjnych oraz organizowali systematyczną grabież dóbr kultury i nauki w krajach okupowanych przez III Rzeszę[556].

Zainteresowanie Himmlera nauką było czysto instrumentalne. Otaczał się naukowcami podatnymi na wpływ ideologii, którzy za cenę porzucenia naukowej rzetelności, byliby gotowi legitymizować teorie narodowosocjalistyczne. Naukowy dyletantyzm Himmlera potwierdzają jego słowa: „całkowicie bez znaczenia czy ktoś odtwarza prawdę o prahistorii plemion germańskich. Co kilka lat nauka i tak zmienia swoje hipotezy, wybierając jedną z nich, aby następnie przejść do innej. Nie istnieją żadne podstawy, dla których NSDAP nie miałaby ustalić, że można przyjąć określoną hipotezę nawet wówczas, kiedy jest ona sprzeczna z panującymi w nauce opiniami. Istotne jest jedynie to, aby ci ludzie-profesorowie, mieli takie poglądy na historię, które umocnią nasze społeczeństwo w jego narodowej dumie"[557]. Adolf Hitler, w odróżnieniu od zafascynowanego archeologią Heinricha Himmlera, podchodził do archeologii z dystansem. Często pozwalał sobie na zgryźliwe uwagi, uważając, że wyniki wykopalisk nie zawsze potwierdzają nazistowską wizję potęgi starożytnych Germanów: „Dlaczego demonstrujemy całemu światu, że nie mamy żadnej przeszłości? Nie dosyć, że Rzymianie wznosili już budowle, kiedy nasi przodkowie mieszkali jeszcze w lepiankach, to Himmler zaczyna teraz wygrzebywać te gliniane wsie i wpada w zachwyt nad każdą glinianą skorupą i kamienną siekierą jaką znajduje […]"[558].

Począwszy od 1935 r. Wydział Wykopalisk przeprowadził szereg wykopalisk nie tylko na terenie III Rzeszy, ale także w wielu innych krajach Europy: Szwecji, Słowacji,

[554] Ibidem.
[555] P. Florjanowicz, op. cit., s, 94.
[556] Ibidem
[557] Za: S. Szczepański, *SS-man z łopatą*, „Archeologia Żywa" 2009, nr 2 (42), s. 58.
[558] Ibidem.

Chorwacji, Bułgarii[559]. Wraz z wybuchem wojny niemieckie prace archeologiczne były kontynuowane, choć na mniejszą skalę. W latach 1940–1942, pod patronatem Himmlera, prowadzono badania w Biskupinie, szukając śladów obecności Germanów. Prowadzący badania Hans Schleif, na podstawie pozyskanych wyników badań podważał „prasłowiańskość" grodu. Spowodowało to zainteresowanie zarówno dygnitarzy państwowych, jak i wojskowych, którzy licznie zwiedzali wykopaliska[560]. Równolegle archeolodzy pracowali na Ostrowie Lednickim i w Lutomiersku, próbując udowodnić, że te obiekty dotychczas łączone z początkami polskiej państwowości są także dziełem przybyszów z północy[561]. W latach 1941–1942 tropiono ślady pobytu Gotów na Ukrainie, a z kolei w Grecji starano się odnaleźć nie tylko legendarne skarby, ale też ustalić odpowiedź na pytanie czy cywilizacja egejska ma germański rodowód[562]. Wraz z wybuchem wojny innym, ważnym celem działalności Ahnenerbe stała się grabież dóbr kultury w krajach podbitych.

3.2. Podział administracyjny i germanizacja ziem wcielonych do III Rzeszy

W wyniku przegranej wojny obronnej we wrześniu 1939 r. Polska utraciła swoją niezależność, a jej terytorium zostało podzielone na dwie zasadnicze strefy wpływów, co było skutkiem napaści zarówno hitlerowskich Niemiec, jak i Związku Radzieckiego pod rządami Stalina.

Teren, który przypadł III Rzeszy stanowił około 48,5% dawnego terytorium Polski, z ponad dwudziestoma dwoma mln mieszkańców[563]. Rozpoczęcie okupacji niemieckiej[564] oznaczało wprowadzenie zmian natury administracyjnej. Już 1 września 1939 r. na mocy ustawy Reichstagu zdecydowano o ponownym przyłączeniu Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy Niemieckiej[565]. W początkowej fazie wojny na terenach okupowanych obowiązywał tymczasowy zarząd wojskowy Wehrmachtu, a władzę sprawowało Ober-Ost (Naczelne

[559] Ibidem.
[560] D. Piotrowska, op. cit.s..
[561] S. Szczepański, *SS-man z łopatą*, „Archeologia Żywa" 2009, nr 2 (42), s. 59.
[562] Ibidem.
[563] B. Musiał, *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945,* „Pamięć i Sprawiedliwość" 2004, nr 2 (6), s. 14.
[564] Szerzej o polityce III Rzeszy wobec okupowanych terytoriów Polski w publikacjach: C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*…; idem, *Polityka okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich 1939–1945*, w: *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, red. W. Góra, Warszawa 1984, s. 73–104.
[565] J. Dziobek-Romański, *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Roczniki nauk prawnych" 2012, t. XXII, nr 3, s. 272.

Dowództwo na Wschodzie)[566]. Na mocy dekretu Hitlera z 25 września 1939 r. przy zarządzie wojskowym powołano szefów struktur administracji cywilnej[567]. Administrację wojskową definitywnie zlikwidowano dopiero 26 października tegoż roku[568].

Ostatecznie ziemie polskie zajęte przez wojska niemieckie podzielono na dwie części. Dekretem z 8 października 1939 r. o „strukturze i administracji ziem wschodnich", Adolf Hitler formalnie włączył zachodnie i północne ziemie okupowanej Polski bezpośrednio do III Rzeszy[569]. Inkorporacja objęła województwa: pomorskie, poznańskie i śląskie, a także części terytoriów województw: białostockiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego[570]. Według Czesława Madejczyka Niemcy dokonali aneksji najbardziej zasobnych i uprzemysłowionych terenów[571]. Natomiast na podstawie dekretu Hitlera z 12 października 1939 r. na pozostałych ziemiach polskich okupowanych przez Niemców utworzono Generalne Gubernatorstwo[572].

Z terenów Wielkopolski i Pomorza powstały dwa nowe okręgi Rzeszy: Okręg Prusy Zachodnie, przemianowany w początku listopada 1939 r. na Okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen), który podzielono na trzy rejencje: gdańską, kwidzyńską i bydgoską, oraz Okręg Poznań (Reichsgau Posen), którego nazwę w styczniu 1940 r. zmieniono na Kraj Warty (Reichsgau Wartheland), podzielony także na trzy rejencje: inowrocławską, poznańską i kaliską (od kwietnia 1940 r. łódzką)[573]. Na czele nowo utworzonych okręgów Rzeszy stanęli namiestnicy. Namiestnik III Rzeszy w Prusach Zachodnich miał swoją siedzibę w Gdańsku i był nim Albert Forster. Natomiast namiestnikiem Okręgu Rzeszy Poznań został Arthur Greiser[574]. Obaj też w swoich okręgach pełnili funkcję gauleitera (szefa okręgu partyjnego NSDAP). Ziemie Krajny w zdecydowanej większości należały do Okręgu Gdańsk Prusy Zachodnie (por. ryc. 14).

Z kolei część terytoriów województw: warszawskiego i białostockiego została włączona do Prowincji Prusy Wschodnie (Provinz Ostpreußen). Natomiast województwo śląskie i fragmenty województw kieleckiego i krakowskiego przyłączono do Prowincji Śląsk

[566] Za: W. Wichert, *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945: zarys problematyki*, w: *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką: przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022, s. 31.
[567] Ibidem, s. 33.
[568] Ibidem, s. 37.
[569] Za: J. Dziobek-Romański, op. cit., s. 272.
[570] Ibidem.
[571] C. Madajczyk, *Polityka okupanta*…, s. 79.
[572] Za: J. Dziobek-Romański, op. cit., s. 278.
[573] Za: W. Wichert, op. cit., s. 37–40.
[574] Ibidem.

(Provinz Schlesien). W 1941 r. uległa ona podziałowi na Prowincję Górny Śląsk (Provinz Oberschlesien), w której znalazły się anektowane ziemie, oraz Prowincję Dolny Śląsk (Provinz Niederschlesien)[575].

Ziemie polskie włączone do Rzeszy poddano polityce szybkiej germanizacji, ukrytej pod propagandowym hasłem „regermanizacji”[576]. Niemieccy okupanci nie wahali się wykorzystywać źródeł archeologicznych, by pokazywać germański rodowód tych terenów.

Podczas wizyty Adolfa Hitlera w Gdańsku, Albert Forster, gauleiter Gdańska, podarował przywódcy urnę twarzową z Kierwałdu (ryc. 15), „w dowód germańskiego charakteru ziem, na których zbudowano hanzeatycki Gdańsk”[577]. Germanizację prowadzono różnymi metodami, przede wszystkim stosowano masowy terror, wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej, kolonizacje zdobytych ziem poprzez sprowadzanie niemieckich osadników. Efektem tych działań, z jednej strony, miała być zmiana struktury etniczej ludności na ziemiach włączonych do Rzeszy.



Ryc. 15. Wizyta Adolfa Hitlera w Gdańsku i na Westerplatte, 19 września 1939 r.
Źródło: Cyfrowe Muzeum Dziedzictwa Kulturowego Województwa Pomorskiego.

Z drugiej strony chodziło także o jak najszybsze zewnętrzne upodobnienie do terenów starej Rzeszy, jednakże nie przeniesiono bezpośrednio na te obszary systemu administracyjnego,

[575] Za: J. Dziobek-Romański, op. cit., s. 273.
[576] W. Wichert, op. cit., s. 38.
[577] Za: *Kolekcja Kanop Pomorskich…,* s. 16.

jaki tam funkcjonował. Wprowadzono podział na okręgi, w których okręg stanowił jednostkę zarówno administracji państwowej, jak i cywilnej[578]. Bezpośrednio po ankesji zlikwidowano wszystkie polskie instytucje, wprowadzając na ich miejsce instytucje niemieckie i obsadzając je swoimi pracownikami.

Pierwsze wzmianki o przygotowaniach III Rzeszy do wojny z Polską pochodzą już z lat 30. XX w., i dotyczą uruchomienia procedur wywiadowczych na temat planowanej wojny. W 1936 r. Werner Best wydał zarządzenie o rozpoczęciu akcji zbierania informacji na potrzeby „niemiecko-polskiej walki narodowościowej", wskutek czego podjęto również działania, które miały ustalić osoby uznane za „elementy szczególnie niebezpieczne dla państwowych i politycznych interesów Trzeciej Rzeszy"[579]. W momencie wybuchu wojny Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy dysponował obszernym zestawieniem tzw. „Sonderfahndungsbuch Polen" (Księga osób specjalnie poszukiwanych w Polsce), na której umieszczono około sześćdziesiąt jeden tys. nazwisk przedstawicieli inteligencji polskiej, przeznaczonych do wymordowania[580]. Zatem celem agresji hitlerowskich Niemiec na państwo polskie była nie tylko aneksja terytorium, ale przede wszystkim eksterminacja Polaków[581], szczególnie nasilona na początku wojny[582], zwłaszcza na terenach, które docelowo zostały wcielone do III Rzeszy. Wobec ludności narodowości polskiej podjęto działania o charakterze ludobójczym, oparte na długofalowych i brutalnych represjach, określane mianem polityki genocydu. Inaczej traktowano ludność żydowską, którą przeznaczono do natychmiastowej i całkowitej zagłady[583].

Niemiecka napaść na Polskę już od pierwszych godzin wojny na terenach Krajny znaczona była zbrodniami wojennymi popełnianymi przez Wehrmacht, a także niejednokrotnie przez miejscową ludność pochodzenia niemieckiego[584], której odsetek w powiecie sępoleńskim należał do najwyższych w województwie pomorskim[585]. Tuż za regularnymi oddziałami wojskowymi na podbite terytoria wkraczały grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Formacje te były czynnie wspierane przez

[578] W. Wichert, op. cit., s. 41.
[579] Za: D. Grabowska-Pieńkosz, op. cit., s. 498–499.
[580] Ibidem, s. 499.
[581] P. Madajczyk, op. cit., s. 72.
[582] W. Stankowski, *Zbrodnie Niemców na Polakach w pierwszych miesiącach II wojny światowej 1939/1940*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace Historyczne" 2022, nr 149, z. 2, s. 267; P. Madajczyk, op. cit., s. 75.
[583] P. Madajczyk, op. cit., s. 74.
[584] W. Jastrzębski, op. cit., s. 342–343.
[585] Z. Biegański, *Sępólno Krajeńskie w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, w: *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 255.

miejscowych Niemców i volksdeutschów zrzeszonych w organizacji Selbstschutz Westpreußen („Samoobrona" Niemców Etnicznych). To właśnie członkowie tej lokalnej organizacji paramilitarnej ponoszą główną odpowiedzialność za falę masowych aresztowań i mordów na pomorskiej ludności[586]. W publikacji z 2017 r. Włodzimierz Jastrzębski[587] przytacza liczne miejsca ludobójstw Polaków i Żydów, m.in. też te z terenów Krajny: np. Karolewo i Radzim w powiecie sępoleńskim, Paterek w powiecie wyrzyskim, Tryszczyn, Srebrnica i Fordon w powiecie bydgoskim. W pierwszej kolejności eksterminacji poddane zostały grupy uważane za wrogów III Rzeszy: inteligencja, arystokracja i duchowieństwo, samorządowcy, działacze społeczni, członkowie organizacji patriotycznych[588], a także Żydzi i umysłowo chorzy[589], chociaż w wielu przypadkach o aresztowaniach zadecydowały też osobiste urazy[590]. Wiele osób spośród pierwszych ofiar należało do szeroko rozumianych elit przywódczych i znalazło się na specjalnych listach – tzw. Sonderfahndungsliste, co umożliwiło ich szybkie aresztowanie i natychmiastową likwidację w ramach akcji Tannenberg[591]. W gronie licznych ofiar krajeńskiej inteligencji znaleźli się również przedwojenni właściciele kolekcji archeologicznych. Był to aptekarz z Łobżenicy Józef Reinholz, rozstrzelany w nocy 11 na 12 listopada w Paterku[592] oraz nauczyciel gimnazjum w Nakle Franciszek Cieśla, aresztowany wraz z innymi nauczycielami z powiatu Wyrzysk 15 października 1939 r., a rozstrzelany 1 listopada na Osowej Górze[593]. Bilans ofiar wśród elit intelektualnych byłby znacznie większy, gdyby nie fakt, że nieokreślona liczba osób –zgodnie z oficjalnymi wytycznymi władz polskich – zdecydowała się na niepowracanie do dotychczasowych miejsc zamieszkania bądź pracy. Decyzja ta pozwoliła im uniknąć

[586] I. Mazanowska, *Być Polakiem na Kresach Zachodnich II RP w 1939 roku : losy wybranych mieszkańców powiatu sępoleńskiego*, „Fides Ratio et Patria Studia Toruńskie" 2019, nr 10/11, s. 27.
[587] W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017, s. 73.
[588] Działania te podejmowane przez niemieckiego okupanta w pierwszych miesiącach wojny na Pomorzu funkcjonują w literaturze pod wieloma określeniami: „*Intelligenzaktion* – akcja „Inteligencja", *Säuberungsaktion*, krwawa pomorska jesień, niemiecki Katyń 1939, pogrom, zbrodnia pomorska 1939", za: G. Sikorski, *Zbrodnia w Srebrnicy koło Koronowa 26 października 1939 roku,* „Dzieje Najnowsze" 2024, R. LVI, z. 1, s. 98.
[589] Jak twierdzi Czesław Madajczyk w tym wypadku nie odgrywały roli ani względy rasistowskie, ani nacjonalistyczne, gdyż w tej grupie mordowanych obok Polaków i Żydów znajdowały się także osoby z zaburzeniami psychicznymi narodowości niemieckiej; zob. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*…, t. 2, s. 263. Było to celowe zaplanowane działanie polegające na wyeliminowaniu z niemieckiego społeczeństwa osób z zaburzeniami psychicznymi.
[590] I. Mazanowska, op. cit. s. 27.
[591] P. Madajczyk, op. cit., s. 75.
[592] L. Kirschenstein, *Niezwykła historia mojego miasta*, Łobżenica 2020, s. 22.
[593] J. Znaniecka, *Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Krzywoustego w Nakle/Not. w latach 1876–1976*, Nakło 1989, s. 77.

aresztowania i ocalić życie[594]. Stąd przedstawiciele inteligencji oraz osoby zaangażowane w działalność antyniemiecką i narodową, na ziemiach wcielonych do Rzeszy zostali zmuszeni do ukrywania się lub ucieczki na obszar Generalnego Gubernatorstwa w celu uniknięcia aresztowań oraz wysiedleń. Dotyczyło to też polskich archeologów zamieszkujących te tereny. W największym niebezpieczeństwie znalazł się Józef Kostrzewski. Za publiczne podważanie idei pangermanizmu umieszczono go na specjalnej liście nazistów i był poszukiwany przez gestapo. Dzięki ucieczce zdołał przetrwać okupację w ukryciu. Nie był w tym odosobniony. W Generalnej Guberni ukrywali się też inni archeolodzy działających na Krajnie w okresie międzywojennym: Zdzisław Rajewski, Jacek Delekta, Kazimierz Łukasiewicz. Niestety Delekta i Łukasiewicz nie uniknęli aresztowania i trafili do Auschwitz, skąd już nie powrócili[595]. Z kolei na początku wojny do obozu Ravensbrück zesłano Annę Karpińską, a Tadeusz Wieczorowski znalazł się w niemieckim areszcie represyjnym. Oboje wojnę przeżyli[596].

Na obszarach anektowanych przez III Rzeszę odsunięto od pracy polskich archeologów, zastępując ich sprowadzonymi z Niemiec kadrami o nienagannej postawie narodowo-socjalistycznej.

3.3. Grabież zabytków archeologicznych i nowe instytucje ich ochrony

Wydaje się, że zanim wybuchła wojna, naukowcy niemieccy starannie przygotowywali się do grabieży dzieł kultury w Polsce. Wiele wskazuje na to, że przedwojenne wizyty niemieckich uczonych w Polsce miały charakter precyzyjnego rozpoznania. Oficjalne wyjazdy badawcze w końcu lat 30., połączone ze zwiedzaniem instytucji muzealnych, służyły w rzeczywistości katalogowaniu i ocenie wartości polskich zbiorów, co po wybuchu wojny miało ułatwić okupantowi ich konfiskatę. O ile w zakresie dzieł sztuki teza ta wymaga jeszcze dalszych badań i doprecyzowania ustaleń[597], to w przypadku archeologii fakty przemawiają za tym, że niemieccy archeolodzy byli dobrze zorientowani co do wartości zbiorów prehistorycznych[598]. W przypadku tej grupy zabytków rabunek przebiegał w sposób metodyczny, przy aprobacie elit politycznych i zaangażowaniu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Już 4 września 1939 r. sekretarz generalny Ahnenerbe Wolfram Sievers wysłał pismo do Heinricha

[594] W. Stankowski, op. cit., s. 280.
[595] S.K. Kozłowski, op. cit., s. 58.
[596] Ibidem, s. 15, 58.
[597] A. Łuczak, *Portret niemieckich grabieżców*, „Biuletyn IPN" 2020, nr 5, s. 14.
[598] P. Florjanowicz, op. cit, s. 92–94.

Himmlera, sugerując grabież muzeów m.in. w Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Krakowie. Działania te tłumaczył potrzebą zabezpieczenia śladów dawnego osadnictwa germańskiego. W pierwszej kolejności zalecał rekwirowanie zabytków prehistorycznych oraz dokumentacji badawczej, które zamierzano wykorzystać do propagandowego podparcia tez o rzekomym germańskim rodowodzie tych obszarów. Jako koordynatora tej operacji zaproponował prof. prehistorii z Uniwersytetu Berlińskiego, SS-Untersturmführa Petera Paulsena, który przed wojną kilkakrotnie zwiedzał muzea w Polsce[599].

Nieco później, 9 września, z analogiczną inicjatywą powołania zespołu specjalistów, którzy zabezpieczyliby prehistoryczne i wczesnohistoryczne wykopaliska wraz z dokumentacją z terenów Poznania, Bydgoszczy, Torunia i Krakowa wyszedł również inny prof. prehistorii Ernst Petersen, dyrektor Urzędu Krajowego ds. Prehistorii we Wrocławiu, który także doskonale znał znajdujące się w Polsce zbiory archeologiczne[600].

Zakres obiektów znajdujących się w kręgu zainteresowań Ahnenerbe szybko się powiększył i już w następnym piśmie do Himmlera z 10 września Sievers wskazuje, że kontrolą należy objąć: „wykopaliska, warowne zamki, kościoły, urządzenia miejskie, muzea, zbiory, galerie, archiwa, ważne dokumenty przeciwko teorii Prasłowian i polskiej propagandzie kulturalnej w służbie panslawizmu". I dalej ponownie przypomina, że szczególnie chodzi tu o ochronę zabytków, muzeów i archiwów w Wilnie, Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Warszawie[601]. Projekt ten spotkał się z aprobatą Himmlera. W ślad za tym Sievers otrzymał przygotowane przez prof. prof. Petersena i Paulsena precyzyjne wykazy, które wskazywały obiekty pochodzące, głównie z muzeów posiadających zbiory prehistoryczne, przeznaczone w pierwszej kolejności do konfiskaty.

23 września 1939 r. decyzją Himmlera utworzono oddział operacyjny prof. Petera Paulsena Einsatzkommando Paulsen (Komando Paulsen)[602]. Dołączył do niego również przywoływany wyżej prof. Ernst Petersen. Zasadniczym celem tej jednostki stało „zabezpieczanie" zabytków archeologicznych, choć pierwsza misja dotyczyła odnalezienie i przewiezienia do III Rzeszy ołtarza Wita Stwosza[603]. W dalszej kolejności przeprowadzano rabunek muzeów warszawskich. Następne próby grabieży w Krakowie zostały pokrzyżowane przez wewnętrzne tarcia w aparacie okupacyjnym. Na tym terenie działał Kajetan Mühlmann,

[599] A. Łuczak, op. cit., s. 15–16.
[600] P. Florjanowicz, op. cit., s. 97.
[601] Ibidem, s. 95.
[602] A. Łuczak, op. cit., s. 17.
[603] P. Florjanowicz, op. cit., s. 96.

historyk sztuki z Wiednia, zaufany człowiek Hansa Franka, który gromadził zagarnięte dobra na prywatny użytek swojego protektora, jednak archeologia nie była w centrum jego zainteresowań[604]. W związku z rosnącą rywalizacją wypracowano kompromis. Z jednej strony zakazano wywozu dóbr kultury z terenu Generalnego Gubernatorstwa. Z drugiej Mühlmann nie wyrażał sprzeciwu wobec wywozu przez Ahnenerbe szczególnie interesujących obiektów prehistorycznych[605]. Na wniosek Paulsena postanowiono, że starożytności z Warszawy i Polski Centralnej wraz z należącym do nich piśmiennictwem znajdą miejsce w Poznaniu, a podobne zbiory z Krakowa – we Wrocławiu, z wyjątkiem najbardziej wartościowych[606] zabytków, jak np. złoty medalion Jowiana z Boroczyc ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie czy dwa miecze Wikingów i dwa topory paradne z Biblioteki Krasińskich w Warszawie, które trafiłą bezpośrednio do Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie[607].

Nie wszystkie zabytki z Krakowa i Warszawy zostały wywiezione do Kraju Warty, w przypadku Warszawy zrabowane zostało około 50% zbiorów, w tym wszystkie zabytki z wystaw i najcenniejsze z magazynów, ponadto całe archiwum naukowe i licząca 10 tys. tomów biblioteka[608] oraz inwentarze muzealne, zbiory fotografii i przezroczy[609]. Zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie, z inicjatywy okupanta funkcjonowały muzea archeologiczne. W Warszawie powołano pod szyldem Statliches Archäeologisches Museum Warschau (nadal też określane jako Państwowe Muzeum Archeologiczne), placówkę, w której skomasowano wszystkie niewywiezione zbiory z różnych warszawskich kolekcji muzealnych i prywatnych. Kierował nią Polak, prof. Konrad Jażdżewski[610]. Także w Krakowie pod szyldem „tatliches Museum Krakau (nadal też określane jako Muzeum Prehistoryczne Polskiej Akademii Umiejętności, a w dokumentach niemieckich „muzeum państwowe" w Krakowie) działała instytucja, którą kierował również Polak, dr Rudolf Jamka[611]. Poza polskim kierownictwem

[604] Ibidem, s. 97.
[605] A. Łuczak, op. cit., s. 17–18.
[606] Część zabytków i archiwaliów trafiła także do Prusia-Museum w Królewcu; zob. M. Karczewski, *Królewiecki Landesamt für Vorgeschichte i badania archeologiczne na obszarze Kreis Sudauen (powiatu suwalskiego)***,** w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 309.
[607] P. Florjanowicz, op. cit., s. 98–99.
[608] M. Karczewski, *Królewiecki Landesamt*…, s. 309.
[609] D. Matelski, *Polityka Niemiec wobec polskich dóbr kultury*, Toruń 2005, s. 118.
[610] S.K. Kozłowski, op. cit., s. 20.
[611] Ibidem, s. 63–64, 67. Marzena Woźny podaje informacje, że w okresie II wojny światowej muzeum to miało nazwę Landesmuseum für Vorgeschichte; zob. M. Woźny, *Muzeum Archeologiczne Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w czasie II wojny światowej*, „Rocznik Krakowski:" 2019, t. LXXXV, s. 195, 199.

zatrudniano także polski personel. Muzea te pełniły, jak określił Stefan Karol Kozłowski, zadania „konserwatorsko-ochronno-dokumentacyjno-inwentaryzacyjne" i propagandowe[612].

Warto podkreślić, że władze Generalnej Guberni podejmowały działania, aby wywiezione do Poznania zabytki ponownie wróciły do Warszawy i Krakowa. Nie przyniosły one jednak oczekiwanego efektu[613]. Z kolei w Poznaniu czyniono starania, aby do tutejszego muzeum trafiły pozostałe, uznane za germańskie zbiory z placówek krakowskich i warszawskich. W tym też celu wysyłano monity, domagając się likwidacji warszawskiej i krakowskiej instytucji, uzasadniając to względami politycznymi[614]. Inicjatywa ta spotkała się początkowo z nieprzychylnością ze strony kierownictwa Generalnego Gubernatorstwa, a w późniejszym okresie – wskutek klęsk militarnych na froncie wschodnim – została zawieszona na czas nieokreślony[615].

Zdecydowanie gorzej wyglądała sytuacja w muzeach prowincjonalnych znajdujących się na terenie Generalnej Guberni. Pozbawione opieki zabytki archeologiczne ulegały rozproszeniu, przenosinom, grabieżom indywidualnym i zbiorowym. W rezultacie wiele z nich zaginęło bezpowrotnie lub zostało pozbawionych dokumentacji[616].

Na terenach wcielonych do Rzeszy władze zapewniły sobie pełną dyspozycję całym mieniem polskim, zarówno państwowym, jak i prywatnym. Planowana grabież wiązała się z koniecznością powołania instytucji odpowiedzialnych za sprawną realizację tego procederu oraz późniejszy nadzór nad przejętymi dobrami. W październiku 1939 r. Hermann Göring powołał Główny Urząd Powierniczy Wschód. Była to druga instytucja uczestnicząca w grabieży polskiego mienia. Kierował nią dr Max Winkler[617]. Wywołało to spore niezadowolenie Heinricha Himmlera, który jako Komisarz Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny zamierzał sprawować nadzór również nad procederem grabieży na terenach zaanektowanych[618]. W wyniku podpisanego z Winklerem porozumienia o współpracy oraz porozumienia o utworzeniu urzędu Generalnego Powiernika ds. Zabezpieczenia Niemieckich Dóbr Kulturalnych na Ziemiach Wcielonych wprowadził do Urzędu Powierniczego przedstawicieli Ahnenerbe, którym powierzono kierownicze stanowiska (na czele stanął

[612] Ibidem, s. 64.
[613] Ibidem.
[614] J. Kaczmarek, op. cit., s. 147.
[615] Ibidem.
[616] S. K. Kozłowski, op. cit., s. 64.
[617] S. Grochowina, *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013, s. 102.
[618] A. Łuczak, *Instytucje i urzędy III Rzeszy dokonujące grabieży dóbr kultury na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, w: Letnia szkoła historii najnowszej, red. M. Bielak, Ł, Kamiński, Warszawa 2008, s. 17.

współpracujący z „Dziedzictwem Przodków" prof. Heinrich Harmjanz, a jego zastępcą został Wolfram Sievers). Dzięki temu Himmler zapewnił sobie nadzór nad działalnością tego urzędu[619]. 1 grudnia 1939 r. Himmler wydał okólnik skierowany do dowódców policji i służby bezpieczeństwa na ziemiach wcielonych do Rzeszy oraz w Krakowie, Radomiu, Warszawie i Lublinie, w którym nakazywał konfiskatę przedmiotów muzealnych, akt, książek, dokumentów, przedmiotów sztuki, zbiorów naukowych, przyrodniczych i technicznych, broni zabytkowej, kostiumów, instrumentów muzycznych, monet, znaczków. Zarząd nad zagrabionymi dobrami kultury przejął powyższy urząd[620]. Aby sprawnie nadzorować konfiskatę, przy oddziałach w Katowicach, Poznaniu, Gdańsku i Łodzi utworzono komórki Generalnego Powiernika. Jedynie w przypadku Okręgu Rzeszy Kraj Warty funkcję pełnomocnika Generalnego Powiernika objął przedstawiciel Ahnenerbe prof. prehistorii Hans Schleif, którego we wrześniu 1940 r. zastąpił współpracujący z Ahnenerbe prof. Ernst Petersen, a jego stałym zastępcą został inny współpracownik tejże organizacji Günther Thaerigen[621].

Wraz z przejmowaniem polskich instytucji rozpoczął się proces tworzenia niemieckiej administracji cywilnej, w tym też struktur ochrony zabytków, m.in. archeologicznych oraz muzealnictwa. W przypadku ziem włączonych w granice III Rzeszy zaistniała potrzeba powołania dwóch nowych organizacji: wielkopolskiego Landesamt für Vorgeschichte (Krajowy Urząd Prahistoryczny) Reichsgau Wartheland oraz pomorskiego Landesamt für Vorgeschichte Danzig-Westpreußen. Znajdujący się w osobnym budynku Dział Prehistoryczny Muzeum Wielkopolskiego został przejęty przez Niemców w październiku 1939 r. Zgodnie z sugestią prof. Schleifa w połowie 1940 r. został on rozwiązany, a w jego miejsce utworzono Landesamt für Vorgeschichte. Na dyrektora tej instytucji powołano dr. Waltera Kerstena z Drezna, żarliwego faszystę, który, jak to ujęła Jarmila Kaczmarek, „gotów był widzieć Germanów na księżycu"[622]. W ten sposób samodzielny urząd prahistoryczny (odpowiednik urzędu konserwatorskiego) uzyskał własne muzeum. Miało to rozwiązać problem przechowywania zabytków, których przybywało m.in. przez zwożenie rekwirowanych kolekcji prywatnych oraz w wyniku prowadzonych badań terenowych[623].

[619] S. Grochowina, *Polityka kulturalna*...., s. 102.
[620] Ibidem, s. 103.
[621] Ibidem.
[622] J. Kaczmarek, op. cit., s. 334.
[623] Ibidem, s. 146–147.

Z kolei w Gdańsku zbiory prehistoryczne, będące w okresie przedwojennym częścią funkcjonującego tu Staatliches Museum für Naturkunde und Vorgeschichte, przechowywane dotąd w Zielonej Bramie zostały, na polecenie Alberta Forstera, pod koniec 1939 r. przeniesione do budynku zdelegalizowanej loży masońskiej przy ulicy Nowe Ogrody[624]. W 1941 r. podjęto decyzję o utworzeniu Gaumuseum für Vorgeschichte (Okręgowego Muzeum Prehistorycznego). Jego dyrektorem pozostał dr Kurt Langenheim, który zarządzał przedwojenną gdańską placówką już od 1938 r. W ramach muzeum, podobnie jak w Poznaniu, funkcjonował Landesamt für Vorgeschichte[625]. Zbiory ponownie uległy relokacji, gdyż na siedzibę muzeum, które zarazem pełniło rolę urzędu konserwatorskiego, przeznaczono pałac przy ulicy Długie Ogrody (wcześniej konsulat rosyjski)[626]. Do tego miejsca, w ramach centralizacji, zwożono zabytki pozyskiwane z innych pomorskich muzeów, m.in. z Grudziądza, Królewca oraz te pozyskane z prowadzonych badań. Zbiorów musiało przybywać w zaskakującym tempie, gdyż już w 1942 r. dyrektor planował, by w przylegającym do gmachu placówki ogrodzie wybudować nowy, przystosowany do muzealnych potrzeb budynek. Nie zachowały się informacje, aby plany te weszły chociażby w fazę wstępnych przygotowań[627].

Kurt Langenheim już w grudniu 1939 r. wystąpił do Wydziału Kultury w Toruniu o przekazanie zabytków archeologicznych zmagazynowanych w toruńskim Städtisches Museum (Muzeum Miejskim) do Gdańska, z wyjątkiem tych dotyczących Torunia i okolic[628]. Zdecydowanie przeciwny temu był dr Adolf Schwammberger, który objął funkcję dyrektora Muzeum Miejskiego w Toruniu, a także stanowisko kierownika miejskiego Kulturamt (urzędu kultury)[629]. Obawiał się, że ucierpi na tym prestiż toruńskiego muzeum, które w jego zamierzeniach miało stać się najważniejszą placówką tego typu w całym Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie. Uważał, że całość kolekcji archeologicznej powinna być zdeponowana na miejscu, z opcją jedynie okresowego udostępniania jej innym muzeom[630], stąd w rezultacie nie przekazano zbiorów archeologicznych do Gdańska. Z inicjatywy władz okręgowych

[624] E. Barylewska-Szymańska, *Muzealna topografia Gdańska w XIX i pierwszych dekadach XX wieku (do roku 1945),* w: *Teraźniejszość dla przeszłości. Muzealnictwo i historiografia w Gdańsku i na Pomorzu do roku 1945*, Gdańsk 2021, s. 32.
[625] *Kolekcja Kanop Pomorskich w dawnych zbiorach Gdańskich*, katalog, oprac. M. Kwapiński, Warszawa 1995, s. 16.
[626] E. Barylewska-Szymańska, op. cit., s. 32.
[627] Ibidem, s. 49.
[628] B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów*…, s. 45.
[629] S. Grochowina, *Polityka kulturalna...*., s. 145.
[630] S. Grochowina, *Muzeum Miejskie w Toruniu podczas okupacji niemieckiej (1939–1945)*, w: *Straty wojenne Muzeum Okręgowego w Toruniu w świetle dokumentacji ikonograficznej i archiwalnej*, Toruń 2019, s. 47.

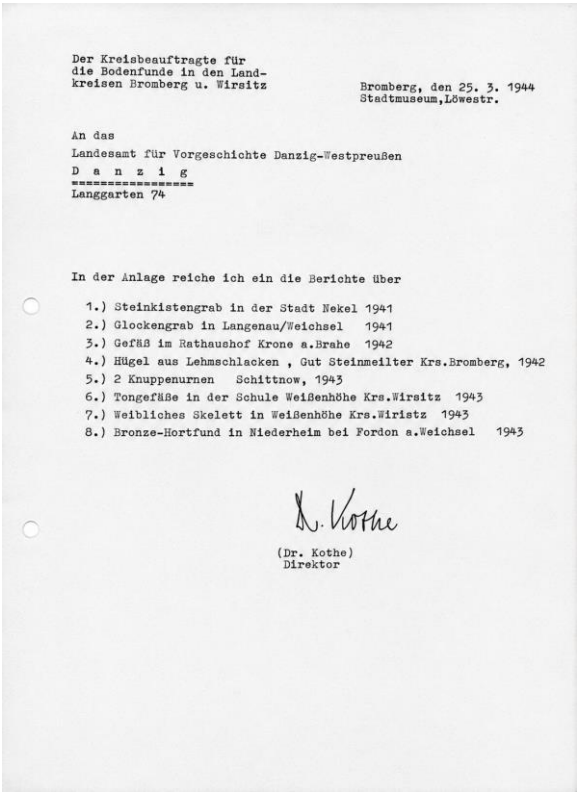
utworzono w Toruniu filię Landesamt für Vorgeschichte, w gestii którego znajdowała się m.in. kontrola nad wykopaliskami archeologicznymi. Jej kierownikiem został dr Friedrich Kuchenbuch, którego wkrótce zmobilizowano i wysłano na front wschodni, gdzie poległ w 1942 r.[631] Brak informacji uniemożliwia odtworzenie sposobu i efektów działania wspomnianej filii[632].

Nie udało się również Langenheimowi przejąć bydgoskich zbiorów archeologicznych. Przed grabieżą uchroniło je to, że muzeum w Bydgoszczy, wyrosłe ze zbiorów niemieckiego Towarzystwa Historycznego uznane zostało za niemieckie[633]. Na stanowisko dyrektora Stadtmuseum Bromberg powołano dr. Konrada Kothe, który już wcześniej w latach 1914–1920 pełnił w Bydgoszczy funkcję opiekuna zbiorów Niemieckiego Towarzystwa Sztuki i Nauki[634]. Jako archeologowi szczególnie bliskie były mu zabytki prehistoryczne, które traktował jako kontynuację zbiorów funkcjonującego w okresie zaborów Towarzystwa Historycznego, czego wyrazem była ich rejestracja w dawnej Księdze Inwentarzowej[635]. Z jego inicjatywy pod koniec okupacji do Bydgoszczy wróciła część zabytków archeologicznych zagrabiona do Niemiec w 1919 r. Niestety spośród wielu wywiezionych skrzyń oddano tylko dwie[636]. Z zachowanych dokumentów (ryc. 16) wynika, że Kothe pełnił też funkcję Kreisbeauftragte für die Bodenfunden in den Landkreisen Bromberg u. Wirsitz (Powiatowego Pełnomocnika ds. Znalezisk Archeologicznych w powiatach Bydgoszcz i Wyrzysk), współpracując z Landesamt für Vorgeschichte Danzing-Westpreußen, do którego zobowiązany był wysyłać raporty o odkryciach i znaleziskach w podległym mu rejonie[637].

Polskie zbiory prehistoryczne, które znalazły się w strefie zainteresowań Ahnenerbe, m.in. te zdeponowane w muzeach w Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, po włączeniu tych terenów do III Rzeszy, zostały zagrabione przez Niemców. Uformowały się dwa centralne muzea gromadzące zbiory archeologiczne w Poznaniu oraz w Gdańsku, w ramach których działały Urzędy Krajowe do Spraw Prahistorii, pełniące funkcje konserwatorskie i odpowiadające za badania. Instytucje muzealne prowadziły zadania związane z centralizacją zbiorów i gromadzeniem dokumentacji.

---

631 *Kolekcja Kanop Pomorskich…,* s. 26. W publikacji zamieszczono jako załącznik nr 1 list dr. Kurta Langenheima do prof. Konrada Jażdżewskiego z 28 czerwca 1994 r. W załączniku będącym przedrukiem listu błędnie zapisano datę jego napisania. W tekście głównym publikacji na s. 16 pojawia się właściwa data – czerwiec 1984 r.
632 B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów*…, s. 45.
633 Z. Hojka, *Muzeum w Bydgoszczy 1923–2008. Dzieje i zbiory*, Bydgoszcz 2008, s. 27.
634 Ibidem, s. 29.
635 Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 17 października 1940 r.
636 Z. Hojka, op. cit., s. 30
637 Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka, pismo z 25 marca 1944 r.



Der Kreisbeauftragte für
die Bodenfunde in den Land-
kreisen Bromberg u. Wirsitz

Bromberg, den 25. 3. 1944
Stadtmuseum,Löwestr.

An das
Landesamt für Vorgeschichte Danzig-Westpreußen
D a n z i g
Langgarten 74

In der Anlage reiche ich ein die Berichte über

1.) Steinkistengrab in der Stadt Nekel 1941
2.) Glockengrab in Langenau/Weichsel 1941
3.) Gefäß im Rathaushof Krone a.Brahe 1942
4.) Hügel aus Lehmschlacken , Gut Steinmeilter Krs.Bromberg, 1942
5.) 2 Knuppenurnen Schittnow, 1943
6.) Tongefäße in der Schule Weißenhöhe Krs.Wirsitz 1943
7.) Weibliches Skelett in Weißenhöhe Krs.Wiristz 1943
8.) Bronze-Hortfund in Niederheim bei Fordon a.Weichsel 1943

K. Kothe

(Dr. Kothe)
Direktor

Ryc. 16. Wykaz przesłanych do Landesamt für Vorgeschichte Danzing-Westpreußen raportów z odkryć i badań przygotowany przez dr. K. Kothe.
Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka.

Jedną z pierwszych podjętych inicjatyw przez muzeum w Poznaniu była grabież zbiorów z kolekcji prywatnych oraz dokumentacji i księgozbiorów archeologicznych polskich archeologów[638]. Instytucja ta przejęła zabytki pochodzące z Kraju Warty z zasobów muzeum w Warszawie[639] oraz planowała przejęcie wszystkich zbiorów „indogermańskich" placówek Warszawy i Krakowa[640], a także w całości dokumentacji archeologicznej z muzeów Generalnego Gubernatorstwa[641]. Obu tych ostatnich zamierzeń nie udało się zrealizować[642]. Z kolei gdańska placówka dążyła do scalenia zabytków prehistorycznych i dokumentacji będących w zasobach innych pomorskich muzeów. Zamierzenia tego nie udało się osiągnąć w odniesieniu do kolekcji archeologicznych z muzeów w Bydgoszczy i Toruniu, które ostatecznie zachowały status niezależnych instytucji niemieckich. Inną realizowaną akcją była, zapoczątkowana już w 1940 r., wymiana między muzeami zabytków archeologicznych znalezionych na obszarze Polski. Projekt ten, nadzorowany przez wielkopolski i pomorski

[638] J. Kaczmarek, op. cit., s. 146.
[639] P. Florjanowicz, op. cit., s. 98.
[640] S.K. Kozłowski, op. cit., s. 57, 67.
[641] Ibidem, s. 66.
[642] Ibidem, s. 57.

Landesamt für Vorgeschichte, miał na celu konsolidację zbiorów zgodnie z przynależnością administracyjną miejsca ich odnalezienia – w efekcie artefakty z Wielkopolski miały trafić do Poznania, natomiast pomorskie do Gdańska.[643]. Za jej przebieg odpowiedzialny był prof. Kersten z Poznania, dr Langenheim z Gdańska oraz dr Radig z Krakowa, ale pertraktacje prowadzono również z muzeami w Królewcu, Katowicach, Raciborzu, Wrocławiu, Szczecinie i innymi[644].

W rezultacie relokacje przyczyniły się do chaosu informacyjnego, którego krytyczny moment nastąpił u schyłku wojny. Masowe wywózki w głąb Rzeszy, ewakuacja oraz dekoncentracja zbiorów w prowizorycznych magazynach wiejskich, dworach i pałacach, a także ich ukrywanie w ziemi, doprowadziły do bezpowrotnej utraty większości eksponatów. Podobny los spotkał dokumentację, która w znacznej części zaginęła.

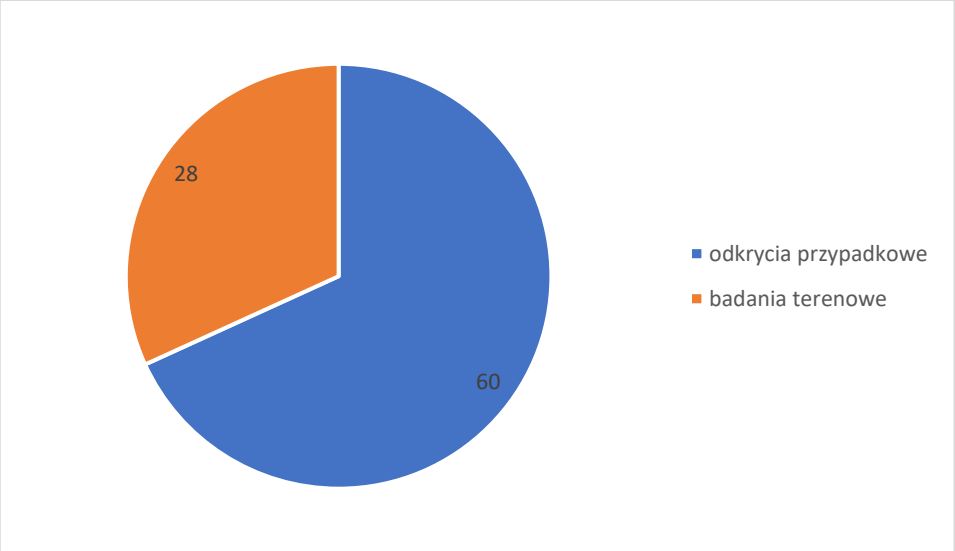
Na koniec warto podkreślić, że grabież dóbr kultury na ziemiach polskich podczas II wojny światowej nie była prowadzona w sposób jednolity i skoordynowany, w rzeczywistości istniała silna rywalizacja między urzędami i instytucjami powołanymi w tym celu.

3.4. Działalność archeologiczna na Krajnie

W wyniku kwerendy, którą dla tej części pracy stanowiły przede wszystkim materiały zgromadzone w archiwach instytucji muzealnych w Poznaniu i Bydgoszczy, a także wybrana prasa i czasopisma, a zwłaszcza „Gothiskandza. Blätter für Danziger Vorgeschichte”[645] (dalej: „Gothiskandza”), udało się dla terenów Krajny pod okupacją niemiecką ustalić dwadzieścia osiem faktów dotyczących badań terenowych oraz sześćdziesiąt doniesień o przypadkowych odkryciach archeologicznych (por. wykres 18). Wiedzę o tych ostatnich pozyskano przede wszystkim na podstawie opublikowanych wzmianek, w mniejszym stopniu dzięki przekazom do instytucji muzealnych, a także zakupom dokonanym przez bydgoskie muzeum (por. tabela 10.) Trzeba pamiętać, że w rzeczywistości liczba odkryć i badań mogła być większa. Dostępne źródła są niekompletne, ponieważ istniejąca dokumentacja została zniszczona, bądź rozproszona wskutek wojny i jej późniejszych konsekwencji.

[643] Ibidem, s. 67.
[644] J. Kaczmarek, op. cit., s. 146.
[645] „Gothiskandza – Blätter für Danziger (später: für Westpreußische) Vorgeschichte” – niemieckie czasopismo wydawane przez Staatliches Museum für Naturkunde und Vorgeschichte in Danzig w latach 1939–1942, redagowane przez Kurta Langenheima.

Wykres. 18. Krajna pod okupacją niemiecką. Proporcja liczby odkryć przypadkowych i badań terenowych



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 10. Krajna pod okupacją niemiecką. Odkrycia przypadkowe w latach 1939–1945

Obszar	**Odkrycia przypadkowe**			**Razem**
	informacje	**dary/ przekazy**	**zakupy**	
Część Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen), północny skrawek Okręgu Kraj Warty (Reichsgau Wartheland)	36	18	6	**60**

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Kierujący pracami budowlanymi przy szpitalu na Bielawach Franz Detmer, powiadomił miejscowe władze i konserwatora od spraw archeologicznych w Poznaniu o odkryciu na przełomie 1939 i 1940 r. „pola urn”[646]. Jak wynika ze sporządzanej kilka lat później notatki jedną dużą urnę złożono w miejskim teatrze, pozostałe naczynia przekazano do bydgoskiego muzeum, natomiast ozdoby z brązu wysłano na badania do Poznania. Z kolei pozostałości urny pochodzącej także z okolic szpitala na Bielawach (w latach 1940–1945 funkcjonującego pn. Siegfried Staemmler – Krankenhaus, obecnie jako Szpital Uniwersytecki im. A. Jurasza w Bydgoszczy) przekazał do bydgoskiego muzeum w 1942 r. uczeń Hans Georg Kling, co poświadczone jest wpisem do księgi inwentarzowej[647]. Oba odkrycia należy powiązać ze stanowiskiem, które odkryto już w dwudziestoleciu międzywojennym. Przeprowadzone

[646] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka…, notatka o znalezisku sporządzona 23 stycznia 1942 r.
[647] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 25 czerwca 1942 r.

wówczas badania wykopaliskowe pozwoliły na zadokumentowanie cmentarzyska datowanego na młodszy i późny okres epoki brązu oraz wczesną epokę żelaza[648].

W 1940 r. zabezpieczono do zbiorów bydgoskiego muzeum deski z inskrypcjami, drewniany krzyżyk oraz trumienny, drewniany kielich z pateną[649]. Znaleziska pochodziły z prowadzonej ekshumacji w kościele oo. Jezuitów na Starym Rynku w Bydgoszczy, w związku z jego wyburzeniem[650]. Decyzję o wyburzeniu zachodniej pierzei Starego Rynku obejmującej kościół oraz sąsiadujące z nim kamienice, m.in. gmach Muzeum Miejskiego, podjęła niemiecka administracja jesienią 1939 r. Nadburmistrz Werner Kampe uważał, że należy dotychczasowy bydgoski ratusz znacznie rozbudować i wyeksponować go kosztem rozbiórki kościoła pojezuickiego, tak by stał się centralną budowlą Starego Rynku. Realizację planu wprowadzono w życie na początku 1940 r.[651] Bydgoszczanie byli przekonani, że decyzja o wyburzeniu kościoła wynikała z faktu usunięcia śladu zakrwawionej ręki pozostawionego przez jednego z rozstrzelanych tu Polaków w trakcie masowych egzekucji we wrześniu 1939 r., z kolei Niemcy zdjęcia rozbiórki kościoła wykorzystali do działań o charakterze propagandowym, publikując je jako dowód brytyjskich bombardowań[652].

Dokonywane w latach okupacji odkrycia przypadkowe najczęściej dotyczyły znalezisk pochodzących z wczesnej epoki żelaza. Zwykle były to urny lub inne naczynia będące częścią inwentarza funeralnego z grobów obwarowanych, a jeszcze częściej skrzynkowych, wiązanych z ludnością kultury pomorskiej. W 1940 r. na grób skrzynkowy natrafiono w Białośliwiu[653]. Odnotowano w nim obecność pięciu naczyń, z których jedno przykryte miską zachowało się i zostało przekazane do miejscowej szkoły. Podczas pobytu w Białośliwiu Konrad Kothe, dyrektor bydgoskiego muzeum, pełniący funkcję Powiatowego Pełnomocnika ds. Znalezisk Archeologicznych w powiatach Bydgoszcz i Wyrzysk, sporządził szkic naczynia oraz pozyskał zdjęcie odkrytego grobu wykonane przez miejscowego nauczyciela[654]. Z kolei urnę twarzową wydobytą w 1940 r. z grobu skrzynkowego w

[648] Także w okresie powojennym dokonywano w okolicach szpitala kolejnych przypadkowych odkryć zniszczonych grobów ludności kultury łużyckiej – por. Katalog informacji o odkryciach i badaniach. Okres powojenny. Powiat bydgoski, poz. 23–27.
[649] Księga Inwentarzowa dla zbiorów historycznych Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, nr inw. 343–345, 1419–1422.
[650] A. Siwiak, W. Siwiak, *Zabudowania jezuickie w najnowszych badaniach archeologicznych*, w: *Jezuici w Bydgoszczy i okolicy*, red. ks. M. Puziak, Bydgoszcz 2018, s. 194.
[651] I. Jastrzębska-Puzowska, A. Wysocka, *Usuwanie śladów, zacieranie tradycji. Architektura i urbanistyka Bydgoszczy w czasie II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2007, z. 12, s. 57–58.
[652] Ibidem, s. 58.
[653] „Gothiskandza" 1942, z. 4, s. 75.
[654] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka; ibidem, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 44–45.

miejscowości Bogacin[655] pozyskał od odkrywców, zabezpieczył i ukrył przed Niemcami rolnik Benedykt Sadowski. Po wojnie przekazał ją Bonifacemu Zielonce, dzięki któremu naczynie zasiliło zbiory toruńskie[656]. W 1940 r. natrafiono na popielnice bądź obiekty funeralne w miejscowościach: Bnin[657], Duża Cerkwica[658], Niechorz[659], Płosków[660], Roztoki[661] oraz Nakło[662]. W 1941 r. podczas orki odkryto groby skrzynkowe w miejscowości Borówki[663]. Dwa z odnalezionych tam naczyń zostały przejęte przez miejscowego kierownika okręgu NSDAP. Tego samego roku, podczas budowy szosy, w miejscowości Ruda Młyn znaleziono naczynie w obstawie kamiennej oraz dwa groby w obstawie kamiennej bez naczyń[664]. W podobnym czasie o odkryciu dwóch popielnic twarzowych w miejscowości Dźwierszno Małe[665] poinformował muzeum w Szczecinie obywatel podpisany inicjałami „Th. Nast.". W 1942 r. natrafiono na grób skrzynkowy w Masłowie[666]. Tegoż roku o odkryciu pozostałości ciałopalenia w Kijaszkowie[667] został, listownie przez niemiecką nauczycielkę, powiadomiony dr Kothe, dyrektor muzeum w Bydgoszczy. Niewykluczone, że to właśnie za jego sugestią do muzeum w Poznaniu przekazano w późniejszym czasie glinianą amforę[668]. W tym samym roku na terenie Koronowa dwukrotnie odsłonięto zniszczone obiekty grobowe z epoki brązu, typowe dla społeczności kultury łużyckiej. W przypadku znaleziska na terenie rzeźni[669] przeprowadzono interwencję. Natomiast o drugim odkryciu powiadomiła prasa[670]. Z

[655] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 121; Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Bogacin".
[656] Początkowo urna trafiła do Zakładu Prahistorii UMK, następnie do Poznania-MAP nr inw. 1958:75 (jako depozyt Katedry Archeologii Polski U.P.), 18 maja 1988 r. przekazana do MOT – Księga Inwentarzowa dla zbiorów archeologicznych Muzeum Okręgowego w Toruniu, nr inw. 3136.
[657] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 49; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4813.
[658] „Gothiskandza" 1941, z. 3, s. 109.
[659] Ibidem.
[660] Ibidem.
[661] Ibidem.
[662] „Gothiskandza" 1940, z. 2, s. 97.
[663] „Gothiskandza" 1942, z. 4, s. 75.
[664] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 102.
[665] „Gothiskandza" 1941, z. 3, s. 109.
[666] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 84; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4847.
[667] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 71; ibidem, Okupacja niemiecka, list z 12 marca 1942 r.
[668] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 71; Katalog Naukowy MAP, nr. inw. 1944:331.
[669] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 64, C. Potemski, *Pradzieje*…, s. 106.
[670] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 3943 – tam informacja o wzmiance prasowej w „Hohensalzer Zeitung" z 4 września 1942 r.; C. Potemski, *Pradzieje*…, s. 107, J. Woźny, *Koronowo i okolice w pradziejach i wczesnym średniowieczu (do poł. XIII wieku*), w: *Dzieje Koronowa*, red. D. Karczewski, Koronowo 2009, s. 25.

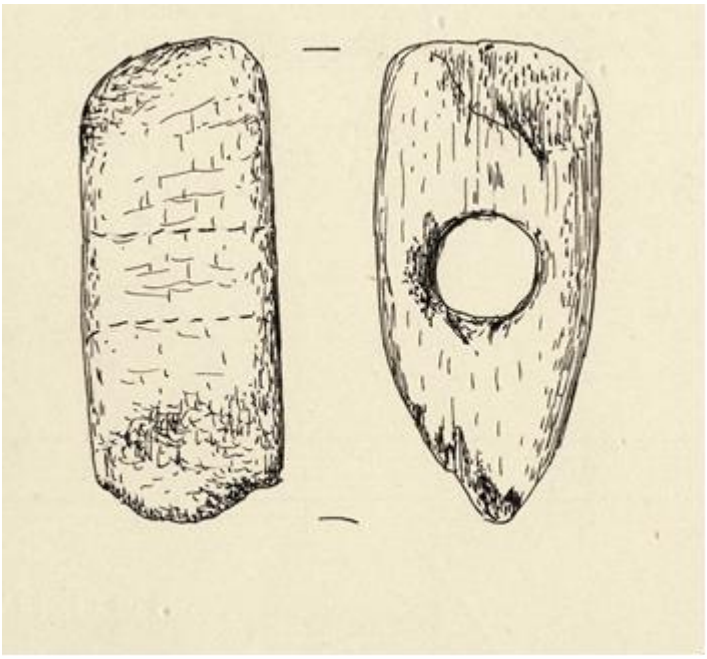
prasy dowiadujemy się także o odsłonięciu w Koronowie w 1943 r. grobu skrzynkowego[671], z którego materiał uległ zniszczeniu. W tymże roku podczas robót przy elektrowni w Nieżychowie[672] natrafiono na groby z obstawą kamienną. Wydobyte naczynia zostały zabrane przez Niemców. Nie do końca sprecyzowana jest data odkrycia kilku grobów w Szczerbinie[673]. Według powojennych informacji pozyskanych od sołtysa Józefa Gapy, miał to być rok 1943 lub 1944. Natomiast w odniesieniu do odkryć konstrukcji grobowych w miejscowościach Rościmin[674] i Radzicz[675] możemy jedynie określić, że były to lata okupacji.

Warto wspomnieć, że u schyłku II wojny światowej na znaleziska archeologiczne natrafiano w trakcie robót o charakterze militarnym, a także przygotowań obronnych. Na przykład podczas kopania okopów w 1944 r. w miejscowości Anieliny[676] naruszono grób skrzynkowy, a w Krępsku zlokalizowano grób z trzema zapinkami ze srebra[677]. Tegoż roku w Bydgoszczy przy ulicy Bernardyńskiej[678] uczniowie, kopiąc rów przeciwlotniczy, odsłonili szczątki ludzkie z cmentarzyska funkcjonującego w tym miejscu od średniowiecza po okres staropolski. Natomiast w 1945 r. w miejscowości Wiktorówko[679] podczas okopywania dział przez żołnierzy radzieckich zniszczono odkryte popielnice.

Odkrycia przypadkowe ujawniano także poprzez przekazywanie znalezisk bezpośrednio do instytucji muzealnych. Do muzeum w Poznaniu w 1941 r. trafiła siekierka brązowa z tulejką znaleziona w miejscowości Solec[680] oraz kamienny topór o asymetrycznym kształcie z miejscowości Runowo[681]. Natomiast w 1943 r. przekazano toporek kamienny odkryty w miejscowości Dziembowo[682].

---

671 „Deutsche Rundschau" z 14 września 1943 r.; C. Potemski, *Pradzieje*…, s. 106; J. Woźny, *Koronowo*…, s. 26.
672 Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 96.
673 Ibidem, s. 112.
674 Ibidem, s. 101.
675 Ibidem.
676 Ibidem, s. 38; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4807.
677 R. Kraszczuk, *Znaleziska i informacje o zapinkach na Ziemi Wałeckiej i w jej okolicach*, Wałcz 2021, s. 46.
678 Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka; Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 8 lutego 1944 r.
679 Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4875.
680 Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 113; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1941:38; C. Potemski. *Pradzieje*…, s. 126.
681 Archiwum Naukowe MAP, teczka 4864; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1941:34; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 89, katalog poz. 186; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 187–188.
682 Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 17; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1943:24; Ł. Smoczyńska, *Kultura ceramiki wstęgowej w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1953, t. III, s. 10, ryc. 53; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 84, katalog poz. 68.



Ryc. 17. Opławiec. Toporek kamienny, przekaz 1943 r. Rys. D. P
Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB. Rys. D. Pałys

Z bydgoskich zbiorów warto przywołać toporek kamienny znaleziony w 1943 r. przez rolnika Jana Hinza w miejscowości Opławiec[683] (ryc. 17) oraz dwie czaszki zwierzęce zlokalizowane w tymże roku w Fordonie[684] w pobliżu mostu, przy korytowaniu Wisły, które do muzeum przekazał dyrektor szkoły Willi Janke. Dominowały jednak fragmenty ceramiki znajdowane przez amatorów archeologii, zwłaszcza na terenie dawnych grodzisk w Fordonie[685], Nakle[686], Wyrzysku[687]. Wśród darczyńców pojawiają się same nazwiska niemieckie: dr Grimm z Halle, Knorr z Bydgoszczy, Mather z Bydgoszczy, Rubau z Nakła. Nasuwa to przypuszczenie, że przekazy stawały się spełnieniem „patriotycznej powinności", gdyż w duchu nazistowskiej propagandy naukowej wszystkie takie artefakty urastały do rangi dowodów służących do legitymizowania teorii o germańskiej przeszłości tych obszarów. Warto jednak pamiętać o postawie Polaków, którzy nie oddawali znalezisk do instytucji zarządzanych przez okupantów i przechowywali je przez okres wojny w domach. Przykładem takiego działania było postępowanie rolnika Benedykta Sadowskiego, który zabezpieczył popielnicę twarzową odkrytą w miejscowości Bogacin i dopiero w latach powojennych przekazał w ręce polskiego

[683] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 8 czerwca 1943 r.; C. Potemski. *Pradzieje*…, s. 115; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 88, katalog poz. 140.
[684] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 6 maja 1943 r.
[685] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 5 października 1941 r.; ibidem, wpis z 30 listopada 1942 r.; ibidem, wpis 15 czerwca 1943 r.
[686] Ibidem, wpis z 11 listopada 1943 r.
[687] Ibidem, wpis z 5 czerwca 1943 r.

archeologa Bonifacego Zielonki. Nie był jedyną osobą, która wykazała się takim zachowaniem, o czym świadczą liczne zabytki archeologiczne przekazane toruńskiemu prehistorykowi podczas jego powojennych penetracji w powiecie wyrzyskim.

Jednym z ważniejszych, ze względu na walor poznawczy, odkryć przypadkowych z okresu okupacji było znalezisko kilku monet wczesnośredniowiecznych (być może małego skarbu), wśród których odnotowano denar Bolesława Chrobrego z napisami cyrylickimi. Niestety nie znamy kontekstu tego odkrycia. Z informacji zamieszczonych w powojennej literaturze wynika, że znaleziono je przed 1940 r. w Sitnie[688].

O odkryciach przypadkowych dowiadujemy się również dzięki zakupom znalezisk archeologicznych przez placówki muzealne. W styczniu 1942 r. dyrektor Stadtmuseum Bromberg nabył w Antykwariacie „Phila" w Bydgoszczy dwanaście rzymskich monet. Były to: as Kaligula (37–41 r.) i antoninian Filip Arab (244–247 r.) znalezione w Bydgoszczy[689], sesters Kommodus ((180–192 r) z miejscowości Prądy[690], denar Kwintius Siciniusz (49 r. p.n.e.) oraz sesters Domicjan i As Domicjan (86–87 r.) z Łobżenicy[691], dwa denary Hadrian (134–138 r.) z miejscowości Łąsko Wielkie[692] oraz zespół czterech antoninianów Gallienus (258–263 r.) z miejscowości Kozia Góra[693]. W okresie powojennym zostały opublikowane w opracowaniach dotyczących monet i importów rzymskich[694]. Poza niezaprzeczalnym znaczeniem poznawczym, przedsięwzięcie to niosło ze sobą duży ładunek propagandowy. Podobnie jak inne odkrycia archeologiczne służyło do budowania ideologicznej narracji o pragermańskich korzeniach regionu. W tym konkretnym przypadku dodatkowo dowodziło istnienia ożywionych kontaktów handlowych i kulturowych z wielkimi cywilizacjami ówczesnej Europy.

---

[688] K. Szuda, *Niepublikowane denary Bolesława Chrobrego z napisem cyrylicznym*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1959, R. III, z. 0–2, s. 62; S. Suchodolski, *Moneta polska w X/XI wieku*, Warszawa 1967, s. 139, 178; *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar II*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa 2016, s. 458.

[689] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Dawny Inwentarz Monet Antycznych, poz. 61, 67; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 4891, 4901.

[690] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Dawny Inwentarz Monet Antycznych, poz. 66; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 4900.

[691] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Dawny Inwentarz Monet Antycznych, poz. 60, 62, 63; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 4892–4894.

[692] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Dawny Inwentarz Monet Antycznych, poz. 64–65; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 4896 (obecnie w zbiorach tylko 1 egzemplarz).

[693] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Dawny Inwentarz Monet Antycznych, poz. 68–71; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 4904–4906 (obecnie w zbiorach 3 monety).

[694] Ciołek, op. cit., s. 26–27, 111, 113; A. Kokowski et. al., *Corpus der....*, s. 63, 65, 72, 74, tabl. XV: d, e, n, XVI: f–k XVII: r.

Naszą wiedzę o odkryciach przypadkowych wzbogaciły także działania podejmowane w związku z komasacją zbiorów oraz ich relokacją wynikającą z wymiany między muzeami zabytków archeologicznych znalezionych na obszarze Polski. W 1942 r. muzeum w Bydgoszczy przejęło popielnicę twarzową z Trzeciewnicy[695] (ryc. 18).



Ryc. 18. Trzeciewnica. Popielnica twarzowa, przejęta z probostwa Nakle, 1942 r.
Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Według Bonifacego Zielonki przywieziono ją z probostwa w Nakle i zapewne pochodziła z badań przeprowadzonych w Trzeciewnicy w okresie międzywojennym[696]. W literaturze przedmiotu okresu powojennego wzmianki o tej popielnicy pojawiały się kilkukrotnie na łamach różnorodnych opracowań[697].

W 1943 r. muzeum w Poznaniu przejęło pięć naczyń z Morzewa[698], stanowiących wcześniej własność polskiego proboszcza. Na ślad tej kolekcji natrafił na probostwie niemiecki nauczyciel Buhmann. który po zabezpieczeniu ich w budynku szkoły powiadomił o znalezisku poznańską placówkę. Z ramienia muzeum z interwencją do Morzewa udał się Gustav Mazanetz. Z kolei o posiadaniu trzech naczyń przez dr. Kiesla w Krzewinie[699]

[695] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 296; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 579; brak wpisu w księdze inwentarzowej z okresu okupacji, zachowała się jedynie metryczka z datą 19 lipiec 1942 r.
[696] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 71
[697] *Popielnice twarzowe,* Katalog wystawy w MOB, oprac. W. Kuczkowski, Bydgoszcz 1997, s. 16, tabl.38.; R. Tomaszewski, op. cit., s. 22; A. Kwapiński, *Korpus kanop pomorskich, część II – Polska środkowa i południowo-zachodnia*, Gdańsk 2007, s. 109, tabela LXXIII.2813; Szałkowska-Łoś, Łoś, *Archeologia i*…, s. 29.
[698] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 51; A. Lipińska, *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1943–1944*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1959, t. X, s. 246–247, 249; D. Durczewski, W. Śmigielski, *Materiały kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1965, t. XVI, s. 145–146.
[699] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 40; D. Durczewski, W. Śmigielski, op. cit., s. 143.

poinformował, również w 1943 r., Kniesch kierownik Bauerschule w Chodzieży. W tym przypadku brak danych, by potwierdzić, że te naczynia trafiły do poznańskich zbiorów.

Identyfikacja oraz odtworzenie wykazu kolekcji prywatnych z terenu Krajny, które zasiliły kolekcję gdańskiego muzeum, ze względu na brak zachowanych źródeł, jest znacznie utrudniona. Częściowe wnioski można sformułować jedynie na podstawie krótkich zapisów zamieszczonych na łamach czasopisma „Gothiskanza". W 1941 r. opublikowano informacje o pradziejowych naczyniach z miejscowości Kościerzyn Wielki, Kruszki, Łobżenica[700] będących w zbiorach prywatnych pastora z Łobżenicy Maksa Magdlunga. Przy notce dotyczącej Łobżenicy zamieszczono wzmiankę o przejęciu z Urzędu Miejskiego kilku pradziejowych i wczesnośredniowiecznych naczyń z okolic miasta, które wcześniej były w zbiorach lekarza z Łobżenicy[701] (raczej chodzi o kolekcjonera, aptekarza Reinholza, który został rozstrzelany w początkach okupacji). Z kolei w 1942 r. pojawiło się doniesienie o zabezpieczeniu dwóch urn przechowywanych w pałacu w Komierowie[702]. Z notek nie wynika jednak, czy zabytki trafiły bezpośrednio do gdańskich zbiorów.

Dzięki wzmiankom zamieszczonym na łamach „Gothiskanza", dotyczącym przenoszenia zbiorów, światło dzienne ujrzały informacje o nieznanych wcześniej, przypadkowych odkryciach archeologicznych. W 1940 r. opisano relokację fordońskich urn z muzeum w Grudziądzu[703] do Gdańska, o której w okresie powojennym wspominał też Władysław Łęga[704]. Z kolei w 1942 r. opublikowano wiadomość o naczyniach z tej samej okolicy, które trafiły do gdańskiej placówki z Królewca[705]. W ramach wymiany zbiorów pomiędzy Landesamt für Vorgeschichte w Gdańsku i Poznaniu, w 1941 r. do poznańskiej placówki przekazano materiały z miejscowości Witrogoszcz[706]. W zamian do Gdańska wywieziono zabytki pochodzące ze Zgniłki[707] (z wyjątkiem jednego naczynia), które pod koniec wojny, w wyniku decentralizacji zbiorów zaginęły. Wojenną zawieruchę przetrwała jednie dokumentacja, gdyż nie odesłano jej z Poznania. Nie można wykluczyć, że do

[700] „Gothiskandza" 1941, z. 3, s. 109.
[701] Ibidem
[702] „Gothiskandza" 1942, z. 4, s. 75.
[703] „Gothiskandza" 1940, z. 2, s. 97.
[704] W. Łęga, *Grudziądz. Dzieje i kultura*, Grudziądz 1950, s. 62.
[705] „Gothiskandza" 1942, z. 4, s. 49.
[706] Archiwum Naukowe MAP teczka nr 4877; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1941:1; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 309–310.
[707] Archiwum Naukowe MAP, teczka „Zgniłka".

Poznania trafiły ze zbiorów muzeum w Pile dwa naczynia gliniane z kloszem z miejscowości Skórka[708].

Z powodu braku danych o czasie odkrywania większości zabytków pozyskanych w drodze zakupów, konfiskat prywatnych kolekcji czy też scalania zbiorów i związanych z tym relokacji, za moment ich ujawnienia uznano datę wprowadzenia pierwszej informacji o znalezisku do obiegu naukowego.

Lata wojenne nie sprzyjały prowadzeniu badań problemowych, wymagających znacznych nakładów finansowych i dużych zasobów ludzkich. Prowadzono jednak ratownictwo archeologiczne, a przekonanie o użyteczności archeologii dla propagandy sprawiło, że interwencje miały miejsce przez całą wojnę, aż do schyłku 1944 r.

Na terenie kraju Warty odezwy zawierające instrukcje ratownictwa archeologicznego rozsyłano do wszystkich instytucji urzędów, m.in. tych, które zajmowały się pracami ziemnymi, szkół, posterunków policji[709]. Przełożyło się to bezpośrednio na wzrost liczby zgłoszeń o przypadkowych odkryciach, co pozwalało na podjęcie interwencji w terenie. Na małym kawałku Krajny, który należał do Kraju Warty działania takie prowadzono sporadycznie i miały one charakter lustracji terenowych. Z ramienia urzędu przeprowadził je w 1943 r. technik wykopaliskowy Gustav Mazanetz w miejscowości Brodna[710] i Morzewo[711], jednak nie przyniosły większych efektów.

Podobne procedury zapewne obowiązywały na obszarze Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie. Z zamieszczonej na łamach „Gothiskanza" notatki wynika, że w związku z przypadkowym odkryciem popielnic w trakcie budowy drogi w miejscowości Wielowicz[712] podjęto szersze badania ratownicze. Prowadzono je wiosną i jesienią 1940 r. na polu Lockstedta, rejestrując cmentarzysko i osadę z pierwszych wieków naszej ery. Nie zachowały się informacje, kto prowadził prace. Można domniemywać, że mógł to być Friedrich Kuchenbuch, który w tym czasie zatrudniony był w toruńskiej filii Landesamt für Vorgeschichte. Nie można też wykluczyć, że kierował nimi inny archeolog – Reinhard Schindler, nieoficjalnie współpracujący w tym okresie z gdańskim urzędem, przez jakiś czas zastępując dyrektora muzeum, Kurta Langenheima, który został powołany do Wehrmachtu.

[708] Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1941:1; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 284.
[709] J. Kaczmarek, op. cit. , s. 148.
[710] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 7.
[711] Ibidem, teczka nr 51.
[712] „Gothiskandza" 1941, z. 3, s. 109; K. Przewoźna, *Osiedla z okresów późnolateńskiego i wpływów rzymskich na Pomorzu Wschodnim*, „Pomorania Antiqua" 1971, t. III, s. 235, poz. 67; J .J. Łosiowie, *Z pradziejów gminy Sośno*, Sępólno Krajeńskie 2001, s. 33–34; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 337, 395.

W ramach tych zadań w 1940 r. odpowiadał m.in. za wydanie drugiego zeszytu czasopisma „Gothiskanza", a od 1941r. został przyjęty na stanowisko kustosza[713]. Za tą drugą opcją przemawia również fakt, że część materiałów z badań znalazła się w zbiorach gdańskiego muzeum[714].

Z kolei w 1941 r. w wyniku zgłoszenia przeprowadzono badania interwencyjne w Zakrzewku[715], eksplorując groby skrzynkowe. Przy tej interwencji pojawiło się nazwisko Imgard Brutzer, znanej też z prospekcji terenowej w Fordonie.

Największą liczbę działań o charakterze interwencyjnym (łącznie trzynaście) odnotowano w powiecie bydgoskim i wyrzyskim. Przeprowadzał je dyrektor muzeum w Bydgoszczy Konrad Kothe, często wraz z Kazimierzem Boruckim, który w czasie okupacji nadal pracował w bydgoskim muzeum. Jako jedyny na terenach wcielonych miał możliwość kontynuowania działalności archeologicznej od czasów międzywojnia po okupację.

Wśród miejsc, w których w 1941 r. prowadzono interwencje wymuszone koniecznością ratowania niszczonych stanowisk należy wymienić Łęgnowo[716] – cmentarzysko z okresu lateńskiego. Natomiast w 1942 r. prace zabezpieczające miały miejsce w Koronowie: na dziedzińcu ratusza[717], gdzie natrafiono na ślady dawnej osady. Z kolei w Sitnie[718] zabezpieczano zabytki z cmentarzyska z przełomu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, a w Wiskitnie[719] przebadano kopiec kamienny – mielerz z okresu nowożytnego.

Najcenniejsze znalezisko pozyskano w 1943 r. z Łoskonia[720]. W wyniku powiadomienia przez rolnika L. Schulza o znalezieniu brązowych ozdób podjęto badania interwencyjne, odsłaniając skarb z epoki brązu składający się z sześciu spiralnych bransolet

---

[713] J. Merten, *Von Breslau und Danzig über Hamburg nach Saarbrücken und Trier Stationen des Archäologen Reinhard Schindler (1912–2001)*, „Trierer Zeitschrift" 2001, nr 64, s. 299.
[714] K. Przewoźna, *Osiedla z okresów*…, s. 235.
[715] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4884; Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 144; „Gothiskandza" 1942, z. 3, s. 77; J. J. Łosiowie, *Więcbork: prahistoria gminy. Ludzie–Kultury–Zabytki*, Sępólno Krajeńskie 2002, s. 57; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 313–314, 395.
[716] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 23; Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 25 listopada 1941 r.; „Deutsche Rundschau" z 22 stycznia 1943 r., s. 4; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 82–83.
[717] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 64, relacja świadka spisana 3 kwietnia 1962 r.; Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 8 kwietnia 1942 r.
[718] Archiwum Działu Archeologii, teczka nr. 106; Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 8 kwietnia 1942 r.; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 123–123.
[719] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka: Okupacja niemiecka…; Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 21 lipca 1942 r.
[720]Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 4 maja 1943r.; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 111; J. J. Łosiowie, *Badania archeologiczne w dolinie fordońskiej*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 1999, z. 4, s. 107; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Badania archeologiczne ośrodka bydgoskiego w południowej części Pomorza Wschodniego*, w: *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk, 2014, s. 160–162.

zdeponowanych w naczyniu, z których do dziś przetrwały cztery (ryc. 19). Szerszą notatkę (ryc. 20) o tym znalezisku, oczywiście z podbudową ideologiczną, zamieścił w prasie[721] Konrad Kothe. W związku z tym, że w okresie powojennym skarb ten eksponowany był na licznych wystawach, opublikowano go w wielu muzealnych katalogach i przewodnikach[722].



Ryc. 19. Łoskoń. Skarb bransolet. Odkrycie przypadkowe i badania interwencyjne, 1943 r.
Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Z kolei w 1944 r. przeprowadzono interwencję archeologiczną m.in. w Brdyujściu[723], eksplorując grób kloszowy z okresu lateńskiego. W okresie okupacji odnotowano też badania interwencyjne amatorskie. Miały one miejsce w Nakle[724] w 1941 r.

Podczas budowy hali fabrycznej firmy Henning natrafiono na grób skrzynkowy, z którego wydobyto w całości dwie popielnice. Zabytki wraz z dokumentacją rysunkową (ryc. 21) i opisem do Stadtmuseum Bromberg przekazał dr Gläser.

[721] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka, wycinek prasowy z „Deutsche Rundschau" z 8 lipca 1943 r., s. 6.
[722] *Dawno, dawno temu….gdy w Europie nie było granic,* informator wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy , oprac. J. i J. Łosiowie, Bydgoszcz 2004, s. 31; *Muzeum w Bydgoszczy 1923–2008*, Katalog wystawy, red. B. Chojnacka, D. Sójkowska, M. Woźniak, Bydgoszcz 2008, s. 216; *Informator o muzeum. Dzieje, zbiory, działalność*, red. M. F. Woźniak, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2010, s. 38; *Na pograniczu Wielkopolski i Pomorza*. *Bydgoszcz i region u zarania dziejów*, przewodnik wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska – Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2014, s. 53, *In the Borderland between Wielkopolska and Pomerania*, The quidebook The District Museum of Leon Wyczółkowski in Bydgoszcz, concept, editing of texts and notes to the quidebook J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2016, s. 61.
[723] Archiwum Działu Archeologii, teczka nr.15; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 77.
[724] Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka; Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 22 listopada 1941 r.; „Gothiskandza" 1942, z. 4, s. 75; R. Tomaszewski, op. cit., s. 20; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologia i*…, s. 29.



Ein Hortfund aus der Bronzezeit 8.7.43

Eine wertvolle Bereicherung im Stadtmuseum Bromberg

Der Herr Landrat des Landkreises Bromberg eignete dem Museum Bromberg, das in seinen vorgeschichtlichen Bronzefunden die vollkommenste Heimatsammlung des deutschen Ostens besitzt, einen großen, wissenschaftlich interessanten Schatzfund aus unserer engsten Heimat, dem Dorf Niederhein an der Weichsel zu.

An der Feldscheune seiner Wirtschaft stieß der Bauer Lebrecht Schulz auf einen großen Findlingsstein, in dessen Schutz ein Tongefäß stand, das sechs große Armspiralen und einigen anderen Armschmuck aus Bronze barg.

2 Zeichn.: Museum

In diesem Hortfund haben wir einen Familienschmuck der Frauen und Töchter aus früher Vorzeit vor uns, so wie er einst zur Verwahrung von ihnen sichergestellt wurde.

Wenn die Fundmeldung sogleich ergangen wäre, so hätte eine fachgemäße Ausgrabung uns wichtige Einblicke in das Leben unserer Vorfahren bringen können, während wir uns im Nachstehenden nur auf den Fund selbst beziehen können.

Nach den im Stadtmuseum Bromberg durchgeführten wissenschaftlichen Untersuchungen, gehören die Schmuckstücke einem wohlhabenden und kunstfreudigen Kulturvolk an, das vor etwa 3000 Jahren als ein lebensfrohes Herrenvolk die fruchtbaren Gebiete unserer engeren und weiteren Heimat besiedelte und unseren Boden durch den Fleiß seiner Arbeit bestellte. Durch Burgbauten auf Höhen und Bergkuppen schützten sie ihr Land gegen andrängende Feinde. Der Burgberg bei Talheim, vielen Brombergern wegen seines schönen Blickes auf Bromberg und seines Fernblickes zum Weichselstrom bekannt, trug einst eine ihrer starken Befestigungen. Das bronzezeitliche Dorf Bromberg, das wahrscheinlich in der Gegend des heutigen Schröttersdorf und zur Kaiserbrücke sich hinzog, ist uns aus seinen ausgedehnten Friedhofsanlagen im leichteren Boden von Bleichfelde bekannt. In den Talzügen, im fruchtbaren Acker- und Wiesengrund lagen die Dörfer. Auf den Höhen im leichteren Boden darüber, die Friedhöfe. Handelswege, in sumpfigen Stellen kilometerlange Bohlendämme wie man sie in Ostpreußen ausgegraben, zogen durch das Land von der Bernsteinküste nach dem Süden führend. Der Reichtum der Kultur, den wir an den alten Griechen und Italikern der Vorzeit bewundern, war gleichfalls der Kultursitz unserer Vorfahren, im Süden durch den leuchtenden Sonnenhimmel erhellt, in unserer Heimat, in dem damals hier etwas wärmeren, günstigeren Klima, nicht weniger strahlend.

Auf der einen der beigegebenen Zeichnungen ist aus einem Bestattungsfund, den der Moorboden Westdeutschlands bis in unsere Zeit gut erhielt, eine Frau dargestellt mit wollenem Kleid, leinenem Hemd, mit einem feinen Haarnetz über dem Haar, an den Unterarmen mit einstmals goldglänzenden Armspangen, so wie die bei Niederhein jetzt geborgenen. Die andere Zeichnung stellt eine der Armspiralen dar, wie sie bei Niederhein ausgepflügt, durch den Pflug verbogen und aus der Form gebracht, aber das Schmuckmuster zeigend. Die anderen fünf Armspiralen im Stadtmuseum sind in der Form gut erhalten, in der Art, wie sie auf den Unterarmen der Frauenzeichnung zu sehen sind.

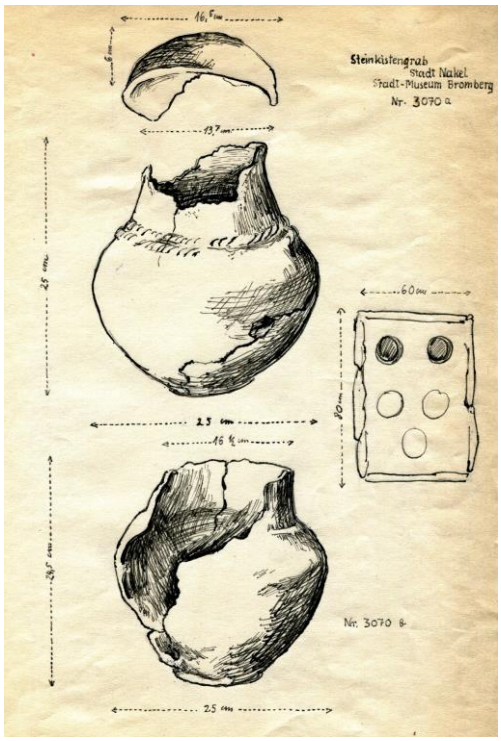
Auf weitere Ausführungen einzugehen verbietet der zu Gebote stehende Raum. Das Stadtmuseum Bromberg schließt mit der Bitte: Bodenfunde jeder Art umgehend Ruf: 4135 oder nach Dienstschluß 3289 dem Beauftragten für die Bodenfunde zu melden und bringt zugleich ernsthaft in Erinnerung, daß nach dem Ausgrabungsgesetz derjenige bestraft wird, der selbständig Bodenfunde ergräbt oder vermutete nicht sogleich der nächsten Polizeistelle oder Amtsstelle oder direkt dem Beauftragten für Bodenfunde meldet.

Dr. Kothe

Ryc. 20. Wycinek prasowy dotyczący odkrycia skarbu w Łoskoniu. 1943 r.
Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka, wycinek prasowy z „Deutsche Rundschau” z 8 lipca 1943 r., s. 6.

O odkryciu donosiła również prasa[725]. W latach okupacji prowadzono też badania o charakterze powierzchniowym. Warto odnotować prospekcje, zwłaszcza grodzisk, prowadzone zarówno przez pracowników muzeum w Gdańsku np. w Fordonie[726], jak i archeologa z Bydgoszczy np. również w Fordonie[727], a także przez amatorów, wśród których pojawia się nazwisko Richtera[728], lustrującego np. grodzisko w Zamczysku[729] i Strzelcach[730]. W latach 1940–1941 z inicjatywy niemieckiego archeologa Otto Kleemanna, który w czasie II wojny światowej był pilotem Luftwaffe, przeprowadzono prospekcję lotniczą grodzisk okolic Bydgoszczy. W artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Gothiskandza” Otto Kleemann opublikował pierwsze zdjęcia lotnicze reliktów grodzisk w Wyszogrodzie (ryc. 22), Zamczysku i Strzelcach Dolnych[731]. Zestawienie przeprowadzonych w latach okupacji badań terenowych zaprezentowano w tabeli 11.

[725] „Deutsche Rundschau” z 21 stycznia 1942 r., s. 3–4.
[726] „Gothiskandza” 1940, z. 2, s. 97.
[727] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 17 maja 1943 r.
[728] U Bonifacego Zielonki Richter występuje jako referent do spraw prehistorycznych – por. Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 99.
[729] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, wpis z 7 czerwca1943 r.
[730] Ibidem, wpis z 8 czerwca 1943 r.
[731] O. Kleemann, *Burgwälle der Bromberg Gegend im Luftbild*, „Gothiskandza. Blätter für Westpreußische Vorgeschichte” 1942, z. 4, s. 37–44, ryc. 0–2, 8–9, 12–17.



Ryc. 21. Nakło. Dokumentacja odkrytego grobu skrzynkowego, 1941 r.
Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka.



Ryc. 22. Fordon. Zdjęcie lotnicze reliktów grodziska, 1941 r.

Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka.

Tabela 11. Krajna pod okupacją niemiecką. Badania terenowe w latach 1939–1945

Rok	Badania interwencyjne	Badania powierzchniowe/ lustracje	Penetracje lotnicze
1940	Wielowicz	Lutowo	Strzelce, Zamczysko, Fordon
1941	Zakrzewek, Łęgnowo, Nakło (amatorskie)	Czersko Polskie, Fordon, Czyżkówko,	-
1942	Koronowo (2), Sitno, Wiskitno, Zamczysko	-	-
1943	Łoskoń	Brodna, Morzewo, Białośliwie, Fordon, Osiek, Sadki, Strzelce, Zamczysko	-
1944	Brdyujście, Pawłówek, Fordonek	-	-
Razem	**13**	**12**	**3**

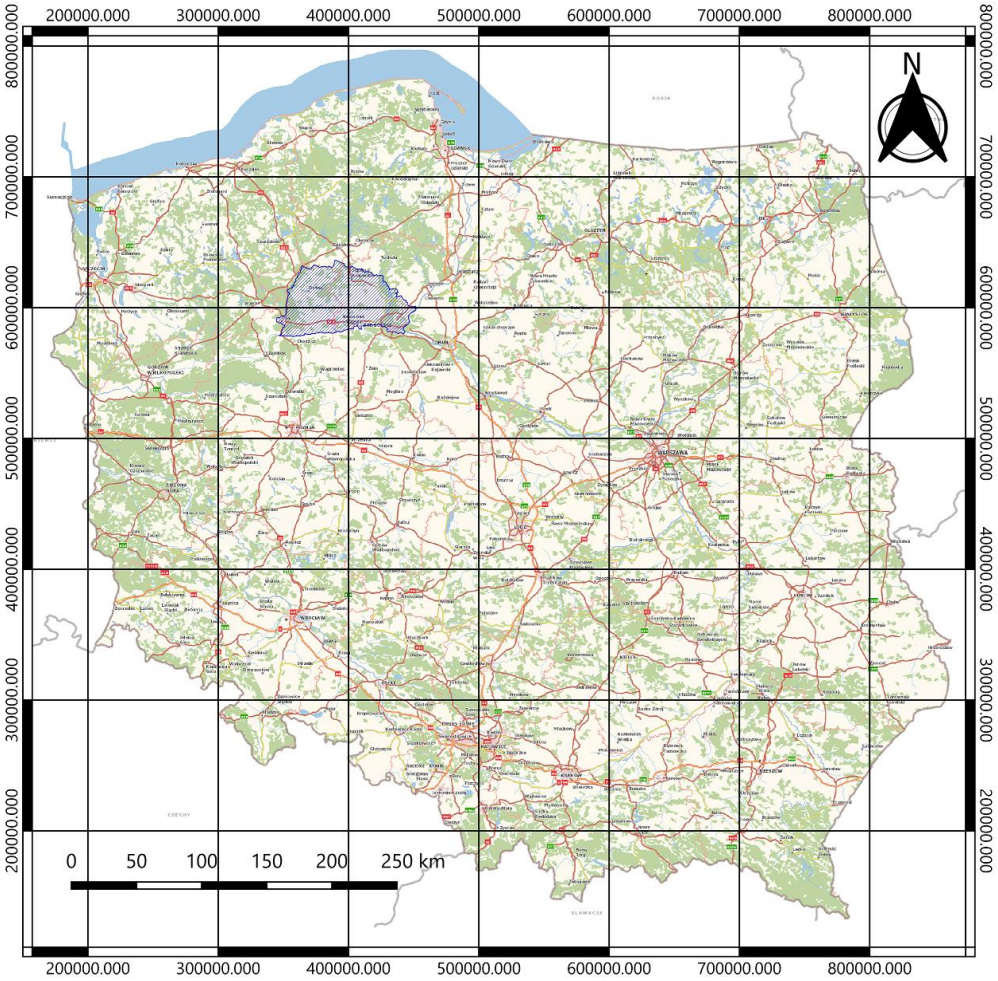
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Konkludując, zauważamy, że w trakcie okupacji niemieckiej na terenach wcielonych do Rzeszy, w tym też na Krajnie, archeologia została włączona w służbę antypolskiej propagandy i postawiono przed nią zadanie naukowego dokumentowania niemieckości tych ziem. Uformowały się dwa centralne muzea gromadzące zbiory archeologiczne – w Poznaniu oraz w Gdańsku, w ramach których działały Urzędy Krajowe do Spraw Prahistorii, pełniące funkcje konserwatorskie. Nie prowadzono w tym okresie większych, problemowych badań, skupiając się na ratownictwie archeologicznym. Wyeliminowano z pracy polskich archeologów, zatrudniając w ich miejsce niemieckich specjalistów. Spośród nich na Krajnie działali: Konrad Kothe, Kurt Langenheim, Friedrich Kuchenbuch, Reinhard Schindler, Otto Kleemann. W pracach terenowych zatrudnieni jako tzw. personel pomocniczy byli również volksdeutsch z Rumunii[732] Gustav Mazanetz (technik wykopaliskowy) oraz Imgard Brutzer (wolontariuszka, autorka tekstów w „Gothiskandza"). W trakcie okupacji swoją działalność, także na niwie archeologicznej, kontynuował Kazimierz Borucki, który jako volksdeutsch[733] znalazł zatrudnienie w bydgoskim muzeum. Poza tym zamieszkująca te tereny lokalna, niemiecka ludność aktywnie pomagała zbierać „naukowe dowody" na germańskość tych ziem, zgłaszając przypadkowe odkrycia. Działalność Krajowych Urzędów Prahistorii w zakresie scalania i relokacji zbiorów przyniosła dwojakie skutki. Z jednej strony efektem pozytywnym były ujawnienia znalezisk dotąd nieznanych. Z drugiej strony jednak te działania, w połączeniu z zapoczątkowaną w 1943 r. decentralizacją zbiorów, doprowadziły

[732] J. Kaczmarek, op. cit., s. 144.
[733] K. Ściesiński, *100 lat Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (1923–2023)*, Bydgoszcz 2023, s. 93.

do strat zarówno dokumentacji, jak i zabytków, zwłaszcza tych zgromadzonych w instytucji gdańskiej, ale także w muzeach Bydgoszczy i Torunia.

4. Badania i odkrycia archeologiczne na Krajnie w okresie powojennym (1945–1989)



Ryc. 23. Krajna w okresie powojennym. Opracowanie własne.
Źródło: Mapa podkładowa, Geoportal.

Schyłek II wojny światowej przyniósł kolejne zmiany polityczne w Europie. Dążąc do ostatecznego pokonania III Rzeszy, mocarstwa zachodnie zdecydowały się wejść w pragmatyczny sojusz ze Związkiem Radzieckim, nie zwracając uwagi na wynikające z tego zagrożenia dla Polski[734]. W 1943 r. stało się jasne, że kluczowy głos w sprawie powojennego kształtu Europy Środkowo-Wschodniej będzie należał do Józefa Stalina. Pod naciskiem

[734] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1914…*, s. 532. Szerzej o kulisach dyplomatycznych decyzji, które zadecydowały o kształcie granic i strefach wpływów w powojennej Europie, w tym o losach Polski; zob. np.: W. Materski, *Teheran Jałta San Francisco Poczdam,* Warszawa 1987; W. Roszkowski, *Polskie spojrzenie na geopolityczne konsekwencje konferencji jałtańskiej*, w: *Gra o świat. W stronę nowej Jałty?*, red. J. Fiszer, Warszawa 2018, s. 76–79.

ZSRR, już de facto na konferencji w Teheranie przesądzono sprawę granic Polski, ustalając, że będą one przebiegać między tzw. linią Curzona a linią rzeki Odry[735]. Rozwiązanie to nie miało jednak nic wspólnego z prawami historycznymi czy rzeczywistą strukturą narodowościową, będąc jedynie efektem arbitralnych, czysto gabinetowych decyzji. Działania te są również postrzegane jako zaprzedanie interesów Polski przez jej sprzymierzeńców, którzy podjęli decyzję o przekazaniu znacznych obszarów kraju pod bezpośrednią kontrolę wrogiego Polsce mocarstwa[736]. Szczegóły do ustaleń z Teheranu dopracowano na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, zatwierdzając ostatecznie przebieg granicy wschodniej na linii Curzona z nieznacznymi korzyściami na rzecz Polski[737], a zachodniej na linii Odra–Nysa Łużycka, przyznając Polsce niemieckie terytoria leżące na wschód od niej, a także część Prus Wschodnich oraz obszar Wolnego Miasta Gdańska[738]. O przynależności do Polski Szczecina zadecydowano dopiero w 1946 r.[739] Cały obszar Krajny od 1945 roku, znalazł się w państwie polskim (por. ryc. 23).

Zmiany terytorialne wymusiły gigantyczną operację przesiedleńczą. Polakom z zaanektowanych przez ZSRR ziem wschodnich umożliwiono wyjazd w nowe granice kraju, osadzając ich na przyłączonych terenach zachodnich i północnych. Dla tego obszaru wprowadzono określenie Ziemie Odzyskane, które nawiązywało do ziem macierzystych, czyli państwa pierwszych Piastów. Taka nomenklatura stworzyła władzom komunistycznym dogodną przestrzeń do indoktrynacji społeczeństwa. Oficjalna propaganda przedstawiała przejęcie terytoriów nadodrzańskich i nadbałtyckich nie jako aneksję, lecz jako historycznie uzasadniony powrót do pierwotnej, piastowskiej koncepcji granic państwowych. Z kolei utratę Kresów Wschodnich przedstawiano propagandowo jako „zwrócenie tychże ziem słowiańskim braciom"[740]. Procesy migracyjne objęły również ludność niemiecką, podlegającą planowemu wysiedleniu z terenów przyznanych Polsce, co nierzadko wywoływało z jej strony akty oporu.

[735] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1914*…, s. 545.
[736] Ibidem, s. 546.
[737] Ibidem, s. 621.
[738] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1945*…, s. 23.
[739] Ibidem, s. 26.
[740] K. Szczerba, *Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1949–1953). Geneza, działalność, znaczenie,* Łódź 2021, s. 34.

4.1. Historia i archeologia wobec marksizmu

W realiach powojennych nadrzędnym zadaniem stała się kompleksowa odbudowa państwa, obejmująca swoim zasięgiem także obszar nauki oraz kultury. W pierwszych latach powojennych działania te przybierały charakter spontaniczny i w dużej mierze stosowane rozwiązania nawiązywały do okresu przedwojennego. Proces ten dotyczył także ochrony zabytków archeologicznych oraz powiązanych z nią instytucji – zarówno w pionie konserwatorskim, muzealnym, jak i akademickim.

Ten krótki, powojenny etap, cechujący się pluralizmem, przejawiającym się zarówno w sferze metodologicznej, jak i organizacyjnej[741], określany przez historyków mianem „łagodnej rewolucji"[742], dobiegł końca w 1947 r., wraz ze sfałszowaniem wyborów do Sejmu Ustawodawczego[743]. Wydarzenie to otworzyło przed obozem komunistycznym drogę do monopolizacji władzy państwowej oraz do głębokiej, ideologicznej ingerencji we wszystkie sfery życia publicznego i naukowego. Rozpoczął się proces tworzenia od podstaw „nowej socjalistycznej nauki" w oparciu o radzieckie wzory instytucjonalne i metodologiczne[744], której celem było zbudowanie na sposób totalitarny struktury państwa[745]. Na uroczystości z okazji 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności, która miała miejsce w 1948 r. w Krakowie, publicznie zalecano oparcie polskiej nauki na marksizmie-leninizmie i dorobku nauki radzieckiej, grożąc wykluczeniem tym, którzy się nie dostosują[746]. Jednak nie wszystkie dyscypliny były w jednakowym stopniu narażone na szykany i ograniczenia. Podczas gdy nauki ścisłe dysponowały pewną przestrzenią do autonomicznego rozwoju, dyscypliny humanistyczne i społeczne stały się obiektem głębokiej indoktrynacji. Dla nauk historycznych w Polsce przełomowym wydarzeniem adaptującym ich stalinowski model była odbywająca się na przełomie grudnia 1951 r. i stycznia 1952 r pierwsza metodologiczna konferencja historyków polskich (tzw. konferencja otwocka). Stanowiła ona pokłosie wcześniejszych działań podjętych przez władze partyjno-państwowe w zakresie ofensywy ideologicznej na „froncie naukowym"[747]. Od tej pory wprowadzono materializm historyczny jako obowiązującą metodę badań w naukach historycznych. Charakterystyczne dla procesu

[741] R. Stobiecki, *Stalinowska unifikacja nauki historycznej (przykład Polski)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1996, t. LV, s. 28.
[742] Za: K. Kersten, *Nauka polska 1939–1956 wobec totalitaryzmów*, w: K. Kersten, *Pisma rozproszone*, wybór i przygotowanie do druku T. Szarota, D. Libionka, Warszawa 2005, s. 74.
[743] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1945*…, s. 100.
[744] Za: K. Szczerba, op. cit., s. 33.
[745] R. Stobiecki, op. cit., s. 29.
[746] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1945*…, s. 175
[747] R. Stobiecki, op. cit., s. 29.

stalinizacji nauk historycznych było też dążenie do upadku dotychczasowych najbardziej znaczących instytucji i powstawanie nowych. W czerwcu 1951 r. zainicjowano proces likwidacji Państwowej Akademii Umiejętności. W jej miejsce w październiku tego samego roku powołano Polską Akademię Nauk (dalej: PAN), której struktura i nazwa bezpośrednio odzwierciedlały jej radziecki pierwowzór[748]. W styczniu 1953 r. utworzono Instytut Historii PAN, tym samym kończąc proces przebudowy podstaw organizacyjnych polskiej nauki historycznej. Odtąd miała się ona rozwijać pod bezpośrednim nadzorem władz politycznych, w obrębie zhierarchizowanego modelu centralistycznego[749].

W porównaniu z pozostałymi krajami bloku wschodniego, stalinowska unifikacja nauk historycznych w Polsce nie powiodła się w pełni, gdyż natrafiła na opór znacznej części historyków[750]. Nauki historyczne w okresie stalinizmu doświadczyły najbardziej drastycznych ingerencji. Narzucono im ściśle określone oblicze metodologiczne w oparciu o teorię materializmu historycznego[751]. Wdrożony aparat cenzorski zniweczył niezależność środowiska akademickiego, co manifestowało się m.in. instytucjonalnym narzucaniem tematów badawczych, narzucaniem metod interpretacji źródeł oraz propagowaniem jedynej oficjalnej wizji dziejów. Publikacje badaczy odrzucających założenia materializmu historycznego były eliminowane z oficjalnego obiegu naukowego[752]. Obrazuje to likwidację dotychczasowego pluralizmu w sposobach uprawiania historii. W konsekwencji w stalinowskim modelu nauk historycznych postawiono znak równości między metodologią badawczą a oficjalną doktryną ideologiczną[753].

Odwilż 1956 r. zapoczątkowała kryzys stalinowskiego modelu historiografii. Choć skrytykowano jego struktury, kadry i założenia metodologiczne, rozliczenie ze spuścizną stalinizmu było niepełne, a część jego elementów przetrwała. Mimo to polscy historycy konsekwentnie poszerzali sferę autonomii badawczej, z czasem uniezależniając wybrane obszary naukowe od ingerencji władz[754].

Duch stalinizmu nie ominął także archeologii, choć sytuacja tej dziedziny nauki nie była najgorsza, co zauważył Wojciech Roszkowski[755]. Wynikało to z faktu, że archeologia w pierwszych latach powojennych była użyteczna i potrzebna władzy. Po pierwsze, wyniki

[748] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1945*…, s. 232–233.
[749] R. Stobiecki, op. cit., s. 30.
[750] Ibidem, s. 33, 35.
[751] Ibidem, op. cit., s. 31–33.
[752] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1945*…, s. 176–177, 233–234.
[753] R. Stobiecki, op. cit., s. 34,
[754] Ibidem, op. cit., s. 35.
[755] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1945*…, s. 177.

badań archeologicznych mogły dostarczyć społecznie nośnych argumentów potwierdzających prawa Polaków do zasiedlenia Ziem Odzyskanych i jednocześnie służyć przekonaniu opinii publicznej, że powojenna zmiana granic była decyzją korzystną dla kraju. Po drugie, dzięki badaniom archeologicznym można było pozyskać kluczowe argumenty o genezie polskiej państwowości na potrzeby ogólnopolskiego programu badawczego dotyczącego początków państwa polskiego, ogłoszonego w związku ze zbliżającą się rocznicą tysiąclecia. Wykorzystując powszechne nastroje antyniemieckie jakie panowały w pierwszych latach powojennych, starano się udowodnić, że państwo polskie powstało w opozycji do Niemiec, które oficjalnie przedstawiano jako „odwiecznego wroga"[756]. Oczywiście, w miarę upływu lat od zakończenia wojny, akcenty walki z Niemcami stawały się coraz słabsze. Od 1949 r. wraz z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która stała się sojusznikiem Związku Radzieckiego i Polski, konieczne stało się ich stonowanie i wyciszenie, gdyż sojuszniczego charakteru nabrały relacje Polski z Niemcami Wschodnimi[757].

Niewątpliwie archeologia, podobnie jak historia, od czasów wspomnianej wyżej konferencji otwockiej, nie była wolna od wpływu stalinowskiego modelu nauki. Chociaż w przypadku prehistorii proces narzucania ideologii marksistowskiej nastąpił już wcześniej, podczas konferencji archeologów i etnografów w Nieborowie w dniach 6–10 czerwca 1951 r. Prowadzona podczas konferencji dyskusja o węzłowych zagadnieniach tych dyscyplin zakończyła się m.in. stwierdzeniem o „koniecznej potrzebie przyspieszenia przebudowy metodologicznej – ideologicznej obu dyscyplin"[758]. Podczas obrad zaprezentowano również projekt periodyzacji dziejów Polski pierwotnej i starożytnej zgodnie z założeniami materializmu historycznego[759].

Do archeologii wprowadzano również marksizm jako podstawę metodologiczną, określoną przez Andrzeja Abramowicza jako „wymuszony przełom metodologiczny"[760]. Zgodnie z nią archeolodzy powinni zajmować się problemami osadniczymi, badaniem kultury symbolicznej i związkami rozwoju kultury z rozwojem gospodarczo-społecznym, ściśle współpracując z etnografią i historią. W zakresie prehistorycznych badań religioznawczych narzucono wprowadzenie „teorii naukowego ateizmu" zamiast porównawczej historii

[756] P. Florjanowicz, op. cit., s. 253.
[757] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski. 1945*…, s. 205.
[758] Za: A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, s. 150.
[759] Ibidem.
[760] Ibidem, s. 161.

religii[761]. W sferze nomenklatury dotychczasowy termin „prehistoria" zastąpiono pojęciem „prahistorii", z kolei „archeologia" zaczęła oznaczać wszelkie dyscypliny historyczne opierające się na metodzie wykopaliskowej[762]. Marksistowska doktryna badawcza wymusiła interpretowanie znalezisk i rekonstruowanie przeszłości na podstawie teorii walki klas oraz rozwoju sił wytwórczych, a miarą wartości badań archeologicznych stało się kryterium ich postępowości[763]. Wymogiem stało się używanie marksistowskiej terminologii[764] oraz cytowanie w publikacjach klasyków komunizmu, ze Stalinem włącznie[765]. Odpowiednie przedstawienie genezy państwa i walki klas miało dowieść, że najwyższy stopień rozkwitu społeczno-gospodarczego osiągnięto dopiero pod rządami partii, co miało legitymizować budowę ustroju socjalistycznego[766].

Środowisko archeologiczne było podzielone w swoich postawach wobec stalinizmu. Część badaczy zaakceptowała nowe zasady jedynie w stopniu niezbędnym do prowadzenia działalności. Młode pokolenie przyjęło materializm z życzliwością, widząc w nim szansę na modernizację nauki, a niekiedy jako drogę do kariery. Opozycję stanowili głównie przedstawiciele starszej generacji, którzy nie akceptowali monopolu metodologii marksistowskiej ani nowych porządków instytucjonalnych[767]. Tych najbardziej niepokornych, jak np. Józef Kostrzewski usunięto z katedry[768] i wysłano na przymusową emeryturę, a czystki miały stanowić element celowej strategii zastraszania.

Badacze dziejów archeologii są podzieleni co do wpływu i adaptacji teorii marksistowskich w polskiej archeologii w okresie powojennym. Do grona badaczy uznających pogląd, że archeologia powojenna w Polsce rozwijała się pod ideologicznym wpływem władzy należy zaliczyć m.in. Andrzeja Abramowicza[769] i Paula Barforda[770]. Podobnie wypowiadał się też Stanisław Kurnatowski i Michał Kobusiewicz, twierdząc, że w okresie przed 1956 r. jedyną alternatywę dla archeologów stanowiła pragmatyczna adaptacja do nowych realiów ustrojowych.: „należało obrać taki kierunek badań, który oficjalnie mógł

[761] J. Woźny, *Wpływ idei marksistowskich i chrześcijańskich na studia nad wierzeniami*, w: *Archeologia. Kultura. Ideologie*, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Biskupin-Wrocław 2004, s. 321.
[762] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, s. 152.
[763] J. Kaczmarek, op. cit., s. 166.
[764] J. Lech, *Małowierni. Spór wokół marksizmu w archeologii polskiej lat 1945–1975*, „Archeologia Polski" 1997, t. LCII, z. 1–2, s. 210.
[765] M. Żmudziński, op. cit., s. 228.
[766] Ibidem., s.229.
[767] J. Kaczmarek, op. cit., s. 210.
[768] Ibidem
[769] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, s. 159.
[770]P. M. Barford, *Marksizm w archeologii polskiej w latach 1945-1975*, „Archeologia Polska", 1995, t. XL, z. 1-2, s. 40, 46, 67.

być zaakceptowany przez reżim i który jednocześnie dawał możliwość użytecznego uprawiania nauki”[771]. Czyli badacze mogli się cieszyć pewną autonomią, pod warunkiem zachowania, chociażby w sferze deklaracji, zasad metodologii materializmu historycznego. Nieco odmienne zdanie w sprawie powiązań między archeologią a ideologią marksistowską, w polemicznym artykule do poglądów Barforda, wyrażał m.in. Jacek Lech, który wyróżnił cztery okresy w oddziaływaniu marksizmu na polską archeologię: lata 1945–1948 o słabym wpływie marksizmu; lata 1949–1955, kiedy wywierano presję administracyjną na wprowadzanie metodologii marksistowskiej do archeologii; lata 1956–1975 będące okresem stopniowego, powolnego zaniku marksizmu jako ideologii; lata po 1975 r., kiedy obserwujemy zanik marksizmu jako odrębnej metodologii[772]. Natomiast Danuta Piotrowska podkreślała, że upolitycznienie wśród archeologów w czasach PRL było niewielkie[773]. Wszyscy zauważają jednak, że po 1956 r. naciski polityczne osłabły, jednak wyraźny odwrót od ideologii komunistycznej i jej założeń teoretycznych nastąpił dopiero w latach 70. Z kolei Jacek Lech[774] uznał, że „archeologia znajdowała się na marginesie przemian inspirowanych lub wymuszanych politycznie w nauce polskiej stąd nie była czułym barometrem wydarzeń zachodzących w jej otoczeniu”.

4.2. Związki archeologii z polityką władz PRL

Początki nowego ładu politycznego[775] w Polsce sięgają 22 lipca 1944 r.[776], kiedy to pod auspicjami ZSRR, na ziemiach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej, utworzono pierwszy powojenny polski rząd – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN), w którym

[771] Za: Kobyliński, G. Rutkowska, op. cit., s. 19.
[772] J. Lech, op. cit., s. 210.
[773] D. Piotrowska, *Historia archeologii – dziedzina potrzebna a mało znana,* „Z Otchłani Wieków” 2001, R. LVI, z. 1–2, s. 155–167.
[774] J. Lech, op. cit., s. 210.
[775] Zagadnienie to posiada bogatą literaturę. Są to pozycje poświęcone zarówno tylko tej kwestii, np. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1944–1948*, Warszawa 1987; J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, jak i te, które stanowią część szerszych opracowań poświęconych okresowi PRL, np. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005.
[776] Do końca lat 80. XX w. obchodzono konsekwentnie dzień 22 lipca jako datę utworzenia PKWN w Chełmie Lubelskim, ukonstytuował się on jednak dwa dni wcześniej w Moskwie. Utworzyli go, za wiedzą i aprobatą Józefa Stalina, polscy działacze komunistyczni przebywający w Związku Radzieckim, co próbowano zatuszować fałszywym wpisem z datą i miejscem powstania zamieszczonym 15 sierpnia 1944 r. w Dzienniku Ustaw w Lublinie. Jednak faktycznie pierwsi działacze PKWN przybyli do Chełma dopiero 27 lipca; zob. K. Kersten, *Narodziny systemu*…, s. 58.

początkowo główną rolę odgrywała Polska Partia Robotnicza (dalej: PPR), współpracująca[777] z reaktywowaną Polską Partią Socjalistyczną (dalej: PPS) oraz utworzonym Stronnictwem Ludowym. PKWN w zasadzie funkcjonował przez cały okres przejściowy aż do momentu ostatecznego wyłonienia się rządu komunistycznego w 1947 r. Był on osnową zarówno Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej (funkcjonującego od stycznia do czerwca 1945 r.), jak i Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej[778] powołanego jako realizacja postanowień konferencji w Jałcie (funkcjonującego od czerwca 1945 r. do lutego 1947 r.). W wyniku sfałszowanych styczniowych wyborów z 1947 r. zdecydowany sukces odniosły dwie partie: PPR i PPS. Na skutek napływających z ZSRR wytycznych nakazujących konsolidację ruchu robotniczego doszło do ich połączenia[779] w grudniu 1948 r., w wyniku którego powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (dalej: PZPR). Od tej pory funkcjonowała ona jako partia hegemoniczna, co w praktyce oznaczało rządy monopartyjne, dopuszczając do istnienia, pod kontrolą PZPR, początkowo trzech[780], a od 1950 r. dwóch partii satelickich: Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego.

Powstałe w następstwie II wojny światowej państwo polskie było całkowicie uzależnione od Związku Radzieckiego. Na okres w historii Polski obejmujący lata 1944–1989 zwykło się przyjmować nazwę Polska Rzeczpospolita Ludowa. Jednak Polska Rzeczpospolita Ludowa (dalej: PRL) była oficjalną nazwą Polski dopiero od 1952 r., kiedy to Sejm uchwalił konstytucję lipcową, wprowadzającą nową nazwę państwa[781].

Wojna doprowadziła do zniszczenia bazy źródłowej i archiwów oraz zdziesiątkowała kadrę archeologiczną, gdyż wielu archeologów zginęło, a inni pozostali na emigracji[782]. Przed władzami i ocalałymi badaczami stanęło wiele wyzwań. Musieli oni nie tylko odtworzyć

[777] Komuniści dopuszczali tworzenie zależnych od siebie partii i innych organizacji, co wykorzystywali, aby udowadniać rzekomy pluralizm; zob. J. Wrona, *PZPR a partie satelickie*…, s. 138.
[778] Do rządu dołączył były premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, lider Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisław Mikołajczyk, co spowodowało międzynarodowe uznanie rządu w Warszawie oraz cofnięcia poparcia aliantów dla gabinetu Tomasza Arciszewskiego w Londynie, przez co pozycja komunistów została mocno wzmocniona; zob. M. Siedziako, *Socjotechnika w procesie przejmowania władzy w Polsce przez komunistów (1944–1948*), „Historia i Polityka" 2024, nr 47, s. 133.
[779] Proces ten poprzedzony był „czystkami" w obu partiach; zob. M. Siedziako, op. cit., s. 138–139. Propagandowo przedstawiany był jako zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego, a faktycznie „PPR wchłonęła na własnych warunkach PPS" (za: J. Wrona, *PZPR a partie*…, s. 138).
[780] W 1950 r. zlikwidowano Stronnictwo Pracy; zob. J. Wrona, *PZPR a partie*…, s. 140, 148.
[781] Do tego czasu powojenne państwo polskie funkcjonowało jako Rzeczpospolita Polska. Utworzenie nowej nazwy oznaczało, że w kraju zakończył się okres przejściowy, w którym zachowywano przedwojenną nazwę państwa i formalnie odwoływano się do Konstytucji marcowej z 1921 r. Zmieniona nomenklatura państwowa manifestowała też oficjalne zapoczątkowanie nowego etapu w historii państwa i narodu, które stało się konkurentem dla władz emigracyjnych Rzeczypospolitej Polskiej; zob. R. Balicki, A. Ławniczak, *Instytucjonalne aspekty PRL jako kolejnego wcielenia państwowości polskiej*, w: *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Studia historyczno-prawne i ustrojowo-porównawcze*, t. 2, Kraków 2014, s. 83.
[782] S.K. Kozłowski, op. cit., s. 69.

zbiory, uruchomić kształcenie akademickie, by odbudować kadry, wytyczyć nowe strategie badawcze, ale też zaadoptować się do warunków narzucanych przez nową rzeczywistość ustrojową.

W pierwszej kolejności po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do porządkowania i odzyskiwania zbiorów i dokumentacji. W strukturze powołanej w lutym 1945 r. Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków wyodrębniono Biuro Rewindykacji i Odszkodowań[783]. Podstawowym zadaniem tej komórki było odzyskanie oraz rewindykacja dóbr kultury, w tym zabytków prehistorycznych i dzieł sztuki zrabowanych przez okupanta niemieckiego z terytorium Polski w latach 1939–1945. Równolegle inicjowano oddolne działania zmierzające do odzyskania utraconych kolekcji (patrz rozdz. 5).

W szybkim tempie następowała również reaktywacja szkolnictwa wyższego. Uczelnie wznawiały działalność dzięki zaangażowaniu przedwojennych profesorów oraz wsparciu władz komunistycznych, traktujących rozwój uniwersytetów jako jeden ze swoich priorytetów. Katedry prehistorii, oprócz tych istniejących już przed wojną w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, powołano również na nowo utworzonych uniwersytetach w Lublinie, Toruniu i Łodzi oraz we Wrocławiu, który powstał z przekształcenia placówki niemieckiej[784]. Wszystkie obsadzone zostały przez kadrę wywodzącą się z okresu międzywojennego, stąd początkowo proces kształcenia nawiązywał do tego wypracowanego przed wojną. Sytuacja zmieniła się wraz z umocnieniem władzy komunistycznej. Pierwsze plany przeprowadzenia reformy nauki pojawiły się już wiosną 1947 r.[785], ale sam dekret O organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, który zastąpił przywróconą po wojnie ustawę z roku 1933, ogłoszono 28 października tegoż roku[786]. W jego wyniku uczelnie zostały podporządkowane władzy centralnej, co skutkowało koniecznością zatwierdzania programów przez ministerstwo, wprowadzeniem marksizmu jako przedmiotu obowiązkowego oraz podziałem studiów na dwa stopnie: praktyczne trzyletnie oraz rozszerzające dwuletnie, po których otrzymywało się stopień magistra, przy czym pierwszy stopień traktowano jako zasadniczą formę przygotowania zawodowego, a drugi jako niższy stopień naukowy. Jednym z najważniejszych

[783] P. Florjanowicz, op. cit., s. 181.
[784] Ibidem, s. 188.
[785] AAN, Zespół Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, sygn. 2/317/0/2.3/685, Organizacja toku zreformowanych studiów humanistycznych. Projekty siatek godzin (komplet) przedstawione do dyskusji w czerwcu 1949 r. Siatki godzin zatwierdzone przez prezydium sekcji w IV-VI 1950 r. plany studiów obowiązujące w roku akademickim 1949/1950, k. 210.
[786] AAN, Ibidem, k. 226.

celów reformy było wykształcenie nowych kadr specjalistów[787] oraz przełamanie elitarności studiów wyższych. Jednak całokształt zmian miał przede wszystkim wymiar ideologiczny, prowadzący, w oparciu o założenia marksizmu i leninizmu, do uformowania nowej inteligencji[788]. Scalone (łączące archeologię klasyczną oraz pradziejową) studia archeologiczne z odrębnym programem nauczania utworzono w 1949 r., a projekt kształcenia opracował Włodzimierz Antoniewicz[789]. W 1950 r., w związku z krytyką wcześniejszego rozwiązania, skomasowano prehistorię, archeologię klasyczną i etnografię w jeden nowy kierunek – historię kultury materialnej, dzięki czemu liczono, że absolwenci uzyskają „pełne kwalifikacje do pracy zawodowej muzealnej, kolektorskiej, wykopaliskowej i konserwatorskiej"[790]. Jak zauważa Jerzy Gąssowski w przyszłości miało to przynieść etaty dla absolwentów, zwłaszcza w muzealnictwie. Planowano, że w każdym mieście powiatowym powstanie muzeum, a pracę w nim znajdą absolwenci Studium Historii Kultury Materialnej (dalej: SHKM), od których wymagano wszechstronnej wiedzy, wykraczającej poza samą archeologię[791]. Utworzenie SHKM powiązano z prowadzeniem badań nad początkami państwa polskiego[792] oraz badaniami, których celem było udowodnienia polskości Ziem Odzyskanych. Zagadnienia te włączono w program studiów zarówno w zakresie merytorycznym, jak i praktycznym. Archeologię jako osobny kierunek studiów przywrócono ponownie w 1956 r.[793]

W początkowych miesiącach po zakończeniu wojny archeolodzy podejmowali też spontaniczne inicjatywy mające im ułatwić powrót do pracy naukowej. Z inicjatywy Józefa Kostrzewskiego już 26 sierpnia 1945 r. zwołana została w Poznaniu konferencja prehistoryków polskich dotycząca przyszłości polskiej archeologii i jej organizacji w tzw. okresie przejściowym. Wnioskowano m.in. o konieczność podziału kraju na pięć okręgów konserwatorskich, powołanie konserwatorów zabytków prahistorycznych przy muzeach, dla których głównym zadaniem miała stać się inwentaryzacja zabytków oraz opieka i ochrona znalezisk przypadkowych. Postulowano również reaktywację czasopism archeologicznych,

[787] AAN, ibidem, k. 238.
[788] Za: P. Florjanowicz, op. cit., s. 193.
[789] AAN, Zespół Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, sygn. 2/317/0/2.3/689, Projekty programów studiów z zakresu historii, historii sztuki, historii kultury materialnej, archeologii, prehistorii, bibliotekoznawstwa. Wypowiedzi i opinie środowiska naukowego, kolejne wersje i zmiany, wersje ostateczne, k. 308–326.
[790] AAN, ibidem, k. 32.
[791] J. Gąssowski, *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa 1970, s. 260.
[792] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej*. *XIX i XX wiek*…, s. 155–157; J. Gąssowski, op. cit., s. 247–248.
[793] J. Kaczmarek, op. cit., s. 232–233.

popularyzację archeologii oraz konieczność wprowadzenia prahistorii do podręczników szkolnych[794]. Ten ostatni postulat stał się wkrótce pilną potrzebą, gdyż w 1945 r. Ministerstwo Oświaty do programu szkół podstawowych, na krótko, wprowadziło lekcje historii kultury materialnej najdawniejszych społeczeństw pierwotnych[795]. Nauczyciele nie byli do tego przygotowani, stąd na uczelniach, np. na Uniwersytecie w Toruniu prof. Roman Jakimowicz w roku akademickim 1947/1948 prowadził wykład *Nauczanie prehistorii w szkole*[796]. W 1946 r. powstał też podręcznik dla nauczycieli *Człowiek w czasach przedhistorycznych*, który przygotowała Zofia Podkowińska oraz dla uczniów *Życie ludzi w dawnych wiekach* autorstwa Janiny Przeworskiej. Oba spotkały się z krytyką większości recenzujących je archeologów, za wyjątkiem Kazimierza Majewskiego, który wyrażał inne zdanie, chwaląc, że: „Są to pierwsze polskie podręczniki dla nauczycieli i młodzieży szkolnej, w których odważono się na przedstawienie rozwoju pierwotnego człowieka i jego kultury metodą dialektyczną materializmu historycznego”[797].

Od momentu ugruntowania ustroju stalinowskiego w Polsce, co nastąpiło pod koniec lat 40. XX w.[798], badania archeologiczne zyskały silne wsparcie ze strony władz państwowych. Było ono nieproporcjonalnie duże w porównaniu do potrzeb zniszczonego wojną kraju. Ten mecenat nie był jednak podyktowany względami stricte naukowymi, lecz miał podłoże polityczne i propagandowe.

Uzasadnianie polskich praw do Ziem Odzyskanych

W związku ze zmianami terytorialnymi, jakie zaszły w Polsce po zakończeniu wojny, a zwłaszcza z przyłączeniem Ziem Odzyskanych, zaistniała potrzeba wzmożonego promowania związku tych terenów z Macierzą. Aby potwierdzić słuszność postanowień konferencji pokojowych w Jałcie i Poczdamie, władze komunistyczne wykorzystały w propagandzie powrót ziem zachodnich jako powrót do piastowskiej wizji państwa. Jedną z dyscyplin, która miała uzasadniać polskie prawa do tych terenów była prehistoria, której zadaniem było wykazanie ciągłości osadniczej na tych terenach. W nurt zapotrzebowań ówczesnej polityki doskonale wpisywała się teoria autochtoniczna Józefa Kostrzewskiego o pochodzeniu Słowian, według której ich praojczyzną była przestrzeń między środkową Łabą a Bugiem. W

[794] J. Kaczmarek, op. cit., s. 159–160; P. Florjanowicz, op. cit., s. 182.
[795] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej*. *XIX i XX wiek*…, s. 148.
[796] K. Przewoźna-Armon, *Życie poświęcone ochronie zabytków archeologicznych i studiom nad wczesnym średniowieczem. Roman Jakimowicz (1889–1951*), „Slavia Antiqua”, t. XXXIII, s. 199.
[797] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej*. *XIX i XX wiek...,* s. 148.
[798] Wg Jerzego Eislera początki stalinizmu w Polsce sięgają już roku 1944; zob. J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 76–77.

następnych trzech dekadach zasadność tej teorii pozostała niepodważalna. Mocno w akcje propagowania roli archeologii w dokumentowaniu słowiańskości Ziem Odzyskanych zaangażował się Zdzisław Rajewski – uczeń Kostrzewskiego – publikując różne teksty[799].

Szczupłość źródeł pisanych sprawiła, że to na archeologię nałożono kluczowe zadanie dostarczenia dowodów potwierdzających słowiańską przeszłość Ziem Odzyskanych. Stąd wzrosło zapotrzebowanie na wykopaliska, które miały dostarczać źródeł głównie do kwestii etnicznych. Zmiana granic stworzyła więc dla polskiej archeologii ogromną szansę na rozwój, choć podejmowane przez archeologów działania były z góry podporządkowane propagandzie. Ze względu na szczupłość kadr oraz środków finansowych badań archeologicznych na północy i zachodzie Polski początkowo praktycznie nie prowadzono. Jednak już w 1947 r. prace na kluczowych stanowiskach wczesnośredniowiecznych z terytoriów Ziem Odzyskanych celowo zostały powiązane z badaniami nad początkami państwa polskiego w ramach Milenium. Aby zyskać społeczne poparcie władza wykorzystała antyniemieckie nastroje i przedwojenne doświadczenia w walce o „odwieczną" słowiańskość naszych ziem. Miało to również służyć jej umocnieniu, a poprzez budowanie tożsamości wykazać, że powrót na te ziemie jest zasługą komunistów. Jednym z miast, w którym najszybciej ruszyły prace wykopaliskowe był Gdańsk[800].

Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (Milenium)

Największą akcją środowiska archeologicznego pod koniec lat 40. i na początku 50. stały się badania związane z Milenium. Pomysł na przeprowadzenie badań archeologicznych związanych z tym wydarzeniem jako pierwszy zgłosił Witold Hensel[801]. W 1946 r. opublikował na łamach „Przeglądu Wielkopolskiego" artykuł pt. *Potrzeba przygotowania wielkiej rocznicy*, w którym postulował stworzenie ogólnopolskiego programu zakładającego współpracę archeologii z historią. Równocześnie tuż po wojnie zaczęły ukazywać się prace historyków, np. Gerarda Labudy *Studia nad początkami państwa polskiego*, które podważały datę 963 r. jako najstarszej, poświadczonej wzmianki z dziejów Polski[802]. Potrzebę ścisłej współpracy archeologii i historii nad tym zagadnieniem dostrzegł też Stanisław Lorenz stojący na czele Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. W efekcie czego, pod koniec 1948 r., powołano przy tej instytucji Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa

[799] Z.A. Rajewski, *Ziemie zachodnie w świetle wykopalisk, niektóre pomniki naszej i pobratyńskiej dawności*, Warszawa 1947; Z. Rajewski, *Obecne zadania prehistorii polskiej*, „Przegląd Zachodni" 1945, t. VI, s. 338–339.
[800] M. Żmudziński, op. cit., s. 229.
[801] J. Kaczmarek, op. cit., s. 169.
[802] P. Węcowski, op. cit., s. 62.

Polskiego (dalej: KBnPPP), nazwane w skrócie Milenium[803]. Pomysł jego utworzenia zyskał aprobatę także wśród władz państwowych, które zamierzały wykorzystać te badania dla potrzeb propagandowych. Zapewniło to finansowanie działalności KBnPPP ze środków centralnych, głównie ze środków Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków[804], działającej w ramach urzędu Ministerstwa Kultury i Sztuki. Mimo że kulminacja tysiąclecia państwowości miała nadejść dopiero w latach 60. to władze komunistyczne już wcześniej dążyły do wykazania ciągłości historycznej, by zyskać legitymizację jako pełnoprawni spadkobiercy dawnych władców Polski[805]. Do zadań KBnPPP należało m.in.: planowanie i organizacja prac źródłoznawczych, wydawniczych i bibliograficznych, planowanie, organizacja i nadzór nad pracami terenowymi i publikowanie ich wyników, ponadto utrzymywanie kontaktów z pokrewnymi badaniami nauki słowiańskiej, a w szczególności nauki radzieckiej[806]. Jego szefem został historyk – prof. Aleksander Gieysztor, a zastępcami archeolodzy – prof. Kazimierz Majewski i doc. Zdzisław Rajewski[807]. Powierzenie kierownictwa historykowi, a nie archeologowi, zwłaszcza najbardziej zasłużonemu do tej roli nestorowi badań archeologicznych nad pochodzeniem Słowian, twórcy teorii autochtonicznej Józefowi Kostrzewskiemu, wynikało z faktu, że w pierwszych latach po wojnie środowisko polskich archeologów było skonfliktowane[808]. W zarządzie Kierownictwa zabrakło też miejsca dla Witolda Hensla, autora pomysłu badań milenijnych[809]. Początkowo planowano, że w celu uczczenia Milenium badania skupią się na IX i X stuleciu, tak aby udokumentować powstawanie państwa polskiego. Z czasem, w celu wykazania zachodzącego procesu historycznego, rozciągnięto zakres zainteresowań badawczych na wcześniejsze stulecia i planowano odtworzyć całość wczesnego rozwoju społecznego na ziemiach polskich[810].

Badania prowadzono w sposób planowy, opierający się na współpracy naukowców z różnych dziedzin: archeologów, historyków, geografów, geologów, antropologów, botaników, zoologów i chemików[811]. Przy czym najbardziej istotne było współdziałanie

[803] P. Florjanowicz, op. cit., s. 257.
[804] K. Szczerba, *Kierownictwo badań*…, s. 83.
[805] M. Żmudziński, op. cit., s. 229.
[806] Za: J. Kaczmarek, op. cit., s. 173.
[807] P. Florjanowicz, op. cit., s. 257.
[808] P. Węcowski, op. cit., s. 65–66; S. K. Kozłowski, op. cit., s. 70–72.
[809] P. Florjanowicz, op. cit., s. 261.
[810] Za: J. Kaczmarek, op. cit., s. 173
[811] P. Węcowski, op. cit., s. 82.

archeologów i historyków. Nigdy wcześniej ani później nie odnotowano tak ścisłej współpracy między archeologami i historykami[812].

Archeologia, traktowana nadal jako nauka pomocnicza, dostarczała badaczom przeszłości pełnoprawnych materiałów źródłowych. Dostęp do nich umożliwiał mediewistom, skupionym dotąd głównie na wątkach politycznych, głębsze rozpoznanie procesów społeczno-gospodarczych. Z kolei sami archeolodzy uzyskali szansę na „odczytywanie nowych treści" w materiałach analizowanych dotychczas według tradycyjnych zasad szkoły kulturowo-historycznej[813].

Wiodącym elementem działań KBnPPP były badania archeologiczne. Zainteresowanie ze strony władz zapewniło wsparcie finansowe, dzięki któremu w Polsce, w okresie apogeum stalinizmu, doszło do największej kampanii wykopaliskowej w Europie[814]. Prace wykopaliskowe objęły łącznie kilkadziesiąt najważniejszych stanowisk z X–XII w. Głównym kryterium ich wyboru była obecność materiału źródłowego, który można było sklasyfikować jako słowiański bądź piastowski. Wyniki badań archeologicznych dostarczały kluczowych argumentów wykorzystywanych w oficjalnych obchodach rocznicy tysiąclecia Polski i poszukiwania genezy naszej państwowości oraz w dyskursie nad etnogenezą Słowian. Uzyskane materiały źródłowe służyły też jako naukowe dowody potwierdzające prawa Polaków do zasiedlania Ziem Odzyskanych. Jak to ujęła Danuta Minta-Tworzowska[815]: „dzięki archeologom i programowi badań milenijnych »zwrócone« zostały społeczeństwu polskiemu: Gdańsk, Wrocław, Opole, Kołobrzeg i Słupsk". Warto też podkreślić, że sprzyjające tym badaniom były zniszczenia wojenne, zwłaszcza w miastach. Do badań wykorzystano zatem moment poprzedzający powojenną odbudowę. W większości dla nauki przyniosły one znakomite rezultaty, gdyż uzyskano nowe źródła i poszerzono stan wiedzy dotyczącej początków państwowości polskiej. Kluczowym walorem podjętych wówczas prac stał się ich interdyscyplinarny charakter oraz pomyślne zatarcie sztywnych granic metodologicznych między historią a pradziejami, co ułatwiło postrzeganie formowania się struktur państwowych w kategoriach ewolucyjnego procesu historycznego. Cieniem na tych niewątpliwych osiągnięciach położył się jednak niski poziom publikacji wyników uzyskanych odkryć[816].

[812] Ibidem, s. 60.
[813] Za. P. Florjanowicz, op. cit., s. 259.
[814] D. Minta-Tworzowska, W. Rączkowski, *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu*…, s. 16.
[815] Ibidem, s. 17.
[816] A. Szczerba, *Kierownictwo badań*…, s. 107; P. Węcowski, op. cit., s. 97.

Należy podkreślić, że utworzenie KBnPPP było formą centralnego sterowania nauką[817] i ścisłej kontroli politycznej nad pracami wykopaliskowymi, gdyż fundusze przeznaczano tylko na te badania, które miały społeczne zapotrzebowanie[818]. Za pośrednictwem tej instytucji miało też dojść do zaadoptowania i realizowania przez polską naukę metod marksistowskich, co było zawarte w jednym z zapisów programowych mówiącym o „ustalaniu, względnie rewizji metodyki badań w oparciu o dorobek własny i nauki bratnich narodów"[819]. Zgodnie z nurtem marksistowskim podjęto też badania nad nową periodyzacją dziejów Polski starożytnej i wczesnośredniowiecznej[820], w której należało ukazać bieg historii jako ciągły, progresywny proces zbliżania się do komunizmu, wyróżniając kolejno pięć następujących po sobie formacji społeczno-ekonomicznych (wspólnota pierwotna, formacja niewolnicza, formacja feudalna, formacja kapitalistyczna i formacja socjalistyczna), a siłą napędową miały być walki klasowe[821]. W instytucji ogromną wagę przykładano do szkolenia kadr. Jedną z głównych form podnoszenia kwalifikacji był udział w licznych konferencjach naukowych, które jak to ujął Aleksander Gieysztor „pozwoliły przejść ogromnej większości pracowników […] na pozycje materializmu dialektycznego i historycznego, przyswoić podstawowe pojęcia i wskazania teoretyczne marksizmu-leninizmu, zapoznać się z osiągnięciami radzieckimi w pokrewnych dziedzinach, nauczyć się elementów krytyki i samokrytyki"[822]. W ocenie Andrzeja Abramowicza udział w konferencjach spotykał się z pozytywnym odbiorem ze strony badaczy, którzy dopatrywali się w tego typu wydarzeniach dogodnej przestrzeni do poszerzania wiedzy oraz swobodnej wymiany poglądów naukowych[823].

Niewątpliwie badania milenijne wykorzystywano dla celów propagandowych, jednak przez archeologów postrzegane były jako wypełnianie właściwej powinności nie tylko naukowej, lecz i patriotycznej[824]. Pomysł zrodził się wśród archeologów dostrzegających konieczność podjęcia szeroko zakrojonych badań nad polskim wczesnym średniowieczem i był inicjatywą oddolną. Z czasem zyskał jednak podbudowę polityczną, gdyż Kierownictwo Badań realizowało politykę historyczną państwa opartą na założeniach ideologii

[817] P. Węcowski, op. cit., s. 90.
[818] J. Kaczmarek, op. cit., s. 176.
[819] Za: P. Węcowski, op. cit., s. 72.
[820] Ibidem.
[821] A. Szczerba, *Kierownictwo badań*…, s. 65.
[822] Za: J. Kaczmarek, op. cit., s. 176.
[823] A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek,* s. 156.
[824] Z. Kobyliński, G. Rutkowska, *Propagandowe wykorzystanie archeologii w uzasadnianiu polskich praw do Ziem Odzyskanych po drugiej wojnie światowej*, „Saeculum Christianum" 2006, t. XIII, nr 2, s. 21.

marksistowskiej[825]. Zbliżenie archeologii i polityki w tych trudnych dla nauki czasach na pewno nie było pozbawione nacisków politycznych. Jednak przyniosło bezprecedensowe rezultaty, oferując dyscyplinie niespotykane możliwości rozwoju oraz wysoki status społeczny. Stało się to możliwe, gdyż cele naukowe badaczy i polityczne dążenia władz okazały się w pełni zbieżne[826]. Adriana Szczerba, przytaczając opinię prof. Zofii Kurnatowskiej, zauważyła, że badania milenijne, mimo pewnych błędów, były najlepszym projektem, jaki mogła wówczas zrealizować polska archeologia[827].

Instytut Historii Kultury Materialnej PAN

19 listopada 1953 r. Kierownictwo Badań zostało przekształcone w Instytut Historii Kultury Materialnej[828] (dalej: IHKM), będący autonomiczną jednostką naukowo-badawczą w strukturach nowo powołanej Polskiej Akademii Nauk[829]. Wśród przyczyn upadku KBnPPP wskazuje się zarówno względy finansowe i organizacyjne, jak i antymilenijne głosy krytyki w środowisku samych badaczy. Część archeologów wyrażała głębokie niezadowolenie z faktu, że środki budżetowe były przeznaczane niemal wyłącznie na badania nad wczesnym średniowieczem. W ich ocenie prowadziło to do rażącego zaniedbywania prac nad starszymi epokami pradziejowymi[830]. Dyrektorem IHKM został Kazimierz Majewski, jednak już od 1954 r. jego miejsce zajął Witold Hensel, który pełnił tę funkcję do 1989 r. Wraz z przejęciem instytucji przez Hensla nastąpił odwrót od dotychczasowej współpracy archeologów z historykami[831]. W zakresie archeologii Instytut stał się bezpośrednim kontynuatorem formuły organizacyjnej wypracowanej przez Kierownictwo Badań, lecz o znacznie szerszym profilu naukowym. Jego program objął całokształt problematyki pre- i protohistorii na terenie całej Polski[832]. Instytut Historii Kultury Materialnej, podzielony na zakłady, ze swoimi placówkami terenowymi, licznymi ekspedycjami wykopaliskowymi, ogromnymi możliwościami publikacyjnymi w następnych latach stał się dominującą, centralną instytucją polskiej archeologii[833]. Nastąpiło dalsze poszerzenie badań archeologicznych, zwłaszcza

[825] P. Florjanowicz, op. cit., s. 261–262.
[826] D. Minta-Tworzowska, W. Rączkowski, *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu*…, s. 17.
[827] A. Szczerba, *Kierownictwo badań*…, s. 282.
[828] W 1992 r. placówka przyjęła obecną nazwę Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.
[829] J. Lech, *O genezie i wczesnych dziejach Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN wraz z uwagami do artykułu Imperium atakuje pióra prof. Stefana K. Kozłowskiego*, „Przegląd Archeologiczny" 2009, t. LVII, s. 194.
[830] P. Węcowski, op. cit., s. 85.
[831] Ibidem, s. 87.
[832] P. Florjanowicz, op. cit., s. 265.
[833] Z. Kobyliński, G. Rutkowska, op. cit., s. 32.

zaniedbanych dotąd epok. W początkowej fazie działalności kluczowym zadaniem IHKM było zaimplementowanie założeń materializmu historycznego do praktyki badawczej. Z biegiem czasu ten doktrynalny wymóg systematycznie słabł, jednak z powodu jego politycznego znaczenia dla władz PRL marksistowski paradygmat pozostał deklaratywnie obecny przez następne dziesięciolecia[834].

Odwilż październikowa

Przełom polityczny, który dokonał się wraz dojściem do władzy Władysława Gomułki w październiku 1956 r. doprowadził do zachwiania struktur systemu komunistycznego. W rezultacie aparat państwowy – przynajmniej przejściowo – został zmuszony do ograniczenia swoich omnipotencyjnych dążeń[835], wdrożenia reform zamykających epokę stalinowską oraz realizacji podstawowych postulatów społecznych. Społeczeństwo, doświadczone stalinowskim terrorem, z ulgą odczuło postępującą wówczas swobodę, liberalizację czy też wzrost stopy życiowej, aczkolwiek utrzymywanej na niskim poziomie. Jednak oczekiwania społeczne znacznie przewyższały ustępstwa, na które zdecydowali się komuniści. Tym bardziej że wiele zmian miało charakter czysto fasadowy i ograniczało się do powierzchownych retuszów, nie polegało więc na radykalnym odejściu od dotychczasowych praktyk. Proces ten doskonale ilustruje specyfika zmian personalnych na najwyższych szczeblach urzędniczych. Znaczna część działaczy odsuniętych od wpływów w październiku 1956 r. już po kilku latach powróciła na eksponowane stanowiska w aparacie partyjnym oraz strukturach administracji państwowej[836]. Trafna wydaje się opinia przytoczona przez Jerzego Eislera, że po 1956 r. władza zawarła ze społeczeństwem niepisany kompromis, oparty na pragmatycznej zasadzie wzajemnej nieingerencji w sferę wpływów politycznych w zamian za relatywną swobodę życia codziennego. Za Tadeuszem Różewiczem autor określił tę polską rzeczywistość mianem małej stabilizacji[837].

Zmiany wywołane przełomem politycznym z 1956 r., objęły swoim zasięgiem również archeologię. Dotyczyły one muzeów, uniwersytetów, służb konserwatorskich oraz centralnego instytutu badawczego, jakim był IHKM PAN. Placówki muzealne uległy decentralizacji i od 1957 r. zdecydowano przekazać je radom narodowym, a ich finansowaniem miały zająć się organy wojewódzkie. Instytucje te nadal pozostawały

[834] J. Lech, *O genezie i wczesnych dziejach*…, s. 194.
[835] J. Eisler, *„Polskie miesiące", czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 84.
[836] Ibidem, s. 90.
[837] Ibidem, s. 88–89.

własnością państwa, niemniej jednak modyfikacji uległ dotychczasowy model zarządzania nimi[838]. Decentralizacja objęła też służby konserwatorskie. W jej efekcie osoby zatrudnione w ich strukturach przestały być pracownikami w ministerstwie, a ich działalność została przeniesiona na szczebel lokalny (patrz rozdz. 4.1). Zmianie także uległo finansowanie, gdyż fundusze na cele konserwatorskie pozyskiwano nie tylko ze źródeł centralnych, ale również z budżetu organów terenowych wszystkich szczebli. Powierzchowne reformy objęły także uniwersytety, na których marksizm zastąpiono filozofią. Ponieważ wykładowcami pozostały te same osoby, materializm nadal dominował w programie studiów. Pozytywnym skutkiem odwilży było jednak przywrócenie do pracy na uczelniach profesorów szykanowanych w okresie stalinowskim m.in. Józefa Kostrzewskiego[839].

Wraz z przesileniem „październikowym" stopniowo „uwolnił" się od dogmatycznego marksizmu również IHKM PAN. Placówka pełniła rolę instytutu centralnego, kierującego podstawowymi badaniami całej polskiej archeologii pradziejowej i wczesnośredniowiecznej, stąd mocno zaangażowana była w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Instytucję finansowano z budżetu państwa i dlatego badania prowadzone przez Instytut jeszcze w pierwszej połowie lat 70. wykorzystywano do celów propagandowych. Ostatnim realizowanym na potrzeby wewnętrzne ekipy partyjno-rządowej i wykorzystanym w ówczesnej propagandzie był program „Pomniki dziejowe źródłem świadomości narodu". Po sfinalizowaniu tego projektu w latach 1975–1976 IHKM PAN zaczął działać jako jedna z wielu placówek naukowych, bez dotychczasowych przywilejów centralnych. Do utraty jego wyjątkowej pozycji przyczynił się narastający kryzys gospodarczy, a następnie polityczny w państwie[840]. Warto podkreślić, że w wyniku październikowych przemian możliwe było odnowienie dawnych i nawiązanie nowych kontaktów z Zachodem. Umożliwiło to polskim archeologom podjęcie międzynarodowej współpracy zarówno w zakresie przynależności do europejskich towarzystw, jak i prowadzeniu prac wykopaliskowych na zachodzie Europy oraz na Bliskim Wschodzie[841]. Wiele innych zmian organizacyjnych, postulowanych przez środowisko archeologiczne w toku ogólnopolskich zjazdów i konferencji – a dotyczących zarówno sfery badawczej, jak i pionów muzealnego oraz konserwatorskiego – nie doczekało się ostatecznie realizacji[842]. Nie powiodły się w pełni również podejmowane przez

[838] J. Kaczmarek, op. cit., s. 200–201.
[839] Ibidem, s. 200.
[840] J. Lech, *O genezie i wczesnych dziejach*…, s. 194–195.
[841] J. Lech, *Małowierni. Spór*…, s. 208.
[842] J. Kaczmarek, op. cit., s. 198–207.

archeologów próby rozliczenia badaczy za ich postawę w okresie stalinowskim. Kiedy wydawało się, że osoby te poniosą konsekwencje, polityczna odwilż dobiegła końca i zdecydowano o umorzeniu postępowań dyscyplinarnych[843].

Obserwowany od 1956 r. proces destalinizacji w polskiej archeologii zapoczątkował stopniową i powolną marginalizację marksizmu. Początkowo ustały naciski instytucjonalne na jego stosowanie, złagodzeniu uległa też presja ideologiczna w piśmiennictwie naukowym. Marksizm jako odrębna metodologia badawcza zanikł dopiero po 1975 r. Mimo to pojedyncze pojęcia oraz wybrane elementy teoretyczne materializmu historycznego funkcjonowały w dyskursie archeologicznym jeszcze przez kolejne lata[844].

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego

Na przełomie lat 40. i 50. XX w., archeolodzy i historycy nie potrafili wypracować konsensusu merytorycznego odnośnie daty wyznaczającej symboliczny moment narodzin państwowości[845]. W obliczu nadchodzącego Milenium władze próbowały zastąpić rok 966 inną symboliczną datą powstania państwa. Chodziło o to, aby początki państwowości nie kojarzyły się z przyjęciem chrztu przez Mieszka[846], gdyż wydarzenie to przypominało o zakorzenieniu Polski w zachodnioeuropejskiej kulturze łacińskiej, co godziło w legitymizację władzy komunistycznej. Dla powojennych elit PRL rocznica ta była niepożądana, gdyż akcentowała związki Piastów z monarchiami zachodnimi, a nie ze Wschodem[847]. Ostatecznie jednak władze partyjno-państwowe odgórnie wyznaczyły rok 1966 jako szczyt państwowych obchodów Tysiąclecia. Ta polityczna decyzja z jednej strony wynikała z rozeznania, że w świadomości społecznej istnieje utrwalone łączenie przyjęcia chrztu z powstaniem państwa[848]. Z drugiej strony miała na celu stworzenie świeckiej konkurencji dla przygotowywanych przez Kościół katolicki obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski[849].

---

[843] P. Florjanowicz, op. cit., s. 271–278.
[844] J. Lech, *Małowierni. Spór*…, s. 210.
[845] P. Węcowski, op. cit, s. 63.
[846] AAN, Zespół Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny. Komitet Centralny w Warszawie Załączniki do protokołów Biura Politycznego i Sekretariatu KC za rok 1958: – sprawy propagandy, – sprawy prasy, radia i telewizji, – sprawy oświaty, kultury, nauki i historii, – sprawy krajów demokracji ludowej, – sprawy współpracy z partiami komunistycznymi, sygn. 2/1354/0/2.1.5/V/60, „Notatka w sprawie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego", k. 56–65.
[847] M. Żmudziński, op. cit., s. 230.
[848] A. Rajewski, *Dwie wizje polskiej tożsamości historycznej w wypowiedziach publicznych Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Władysława Gomułki w latach 1956-1970*; rozprawa doktorska, Poznań 2018, s. 231, https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/a35268b8-8b48-45d2-9490-c6f58304ab46/content (dostęp: 10 V 2026).
[849] P. Węcowski, op. cit., s. 63.

W 1958 r. Sejm ogłosił lata 1960–1966 okresem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W tym samym roku powstał też Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego[850]. Sformułowano wówczas program obchodów, który miał duży wpływ na sytuację materialną całej archeologii w następnych latach. Natomiast już w 1956 r. kard. Stefan Wyszyński opracował program tzw. Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski, który miał na celu przeciwstawienie się laicyzacji społeczeństwa[851]. Według prymasa chrzest Polski i wejście w krąg cywilizacji chrześcijańskiej zdecydowały o specyfice naszej historii. Opierała się ona na wierności zasadom moralnym i religijnym, ich obecności w życiu publicznym oraz szerzeniu ich na obszarach podległych wpływom Rzeczypospolitej[852]. Symbolicznie ujął to kard. Wyszyński, kreując obraz Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, w którym państwo polskie pełniło funkcję forpoczty świata chrześcijańskiego[853]. Stało się to płaszczyzną konfliktu między episkopatem a KC PZPR. Ówczesny I sekretarz PZPR Wiesław Gomułka był zdecydowanym przeciwnikiem idei promowanych przez kard. Wyszyńskiego, co wielokrotnie podkreślał w swoich przemówieniach, jednocześnie dyskredytując prymasa. W swoich oficjalnych wystąpieniach dotyczących historii Polski, wygłaszanych w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, opierał się na fundamentalnych założeniach materializmu historycznego, postrzegając procesy dziejowe przez pryzmat postępu społecznego oraz walki klas. Stosowanie takiej narracji pozwala na sformułowanie wniosku, iż po krótkotrwałej odwilży politycznej roku 1956, w okresie rządów gomułkowskich ponownie wzrosła odgórna presja na implementowanie metodologii marksistowskiej w naukach humanistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem historii[854]. Drugim zarzewiem konfliktu na linii państwo–Kościół był list do biskupów niemieckich wystosowany przez biskupów polskich z przebaczeniem krzywd wyrządzonych przez naród niemiecki, narodowi polskiemu[855]. Niewątpliwie okres obchodów milenijnych w Polsce był okresem napiętych relacji na linii państwo–Kościół, a dychotomia w strukturze obchodów rocznicy milenijnej zyskała w polskiej historiografii miano walki o „rząd dusz" pomiędzy przedstawicielami aparatu PZPR a episkopatem[856].

[850] P. Węcowski, op. cit., s. 89.
[851] Za: Z. Kobyliński, G. Rutkowska, op. cit., s. 21.
[852] A. Rajewski, op. cit., s. 360.
[853] Ibidem, op. cit., s. 45.
[854] Ibidem, s. 29-32, 233, 365.
[855] Ibidem, s. 164–165, 170.
[856] Na temat tej problematyki zob. np. *Millenium polskie. Walka o rząd dusz. Z Archiwum Akt Nowych*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002.

Aby przysłonić kościelne uroczystości, odgórnie wykreowano świeckie obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ich założeniem było wykazanie rozkwitu państwa polskiego, stąd realizowano szereg akcji o charakterze propagandowym, jak np. trwająca kilka lat, zakrojona na szeroką skalę budowa tysiąca szkół czy też mające miejsce w kulminacyjnym roku obchodów milenijnych Sztafety Tysiąclecia. Relację z tych wydarzeń prezentowano na łamach Polskiej Kroniki Filmowej (dalej: PKF), przy okazji zamieszczając odpowiednią narrację polityczną. W czasach rządów Władysława Gomułki PKF była niezwykle wpływowym medium docierającym do masowego widza i mającym dużą siłę oddziaływania. Od momentu powstania pokazywana była w kinach przed seansami filmowymi, a w późniejszych latach także w telewizji. Stąd stanowiła potężną tubę propagandową. Zespół PKF w 1959 roku chwalił się w sprawozdaniu, że dociera ona do 250 mln widzów[857], co zapewne jest liczbą zawyżoną, ale niewątpliwie uświadamia, że miała bardzo szeroki odbiór społeczny. Warto podkreślić, że często w relacjach tych łączono przekaz o wydarzeniu z innym nurtującym problemem społecznym, jak np. akcję budowy szkół z sytuacją demograficzną, wykazując się czasami kreatywnością w podejściu do tematu, co z kolei znajdowało uznanie wśród partyjnych decydentów[858].

W celach propagandowych ponownie zaczęto wykorzystywać badania archeologiczne, władze państwowe po raz kolejny przeznaczyły znaczne środki finansowe na prace wykopaliskowe nad początkami państwa polskiego. Wraz ze zbliżającą się rocznicą milenium dofinansowano również wiele placówek archeologicznych, wyposażając je w nowoczesne warsztaty pracy badawczej lub upowszechniającej. Zwiększyła się też znacznie liczba publikacji, w tym nowoczesnych monografii archeologicznych[859].

Innym aspektem związanym z obchodami milenijnymi była prowadzona na szeroką skalę działalność o charakterze popularnonaukowym. Jednym z jej przejawów było powstawanie oświatowych produkcji (popularnonaukowych i szkolnych), wśród których znalazły się też filmy archeologiczne. Według Anity Młynarczyk-Tomczyk „miały one różną formę przekazu, mogły dotyczyć konkretnej ekspedycji archeologicznej albo stanowić

[857] AAN, Zespół Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, sygn. 2/1354/0/1.19.2/237.XIX.303, Kinematografia – PKF, WFI. Notatki i uwagi Biura Prasy, oceny i wnioski Komisji do Spraw Filmu, uwagi do planu programowego WFD, Jacob Iorender: Bohaterskie życie Luiz-Carlos Prestesa, Komitet Francuski dla obrony Prestesa: Biuletyn wewnętrzny, artykuły informacyjne dotyczące wewnętrznej sytuacji w kraju oraz życie robotnika brazylijskiego, O Polskiej Kronice Filmowej, 1959, s.p.
[858] Ibidem, Notatka z posiedzenia Komisji KC do Spraw Filmu o Polskiej Kronice Filmowej, 1957, s.p.
[859] Z. Kobyliński, G. Rutkowska, op. cit., s. 40.

reportaż z muzeów czy z rezultatów wykopalisk lub syntezę wybranych zjawisk”[860]. W związku z licznymi badaniami archeologicznymi podejmowanymi w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, wiele z nich przybierało tę pierwszą formę. Prezentowały one m.in. wykopaliska w Wiślicy, Biskupinie, na Wolinie[861]. Powstawały też obrazy, które nie stanowiły bezpośrednich sprawozdań z badań, a jedynie opierały się na efektach prac terenowych, m.in. *Z pradziejów Polski*, *Polska za pierwszych Piastów*. Pierwszy z wymienionych filmów opatrzony został komentarzem wybitnego popularyzatora badań milenijnych Pawła Jasienicy[862]. Z kolei ten drugi nawiązywał do centralnej wystawy z okazji tysiąclecia państwa polskiego, pt. *Początki Państwa Polskiego*, którą zorganizowano w 1960 r. w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie[863]. Wysoki poziom merytoryczny powstałych filmów o tematyce archeologicznej gwarantowali konsultanci, którymi byli czołowi archeolodzy i historycy, wśród nich znaleźli się: Witold Hensel, Lech Leciejewicz, Bogdan Kostrzewski, Gerard Labuda, Andrzej Nadolski, Kazimierz Żurowski[864]. Trzeba jednak pamiętać, że produkcje te oprócz walorów poznawczych, pełniły też funkcje ideologiczno-wychowawcze, które, mając wydźwięk antykościelny, lansowały ewolucyjny proces formowania się państwa polskiego[865]. Co nie zmienia faktu, że cieszyły się dużą popularnością wśród widzów[866].

Symbioza archeologii i polityki w pierwszych powojennych dekadach przyniosła korzystne dla tej pierwszej rezultaty. Archeologia nie tylko w dużym stopniu odtworzyła wojenne straty, ale zyskała też fundusze na badania terenowe oraz na etaty. Jednak po obchodach milenijnych zainteresowanie władzy osłabło, a dyscyplina straciła status faworyzowanej[867]. Nastąpiło wówczas zmniejszenie rozmachu badań archeologicznych wynikające z ograniczenia centralnych funduszy na prace badawcze. Akcję milenijną niewątpliwie należy uznać za przykład strategicznego traktowania archeologii w Polsce[868].

Warto podkreślić, że wspieranie w latach 50. i 60. badań nad wczesnym średniowieczem miało też wymiar geopolityczny. Za pośrednictwem archeologii eksponowano tysiącletnią tradycję oraz jedność ludów słowiańskich, co służyło uzasadnieniu

[860] A. Młynarczyk-Tomczyk, *Historia Polski przez pryzmat filmów. oświatowe produkcje (popularnonaukowe i szkolne) na Tysiąclecie Państwa polskiego 1960–1966/67*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, 2023, t. XVII, s.
[861] Ibidem., s. 224.
[862] Ibidem.
[863] Ibidem, s. 225.
[864] Ibidem, s. 225–226.
[865] Ibidem, s. 222, 227.
[866] Ibidem, s. 217.
[867] D. Minta-Tworzowska, W. Rączkowski, *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu*…, s. 217.
[868] P. Florjanowicz, op. cit., s. 266.

oficjalnej idei przyjaźni narodów pod przewodnictwem ZSRR. Polscy badacze prasłowiańszczyzny już od międzywojnia należeli do liderów tych badań[869]. Pod koniec 1965 r. odbył się w Warszawie I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej. Inicjatywa jego zwołania, wraz z koncepcją powołania Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej, narodziła się bezpośrednio w środowisku naukowym IHPM PAN[870].

Lata 70. i 80. XX w.

Nową cezurę polityczno-gospodarczą wyznaczył rok 1970, rozpoczynający dekadę Edwarda Gierka. „Małą stabilizację" zastąpiła dekada wielkich inwestycji przemysłowych, rozbudowy infrastruktury i pozornego dobrobytu na kredyt, w propagandzie określana jako „dekada przyspieszonego rozwoju"[871]. Przyniosła ona intensywne prace infrastrukturalne związane z powstawaniem zbiorników retencyjnych, kopalni odkrywkowych, dróg, fabryk. Dla ochrony zabytków i archeologii był to zatem czas wielkich wyzwań, gdyż wzmożony ruch budowlany zagrażał wielu stanowiskom w terenie. Ukształtowany już we wcześniejszych dekadach system ochrony zabytków stwarzał możliwości prowadzenia badań interwencyjnych, wykopaliskowych ratowniczych i stacjonarnych, nadzorów. Pomocna była wyspecjalizowana kadra z wyraźnym podziałem na archeologów-badaczy (placówki PAN), archeologów-nauczycieli akademickich (uniwersytety), archeologów-muzealników (muzea) i archeologów-konserwatorów (służba ochrony zabytków). O ile w początkach lat 60. polityka państwa nakierowana była w stronę skupienia badań naukowych w PAN, to już pod koniec tej dekady w prace badawcze zaangażowane były wszystkie piony. Dla celów archeologicznej opieki konserwatorskiej powołano też nowe instytucje badawcze. Od połowy lat 60., z inicjatywy Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, powstały Biura Badań i Dokumentacji Zabytków. Natomiast w 1967 r. w ramach Przedsiębiorstwa Państwowego Pracownie Konserwacji Zabytków, z inicjatywy Tadeusza Żurowskiego, Naczelnika Wydziału Zabytków Archeologicznych w Ministerstwie Kultury i Sztuki, utworzono Pracownie Archeologiczno-Konserwatorskie (dalej: PAK). Ich zadaniem było prowadzenie, na zlecenie, prac badawczych archeologiczno-konserwatorskich, głównie we współpracy z przedstawicielami innych specjalności istniejących w ramach tej instytucji[872]. W następnych latach nastąpił ich rozwój organizacyjny, w wyniku czego pracownie powstały w wielu miastach, zatrudniając około stu

[869] D. Minta-Tworzowska, W. Rączkowski, *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu*…, s. 16.
[870] J. Lech, *O genezie i wczesnych dziejach*..., s. 194–195.
[871] J. Eisler, *„Polskie miesiące"*…, s. 94.
[872] J. Gromnicki, *Konserwatorskie badania archeologiczne w PP. Pracownie Konserwacji Zabytków*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2012, nr 31, s. 139.

archeologów. Umożliwiło to prowadzenie badań terenowych zwłaszcza w strefach objętych inwestycjami przemysłowymi i hydrotechnicznymi oraz przy realizacji projektów urbanistycznych związanych z przebudową miast i zabytkowych zespołów zamkowych, sakralnych, w tym zespołów architektury, o wysokiej zazwyczaj wartości i znaczeniu[873]. W 1987 r., w podsumowaniu z okazji 20-lecia istnienia PAK znajdziemy informacje, że liczba badanych przez te placówki stanowisk archeologicznych szacowana była na sześćset, przy czym około 60% stanowiły stanowiska z zabytkami architektury, w tym miejskie, około 30% badane zazwyczaj na większych obszarach stanowiska prahistoryczne, a także wczesnośredniowieczne, a pozostałe, około 10%, to prace ewidencyjne oraz badania interwencyjne. Będąc placówkami usługowymi, realizowały nie tylko zlecenia inwestorskie, ale też przyjmowały zlecenia od Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków[874].

W 1975 r. wdrożono wspomnianą już reformę administracyjną, która poprzez likwidację powiatów i utworzenie czterdziestu dziewięciu województw wymusiła reorganizację sieci urzędów konserwatorskich oraz regionalnych placówek muzealnych. Przyniosła bezprecedensowe rozbudowanie lokalnych struktur konserwatorskich. Zadania związane bezpośrednio z ochroną zabytków archeologicznych w wyżej wymienionych województwach realizowało czterdzieści sześć osób (dla porównania przed reformą w siedemnastu województwach – dwadzieścia trzy osoby). We wszystkich instytucjach archeologicznych w Polsce w 1977 r. pracowało około 580–600 archeologów[875]. Przytoczone dane liczbowe wskazują, że archeologia, która od czasów zakończenia badań milenijnych, nie była już pod parasolem ochronnym państwa nadal się prężnie rozwijała. Dekada lat 70. XX w. to okres najintensywniejszego rozwoju badań archeologicznych w czasach PRL. Profesjonalnie wykształcona, liczna kadra archeologiczna, zatrudniona w palcówkach naukowo-badawczych, muzeach, urzędach konserwatorskich zapewniała ochronę i opiekę nad dziedzictwem archeologicznym. Podejmowała również działania z zakresu promocji i popularyzacji nauki, adresowane zarówno do opinii publicznej, jak i do władz terenowych. Przynosiły one wymierne efekty w postaci napływających od lokalnych mieszkańców zabytków ruchomych oraz informacji o nowych stanowiskach. Z kolei współpraca z aparatem administracyjnym szczebla terenowego zaowocowała włączeniem archeologii w dyskurs promocyjny regionu. Urzędnicy i działacze partyjno-państwowi w dziedzictwie archeologicznym widzieli szansę na budowę tożsamości lokalnej, sięgającej korzeniami

[873] Ibidem, s. 137.
[874] Ibidem.
[875] M. Konopka, op. cit., s. 131.

odległej przeszłości. Dostrzegali też potencjał wykorzystania reliktów archeologicznych przy tworzeniu, bardzo popularnych w tym okresie, muzeów plenerowych jako narzędzia służącego do podniesienia walorów turystycznych regionu.

Od 1978 r. głównie w celach ewidencyjnych, przystąpiono do realizacji programu badawczo-konserwatorskiego o ogólnokrajowym zasięgu znanego pn. „Archeologiczne zdjęcie Polski" (patrz Zagadnienia wstępne). Jednak ze względu na budzące wątpliwości ograniczenia poznawcze wynikające z faktu, że wiele z tych odkrytych, potencjalnych stanowisk w trakcie realizacji późniejszych inwestycji infrastrukturalnych weryfikowano negatywnie, w niniejszym opracowaniu do wyników badań AZP odnoszono się tylko okazjonalnie.

W kolejnej dekadzie, będącej efektem zmian, jakie zaszły w sierpniu 1980 r., dotychczasowy system rządów w Polsce zbliżał się ku upadkowi. Po początkowej fazie lat 1980–1981, charakteryzującej się bezprecedensowym zakresem swobód obywatelskich w historii PRL[876], nastąpił stan wojenny, który zapoczątkował pasmo kolejnych kryzysów polityczno-gospodarczych. Skutkiem tego było obcięcie funduszy na działalność wielu instytucji, w tym archeologicznych i konserwatorskich. Brak środków uderzył w badania terenowe, przez co ich liczba w tym czasie zdecydowanie zmalała.

4.3. Organizacja ochrony zabytków archeologicznych w Polsce w okresie powojennym

Jeszcze w czasie II wojny, we wrześniu 1944 r., w dekretach PKWN – fasadowego rządu polskiego utworzonego pod protektoratem Stalina na wyzwalanych terenach, pojawiły się zapisy dotyczące działania i organizacji Resortu Kultury i Sztuki, w ramach którego rozpoczęła działalność służba konserwatorska. Pierwszym Generalnym Konserwatorem Zabytków został archeolog Witold Hensel, który pełnił tę funkcję zaledwie przez okres dwóch miesięcy[877]. Poza projektami ochronnymi ważnymi dla historii i kultury polskiej przygotował również wytyczne dla rozwoju odradzającego się muzealnictwa archeologicznego, które zostały zaakceptowane przez kierownictwo resortu Kultury i Sztuki PKWN, lecz nie nastąpiła ich realizacja[878].

Po zakończeniu działań wojennych, już całkowicie w nowych realiach społeczno-politycznych, ochrona zabytków archeologicznych funkcjonowała w oparciu o

[876] J. Eisler, *„Polskie miesiące"*…, s. 98.
[877] J. Kośnik, *Lubelski etap działalności Witolda Hensla*, „Archeologia Polski" 2007, t. LII, z. 1–2, s. 221.
[878] Ibidem, s. 221, 224.

ustawodawstwo przedwojenne – Rozporządzenie Prezydenta z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami oraz z 22 marca 1928 r. o Państwowym Muzeum Archeologicznym[879]. Przepisy te w latach powojennych zostały wzbogacone o szereg rozporządzeń, zarządzeń, okólników zawierających zalecenia i nakazy jak się zachowywać w przypadku dokonywania odkryć archeologicznych np. w czasie prowadzenia robót ziemno-budowlanych[880]. Przedwojenny akt prawny obowiązywał do 1962 r., kiedy to weszła w życie Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach[881].

W lutym 1945 r. przy Ministerstwie Kultury i Sztuki powstała Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków[882], której dyrektorem został Stanisław Lorenz[883]. Celem jej działalności była ochrona zabytków, zarządzanie muzeami, odbudowa lub wyznaczanie ich nowych siedzib, tworzenie kadr czy też organizowanie zaplecza finansowego[884]. Jednak w jej komórce, tj. w Głównym Urzędzie Konserwatorskim, nie uwzględniono inicjatywy powołania konserwatorów zabytków archeologicznych. Dominacja historyków sztuki oraz architektów na stanowiskach konserwatorów wojewódzkich zrodziła wyraźną asymetrię w ochronie dziedzictwa. Priorytetem urzędów stały się zabytki architektury i sztuki, co odbywało się kosztem innych dyscyplin konserwatorskich[885]. W przypadku archeologii funkcję centralnego instytutu badawczego na terenie całego kraju do 1949 r. pełniło Państwowe Muzeum Archeologiczne (dalej: PMA), a dokładniej jego Wydział Konserwatorski i Badań Terenowych. Zadania w terenie realizowało przy pomocy delegatów, często zatrudnionych w innych instytucjach. W tym czasie tereny Krajny terytorialnie przynależące do różnych województw podlegały pod jurysdykcję dwóch delegatów, którymi byli Bonifacy Zielonka[886] w województwie pomorskim i Tadeusz Wieczorowski[887] w województwie szczecińskim, oraz pod Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu kierowane przez Józefa Kostrzewskiego, któremu podlegał obszar dawnego województwa poznańskiego[888].

[879] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 62–63.
[880] Ibidem, s. 63.
[881] Ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48.
[882] W jej miejsce na początku lat 50. powołano Centralny Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, następnie w jego miejsce w latach 60. i 70. powołano Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, który w 1987 r. przekształcono w Departament Ochrony Dóbr Kultury, Muzeów i Plastyki; za: M. Kalisz-Zielińska, *Edukacja i popularyzacja wiedzy o przeszłości w wielkopolskich muzeach historycznych w latach 1945–1989*, Poznań 2019, s. 59.
[883] P. Florjanowicz, op. cit., s. 181.
[884] Za: M. Kalisz-Zielińska, op. cit., s. 23.
[885] J. Kaczmarek, s. 168.
[886] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 62.
[887] F.J. Lachowicz, *Dorobek archeologii koszalińskiej w latach 1945–1970*, Koszalin 1973, s. 10.
[888] D. Durczewski, Z. Pieczyński, *Z działalności konserwatora archeologicznego w Wielkopolsce do roku 1974*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1974, t. XXV, s. 15.

Z inicjatywy Zdzisława Rajewskiego, powołanego w 1949 r. na dyrektora PMA, zawarto porozumienie z Naczelną Dyrekcją Muzeów i Ochrony Zabytków. W jego wyniku w Głównym Urzędzie Konserwatorskim utworzono Wydział Zabytków Pradziejowych, którym od lipca 1951 r. kierował Tadeusz Żurowski[889]. Natomiast delegatów przeniesiono z PMA do wojewódzkich Urzędów Konserwatorskich. Z początkiem 1951 r. zaszły zmiany organizacyjne w strukturze ochrony zabytków archeologicznych. W strukturach Ministerstwa Kultury i Sztuki utworzono Departament Ochrony i Konserwacji Zabytków, w ramach którego wyodrębniono Wydział Zabytków Prehistorycznych. Podział administracyjny kraju dla celów konserwatorskich objął siedem okręgów. Nadzór nad nimi powierzono zatrudnionym na etatach ministerstwa inspektorom-rzeczoznawcom zabytków archeologicznych, działającym przy Wojewódzkich Urzędach Konserwatorskich[890]. Do zakresu ich obowiązków należała m.in. opieka nad całokształtem ratownictwa zabytków archeologicznych w terenie, wizytacja terenów wykopaliskowych, załatwianie zgłoszeń o nowych odkryciach, rozwijanie społecznej opieki nad zabytkami oraz rozwijanie działalności informacyjno-propagandowej i naukowej[891]. Tereny Krajny, rozdzielone administracyjnie pomiędzy sąsiadujące województwa, zostały objęte nadzorem kilku inspektorów. W latach 1951–1955 był to dr Władysław Filipowiak[892] – inspektor-rzeczoznawca zabytków archeologicznych na województwa poznańskie, zielonogórskie, szczecińskie i koszalińskie. Jego następcą w latach 1955–1958, na tym samym terytorium, został Zbigniew Pieczyński[893]. Z kolei na terenie województw bydgoskiego, łódzkiego i gdańskiego zadania te w latach 1952–1956 realizował Jerzy Kmieciński[894], a od 1956 r. Henryk Wiklak[895].

W 1957 r. stanowisko inspektora-rzeczoznawcy zabytków archeologicznych na województwo zostało przemianowane na stanowisko Konserwatora Zabytków Archeologicznych[896]. W efekcie decentralizacji struktur ochrony zabytków, inspektorzy przestali być pracownikami w ministerstwie. Ich działalność została przeniesiona na szczebel lokalny, na którym funkcjonowali w strukturze Wydziałów Kultury Prezydiów

[889] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 63.
[890] *Działaj i miej nadzieję. Stulecie państwowych służb konserwatorskich w Polsce 1918–2018,* red. J. Rulewicz, R. Marcinek, Warszawa 2018, s. 128.
[891] D. Durczewski, Z. Pieczyński, *Z działalności konserwatora archeologicznego*…, s.16.
[892] *Działaj i miej nadzieję*…, s. 128; F.J. Lachowicz, *Dorobek archeologii koszalińskiej*…, s. 10.
[893] *Działaj i miej nadzieję*…, s. 128; D. Durczewski, Z. Pieczyński, *Z działalności konserwatora*…, s. 17.
[894] *Działaj i miej nadzieję*…, s. 128; J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 63.
[895] *Działaj i miej nadzieję*…, s. 128.
[896] Ibidem, s. 129; D. Durczewski, Z. Pieczyński, *Z działalności konserwatora*…, s. 17 (tu podano 1959 r. jako datę, kiedy stanowisko inspektora-rzeczoznawczy zostało przemianowane na Konserwatora Zabytków Archeologicznych).

Wojewódzkich Rad Narodowych. Od tego momentu podlegali oni Wojewódzkim Konserwatorom Zabytków, działając bezpośrednio przy ich urzędach[897]. Obszar Krajny, ze względu na swój specyficzny podział terytorialny, znalazł się pod opieką kilku konserwatorów. Wśród nich można wymienić Henryka Wiklaka[898], który już wcześniej pełnił funkcję inspektora-rzeczoznawczy, a w 1957 r. powierzono mu stanowisko Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwa łódzkie, gdańskie i bydgoskie. W latach 1957–1961 dla województwa bydgoskiego konserwatorem został Bonifacy Zielonka. Następnie zastąpił go Januariusz Janikowski, a po nim kolejno Czesław Potemski i Wojciech Kuczkowski[899]. Z kolei Konserwatorem Zabytków Archeologicznych na województwo poznańskie w latach 1958–1962 pozostał Zbigniew Pieczyński[900], a następnie stanowisko to pełniła dr Emilia Kihl-Byczko[901], którą w kolejnych latach zastąpili Dobromir Durczewski i dr Andrzej Prinke. Natomiast na Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo koszalińskie 1 stycznia w 1959 r. powołano Franciszka Lachowicza[902]. Od początku lat 60. każde województwo posiadało już swojego Konserwatora Zabytków Archeologicznych[903].

W połowie lat 60. XX w., z inicjatywy Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków w poszczególnych województwach powoływano do życia nowe jednostki związane z ochroną zabytków – Biura Badań i Dokumentacji Zabytków (dalej: BBiDZ)[904]. W 1967 r. powstały one m.in. w Poznaniu i Bydgoszczy. W Bydgoszczy kierownikiem Biura została archeolog Olga Romanowska-Grabowska, a Konserwator Zabytków Archeologicznych został formalnie usytuowany w nowo powołanej jednostce[905]. W latach 80. Konserwatorem Zabytków Archeologicznych była Elżbieta Dygaszewicz. Natomiast w Poznaniu czynności konserwatora zabytków archeologicznych Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie zleciło w 1969 r. Muzeum Archeologicznemu w Poznaniu. Powstał wówczas odrębny Dział Konserwatora ds. Zabytków Archeologicznych[906]. Podobna sytuacja miała miejsce w Koszalinie, w którym 1 września 1970 r., na podstawie zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki, Wojewódzki Konserwator Zabytków przekazał ochronę zabytków archeologicznych Muzeum

[897] D. Durczewski, Z. Pieczyński, *Z działalności konserwatora*…, s.17.
[898] *Działaj i miej nadzieję*…, s. 129.
[899] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 63.
[900] *Działaj i miej nadzieję*…, s. 129.
[901] D. Durczewski, Z. Pieczyński, *Z działalności konserwatora*…, s.17.
[902] F. Lachowicz, *Dorobek...*, s. 15; *Działaj i miej nadzieję*…, s. 130 (tu podany jest raczej błędnie 1953 r. jako data początkowa objęcia stanowiska, a 1963 r. jako data końcowa).
[903] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 63.
[904] Ibidem, s. 64.
[905] Ibidem.
[906] Za: http://www.old2.muzarp.poznan.pl/dzialalnosc-naukowa/dzialy/dzial-ochrony-zabytkow-archeologicznych/historia/ (dostęp: 10 VI 2026).

Pomorza Środkowego (później Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Koszalinie, obecnie Muzeum Okręgowe w Koszalinie), a komórka konserwatorska, którą nadal kierował Franciszek Lachowicz, została włączona w jego ramy organizacyjne[907]. Podstawowa działalność Konserwatorów Zabytków Archeologicznych obejmowała interwencje na zgłoszenia w terenie, badania ratunkowe o charakterze prac systematycznych, które prowadzili samodzielnie lub zlecając muzeom oraz weryfikację i inwentaryzacje obiektów archeologicznych.

Reforma administracyjna z 1975 r., która wprowadziła nowy podział terytorialny kraju, przełożyła się automatycznie na ilościowy wzrost struktur odpowiedzialnych za ochronę dziedzictwa. W nowo powstałych województwach powołano Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków wspieranych przez Konserwatorów Zabytków Archeologicznych oraz zespoły BBiDZ[908], utworzone także w miastach, w których dotąd nie funkcjonowały np. w Pile, Koszalinie, Słupsku.

W efekcie reformy czterdzieści pięć województw w naszym kraju posiadało archeologiczną służbę konserwatorską, z czego w dwudziestu jeden województwach archeolodzy zatrudnieni byli w biurach dokumentacji zabytków WKZ lub pełnili funkcje Konserwatorów Zabytków Archeologicznych. W siedmiu województwach opiekę sprawowały dwa specjalistyczne ośrodki – we Wrocławiu i Lublinie – funkcjonujące pn. Archeologicznych Ośrodków Badawczo-Konserwatorskich. Z kolei w trzech województwach opiekę konserwatorską powierzono specjalistycznym muzeom archeologicznym, a w kolejnych czternastu województwach działom archeologicznym muzeów okręgowych. Natomiast w czterech województwach brak było instytucjonalnej opieki konserwatorskiej nad zabytkami archeologicznymi[909].

Przedstawione zestawienie dowodzi, że reforma administracyjna przyniosła znaczny postęp w organizacji służby konserwatorskiej, ale nie była ona jednolita w skali kraju. W zakresie realizacji prac terenowych służby konserwatorskie współpracowały z innymi instytucjami archeologicznymi, zlecając je w pierwszej kolejności muzeom, następnie uczelniom oraz Pracowniom Archeologiczno-Konserwatorskim, a także podejmowały

[907] F. Lachowicz, *Dorobek...,* s. 17.
[908] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 64.
[909] M. Konopka, *O działaniach archeologicznej służby konserwatorskiej w Polsce*, „Ochrona Zabytków" 1979, nr 32/2 (125), s. 131.

samodzielne badania. W około 50% prowadzone przez powyższe instytucje prace wykopaliskowe były finansowane ze środków konserwatorskich[910].

Zasadnicza zmiana w organizacji systemu ochrony zabytków miała miejsce dopiero wraz ze zmianą ustrojową kraju, do której doszło na przełomie lat 80. i 90. W 1990 r. weszła w życie Ustawa o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach[911]. Jako organ rządowej administracji specjalnej została powołana Państwowa Służba Ochrony Zabytków (dalej: PSOZ). Jej działalnością na szczeblu centralnym kierował Generalny Konserwator Zabytków, natomiast wojewódzkimi oddziałami PSOZ zarządzali Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków. Likwidacji uległy BBiDZ, a w oddziałach utworzone zostały stanowiska do spraw ochrony zabytków archeologicznych[912]. Najważniejszą zmianą w stosunku do struktur ochrony zabytków z poprzednich lat była niezależność służb konserwatorskich od struktur wojewódzkich[913]. Przetrwała ona tylko kilka lat i w wyniku kolejnej zmiany w ustawodawstwie[914] PSOZ z organu centralnej, specjalnej administracji rządowej stała się rządową administracją w województwie. W związku z reformą administracyjną dotyczącą podziału kraju na szesnaście województw nastąpiły też zmiany organizacyjne w strukturze ochrony zabytków, wynikające z Ustawy o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa[915]. Zmieniono nazwę PSOZ na Służbę Ochrony Zabytków (dalej: SOZ). W ramach wojewódzkich oddziałów SOZ umożliwiono tworzenie delegatur, w strukturach których zatrudniano też specjalistów odpowiedzialnych za ochronę zabytków archeologicznych[916].

Od 2003 r. podstawowym aktem prawnym regulującym kwestie ochrony zabytków i opieki nad nimi jest Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[917], która w zasadniczym kształcie – mimo licznych nowelizacji – obowiązuje do dziś. Zgodnie z nią Wojewódzki Konserwator Zabytków (dalej: WKZ) działa w ramach administracji zespolonej i kieruje Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków (dalej: WUOZ). W strukturze organizacyjnej tego urzędu dopuszczono także funkcjonowanie delegatur terenowych.

---

[910] Ibidem, s. 132.
[911] Ustawa z 19 lipca 1990 o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz.U. 1990, nr 56, poz. 322.
[912] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 64.
[913] Ibidem.
[914] Ustawa z 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej, Dz.U. 1996, nr 106, poz. 496.
[915] Ustawa z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa, Dz.U. 1998, nr 106, poz. 668.
[916] J. Sosnowska, W. Sosnowski, op. cit., s. 64.
[917] Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568.

4.4. Badania i odkrycia archeologiczne na Krajnie do 1989 r.

Krajna, leżąca na pograniczu Wielkopolski i Pomorza, przez długie lata po wojnie pozostawała pod względem archeologicznym peryferią w stosunku do głównych ośrodków gospodarczo-kulturalnych tych terenów jakimi były największe miasta Poznań i Gdańsk. Obszar Krajny był wręcz pomijany i nie uwzględniany w ogólnokrajowych planach badawczych. Przez długie lata dochodziło tu jedynie do sporadycznych, doraźnych akcji ratowniczo-zabezpieczających. Wyjątkiem było rozpoczęcie w 1958 r. przez Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk systematycznych, kilkuletnich badań wykopaliskowych wczesnośredniowiecznego grodziska nakielskiego[918]. W tymże roku Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy przy współudziale Muzeum Archeologicznego w Warszawie podjęło w ramach akcji milenijnej kilkusezonowe badania wykopaliskowe na grodzisku Wyszogród w Fordonie[919].

Dla tej części pracy źródłem informacji stała się przede wszystkim kwerenda materiałów zgromadzonych w zasobach archiwach instytucji muzealnych w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Pile, Nakle, Złotowie i Koszalinie.

Wiadomości dostarczyły także czasopisma archeologiczne, zwłaszcza Informator Archeologiczny, w którym zamieszczano zwięzłe informacje z badań archeologicznych prowadzonych na ternie Polski, począwszy od 1967 r. W nielicznych przypadkach wykorzystano wzmianki prasowe z okresu po II wojnie światowej. Informacje w nich zawarte czasami były jedną wiadomością o znalezisku bądź uzupełniały brakujące fakty z historii znalezisk, np. kto dokonał odkrycia, do jakiej placówki znalezisko miało trafić.

Dla terenów Krajny, w przedziale czasowym obejmującym okres powojenny do 1989 r., udało ustalić się 245 faktów dotyczących przypadkowych odkryć archeologicznych oraz 414 informacji odnoszących się badań terenowych (por. tabela 12). Z zestawienia wynika, że najwięcej odkryć przypadkowych odnotowano w powiecie bydgoskim, co wynikało z dużej liczby pojedynczych znalezisk monetarnych. Na kolejnych pozycjach znalazły się powiaty pilski i złotowski. Z kolei najwyższą liczbę badań terenowych zrealizowano również w powiecie bydgoskim, a w dalszej kolejności w złotowskim oraz pilskim.

[918] E. S. Tabaczyńscy, *Nakło średniowieczne w świetle wstępnych badań archeologicznych*, „Wiadomości Archeologiczne" 1959, t. XXVI, z. 3–4 s. 164.
[919] L. Rauhut, J. Rauhut, C. Potemski, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Fordonie, pow. Bydgoszcz na grodzisku „Wyszogród" w roku 1958,* „Wiadomości Archeologiczne" 1959, t. XXVI, z. 3–4, s. 142.

Tabela 12. Krajna w okresie powojennym. Zestawienie liczby odkryć przypadkowych i badań terenowych w latach 1945–1989 w kolejnych dekadach, w ramach powiatów

Lata	Powiat nakielski		Powiat sępoleński		Powiat złotowski		Powiat pilski		Powiat bydgoski		Pozostałe powiaty		Razem	
	O	**B**	**O**	**B**	**O**	**B**	**O**	**B**	**O**	**B**	**O**	**B**	**O**	**B**
1945–1950	7	4	4	-	3	1	22	18	5	6	-	-	**41**	**29**
1951–1960	1	5	4	-	6	9	9	3	22	19	-	-	**42**	**36**
1961–1970	1	10	3	9	7	33	14	24	30	45	-	4	**55**	**125**
1971–1980	9	8	4	18	12	64	11	32	28	30	1	6	**65**	**158**
1981–1989	4	18	3	8	12	5	4	9	19	25	-	1	**42**	**66**
Razem	**22**	**45**	**18**	**35**	**40**	**112**	**60**	**86**	**104**	**125**	**1**	**11**	**245**	**414**

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy (O – odkrycia przypadkowe, B – badania terenowe).

W ujęciu dekadowym widać, że tuż po wojnie najwięcej badań miało miejsce w powiecie pilskim (dawniej wyrzyskim), w latach 70. XX w. w złotowskim, natomiast w pozostałych okresach przeważały prace w powiecie bydgoskim.

Lata 1945–1950

W początkowym okresie powojennym priorytetowym zadaniem instytucji ochrony zabytków stało się ratowanie i odzyskiwanie zbiorów rozproszonych i zagrabionych w czasie okupacji. Jednocześnie, wraz z zakończeniem wojny, do placówek zaczęły napływać informacje o nowych, przypadkowych znaleziskach terenowych, które wymagały podjęcia prac zabezpieczających. Ograniczenia kadrowe sprawiły, że weryfikacje w terenie, w szczególności w rejonach peryferyjnych, prowadzono sporadycznie. Najczęściej zabytki

przekazywano bezpośrednio do muzeów. Zatem dla tego przedziału czasowego liczba informacji o odkryciach przypadkowych przeważa nad danymi o badaniach (por. wykres 19). Z analizy statystycznej wynika, że najwyższą liczbę zarówno odkryć jak i badań przypada na powiat pilski (por. tabela 12), co wynikało z aktywnej działalności Bonifacego Zielonki w dawnym powiecie wyrzyskim, którego obszar obecnie przypisany jest do wspomnianej jednostki pilskiej.

Do szczególnie istotnych, z naukowego punktu widzenia, odkryć przypadkowych należy zaliczyć neolityczne narzędzia z poroża: toporek znaleziony w 1949 r., na torfowej łące należącej do probostwa w miejscowości Kamień Krajeński[920] oraz motyki. Jedną odkrytą w 1947 r. w miejscowości Ostrówiec[921] znalazca Koch z Radzicza przekazał do Ekspedycji Wykopaliskowej Biskupińskiej, natomiast inną odkrytą w 1950 r. na łąkach nadnoteckich podczas kopania torfu w miejscowości Białośliwie-Otylin do toruńskiego muzeum oddał Stefan Kosyk[922].

Liczną grupę znalezisk przypadkowych stanowiły również neolityczne narzędzia kamienne i krzemienne. Zespół kamiennych artefaktów z miejscowości Radzicz[923] w skład, którego wchodziła motyka w kształcie kopyta szewskiego oraz toporki i częściowo zachowana siekierka trafił na drodze zakupów w 1948 r. do muzeum w Poznaniu. Datowany również na młodszą epokę kamienia toporek pozyskano w 1949 r. z miejscowości Mościska[924]. W tymże roku siekierkę krzemienną znalezioną w Skoraczewie[925] przekazał do zbiorów toruńskich miejscowy nauczyciel Gackowski.

Stosunkowo często przypadkowi odkrywcy natrafiali na konstrukcje grobowe, przekazując do instytucji muzealnych wydobyte elementy wyposażenia grobowego. Sytuacja taka miała miejsce, m.in. w 1945 r. w Łobżenicy[926], kiedy w trakcie prac na terenie ratusza

[920] Księga Inwentarzowa dla zbiorów archeologicznych Muzeum Okręgowego w Toruniu (dalej: Księga Inwentarzowa Archeologia MOT), nr inw. 3897; Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka AZP nr 29–33; J. J. Łosiowie, *Kamień*…, s. 47.
[921] Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1947:2; Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 109; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 88, poz. 149; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologia i*…, s. 31.
[922] Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr inw. 3185-1; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 83, poz. 24.
[923] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4860; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1948:186–188, Ł. Smoczyńska, op. cit., s. 48; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 89, poz. 175–178, s. 89, tabl. XVII:3, 5; XX:1, 2, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologia i*…, s. 32.
[924] Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Mościska"; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 87, poz. 123, tabl. XIX:4.
[925] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4523; Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 112; Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr inw. 3248.
[926] Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr. inw. 672, 1115.

odsłonięto grób z wczesnej epoki żelaza, a pozyskany materiał oddano do bydgoskiego muzeum. Wraz z nim do placówki w Bydgoszczy przekazano zespół zabytków, głównie neolitycznych, na który składały się, narzędzia kamienne i krzemienne – topory, toporki, siekierki oraz fragmenty bursztynu pochodzące z okolic Łobżenicy[927] przechowywane w ratuszu i być może pochodzące z przedwojennej kolekcji aptekarza Reinholza, którą Niemcy przejęli po jego egzekucji. Z kolei do zbiorów w Toruniu w 1950 r. Zarząd Miasta Wyrzysk podarował pochodzącą z okolic Czajcza[928] popielnicę twarzową, która przypuszczalnie przed wojną znajdowała się w kolekcji Franciszka Cieśli. W tym samym czasie trafiło tam też naczynie datowane na okres halsztacki, zdeponowane w szkole w Łobżenicy[929]. Na groby, z których pozyskane zabytki przekazano do muzeów, natrafiono także m.in. w 1947 r. w Dębowie[930], w 1948 r. w Bydgoszczy na ulicy Fordońskiej[931], a w 1950 r. w miejscowości Rudna[932]. W tej ostatniej gospodarz Tomaszewski wyorał grób kloszowy, a fragment naczynia w kształcie klosza, popielnica i miska za pośrednictwem kierownika szkoły Ferdynanda Niewolińskiego trafiły do muzeum w Toruniu. Natomiast w kilku przypadkach zachowały się jedynie informacje o znaleziskach, gdyż inwentarz uległ zniszczeniu. Dotyczy to np. odkryć w 1948 r. w Nieżychowie[933] oraz w 1949 r. w Luchowie[934].

W omawianym czasie rejestrowano również znaleziska numizmatyczne, które sukcesywnie zasilany kolekcje muzealne. W 1946 r. zabezpieczono w ten sposób dwie monety: półgrosz koronny Jana Olbrachta oraz śląski brakteat datowane na XV w., pozyskane w Wyrzysku[935] oraz trzy monety rzymskie: denar Wespazjan (73 r.), denar Antoninus Pius (po 141 r.), denar Kommodus (180–192 r) znalezione w Bydgoszczy[936] przez Edwarda Stróżczyka, które do muzeum w Bydgoszczy przekazał W. Mączyński.

---

[927] Ibidem, nr inw. 1116.
[928] Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Czajcze"; Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr. inw. 3132-1 i 3132-2.
[929] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 79; Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr. inw. 3130.
[930] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 53; Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr. inw. 3131/1–4.
[931] Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr. inw. 1118–1119.
[932] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego…, s. 105–106; Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr. inw. 3125–3127; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 282.
[933] Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego…, s. 76.
[934] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4842; Archiwum Działu Archeologii MOB, Pradzieje powiatu wyrzyskiego…, s. 96.
[935] S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, przy współudziale B. Paszkiewicza, Poznań 1998, s. 549, poz. 839.
[936] Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr inw. 4975–4977; Ciołek, op. cit., s. 25, 27, poz. nr 22/2, 5, 24/9; A. Kokowski et al., *Corpus der*…, s. 62, tabl. XV: i–k.

Do niecodziennych odkryć należy zaliczyć łódź dłubankę, na którą natrafio na przełomie 1945 i 1946 r. w kanale melioracyjnym w miejscowości Zboże[937]. Jednak jej dalsze losy nie są znane.

W analizowanym okresie nie prowadzono szerszych badań terenowych o charakterze stacjonarnym. Dominującą formą działalności były lustracje i badania powierzchniowe, które umożliwiłyby inwentaryzację zabytków archeologicznych dla tego terenu. Taką inicjatywę podjął Bonifacy Zielonka z ośrodka toruńskiego, prowadząc badania powierzchniowe na terenie powiatu wyrzyskiego, w trakcie których lustrował stanowiska odkrywane wcześniej oraz osobiście zarejestrował lub uzyskał informację o nowych odkryciach. Prospekcje terenowe przeprowadził m.in. w Polanowie[938], Tłukomach[939], Trzeboniu[940], na grodzisku w Wysoczce[941]. Z kolei badania powierzchniowe w 1947 r. na grodzisku Wyszogród[942] oraz na wczesnośredniowiecznej osadzie Bydgoszcz-Myślęcinek[943] podjął Marian Tuszyński. Natomiast grodzisko Zamczysko[944] w latach 1947–1948 penetracjami terenowymi objął Roman Jakimowicz zatrudniony na UMK.

Tylko w nielicznych, szczególnie uzasadnionych przypadkach podejmowano doraźne działania ratownicze, realizując archeologiczne badania interwencyjno-zabezpieczające. Takie prace miały miejsce m.in. w 1950 r. w miejscowości Izabela[945], w miejscu przedwojennych penetracji prowadzonych przez Franciszka Cieślę, gdzie Bonifacy Zielonka wyeksplorował dwa groby z wczesnej epoki żelaza, jeden kloszowy i jeden obwarowany. Z kolei w Buczku Małym[946], przy udziale przedstawiciela Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, wyeksplorowano dwanaście grobów także z wczesnej epoki żelaza. W tymże roku badania interwencyjne przeprowadził również Kazimierz Borucki w Bydgoszczy przy ulicy

[937] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 165; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Sępólno Krajeńskie w świetle źródeł archeologicznych,* w: *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 26, 51.
[938] Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr. inw. 3168.
[939] Ibidem, nr. inw. 3194.
[940] Ibidem, nr inw. 3180.
[941] Ibidem, nr inw. 3176; Archiwum Działu Archeologii, Pradzieje powiatu wyrzyskiego…, s. 137–138.
[942] Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr inw. 3206.
[943] Ibidem, nr inw. 3214.
[944] Ibidem, nr inw. 3210.
[945] Archiwum Działu Archeologii, Pradzieje powiatu wyrzyskiego, s. 70; Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Izabela"; Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4830; Księga Inwentarzowa Archeologia MOT, nr inw. 3135.
[946] Katalog Naukowy MAP nr inw. 1950:375, „Z Otchłani Wieków" 1950, R. XIX, z. 1, s. 27; A. Witkowska, *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w roku 1950*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1951, t. II, s. 298; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 214.

Gdańskiej[947]. Podczas prac remontowych w kościele klarysek natrafiono na grób skrzynkowy z wczesnej epoki żelaza, z którego wyeksplorowano cztery popielnice (ryc. 24), w tym trzy urny twarzowe oraz ozdoby z brązu.



Ryc. 24. Bydgoszcz – kościół klarysek. Popielnice z grobu skrzynkowego.
Fot. Ł. Maklakiewicz. Badania interwencyjne 1950 r.
Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Choć Borucki nie posiadał formalnego wykształcenia archeologicznego, już w okresie międzywojennym powierzano mu samodzielne prowadzenie badań terenowych. Aktywność tę kontynuował również w latach powojennych, aż do momentu zatrudnienia w strukturach muzeum etatowego archeologa. W 1948 r. przeprowadził w Wudzynie[948] lustrację miejsca, w którym nauczyciel Bronisław Zamojdzin podjął amatorskie prace, wydobywając dwie siekierki kamienne, fragmenty neolitycznych naczyń.

Z analizy danych dla tego okresu wynika, że dominującą rolę w zakresie działalności archeologicznej na Krajnie odgrywał ośrodek toruński, reprezentowany zwłaszcza przez Bonifacego Zielonkę, który począwszy od 1950 r. pełnił funkcję kustosza Działu Archeologii Muzeum w Toruniu[949]. Marginalnie na tym terenie rejestrujemy działania ośrodka

[947] Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1123; C. Potemski, *Problematyka badań*…, s. 14; T. Malinowski, *Wyniki antropologiczne konfrontacji archeologicznych wyznaczników płci na podstawie niektórych popielnic kultury pomorskiej ze zbiorów muzeów w Bydgoszczy i Toruniu*, „Prace Komisji Historii" 1968, t. 5, s. 8, ryc. 2; *Popielnice twarzowe,* op. cit., s. 9, 17, tabl. 1; J. Łoś, *Przedchrześcijański grobowiec z kościoła Klarysek w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2005, z. 10, s. 13–17; A. Kwapiński, *Korpus*…, cz. II, s. 19, tabl. XIII.
[948] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Księga Inwentarzowa Towarzystwa, nr inw. 1949:3065a; „Z Otchłani Wieków" 1949, R. XVIII, z. 11–12, s. 194; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s.135.
[949] B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów*…, s. 47–48.

poznańskiego, natomiast Bydgoszcz pozbawiona była jeszcze wykwalifikowanego archeologa.

Lata 1951–1960

Omawiane dziesięciolecie to okres, w którym liczba odkryć przypadkowych nadal jest wyższa od liczby prowadzonych badań. Najwięcej znalezisk przypadkowych i prowadzonych prac terenowych odnotowano w tym czasie w powiecie bydgoskim (por. tabela 12). Wśród zarejestrowanych znalezisk przypadkowych istotną pozycję zajmują depozyty monetarne odkryte w granicach powiatu bydgoskiego. W 1951 r. w Bydgoszczy na ulicy Leśnej[950] przy rozbudowie Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn robotnicy natrafili na znalezisko gromadne w metalowej puszce. Znajdowało się w niej 845 rzadkich monet starogreckich, rzymskich i polskich, które najprawdopodobniej zostały zakopane podczas okupacji przez nieznanego numizmatyka. Z relacji w prasie codziennej[951] wynika, że depozyt powinien trafić do bydgoskiego muzeum, jednak nie znajduje to potwierdzenia w zachowanej dokumentacji i muzealnych zbiorach. Z kolei w 1955 r. także w Bydgoszczy, tym razem przy ulicy Focha[952], w piwnicy zlokalizowano naczynie, w którym znajdowało się około 90 krzyżackich monet: szelągi, półskojce, kwartniki Winrych von Kniprede, szelągi Konrad von Jungingen (XIV w., po 1393 r.). Pierwotnie znalazca odmówił przekazania skarbu do muzeum. Docelowo jednak w latach 1964–1965 część znaleziska trafiły do bydgoskiej placówki jako przekaz od osób obdarowanych przez syna odkrywcy. Nieco wcześniej, w 1953 r. pracownicy leśni podczas prac prowadzonych w Romanowie[953] (obecnie część Koronowa) odkryli skarb składający się z ponad dwunastu tys. monet: szelągów koronnych i litewskich Jana Kazimierza (druga połowa XVII w.) zdeponowanych w woreczku lnianym umieszczonym w glinianym naczyniu.

---

[950] „Komunikaty Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego" 1951 nr 1, s, 11.

[951] „Gazeta Pomorska" dnia 17.02 1951, s. 2

[952] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, teczka: „Skarb monet XV w. – krzyżackie, Bydgoszcz 1957, ul. Armii Czerwonej 32"; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr inw. 5206–5268; Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, AZP 37–38; J. Kobylański, *Bydgoszcz, skarb monet krzyżackich (przedruk Słowo Powszechne 18–19 VI 1955*), „Wiadomości Numizmatyczne" 1959, t. III, z. 1–2, s. 102; „Z Otchłani Wieków" 1957, R. XXIII, z. 4, s. 216; R. Kuczma, *Znaleziska. Bydgoszcz. m. woj.*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1966, R. X, z. 2, s. 123–124; S. Kubiak, op. cit., s. 170–171, poz. 234/V; *Skarby Gabinetu Numizmatycznego MOB im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, folder wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. B. Pietroń, Bydgoszcz 1998, s. 14, poz.10.

[953] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, teczka: „Skarb monet z XVII w. z Romanowa koło Koronowa marzec 1953"; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr inw. 4475; R. Kuczma, *Romanowo, powiat Bydgoszcz: skarb boratynek*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1961, R. 5, z. 2–3, s. 174–175; *Skarby Gabinetu Numizmatycznego,* op. cit., s. 14, poz.14; *Dawno, dawno temu*, op. cit., s. 25.

Monety lokalizowano również jako znaleziska pojedyncze, jak np. w 1955 r. w Łobżenicy[954], gdzie na nekropolii żydowskiej natrafiono na srebrny okaz z czasów Stefana Batorego. Z innych pojedynczych znalezisk wymienić należy neolityczne narzędzia odkryte w 1958 r. w trakcie regulacji rzeki Kocuni w Kleszczynie[955]. Były to: topór kamienny oraz topór z poroża, który w literaturze występuje też pod lokalizacją Nowa Święta. Do zbiorów poznańskiego muzeum w 1960 r. został podarowany zdobiony, brązowy pierścionek z okresu wpływów rzymskich znaleziony w miejscowości Grabionna[956].

Natomiast do muzeum w Bydgoszczy w 1959 r. przekazano wczesnośredniowieczny, datowany na XII w. żelazny miecz (ryc. 25) zlokalizowany w Fordonie[957] przy budowie elewatora, około 100 m na zachód od zewnętrznego wału grodziska Wyszogród.

Taka lokalizacja nasuwa przypuszczenie, że może pochodzić z okresu walk Bolesława Krzywoustego o ten gród, gdyż miejsce jego znalezienia zdaje się odpowiadać miejscu przeprawy wojsk księcia.



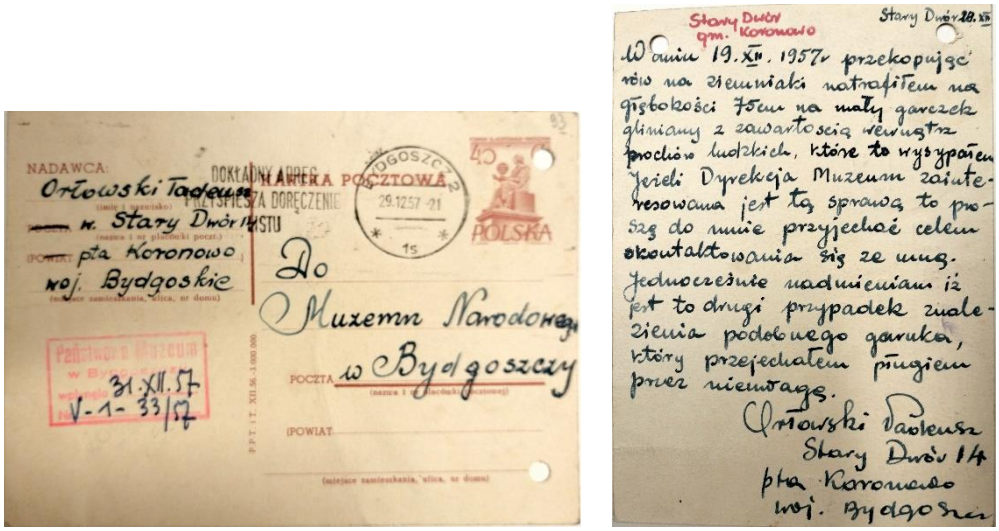
Ryc. 25. Bydgoszcz-Fordon. Miecz żelazny, XII w. Odkrycie przypadkowe 1959 r. Fot. W. Woźniak. Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Nie zawsze odkrycia przypadkowe trafiały do zbiorów państwowych, czasami oddawano je do instytucji prywatnych. Tak było w przypadku znaleziska z miejscowości Kocik Młyn[958]

[954] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, teczka: „Znaleziska".
[955] Katalog Kart Naukowych MZZ, nr inw. 1/A; F. Lachowicz, *Powiat Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1959, t. 5, s. 602; I. Skrzypek, *Z problematyki badań archeologicznych na Krajnie Złotowskiej*, „Koszalińskie Studia i Materiały" 1978, nr 2 (22), s.188; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 86, poz, nr 98, s. 88, poz. nr 134; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, 2011a, s. 180, 184.
[956] Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1960:21; E. Naumowicz, *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1959–1960*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1963, t. XIII (1962), s. 383, ryc. 15:1.
[957] Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1185; Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 152; *W grodzie Bydgosta. Tajemnice życia wczesnośredniowiecznych mieszkańców Bydgoszczy i okolic, przewodnik* do wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2011, s. 57; *In the Borderland*, op. cit., s. 153.

(obecnie część wsi Białośliwie). W 1958 r. uczeń Technikum Leśnego Paweł Puchacki w Piaśnicy natrafił na grób ciałopalny z okresu wpływów rzymskich. Jego wyposażenie, na które składała się popielnica zawierająca przepalone kości oraz kościaną ozdobę przekazał do zbiorów Stanisława Pijanowskiego z Głuchej Puszczy. Niestety znalezisko zaginęło.

O niektórych odkryciach wiemy tylko na podstawie zachowanych wzmianek w archiwalnych dokumentacjach. Dotyczy to np. odkrycia łodzi dłubanki, którą 1958 r. w wyłowiono z Brdy na wysokości ulic Bernardyńskiej i św. Floriana[959]. Z kolei mieszkaniec Starego Dworu o odkryciu małego naczynia z zawartością prochów ludzkich na terenie swojej posesji[960], poinformował w 1957 r. bydgoskie muzeum, wysyłając kartkę pocztową (ryc. 26).



Ryc. 26. Stary Dwór. Kartka pocztowa z informacją o dokonaniu odkrycia, 1957 r.
Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB.

Niemniej jednak brak wpisu w Księdze Inwentarzowej wskazuje, że zabytek ostatecznie nie zasilił zbiorów muzealnych. Sugeruje to, że w tym konkretnym przypadku archeolog nie zdołał dotrzeć do miejsca jego ujawnienia i zabezpieczyć znaleziska. Do podobnej sytuacji doszło także w Łobżenicy[961] w 1958 r. O znalezieniu urn, w miejscu, w którym miał powstać dom towarowy, poinformował Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zastępca dyrektora szkoły Hieronim Jaworski. Jednak w dokumentacji muzealnej nie zachowały się dane potwierdzające wizytę archeologa w miejscu odkrycia.

[958] *Zabytki archeologiczne ze zbiorów inż. Stanisława Pijanowskiego z Głuchej Puszczy*, red. M. Krzepkowski, M. Kranc, Wągrowiec 2013, s. 42, 73, 188, 222, tabl. 20:8,9.
[959] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 86.
[960] Archiwum Działu Archeologii, teczka nr 114, kartka pocztowa wysłana 28 grudnia 1957 r.
[961] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4844.

W pierwszym okresie omawianego odcinka czasowego prowadzono nieliczne, doraźne badania terenowe, będące efektem otrzymywanych zgłoszeń o przypadkowych odkryciach napływających do muzeów w Poznaniu i Toruniu. Od połowy dziesięciolecia intensywność prac wzrasta w związku z zatrudnieniem archeologów w Bydgoszczy i Koszalinie.

W 1951 r. prace interwencyjne miały miejsce w Złotowie[962] na cmentarzysku kultury pomorskiej, w trakcie których wyeksplorowano dwa groby skrzynkowe. Z ramienia muzeum w Poznaniu badania prowadzili Czesław Potemski i Aleksander Dymaczewski. Z kolei w 1953 r. przedstawiciel tejże placówki, Stanisław Jasnosz, przy współudziale Lecha Leciejewicza, podjął badania na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Ujściu[963], rejestrując pozostałości konstrukcji drewniano-ziemnych (obronnych), warstwy kulturowe oraz relikty domostw. Pozyskano z nich niezwykle interesujący materiał zabytkowy, m.in. pierścionek bursztynowy, ostrogę, przęślik, naczynie, sierpy żelazne. Badania na grodzisku w Ujściu[964] kontynuowała w początkach lat 60. Eliza Naumowiczówna.

Reprezentanci muzeum toruńskiego przeprowadzili badania interwencyjne na cmentarzysku ludności kultury pomorskiej w Dębowie[965]. W 1952 r. prace zrealizował tam Bonifacy Zielonka, a 1957 r. Józef Kuszewski.

W 1953 r. w bydgoskim muzeum powołano Dział Archeologii, w którym zatrudniono archeologa – Czesława Potemskiego. W wyniku napływających informacji o dokonywanych w terenie odkryciach przypadkowych podejmował on badania ratownicze lub doraźne prace zabezpieczające. Już w 1954 r. przeprowadził badania interwencyjne, rejestrując pozostałość osady datowanej od okresu późnolateńskiego po okres wpływów rzymskich, odkrytej podczas

[962] WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego, sygn. R-1; Mf-1515, teka 12, s. 291–292; Archiwum Działu Archeologii MOK, teczka nr 908/Z; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1951:365; „Z Otchłani Wieków" 1951, R. XX, s. 204–205; Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, 2011a, s. 318–319.
[963] Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1953:200; „Z Otchłani Wieków" 1953, R. XXII, z. 4, s. 139; E. Dąbrowski, L. Leciejewicz, *Sprawozdanie z ratunkowych badań archeologicznych w Ujściu nad Notecią*, „Przegląd Zachodni" 1954, t. X, nr 1/2, s. 234–240, il.; L. Leciejewicz, *Ujście we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1961.
[964] Katalog Naukowy MAP, nr. inw. 1961:78, 1962:78, 1963:127; M. Kostrzewska, *Nabytki Muzeum Archeologicznego w latach 1961–1963*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1965, t. XVI, s. 241, 244, 250; E. Naumowiczówna, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Ujściu*, pow. Chodzież, w 1961 r., „Sprawozdania Archeologiczne" 1963, t. XV, s. 199–207; E. Naumowiczówna, *Ujście nad Notecią – gród na pograniczu wielkopolsko-pomorskim,* „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1963, t. XIV, s. 212–217.
[965] Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Dębowo"; „Z Otchłani Wieków"1953, R.XXII, z. 3, s. 115; „Z Otchłani Wieków" 1958, R. XXIV, z. 5, s. 324–325; J. Kuszewski, *Działalność Działu Archeologicznego Muzeum w Toruniu*, „Wiadomości Archeologiczne"1958, t. XXV, z.4, s. 402; „Ilustrowany Kurier Polski", z 11.01.1953.

budowy fundamentów Domu Wędkarza w Smukale Dolnej[966]. Najczęściej jednak prace prowadził na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej lub pomorskiej, np. w 1957 r. w Samociążku[967], w 1958 r. w miejscowości Samsieczno[968], a w 1960 r. w Koronowie[969].

W ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego prowadzono liczne badania na grodziskach. Z inicjatywy Potemskiego także ośrodek bydgoski dołączył do tej akcji. Było to możliwe dzięki wsparciu finansowemu Wojewódzkiej Rady Narodowej i zaproszeniu do współpracy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. W latach 1958–1960 Czesław Potemski razem z Jadwigą Rauhut i Lechosławem Rauhutem współprowadził szerokopłaszczyznowe prace wykopaliskowe w podbydgoskim Fordonie na grodzisku „Wyszogród"[970]. W trakcie trzech sezonów badawczych rozpoznano znaczną część powierzchni stanowiska przyległą do krawędzi doliny, rejestrując relikty wału i zabudowy wewnętrznej grodu: domostwa, jamy użytkowe. Pozyskano niezwykle bogaty zasób zabytków archeologicznych, m.in. narzędzia żelazne, wyroby z poroża i kości, takie jak piszczałki, grzebienie i pochewki, hetki, oprawki, elementy stroju – paciorki i pierścionki bursztynowe, kabłączek skroniowy, elementy uzbrojenia – groty bełtów i strzał, ostrogi, wędzidła.

W latach 1958–1960, również dzięki wsparciu Wojewódzkiej Rady Narodowej, regularne prace badawcze grodziska w Nakle[971] prowadzili Eleonora i Stanisław Tabaczyńscy

---

[966] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 111; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1133; C. Potemski*, Pradzieje Bydgoszczy…*, s. 125, idem, *Problematyka badań…*, s. 14; K. Przewoźna, *Osiedla z okresów…*, s. 228–229 (poz. 248), 271 (ryc. 52).

[967] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka S-22; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1154–1155; C. Potemski *Problematyka badań…*, s. 14–15; idem, *Pradzieje*, w: *Koronowo. Zarys dziejów miasta*, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1968, s. 12; J. Woźny, *Koronowo i okolice*…, s. 31.

[968] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 104; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1165; C. Potemski*, Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 120–122; idem, *Problematyka badań*…, s. 15; A. Kwapiński, *Korpus*…, cz. II, s. 91.

[969] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka K-22; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1182; C. Potemski, *Pradzieje Bydgoszczy*…, s. 11–12; J. Woźny, *Koronowo i okolice*…, s. 26, 31, ryc. 3.

[970] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 150; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB; nr inw. 1107 do 1109, 1164, 1180; L. Rauhut, J. Rauhut, C. Potemski, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Fordonie…, pow. Bydgoszcz na grodzisku „Wyszogród" w roku 1958*…, s. 142–163; iidem, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku „Wyszogród" w Fordonie pow. Bydgoszcz w roku 1959*, „Wiadomości Archeologiczne" 1961, t. 27, z. 3, s. 283–311; iidem, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku „Wyszogród" w Fordonie pow. Bydgoszcz w roku 1960*, „Wiadomości Archeologiczne" 1962, t. 28, z. 3, s. 251–267; C. Potemski *Problematyka badań…*, s. 15–19; J. Bojarski, *Bydgoszcz-Fordon (stanowisko 150),* w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 35, 60–61, ryc. 1.22–26.

[971] Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka N-3; Archiwum Muzeum Ziemi Krajeńskiej, teczka „Nakło"; Księga Inwentarzowa MOB, nr inw. 1315–1319; Księga Inwentarzowa MZK, nr inw. 1/1971; E. S. Tabaczyńscy, *Nakło średniowieczne…,* s. 164–175; iidem, *Badania wykopaliskowe*

z ramienia IHKM PAN w Poznaniu. Natomiast w latach 1963–1965 prace kontynuowała Krystyna Przewoźna[972], reprezentując również powyższą placówkę. W trakcie tych dwuetapowych badań zlokalizowano konstrukcje zabudowy grodu oraz nawarstwienia, wśród których rejestrowano wytwory gliniane, m.in. przęśliki, naczynia; wyroby z kości i rogu (grzebienie, zgrzebła, szydła, hetki), skóry i drewna m.in. kijanki, łuczywka, dna i klepki naczyń oraz zabawki, takie jak konik, saneczki, łopatki do piasku, pławiki, części warsztatu tkackiego i kołowrotka, wyroby z żelaza, militaria.

Także w północnych rewirach Krajny w drugiej połowie lat 50. prowadzono większą ilość badań interwencyjnych, a także prace wykopaliskowe. Wynikało to z faktu, że w 1956 r. muzeum w Koszalinie zatrudniło archeologa Mariana Sikorę. Z ramienia tej placówki w 1958 r. przeprowadził badania interwencyjne w Maryńcu[973], zabezpieczając trzy groby skrzynkowe ludności kultury pomorskiej oraz w Starej Wiśniewce[974], gdzie przebadał jeden grób skrzynkowy. Z końcem 1958 r. etat w koszalińskiej placówce otrzymał kolejny archeolog Henryk Janocha. Z kolei z początkiem 1959 r. funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych przy Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie objął prehistoryk Franciszek Lachowicz. Przełożyło się to bezpośrednio na wyraźną intensyfikację prac archeologicznych w tym regionie pod koniec lat 50. Poza doraźnymi interwencjami przeprowadzono wówczas wykopaliskowe badania ratownicze na dwóch dużych cmentarzyskach ludności kultury pomorskiej w Maryńcu[975], gdzie łącznie odkryto czterdzieści trzy obiekty sepulkralne oraz w Stawnicy[976], którymi kierowali Franciszek Lachowicza i Romualda Lachowicz. W Stawnicy poza reliktami

---

w Nakle nad Notecią w 1958 roku, „Sprawozdania Archeologiczne" 1961, t. XII, s. 33–37; iidem, *Das Frühmittelalterliche Nakło, Kr. Wyrzysk, im Lichte der archäologischen Forschungen in den Jahren 1958–1960*, „Archaeologia Polona" 1964, t. VI, 1964, s. 292–303.

[972] K. Przewoźna, *Badania wykopaliskowe w Nakle nad Notecią w latach 1963–1965*, „Sprawozdania Archeologiczne 1969, t. XX, s. 203–214; eadem, *Das frühmittelalterliche Nakło an der Noteć*, w: I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej Warszawa 14–18 IX 1965, t. 3, red. W. Hensel, Wrocław 1975, s. 229–234; D. Poliński, *Średniowieczne Nakło nad Notecią w świetle badań archeologicznych prowadzonych na grodzisku (stanowisko 1*), w: *Rozwój przestrzenny i architektoniczny Nakła nad Notecią*, red. R. Tomaszewski, Nakło 1999, s. 50–65.

[973] M. Sikora, *Odkrycia (pow. Złotów),* „Materiały Zachodniopomorskie", 1958, t. IV, s. 503–504.

[974] Ibidem s. 504.

[975] „Z Otchłani Wieków" 1961, R. XXVII, s. 230–231; R. Lachowicz, *Wyniki ratowniczych prac wykopaliskowych prowadzonych na cmentarzysku kultury pomorskiej w Maryńcu, pow. Złotów (sierpień 1959 r.)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1959, t. V, s. 113–120; R. Lachowicz, F.J. Lachowicz; *Cmentarzysko kultury pomorskiej w Maryńcu, pow. Złotów – stanowisko 1*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1961, t. VII, s. 85–172; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 264–265.

[976] Archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa, karta KEZA AZP 31–29; F.J. Lachowicz, *Powiat Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1959, t. V, s. 604; „Z Otchłani Wieków" 1961, R. XXVII, s. 335–337; R. Lachowicz, F.J. Lachowicz, *Cmentarzysko ciałopalne oraz ślady osadnictwa ludności kultury pomorskiej w Stawnicy, pow. Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1965, t. XI, s. 85–170; M. Kwapiński, *Korpus*…, cz. I, s. 167, tabl. CLXXV–CLXXVI; A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 189, 290–291, ryc. 127.

nekropolii zarejestrowano również ślady osady ludności kultury pomorskiej oraz pozostałości osadnictwa neolitycznego, odkrywając naczynie typologicznie wiązane z kulturą lendzielską[977].

W latach 1951–1960 aktywność archeologiczna na Krajnie uległa intensyfikacji. Wprawdzie liczba przypadkowych odkryć nadal przeważała nad badaniami terenowymi, jednak liczba tych ostatnich była wyższa niż w okresie poprzednim i nasiliła się w końcowej fazie tego okresu.

Lata 1961–1970

Począwszy od lat 60. XX w. relacja między znaleziskami przypadkowymi a badaniami terenowymi ulega odwróceniu na korzyść tych drugich.

Wśród odkryć przypadkowych wyróżniają się przekazy militariów, jakie trafiły do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. W 1963 r. pani G. Sorbakowa z Ujścia podarowała wczesnośredniowieczny grot oszczepu znaleziony przy ulicy Portowej[978]. Natomiast w 1966 r. za pośrednictwem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ujściu do zbiorów poznańskiej placówki trafił wyłowiony z Noteci[979] miecz brązowy datowany na okres halsztacki. Do poznańskiej kolekcji przekazano też znalezisko z Gmurowa[980], na które składało się neolityczne naczynie gliniane i krzemienny grot oszczepu, typologicznie wiązane z kulturą ceramiki sznurowej. Z kolei do zbiorów koszalińskiego muzeum trafiła sosnowa łódź jednopienna wydobyta w 1969 r. z rzeki Głomia, przy młynie w miejscowości Błękwit[981].

Znaczną część rejestrowanych znalezisk przypadkowych stanowiły obiekty numizmatyczne, wśród których występują zarówno depozyty gromadne (skarby), jak i egzemplarze luźne. Skarby ujawniano m.in. w Koronowie[982] w 1961 i 1962 r. podczas prac związanych ze stawianiem pomnika i fontanny na rynku. W pierwszym przypadku ujawniono depozyt zawierający pierwotnie około dwustu XVII-wiecznych monet, z których zachował się zaledwie jeden egzemplarz, będący obecnie w zbiorach MOB. W drugim przypadku było to późnośredniowieczne znalezisko gromadne składające się sześć monet krzyżackich, dawniej

[977] H. Janocha, F. Lachowicz, *Badania archeologiczne na Pomorzu Środkowym*, Koszalin 1981, s. 23–24, ryc. 2.
[978] Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1963:101; M. Kostrzewska, op. cit., s. 250.
[979] Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1966:49; A. Lipińska, *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1966–1968*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1972, t. XXIII, s. 193.
[980] Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1962:26; M. Kostrzewska, op. cit., s. 242; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 85, poz. 74, tabl. XX: 3.
[981] W. Ossowski, *Studia nad łodziami jednopiennymi z obszaru Polski*, Gdańsk 1999, s. 207.
[982]Archiwum Działu Numizmatyki MOB; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB; R. Kabaciński, *Z dziejów miasta w czasach Rzeczypospolitej do 1772*, w: *Koronowo. Zarys dziejów miasta*, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1968, s. 31.

eksponowane w Koronowie w Izbie Pamięci w Domu Kultury. Kolejne późnośredniowieczne skarby z zawartością monet krzyżackich zlokalizowano w 1963 r. w Czersku Polskim[983], który częściowo uległ rozproszeniu oraz w 1968 r. w Sępólnie Krajeńskim[984]. Ten ostatni zawierał 554 monety złożone w glinianym garnku. Wśród numizmatów odkrywanych luźno warto przytoczyć denara Ottona III, datowanego na koniec X–początek XI w., znalezionego w 1963 r. w Bydgoszczy[985], dwie monety o podobnej chronologii: denar krzyżowy oraz denar typu Otto/Adelajda pozyskane przez Rudolfa Rogattego z obrywu grodziska Wyszogród[986], z których jedna została zakupiona przez MOB oraz trzy monety z okresu rzymskiego znalezione przez uczniów w miejscowości Nowy Dwór[987]. Były to: denar Wespazjan (69–79 r.), dupondius Maksyminus I (235–238 r.) i antoninian Numerianus (283–284 r.).

W analizowanym dziesięcioleciu liczba badań terenowych zdecydowanie przewyższała liczbę odkryć przypadkowych. Prowadzono badania wykopaliskowe stacjonarne, ratownicze, interwencyjne oraz powierzchniowe. Najwięcej prac miało miejsce w powiecie bydgoskim. Dzięki zwiększeniu zasobów kadry archeologicznej działającej na terenie Krajny możliwe było podjęcie bardziej energicznych kroków umożliwiających odrobienia wieloletnich zaległości i rozwijanie planowej, szeroko pojętej akcji badawczej. Przez całą dekadę kontynuowano szerokopłaszczyznowe badania wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznych grodziskach. Oprócz kontynuacji prac w Nakle podjęto też wykopaliska na innych założeniach obronnych. W latach 1961–1962 prowadzono je na Zamczysku[988]. Badania terenowe w Strzelcach Dolnych[989] realizowane były etapami: w latach

[983] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, teczka „Skarb monet krzyżackich XV wiek. Bydgoszcz-Czersko Polskie 1963"; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr inw. 6126–6133; Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka AZP 38–39; R. Kuczma, *Znaleziska. Bydgoszcz*…, s. 124; S. Kubiak, op. cit., s. 170; *Skarby Gabinetu*…, s. 14, poz. 11.

[984] A. Mikołajczak, *Sępólno Krajeńskie, m.p.: skarb monet krzyżackich: notka wstępna*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1973, R. 17, z. 2 (64), s. 113; A. Mikołajczak, *Skarb monet krzyżackich znaleziony w Sępólnie Krajeńskim*, „Pomorania Antiqua", t. VI, s. 559–574; S. Kubiak, op. cit., s. 451–453, poz. 736; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś*, Sępólno Krajeńskie w…,* s. 26, 36–37, zdjęcie 1–2.

[985] Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB nr inw. 2985; *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Grosspolen, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar I*, red. M. Boguck, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa 2017, s. 75.

[986] Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB nr inw. 3532; *Frühmittelalterliche Münzfunde*…, s. 74.

[987] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, teczka „Znaleziska"; C. Potemski, *Pradzieje*…, s. 15; J. Woźny, *Koronowo i okolice*…, s. 35; A. Kokowski et al., *Corpus der*…, s. 75.

[988] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 140; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1190, 1207; C. Potemski, G. Wilke, *Wyniki prac wykopaliskowych w Zamczysku w pow. bydgoskim na stanowisku 1*, „Prace Komisji Historii BTN" 1967, t. IV, s. 5–59; G. Wilke, *Zamczysko,* w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 7, cz. I, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1982, s. 63–64.

[989] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 117; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1235, 1244, 1255, 1271, 1291, 1477, 1511; C. Potemski *Nowe odkrycia na terenie województwa bydgoskiego*, „Wiadomości Archeologiczne" 1966, t. XXXII, z. 1–2, s. 252–253; „Informator Archeologiczny" 1968, s. 404; „Informator Archeologiczny" 1971, s. 209–210; „Sprawozdania Archeologiczne" 1971, s. 208; C. Potemski,

1964–1967 oraz w kolejnej kampanii przypadającej na lata 1969–1970. Natomiast grodzisko w Więcborku[990] badano w latach 1965–1966. W trakcie prac badawczych odkrywano nie tylko konstrukcje drewniane związane z zabudową grodów, ale także bogaty materiał zabytkowy. W Strzelcach Dolnych natrafiono na skarb siekańców srebrnych[991]. Z kolei w 1968 r. w Jeziorze Więcborskim[992] – w przybrzeżnej strefie półwyspu zajmowanego przez grodzisko – Ośrodek Szkolenia Płetwonurków Ligi Obrony Kraju w Charzykowach przeprowadził podwodne penetracje archeologiczne. Choć działania te zakończyły się wynikiem negatywnym, to jednak zapoczątkowały systematyczną współpracę archeologów i płetwonurków w zakresie prospekcji podwodnej, która rozwinęła się na szerszą skalę na Krajnie w kolejnej dekadzie.

W latach 60. archeolodzy z ośrodka bydgoskiego, koszalińskiego, sporadycznie z Torunia przeprowadzili liczne badania ratowniczo-zabezpieczające na najbardziej niszczonych stanowiskach archeologicznych. Najczęściej dotyczyło to obiektów funeralnych, zwłaszcza z wczesnej epoki żelaza. Ale prace prowadzono też na stanowiskach z epoki kamienia i wczesnego średniowiecza. Badania miały różny charakter. Czasami przybierały charakter doraźnej interwencji, jak np. w 1961 r. Bydgoszczy na ulicy Siedleckiej[993]. W tym przypadku jej efekty okazały się zaskakujące, gdyż po zakończonej eksploracji grobu skrzynkowego, poniżej natrafiono jeszcze na ślady silnie zniszczonego grobu neolitycznej kultury ceramiki sznurowej[994]. Na większości stanowisk przeprowadzano jednak badania ratownicze, np. w 1964 r, w Osówcu[995], w 1968 r. w Teresinie[996], a w 1970 w Białośliwiu[997].

Strzelce Dolne, w:Słownik starożytności słowiańskich, t. 5, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1975, s. 445; C. Potemski, *Wyniki badań wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Strzelcach Dolnych ,pow. Bydgoszcz,* „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 181–189.

990 Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka W-12/1; Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 132; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1261, 1270; G. Wilke, *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych w Więcborku pow. Sępólno Krajeńskie na stanowisku 1*, „Prace Komisji Historii BTN" 1968, t. V, s. 17– 41; idem, *Więcbork,* w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, cz. II, red, G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1980, s. 456–457; J. J. Łosiowie, *Więcbork: prahistoria gminy. Ludzie–Kultury–Zabytki*, Sępólno Krajeńskie 2002, s. 19–23, 32; 57.

991 *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar II*, red. M. Boguck, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa 2026, s. 511–512, nr 200.

992 A. Kola, G. Wilke, *Archeologia Podwodna*, cz. I, *Badania w akwenach śródlądowych Europy Środkowej i wschodniej*, Toruń 1985, s. 205.

993 Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka 314, Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1196–1197; C. Potemski, *Problematyka badań*…, s. 21; J. Woźny*, Archeologiczne skarby*…, s. 32, 108, rys. 3.

994 M. Urban, *Domniemany grób ludności kultury ceramiki sznurowej z Bydgoszczy-Czyżkówka, stan. 264*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia" 2024, t. XL,. s. 11–26.

995 Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka 88, Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1245.

996 Archiwum Działu Archeologii MOT, teczka „Teresin"; „Informator Archeologiczny" 1969, s. 131–132; „Sprawozdania Archeologiczne" 1969, s. 381; J. Janikowski; *Cmentarzysko kultury wschodniopomorskiej w Teresinie, pow. Bydgoszcz*, „Pomorania Antiqua" 1974, t. V, s. 275–298.

Bardzo istotne z naukowego punktu widzenia były badania wykopaliskowe w Pałczu[998] prowadzone w 1965 r. przez Czesława Potemskiego, Barbarę Maciukiewicz-Czarnecką i Gerarda Wilke. Odkryto wówczas pozostałości osady neolitycznej, do tej pory jedynej przebadanej na terenach Krajny Wschodniej. Pozyskany materiał zabytkowy pozwalał taksonomicznie powiązać ją z kulturą pucharów lejkowatych. W trakcie badań odsłonięto ślady domostwa o konstrukcji słupowej, jamy odpadkowe i palenisko, które związane były ze sobą funkcjonalnie, tworząc jedną zagrodę.

Z kolei na stanowiskach o charakterze funeralnym prace wykopaliskowe trwały czasami kilka sezonów, przybierając charakter badań stacjonarnych, jak np. w Koziej Górze[999], podczas których w latach 1965–1968 odkryto dwadzieścia pięć grobów, w tym dwadzieścia dwa skrzynkowe i trzy popielnicowe. W latach 1966–1967 badania ratownicze miały miejsce na kilku stanowiskach w Złotowie[1000], a w latach 1970–1971 w Nowej Wiśniewce[1001].

Znaczący przyrost liczby badań archeologicznych na Krajnie w latach 60. wynikał bezpośrednio z intensyfikacji prospekcji terenowej. Na obszarze tym realizowano wówczas liczne badania powierzchniowe, obejmujące działania o charakterze penetracyjnym, lustracyjnym, weryfikacyjnym oraz zwiadowczo-sondażowym.

Od lat 60. w takie działania na Krajnie angażowały się ośrodki akademickie z Poznania i Torunia. W 1961 r. prace rozpoczął zespół badawczy kierowany przez

---

[997] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 2, Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1512–1513; „Informator Archeologiczny" 1971, s. 138–139; „Sprawozdania Archeologiczne" 1971, s. 203; W. Kuczkowski, *Sprawozdanie z badań ratowniczych na stanowiskach 1 i 2 w Białośliwiu, pow. Wyrzysk*, „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 79–84.

[998] Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1252–1253; C. Potemski, G. Wilke, *Nowe stanowiska archeologiczne w miejscowości Pałcz, pow. Bydgoszcz*, „Wiadomości Archeologiczne" 1966, t. XXXII, z. 1–2, s. 252; B. Maciukiewicz-Czarnecka, *Materiały z osady kultury pucharów lejkowatych na stan. 5 w Pałczu, pow. Bydgoszcz*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1972, t. XXI, s. 23–49.

[999] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 65; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1260, 1282, 1293, 1323, 1327; C. Potemski, *Nowe odkrycia na terenie województwa bydgoskiego*, „Wiadomości Archeologiczne" 1966, t. XXXII, z. 1–2, s. 253; „Informator Archeologiczny" 1968, s. 404; „Informator Archeologiczny" 1969, s. 108–109; „Sprawozdania Archeologiczne" 1969, s. 381, „Z Otchłani Wieków" 1969, R. XXXV, s. 80; W. Kuczkowski, *Cmentarzysko ludności kultury wschodniopomorskiej w Koziej Górze, gm. Mrocza, woj. Kujawsko-pomorskie*, „Pomorania Antiqua" 2001, t. XVIII, s. 187–230.

[1000] „Informator Archeologiczny" 1968, s.124; F.J. Lachowicz, *Sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych na cmentarzysku kultury pomorskiej w Złotowie m. pow. stanowisko 4, w 1967 roku*, w: *Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach 1967–1968*, Koszalin 1969, s. 31–35; F.J. Lachowicz, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na osadzie wczesnośredniowiecznej w Złotowie m. pow. stanowisko 5, w 1967 roku*, w: *Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach 1967–1968*, Koszalin 1969, s. 90–96.

[1001] „Informator Archeologiczny" 1971, s. 85; „Sprawozdania Archeologiczne" 1971, s. 203; I. Skrzypek, *Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej, stan. 1 w Nowej Wiśniewce, woj. Piła*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1978, t. VIII, s. 17–60.

archeologów z Katedry Prehistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: dr. Kazimierza Siuchnińskiego i doc. dr. Jerzego Olczaka. Celem tych długofalowych badań opartych na pracach powierzchniowo-weryfikacyjnych i sondażowych było opracowanie wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego na pograniczu Wielkopolski i Pomorza Zachodniego (administracyjnie w granicach województwa koszalińskiego). W zakresie zasięgu terytorialnego znalazł się również powiat złotowski, w którym badania prowadzono głównie w 1963 r., a ich efekty zostały opublikowane[1002].

Z kolei w latach 1963–1964 badania weryfikacyjno-sondażowe grodzisk i powierzchniowe ich najbliższego otoczenia na pograniczu Wielkopolski i Pomorza Wschodniego (administracyjnie na terenie północno-zachodnich powiatów województwa bydgoskiego), przeprowadził Gerard Wilke. Obejmowały one również teren powiatu wyrzyskiego. Zasób pozyskanych z tego obszaru wczesnośredniowiecznych materiałów archeologicznych został również udostępniony w formie publikacji[1003].

W ramach planów badawczych Katedry Archeologii Polski i Powszechnej Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu dotyczących studiów nad osadnictwem międzyrzecza Gwdy i Wisły w okresie od VI do początków XI w. przeprowadzono badania weryfikacyjno-sondażowe grodzisk i towarzyszącego im zaplecza osadniczego w powiecie bydgoskim. Efektem finalnym tych działań było przygotowanie opracowania źródeł archeologicznych pozyskanych z badań terenowych jak i materiałów archiwalnych dla tego terenu[1004].

Natomiast za sprawą C. Potemskiego w 1962 r. zainicjowano powierzchniowe badania poszukiwawczo-weryfikacyjne, których celem była metodyczna inwentaryzacja oraz pozyskanie nowych materiałów źródłowych z epoki kamienia na obszarze powiatu bydgoskiego. Do współudziału w tych pracach zaproszono Michała Kobusiewicza z Muzeum

[1002] J. Olczak, K. Siuchniński, *Źródła archeologiczne do studiów nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem grodowym na terenie województwa koszalińskiego*, t. 1, Poznań 1966.
[1003] G. Wilke, *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu powiatu wyrzyskiego (cz. 1)*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Archeologia" 1969, z. 2 (33), s. 29–59.
[1004] G. Wilke, C. Potemski, *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Część pierwsza*, „Prace Komisji Historii BTN" 1970, t. VII, s. 5–39; iidem, *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Część druga*, „Prace Komisji Historii BTN" 1985, t. XV, s. 3–27.

Archeologicznego w Poznaniu. Efektem zrealizowanych przedsięwzięć terenowych, poza nowymi źródłami, stało się udostępnienie ich wyników w dwóch publikacjach[1005].

Lata 1971–1980

Dekada lat 70. XX w. to okres, w którym badania terenowe zdecydowanie przeważają nad odkryciami przypadkowymi. Największą ich liczbę odnotowano powiecie złotowskim.

Do wyjątkowych odkryć przypadkowych należy zaliczyć znalezisko mezolitycznej ornamentowanej motyki kościanej odkrytej przez młynarza przy pogłębianiu Dobrzynki w 1972 r. w miejscowości Trudna[1006].

To dziesięciolecie także przynosi wiele odkryć numizmatycznych, zwłaszcza pojedynczych znalezisk, wśród których wyróżnia się złoty solid Teodozjusz II (441–450) znaleziony około 1975 r. podczas kopania ziemniaków w miejscowości Rosochy[1007]. Dwie monety z okresu rzymskiego w podobnym czasie zlokalizowano także w miejcowości Wyrzysk[1008]. Były to: subaerat Trajan (98–99 r.) oraz tetradrachma, Klaudiusz II Gocki (268–269 r.). Znalezisk tych nie przekazano do zbiorów muzealnych, jednak udało się wykonać odlewy monet, które przechowywane są magazynie okresu rzymskiego MAP. Z kolei w Pile w 1977 r. na ulicy Bydgoskiej[1009] odkryto numizmat z okresu wpływów rzymskich – sesters Marek Aureliusz (161–176 r.). Na gromadne znaleziska monetarne pochodzące z XVII w. natrafiono dwukrotnie w bydgoskiej dzielnicy Bartodzieje[1010]. Z kolei późnośredniowieczny skarb składający się w większości z monet krzyżackich zdeponowanych w glinianym naczyniu odkrył w 1974 r., podczas kopania rowu przy domu, rolnik Antoni Meggier z Suponina[1011]. Tegoż roku robotnicy zatrudnieni przy pracach związanych z elektryfikacją

[1005] M. Kobusiewicz, C. Potemski, *Nowe materiały do znajomości epoki kamienia w powiecie bydgoskim*, „Prace Komisji Historii BTN" 1964, t. II, s. 5–31; M. Kobusiewicz, *Neolityczne pracownie krzemieniarskie z Pałcza w powiecie bydgoskim*, „Przegląd Archeologiczny" 1963, t. XVI, s. 131–135.
[1006] L. Domańska, *Motyka kościana z Trudnej pow. Złotów, „*Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1973*,* t. III, s. 25–29.
[1007] A. Gupieniec *Złota moneta z Rosochy*, „Łódzki Numizmatyk: wewnętrzny komunikat dla członków sekcji numizmatycznej im. Kazimierza Stronczyńskiego PTAiN" 1975, R. 14, z. 1–4, s. 117–120; A. Kokowski, et. al., *Corpus der*…, s. 93, tabl. XX: g.
[1008] A. Gałęzowska, *Monety rzymskie w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. LII, s. 239, poz. 43, 44, ryc. 13:43–44; A. Kokowski et. al., *Corpus der*…, s. 90–91, tabl. XVII:c.
[1009] J. Piniński, *Bydgoszcz, m. woj*., „Wiadomości Numizmatyczne" 1970, R. XIV, z. 2, s. 119; R. Ciołek, *Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa 2001, s. 167 Nr. 213; A. Kokowski et al., *Corpus der*…, s. 85.
[1010] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, Pietroń Barbara, „Półtoraki z XVII w. ze znaleziska w Bydgoszczy" (maszynopis); Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 6266– 6280; 7619 do 7640.
[1011] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 288; Archiwum Działu Numizmatyki MOB, teczka „Suponin"; Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 6689.

powiadomili muzeum w Bydgoszczy o znalezieniu w Ślesinie[1012] naczynia z monetami. W wyniku prac interwencyjnych pozyskano późnośredniowieczny skarb składający się z 2321 monet (w większości denary jagiellońskie).

Po otwarciu Muzeum Ziem Krajeńskiej napływało do tej placówki wiele zabytków archeologicznych, zwłaszcza naczyń glinianych pochodzących z przypadkowych odkryć z okolic Nakła, a także innych krajeńskich miejscowości, np. Białośliwia, Osieka, Łobżenicy. Zapewne znaleziono je znacznie wcześniej, jednak zostały ujawnione wraz z przekazem i wpisem do inwentarza muzealnego. Wśród darczyńców znalazła się też rodzina Czesława Gapińskiego, nauczyciela nakielskiego gimnazjum, miłośnika archeologii, który już przed wojną razem z innymi pedagogami: Franciszkiem Cieślą i Antonim Lauferskim prowadził archeologiczne poszukiwania w okolicach Nakła, m.in. w Paterku[1013]. Pozyskiwane znaleziska trafiały do jego kolekcji, która po wojnie zasiliła nakielskie zbiory. Znalazły się w niej m.in. wytwory krzemienne z epoki kamienia, ozdoby z brązu, żelazne militaria, gliniane naczynia, w większości bez informacji o miejscu, gdzie dokonano ich odkrycia[1014].

W latach 1971–1980 prowadzono doraźne badania ratowniczo-zabezpieczające, podejmowane w miarę otrzymywanych zgłoszeń. W wielu wypadkach, często ze względu na wysoką rangę naukową obiektów archeologicznych, interwencje ratownicze przekształcały się w systematyczne badania stacjonarne trwające przez wiele sezonów badawczych. Kontynuowano też badania powierzchniowe. W konsekwencji podziału administracyjnego regionu prace te realizowały różne instytucje badawcze powiązane organizacyjnie z odmiennymi centrami (miastami) konserwatorskimi, muzealnymi bądź uniwersyteckimi (por. tabela 13).

Na terenach Krajny Wschodniej, obejmującej swym zasięgiem powiaty: bydgoski, nakielski, sępoleński i częściowo tucholski badania prowadzone były głównie przez ośrodek bydgoski, zwłaszcza Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego. Z ramienia tej placówki badania interwencyjne w 1978 r. na cmentarzysku z okresu rzymskiego w Dużej Cerkwicy[1015] przeprowadził Jerzy Zegarliński. Odkrycia dokonali uczniowie miejscowej szkoły, a informacja do muzeum trafiła za pośrednictwem dyrektora. Doniesienia o odsłonięciu obiektów archeologicznych najczęściej dotyczyły grobów skrzynkowych. Ze względu na swoją kamienną konstrukcję były one łatwo zauważalne w terenie, a dodatkowo

[1012] Księga Inwentarzowa Numizmatyka MOB, nr. inw. 6665.
[1013] J. Znaniecka, op. cit., s. 133.
[1014] Księga Inwentarzowa Archeologia MZK, nr inw. A/11/1971.
[1015] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 144; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr. inw. 1876.

stanowiły poważną przeszkodę podczas wykonywania prac rolnych lub budowlanych. W związku z tymi odkryciami najczęściej podejmowano kilkusezonowe badania ratownicze. Miały one miejsce np. w latach 1970–1974 na dwóch cmentarzyskach ludności kultury pomorskiej w miejscowości Huta[1016], w latach 1973–1974 miejscowości Jaszkowo[1017], a w latach 1972–1976 w Toninku[1018]. Odbywały się one pod kierownictwem Czesława Potemskiego. W trakcie badań w Toninku wśród odkrywanych pochówków dominowały groby skrzynkowe (trzydzieści), z których wyeksplorowano znaczną ilość popielnic twarzowych. Na początku lat 90. do zbiorów MOB przekazano z Muzeum Zamkowego w Malborku kolejne trzy urny twarzowe, które pochodziły od anonimowych odkrywców z nielegalnych poszukiwań, zapewne po zakończeniu oficjalnych wykopalisk[1019]. Pozyskane do zbiorów MOB popielnice twarzowe z Toninka posiadają zarówno walory naukowe, jak też estetyczne, stąd prezentowano je na ekspozycjach i zamieszczano w katalogach[1020]. Jednak najbardziej spektakularne badania tej dekady prowadzone w latach 1972–1977 przez Wojciecha Kuczkowskiego z bydgoskiego muzeum miały miejsce w miejscowości Osiek-Pracz[1021]. Obecnie administracyjnie należy do powiatu pilskiego, lecz w momencie podjęcia wykopalisk była częścią powiatu wyrzyskiego, którego wschodnia część znajdowała się też w zasięgu zainteresowań badawczych bydgoskich archeologów. W tarkcie długofalowych prac poza grobami z okresu halsztackiego i lateńskiego (ryc. 27), odsłonięto niezwykle

[1016] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 57; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1519, 1579–1589, 1627, 1648–1649, 1751–1754; „Informator Archeologiczny" 1972, s. 82; „Informator Archeologiczny" 1973, s. 95; C. Potemski, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na cmentarzysku w Hucie, pow. Bydgoszcz*, stan. 1, „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 107–114, ryc. 3b.

[1017] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 61; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1645–1647, 1757; „Informator Archeologiczny" 1974, s. 119; „Informator Archeologiczny" 1975, s. 316.

[1018] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 121; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr. inw. 1628–1632, 1638–1644, 1746–1750, 1830–1831; „Informator Archeologiczny" 1973, s. 109–110; „Informator Archeologiczny" 1974, s 108–109; „Informator Archeologiczny" 1975, s. 319; „Sprawozdania Archeologiczne" 1973, s. 269–270; „Sprawozdania Archeologiczne" 1975, s. 236; „Z Otchłani Wieków" 1973, R. XXXIX, s. 183; „Z Otchłani Wieków" 1974, R. XL, s. 154–157; C. Potemski, *Badania na cmentarzysku kultury wschodniopomorskiej w Toninku, pow. Sepólno Krajeńskie w 1972 r.*, „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 41–50; A. Kwapiński, *Korpus*…, cz. II, s. 105–106, tabl. LXV.2781–3, LXVII, LXIX–LXXII.

[1019] Fakt, że prowadzono tam nielegalne wykopaliska potwierdziły badania wykopaliskowe przeprowadzone na tym stanowisku w latach 1994–1995, w trakcie których odkryto aż pięć grobów częściowo wyrabowanych; zob. J. Łoś, *Badania archeologiczne na cmentarzysku kultury pomorskiej w Toninku, gm. Sośno,* „Komunikaty Archeologiczne" 1995, t. VII, s. 89–90.

[1020] *Popielnice twarzowe*, op. cit., s. 14, 44–45, tabl. 28–29; *Dawno, dawno temu*…, op. cit., s. 26; *Z Etrurii*, op. cit., s. 18, poz. 41–45, ryc. na s. 8 i 9; *Muzeum w Bydgoszczy*, op. cit., s. 252; Informator o muzeum, op. cit., s. 37; *Na pograniczu*, op. cit., s. 67–68, 125–126; *In the Borderland*, op. cit., s. 75–76, 180–181.

[1021] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 86; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr. inw. 1606–1624, 1651–1673, 1684, 1688–1742, 1769–1803, 1809–1822, 1852–1862, 1873; IA 1973, s. 103; „Informator Archeologiczny" 1974, s. 100–101; „Informator Archeologiczny" 1975, s. 94; „Informator Archeologiczny" 1976, s. 93–94; „Informator Archeologiczny" 1977, s. 94; „Informator Archeologiczny" 1978, s. 89; „Sprawozdania Archeologiczne" 1973, s. 269; W. Kuczkowski, *Wyniki badań archeologicznych w Osieku-Praczu, pow. Wyrzysk, w 1972 r.*, „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 89–98.

interesujące obiekty od okresu rzymskiego po wczesny okres wędrówek ludów. Ze względu na dużą różnorodność form pochówków oraz towarzyszących im obiektów sepulkralnych badania dostarczyły duży zasób informacji dotyczących obrządku pogrzebowego na Pojezierzu Krajeńskim. Niestety do tej pory nie doczekały się całościowego opracowania, częściowo opublikowano tylko wyniki badań na cmentarzysku z pierwszych wieków naszej ery[1022].



Ryc. 27. Osiek-Pracz. Konstrukcje grobowe odkrywane w trakcie prac wykopaliskowych, 1973 r.
Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB.

Z kolei w latach 1974–1978, z przerwą w 1975 r., z inicjatywy BBiDZ w Bydgoszczy przy współudziale Klubu Archeologii Podwodnej „Tryton" i częściowo MOB przeprowadzono systematyczne badania podwodne w Jeziorze Zamkowym w okolicach zamku w Nowym Jasińcu[1023]. W trakcie badań pozyskano niezwykle interesujący materiał zabytkowy datowany

[1022] T. Skorupka, *Cmentarzyska z okresu rzymskiego i wędrówek ludów w Osieku-Praczu, stan. 1, pow. Piła, woj. wielkopolskie*, w: Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych, red. H. Machajewski, J. Rola, Poznań 2006, s. 217–229.
[1023] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka N-4; „Informator Archeologiczny" 1975, s. 243–244; „Informator Archeologiczny" 1977, s. 275–276; „Informator Archeologiczny" 1978, s. 236–237; „Informator Archeologiczny" 1979, s. 234; A. Kola, G. Wilke, *Archeologia Podwodna*…, s. 209–210.

od czasów późnośredniowiecznych po okres nowożytny, m.in. detale architektoniczne, bełty do kuszy z lotkami, groty z drzewcami, kusza zachowana w całości, maczuga, fragment łuku. Tak znaczna liczba zabytków pozyskanych z Jeziora Zamkowego dowodzi, że zarówno sam zamek, jak i otaczający go akwen były świadkami licznych, burzliwych wydarzeń historycznych. Niestety zabytki nie trafiły do muzeum. Badania podwodne z inicjatywy MOB w 1976 r. prowadzono również w Walentynowie[1024] i Gromadnie[1025]. Nie dostarczyły one jednak tak istotnych odkryć.

W latach 70. XX w. na obszarze powiatu bydgoskiego konsekwentnie kontynuowano prospekcję terenową. Na tym polu szczególne zasługi położył Wiktor Stoczkowski, który prowadził badania powierzchniowe, ukierunkowane na lokalizację najstarszych śladów osadnictwa w tym regionie, a ich wyniki opublikował[1026]. Z kolei na północnych obszarach powiatu sępoleńskiego i na południowych powiatu tucholskiego w lustracje terenowe była zangażowana archeolog z łódzkiego uniwersytetu Małgorzata Kowalczyk-Kmiecińska, badająca wczesnośredniowieczne osadnictwo kasztelani raciąskiej[1027].

Na Krajnie Zachodniej zwłaszcza w powiecie złotowskim odnotowujemy działalność archeologów z ośrodka koszalińskiego, którzy w roku 1974 podjęli badania interwencyjno-ratownicze, a następnie w latach 1976–1977 badania systematyczne w miejscu lokacji zamku w Złotowie[1028]. Natrafiono na kamienno-ceglane fundamenty zamku oraz odkryto fragmenty wczesnośredniowiecznych umocnień palisadowych. Z warstw kulturowych pozyskano liczny materiał zabytkowy, m.in. elementy uzbrojenia takie jak grot oszczepu, sztylet, groty bełtów, wytwory z drewna, np. łopata, koło, wytwory z żelaza np. noże, wędzidło, który przekazano do muzeum w Złotowie[1029]. Koszalińscy archeolodzy, w wyniku zgłoszeń, które napływały do instytucji, podejmowali wykopaliska na stanowiskach kultury pomorskiej. W roku 1971 miały one miejsce w miejscowości Głomsk[1030], a w latach 1978–1979 w miejscowości

[1024] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 125.
[1025] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 56.
[1026] W. Stoczkowski, *Schyłkowopaleolityczne i mezolityczne materiały krzemienne z okolic Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1982, t. III, s. 5–79.
[1027] M. Kowalczyk, *Z badań nad osadnictwem na terenie kasztelanii raciąskiej*, „Pomorania Antiqua" 1975, t. VI, s. 531–558.
[1028] Archiwum Działu Archeologii MOK, H. Janocha, I. Skrzypek, „Badania archeologiczne w Złotowie w 1976 roku", maszynopis oprawiony, nr inw. 119; ibidem, iidem, „Badania archeologiczne w Złotowie w 1977 roku na stanowisku 3", maszynopis oprawiony, nr inw. 127.
[1029] Katalog Kart Naukowych Muzeum Ziemi Złotowskiej, nr. inw. 69–74, 77, 79, 81, 83, 85, 86, 87, 94, 96–104, 106–116/A, 178, 180, 182–195, 198, 202–216, 218, 220–221, 223–227, 230–231, 233–234, 236–251, 253–260, 262–272, 274–284, 286–293, 295–318, 320–370, 372, 374–375, 377–378, 381–382, 384, 387–389, 393–395, 397–399, 401–414, 416–430.
[1030] I. Skrzypek, *Ratownicze badania wykopaliskowe w Głomsku, gm. Zakrzewo, woj. pilskie w 1971 r.* „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1976, t. VI, s. 75–101.

Klukowo[1031]. W Głomsku i Klukowie prowadzono prace zarówno na zlokalizowanych tam cmentarzyskach, jak i osadach. Z naukowego punktu widzenia szczególnie interesujących informacji dostarczyły badania na osadzie w Klukowie, podczas których odsłonięto relikty siedemdziesięciu trzech obiektów osadniczych: ziemianek, półziemianek, jam gospodarczych, palenisk, pieców. Sam materiał zabytkowy był jednak ubogi. W tej miejscowości w 1971 r. na grodzisku, spotykanym w literaturze jako Schlossberg, prace wykopaliskowe prowadziła połączona ekspedycja koszalińsko-toruńska, w skład której wchodził Ignacy Skrzypek i Gerard Wilke[1032]. Warto również przytoczyć badania ratownicze na cmentarzysku kultury pomorskiej w Łomczewie[1033] przeprowadzone w 1971 r., które przedstawiciele koszalińskiego muzeum Ignacy Skrzypek i Marian Sikora podjęli w wyniku zgłoszenia otrzymanego od przebywających w tym regionie wczasowiczów z Łodzi. Z badań pozyskano m.in. trzy popielnice bogato zdobione, w tym dwie twarzowe, które w późniejszym okresie eksponowano na wystawach muzealnych[1034].

Znaczny przyrost liczby badań w powiecie złotowskim wynikał z realizowanych na szeroką skalę badań powierzchniowych. Z uwagi na częste stwierdzanie faktu, że znaczna liczba stanowisk archeologicznych odkrywanych w czasie wszelkiego rodzaju prac ziemnych, eksploatacji surowca, pogłębiania rzek, prac polowych itp. nie zostaje zgłoszona władzom konserwatorskim czy placówkom muzealnym, głównie na skutek ciągle jeszcze niedostatecznego uświadomienia społeczeństwa z naukowych wartości odkrywanych zabytków, zostało zapoczątkowane prowadzenie stałych badań powierzchniowych i penetracyjno-poszukiwawczych. Szczególną uwagę zwrócono na żwirownie, piaśnice i wszelkie wykopy ziemne. Dzięki temu odkryto wiele cennych, nieznanych dotąd obiektów, które udało się zabezpieczyć i uratować przed zniszczeniem. Czasami w miejscach odkryć podejmowano badania interwencyjne. Badania powierzchniowo-sondażowe w okolicach Złotowa[1035] przeprowadzili Ignacy Skrzypek i Henry Janocha. Największą aktywność w

[1031] Archiwum Działu Archeologii MOK, teczka nr 1160/Zł; „Informator Archeologiczny" 1979, s. 112–113; „Informator Archeologiczny" 1980, s. 87–88; I. Skrzypek, *Zespół osadniczy ludności kultury pomorskiej w Klukowie, gm. Złotów, woj. Piła, stanowisko 2. Część I – cmentarzysko*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1986, t. XVI, s. 3–26; idem, *Zespół osadniczy ludności kultury pomorskiej w Klukowie, gm. Złotów, woj. Piła, stanowisko 2. Część II – osada,* „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1987, t. XVII, s. 3–46.

[1032] Archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa, AZP 33–29, karta KEZA st. 1.

[1033] I. Skrzypek, *Cmentarzysko kultury wschodniopomorskiej w Łomczewie, b. pow. Szczecinek, stanowisko 3,* „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1975, t. V, s. 19–35; B. Marecki, *Charakterystyka antropologiczna przepalonych kości ludzkich z cmentarzyska w Łomczewie, b. pow. szczecinecki*, *stanowisko 3*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1975, t. V, s. 231–234.

[1034] *Z Etrurii 2009*, s. 19, poz. 77, ryc. s. 13.

[1035] Archiwum Działu Archeologii, H. Janocha, I. Skrzypek, „Badania sondażowo-powierzchniowe w rejonie Złotowa i Jeziora Zalewskiego w 1977 roku", maszynopis, nr inw. 120.

powiecie złotowskim wykazywał jednak historyk Jerzy Kloskowski, długoletni kierownik Muzeum Ziemi Złotowskiej. Prowadząc penetracje terenowe, inwentaryzował i weryfikował stanowiska archeologiczne. W nagłych przypadkach podejmował samodzielne badania interwencyjne lub powiadamiał pracowników Działu Archeologii w Koszalinie, co prowadziło do wspólnych działań.

W zachodniej części Krajny, w powiecie pilskim, badania terenowe podejmowali archeolodzy z ośrodka poznańskiego. W 1977 r. w Pile-Leszkowie[1036] w trakcie prac interwencyjnych Zbigniew Żurawski i Czesław Strzyżewski z MAP wyeksplorowali grób skrzynkowy ludności kultury pomorskiej, z którego pozyskali m.in. urnę twarzową. Z kolei w latach 1975–1979 aktywność badawczą na tym terenie podjął Kazimierz Siuchniński reprezentujący Katedrę Archeologii UAM. Wraz z grupą studentów utworzył ekspedycję archeologiczną, z którą w ramach programu studiów nad przemianami kulturowymi w neolicie i wczesnej epoce brązu podjął badania wykopaliskowe na stanowiskach z wczesnej epoki brązu w Śmiardowie Krajeńskim[1037], Kruszkach[1038] i Dworzakowie[1039]. Z kolei w ramach programu: „Archeologiczne zdjęcie południowego dorzecza Głomii" Kazimierz Siuchniński wraz ze swoim zespołem badawczym przeprowadził zakrojone na szeroką skalę badania powierzchniowe, rejestrując nowe stanowiska oraz weryfikując te znane wcześniej, których wyniki opublikował[1040] .

Lata 1981–1989

W latach 80. XX w. zasadniczy zrąb odkryć o charakterze przypadkowym stanowiły zabytki numizmatyczne. Były to w większości monety nowożytne, zlokalizowane na terenie Bydgoszczy oraz w jej sąsiedztwie, o których doniesienia sukcesywnie napływały do bydgoskiego muzeum[1041]. Z kolei w 1985 r. w Sadkach[1042] podczas kopania fundamentów pod dom natrafiono na monetę z okresu wpływów rzymskich – tetradrachma Hadrian

[1036] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 2400; Katalog Naukowy MAP, nr inw. 1986:5,6; C. Strzyżewski, *Nowe stanowiska ludności kultury pomorskiej w Pile-Leszkowie*, Fontes Archaeologici Posnanienses 1986, vol. XXXV, s. 133–138.
[1037] „Informator Archeologiczny" 1976, s. 52–53; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 91, poz. 225, tabl. XI: 8–14, XII:1–11, A. Kokowski*, Przygoda...*, 2011a, s.192.
[1038] „Informator Archeologiczny" 1979, s. 29; W. Rączkowski, *Kultury neolityczne*…, s. 86, poz. 108, tabl. XI:1–7; A. Kokowski, *Przygoda*…, s. 181.
[1039]„Informator Archeologiczny" 1980, s. 27; ibidem, s. 27–28.
[1040] K. Siuchniński, *Archeologiczne zdjęcie południowego dorzecza Głomii (Pojezierze Krajeńskie*), „Materiały Zachodniopomorskie", t. XIII, s. 7–38.
[1041] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, teczka „Znaleziska".
[1042] A. Krzyżanowska, *Sadki, gm. loco, woj. bydgoskie*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1987, R. XXXI, z. 1–2, s. 101–102., ryc. 4; A. Kokowski et. al., *Corpus der*…, s. 87; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologia i*..., s. 33.

(133/134 r.). Natomiast w 1986 r. pozyskano informację o kolejnym znalezisku gromadnym monet późnośredniowiecznych w Bydgoszczy przy ulicy Łowickiej[1043]. Wiele znalezisk przypadkowych pozyskanych, głównie w latach 80., z powiatu sępoleńskiego, a zwłaszcza z okolic Kamienia Krajeńskiego[1044], zgromadził w swojej kolekcji nauczyciel i historyk-regionalista Jan Dorawa.

Podobnie jak w poprzednim dziesięcioleciu badania terenowe na Krajnie w latach 1981–1989 prowadzone były przez archeologów reprezentujących różne instytucje i ośrodki (por. tabela 12 i 13).

Na terenach Krajny Wschodniej archeolodzy z MOB długofalowe prace wykopaliskowe realizowali głównie na obiektach funeralnych. W latach 1980–1981, 1983–1984 oraz 1988 Jerzy Zegarliński badał cmentarzysko ludnością kultury łużyckiej w Bożenkowie[1045]. Z kolei wykopaliska na nekropolii ludności kultury pomorskiej w Wielu[1046] w latach 1982–1983 i 1986–1987 były prowadzone przez Czesława Potemskiego i Wojciecha Kuczkowskiego. Ten ostatni w latach 1983–1985 i w 1989 r. kierował również badaniami w Mroczy[1047], które były kontynuowane jeszcze w latach 90. (łącznie dwanaście sezonów). Podczas tej najdłuższej na Krajnie kampanii wykopaliskowej odkryto łącznie sto dwadzieścia sześć obiektów, w tym dwadzieścia trzy groby skrzynkowe, piętnaście podkloszowych, dziesięć popielnicowych, czterdzieści dziewięć jamowych. Wśród tych ostatnich poza grobami wiązanymi z kulturą pomorską odkrywano też pochówki z pierwszych wieków naszej ery. Poza fragmentami przepalonych kości rejestrowano w nich ozdoby z brązu, m.in. zapinki, bransolety, przedmioty z żelaza np. sprzączki, brzytwy oraz sporadycznie paciorki. W 1982 r. Wojciech Kuczkowski zakończył też kilkuletnie badania na cmentarzysku

[1043] „Sprawozdania Numizmatyczne" 1988, s. 1; S. Kubiak, op. cit., poz. 234/IX, s. 171.
[1044] J. J. Łosiowie, *Wykaz stanowisk archeologicznych w Powiecie Sępoleńskim*, w: *80 rocznica powstania Powiatu Sępoleńskiego 1920–2020*, Sępólno Krajeńskie, s. 66–67.
[1045] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 6; Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka B-6; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 1942–2016; 2023–2127, 2187–2201, 2337–2350, 2594–2600, 2867, 2869–2870, 4008–4011, 4498–4526; „Informator Archeologiczny" 1984, s. 64–65; „Informator Archeologiczny" 1985, s. 66; J. Woźny, *Wyroby krzemienne z cmentarzyska kultury łużyckiej w Bożenkowie na tle interpretacji wyposażenia grobowego*, w: *Interpretatio rerum gestarum: studia ofiarowane profesorowi Januszowi Ostoja-Zagórskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Jankowski, J. Maciejewski, Bydgoszcz 2013, s. 115–121.
[1046] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 126; ibidem, teczka 220, Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 2226–2227, 2231–2232, 4231; „Informator Archeologiczny" 1984, s. 98.
[1047] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 159; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 2229–22230, 2318–2330, 2573–2593, 2892–2898, 4234–4235, 4625–4627, 4634–4643, 4645–4661, 4663–4671, 4673–4692, 4948–4951, 5934–5937; „Informator Archeologiczny" 1984, s. 107; „Informator Archeologiczny" 1985, s. 73; „Informator Archeologiczny" 1986, s. 103; „Informator Archeologiczny" 1988, s. 86; „Informator Archeologiczny" 1997, s. 56; „Informator Archeologiczny" 2009, s. 113; „Informator Archeologiczny" 2011, s. 89; W. Kuczkowski, *Badania archeologiczne w Mroczy na stanowisku nr 2*, „Komunikaty Archeologiczne" 1995, t. VII, s. 95–108.

kurhanowym w Orlu[1048], które w 1963 r. rozpoczął Czesław Potemski. W sumie przebadano tylko jeden z trzech rozpoznanych kurhanów datowanych na pierwsze wieki naszej ery. Poza wyjątkowo skromnym wyposażeniem w postaci fragmentów ceramiki oraz skorodowanych fragmentów przedmiotów żelaznych – tulejki oraz główki szpili, w jego centralnej części zarejestrowano warstwę ciałopalenia w postaci pozostałości stosu z fragmentami węgli drzewnych oraz przepalonych fragmentów kości ludzkich. Zaobserwowana sytuacja pozwalała wysunąć przypuszczenie, że zanim usypano płaszcz ziemny dokonano najpierw w tym miejscu ciałopalenia[1049].

Na terenie Krajny Wschodniej jedyną badaną osadą z okresu rzymskiego było stanowisko w Dobrczu-Paulinach[1050]. Prace wykopaliskowe w latach 1982–1985 prowadziła Elżbieta Dygaszewicz. Odkryto dwa obiekty o charakterze mieszkalnym – półziemianki, z których pochodziła większość materiału zabytkowego: żarno, rozcieracze, naczynia, fragmenty ceramiki, fragmenty polepy, paciorek szklany, wędzidło żelazne. Na podstawie pozyskanego materiału funkcjonowanie osady można datować od późnego okresu rzymskiego po okres wędrówk ludów.

Elżbieta Dygaszewicz i Jerzy Zegarliński w 1987 r. przeprowadzili również badania ratownicze w Bydgoszczy na ulicy Jana Kazimierza[1051], w obrębie miasta lokacyjnego rejestrując relikty drewnianej zabudowy i materiał zabytkowy od późnego średniowieczna po okres nowożytny.

Z ośrodka bydgoskiego badania na Krajnie podejmowało też BBiDZ w Bydgoszczy. W latach 1983–1985, początkowo pod kierownictwem Olgi Romanowskiej-Grabowskiej, a nastepnie Marka Jasińskiego, prowadzono prace wykopaliskowe na XV-wiecznym zamku w Orlu[1052]. Odsłonięto pozostałości murów ceglanych osadzonych na kamiennym fundamencie, pomieszczenia piwniczne oraz relikty wieży, a także materiał zabytkowy, na który składały się fragmenty ceramiki, detali architektonicznych, kafli, szkła kości. Ponadto w otaczającym

[1048] Archiwum Działu Archeologii MOB, teczka nr 85, 219.
[1049] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Ziemia mrotecka*…, s. 38, 53, ryc. 13.
[1050] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka P-6; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB, nr inw. 2233–2236, 2238, 2604, 2605, 2883; „Informator Archeologiczny" 1984, s. 130; „Informator Archeologiczny" 1985, s. 95; „Informator Archeologiczny" 1986, s. 93.
[1051] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 14; Księga Inwentarzowa Archeologia MOB nr inw. 4453.
[1052] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka O-8/4. W literaturze funkcjonuje pn. dwór obronny, co wydaje się określeniem bardziej poprawnym ze względu na niewielkie rozmiary obiektu oraz czas jego powstania.

zamek Jeziorze Witosławskim[1053] Marek Jasiński wraz z płetwonurkami KAP „Tryton" przeprowadził w 1984 r. penetracje podwodne. Udało się zlokalizować skupiska kamieni oraz relikty konstrukcji drewnianych w postaci pali wbitych w dno. Ponadto wyeksplorowano naczynia zachowane w całości oraz fragmenty naczyń. Odkrycie zinterpretowano jako prawdopodobne relikty budowli palafitowej oraz pomostu. Dzięki badaniom dendrologicznym ustalono chronologię na okres wczesnego średniowiecza (X–XII w.).

Na terenie Krajny Wschodniej w powiecie sępoleńskim w latach 80. XX w. widoczna była obecność archeologów z Uniwersytetetu Łódzkiego, którzy prowadzili badania w miejscowości Obkas[1054] uzupełniające stan wiedzy o osadnictwie wczesnośredniowiecznym na tym terenie. W latach 1983–1985 badaniami kierowali Maciej Trzciński i Aleksander Andrzejewski natomiast w natępnych dwóch sezonach Maciej Trzciński i Małgorzata Kowalczyk-Kmiecińska. Podczas prac zadokumentowano i wyeksplorowano pozostałości osiemnastu domostw o konstrukcji drewnianej, pieca piekarskiego, kilku palenisk, kilkunastu jam gospodarczych. Pozyskane w trakcie prac wykopaliskowych materiały pozwoliły dolną granicę osady datować na VII–IX wiek, natomiast jej kres umieścić w XI–XII w. Małgorzata Kowalczyk-Kmiecińska w szerszym opracowaniu[1055] zawężyła chronologię osady, datując ją na VIII–IX w.

Na terenie Krajny Zachodniej w początkach lat 80. kontynuowano badania programowe poznańskiego ośrodka akademickiego w ramach studiów nad przemianami kulturowymi w neolicie i wczesnej epoce brązu. W latach 1980–1981 Andrzej Weber i Włodzimierz Rączkowski (pod opieką naukową Kazimierza Siuchnińskiego) prowadzili prace wykopaliskowe w miejscowości Grabionna[1056], rejestrując jamy, ziemianki, paleniska oraz pozostałości konstrukcji mieszkalnej wiązanej odadnictwem neolitycznym.

Wraz ze zmianami administarcyjnymi i utworzeniem BBiDZ w Pile od przełomu lat 70. i 80. na terenie powiatu powiatu złotowskiego i pilskiego odnotowujemy działania podejmowane przez Mirosławę Dernogę. W latach 1979 i 1981 prowadziła badania

[1053] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczki O-8/4, O-8e; „Informator Archeologiczny" 1985, s. 126–127; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Ziemia mrotecka od*..., s. 39.
[1054] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka O-16; J. J. Łosiowie, *Kamień Krajeński w*…, s. 58, ryciny; A. Kokowski, *Przygoda*…, s. 352.
[1055] M. Kowalczyk-Kmiecińska, *Wczesnośredniowieczny mikroregion osadniczy nad jeziorem Mochel*, „Archaeologia Baltica" 1990, t. IX, s. 132, 135–140, tabl. 2–3, 5–29.
[1056] „Informator Archeologiczny" 1981, s. 32–33; „Informator Archeologiczny" 1982, s. 37–38; W. Rączkowski, A. Weber, *Grabionna, gm. Białośliwie, woj. Piła, stan. 25 (Z badań nad osadnictwem neolitycznym w południowo-zachodniej części Pojezierza Krajeńskiego)*, „Folia Praehistorica Posnaniensa" t. I, s. 141–186.

wykopaliskowe w Białośliwiu[1057], rejestrując pozostałości osady z epoki żelaza. Natomiast w latach 1982–1983 podjęła, w wyniku otrzymanego od odkrywcy zgłoszenia, wykopaliska na cmentarzysku ludności kultury pomorskiej w Masłowie[1058]. W trakcie badań wyeksplorowaano trzynaście grobów skrzynkowych, pozyskując liczny materiał zabytkowy, głównie popielnice, w tym twarzowe oraz misy, pokrywy, amforki, zapinkę żelazną, szpilę brązowa, fragmenty paciorków szklanych.

Z kolei na zlecenie WKZ w Pile w 1988 r. Eugeniusz Wilgocki repezentujący Pracownię Archeologiczno-Konserwatorską Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Szczecinie przeprowadził badania wykopaliskowe weryfikacyjne na wczesnośredniowiecznych grodziskach w Miasteczku Krajeńskim i w Wolsku[1059]. W tej ostatniej miejscowości w warstwach kulturowych poza materiałem ceramicznym oraz szczątkami zwierzęcymi natrafiono na monetę – denar Ottona I. Badania pozwoliły uściślić chronologię eksplorowanych założeń obronnych: Miasteczko Krajeńskie (X–XI w.), Wolsko (XI–XII/XIII w.).

Rekapitulując, należy wskazać, że na terytorium Krajny w okresie powojennym, w latach 1945–1989 dokonano licznych przypadkowych odkryć oraz prowadzono wiele badań terenowych o różnym charakterze (badania powierzchniowe, interwencyjno-zabezpieczające, wykopaliskowe ratownicze, wykopaliskowe stcjonarne, podwodne).

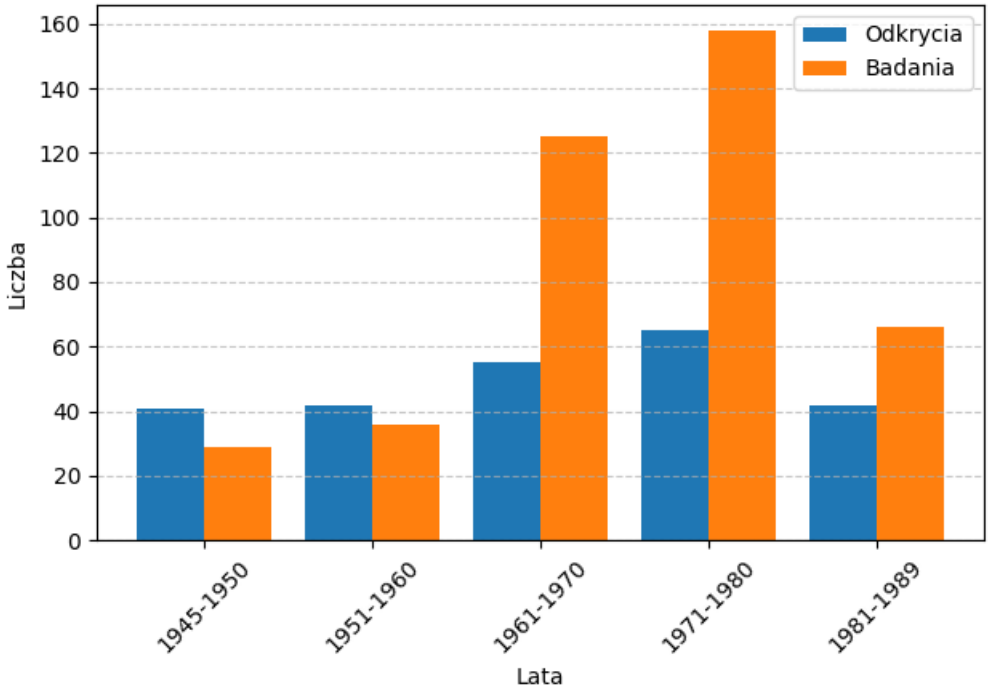
Z wykresu 19 wynika, że w pierwszych dekadach liczba odkryć przypadkowych przewyższała liczbę badań terenowych. Trudna sytuacja organizacyjna, kadrowa, finansowa przez długie lata była głównym powodem, iż tereny Krajny pozbawione własnego lokalnego środowiska archeologicznego badane były raczej marginesowo, doraźnie. Duży udział w przyroście liczby badań miały te o charakterze powierzchniowym. Po okresie wojennej zawieruchy zdawano sobie sprawę z pilnej potrzeby przeprowadzenia badań poszukiwawczo-weryfikacyjnych zmierzających do metodycznego zainwentaryzowania stanowisk znanych z wcześniejszych badań i uzupełnienie ich o nowo pozyskane dane. Przykładem takich działań są badania jakie podjął Bonifacy Zielonka.

[1057] „Informator Archeologiczny", s. 119–120; M. Dernoga, *Ratownicze badania wykopaliskowe prowadzone w Białośliwiu, Masłowie, Parkowie i Siedleczku*, „Rocznik Nadnotecki" 1994, R. XXV, s. 107; M. Dernoga, A. Fredrych, *Osada ze schyłku środkowego okresu lateńskiego w Białośliwiu, woj. Piła*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1985, s. 66–76.

[1058] „Informator Archeologiczny" 1983, s. 136–137; „Informator Archeologiczny" 1984, s. 107; M. Dernoga, *Ratownicze badania wykopaliskowe prowadzone w Białośliwiu, Masłowie, Parkowie i Siedleczku*, „Rocznik Nadnotecki" 1994, R. XXV, s. 107–108.

[1059] E. Wilgocki E, *Wyniki badań weryfikacyjnych grodzisk wczesnośredniowiecznych w Miasteczku Krajeńskim i Wolsku w województwie pilskim*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1995 t. XLI, s. 173–224.

Wykres 19. Krajna w okresie powojennym. Zestawienie liczby odkryć przypadkowych i badań terenowych w latach 1945–1989 w ramach kolejnych dekad



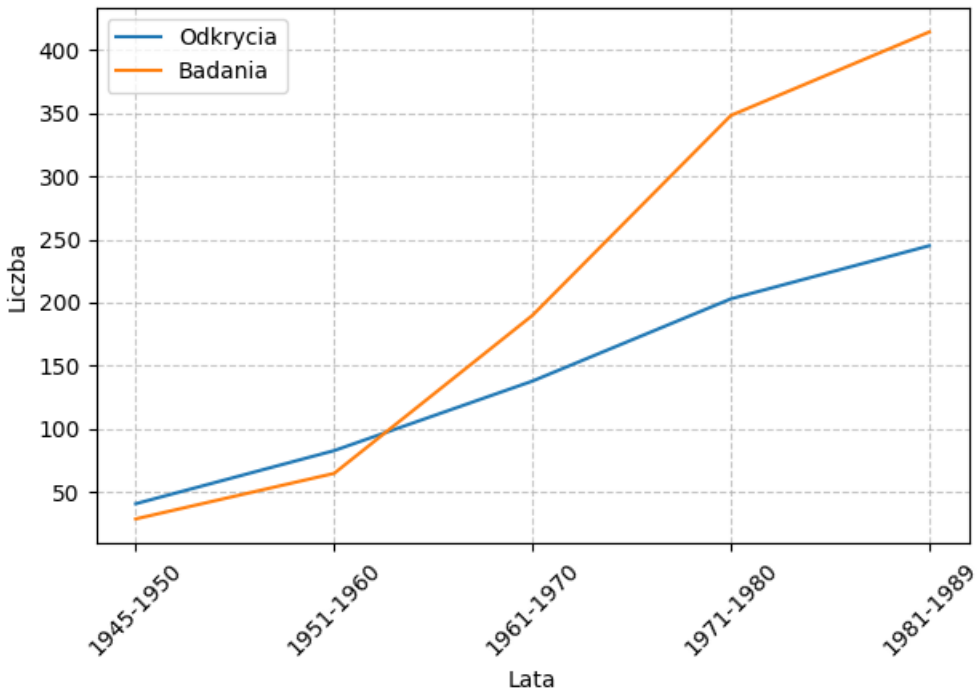
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

W okresie centralizacji nauki i podporządkowania archeologii dla potrzeb polityki ówczesnych władz większość funduszy przeznaczano na badania milenijne oraz dowodzenie słowiańskości Ziem Odzyskanych. Ze względu na to, że w centralnych planach pominięto stanowiska zlokalizowane na Krajnie, w regionie nie prowadzono wówczas działalności archeologicznej na szeroką skalę.

Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie lat 50. XX w., w których nastepuje większa intensyfikacja badań terenowych. Zjawisko to determinowały dwa kluczowe czynniki. Pierwszym z nich był wzrost liczby etatów dla wykwalifikowanych archeologów, których zatrudniono w ośrodkach w Bydgoszczy oraz Koszalinie. W ramach decentralizacji zwiększono też środki na ratownictwo, a o ich przeznaczeniu decydowały Wojewódzkie Rady Narodowe, w których strukturach organizacyjnych funkcjonowały urzędy konserwatorskie, w tym też komórki archeologiczne. Drugą przyczynę stanowiło uruchomienie szerszych prac wykopaliskowych, problemowo-badawczych, w ramach II etapu badań milenijnych, związanego z oraganizacją obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Tym razem do takich badań wytypowano także obiekty zlokalizowane na Krajnie. Zapoczątkowały one prowadzenie w omawianym rejonie długofalowych badań archeologicznych zakrojonych na

szeroką skalę, co w konsekwencji wpłynęło na fakt, że w pierwszej połowie lat 60. XX w. liczba badań terenowych na opracowywanym obszarze zaczęła przewyższać liczbę odkryć przypadkowych (por. wykres 20). Ta tendencja utrzymała się już do końca okresu, który został poddany badaniom (por. wykresy 19 i 20), przy czym najwyższy przyrost przypada na dekadę lat 70. XX w.

Wykres 20. Krajna w okresie powojennym. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1945–1989 w ramach kolejnych dekad



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Warto podkreślić, że wraz ze wzrostem liczby badań terenowych, zwiększała się także liczba odkryć przypadkowych i zgłoszeń o nich. Obecność archeologów w terenie i popularyzowanie wiedzy przynosiły pozytywne rezultaty, podnosząc świadomość historyczną lokalnych mieszkańców.

Z analizy danych wynika, że dominującą rolę w zakresie działalności archeologicznej na Krajnie w pierwszym okresie powojennym odgrywał ośrodek toruński reprezentowany zwłaszcza przez Bonifacego Zielonkę, który od 1950 r. pełnił funkcję kustosza Działu Archeologii Muzeum w Toruniu[1060]. W zakresie prac terenowych marginalnie na tym terenie rejestrowano działania ośrodka poznańskiego. Jednak wzorem lat przedwojennych do muzeum w Poznaniu przekazywano przypadkowe odkrycia.

[1060] B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów*…, s. 47–48.

Tabela 13. Krajna w okresie powojennym. Aktywność terenowa archeologów w latach 1945–1989 w kolejnych dekadach, w ramach powiatów

Lata	Powiat nakielski	Powiat sępoleński	Powiat złotowski	Powiat pilski	Powiat bydgoski	Pozostałe powiaty
1945–1950	B. Zielonka			B. Zielonka	M. Tuszyński, R. Jakimowicz, B. Zielonka, K. Borucki	
1951–1960	B. Zielonka, J. Kuszewski, E. Tabaczyńska, S. Tabaczyński		M. Sikora, F. Lachowicz, R. Lachowicz, C. Potemski, A. Dymaczewski	B. Zielonka, S. Jasnosz, L. Leciejewicz	C. Potemski, L. Rauhut, J. Rauhut, S. Jasnosz,	
1961–1970	C. Potemski, K. Przewoźna	C. Potemski, M. Kowalczyk, G. Wilke	K. Siuchniński, J. Olczak, M. Sikora, I. Skrzypek, H. Janocha, F. Lachowicz, R. Lachowicz, B. Traczyk, K. Walenta, P. Mann	G. Wilke, W. Kuczkowski, C. Potemski, E. Naumowicz, M. Kobusiewicz L. Krzyżaniak, A. Lipińska, M. Zeylandowa, J. Kostrzewski, M. Piaszykowa	C. Potemski, G. Wilke, W. Kuczkowski, C. Sikorski, M. Kobusiewicz, B. Maciukiewicz- -Czarnecka, T. Makiewicz, J. Grześkowiak	G. Wilke
1971–1980	W. Kuczkowski, C. Potemski, R. Kuczma, B. Pietroń	C. Potemski, M. Kowalczyk, W. Kuczkowski, J. Zegarliński, G. Wilke	J. Kloskowski, K. Siuchniński, I. Skrzypek, T. Janocha, M. Sikora, G. Wilke, L. Domańska, M. Głazik, A Kokowski, T. Wójcik	W. Kuczkowski, K. Siuchniński, S. Kukawka, C. Strzyżewski, Z. Żurawski, A. Weber, W. Rączkowski, D. Durczewski, M. Dernoga	C. Potemski, W. Stoczkowski, W. Kuczkowski, J. Zegarliński, M. Krygier, O. Romanowska- -Grabowska	M.Kowalczyk, C. Potemski,
1981–1989	W. Kuczkowski. C. Potemski. P. Olszewski. M. Jasiński. O. Romanowska- -Grabowska	M. Kowalczyk- -Kmiecińska. M. Trzciński. A. Andrzejewski J. Zegarliński, J. Łoś, J. Szałkowska- -Łoś	J. Kloskowski, I. Skrzypek, A. Kokowski	M. Dernoga, E. Wilgocki, A. Weber, W. Rączkowski, J. Rola, I. Skrzypek, J. Kloskowski	E. Dygaszewicz, J. Zegarliński, J. Woźny, W. Kuczkowski, M. Krygier, P. Olszewski, J. Łoś	J. Woźny

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy (kolejność wpisu w danym dziesięcioleciu uzależniona jest od aktywności badaczy).

Dary także trafiały do bydgoskiego muzeum, pozbawionego jeszcze w tym okresie wykwalifikowanego archeologa. Doraźne prace archeologiczne, podobnie jak w okresie międzywojennym, przeprowadzał Kazimierz Borucki.

W tym początkowym etapie nie odnotowano prac terenowych na obszarze powiatu sępoleńskiego. Ta pasywność badawcza utrzymała się tam również przez całą kolejną dekadę lat 50. XX w.

Począwszy od lat 50. XX w., w następstwie podziałów administracyjnych dzielących obszar Krajny, badania archeologiczne realizowali tu reprezentanci różnych instytucji, w

większości placówek muzealnych z Torunia, Bydgoszczy, Poznania, Koszalina i Warszawy, sporadycznie istytutu badawczego jakim był Instytut Historii Kultury Materialnej oraz urzędu konserwatorskiego. W kolejnym dziesięcioleciu obejmującym lata 60. XX w. w badania archeologiczne na tym terenie zaczęło się włączać, reaktywowane w wyniku inicjatyw oddolnych, Muzeum Ziemi Złotowskiej. Prac terenowych nie prowadziło natomiast Muzeum Ziemi Krajeńskiej, w którym do lat 90. XX w. nie był zatrudniony archeolog.

Tabela 14. Krajna w okresie powojennym. Instytucje zaangażowane w prowadzenie badań terenowych w latach 1945–1989 w kolejnych dekadach, w ramach powiatów

Lata	Powiat nakielski	Powiat sępoleński	Powiat złotowski	Powiat pilski	Powiat bydgoski	Pozostałe powiaty
1945–1950	MT		MAP	MT	MT, MLW, UMK	
1951–1960	MT, IHKM PAN Poznań		MK, WKZ w Koszalinie, MAP	MT, MAP, UAM	MLW, PMA, MAP	
1961–1970	MLW, IHKM PAN Poznań	MLW, UMK, UŁ	UAM, MK, WKZ w Koszalinie, MZZ	UMK, MLW, MAP	MLW, UMK, MAP, MOT	UMK
1971–1980	MLW	MLW, UŁ	MZZ, UAM, MK, PTAiN w Koszalinie, UMK, WKZ w Pile	MLW, UAM, MAP, WKZ w Pile	MLW, BBiDZ w Bydgoszczy, KAP „Tryton” w Bydgoszczy	UŁ, MOB, BBiDZ w Bydgoszczy
1981–1989	MOB, BBiDZ w Bydgoszczy, KAP „Tryton” w Bydgoszczy	UŁ, MOB	MZZ, MOK	WKZ Piła, PAK PPPKZ O. Szczecin, UAM, MOP, MOK, MZZ	MOB, BBiDZ w Bydgoszczy	

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy (BBiDZ – Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków; IHKM PAN – Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk; KAP – Klub Archeologii Podwodnej; MAP – Muzeum Archeologiczne w Poznaniu; MK – Muzeum w Koszalinie, od 1976 r. Muzeum Okręgowe w Koszalinie; MLW – Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, po 1975 r. MOB – Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy; MOP – Muzeum Okręgowe w Pile; MT – Muzeum w Toruniu, od 1965 r. MOT – Muzeum Okręgowe w Toruniu; MZZ – Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie; PAK PPPKZ – Pracownia Archeologiczna-Konserwatorska Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków; PMA – Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie; PTAiN – Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne; UAM – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu; UMK-Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; UŁ – Uniwersytet Łódzki, WKZ – Wojewódzki Konserwator Zabytków).

Do badań terenowych przystąpiły też ośrodki akademickie, początkowo z Poznania i Torunia, a od lat 70. XX w. także Łodzi. W tym ostatnim dziesięcioleciu w pracach archeologicznych na Krajnie nie uczestniczyło już muzeum toruńskie, odnotowano natomiast prace wykopaliskowe podjęte przez BBiDZ, które w zakresie penetracji podwodnych współpracowało z bydgoskim Klubem Archeologii Podwodnej „Tryton". Zarejestrowano tylko pojedyncze wykopaliska prowadzone przez Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne Oddział w Koszalinie. Z kolei w dekadzie lat 80. XX w. w aktywność badawczą na tym terenie włączyło się też Muzeum Okregowe w Pile, które powstało wyniku kolejnej reformy administracyjnej. Jednostkowo przeprowadzenie prac archeologicznych zlecono szczecińskiej Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Państwowego Przedsiębiorstwa Pracownie Konserwacji Zabytków. Tak szerokie spektrum oraz strukturalne zróżnicowanie zaangażowanych w prace terenowe badaczy i instytucji zostało szczegółowo ujęte w tabelach 13 i 14. Wynikało ono z faktu, że niewielki terytorialnie obszar Krajny w wyniku powojennych reform został rozdzielony pomiędzy odrębne jednostki administracyjne.

5. Działalność zbiorotwórcza w zakresie archeologii na Krajnie w latach 1920–1989

W trakcie badań analizie poddano również informacje dotyczące losów pozyskiwanego materiału źródłowego, co pozwoliło zaprezentować wybrane zagadnienia z dziejów muzealnictwa na Krajnie. Przybliżono działania zbiorotwórcze muzeów, w których umieszczano zabytki archeologiczne, pozyskane zarówno z odkryć, jak i prac terenowych. Rozwój tych placówek był silnie związany z historią regionu i niejednokrotnie wywierał wpływ na kształtującą się w jego obrębie kulturę. Więcej uwagi poświęcono tym placówkom, które zainaugurowały swoją działalność w ramach czasowych istotnych dla prowadzonych przeze mnie badań, a więc latach 1920–1989. W okresie dwudziestolecia międzywojennego nieco szerzej zaprezentowano zagadnienia związane z problematyką powołania Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy oraz kierunkami i formami jego działalności w zakresie archeologii. Z kolei w okresie powojennym szerzej przedstawiono powołanie i funkcjonowanie Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle oraz zawiłości związane z powołaniem Rezerwatu Archeologiczno-Etnograficznego w Osieku nad Notecią.

5.1. Okres międzywojenny

Tereny pod jurysdykcją polską

Odzyskanie niepodległości otworzyło także szanse dla rozwoju polskiego muzealnictwa. Jednak w okresie międzywojennym ograniczał go brak działań o charakterze ogólnopolskim. Zasadniczy akt prawny bezpośrednio odnoszący się do muzeów powstał dopiero w 1933 r. i była nim ustawa z 28 marca o opiece nad muzeami publicznymi[1061]. W myśl tej ustawy muzeami publicznymi były „wszelkie zbiory z zakresu sztuki, kultury i przyrody z wyłączeniem bibliotek, zorganizowane pod kątem widzenia wartości naukowej, artystycznej lub pamiątkowej, będące własnością państwa, samorządów oraz innych instytucji i korporacji publiczno-prawnych oraz stowarzyszeń i osób prywatnych, o ile te zbiory są udostępniane dla publiczności". Jak wynika z danych statystycznych pod koniec międzywojnia większość muzeów nie była własnością władz publicznych (państwowych, samorządowych). Najwięcej

[1061] Ustawa z 28 marca 1933 r. o opiece nad muzeami publicznymi, Dz.U. 1933, nr 32, poz. 279.

było tych prowadzonych przez stowarzyszenia i osoby prywatne[1062]. Najbardziej aktywnie rozwijało się muzealnictwo regionalne, zrzeszone jako sekcja przy Związku Muzeów[1063], organizacyjnie i osobowo powiązane z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym[1064].

W przypadku muzealnictwa archeologicznego postulowano upaństwowienie muzeów oraz uczynienie z nich instytucji naukowych. Wynikało to z faktu, że zabytki archeologiczne, niezależnie od ich kategorii czy też stanu zachowania uznawano za dokumenty i dowody naukowe, które powinny służyć do wyjaśniania i rozwiązania problemów badawczych dla czasów, z których nie pochodzą źródła pisane. Dlatego piecza nad źródłami przedhistorycznymi powinna być zorganizowana z uwzględnieniem przede wszystkim potrzeb naukowych[1065]. Planowano upaństwowienie siedmiu głównych zbiorów prahistorycznych, w tym m.in. Muzeum Mielżyńskich w Poznaniu i Muzeum Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Koncepcja ta nie doszła do skutku zarówno z powodów finansowych, jak i barier natury formalnej, wynikających m.in. z zapisów donacyjnych[1066]. Proponowano zatem podział muzeów na centralne, prowincjonalne i lokalne[1067]. Jednym z postulatów była też zasada komasacji lokalnej zmierzająca do łączenia kolekcji, równorzędnych muzeów bądź równorzędnych działów w poszczególnych muzeach w zwarte, większe zbiory[1068]. Ta propozycja została realizowana m.in. w Poznaniu i Toruniu. Wraz z uformowaniem się struktur i zasad ochrony zabytków prahistorycznych utworzono Centralne Muzeum Archeologiczne[1069] w Warszawie. Jego powstanie było przejawem dążenia do centralizacji i tworzenia się od podstaw polskiej zinstytucjonalizowanej archeologii[1070]. Muzeum jako nowa instytucja miało opierać się na zbiorach pozyskanych w wyniku badań prowadzonych przez archeologów związanych z Gronem oraz konserwatorów okręgowych[1071]. Jednak ze względu

[1062] K. Kłudkiewicz, *Perspektywy w badaniach nad polskimi muzeami w dwudziestoleciu międzywojennym,* w: *Polskie muzealnictwo w okresie międzywojennym*, red. A. Degler, Wrocław 2024, s. 25.
[1063] Od 1930 r. Związek Muzeów w Polsce – organizacja skupiająca wszystkie rodzaje muzeów na terenie państwa polskiego. Podzielone było na sekcje, m.in. muzeów regionalnych pod przewodnictwem prof. Włodzimierza Antoniewicza, muzeów historyczno-artystycznych, której przewodził Nikodem Pajzderski, muzeów ukraińskich kierowanej przez dr. Iłariona Świencickiego; zob. A. Murawska, *Związek muzeów w Polsce w latach 1914–1939*, „Muzealnictwo" 2015, nr 56, s. 117–119.
[1064] J. Pruszyński, *Organizacja ochrony zabytków w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Ochrona Zabytków" 1988, nr 41/2, s. 82.
[1065] R. Jakimowicz, *Ochrona zabytków przedhistorycznych*, „Wiadomości Archeologiczne" 1928, t. X, s. 5.
[1066] B. Stolpiak, op. cit., s. 62.
[1067] Ibidem, s. 40.
[1068] Ibidem, s. 62.
[1069] W 1928 r. na mocy Rozporządzenia Prezydenckiego, Dz.U. 1928, nr 36, poz. 346, z 22 marca 1928 r. zostało zastąpione przez powołane do życia Państwowe Muzeum Archeologiczne, które stało się naczelną instytucją naukowo-badawczą do spraw archeologicznych.
[1070] M. Karczewski, op. cit., s. 188.
[1071] J. Kaczmarek, op. cit., s. 85.

na problemy lokalowo-finansowe nie mogło w pełni tego zadania realizować. Intensywnie prowadzona działalność terenowa oraz akcja uświadamiająca o konieczności zgłaszania dokonywanych odkryć przyczyniła się do zwiększonego napływu zabytków, które w praktyce najczęściej trafiały do muzeów prowincjonalnych bądź regionalnych (lokalnych). Te ostatnie najczęściej organizowane były przez Polskie Towarzystwa Krajoznawcze. Wraz z odzyskaniem niepodległości wyrazem patriotyzmu lokalnego stała się chęć prezentowania historii i osiągnięć poszczególnych regionów. Zaczęły powstawać nowe muzea lokalne, w których znajdowały się też kolekcje prahistoryczne. Dla terenu poddanego badaniom przykładem jest powołanie Muzeum Borów Tucholskich. Warto podkreślić, że muzea regionalne często prowadzone były społecznie przez lokalnych miłośników historii, zatem gromadzone w nich zabytki przedhistoryczne pozbawione były fachowej opieki i nie zawsze były inwentaryzowane. Także w wielu większych muzeach prowincjonalnych sytuacja nie wyglądała lepiej, a zabytki archeologiczne „traktowane po macoszemu" w stosunku do innych gromadzonych zbiorów, często pozbawione były fachowej opieki, konserwacji i osobnej ekspozycji. W wielu regionach tworzono też tzw. muzea szkolne, do których trafiały przypadkowe odkrycia przynoszone przez dzieci bądź też pojedyncze efekty wykopalisk amatorskich pozostawiane, na prośbę lokalnej społeczności, na pamiątkę prowadzonych prac. Ta forma deponowania zabytków najczęściej jednak prowadziła do ich niszczenia bądź rozproszenia[1072].

Z danych zebranych w tabeli 15 wynika, że większą część odkrywanych na „polskiej" Krajnie źródeł archeologicznych przekazywano do placówek muzealnych funkcjonujących na tym terenie.

Placówki funkcjonujące w Poznaniu, Toruniu i w Bydgoszczy posiadały tradycje muzealnicze sięgające XIX w., aczkolwiek bydgoski zbiór w czasach zaborów nigdy nie uzyskał umocowania prawnego, aby formalnie nazywać go muzeum. Oficjalnie zostało powołane w wolnej już Polsce, w 1923 r. Czwarta działająca na tym terenie instytucja powstała z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i miała charakter krótkotrwały. Krótkie informacje dotyczące archeologicznych aspektów ich działalności przedstawiono poniżej.

[1072] R. Jakimowicz, op. cit., s. 21, 26.

Tabela 15. Sumaryczne zestawienie znalezisk (faktów) z miejscem przechowywania w latach 1920–1939 na terenach Krajny pod jurysdykcją polską

Miejsce deponowania zabytków	**Siedziba (miejscowość)**	**Liczba**
Dział Prehistoryczny Muzeum Wielkopolskiego	Poznań	**85** (w tym 3?)
Dział Prehistoryczny Muzeum Miejskiego w Toruniu	Toruń	**6** (w tym 3?)
Muzeum Miejskie w Bydgoszczy	Bydgoszcz	**26** (w tym 3?)
Muzeum Borów Tucholskich	Tuchola	**4** (w tym 2?)
Inne muzea/instytucje: *Provinzmuseum*, *Römisch-Germanisches Zentralmuseum*, Muzeum we Wrocławiu Państwowy Konserwator Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu	 Piła, Moguncja, Wrocław Poznań	**7**
Zbiory prywatne: F. Cieśla J. Reinholz J. Misiak Jażdżewski J. Gościński C. Knozowski Różdżyński Łukowicz właściciel nieznany	 Nakło Łobżenica Wyrzysk Ujście Bydgoszcz Bydgoszcz Chojnice	**19**
Szkoły	Bądecz, Białośliwie, Brodna, Dziegciarnia, Falmierowo, Iłowo, Mierucin, Mościska, Prawomyśl, Radzicz, Runowo, Wolsko, Zabartowo, Zalesie	**13**
Inne miejsca: proboszcz Starostwo leśniczówka klasztor stacja kolejowa właściciel pola właściciel majątku w miejscu odkrycia	 Gostycyn, Sępólno Runowo Górka Klasztorna Kozia Góra Izdebki Rzęskowo, Stare Glesno	**9**
Zasypane/niewyeksplorowane		**4**
Zniszczone/nagubione		**8**
Nieznane		**26**

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy (? – niepewne).

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu

Początki polskiego, instytucjonalnego muzealnictwa archeologicznego w Poznaniu sięgają czasów końca XIX w. i prężnie działającego wówczas Muzeum im. Mielżyńskich[1073], którego

[1073] Taką nazwę instytucja ta otrzymała w 1882 r., w uznaniu dla hrabiów Mielżyńskich, za ich wkład w rozwój tej instytucji. Wcześniej, działając od 1857 r. przy Towarzystwie Nauk Poznańskim, nosiło nazwę Muzeum

zbiory archeologiczne należały do jednych z największych na terenie państwa pruskiego. Działania tej instytucji w zakresie prahistorii nabrały jeszcze bardziej fachowego charakteru z chwilą zatrudnienia w 1914 r. profesjonalnego archeologa – Józefa Kostrzewskiego. Od 1895 r. konkurowało ono z niemieckim Muzeum Prowincjonalnym, znanym od 1902 r. jako Muzeum Cesarza Fryderyka. Po odzyskaniu niepodległości, na przełomie lat 1923–1924[1074], doszło do połączenia zbiorów archeologicznych Muzeum im. Mielżyńskich i Muzeum Cesarza Fryderyka (spolonizowanego pn. Muzeum Wielkopolskie). Kierownikiem utworzonego wówczas Działu Prehistorycznego Muzeum Wielkopolskiego został Józef Kostrzewski, a jego asystentką Aleksandra Karpińska. Po połączeniu kolekcja zabytków archeologicznych należała do jednej z największych w tej części Europy[1075]. W okresie międzywojennym jeszcze znacznie się powiększyła, na drodze darów, depozytów, zakupów, a przede wszystkim interwencji i badań archeologicznych. Pozyskany materiał można było do 1935 r. wpisywać nadal do księgi inwentarzowej Towarzystwa Przyjaciół Nauk, do której najczęściej trafiały depozyty Państwowego Urzędu Konserwatorskiego oraz te, które określane były jako „badania urzędowe"[1076]. Do inwentarza muzealnego trafiały też jako depozyt, materiały pozyskiwane z badań prowadzonych przez Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego. Dla zbiorów założony został katalog naukowy i archiwum fotograficzne. Także duże ożywienie nastąpiło w zakresie wystawienniczym. Obok wystawy stałej, którą na bieżąco reorganizowano i uzupełniano, organizowano też ekspozycje zmienne. Jedną z pierwszych udostępniono w 1927 r. Był to pokaz nowych nabytków uzyskanych z badań i prezentacja zbiorów prywatnych[1077]. Po jej zakończeniu niektóre znaleziska ze zbiorów własnych zostały przekazane przez właścicieli w depozyt do Muzeum Wielkopolskiego. Wśród nich znalazł się m.in. brązowy grot oszczepu z Osieka[1078], będący wcześniej w posiadaniu Jana Misiaka z Wyrzyska oraz brązowy trzewik pochwy miecza z Dąbrowy.

Do zbiorów Muzeum Wielkopolskiego trafiły zabytki z Krajny pozyskane na drodze zakupów. Szczególnie interesujący zespół zabytków, na który składały się miecze, popielnice twarzowe, ozdoby z brązu z Morzewa, Rzadkowa i Noteci nabyto w 1935 r. od Marii

---

Starożytności Polskich i Słowiańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim – tzw. Muzeum Starożytności Krajowych. Po 1916 r. funkcjonowało jako Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Mielżyńskich.

[1074] J. Kaczmarek, op. cit., s. 100.

[1075] W. Błaszczyk, *120 lat w służbie narodu. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu*, Poznań 1979, s. 29.

[1076] J. Kaczmarek, op. cit., s. 106.

[1077] W. Błaszczyk, *Muzeum Archeologiczne w Poznaniu w 120 rocznicę (1857–1977)*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1978, t. XXVII, s. 8.

[1078] Archiwum Naukowe MAP, teczka nr 4855.

Czekańskiej[1079]. Trafił tam także materiał zbytkowy pozyskany z badań wykopaliskowych przeprowadzonych przez Aleksandrę Karpińską w miejscowości Zgniłka, Józefa Kostrzewskiego w miejscowości Ruda oraz Kazimierza Łukasiewicza w Rzadkowie. Poznańskie zbiory zasiliły także znaleziska z interwencji m.in. w miejscowości Młotkówko, Rudna, Ujście oraz darów m.in. z miejscowości Białośliwie, Czajcze, Drążno.

Muzeum Miejskie w Toruniu

Początki muzealnictwa w Toruniu sięgają XIX w., kiedy w mieście powstały dwie kolekcje. Przy niemieckim towarzystwie naukowym Coppernicus Verein für Wissenschaft und Kunst, w 1861 r. utworzono Städtisches Museum (Muzeum Miejskie), natomiast w 1876 r. uformowało się muzeum przy polskim Towarzystwie Naukowym w Toruniu. W jednej i drugiej placówce wśród gromadzonych zbiorów znajdowały się również zabytki archeologiczne. W wyniku połączenia obu zbiorów muzealnych, co miało miejsce w 1930 r., powstała jedna placówka Muzeum Miejskie w Toruniu[1080]. W latach 1931–1932 na stanowisku kustosza, wyodrębnionego w strukturze muzeum Działu Prehistorycznego, zatrudniony był uczeń Józefa Kostrzewskiego, dr Tadeusz Waga. Od maja 1933 r. funkcję tę przejął, również uczeń Józefa Kostrzewskiego, Jacek Delekta[1081]. Jako jedyny etatowy polski archeolog działający na terenie ówczesnego polskiego Pomorza podejmował wiele interwencji i badań archeologicznych najczęściej „z urzędu" na polecenie Zygmunta Zakrzewskiego, Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych. Z braku funduszy interwencje Delekty polegały często tylko na oględzinach terenu, z którego pochodziły zabytki, ich odbiorze i przewiezieniu do muzeum toruńskiego oraz sporządzeniu sprawozdania[1082]. Podejmował je także na terenach Krajny, m.in. w powiecie sępoleńskim, udając się na interwencję do Iłowa, Lutowa, Dużej Cerkwicy i najprawdopodobniej do Zalesia. W przypadku trzech pierwszych miejscowości nie zachowały się informacje, czy jakiś materiał trafił do zbiorów toruńskich. Natomiast w przypadku Zalesia nie ma z kolei

[1079] Maria Czekańska – geograf, oceanograf, dydaktyk geografii, profesor w latach 1966–1972. Przed wojną pracowała jako nauczyciel gimnazjalny, po wojnie jako wykładowca na Uniwersytecie Poznańskim. Odsprzedana kolekcja należała do jej ojca Władysława Czekańskiego, który był sekretarzem i tłumaczem sądowym, ale interesował się geografią i prehistorią, gromadząc zabytki archeologiczne; zob. S. Sierpowski, J. Malinowski, *Sylwetki sławnych i zasłużonych absolwentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, Poznań 2019, s. 45.
[1080] B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów*…, s. 42; szerzej: *Słownik biograficzny*…, s. 49.
[1081] Ibidem, s. 43.
[1082] B. Bielińska-Majewska, L. Kucharski, *Z dziejów archeologii toruńskiej: muzealne zbiory archeologiczne z dawnych Prus Zachodnich: zarys historii badań od epoki kamienia do wczesnej epoki żelaza*, w: *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2014, s. 98.

pewności, czy w terenie pojawił się archeolog. W zachowanych dokumentach pojawia się jedynie zapis, że badania miał przeprowadzić przedstawiciel muzeum w Toruniu[1083], natomiast naczynie z tej miejscowości znalazło się w zbiorach toruńskich. Trafił tam także materiał zbytkowy z badań wykopaliskowych przeprowadzonych przez Delektę w Zamczysku, aczkolwiek część zabytków pozyskanych z tych badań zasiliła zbiory bydgoskiej placówki. Zbiory muzeum w Toruniu wzbogaciły się o niezwykle efektowny dar pani Heleny Steinborn, żony byłego burmistrza Torunia, który składał się z bogato ornamentowanego naczynia i dwóch bransolet znalezionych w Dużej Cerkwicy[1084]. Prowadząc liczne badania i interwencje, obaj pracujący tu archeolodzy przyczynili się do znacznego wzrostu toruńskich zbiorów archeologicznych, które prezentowano na dostępnej w latach 1931–1939 wystawie Działu Prehistorycznego[1085].

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy oficjalnie powołano 5 sierpnia 1923 r. Szukając jego genezy, należy cofnąć się do XIX w., kiedy w 1880 r. powstało niemieckie Historischer Verein zu Bromberg (Towarzystwo Historyczne w Bydgoszczy). Z inicjatywy osób tam zrzeszonych rozpoczęto gromadzenie artefaktów archeologicznych, historycznych, numizmatycznych, etnograficznych, książek, pamiątek związanych z Bydgoszczą, a także znalezisk przyrodniczych (w tym tworów geologicznych). Zgromadzone zbiory, nazywane nieformalnie od 1890 r. Historischen Museum zu Bromberg (Bydgoskim Muzeum[1086] Historycznym), udostępniano zainteresowanym. Mimo że kolekcja posiadała silny związek z miastem i jego okolicami w 1919 r., rzekomo z obawy przed nawałnicą bolszewicką, na krótko przed powrotem Bydgoszczy do Polski, zapadła decyzja o wywiezieniu części zbiorów do Berlina (głównie zabytków archeologicznych i numizmatycznych). Zostały one przekazane Museum für Volkerkunde jako depozyt Niemieckiego Stowarzyszenia Sztuki i Nauki. Było to dotkliwą stratą dla bydgoskich zbiorów, gdyż Niemcy wywieźli najbardziej ekspozycyjne, najcenniejsze zabytki m.in. ozdoby z brązu, srebra i złota, narzędzia i militaria z brązu i żelaza (w tym ze złotą inkrustacją), naczynia (w tym popielnice twarzowe).

[1083] APB, Zespół Starostwo Powiatowe w Sępólnie, sygn. 6/20/0/4.1/153,154, Sprawy kultury i sztuki.
[1084] Archiwum Działu Archeologii MOT, Sprawozdania z działalności kustosza, za lata 1934–1937. Muzeum Miejskie w Toruniu, (sprawozdania J. Delekty) poszyt 28 ss, Kat. A. sygn. 3/89.
[1085] B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów*…, s. 43, ryc. 14.
[1086] Choć zbiór ten był określany mianem muzeum, to jednak placówka nie posiadała umocowania prawnego. Niestety późniejsze działania, aby tej instytucji nadać prawne podstawy nie zakończyły się pozytywnie; zob. Z. Hojka, op. cit., s. 12–13.

Po przejęciu miasta przez władze polskie losami zbiorów, częściowo rozproszonych i rozkradanych, zainteresowało się Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, które w swojej ustawowej działalności miało też zapis mówiący o zajmowaniu się archeologią[1087]. Jego bydgoski oddział uformował się w kwietniu 1920 r. Pierwszym prezesem został dr Stanisław Łabendziński – działacz społeczny, nauczyciel gimnazjalny. Wraz z ks. Janem Kleinem – historykiem, kustoszem Biblioteki Miejskiej, zainicjował[1088] działania związane z powołaniem w mieście muzeum, które docelowo, podobnie jak wiele takich placówek w Polsce, miało się znaleźć się pod opieką Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego[1089]. Jeszcze w tym samym roku, w czerwcu, odbył się w Bydgoszczy trzydniowy zjazd kustoszy muzealnych. Aby uzasadnić potrzebę utworzenia w mieście muzeum podczas zjazdu zaprezentowano walory naszego regionu. W prezentacji *Okręg nadnotecki jako materiał muzealny* na temat wartości przyrody martwej wypowiedział się dr Stanisław Łabendziński, odnośnie przyrody ożywionej dr Kazimierz Simm, natomiast w zakresie kultury ks. Jan Klein. Z kolei dr Roman Jakimowicz wygłosił referat: *Znaczenie działu przedhistorycznego w muzeum prowincjonalnem*[1090]. Nie można wykluczyć, że to wydarzenie przyspieszyło decyzję o dekretacji w 1923 r. Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, którego podwaliny stanowiły zbiory pozostawione przez Niemców. Dominowały wśród nich zabytki archeologiczne, historyczne i numizmatyczne. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom muzeum stało się własnością Gminy Miasta Bydgoszczy, stanowiąc odrębną jednostkę budżetową[1091]. Pierwszym dyrektorem placówki został ks. Jan Klein, który pełnił tę funkcję w latach 1923–1925[1092]. Napływające różnorodne eksponaty wytyczyły dwa profile rozwoju muzeum:

[1087] A. Wasilewski, *Źródła krajoznawstwa polskiego*, „Bibliotekarz Lubelski 2014", nr 57, s. 196.
[1088] Wśród pomysłodawców powołania muzeum należy również wskazać inne osoby: Władysława Dziurlę, Witolda Bełzę – dyrektora Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy oraz Bernarda Śliwińskiego – Prezydenta Bydgoszczy; zob. J. Szałkowska-Łoś, J Łoś, *Tradycja i awangarda. O początkach polskiego Muzeum w Bydgoszczy w stulecie jego działalności,* w: *Polskie muzealnictwo w okresie międzywojennym*, red. A. Degler, Wrocław 2024, s. 194.
[1089] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologiczne studia nad regionem bydgoskim w perspektywie historycznej. Od epoki brązu po okres wpływów rzymskich*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska- Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 86.
[1090] J. Szałkowska-Łoś, J Łoś, *Tradycja i awangarda…,* s.194.
[1091] Z. Hojka, op. cit., s. 14.
[1092] W latach 1925–1927 placówką kierował malarz, historyk sztuki, muzeolog dr Tadeusz Dobrowolski, osoba z wymaganym fachowym wykształceniem. Jednak krótki okres zarządzania przez niego bydgoskim muzeum pozwala przypuszczać, że zwierzchnicy zbyt mocno ingerowali w jego działania. Działalność dopiero co powstałego muzeum, po pierwszym okresie entuzjazmu, została poważnie ograniczona. W lipcu 1926 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o częściowej likwidacji placówki, a przede wszystkim redukcji etatów, gdyż ojcowie miasta uważali, że „stare garnki muzealne nie mają żadnej szczególnej wartości, że opiekować się zbiorami muzealnymi może kto bądź"; cyt. za K. Borucki, *Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego*, w: *Bydgoszcz – historia, kultura, życie gospodarcze*, Gdynia 1959, s. 298. W latach 1927–1938 funkcję zarządczą w placówce sprawowała Deputacja Muzealna. Brak możliwości porozumienia z urzędnikami stał się też przyczyną

historyczny i artystyczny. Zasadniczą funkcją pionu historycznego było gromadzenie artefaktów lokalnego dziedzictwa kulturowego związanego z historią miasta i okolic, w tym także archeologicznych. Przez cały okres międzywojenny władze miejskie utrzymywały nader skromną obsadę, w której nie znalazło się miejsce dla archeologa. W drugiej połowie lat 20., z uwagi na przeważającą ilość zbiorów archeologiczno-historycznych, pojawiła się koncepcja Magistratu i Rady Miejskiej, że placówką powinna kierować osoba o tej specjalizacji. Stąd w 1927 r. propozycję objęcia funkcji dyrektora, otrzymał archeolog i etnograf ks. Władysław Łęga, który jednak ofertę odrzucił[1093]. Z kolei prasa donosiła, że Magistrat prowadził pertraktacje z Tadeuszem Wagą, archeologiem zatrudnionym w toruńskim muzeum, by dzielił swój etat na dwa muzea. Do finalizacji tego zamierzenia jednak nie doszło[1094]. W zaistniałej sytuacji, w przypadku zgłaszanych odkryć w Bydgoszczy lub okolicach, interweniował Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych Zygmunt Zakrzewski lub powierzał prowadzenie prac archeologom z Poznania, głównie podopiecznym Józefa Kostrzewskiego. Warto wspomnieć, że kilkukrotnie do interwencji angażował też amatora z bydgoskiego muzeum Kazimierza Boruckiego[1095], który tajniki prowadzenia prac archeologicznych poznał, współpracując z nim wcześniej. W latach 30. o etat dla fachowego archeologa w Bydgoszczy postulował sam Józef Kostrzewski[1096]. Wydaje się, że na tym stanowisku widział swojego ucznia Tadeusza Wieczorowskiego, który wówczas nie tylko mieszkał w mieście, ale też aktywnie włączył się w rozwój życia naukowego. Poza przeprowadzeniem szerszych wykopalisk na grodzisku Wyszogród[1097], znalazł się w gronie inicjatorów powołania oddziału bydgoskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego[1098]. Pełnił funkcję skarbnika oraz przewodniczącego Sekcji Prehistorycznej[1099]. Czynnie uczestniczył także w działaniach mających na celu zwrot zabytków archeologicznych wywiezionych do Berlina w 1919 r. Dzięki jego zaangażowaniu Muzeum Miejskie w Bydgoszczy w latach 1934–1935 otrzymało

rezygnacji ze stanowiska kolejnego dyrektora zatrudnionego w 1938 r. (po dziesięcioletnim wakacie) dr. Edwarda Łepkowskiego, kustosza Muzeum Narodowego z Krakowa, który po dziewięciu miesiącach pracy zrezygnował z tej funkcji.

[1093] B. Stolpiak, op. cit., s. 143.

[1094] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Tradycja i awangarda…,* s. 198.

[1095] Przez cały okres funkcjonowania Muzeum Miejskiego zatrudniony był w tej placówce, początkowo jako konserwator i archiwariusz, a później także jako sekretarz, wicekustosz i kustosz. Można przyjąć, że w praktyce przez wiele lat sprawował faktyczne kierownictwo.

[1096] J. Kostrzewski, *Pradzieje Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski" 1933, R. I, z. 1, s. 12.

[1097] Z racji tego, że Tadeusz Wieczorowski jeszcze był studentem, nadzór merytoryczny nad tym badaniami sprawował Zygmunt Zakrzewski.

[1098] Oddział bydgoski nie utrzymał się zbyt długo i już na przełomie 1934/1935 r. został zlikwidowany. Zdecydowana część jego członków nadal pozostała w Polskim Towarzystwie Historycznym; zob. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologiczne studia*…, s. 88.

[1099] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologiczne studia*…, s. 88.

klisze fotograficzne zagrabionych eksponatów[1100] i mogło rozpocząć proces rewindykacji, którego do wybuchu II wojny światowej nie udało się sfinalizować. W pamiętniku Józefa Kostrzewskiego[1101] oraz w biogramach Wieczorowskiego[1102] pojawia się informacja, że po uzyskaniu magisterium w 1938 r. został zatrudniony w muzeum w Bydgoszczy, jednak nie znajduje ona potwierdzenia w dokumentacji muzealnej[1103]. W latach międzywojennych do zbiorów archeologicznych trafiło kilkaset zabytków, pozyskiwanych z darów oraz z badań i interwencji archeologicznych. Nie posiadało to jednak odzwierciedlenia w prowadzonej, dopiero od 1931 r., Księdze Inwentarzowej Muzeum Miejskiego. Znajduje się w niej wiele nieścisłości wynikających z tego, że zapisów, zapewne ze względu na małą obsadę personalną, nie dokonywano na bieżąco i systematycznie bądź, jak w przypadku zabytków archeologicznych, w większości nie wpisywano[1104]. Pojawił się również chaos w zakresie ewidencji dawnych – przejętych zbiorów, które zaczęto przepisywać do nowo założonych inwentarzy tematycznych, nadając im nowe numery. Powyższe ustalenia wskazują, że w tutejszej placówce działalność naukową prowadzono raczej w ograniczonym zakresie. Dostrzegał to również Tadeusz Wieczorowski, postulując wprowadzenie zmian, które wpłynęłyby na podniesienie wartości naukowej muzeum, tak by placówka mogła stać się zapleczem dla takich badań. Sugerował m.in. prowadzenie systematycznych badań terenowych, utworzenie pracowni rekonstruktorskiej, racjonalną inwentaryzacje, wprowadzenie katalogu kartkowego[1105]. Zapewne z jego inicjatywy dla nielicznych zabytków archeologicznych sporządzono karty naukowe, w których zamieszczono rozszerzony opis oraz rysunek. W zakresie wystawiennictwa historycznego sytuacja też nie wyglądała najlepiej. Bydgoska placówka nie posiadała pomieszczeń o charakterze magazynowym stąd wszystkie pozyskiwane zabytki trafiały na stałą, wspólną ekspozycję (z wyjątkiem pamiątek miejskich i cechowych prezentowanych w innych pomieszczeniach). Przez to, że była na bieżąco uzupełniana o nowo pozyskane obiekty rozrastała się w sposób niekontrolowany, przypominając bardziej „XIX-wieczną składnicę ciekawostek" niż profesjonalną ekspozycję,

[1100] APB, Zespół Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, sygn. 6/3003/134, Eksponaty muzealne wywiezione do Niemiec, ibidem, Zespół Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, sygn. 6/3003/135, Korespondencja i notatki dyrektora Muzeum dot. dóbr kultury wywiezionych do Niemiec po I wojnie światowej.
[1101] J. Kostrzewski, *Z mego życia*, Wrocław 1970, s. 150.
[1102] M.in. S.K. Kozłowski, op. cit., s. 97; szerzej: *Słownik biograficzny*…, s. 247.
[1103] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Archeologiczne studia*…, s.88.
[1104] Nieznaczną ilość zabytków archeologicznych wpisano do Księgi Inwentarzowej Towarzystwa Historycznego.
[1105] T. Wieczorowski, *Prahistorja regjonalna. Cele i zadania działu przedhistorycznego Muzeum Miejskiego,* „Kurier Bydgoski" z 25 sierpnia 1933 r., s. 7.

gdyż w układzie eksponatów nie zachowano układu chronologicznego (ryc. 28). Umieszczanie zabytków prehistorycznych obok okazów pochodzących z nowszych okresów historycznych wprowadzało chaos i było mylące dla zwiedzających[1106].



Ryc. 28. Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, fragment ekspozycji z 1925 r., reprod. W. Woźniak.
W białym fartuchu kustosz Kazimierz Borucki, późniejszy, wieloletni dyrektor Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego.
Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB.

Do 1939 r. do zbiorów Muzeum Miejskiego wpłynęła znaczna liczba zabytków archeologicznych, głównie z epoki brązu i żelaza, pozyskiwanych z darów np. z Mąkowarska, Łącznicy, Opławca oraz z badań i interwencji archeologicznych np. z Dąbrówki Nowej, Lisiego Ogona, Fordonu, Bydgoszczy-Bielaw. Co ważne wiele zabytków przetrwało do dzisiaj.

Muzeum Regionalne Borów Tucholskich w Tucholi

Muzeum regionalne w Tucholi powstało z inicjatywy Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego funkcjonującego w Tucholi od 1926 r.[1107] Jednym z jego najznakomitszych osiągnięć było zorganizowanie Muzeum Borów Tucholskich. Inicjatorem tego przedsięwzięcia, którego realizację podjęto w 1929 r., a także późniejszym, kilkuletnim

[1106] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Tradycja i awangarda…,* s. 200–201.
[1107] J. Umiński, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Tucholi w latach 1926–1939*, „Jantarowe Szlaki" 1988, R. XXXI, nr 4, s. 59.

społecznym kustoszem tej placówki był ówczesny prezes towarzystwa Jan Szynkiewicz[1108]. Uroczyste otwarcie muzeum z udziałem władz powiatowych i miejskich nastąpiło 4 października 1931 r., a całość uświetnił referat *Ślady prehistoryczne na ziemiach polskich, a szczególnie w Borach Tucholskich*, który wygłosił inny, społecznie zaangażowany opiekun kolekcji, Piotr Zdek[1109]. W krótkim czasie zbiory muzeum znacznie się rozrosły[1110]. Niewątpliwie przyczyniły się do tego efekty poszukiwań archeologicznych prowadzonych w regionie tucholskim[1111]. Z terenu poddanego badaniom w placówce umieszczono znaleziska m.in. z Małej Klonii, Wielkiej Klonii, Pamiętowa. W 1933 r. na cele muzealne przeznaczono kamienicę przy rynku, w której zbiory podzielone na działy[1112] prezentowano w czterech oddzielnych pomieszczeniach. W związku z problemami finansowymi, w marcu 1937 r., muzeum zawiesiło działalność. Zbiory zostały złożone do skrzyń i zdeponowane w Państwowym Liceum i Gimnazjum w Tucholi, gdzie pozostawały aż do wybuchu II wojny światowej[1113]. W czasie wojny uległy zniszczeniu lub rozproszeniu.

Zebrane dane wskazują, że w okresie międzywojennym nadal wiele zabytków archeologicznych trafiało do prywatnych kolekcji tworzonych z różnych pobudek. Jedną z najbardziej oryginalnych zgromadził Jan Gościński – przedsiębiorca widowiskowy, który kupował zabytki przedhistoryczne z terenu Niemiec i północno-zachodniej Polski, po to, by demonstrować je widzom w cyrku[1114]. Wśród nich znalazł się sztylet brązowy, według posiadacza, znaleziony w Bydgoszczy, przy budowie szpitala na Bielawach[1115]. Archeologią i jej zabytkami interesował się również aptekarz z Łobżenicy Józef Reinholz[1116], który poza numizmatami gromadził też starożytne naczynia, m.in. z Luchowa. W jego zbiorach znalazły

[1108] Jan Szynkiewicz – nauczyciel fizyki i matematyki w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Tucholi. Funkcję prezesa i kustosza pełnił do 1937 r., kiedy przeniósł się do Brodnicy, podejmując pracę w Państwowym Gimnazjum Męskim; zob. J. Umiński, op. cit., s. 59.
[1109] J. Umiński, op. cit., s. 60–61.
[1110] W dniu otwarcia muzeum posiadało 192 eksponaty, a w 1937 r. już 950, zatem ich liczba wzrosła pięciokrotnie; zob. J. Umiński, op. cit., s. 61.
[1111] „Z Otchłani Wieków" 1933, R.VIII, z. 6, s. 100.
[1112] Były to: prehistoria, etnografia i przemysł ludowy, historia miasta i regionu oraz przyroda; zob. J. Umiński op. cit., s. 61.
[1113] J. Umiński, op. cit., s. 61.
[1114] Kolekcja ta przetrwała II wojnę światową, gdyż właściciel zakopał zabytki w Bydgoszczy, a po wojnie przekazał je do muzeum w Łodzi; zob. K. Jażdżewski *Stan i działalność łódzkiego ośrodka badawczego w roku 1948*, „Z Otchłani Wieków"1949, R. XVIII, z. 5–6, s. 80.
[1115] K. Jażdżewski, op. cit., s. 80.
[1116] Postać niezwykle zasłużona dla miasta. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości był prezesem powołanej w grudniu 1918 r. Rady Ludowej. W wolnej Polsce do listopada 1922 r. pełnił funkcję komisarycznego burmistrza Łobżenicy. W kolejnych latach był m.in. prezesem Rady Narodowej, przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Ludowego oraz honorowym prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej. Należał również do miejscowego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Za swoją działalność oraz jako przedstawiciel miejscowej inteligencji i władzy został rozstrzelany w nocy z 11 na 12 listopada 1939 r. przez Niemców w Paterku; zob. L. Kirschenstein, op. cit., s. 20–22.

się też rury wodociągowe[1117]. Innym miłośnikiem archeologii był dyrektor Jan Misiak z Wyrzyska. Część swoich zbiorów, m.in. brązowy grot z Osieka, przekazał w depozyt do Muzeum Wielkopolskiego. Kolekcje pradziejowych naczyń zgromadził także nauczyciel nakielskiego gimnazjum Franciszek Cieśla. W rękach prywatnych właścicieli pozostawały skarby numizmatyczne. Warto tu przywołać nazwiska dwóch bydgoskich kolekcjonerów – Czesława Knozowskiego, w posiadaniu którego znalazł się późnośredniowieczny depozyt groszy praskich odkryty w 1922 r. w Bydgoszczy, oraz Leona Różdżyńskiego, do kolekcji którego trafił ujawniony w latach 30., także w mieście nad Brdą, skarb półtoraków z XVII w.[1118] Z pozyskanych w trakcie badań informacji wynika, że wymienione wyżej odkrycia, a także skarb monet rzymskich, który zlokalizowali robotnicy podczas kopania nasypu kolejowego w Rynkowie oraz srebrnych półgroszy Władysława Jagiełły znaleziony w Ujściu, w okresie powojennym zostały zakupione przez Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy[1119].

Tereny pod jurysdykcją niemiecką

Do wybuchu wojny na terenie Niemiec każdy powiat miał własne muzeum, które gromadziło również kolekcje zabytków archeologicznych, najczęściej odkrywanych przypadkowo i dostarczanych przez mieszkańców[1120]. Na Pomorzu oprócz powiatowych funkcjonowały także muzea miejskie, a nawet wiejskie. Wszystkie jako muzea regionalne miały za zadanie pielęgnowanie tożsamości lokalnej oraz edukowanie młodego pokolenia w duchu tradycji małej ojczyzny. Wychodzono z założenia, że lokalne dziedzictwo powinno być eksponowane na miejscu. Modelowe muzeum regionalne miało w założeniu łączyć pradzieje i historię nowożytną z naukami o przyrodzie oraz kulturą ludową. Placówki te, powoływane najczęściej dzięki towarzystwom regionalnym, finansowano z subwencji państwowych, samorządowych lub funduszy stowarzyszeń. Lokowano je zwykle w ratuszach, starostwach, zamkach pokrzyżackich, bramach miejskich czy szkołach. Nadzór nad nimi sprawowały społecznie zarządy towarzystw lub lokalni nauczyciele. Ci ostatni, przy pomocy uczniów, gromadzili dawne przedmioty wykorzystywane następnie na lekcjach historii regionalnej[1121]. Na terenie niemieckiego Pomorza muzea regionalne były wzorowo zorganizowane – zarządzane przez

[1117] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 351, 395.
[1118] Archiwum Działu Numizmatyki MOB, Pietroń Barbara, „Skarb groszy praskich z Bydgoszczy z ulicy Kujawskiej" (maszynopis); ibidem, eadem, „Półtoraki z XVII w ze znalezisk w Bydgoszczy" (maszynopis).
[1119] Archiwum Działu Ewidencji MOB, Dawny Inwentarz Monet Antycznych, poz. 72, 77.
[1120] A. Kokowski, W. Niemirowski, *O dziejach muzeum i archeologii myśliborskiej w okresie międzywojennym*, „Civitas et Museum. Rocznik Muzeum Pojezierza Myśliborskiego w Myśliborzu" 2022, R. I, s. 107.
[1121] I. Skrzypek, *Z historii…,* s. 10.

Wspólnotę Roboczą Muzeów Pomorskich (oddział Niemieckiego Związku Muzeów) oraz nadzorowane przez Prowincjonalne, a od 1928 r. przez Państwowe Muzeum w Szczecinie[1122]. Od połowy lat 30. XX w. muzea regionalne zaczęły służyć celom propagandy narodowosocjalistycznej. Poza gromadzeniem i ochroną zabytków zaangażowano je w szerzenie szowinizmu i krzewienie teorii o odwiecznych prawach Germanów do ziem pomorskich[1123].

Na terenach Krajny będącej w okresie międzywojennym częścią państwa niemieckiego funkcjonowało Muzeum Powiatowe w Złotowie. W 1929 r. powołano Muzeum Krajowe (Provinzmuseum) w Pile[1124], które z czasem stało się wiodące dla prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen.

Tabela 16. Sumaryczne zestawienie znalezisk (faktów) z miejscem przechowywania w latach 1920–1939 na terenach Krajny pod jurysdykcją niemiecką

Miejsce deponowania zabytków	**Siedziba (miejscowość)**	**Liczba**
Provinzmuseum	Piła	**55** (w tym 11?)
Kreismuseum	Złotów	**12** (w tym 5?)
Inne muzea: Muzeum Wielkopolskie, Muzeum Miejskie w Toruniu, Haimatmuseum Kreis Neustettin, Muzeum w Jastrowiu? Muzeum w Szczecinie	 Poznań Toruń Szczecinek Jastrowie Szczecin	**7**
Zbiory prywatne: Liebieg (5) Ebersbach właściciel nieznany	 Piła (przekazane później do zbiorów Provinzmuseum) Debrzno (później przekazane do zbiorów we Wrocławiu, a następnie do Provinzmuseum)	**7**
Plebania	Zakrzewo	**1**
Nieznane		**16**
Zniszczone/zagubione		**2**

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego (? – niepewne).

Z danych zebranych w tabeli 16 wynika, że większą część odkrywanych na „niemieckiej" Krajnie źródeł archeologicznych przekazywano do dwóch wiodących, wymienionych wyżej

[1122] Ibidem, s. 11.

[1123] Ibidem, s. 34.

[1124] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 350.

placówek muzealnych. Funkcjonowały one na tym samym terenie, w różnych, częściowo zazębiających się okresach.

Kreismuseum Flatow (Muzeum Powiatowe w Złotowie)

Instytucja powstała w czasie I wojny światowej. Za datę powstania muzeum przyjmuje się rok 1916 r., kiedy nominację na stanowisko kierownika otrzymał dr Kurd Janssen[1125]. Mieściło się ono w przestrzeni miejscowej siedziby Urzędu Powiatowego. Główne zasoby muzeum odnosiły się do archeologii, na podstawie której przygotowano wystawę. Można ją było zwiedzać bezpłatnie w godzinach funkcjonowania instytucji. W początkowym okresie, dążąc do powiększenia kolekcji, nawoływano obywateli do przynoszenia znalezisk, m.in. zamieszczając apele w prasie. Jednak poziom wystawienniczy, jak twierdził Holter, dyrektor konkurencyjnej instytucji, nie należał raczej do wysokich[1126]. Aktywność muzeum na terenie Złotowa przerwał wybuch wojny. Jego ranga podupadła już wcześniej, gdyż w latach 1929–1935, kiedy organizowało się Landesmuseum der Grenzmark Posen-Westerpreussen w Pile, część ze zbiorów została wywieziona do nowej, nowocześnie zorganizowanego placówki, a po II wojnie światowej ślad po nich zaginął. Nie były to jednak wszystkie zabytki, bowiem z informacji dawnych mieszkańców Złotowa dowiadujemy się, że jeszcze po ustaniu działań wojennych wiele naczyń archeologicznych znajdowało się w pomieszczeniach Starostwa[1127].

Provinzmuseum Schneidemühl (Muzeum Krajowe w Pile)

Inicjatorem działań na rzecz powołania Landesmuseum w Pile był Robert Liebig, który już wkrótce po przybyciu do tego miasta czynił starania o powołanie w nim Muzeum Prowincji i to właśnie jemu w pierwszej kolejności zaproponowano objęcie urzędowej pieczy nad Działem Prehistorii nowego muzeum[1128]. Jednak do powołania placówki doszło kilka lat później, a zadanie to stało się udziałem młodego archeologa dr. Friedricha Holtera[1129]. Docelowo na siedzibę muzeum przeznaczono reprezentacyjne pomieszczenia w gmachu Reichsdankhaus przy Danzigerplatz, w centrum Piły[1130]. W początkach funkcjonowania placówki spotykamy ją pod różnymi nazwami: w 1929 r. – Heimatmuseum, w 1930 r. –

[1125] Ibidem, s. 348.
[1126] Ibidem, s. 355.
[1127] I. Skrzypek, *Z historii…,* s. 102.
[1128] A. Kokowski, *Robert Liebig*…, s. 128.
[1129] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 351.
[1130] Ibidem.

Provinzialmuseum fur Vorgeschichte, w 1931 r. – Landesmuseum der Provinzen Grenzmark Posen-Westpreußen[1131].

W pierwszym okresie muzeum ukierunkowane było na prowadzenie działalności przede wszystkim o profilu archeologicznym. W 1930 r. otwarto Vorgeschichtliche Landessammlung der Provinz (Instytucję Pradziejowych Zbiorów Prowincji), ale nastąpiło to za przyzwoleniem i pod protektoratem najważniejszych polityków z prowincji: zarządcy (prezydenta) F. von Bülowa i Landeshauptmanna Johannesa Caspariego. Sukces ten wieńczył pierwszy etap prac nad utworzeniem właściwego Muzeum Prowincji. Zgodnie z zamysłem fundatorów docelowa placówka miała mieć charakter klasycznego, wielodziałowego Landesmuseum łączącego zbiory archeologiczne, etnologiczne i historyczne z kolekcją sztuki dawnej i najnowszej[1132]. Wydarzeniu towarzyszyło otwarcie nowoczesnej ekspozycji archeologicznej, z licznymi rekonstrukcjami i kopiami, w sali poświęconej wyłącznie pradziejom[1133]. Uroczyste otwarcie całego muzeum miało miejsce dopiero w czasie II wojny światowej, jednak już bez udziału Holtera, który był na froncie[1134]. Okres II wojny światowej charakteryzuje się niemal całkowitym deficytem danych źródłowych dotyczących zarówno losów samej placówki, jak i jej ówczesnego dyrektora[1135]. Warto jednak wspomnieć, że pod koniec 1944 r. w pilskim muzeum krótki okres działał polski archeolog Kazimierz Salewicz. Po upadku powstania warszawskiego, w którym czynnie uczestniczył, trafił on do obozu Stutthof. W wyniku interwencji konserwatora Hoffera został zwolniony i zatrudniony w muzeum, w którym m.in. wyrysował materiał archeologiczny ze Śmiardowa Krajeńskiego[1136]. Przed końcem wojny udało się Salewiczowi przedostać do Danii, skąd nie powrócił do kraju. W latach 60. XX w. został zatrudniony na stanowisku zastępcy asystenta kuratora w Departamencie Prahistorii Danii w Muzeum Narodowym w Kopenhadze. Do jego głównych zadań należała opieka nad biblioteką, ale też kierował pracami wykopaliskowymi w Hurup w północno-zachodniej Jutlandii na wielofazowej osadzie z wczesnej epoki żelaza[1137].

W trakcie działań frontowych w 1945 r. budynek, w którym mieściło się pilskie muzeum został zbombardowany, a zbiory oraz dokumentacja wykopaliskowa i bogate

[1131] Ibidem.
[1132] A. Kokowski, *Robert Liebig*…, s. 130.
[1133] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 97–99, ryc. 73–77.
[1134] A. Kokowski, *Robert Liebig*…, s. 130.
[1135] A. Kokowski, *Kreismuseum Flatow*…, s. 359.
[1136] L. K. Kozłowski, op. cit., s. 94.
[1137] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół Archiwum Zbigniewa Judyckiego, sygn. 2/2991/0/1/1621, Salewicz Kazimierz. Kwestionariusz, ankieta biograficzna.

archiwalia zostały zniszczone i rozproszone. Przetrwały tylko nieliczne zabytki[1138] wydobyte w trakcie odgruzowywania w 1947 r. miejsca, w którym zlokalizowana była placówka.

Należy nadmienić, że nie wszystkie wiadomości o odkryciach trafiały do administracji bądź zbiorów niemieckich. Te dokonywane przez ludność polską zamieszkującą na tych terenach mogły być ukrywane i pozostawać w zbiorach prywatnych. Przykładem są gliniane naczynia przechowywane na plebanii[1139] parafii w Zakrzewie[1140]. W monografii[1141] *Ziemia Złotowska* zamieszczono informacje o odkrywanych w miejscowości Zakrzewo starych cmentarzyskach z urnami wraz z ich zdjęciem, podpisując je jako popielnice starosłowiańskie[1142]. Nasuwa to przypuszczenie, że przemilczano ich odkrycie przed przedstawicielami władzy, gdyż mogłyby zostać wykorzystane w narracji o pragermańskich przodkach, jak to powszechnie czyniono, nagłaśniając podobne znaleziska. Za twierdzeniem o prawdopodobnym utajnianiu odkrywanych zabytków przez mniejszość polską może przemawiać również fakt, że kilka z nich trafiło do muzeum w Poznaniu, np. w 1935 r. była to siekierka kamienna i wióry krzemienne[1143]. Zdarzały się również odwrotne sytuacje, kiedy znaleziska z terenów pod jurysdykcją polską przekazywano do muzeum w Pile, jak to było w przypadku odkrytego w 1935 r. podczas budowy portu w Ujściu topora kamiennego[1144].

Zabytki archeologiczne na omawianym terenie znajdowały się też w posiadaniu prywatnych właścicieli. Oprócz wymienionych w tabeli Liebiega i Ebersbacha, których kolekcje ostatecznie zasiliły zasoby Provinzmuseum, należy wskazać, że w Złotowie, poza muzealnym, istniał też drugi zbiór zabytków. Stanowił on owoc pasji kolekcjonerskiej

[1138] W Muzeum Okręgowym w Pile przechowywane jest dwanaście glinianych popielnic kultury łużyckiej i kultury pomorskiej**,** które przetrwały do naszych czasów z Landesmuseum Schneidemühl; zob. https://www.muzeum.pila.pl/landesmuseum-schneidemuhl,187 (dostęp 25 V 2026); natomiast po wojnie jako depozyt trafił zbiorów MAP napierśnik z miejscowości Podróżna znaleziony w piwnicy wśród gruzów zniszczonego pilskiego muzeum przez dr. Biedową.

[1139] A. Kokowski, *O „nieznanych" odkryciach grobów kultury pomorskiej z obrzeży północnej Wielkopolsk*i, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2023, t. LIX, s. 270–273.

[1140] Zakrzewo w okresie międzywojennym nazywano „małym Krakowem", gdyż w ocenie mniejszości polskiej było kluczowym ośrodkiem oporu przed germanizacją, kierowanym przez obdarzonego charyzmą proboszcza, ks. dr. Bolesława Domańskiego, a zamieszkująca w wiosce większość polska była niejako programowo nastawiono na minimalną współpracę z administracją niemiecką (za: A. Kokowski, *O „nieznanych"*…, s. 273). Wyrazem polskości było m.in. kilkukrotne odrzucanie wezwań skierowanych przez powiatowe władze administracyjne do zmiany nazwy miejscowości na jej niemiecki odpowiednik Buschdorf; zob. A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska*, Poznań 1928, s. 167.

[1141] Była to jedyna przedwojenna monografia dla tych terenów napisana w języku polskim. Opracowało ją trzech autorów: Antoni Jasiek, ks. dr Bolesław Domański oraz ks. prof. Jan Kanty Noryśkiewicz. Jednak wydana została pod pseudonimem Andrzej Krajna-Wielatowski.

[1142] A. Krajna-Wielatowski, op. cit., s. 165.

[1143] Katalog Naukowy MAP, nr. inw. 1935: 16–17.

[1144] A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, s. 182, 184.

burmistrza C.F. Brandta i był prezentowany w ratuszu[1145]. Brak jednak bliższych danych na temat jego zasobu oraz dalszych losów.

5.2. Lata okupacji

W latach II wojny światowej muzea stanowiły ważny element nazistowskiej polityki kulturalnej. Działalność wystawiennicza koncentrowała się wokół tematyki regionalnej. Dominowały wystawy prezentujące rzekomą niemiecką spuściznę ziem włączonych do III Rzeszy. W ten sposób, przy użyciu argumentów kulturowych, próbowano uzasadnić „odwieczne" prawa Niemców do zajętych terytoriów polskich[1146]. Muzea miały być także ośrodkami naukowymi, badającymi lokalną historię. W tych zamierzeniach kluczową rolę powierzono archeologii, która została włączona w służbę antypolskiej propagandy i postawiono przed nią zadanie naukowego wykazania pragermańskiej przeszłości terytoriów anektowanych oraz okupowanych.[1147]. Misję tę realizowali dyrektorzy nowo powołanych placówek Landesamt für Vorgeschichte w Poznaniu i w Gdańsku, równocześnie pełniący funkcje konserwatorów zabytków archeologicznych oraz dyrektor Stadtmuseum Bromberg i Städtischen Museums in Thorn. Wielokierunkowe działania – obejmujące zarówno konsolidację i centralizację zbiorów (w tym przejmowanie kolekcji prywatnych), jak i międzymuzealną wymianę eksponatów oraz prowadzenie nowych badań archeologicznych doprowadziły do napływu materiału zabytkowego do placówek muzealnych.

Analizując dane z tabeli 17, zauważamy, że w okresie okupacji największa liczba zabytków archeologicznych z terenu Krajny trafiła do bydgoskich zbiorów.

Niewielka reprezentacja zabytków w zbiorach poznańskich wynikała ze specyfiki wojennych podziałów administracyjnych, w ramach których tylko nieznaczna część Krajny weszła w skład Kraju Warty. Natomiast ustalenie, jakie dokładnie zbiory z terenu Krajny włączono do muzeum w Gdańsku jest dziś niemożliwe, gdyż los i wykaz zabytków przekazanych do gdańskich zbiorów pozostają trudne do zweryfikowania, ze względu na zniszczenie wojenne, które dotknęły zarówno same zabytki, jak i dokumentację naukową i ewidencyjną.

[1145] I. Skrzypek, *Z historii…,* s. 101.
[1146] S. Grochowina, *Polityka kulturalna....*, s. 150.
[1147] Ibidem.

Tabela 17. Sumaryczne zestawienie znalezisk (faktów) z miejscem przechowywania w latach 1939–1945

Miejsce deponowania zabytków	**Siedziba (miejscowość)**	**Liczba**
Stadtmuseum Bromberg	Bydgoszcz	**38** (w tym 1?)
Landesamt für Vorgeschichte	Poznań	**8**
Landesamt für Vorgeschichte	Gdańsk	**6**
Inne muzea: Muzeum w Hohenlimburgu	Westwalia	**1**
Zbiory prywatne: Benedykt Sadowski dr Kiesl pastor Magdlung nauczyciel Gottfried	 Trzeciewnica (po wojnie przekazane B. Zielonce) Krzewina Łobżenica	**6**
Teatr	Bydgoszcz	**1**
Szkoła	Białośliwie	**1**
Zabrane przez Niemców		**3**
Zniszczone/zagubione		**4**
Nieznane		**18**

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy (? – niepewne).

Przejmowane przez Niemców zbiory prywatne ujawniły informacje o zabytkach archeologicznych pozostających w rękach kolekcjonerów, jak np. mieszkającego w Łobżenicy niemieckiego pastora Maxa Magdlunga. Z kolei dzięki akcji związanej z komasacją zbiorów pozyskano dane o nieznanych wcześniej, przypadkowych odkryciach archeologicznych w Fordonie.

Ze względu na fakt, że zachodnie i północne ziemie okupowanej Polski zostały bezpośrednio wcielone do III Rzeszy, znajdujące się na tych terytoriach dobra kultury, w tym zbiory muzealne, Niemcy traktowali jak własne. W miarę upływu czasu istotnym zadaniem stało się ich zabezpieczenie, bowiem prowadzone działania wojenne powodowały różnego rodzaju zagrożenia. W Bydgoszczy już w 1941 r., jeszcze w trakcie przygotowań do wojny niemiecko-radzieckiej, dr Willi Drost, państwowy Kurator Zbiorów Muzealnych, który nadzorował też bydgoskie muzeum, zarządził zabezpieczenie najcenniejszych dóbr kultury na wypadek bombardowania. Miało ono polegać na decentralizacji zbiorów. Jednak nie spieszono się z realizacją tego zarządzenia[1148]. Najcenniejsze zabytki z kolekcji bydgoskiej już lipcu 1942 r. umieszczono w ognioodpornym skarbcu Lombardu[1149]. W wyniku ponagleń Nadburmistrza Bydgoszczy Walthera Ernsta przystąpiono do akcji zabezpieczającej dopiero w 1943 r. Trwała ona od 21 czerwca 1943 r. do 30 grudnia 1944 r. W tym okresie muzealia

[1148] Z. Hojka, op. cit., s. 33.
[1149] Ibidem.

sukcesywnie wywożono do dziesięciu wyznaczonych wcześniej lokalizacji w granicach ówczesnego powiatu bydgoskiego. Zbiory archeologiczne zapakowano w skrzynie, które deponowano w majątkach ziemskich (Mała Komorza, Morsk, Pobórka, Kiełpin), w pałacu (Luszkówko) oraz w szkole (Łochowo). Muzealiów archeologicznych nie wywieziono w całości, część pozostała w „wojennej" siedzibie Muzeum przy ulicy Pocztowej i faktem jest, że te obiekty bezpiecznie przetrwały do końca okupacji[1150]. W większości były to zbiory pozyskane w okresie międzywojennym i w czasie okupacji.

Także w gdańskich muzeach, w obawie przed nalotami rozpoczęto już w 1942 r. prace przygotowawcze do ewakuacji zbiorów[1151]. W przypadku zbiorów archeologicznych nie ma jednoznaczności, gdzie mogły trafić, istnieje bowiem kilka relacji dotyczących miejsc ich wywózki. Najczęściej pojawia się informacja o przewiezieniu części z nich do bliżej nieokreślonego dworu w dawnym powiecie Danziger Höhe (prawdopodobnie może chodzić o majątek Przyjaźń pod Żukowem, w powiecie kartuskim), zakładając jednocześnie, że najcenniejsze zbiory mogły trafić do Niemiec[1152]. Małgorzata Kurzyńska przytacza także inne relacje, z których wynika, że: „po ewakuacji, część tych z okolic Gdańska ponownie powróciła do miasta i była ukrywana w schronach i piwnicach przypadkowych domów, niestety w większości uległy zniszczeniu pod gruzami zniszczonych budynków" oraz że „zabytki gdańskich placówek muzealnych znalazły się nawet na ulicach Kartuz – inne w rzekach, jak np. eksponaty muzeum archeologicznego"[1153]. W wyniku decentralizacji, w związku ze zbliżającym się frontem wschodnim także archiwum oraz dokumentacja naukowa zostały ewakuowane w różne miejsca na terenie powiatu gdańskiego, m.in. na Żuławy Wiślane, gdzie uległy zniszczeniu podczas ich zatapiania przez wycofujących się żołnierzy Wehrmachtu[1154].

Zabytki archeologiczne zdeponowane w toruńskim muzeum, wśród których znajdowały się też eksponaty pozyskiwane w okresie międzywojennym z Krajny, zostały

[1150] G. Frischke, *Historia strat wojennych Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy*, w: Straty wojenne Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2024, s. 19
[1151] I. Kramer-Galińska, *„Bałem się o los dzieł sztuki. […] Trzeba było uchronić je przed kompletną zagładą". Profesor Willi Drost – ostatni dyrektor Muzeum Miejskiego w Gdańsku*, w: *Teraźniejszość przeszłości. Gdańskie i pomorskie muzealnictwo do 1945 r.*, red. E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2021, s. 108.
[1152] *Kolekcja kanop….*, s. 16; M. Kurzyńska, *Dział Archeologii*, w: *Straty wojenne Muzeum w Grudziądzu*, red. D. Schoenwald, Grudziądz 2014, s. 48.
[1153] M. Kurzyńska, op. cit., 48.
[1154] Ibidem.

wraz z dokumentacją wywiezione z placówki we wrześniu 1944 r. Część z nich trafiła do Marburga, jednak większość, z powodu załamania się frontu, dotarła tylko do Wyrzyska[1155].

Decentralizacja nie ominęła też zbiorów poznańskich. W 1944 r. w obawie przed bombardowaniem wywieziono część zbiorów oraz dokumentację i zdeponowano w Zakładzie Starców w Śremie, w kościele parafialnym w Tomicach pod Poznaniem, w schronie pod Międzyrzeczem i w kopalni soli w Grasleben w Brunszwiku. Około stu najcenniejszych zabytków złotych i srebrnych zostało oddanych na przechowanie początkowo do filii poznańskiego Banku Rzeszy, później oddano pod opiekę kierownikowi Zakładu dla Starców w Śremie[1156]. Docelowo muzealia wykonane ze złota i srebra także trafiły do Grasleben[1157]. Znaczna część zbiorów pozostała w gmachu muzealnym. W trakcie walki o wyzwolenie Poznania pomieszczenia muzealne zostały poważnie zniszczone, a część zmagazynowanych tam zbiorów i dorobku naukowego bezpowrotnie przepadła[1158].

Reasumując, należy zauważyć, że w okresie okupacji hitlerowskiej zbiory archeologiczne miały należytą opiekę w placówkach muzealnych, do których trafiały. Jednak nakazana przez władze niemieckie decentralizacja przyczyniła się do powstania dużych strat w zasobach polskiego muzealnictwa archeologicznego. Pod koniec wojny, w obliczu zbliżającego się frontu, okupanci ewakuowali zbiory na dwa sposoby: wywożąc je w głąb Niemiec bądź ukrywając w lokalnych punktach depozytowych, np. w podmiejskich majątkach ziemskich, pałacach, szkołach. Warto w tym miejscu dodać, że straty te nie były tylko bezpośrednim wynikiem działań wojennych, lecz w dużej mierze wynikały z braku szacunku i niewłaściwego traktowania tych zbiorów przez wyzwalających ziemie polskie żołnierzy Armii Czerwonej, kwaterujących w miejscach, w których wywiezione zabytki przechowywano.

Z kolei zbiory, które zdecydowano się pozostawić w placówkach muzealnych, uległy zniszczeniu, uszkodzeniu lub przemieszaniu w następstwie bezpośrednich walk frontowych towarzyszących oswobodzeniu poszczególnych regionów. Poważnym zniszczeniom i dewastacji uległy również same gmachy muzealne. Warto przypomnieć, że całkowicie zniszczono budynek, w którym mieściło się w okresie międzywojennym oraz w czasie okupacji pilskie muzeum.

[1155] B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów*…, s. 45.
[1156] W. Błaszczyk, *Muzeum Archeologiczne*…, s. 9.
[1157] D. Matelski, op. cit.,, s. 156.
[1158] J. Kaczmarek, op. cit. s. 156.

5.3. Okres powojenny

Dotkliwe straty w zasobach archeologicznych, będące bezpośrednią konsekwencją II wojny światowej sprawiły, że wiele placówek musiało niezwłocznie podjąć intensywne działania na rzecz odbudowy swoich zbiorów. Jednak nie nastąpiło to od razu. W pierwszych powojennych latach skupiono się bardziej na zadaniach związanych z odbudową infrastruktury muzealnej i wystawienniczej, a przede wszystkim rewindykacjami zagrabionych przez okupanta zbiorów.

Wkrótce po zakończeniu wojny do odbudowujących się muzeów w Toruniu, Poznaniu i Bydgoszczy, zakorzenionych w świadomości mieszkańców już od dwudziestolecia międzywojennego, zaczęły napływać dary od przypadkowych odkrywców. Miały też miejsce pierwsze badania, głównie powierzchniowe, sporadycznie interwencyjne, z których materiał także trafiał do tych placówek. Od lat 50. XX w. stopniowo zwiększyła się liczba instytucji, w których deponowano zabytki archeologiczne pozyskiwane z terenu Krajny. Sumaryczna i instytucjonalna dyspersja materiałów archeologicznych została zobrazowana w tabeli 18, natomiast ustalenia, gdzie trafiały zbiory pozyskiwane z odkryć przypadkowych i badań terenowych z danych powiatów w poszczególnych dekadach zaprezentowano w tabeli 19.

W początkowym okresie powojennym administracja państwowa z dużą przychylnością aprobowała projekty reaktywacji zniszczonych placówek muzealnych. W odbudowujących się instytucjach zatrudnienie znajdowali często członkowie przedwojennego personelu, którzy po ustaniu działań wojennych deklarowali gotowość do podjęcia obowiązków w dawnych miejscach zatrudnienia. W Bydgoszczy akcją zabezpieczania zbiorów, w tym także archeologicznych, zajął się Kazimierz Borucki. Przez cały 1945 r. miały miejsce wyjazdy lustracyjne do miejscowości, w których rozparcelowane były zbiory muzealne. Jedynie w jednym miejscu ocalały wszystkie zdeponowane tam eksponaty. W pozostałych zbiory zostały bądź zniszczone, bądź uległy grabieży i rozproszeniu[1159]. Muzealia archeologiczne spakowane w pięćdziesięciu ośmiu skrzyniach zaginęły w większości bezpowrotnie. Z zabytków, które przetrwały, wiele straciło charakter pełnowartościowych źródeł, gdyż zostały przemieszane, a ich metryki zagubione. Na zachowane muzealia natrafiono w osobliwych miejscach.

[1159] Z. Hojka, op. cit., s. 47–49.

Tabela 18. Sumaryczne zestawienie znalezisk (faktów) z miejscem przechowywania w latach 1945–1989

Miejsce deponowania zabytków	**Siedziba (miejscowość)**	**Liczba**
Muzeum Archeologiczne	Poznań	**31**
Dział Archeologii Muzeum Miejskiego w Toruniu	Toruń	**55**
Dział Archeologii Muzeum Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy	Bydgoszcz	**220**
Dział Archeologii Muzeum w Koszalinie	Koszalin	**39**
Muzeum Ziemi Złotowskiej	Złotów	**46**
Muzeum Ziemi Krajeńskiej	Nakło	**11**
Muzeum Okręgowe w Pile	Piła	**3**
Inne muzea/instytucje/uczelnie: Muzeum Pomorza Zachodniego Muzeum Historyczno-Etnograficzne Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Instytut Historii Kultury Materialnej PAN Izba Muzealna Izba Pamięci Wydział Oświaty Wojewódzki Konserwator Zabytków Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków Katedra Archeologii UAM Instytut Archeologii UMK Katedra Archeologii UŁ Instytut Historii Akademii Bydgoskiej	 Szczecin Chojnice Łódź Poznań Łobżenica Koronowo Chodzież Bydgoszcz, Piła Bydgoszcz, Piła Poznań Toruń Łódź Bydgoszcz	**90**
Zbiory prywatne: Cz. Gapiński S. Pijanowski J. Dorawa właściciele nieznani	 Nakło Głucha Puszcza Kamień Krajeński	**26**
Szkoły	Dębowo, Rościmin, Nowy Dwór, Wielowicz, Łobżenica, Głomsk, Serock, Puszcza, Mierucin, Mościska, Prawom Liceum Pedagogiczne w Złotowie, Technikum Rolnicze w Karolewie, ogólnie szkoła	**16**
Zasypane/niewyeksplorowane		**1**
Zniszczone/zagubione		**11**
Nieznane		**84**

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

W sprawozdaniu z akcji zabezpieczania zbiorów muzealnych w Luszkówku czytamy: „Skrzynie […] zostały po odejściu wojsk niemieckich z tych pokoi usunięte i skrzynie porozbijano, a eksponaty zostały powyrzucane do ogrodu przed pałacem. Wspólnie z mgr. Krygierem zabrałem się do poszukiwania przedmiotów muzealnych w śmietniku i mierzwie koło pałacu. Odnaleziono kilkaset sztuk eksponatów przedhistorycznych i to: miecze z brązu i żelaza, czekany, topory, siekiery, groty, bransolety (trzy złote), kabłączki skroniowe, pierścionki, naszyjniki, kolczyki, wisiorki, zapinki, sprzączki, szpile, noże, strzałki, sztylety,

nożyce, szydła, gładzidła, skrobacze, monety itp. z bronzu, żelaza, kości, kamienia i krzemienia. Wszystkie eksponaty odgrzebano rękoma, zapakowano do skrzyń i złożono do jednego pokoju na pierwszym piętrze pałacu”[1160]. Zatem decentralizacja zbiorów zamiast przyczynić się do ich ochrony okazała się dla nich zgubna. Zbiory archeologiczne w bydgoskiej placówce, trzeba było praktycznie odbudowywać na nowo.

Także w utworzonym po wojnie, z Działu Prehistorycznego Muzeum Wielkopolskiego, Muzeum Prehistorycznym w Poznaniu (w 1949 r. upaństwowione i przemianowane na Muzeum Archeologiczne[1161]) wraz z powrotem w marcu 1945 r. Józefa Kostrzewskiego rozpoczęto w pierwszej kolejności prace porządkowe, remontowe oraz rewindykacyjne w zakresie zbiorów archeologicznych, naukowego archiwum i specjalistycznego księgozbioru. Zajęły one blisko pięć lat, a wiele wywiezionych zabytków udało się odzyskać. Z inicjatywy Kostrzewskiego objęto też opieką konserwatorską tereny Ziem Odzyskanych, ratując zbiory pomorskie z tzw. muzeów pod gruzami bądź też innych porzuconych poniemieckich kolekcji. Tymczasowo przewożono je do Poznania, deklarując jednocześnie zwrot tych przedmiotów po powołaniu na Pomorzu nowych muzeów z fachową obsadą[1162]. Równolegle z akcją ratowniczą Kostrzewski zajął się popularyzacją pradziejów Ziem Odzyskanych. wygłaszając wykłady i organizując wystawy o archeologii Pomorza i Ziemi Lubuskiej[1163], podkreślając to, co już głosił w okresie przedwojennym, czyli związek tych ziem ze Słowiańszczyzną.

Również Muzeum Miejskie w Toruniu, które wznowiło działalność zaraz po wyzwoleniu miasta i powołaniu polskich władz, prace rozpoczęło od akcji rewindykacyjnej. Dzięki uzyskaniu informacji od pracowników technicznych odzyskano część zabytków archeologicznych, sprowadzając w latach 1945–1946 trzynaście skrzyń wypełnionych muzealiami, które nie wyjechały z Wyrzyska i tylko dwie bransolety z Marburga. Jednak zniszczeniu uległa cała dokumentacja, co utrudniało weryfikację odzyskanych zbiorów[1164]. W związku z tym, że przedwojenny kustosz Jacek Delekta zginął w czasie wojny, w utworzonym w 1948 r. Dziale Archeologii Muzeum Miejskiego w Toruniu stanowisko to objęła dr Helena Hołubowiczowa, a po niej Bonifacy Zielonka.

[1160] Archiwum Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, teczka nr 86/244, K. Borucki, Sprawozdanie z akcji zabezpieczania zbiorów muzealnych przewiezionych w dniach 29.4.1943 i 13.4.1944 r. z Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy do pałacu w Luszkówku pow. świeckiego. 1 czerwca 1945
[1161] J. Kaczmarek, op. cit., s. 222.
[1162] Ibidem, s. 158–159.
[1163] Ibidem.
[1164] B. Wawrzykowska, *Zarys historii muzealnych zbiorów*…, s. 47.

Tabela 19. Miejsca deponowania materiałów archeologicznych z terenu Krajny w latach 1945–1989 w ramach powiatów z podziałem na dekady

Lata	Powiat nakielski	Powiat sępoleński	Powiat złotowski	Powiat pilski	Powiat bydgoski	Pozostałe powiaty	Miejsce deponowania zbiorów
1945–1950	11	5	6	37	11	-	MT (41), MAP (9), MLW (6), szkoły (3), zniszczone (5), zasypane (1), nieznane (5)
1951–1960	7	3	12	7	37	-	MLW (29), MK (6), MT (5), MAP (4), IHKM PAN Poznań (3), szkoły (6), zbiory prywatne (2), zniszczone (5), nieznane (6)
1961–1970	11	11	38	37	74	4	MLW (81), MAP (13), MK (9), MT (9), MZZ (3), inne muzea (2), uczelnie (27), IHKM PAN Poznań (3), izby pamięci (6), szkoły (2), zbiory prywatne (3), nieznane (17)
1971–1980	18	19	70	42	59	7	MOB (64), MZZ (32), MOK (21), MZK (10), MAP (5), MOP (1), inne muzea (1), uczelnie (24), WKZ/BBiDZ (8), izby pamięci (1), szkoły (4), zbiory prywatne (7), zniszczone (1), nieznane (36)
1981–1989	22	21	15	11	37	1	MOB (40), MZZ (11), MOK (3), MOP (2), MZK (1), uczelnie (5), izby pamięci (1), WKZ/BBiDZ (9), szkoły (1), zbiory prywatne (14), nieznane (20)

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy (BBiDZ – Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków; IHKM PAN – Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk; MAP – Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, do 1949 r. MW – Muzeum Wielkoposkie; MK – Muzeum w Koszalinie, od 1976 r. Muzeum Okręgowe w Koszalinie; MLW – Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, po 1975 r. MOB – Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy; MOP – Muzeum Okręgowe w Pile; MT – Muzeum w Toruniu, od 1965 r. MOT – Muzeum Okręgowe w Toruniu; MZK – Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle; MZZ – Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie).

Kustosz Zielonka na przełomie lat 40. i 50. wykazywał aktywne zainteresowanie terenami powiatu wyrzyskiego (obecnie powiat pilski), stąd w latach 1945–1950 najwięcej zabytków archeologicznych z terenów Krajny trafiło do toruńskiej placówki (por. tabela 19). Poza placówkami muzealnymi w Poznaniu i Bydgoszczy znaleziska przypadkowe przekazywano, wzorem lat przedwojennych, do szkół w pobliżu miejsc, w których je odkrywano. Praktyka ta była powszechna przez całe lata powojenne. Część z tych obiektów trafiała następnie do muzeów. Inne, aby umożliwić młodzieży bezpośredni kontakt z zabytkami, pozostawiano w

szkołach. Czasami przy niektórych placówkach, powstawały „szkolne muzea", np. przy Szkole Rolniczej w Karolewie, które utworzono w 1970 r. z inicjatywy lokalnego działacza społeczno-kulturalnego Bronisława Zamojdzina. Prasa donosiła, że do tych zbiorów przekazano m.in. rewelacyjne materiały zabytkowe pozyskane z badań podwodnych w Nowym Jasińcu[1165]. Być może zabytki przechowywano tam tylko tymczasowo. Jednak do dziś niejasne są dalsze losy tego zbioru.

Kolejna dekada to okres dynamicznych zmian wynikających ze zmiennej sytuacji politycznej. Pierwsza połowa lat 50. przypada na czasy centralistycznego sposobu zarządzania państwem, typowego dla okresu stalinowskiego.

W 1950 r. upaństwowiono samorządowe, społeczne, a nawet prywatne placówki i kolekcje[1166], a władzę nad nimi zaczął sprawować ówczesny minister kultury i sztuki oraz Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków. Skutkowało to wprowadzeniem muzealnictwa do planowej gospodarki socjalistycznej. Pozytywnym przejawem tych zmian był wzrost fachowej kadry, a to z kolei przełożyło się na powstawanie w placówkach muzealnych specjalizacji, dzięki czemu wyodrębniały się działy merytoryczne. W 1953 r. utworzono Dział Archeologii w Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy i zatrudniono archeologa Czesława Potemskiego. Zapewne jego aktywność terenowa przyczyniła się do tego, że w tym przedziale czasowym najwięcej zabytków archeologicznych zdeponowano w bydgoskim muzeum. Począwszy od drugiej połowy lat 50., kiedy zatrudniono archeologa w Koszalinie, znaleziska archeologiczne z północnych terytoriów Krajny (powiatu złotowskiego) trafiały także do tej placówki. Część materiałów nadal deponowano w muzeach w Toruniu i Poznaniu. W związku z prowadzeniem prac wykopaliskowych na grodzisku w Nakle przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN w Poznaniu materiały pozyskane z badań ulokowano w zbiorach tej instytucji. W 1967 r. część z nich została przekazana do bydgoskiego muzeum, a część prezentowano na wystawie w Nakle. Dwukrotnie zabytki archeologiczne zasiliły zbiory prywatne leśniczego Stanisława Pijanowskiego w Głuchej Puszczy. Dotyczy to znalezisk z miejscowości Kocik Młyn (obecnie część Białośliwia) oraz Wudzyn.

Podczas gdy w obszarze gromadzenia i rozwoju kolekcji okres stalinowski nie wyrządził dotkliwszych strat, to polityka wystawiennicza oraz funkcja oświatowo-dydaktyczna muzeów zostały podporządkowane celom indoktrynacji politycznej. Miała się

[1165] Np. „Gazeta Pomorska" z 25–26 września 1976, s. 5.
[1166] F. Midura, *Rozwój muzealnictwa w okresie czterdziestolecia PRL*, „Muzealnictwo" 1986, nr 30, s. 5.

ona opierać na wdrażaniu treści światopoglądu marksistowskiego i w ten sposób oddziaływać na wychowywanie „nowego człowieka i obywatela państwa socjalistycznego”[1167].

Odwilż październikowa przyniosła negatywną ocenę skutków centralizacji życia kulturalnego i wymusiła wdrożenie procesów decentralizacyjnych także w zakresie muzealnictwa. Na mocy uchwały Rady Ministrów z 3 października 1956 r., mającej na celu sukcesywne rozszerzanie uprawnień Rad Narodowych w obszarze zarządzania gospodarką, resort kultury scedował na rzecz ich prezydiów kompetencje decyzyjne w zakresie opieki nad muzealnictwem[1168]. Decentralizacja zapoczątkowana w drugiej połowie lat 50. kontynuowana była w następnych dekadach. Przejście muzeów pod administrację lokalną skutkowało aktywizacją środowisk lokalnych, poszukiwaniami nowych form działalności, a także inicjatywami oddolnymi, co przekładało się na wzrost muzealnictwa regionalnego i prowadziło do powstawania w małych ośrodkach nowych muzeów lub reaktywowania tych, które istniały już wcześniej. Szczególnie wyraźny wzrost obserwujemy w latach 1960–1970. Ta tendencja jest również zauważalna na Krajnie. W 1962 r., przy znacznym zaangażowaniu mieszkańców miasta, ponownie rozpoczęła swoją działalność placówka muzealna w Złotowie, tym razem pn. Muzeum Ziemi Złotowskiej. Jej zorganizowanie wynikało z rzeczywistej potrzeby upamiętniania tradycji walki o polskość Pogranicza i Krajny. Na pierwszego kierownika instytucji powołano Bogumiłę Traczyk-Rozlachowską, która jako archeolog bardzo dużą wagę przywiązywała do zbiorów prehistorycznych[1169]. Również Jerzemu Kloskowskiemu, który pełnił funkcję dyrektora w latach 1974–1994, historykowi z wykształcenia, bliska była działalność archeologiczna. Podejmowana przez niego współpraca z koszalińskimi archeologami, a także własne poszukiwania[1170] przyczyniły się do stworzenia pełniejszego obrazu ziemi złotowskiej w zakresie prehistorii.

W podobnym okresie powstało też nowe muzeum na Krajnie – w Nakle nad Notecią. Ze względu na jego regionalne znaczenie, a także chociażby poprzez nazewnictwo nawiązujące do omawianego regionu, poniżej przedstawiono kilka najważniejszych aspektów dotyczących jego powstania i działalności.

[1167] Za P. Florjanowicz, op. cit., s. 200.
[1168] Uchwała nr 611 Rady Ministrów z 3 października 1956 r. w sprawie dalszego rozszerzenia uprawnień rad narodowych w dziedzinie kierowania gospodarką narodową, M.P. 1956, nr 91, poz. 1027.
[1169] A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 109.
[1170] Ibidem, s. 110.

Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią

Pomysł na zorganizowanie w Nakle muzeum pojawił się w ramach obchodów rocznicy Tysiąclecia Państwa Polskiego. We wrześniu 1963 r. ukonstytuował się Społeczny Komitet Organizacyjny Muzeum Ziemi Krajeńskiej, na czele którego stanęli: Zygmunt Przybyłowski, Stanisław Kwiatkowski, Józef Barkowski i Zygmunt Kornaszewski[1171]. Jesienią tego roku wystosowano apel do społeczności miasta i okolic o przekazywanie na poczet tworzenia przyszłej ekspozycji przedmiotów o wartości zabytkowej będących świadectwem minionej i współczesnej kultury oraz życia mieszkańców tego regionu. Na walnym zgromadzeniu 3 lutego 1964 r., Komitet przekształcił się w Krajeńskie Towarzystwo Kulturalne, zrzeszające ponad sto osób. Dzięki zabiegom jego członków nastąpiło uroczyste, oficjalne otwarcie Muzeum. Dla podniesienia rangi wydarzenia wybrano datę 22 lipca 1944 r, dzięki czemu dodatkowo uczczono 20. rocznicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pierwotnie siedzibę placówki umieszczono w trzech niewielkich salach w budynku przy ulicy Gimnazjalnej 2. Przygotowano tam ekspozycję, na której zaprezentowano znaleziska archeologiczne pozyskane podczas prac badawczych prowadzonych przez Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk (IHKM PAN) w Poznaniu w latach 1958–1960 oraz w 1963 r. na Placu Zamkowym w Nakle, a także dary, które napłynęły od ludności Nakła i Krajny. Nadzór merytoryczny nad przedsięwzięciem sprawowała doc. dr hab. Krystyna Przewoźna-Armon – kierownik ekipy archeologów z IHKM PAN. Dzięki tej inicjatywie miasto Nakło i jego okolice posiadające bogatą historię, ożywione życie gospodarcze, kulturalne i społeczne, co wielokrotnie zauważano już w przeszłości, chociażby w opracowaniach ks. Ignacego Gepperta, ponownie stało się znaczącym ośrodkiem ziemi krajeńskiej.

W 1967 r. Muzeum zostało przeniesione do Powiatowego Domu Kultury (obecnie Nakielski Ośrodek Kultury) przy ulicy Mickiewicza w Nakle. Osiadło tam na długie lata, by docelowo w 1990 r. zmienić swoją siedzibę na XIX-wieczny spichlerz zbożowy przy ulicy Pocztowej 14, w której to prężnie funkcjonuje do dzisiaj, gromadząc muzealia archeologiczne, etnograficzne, historyczne oraz dokumentację z różnych dziedzin.

Zabytki archeologiczne, które wpłynęły jako dary od mieszkańców i zostały zaprezentowane na wystawie inaugurującej początki nakielskiego muzeum zaewidencjonowano w 1971 r. Dzięki temu wiemy, że znaleziska – najczęściej

[1171] Archiwum Muzeum Ziemi Krajeńskiej, Kronika Muzeum Ziemi Krajeńskiej.

prehistorycznych naczyń – napłynęły m.in. z Osieka, Łobżenicy Krostkowa, Samsieczna, Jadwiżyna, Czajcza, Białośliwia[1172]. Z tej ostatniej miejscowości pozyskano szczególnie bogatą kolekcję glinianych naczyń, z których część niestety zaginęła. Wobec tak licznych pradziejowych przekazów, jakie wpłynęły do placówki od mieszkańców regionu zachodzi podejrzenie, że mogły one pochodzić z przedwojennych kolekcji archeologów-amatorów lub z odkryć przypadkowych dokonanych krótko przed wybuchem wojny lub po jej zakończeniu, o których informacje gromadził Bonifacy Zielonka.

Warto zauważyć, że do dzisiaj Muzeum Ziemi Krajeńskiej wzbogaca swoje zbiory, głównie o muzealia napływające od mieszkańców miasta i okolic. Wśród nich znajdują się także zabytki archeologiczne odkryte przypadkowo, np. czaszka tura znaleziona w 1992 r. w Wielu, siekierka kamienna znaleziona w 1995 r. w Karnowie, siekierka rogowa znaleziona w 2009 r. Nakle[1173]. Napływają tu także materiały z badań terenowych, m.in. z prac wykopaliskowych, którymi kierował Robert Tomaszewski w 1998 r. w Samociążku, nadzorów archeologicznych w Nakle w 2010 r., prowadzonych przez Anetę Trzcińską[1174].

Od lat 60. XX w. zabytki archeologiczne przekazywano również do powstających, najczęściej w wyniku oddolnych inicjatyw, Izb Muzealnych. W 1967 r. taka placówka zaczęła funkcjonować w Łobżenicy dzięki miłośnikom tego miasta, którzy zabiegali o to, by znalazło się miejsce, w którym można by gromadzić przedmioty codziennego użytku, sztandary, zabytki archeologiczne i różnego rodzaju pamiątki dokumentujące historię miasta i okolic. Pierwszym opiekunem Izby Muzealnej był Ludwik Prinz, postać zasłużona dla regionu, polski żołnierz, uczestnik kampanii wrześniowej, działacz konspiracyjnego podziemia, a po wojnie organista i działacz społeczny[1175]. Jednym z najcenniejszych eksponatów prezentowanych w tej kolekcji jest łódź dłubanka z Jeziora Luchowskiego, którą przekazał regionalista Jana Dubiela. Także od 1963 r.[1176] podobna placówka istniała w Koronowie, najpierw pn. Izba Pamięci, później Izba Muzealna.

W rezultacie programów badawczych realizowanych od lat 60. na terytorium Krajny przez uczelnie wyższe, pozyskane w toku prac materiały zasiliły zbiory tych instytucji.

[1172] Księga Inwentarzowa Archeologia Muzeum Ziemi Krajeńskiej, nr. inw. A/5/1971; ibidem nr. inw. A/6/1971; ibidem nr. inw. A/7/1971; ibidem, nr inw. A/8/1971; ibidem, nr inw. A/9/1971; ibidem, nr inw. A/10/1971; ibidem, nr inw. A/12/1971.
[1173] Ibidem, nr inw. A-15; ibidem, nr inw. A-130; ibidem, nr inw. A-134.
[1174] Ibidem, nr inw. A-103 do 129; ibidem, nr inw. A-135.
[1175] Zob. https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/89075/edition/93585/content (dostęp 20 III 2023).
[1176] „Ilustrowany Kurier Polski", z 19 czerwca 1963 r.

W efekcie decentralizacji muzea zintensyfikowały swoją aktywność zwłaszcza w zakresie działalności oświatowo-wychowawczej. W 1961 r. wdrożono akcję „muzea uniwersytetami kultury". Placówki wzbogacono o sale odczytowe, kinowe, gabinety, pracownie artystyczne, co bezpośrednio przyczyniło się do urozmaicenia form edukacyjnych i przełożyło się na wzrost frekwencji[1177]. Muzealnictwo miało też swój znaczący udział w ramach obchodów Milenium Państwa Polskiego. Jako echo działalności związanej z badaniami archeologicznymi nad początkami państwa polskiego, a także w wyniku wcześniejszych nacisków politycznych w archeologii, przez około 20 lat mocno akcentowano „prasłowiańskość".

Reforma administracyjna z 1975 r. miała też wpływ na rozwój sieci muzealniczej. Placówki w Bydgoszczy i Koszalinie zyskały status muzeów okręgowych (muzeum w Toruniu posiadało już taką rangę od 1965 r.). Na kanwie utworzonego już w 1951 r. biograficznego muzeum Stanisława Staszica powstało w 1975 r. Muzeum Okręgowe w Pile. W ramach instytucji utworzono rozbudowane działy, w tym m.in. historyczny oraz archeologiczny. Franciszek Midura podkreśla, że w latach 70. muzea stały się najbardziej znaczącymi placówkami kulturalnymi w kraju i nadal systematycznie wzrastała ich liczba[1178]. Także na Krajnie w tym okresie doszło do powołania nowej jednostki o charakterze muzealnym, na powstanie której znaczący wpływ miały odkrycia archeologiczne. Poniżej krótko przybliżono fakty związane z powstaniem rezerwatu w Osieku oraz znaczenie tej placówki dla historii muzealnictwa regionalnego.

Rezerwat Archeologiczno-Etnograficzny w Osieku nad Notecią

Już we wczesnych latach 60. zrodził się wśród społeczno-kulturalnych krajeńskich działaczy projekt stworzenia na tych terenach muzeum na wolnym powietrzu[1179]. Jednak działania w tym kierunku podjęto dopiero w następnym dziesięcioleciu, za sprawą przypadkowego odkrycia archeologicznego. W 1972 r. w czasie wydobywania piasku na morenowym wzgórzu znanym jako „Pracz" odkopano wielokomorowy grób ze spopielonymi szczątkami umieszczonymi w kilkunastu popielnicach, datowany na około V w. p.n.e. Podjęte badania ratownicze, którymi kierował Wojciech Kuczkowski z Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy odsłoniły na niewielkim areale dalsze dwadzieścia cztery groby ciałopalne – skrzynkowe, kloszowe, popielnicowy, jamowy oraz kilkadziesiąt palenisk. Dokonane

[1177] F. Midura, op. cit., s. 6.
[1178] Ibidem.
[1179] Z. Niedźwiecki, *Wprowadzenie*, Biuletyn Muzeum Okręgowego w Pile, nr 1 (wydanie jubileuszowe) s. 4.

wówczas odkrycia okazały się na tyle znaczące, że podjęto decyzję o przeprowadzeniu w tym miejscu szerokopłaszczyznowych badań stacjonarnych, które kontynuowano przez następne pięć lat aż do 1977 r. Przez cały okres badaniami kierował Wojciech Kuczkowski, a w trakcie prac odkryto kilkaset grobów ciałopalnych różnych typów oraz setki pozostałości palenisk i innych obiektów związanych z obrządkiem pogrzebowym[1180]. Pozyskano liczny materiał zabytkowy, pozwalający datować odkrycia od wczesnej epoki żelaza aż po okres wędrówek ludów.

Pod wpływem tych spektakularnych znalezisk powrócono do koncepcji utworzenia rezerwatu na wolnym powietrzu. W 1974 r. pod patronatem i z inicjatywy redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" (dalej: IKP) ukonstytuował się społeczny komitet Budowy Rezerwatu Archeologiczno-Etnograficznego w Osieku nad Notecią, którego przewodniczącym został redaktor naczelny IKP Witolda Lassota. W jego skład weszli również przedstawiciele ówczesnych władz oraz profesorowie: Kazimierz Żurowski (archeolog), Józef Burszta (etnograf), Ryszard Kukier (etnograf)[1181]. Wstępny projekt Komitetu zakładał utworzenie na terenie przebadanego cmentarzyska jedynie rezerwatu archeologicznego[1182]. Ostatecznie jednak koncepcję tę rozbudowano o plenerową ekspozycję etnograficzną, przedstawiającą dawną kulturę wsi nadnoteckiej. Po zakończeniu badań archeologicznych w trzech pawilonach wyeksponowane zostały w pierwotnym podłożu najciekawsze obiekty archeologiczne – różnego typu groby i paleniska ciałopalne. W celach poglądowych zostały pokazane w różnych fazach eksploracji. Na planszach i w gablotach, w oparciu o materiał ilustracyjny i oryginalne zabytki przedstawiono zagadnienia związane z rytuałem pogrzebowym i wierzeniami ówczesnych społeczeństw[1183].

Realizację pierwotnego projektu skansenu krajeńskiego przerwała reforma administracyjna z 1975 r. Osiek nad Notecią znalazł się wówczas w województwie pilskim, a tworzący się rezerwat podporządkowano Muzeum Okręgowemu w Pile. Wpłynęło to na zmianę koncepcji jego zagospodarowania, powodując rozszerzenie część etnograficzną o prezentację kultury ludowej wszystkich subregionów nowo powołanej jednostki wojewódzkiej.

[1180] J. Rola, *Badania archeologiczne w rejonie Osieka nad Notecią*, Biuletyn Muzeum Okręgowego w Pile, nr 1 (wydanie jubileuszowe), s. 20.
[1181] Z. Niedźwiecki, op. cit., s. 4.
[1182] APB, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, sygn. 6/3003/0/187, Prace wykopaliskowe w Osieku-Praczu. Budowa Skansenu Archeologicznego.
[1183] *Rezerwat w Osieku nad Notecią*, informator, Muzeum Okręgowe im. Stanisława Staszica w Pile, oprac. W. Kuczkowski, J. Niedźwiecki, Piła 1988, s. 10.

Wobec powyższego, w 1992 r. decyzją ówczesnego wojewody pilskiego, dokonano zmiany nazwy placówki z Rezerwatu Archeologiczno-Etnograficznego na Muzeum Kultury Ludowej w Osieku[1184], w którym istniejące obok siebie, ekspozycje (etnograficzna i archeologiczna) wzajemnie się uzupełniają.

Utworzenie rezerwatu archeologicznego w Osieku było prestiżowym krokiem dla polskiej archeologii na Krajnie. Plany takie pojawiały się już przed wojną w zamysłach badaczy niemieckich, lecz nie zostały zrealizowane. Z jednej strony, zwieńczone sukcesem utworzenie rezerwatu w Osieku, wpisywało się w swoistą „modę" lat 60. Wówczas to w dobie badań milenijnych zarówno wśród naukowców, jak i reprezentantów władzy centralnej oraz lokalnej zrodził się silny trend popularyzatorski, nakierowany na masowe otwieranie rezerwatów in situ, uznawanych wówczas za nowoczesną formę instytucji muzealnej. Z drugiej strony powołanie skansenu w Osieku wpisywało się w strategię muzealnictwa z lat 70., kiedy to nowe placówki powstawały nie tylko po to, by utrwalać tradycje danego regionu, lecz także, aby go nobilitować[1185].

Przygotowany materiał statystyczny (por. tabela 18) wskazuje na to, że najczęściej zabytki archeologiczne z terenu Krajny w latach 70. i 80. deponowano w bydgoskim muzeum. Warto jednak podkreślić, że drugą w kolejności placówką, do której trafiały było niewielkie, regionalne Muzeum Ziemi Złotowskiej. Od lat 70. krajeńskich znalezisk archeologicznych nie przekazywano już do zbiorów muzeum w Toruniu. Natomiast nową jednostką, w której przechowywano materiały pozyskiwane z badań terenowych były magazyny tworzone przy oddziałach służb konserwatorskich. Duża liczba danych określonych jako zbiory nieznane wynikała z licznych informacji o pojedynczych znaleziskach numizmatycznych. W większości przypadków nieznane są dalsze ich losy. Część jednak pozostała w rękach prywatnych. W latach 80. znaleziska archeologiczne będące wynikiem przypadkowych odkryć, głównie z okolic Kamienia Krajeńskiego, znalazły się też w prywatnej kolekcji nauczyciela, historyka-regionalisty Jana Dorawy. Były to m.in. narzędzia kamienne, np. toporki, żarna, przęśliki gliniane, a także żelazny grot oszczepu.

Z zebranych danych wynika, że w okresie powojennym zabytki archeologiczne pozyskiwane zarówno z darów, jak i z badań terenowych prowadzonych na terenie Krajny trafiały do zbiorów różnych instytucji. W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej były to odbudowujące się placówki muzealne, znane lokalnej społeczności jeszcze

[1184] Z. Niedźwiecki, op. cit., s. 7.
[1185] F. Midura, op. cit., s. 6.

przed 1939 r., w Poznaniu, Bydgoszczy, a zwłaszcza w Toruniu. Wzorem okresu dwudziestolecia międzywojennego znaleziska przekazywano też do szkół, ulokowanych w pobliżu miejsc ich odkrycia. Wraz ze zmianami administracyjnymi od lat 50. zwiększyła się liczba miejsc, w których deponowano materiały archeologiczne. Oprócz większych placówek muzealnych, np. w Koszalinie artefakty archeologiczne zasilały też zbiory nowo powstałych (Nakło), bądź reaktywowanych muzeów regionalnych (Złotów) i okręgowych (Piła), izb pamięci (np. Łobżenica) czy też zbiorów uczelnianych, konserwatorskich i prywatnych. Duża dyspersja miejsc depozycji zabytków z Krajny wynikała z podziału tego terytorium między odrębne jednostki administracyjne. Największą liczbę materiałów archeologicznych zdeponowano w bydgoskim muzeum. Pochodzą one głównie z terenów tzw. Krajny Wschodniej, na których od końca lat 60., z ramienia tej placówki, prowadzono liczne badania terenowe. Natomiast materiały archeologiczne pozyskane z terenów Krajny Zachodniej rozproszone zostały w kilku muzeach: Poznaniu, Koszalinie, Złotowie, Pile.

6. Badania i odkrycia archeologiczne po 1989 r. – epilog

Rozwój krajeńskiej archeologii nie zakończył się w 1989 r. Wręcz przeciwnie, tak jak w całej Polsce nabrał gwałtownego przyspieszenia i zaznaczył się przede wszystkim rozkwitem badań ratowniczych. Spowodowane to zostało zmianami społeczno-politycznymi i gospodarczymi w Polsce po okresie transformacji polityczno-gospodarczej, które pociągnęły za sobą konieczność przebudowy infrastruktury kraju. W związku z rozbudową i przebudową miast, budową nowych dróg i autostrad, zaistniała konieczność pilnego i wielopłaszczyznowego przebadania terenu pod przyszłe inwestycje. Archeolodzy uzyskali możliwość prowadzenia badań terenowych na niewyobrażalną dotąd skalę. Wymagało to zmiany podejścia metodycznego oraz nowej organizacji prac. Nastąpił też zasadniczy zwrot w zasadach ich finansowania, gdyż odtąd opłacane były głównie przez inwestorów, nierzadko dysponujących znacznymi kwotami pieniężnymi. Pozwoliło to na realizowanie prac wykopaliskowych w szerokim zakresie, często przy użyciu drogiego sprzętu mechanicznego i zatrudnieniu dużej liczby pracowników fizycznych. Zwiększone fundusze umożliwiały przeprowadzenie wielu specjalistycznych analiz, niezbędnych do pełnego opracowania uzyskanych materiałów.

Transformacja gospodarcza skłoniła archeologów do zakładania prywatnych firm, ale także ułatwiła im możliwość zrzeszania się w ramach stowarzyszeń czy też fundacji działających na rzecz archeologii. Podmioty te stały się – obok muzeów, uczelni i instytutów badawczych – kolejnymi uczestnikami zaangażowanymi w realizację prac wykopaliskowych.

Na obszarze poddanym opracowaniu ta wielka dynamika zmian, jaka zaszła w polskiej archeologii po 1989 r., manifestuje się zwłaszcza na przykładzie Bydgoszczy. Trwający od ostatnich lat XX w. wzmożony ruch budowlany związany z przebudową i modernizacją sieci wodociągowej, gazociągowej, ciepłowniczej, remontami ważniejszych instytucji miejskich, świątyń, a także powstawaniem nowych budowli np. hoteli, stworzył możliwość objęcia nadzorem, bądź badaniami ratowniczymi całego obszaru miasta lokacyjnego. Dzięki nim nie tylko odkryto relikty dawnej zabudowy, ale także pozyskano nowe materiały do odtwarzania dziejów Bydgoszczy, począwszy od jej początku, wiązanego z wczesnośredniowiecznym grodem, poprzez kształtowanie się średniowiecznego miasta lokacyjnego aż po jego rozwój w czasach nowożytnych. W 1992 r. z inicjatywy Państwowej Służby Ochrony Zabytków w

Bydgoszczy oraz Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności UMK w Toruniu powołano Zespół do Badań Dziejów Bydgoszczy pod kierownictwem prof. dr hab. Jadwigi Chudziakowej. W latach 1992–1997 przeprowadzono prace wykopaliskowe i opublikowano wyniki badań na bydgoskim grodzisku[1186], w latach 1992–1993 w miejscu pierwszego bydgoskiego kościoła pw. św. Idziego[1187] oraz w 1993 r. na obszarze Wyspy Młyńskiej[1188]. Prace archeologiczne o charakterze ratowniczym prowadzono głównie przy rozpoznaniu fortyfikacji miejskich, na przedmieściach, w miejscu lokalizacji klasztorów, a przede wszystkim w obrębie działek miejskich, których łącznie do 2015 r. przebadano około czterdziestu[1189].

Od połowy lat 90. XX w., zgodnie z duchem przemian gospodarczo-ustrojowych, z roku na rok zwiększyła się ilość stanowisk badanych przez prywatne firmy. Za jedne z największych, z racji przebadanej powierzchni, należy uznać badania przeprowadzone w 2006 r. przy ulicy Mostowej 4[1190] oraz na przełomie 2008 i 2009 r. przy ulicy Focha[1191] przez Pracownię Archeologiczno-Konserwatorską Anny i Wojciecha Siwiaków. Z kolei Robert Grochowski, reprezentujący firmę archeologiczną Castrum, podczas badań ratowniczych prowadzonych na przełomie 2017 i 2018 r. w bydgoskiej katedrze natrafił na najbardziej spektakularne odkrycie ostatnich lat – pochodzący z XVII w. skarb[1192] składający się z 486 złotych monet oraz klejnotów ukrytych pod posadzką w żelaznej szkatułce. Warto zauważyć, że w omawianym okresie wzrasta też liczba badań wykopaliskowych i nadzorów prowadzonych przez archeologów z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

[1186] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 1; W Chudziak, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t.VI, s. 57–69.

[1187] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 2; M. Wiewióra, *Ze studiów nad kościołem św. Idziego w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t. VI, s. 71–103.

[1188] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 3; B. Świątkiewicz-Siekierska, J. Woźny, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie dawnej mennicy w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t. VI, s. 111–134.

[1189] A. Siwiak A., W. Siwiak W., *Zarys historii badań archeologicznych nad średniowieczną i nowożytną Bydgoszczą,* w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 115.

[1190] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 603; W. Siwiak, *Wykopaliska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4,* „Kronika Bydgoska" 2007, t. XXVIII, s. 311–318.

[1191] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 573; W. Siwiak, *Sprawozdanie z prac archeologicznych wykonanych w trakcie modernizacji ulicy Focha w Bydgoszczy w 2008 i 2009 roku (Brama Gdańska, kościół NMP zakonu karmelitów wraz przykościelnym cmentarzem, historyczna oś komunikacyjna Przedmieścia Gdańskiego),* „Bydgoskie Wiadomości Numizmatyczne" 2009, R. XLI, s. 17–24.

[1192] K. Jarzęcki, *Skarb bydgoski*, „Ziemia Kujawska" 2022, t. 30, s. 123–143; M. Grupa, K. Jarzęcki, *Rozważania na temat zawartości i okoliczności ukrycia tzw. skarbu bydgoskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 2024, t. 72, nr 3, s. 331–352.

w Toruniu. W Bydgoszczy, m.in. w latach 2007–2008 prowadzili badania w granicach wczesnośredniowiecznego zespołu grodowego[1193], w roku 2010 na obszarze Starego Rynku[1194], w latach 2012–2013 i 2015–2016 na cmentarzysku i podgrodowej osadzie[1195] powiązanej z grodziskiem Wyszogród w Fordonie.

Krajnę, leżącą nieco na uboczu, ominęły inwestycje związane z budową autostrad. Miały tu jednak miejsce prace związane z przebudową i rozbudową dróg lokalnych oraz odcinków dróg ekspresowych. W 2017 r. badaniami, których inwestorem była Generalna Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a wykonawcami działające na jej zlecenie firmy archeologiczne, objęto odcinek drogi ekspresowej S-5. W czasie tych prac przebadano m.in. osadę kultury pomorskiej z epoki żelaza w Tryszczynie, a także zinwentaryzowano przebieg linii okopów oraz schronów żelbetowych będących pozostałości po polskiej linii obrony z 1939 r. (Bydgoskie Przedmoście)[1196].

Poza badaniami archeologicznymi związanymi z procesami inwestycyjnymi realizowane były również projekty badawcze finansowane głównie z budżetu centralnego oraz przez wojewódzkich konserwatorów zabytków, sporadycznie przez instytucje samorządowe. Na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, do którego spływały nadal informacje o przypadkowych odkryciach, instytucje archeologiczne, najczęściej muzea, podejmowały działania interwencyjne, bądź ratownicze. Na przełomie XX i XXI w. (lata 1999–2003 i 2006) Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy przeprowadziło szerokopłaszczyznowe badania wykopaliskowe w Zakrzewskiej Osadzie[1197], gmina

[1193] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 1; E. Dygaszewicz, *Skrawki wykopanej historii*, „Kalendarz Bydgoski" 2010, R. XLIII, s. 138–140; J. Bojarski, W. Chudziak, *Bydgoszcz-Stare Miasto (stanowisko 1),* w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 67–68, 70–93, 106–107.

[1194] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 632; P. Błędowski, *Badania archeologiczne na Starym Rynku w Bydgoszczy,* w: *Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2009–2010. Abstrakty*, Biskupin 2011, s. 9–10.

[1195] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy, teczka BY st. 151; J. Bojarski, W. Chudziak, M. Weinkauf, *Badania na terenie średniowiecznego i nowożytnego zespołu osadniczego w Bydgoszczy-Fordonie (stan. 151 – dawny Wyszogród) w latach 2012–2013*, w: XIX Sesja Pomorzoznawcza, AAP, t. 5, red. A. Janowski, K. Kowalski, B. Rogalski, S. Słowiński, Szczecin 2015, s. 133–153.

[1196] *Archeologia drogi ekspresowej S5. Badania archeologiczne w pasie budowy drogi ekspresowej S5. Nowe Marzy – granica województwa kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego*, informator podsumowujący badania, red. M. Wiśniewski, L. Kotlewski, Bydgoszcz 2025, s. 22–23, 25–26, 27, 63, 65.

[1197] „Informator Archeologiczny" 2011, s. 125–126; „Informator Archeologiczny" 2012, s. 60; J. J. Łosiowie, *Wyniki badań ratowniczych na stanowisku wielokulturowym w Zakrzewskiej Osadzie, gmina Więcbork, prowadzonych w latach 1991–2001*, w: XIII Sesja Pomorzoznawcza, t. 1, *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński i H. Paner, Gdańsk 2003, s. 277–285; J. Łoś, *Wyniki badań ratowniczych na cmentarzysku ludności kultury wielbarskiej w Zakrzewskiej Osadzie, stan. 1, pow. sępoleński, badania z lat 2002–2003*, w: XIV Sesja Pomorzoznawcza, red. M. Fudziński i H. Paner, Gdańsk 2005, t.1, s. 425–434; J. Łoś

Więcbork, na cmentarzysku, na którym rejestrowano groby ludności kultury pomorskiej z wczesnej epoki żelaza oraz kultury wielbarskiej z pierwszych wieków naszej ery. Wyniki badań osiągnęły wymiar ponadregionalny. Dzięki środkom pozyskanym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego udało się zrealizować projekt: „Zakrzewska Osada. Interdyscyplinarny projekt nauko-badawczy", wokół którego zgromadził się liczny zespół naukowców różnych specjalności, z różnych ośrodków uniwersyteckich, a jego efektem finalnym była publikacja książkowa[1198].

W formie monografii[1199], do powstania której przyczyniły się także środki ministerialne, podsumowano badania z lat 1996, 1998–1999 w Żuławce Małej na stanowisku nr 13[1200] realizowane przez ekspedycję Instytutu Prahistorii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach projektu „Mezolit północo-wschodniej Wielkopolski". Jednak w Żuławce Małej najbardziej istotne poznawczo badania miały miejsce na stanowisku nr 1[1201], na którym odkryto strefę przeprawową przez Noteć z fragmentem szlaku komunikacyjnego oraz pozostałości osad z przełomu neolitu i wczesnej epoki brązu. Na pozostałości konstrukcji drewnianych związanych z przeprawą natrafiono przypadkowo w 1992 r. Interdyscyplinarne badania wykopaliskowe przeprowadzono w latach 1993–1998, 2000, 2010 z ramienia Muzeum Okręgowego w Pile. Podsumowaniem wieloletnich prac wykopaliskowych była publikacja pracy doktorskiej[1202] kierownika badań Jarosława Roli. Z innych prac terenowych realizowanych przez Muzeum Okręgowe w Pile należy wymienić badania wykopaliskowe w latach 2003–2009 na cmentarzysku z wczesnej epoki brązu w

---

Groby ludności kultury pomorskiej w Zakrzewskiej Osadzie i Tuszkowie, pow. sępoleński, w: XIV Sesja Pomorzoznawcza, red. M. Fudziński i H. Paner, Gdańsk 2005, t. 1, s. 317–326.

[1198] J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Zakrzewska Osada. Cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim*. Bydgoszcz–Pękowice 2013.

[1199] *Żuławka 13, gm. Wyrzysk – pozostałości wielofazowego osadnictwa z epoki kamienia na terenie Wielkopolski*, red. K. Pyżewicz, Poznań 2019.

[1200] „Informator Archeologiczny" 2005, s. 19; „Informator Archeologiczny" 2009, s. 19; P. Dmochowski, *Dotychczasowe wyniki badań wykopaliskowych wielofazowego obozowiska z epoki kamienia w Żuławce, stan, 13, woj. wielkopolskie,* „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2005, t. VII, s. 127–151.

[1201] „Informator Archeologiczny" 1997, s. 46; „Informator Archeologiczny" 1998, s. 25; „Informator Archeologiczny" 1998, s. 23–24; „Informator Archeologiczny" 1998, s. 27; „Informator Archeologiczny" 2005, s. 80–81; „Informator Archeologiczny" 2006, s. 60; „Informator Archeologiczny" 2009, s. 61; „Informator Archeologiczny" 2012, s. 62; J. Rola, *Wstępne wyniki interwencyjnych badań wykopaliskowych na wielokulturowej osadzie „typu mokrego" w Żuławce Małej, gm. Wyrzysk, woj. pilskie, stan. 1*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 1993, t. II, s. 7–15; idem, *Badania na osadzie wielokulturowej w Żuławce Małej*, „Rocznik Nadnotecki" 1994, R. XXV, s. 113–117; idem, *Żuławka Mała – kolejny sezon badań*, „Rocznik Nadnotecki" 1995, R. XXVI, s. 129–134; idem, *V sezon badań archeologicznych w rejonie Żuławce Małej*, „Rocznik Nadnotecki" 1997, R. XXVIII, s. 109–112.

[1202] J. Rola, *Późnoneolityczny węzeł komunikacyjny w strefie środkowej Noteci (Żuławka Mała, gmina Wyrzysk)*, Poznań 2009.

Śmiardowie Krajeńskim[1203], eksplorowanym już w okresie przedwojennym oraz w 2008 r. na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Ujściu[1204].

Wraz z początkiem XXI w. obserwujemy na Krajnie, podobnie jak w innych regionach Polski, wykorzystywanie w praktyce badawczej tzw. metod nieinwazyjnych (niedestrukcyjnych), które bez naruszenia struktury zabytkowej pozwalają na wszechstronne rozpoznanie oraz naukową dokumentację obiektów archeologicznych. W latach 2003–2006 oraz w 2009 r. przy badaniach zamku w Krajence[1205] wykorzystano metody geofizyczne. Z kolei w latach 2017–2018 w Zelgniewie[1206], stosując skaning laserowy, a następnie rozpoznanie magnetometryczne, udało się udokumentować pierwszy na Krajnie neolityczny grobowiec megalityczny.

Po 1989 r. nadal dokonywano odkryć przypadkowych, które na mocy decyzji Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków trafiały do wyznaczonych placówek muzealnych. Wiele z nich posiadało znaczną wartość naukową bądź ekspozycyjną. Wśród nich znalazł się skarb z epoki brązu znaleziony w miejscowości Okonek[1207] w 2015 r. oraz z wczesnej epoki żelaza odkryty w 2016 r. w miejscowości Grabionna[1208]. W tymże roku natrafiono w miejscowości Grzymisław[1209] na depozyt monet i przedmiotów ze srebra datowany na przełom X/XI w. Wiele znalezisk przypadkowych stanowiły też militaria, np. ujawniony w 2003 r. miecz żelazny z bogato zdobioną rękojeścią datowany na X w. znaleziony w miejscowości Lutowo[1210], miecz żelazny z XII w. odkryty w 2008 r. w Bydgoszczy[1211] oraz ozdoby, najczęściej zapinki, z pierwszych wieków naszej ery, np. zlokalizowana w 2014 r. w

[1203] M. Suchorska-Rola, J. Rola, *Ausgrabungen von 2003 auf dem frühbronzezeitlichen Gräberfeld von Śmiardowo Krajeńskie, Woiw. Wielkopolskie*, „Sprawozdania Archeologiczne" 2004, t. LVI, s. 221–234.
[1204] J. Rola, *„Północna brama" państwa Mieszka I. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych prowadzonych w 2008 roku w Ujściu nad Notecią*, „Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria" 2020, t. XVI, s. 81–118.
[1205] M. Dernoga, T. Herbich, *Badania archeologiczne i geofizyczne zamku w Krajence*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski" 2006, t. III, cz. I, s. 213–230.
[1206] J. Rola, J. Niebieszczański, *Pierwszy grobowiec megalityczny w dorzeczu środkowej Noteci – rozpoznanie magnetometryczne, analiza morfologiczno-strukturalna,* w: *VIR BIMARIS. Od kujawskiego matecznika do stepów nadczarnomorskich. Studia z dziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Kośko*, red. M. Szmyt et al., Poznań 2019, s. 257–263.
[1207] A. Trzop-Szczypiorska, *Skarb z epoki brązu z Okonka, pow. złotowski, woj. wielkopolskie*, „Raport nr 12, Narodowy Instytut Dziedzictwa" 2017, s. 65–82.
[1208]A. Garbacz-Klempka et. al., *A Hoard from Grabionna New Information to Metalwork Production and Use in the Baltic Region*, „Archäologisches Korrespondenzblatt" 2024, 54 (2), s. 173–198.
[1209] D. Malarczyk, R. Wawrzczak, *Skarb z XI wieku z Grzymisławia, powiat człuchowsk*i, „Wiadomości Numizmatyczne" 2016, R. LX, z. 1–2, s. 137–156.
[1210] A. Siwiak, T. Zajączkowska, *Znalezisko wczesnośredniowiecznego miecza z Lutowa, gm. Sępólno Krajeńskie, komunikat Kultura ludów Morza Bałtyckiego*, t. 1, *Starożytność i średniowiecze*, Toruń 2008, s. 403–407.
[1211] Archiwum Działu Archeologii MOB, A. Siwiak, W. Siwiak, „Wczesnośredniowieczny miecz z ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy (stan.1)", Bydgoszcz 2008 (maszynopis).

Rzadkowie[1212] oraz kilkanaście fibul z okolic Piły i Ujścia[1213] przekazanych w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. do muzeum w Pile. Od drugiej dekady XXI w. wśród grona bezinteresownych darczyńców, pasjonatów coraz częściej pojawiają się poszukiwacze – detektoryści. W tym szerokim kręgu miłośników historii zdarzali się też i tacy, którzy podejmowali próby nielegalnych poszukiwań, a efekty tych penetracji zostały zabezpieczone w 2016 r. przez policję. Wśród nich znalazły się również fibule z okolic Ujścia[1214]. Nieco wcześniej, w 1998 r. tzw. poszukiwacze skarbów przeprowadzili amatorskie badania, rozkopując w Lędyczku[1215] kurhan, w którym zlokalizowali bogato wyposażony, m.in. w naczynie z brązu, pochówek szkieletowy datowany na II w. Inny kurhan zlokalizowany w miejscowości Grudna[1216] o zbliżonej chronologii, w którym natrafiono na ciałopalny, również bogato wyposażony grób został przebadany profesjonalnie w 2014 r.

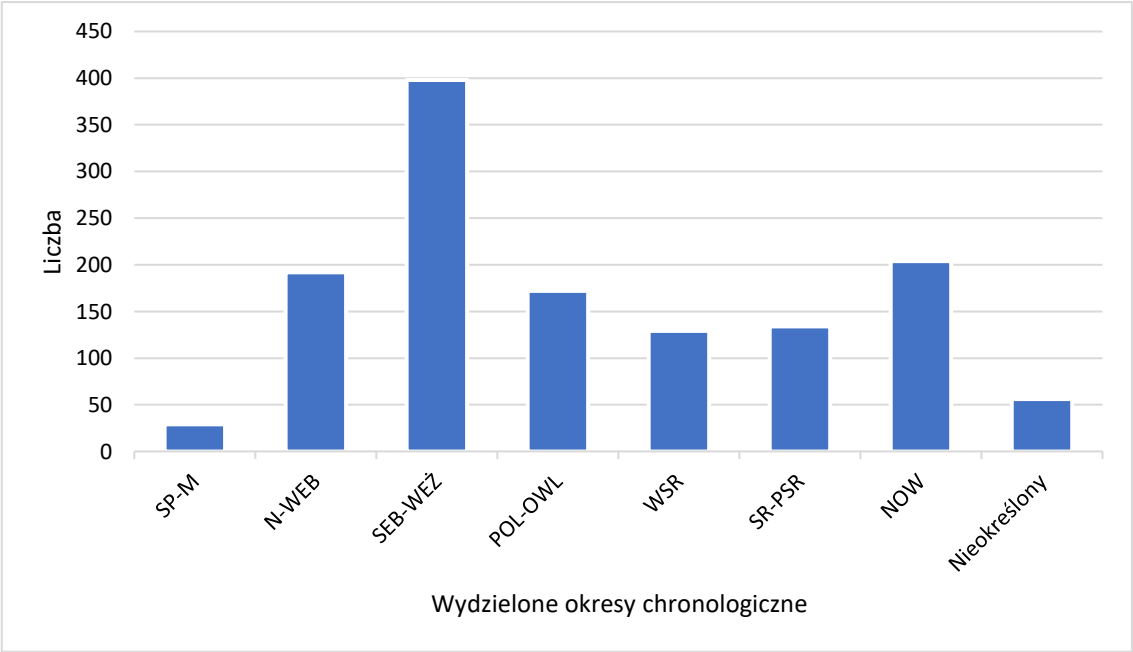
Zarówno na przestrzeni okresu poddanego badaniom, jak i w fazach go poprzedzających oraz następujących po nim, z obszaru Krajny pozyskano bogate archeologiczne materiały źródłowe bądź doniesienia o ich zaistnieniu. Zgromadzone zasoby reprezentują pełne spektrum chronologiczne oraz funkcjonalne stanowisk z całego okresu pradziejów aż po czasy nowożytne. Pozyskiwano je jako znaleziska przekazywane od przypadkowych odkrywców, efekty prac archeologów amatorów – miłośników starożytności, a także w wyniku wykopalisk prowadzonych przez kolejne pokolenia zawodowych badaczy. Dane o badaniach i odkryciach pochodzących z analizowanego okresu oraz o tych, które miały miejsce po 1989 r. (aż po 2020 r.) zaprezentowano w towarzyszącym opracowaniu katalogu. Te pochodzące z przedziału czasowego 1989–2020 nie zostały jednak opracowane pod kątem postawionych pytań badawczych, gdyż wykraczały poza zakres chronologiczny rozprawy. Zamieszczenie ich w katalogu pozwoliło zaobserwować, że po czasach

[1212] J. Rola, *Zapinka typu A.96 z Rzadkowa, gm. Kaczory, pow. pilski,* „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2014, t. XV, s. 95–98.
[1213] R. Kraszczuk, *Znaleziska i informacje o zapinkach na Ziemi Wałeckiej i w jej okolicach*, Wałcz 2021, s. 57, 59–62, 103–106.
[1214] Ibidem, s. 102; R. Bartkowiak, *Amatorskie poszukiwania zabytków w pradolinie Noteci*, w: *Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017*, red. J. Wierzbicki, Poznań 2018, s. 141–142.
[1215] M. Biborski, P. Kaczanowski, *Neue römische Importe aus dem Gebiet Polens. Pyxidi aus Lędyczek, Kr. Piła* w: *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski II, Korpus znalezisk rzymskich importów z europejskiego barbaricum*, red J. Kolendo, A. Bursche., suplement, t. II, Warszawa 2001, s. 69–88; A. Cieśliński, *Kurhany w Lędyczku w pow. złotowskim a skamieniali tancerze z byłego Bergelau, Kr. Flatow*, w: *Honoratissimum assensus genus est armis laudare. Studia dedykowane Profesorowi Piotrowi Kaczanowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. R. Madyda-Legutko, J. Rodzińska-Nowak, Kraków 2014, s. 407–418.
[1216] Katalog Kart Naukowych Muzeum Ziemi Złotowskiej, nr inw.484 do 491/A; I. Kołoszuk, *Importowane naczynie brązowe ze stemplem Publiusza Cipiusza Polibiusza na cmentarzysku kurhanowym z okresu wpływów rzymskich w Grudnej, pow. złotowski, stan. 2*, „Folia Praehistorica Posnaniensia" 2015, t. XX, s. 219–233.

transformacji w Polsce nastąpił dalszy, znaczny wzrost liczby badań archeologicznych, będący konsekwencją wdrożenia wypracowanych metod ochrony dziedzictwa archeologicznego. Tego rodzaju bardziej wyczerpujące ujęcie faktograficzne stwarza dogodne warunki do precyzyjniejszego formułowania wniosków i nadaje im wyższy stopień wiarygodności. Oparcie się na tak rozbudowanej bazie informacji pozwala na ostateczne zanegowanie funkcjonującego przez wiele lat poglądu, jakoby tereny Krajny stanowiły, przynajmniej dla niektórych wycinków pradziejów, tzw. „białą plamę". Sformułowanie to wynikało w istocie z faktu, że w okresie powojennym analizowany region pozostawał na peryferiach głównych nurtów badawczych i nie doczekał się całościowego opracowania analitycznego. Podejmowane studia miały charakter wybiórczy i ograniczały się do sporadycznego omawiania wybranych odcinków chronologicznych, leżących w sferze indywidualnych dociekań poszczególnych naukowców. W konsekwencji, jeśli dany wycinek chronologiczny nie posiadał swojego badacza, nadal błędnie uznawano go za teren nieodkryty. Należy również pamiętać, że znaczna część materiałów źródłowych i dokumentacji uległa zniszczeniu w czasie wojny. Podjęte po wojnie badania archeologiczne stopniowo odbudowywały zasób wiedzy o pradziejach i wczesnej historii tego regionu. Choć informacje o nich publikowano, były one mocno rozproszone. Zasadniczy przełom nastąpił dopiero w latach 90. XX w. wraz z opublikowaniem studiów nad stanem rozpoznania archeologicznego zachodniej Krajny[1217]. Opracowanie to jako pierwsze merytorycznie podważyło dotychczasowe ustalenia dotyczące tutejszej bazy źródłowej oraz dziejów samych badań. Dalsza skrupulatna kwerenda w archiwach, zasobach prasowych oraz kolekcjach muzealnych dostarczyła kolejnych argumentów na rzecz odrzucenia trwającego poglądu dotyczącego stopnia rozpoznania archeologicznego badanego obszaru. Potwierdzają to także najnowsze odkrycia przypadkowe, a zwłaszcza wyniki badań terenowych, których rezultaty niejednokrotnie miały wymiar ponadregionalny. W oparciu o sporządzony katalog należy stwierdzić, że zgromadzone dane dotyczące materiałów archeologicznych odzwierciedlają pełen przekrój chronologiczny, obejmujący okres od następujących po sobie epok pradziejów aż po czasy nowożytne. Stopień rozpoznania archeologicznego analizowanego obszaru, według wydzielonych okresów chronologicznych, przedstawiono na wykresie 21. Liczba prześledzonych odkryć nie pokrywa się z liczbą pozycji w katalogu.

[1217] A. Kokowski, *Dzieje zainteresowań starożytnościami*…, s. 9–56. Tematyka ta została jeszcze bardziej pogłębiona i uzupełniona o nowe informacje w kolejnej publikacji – A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…

Wykres 21. Stopień rozpoznania archeologicznego badanego terenu według wydzielonych okresów chronologicznych



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w pracy.

Z licznych stanowisk, o sprecyzowanym datowaniu, zabytki pozyskiwano w różnych latach, zarówno przypadkowo, jak i podczas prac prowadzonych przez wielu badaczy. W takich sytuacjach chronologię stanowiska uwzględniano tylko raz. Jeśli brakowało pewności, czy nowe odkrycie (głównie obiekty funeralne) wiąże się ze znanym wcześniej stanowiskiem, traktowano je jako osobny punkt w statystyce. W przypadku znacznej liczby zapisów katalogowych, zwłaszcza stanowisk badanych wykopaliskowo, odnotowano informacje o znaleziskach z różnych okresów chronologicznych. Należy jednak zaznaczyć, że finalnie nie jest to pełny obraz rozpoznania archeologicznego na Krajnie, gdyż nie obejmuje odkryć dokonywanych w XIX i w początkach XX w., o bogactwie których wspominano w rozdziale pierwszym.

Pozyskany zasób materiałów archeologicznych pozwala wnioskować, że na terenie Krajny najstarsze ślady penetracji człowieka pochodzą ze schyłkowego paleolitu i mezolitu. Niewątpliwe upływające kolejne tysiąclecia wypełnione były okresami intensywniejszych procesów osadniczych i gospodarczych rozdzielanych okresami osłabienia lub przerw w aktywności gospodarczej człowieka, na którą wpływ miały też zmiany klimatyczne. Obszar ten, podobnie jak i inne tereny na ziemiach polskich, poddany był wpływom kulturowym, politycznym, którym towarzyszyły częste migracje ludności. Zatem całościowe opracowanie

analityczne dotyczące pełnego rozpoznania archeologicznego Krajny, z uwzględnieniem specyfiki chronologiczno-kulturowej wymaga szczegółowych studiów archeologicznych.

Zakończenie

Przedstawiona synteza, obejmująca wycinek historii archeologii na Krajnie w latach 1920–1989, pozwoliła na prześledzenie ciągłości oraz dynamiki regionalnych odkryć i prac terenowych na przestrzeni siedmiu dekad XX w. Procesy te analizowano w ramach wydzielonych etapów badawczych, osadzonych w konkretnych realiach polityczno-historycznych, jakie zachodziły w ciągu XX w., a które determinowały kierunki zmian instytucjonalnych i miały wpływ na naukę, w tym także na rozwój archeologii. Z tego względu każdą z wyróżnionych faz poprzedzono zwięzłym komentarzem historycznym. Specyfika położenia geograficznego regionu, wyznaczana znacznym oddaleniem od wiodących ośrodków uniwersyteckich, pozwala na sformułowanie tezy, że Krajnę charakteryzuje prowincjonalność o wymiarze wyłącznie terytorialnym, lecz nie merytorycznym.

Należy podkreślić, że krajeńska archeologia posiadała silne korzenie wyrastające z tradycji kolekcjonerstwa i muzealnictwa lokalnego zapoczątkowanego już w XIX w. Działający na tym terenie archeolodzy, w większości amatorzy, kładli podwaliny pod nowocześnie pojmowaną archeologię. Ale ich badania nie byłyby możliwe bez aktywnego udziału wszystkich warstw społecznych, które poprzez informowanie o odkryciach bądź dostarczanie znalezisk, na które natrafiano w trakcie różnorodnych prac ziemnych, angażowały się w ochronę zabytków. Paradoksalnie położenie interesującego nas regionu na styku stref wpływów odrębnych ośrodków naukowych nie przełożyło się na dynamikę dokonywanych tu odkryć oraz intensywność prowadzonych badań. Negatywną konsekwencją tej sytuacji stał się jednak fakt, że zarówno doniesienia o znaleziskach, jak i pozyskany materiał zabytkowy uległy na przestrzeni lat znacznemu rozproszeniu. W XIX i na początku XX w. większość darczyńców, informatorów i badaczy stanowiła ludność niemiecka, co wynikało z ówczesnej przynależności tych ziem do państwa pruskiego. Nacjonalistyczne tendencje w archeologii niemieckiej, zapoczątkowane w czasach Ottona von Bismarcka, na Krajnie zarysowały się wyraźnie dopiero w latach 20. XX w.

Dwudziestolecie międzywojenne to okres, w którym terytorium Krajny zostało, w wyniku ustaleń traktatowych wieńczących I wojnę światową, sztucznie podzielone i znalazło się pod jurysdykcją dwóch państw. Przebiegająca przez ten obszar linia graniczna sprawiła, że

wschodnia część regionu weszła w skład II Rzeczypospolitej, podczas gdy zachodnie rubieże pozostały w granicach Niemiec (Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy).

Po obu stronach granicy rozwój działalności gospodarczej skutkował odsłanianiem nowych stanowisk oraz zabytków archeologicznych. Niejednokrotnie w miejscu odkryć prowadzono badania, które zwykle miały charakter doraźny, interwencyjny. Niektóre z nich przybierały jednak formę szerszych prac wykopaliskowych. Zdecydowany przyrost liczby badań terenowych po stronie polskiej miał miejsce od początków lat 30., natomiast po stronie niemieckiej od końca lat 20. Najbardziej istotne z punktu widzenia naukowego badania wykopaliskowe miały miejsce w Śmiardowie Krajeńskim, Dolniku i Pile-Lisikierzu na terenie prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen.

Zgromadzone dane źródłowe wskazują na przewagę liczby odkryć przypadkowych i prac terenowych odnotowanych w polskiej strefie administracyjnej Krajny. Stan ten stanowił naturalne następstwo zdecydowanie większego zasięgu terytorialnego tej części regionu. Wynik ten zasługuje jednak na uwagę, ponieważ instytucjonalne ramy opieki nad zabytkami w II Rzeczypospolitej dopiero się kształtowały, borykając się z deficytem specjalistów, permanentnym niedofinansowaniem i zmianami organizacyjnymi. Odmiennie sytuacja kształtowała się na terytorium państwa niemieckiego, gdzie ochrona zabytków archeologicznych funkcjonowała znacznie efektywniej, co było efektem kilkudziesięcioletniej ewolucji struktur zapoczątkowanej w połowie XIX w., a zwieńczonej skodyfikowaniem przepisów w ustawie z 1914 r.

W obu częściach Krajny ważną rolę w ochronie dziedzictwa odgrywała społeczność lokalna wywodząca się ze zróżnicowanych grup społecznych. Dzięki jej aktywnej postawie oraz zaangażowaniu zabytki ruchome bądź doniesienia o dokonanych odkryciach trafiały do właściwych osób lub urzędów. Zniszczenia, będące konsekwencją II wojny światowej uniemożliwiają pełną ocenę przedwojennego dorobku archeologicznego w niemieckiej części Krajny. Wiedzę o tamtejszych badaniach i odkryciach odtworzono głównie na podstawie zachowanych doniesień prasowych. Wynika z nich również, że pograniczne położenie regionu w międzywojniu sprzyjało wykorzystywaniu archeologii do celów propagandowych. Szczególnie aktywna w tym zakresie była strona niemiecka, która za wszelką cenę starała się dowieść niemieckich praw do zamieszkiwania tych terenów. Tym działaniom przeciwstawiał się Józef Kostrzewski i jego uczniowie. Prowadzone przez nich badania wykopaliskowe i powierzchniowe, głównie w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz liczne polemiki naukowe miały na celu udowodnienie prasłowiańskiego osadnictwa na terenach położonych na wschód od

Odry oraz merytoryczne podważenie niemieckich teorii o pragermańskim rodowodzie Europy Środkowo-Wschodniej.

W latach II wojny światowej ziemie Krajny w całości włączono do III Rzeszy. Łączyła się z tym całkowita germanizacja ziem polskich w zakresie infrastruktury, a przede wszystkim w polityce narodowościowej dążącej do wysiedlenia Polaków i kolonizacji zaanektowanych ziem. Niemieccy okupanci nie wahali się wykorzystywać źródeł archeologicznych w służbie antypolskiej propagandy. Przed archeologią, obsadzoną głównie kadrą badawczą sprowadzoną z Niemiec, postawiono zadanie naukowego udowodnienia germańskiej przeszłości tych ziem. Powołano dwa centralne muzea gromadzące zbiory archeologiczne w Poznaniu oraz w Gdańsku, w ramach których działały Urzędy Krajowe do Spraw Prahistorii. Mimo toczących się działań wojennych działalność archeologiczna nie została zawieszona. Prowadzono badania ratownicze oraz akcje zabezpieczające, m.in. te związane z przejmowaniem zbiorów z kolekcji prywatnych. Podjęto również zadania związane z relokacją zbiorów i gromadzeniem dokumentacji, dążąc do centralizacji i scalenia zabytków prehistorycznych w ramach głównych placówek muzealnych. Zamierzenia tego nie udało się osiągnąć w odniesieniu do kolekcji archeologicznych z muzeów w Bydgoszczy i Toruniu, które ostatecznie zachowały status niezależnych instytucji niemieckich. Inną realizowaną akcją była wymiana między muzeami zabytków archeologicznych znalezionych na obszarze Polski mająca na celu konsolidację zbiorów zgodnie z przynależnością administracyjną miejsca ich odnalezienia. Odgórna komasacja zbiorów w połączeniu z zapoczątkowaną w 1943 r., wymuszoną przez przesuwający się front, ich decentralizacją doprowadziła nie tylko do chaosu informacyjnego, ale przede wszystkim do ogromnych strat zarówno w zasobach muzealnych, jak i w dokumentacji.

Po zakończeniu II wojny światowej, na mocy postanowień Wielkiej Trójki, państwo polskie odrodziło się w nowych granicach państwowych i nowej sytuacji geopolitycznej. Polska utraciła znaczną część ziem na wschodzie, otrzymując jako rekompensatę obszary na północy i zachodzie należące wcześniej do Niemiec. Tereny te nazwano Ziemiami Odzyskanymi, nawiązując do państwa pierwszych Piastów. Dla powojennych władz komunistycznych kluczowym wyzwaniem stało się stworzenie propagandowego uzasadnienia dla inkorporacji tych obszarów w granice Polski. Do realizacji tak sformułowanej polityki historycznej zaangażowano gremia badaczy reprezentujących nauki historyczne. Archeolodzy i historycy podjęli szeroko zakrojone badania nad początkami państwa polskiego, popularnie zwane badaniami milenijnymi, których celem było też dostarczenie dowodów na słowiański

charakter Ziem Odzyskanych. Na prowadzenie prac wykopaliskowych, o niespotykanej wcześniej skali, w latach 50. i 60. XX w. przeznaczano ogromne środki finansowe. Dzięki bezprecedensowemu mecenatowi państwowemu, zwłaszcza w okresie stalinowskim, nastąpiło znaczne przyspieszenie rozwoju polskiej archeologii, co przyczyniło się do jej stabilnego funkcjonowania w kolejnych dekadach PRL. O ile w czasach II Rzeczypospolitej przepisy prawne dopuszczały działania archeologów amatorów, to realia powojenne przyniosły pełne uzawodowienie tej dyscypliny. W strukturze kadr zarysowała się wówczas specjalizacja instytucjonalna, dzieląca środowisko na pion badawczo-naukowy (Instytut PAN), dydaktyczno-uniwersytecki, muzealny oraz administracyjno-konserwatorski.

W 1945 r. całe terytorium Krajny znalazło się w państwie polskim. Obszar ten w dalszym ciągu nie stanowił spójnej całości terytorialnej. Był on bowiem podzielony pomiędzy odrębne jednostki administracyjne, które stosunkowo często ulegały reorganizacjom.

Na Krajnie do początku lat 60. liczba odkryć przypadkowych przeważała nad liczbą badań terenowych. Tuż po wojnie obszary te pomijano w ogólnokrajowych planach badawczych, ponieważ nie znalazły się tam stanowiska wytypowane do oficjalnych badań milenijnych. Przez długie lata dochodziło tu jedynie do sporadycznych, doraźnych akcji ratowniczo-zabezpieczających, a także badań powierzchniowych, podejmowanych głównie przez archeologów z ośrodka toruńskiego. Badania powierzchniowe podjęte z inicjatywy Bonifacego Zielonki, dzięki którym znacznie poszerzano rozpoznanie archeologiczne na terenie powiatu wyrzyskiego wykazały również duży potencjał tkwiący w świadomości historycznej lokalnej społeczności, ukształtowany jeszcze w okresie międzywojennym.

Od połowy lat 50. XX w. wzrosła intensywność prac terenowych na Krajnie. Wynikało to z zatrudnienia archeologów w Bydgoszczy i Koszalinie oraz podjęcia systematycznych badań wykopaliskowych, w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, na stanowiskach związanych z kształtowaniem się zrębów państwowości polskiej, aczkolwiek ich nasilenie przypadało na lata 60. XX w. Pod koniec tej dekady zrealizowano również pierwsze podwodne prospekcje archeologiczne. Zapoczątkowały one systematyczną współpracę badaczy z płetwonurkami, która rozwinęła się na szerszą skalę w kolejnym dziesięcioleciu. Na lata 70. XX w. przypada zarazem najwyższy przyrost liczebny badań terenowych na omawianym obszarze. W rezultacie okres ten można uznać za szczytowy moment rozwoju archeologii na Krajnie w czasach PRL.

Od lat 50. XX w., prace terenowe na Krajnie realizowali reprezentanci różnych instytucji, w większości placówek muzealnych (Toruń, Poznań, Bydgoszcz, Koszalin, Złotów

Piła), sporadycznie instytutu badawczego jakim był Instytut Historii Kultury Materialnej oraz urzędów konserwatorskich (Koszalin, Bydgoszcz, Piła). W kolejnej dekadzie do badań włączyły się ekspedycje uczelniane, początkowo z Poznania i Torunia, a od lat 70. XX w. także z Łodzi. W pierwszej połowie lat 60., na fali zainteresowań poznawczych związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, naukowcy z Katedry Archeologii UAM w Poznaniu oraz realizujący własny, pozainstytucjonalny plan Gerard Wilke, podjęli realizację programów badawczych skoncentrowanych nad zagadnieniami kształtowania się wczesnośredniowiecznego osadnictwa na pograniczu Wielkopolski i Pomorza Zachodniego (Poznań – J. Olczak, K. Siuchniński) oraz Wielkopolski i Pomorza Wschodniego (G. Wilke)[1218]. Z kolei pod koniec tej dekady z inicjatywy reprezentującego Katedrę Archeologii UMK Gerarda Wilke rozpoczęto studia nad osadnictwem międzyrzecza Gwdy i Wisły w okresie od VI do początków XI w.[1219] Od połowy lat 70. Kazimierz Siuchniński, wraz z grupą studentów z poznańskiego uniwersytetu prowadził badania nad przemianami kulturowymi w neolicie i wczesnej epoce brązu. W ramach programu naukowego „Archeologiczne zdjęcie południowego dorzecza Głomii"[1220] zrealizowali w 1976 r. zakrojone na szeroką skalę badania powierzchniowe. Natomiast Ekspedycja Krajeńska Katedry Archeologii UAM, powołana do przeprowadzenia zaplanowanych prac wykopaliskowych na stanowiskach o metryce wczesnobrązowej funkcjonowała do początku lat 80. Na prospekcjach powierzchniowych opierał się program badawczy dotyczący wczesnośredniowiecznego osadnictwa kasztelani raciąskiej[1221] podjęty w połowie lat 70. przez Małgorzatę Kowalczyk-Kmiecińską z Katedry Archeologii UŁ.

Materiał zabytkowy pozyskany podczas prac terenowych, charakteryzował się znacznym potencjałem naukowym. Posłużył on jako fundament merytoryczny dla rozprawy doktorskiej[1222] oraz kilku prac magisterskich[1223] dedykowanych problematyce

[1218] G. Wilke, *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu powiatu wyrzyskiego (cz. 1)*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Archeologia" 1969, z. 2 (33), s. 30–31.
[1219] G. Wilke, C. Potemski, *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Część pierwsza*, „Prace Komisji Historii BTN" 1970, t. VII, s. 5.
[1220] K. Siuchniński, *Archeologiczne zdjęcie południowego dorzecza Głomii (Pojezierze Krajeńskie*), „Materiały Zachodniopomorskie" 1977, t. XIII, s. 7–8.
[1221] M. Kowalczyk, *Z badań nad osadnictwem na terenie kasztelanii raciąskiej*, „Pomorania Antiqua" 1975, t. VI, s. 53.
[1222] G. Wilke, *Osadnictwo północnej części Pojezierza Krajeńskiego od VII do X wieku (ze studiów nad strukturą i rozwojem zasiedlenia)*, Toruń 1978 (maszynopis pracy doktorskiej)
[1223] B. Zielonka, „Prehistoria powiatu wyrzyskiego – inwentaryzacja zabytków w terenie w 1950 roku", Toruń 1950 (maszynopis pracy magisterskiej); H. Leda-Pawlewska, „Ceramika z grodziska wczesnośredniowiecznego w Strzelcach Dolnych w pow. Bydgoskim", Poznań 1972 (maszynopis pracy magisterskiej); J. Okupska, „Wyroby żelazne i ich rola w życiu mieszkańców średniowiecznego grodu w Nakle nad Notecią", Toruń 1984

archeologicznej regionu. Z kolei współpraca ze specjalistami m.in. z zakresu antropologii, archeozoologii zaowocowała powstaniem wielu ekspertyz z zakresu nauk przyrodniczych, w większości opublikowanych [1224].

Tak znaczne zróżnicowanie podmiotów zaangażowanych w prace terenowe poskutkowało rozproszeniem pozyskanego w toku badań materiału zabytkowego, który ostatecznie trafił do zbiorów odrębnych instytucji muzealnych. Liczne zabytki z wykopalisk i te przekazane przez przypadkowych znalazców prezentowano na wystawach stałych oraz czasowych w różnych muzeach. Informacje o eksponatach, wynikach badań terenowych oraz ich aktualnych interpretacjach zamieszczano w katalogach, przewodnikach i folderach[1225]. Działania te z jednej strony miały podnosić świadomość historyczną i kształtować tożsamość mieszkańców regionu. Z drugiej strony, aby nie tracić ponadregionalnego charakteru, dążono do wieloaspektowego prezentowania archeologii. Dzięki temu zachowane dziedzictwo archeologiczne Krajny zyskało ważny wymiar społeczny.

Niniejsza praca stanowi syntezę badań i zbiorów archeologicznych na Krajnie w latach 1920–1989 ukazaną w kontekście wycinka historii Polski XX w. Ten siedemdziesięcioletni okres czasu naznaczony był szeregiem procesów i zdarzeń, które miały wpływ także na rozwój archeologii. Do tych wydarzeń możemy zaliczyć, m.in. odrodzenie się

(maszynopis pracy magisterskiej); W. Rączkowski, *Kultury neolityczne na Pojezierzu Krajeńskim*, Poznań 1987 (praca magisterska opublikowana); R. Krucki, „Drewniana zabudowa wczesnośredniowiecznego Nakła", Łódź 1988 (maszynopis pracy magisterskiej).

[1224] Wybrane opracowania: F. Rożnowski, *Badania przepalonych szczątków kostnych z cmentarzyska w Stawnicy, pow. Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1965, t. XI, s. 171–178; M. Sobociński, *Szczątki kostne zwierząt wczesnośredniowiecznych z wykopalisk w Ujściu*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1975, t. I, s. 35–78; M. Iwaszkiewicz, *Szczątki ryb z wczesnośredniowiecznego grodziska w Ujściu, pow. Chodzież*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1975, t. I, s. 93–94; A. Waluszewska-Bubień, *Wczesnośredniowieczne szczątki ptaków w kostnym materiale wykopaliskowym z Nakła nad Notecią*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1975, t. I, s. 129–140; A. Florkowski, *Badania antropologiczne ciałopalnych szczątków ludzkich z cmentarzyska grobów skrzynkowych w Koziej Górze, w powiecie wyrzyskim*, „Przegląd Antropologiczny" 1972, t. XXXVIII, s. 209–217.

[1225] Wybrane pozycje: *Skarby Muzeum Archeologicznego w Poznaniu,* katalog wystawy w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, oprac. W. Błaszczyk, Poznań 1980*; Popielnice twarzowe,* Katalog wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. W. Kuczkowski, Bydgoszcz 1997*; Skarby Gabinetu Numizmatycznego MOB im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy,* folder wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. B. Pietroń, Bydgoszcz 1998*; Z Etrurii na Pomorze. Popielnice twarzowe na tle obrządku pogrzebowego kultury pomorskiej*, folder wystawy w Muzeum Historyczno-Etnograficznym w Chojnicach, oprac. H. Rząska, Chojnice 2009*; W grodzie Bydgosta. Tajemnice życia wczesnośredniowiecznych mieszkańców Bydgoszczy i okolic,* przewodnik do wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2011*; Na pograniczu Wielkopolski i Pomorza. Bydgoszcz i region u zarania dziejów,* przewodnik wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2014*; Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych,* informator do wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2014; S*karb Bydgoski*, wystawa stała w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Kozłowski, K. Jarzęcki, Bydgoszcz 2024.

państwa polskiego i trudności z tym związane, II wojnę światową czy też odbudowę państwowości w realiach powojennych, stąd też krótki rys historyczny z nimi związany stał się tłem dla omówienia wyników badań. W oparciu o analizowane źródła, przy wykorzystaniu adekwatnych metod udało się wysunąć wnioski, uzyskać odpowiedzi na postawione pytania badawcze dotyczące struktury i dynamiki badań, ustalić placówki realizujące badania, a także zidentyfikować badaczy i na ile to było możliwe przypadkowych odkrywców oraz odtworzyć losy ruchomych materiałów źródłowych, pozyskanych zarówno w toku planowych prac terenowych, jak i od przypadkowych znalazców. Rezultaty podjętych analiz w krótkiej formie zaprezentowano w sformułowanym powyżej ujęciu końcowym. Nie oznacza to, iż niniejsze opracowanie pretenduje do całościowego wyjaśnienia sfery badawczej związanej z historią badań i zbiorów archeologicznych na terenie Krajny. Nie wszystkie zagadnienia związane z tą problematyką mieściły się w zasadniczych celach wyznaczonych dla badań prowadzonych w ramach niniejszej rozprawy.

Pełna rekonstrukcja tematu wymaga dalszych badań i kwerend, zwłaszcza archiwalnych. Zaprezentowane wyniki rejestrują jednak najważniejsze tendencje i skalę zjawisk charakterystycznych dla rozwoju archeologii w tym regionie od odzyskania niepodległości aż po upadek PRL. Ukazanie ich na tle przeobrażeń politycznych, jakie zachodziły w ciągu XX w., pozwoliło na prześledzenie usytuowania archeologii w sferze zainteresowań państwa i wykazanie jej relacji z polityką władz, także na terenie poddanym badaniom. Zebrane w jednym miejscu dane, rozproszone w wielu placówkach i opracowaniach, wypełniły lukę w obrazie historii archeologii polskiej, stając się jednocześnie bazą danych o historii badań i zbiorów archeologicznych na Krajnie w analizowanym okresie oraz punktem wyjścia do dalszych studiów.

Spis rycin

Ryc. 1. Granice zasięgu terytorialnego Krajny (w szerszym ujęciu niż jej granice historyczne) wraz z obrzeżami. Obszar poddany opracowaniu. Źródło: Mapa podkładowa, Geoportal.

Ryc. 2. Krajna w okresie międzywojennym. Źródło: Mapa podkładowa, zbiory Cyfrowej Biblioteki Narodowej POLONA.

Ryc. 3. Mąkowarsko. Popielnica twarzowa, przekaz 1926 r. Fot. J. Łoś. Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Ryc. 4. Bydgoszcz – zakole Brdy w pobliżu Placu Teatralnego, relikty statku wiślanego, 1934. Źródło: Archiwum MOB, nr inw. H/F-1318.

Ryc. 5. Bydgoszcz-Bielawy. Badania archeologiczne na terenie budowy Szpitala Miejskiego ok. 1930 r., reprod. W. Woźniak. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny.

Ryc. 6. Notatka prasowa dotycząca badań archeologicznych w Bydgoszczy-Bielawy, 1930 r. Źródło: „Dziennik Bydgoski" z 12 czerwca 1930 r., s. 5.

Ryc. 7. Lisi Ogon. Plan płaski odkrytego grobu skrzynkowego, 1930 r. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny.

Ryc. 8. Dąbrówka Nowa. Grób skrzynkowy w trakcie odsłaniania. 1933 r. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okres międzywojenny.

Ryc. 9. Rzadkowo. Popielnica twarzowa, zakup 1935 r. Źródło: za *Skarby Muzeum*, 1980.

Ryc. 10. Polanowo. Grób skrzynkowy, 1933 r. Źródło: za J. Kostrzewski, *Z pradziejów ziem nadnoteckich*, jednodniówka krajoznawcza z okazji Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1933, s. 9.

Ryc. 11. Duża Cerkwica. Naczynie-urna i dwie bransolety, dar 1935 r. Źródło: za A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 148.

Ryc. 12. Podróżna. Napierśnik, dar 1937 r. Źródło: za A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…, s. 103.

Ryc. 13. Jastrowie. Przekrój przez komorę grobu skrzynkowego, 1925 r. Źródło: za A. Kokowski, *Robert Liebig*…, s. 102.

Ryc. 14. Krajna w czasach II wojny światowej. Źródło: Mapa podkładowa, zbiory Cyfrowej Biblioteki Narodowej POLONA.

Ryc. 15. Wizyta Adolfa Hitlera w Gdańsku i na Westerplatte, 19 września 1939 r. Źródło: Cyfrowe Muzeum Dziedzictwa Kulturowego Województwa Pomorskiego.

Ryc. 16. Wykaz przesłanych do Landesamt für Vorgeschichte Danzing-Westpreußen raportów z odkryć i badań przygotowany przez dr. K. Kothe. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka.

Ryc. 17. Opławiec. Toporek kamienny, przekaz 1943 r. Rys. D. Pałys. Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Ryc. 18. Trzeciewnica. Popielnica twarzowa, przejęta z probostwa Nakle, 1942 r. Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Ryc. 19. Łoskoń. Skarb bransolet. Odkrycie przypadkowe i badania interwencyjne, 1943 r. Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Ryc. 20. Wycinek prasowy dotyczący odkrycia skarbu w Łoskoniu. 1943 r. Żródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka, wycinek prasowy z „Deutsche Rundschau" z 8 lipca 1943 r., s. 6.

Ryc. 21. Nakło. Dokumentacja odkrytego grobu skrzynkowego, 1941 r. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka.

Ryc. 22. Fordon. Zdjęcie lotnicze reliktów grodziska, 1941 r. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB, Okupacja niemiecka.

Ryc. 23. Krajna w okresie powojennym. Źródło: Mapa podkładowa, Geoportal.

Ryc. 24. Bydgoszcz – kościół klarysek. Popielnice z grobu skrzynkowego. Fot. Ł. Maklakiewicz. Badania interwencyjne 1950 r. Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Ryc. 25. Bydgoszcz-Fordon. Miecz żelazny, XII w. Odkrycie przypadkowe 1959 r. Fot. W. Woźniak. Źródło: Zbiory Działu Archeologii MOB.

Ryc. 26. Stary Dwór. Kartka pocztowa z informacją o dokonaniu odkrycia, 1957 r. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB.

Ryc. 27. Osiek-Pracz. Konstrukcje grobowe odkrywane w trakcie prac wykopaliskowych, 1973 r. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB.

Ryc. 28. Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, fragment ekspozycji z 1925 r., reprod. W. Woźniak. Źródło: Archiwum Działu Archeologii MOB.

Wykres 1. Powiat bydgoski. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Wykres 2. Powiat bydgoski. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 3. Powiat bydgoski. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 4. Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 5. Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 6. Powiat wyrzyski i północna część powiatu chodzieskiego. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 7. Powiat sępoleński i częściowo chojnicki i tucholski. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 8. Powiat sępoleński i częściowo chojnicki i tucholski. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 9. Powiat sępoleński i częściowo chojnicki i tucholski. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 10. Krajna pod jurysdykcją polską. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 11. Krajna pod jurysdykcją polską. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.
Wykres 12. Krajna pod jurysdykcją polską. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Wykres 13. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Zestawienie liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Wykres 14. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Dynamika badań terenowych i odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Wykres 15. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Wykres 16. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Proporcja liczby odkryć przypadkowych i badań terenowych. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, Przygoda z archeologią…; idem, Robert Liebig…; idem, Z badań…; idem, O Gotach…; idem, Ein Blick…; A. Kokowski, W. Niemirowski, Na tropie…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Wykres. 17. Krajna pod jurysdykcją polską. Proporcja liczby odkryć przypadkowych i badań terenowych. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Wykres. 18. Krajna pod okupacją niemiecką. Proporcja liczby odkryć przypadkowych i badań terenowych. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Wykres 19. Krajna w okresie powojennym. Zestawienie liczby odkryć przypadkowych i badań terenowych w latach 1945–1989 w ramach kolejnych dekad. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Wykres 20. Krajna w okresie powojennym. Przyrost liczby badań terenowych i odkryć przypadkowych na przestrzeni lat 1945–1989 w ramach kolejnych dekadach. Źródło:

opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Wykres 21. Stopień rozpoznania archeologicznego badanego terenu według wydzielonych okresów chronologicznych. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w pracy

Spis tabel

Tabela 1. Krajna pod jurysdykcją polską Zestawienie liczby odkryć przypadkowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 2. Krajna pod jurysdykcją polską. Zestawienie liczby badań terenowych w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 3. Krajna pod jurysdykcją polską. Aktywność terenowa badaczy polskich w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela. 4. Krajna pod jurysdykcją polską. Badania terenowe prowadzone w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 5. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Odkrycia przypadkowe w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Tabela 6. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Badania terenowe prowadzone w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Tabela 7. Krajna pod jurysdykcją niemiecką. Aktywność terenowa badaczy niemieckich w latach 1920–1939. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein*

Blick…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Tabela 8. Odkrywcy – grupy społeczne. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z badań*…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego oraz materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 9. Zestawienie różnic i podobieństw w dorobku archeologicznym Krajny w polskiej i niemieckiej strefie jurysdykcyjnej. Opracowanie własne.

Tabela 10. Krajna pod okupacją niemiecką. Odkrycia przypadkowe w latach 1939–1945. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 11. Krajna pod okupacją niemiecką. Badania terenowe w latach 1939–1945. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 12. Krajna w okresie powojennym. Zestawienie liczby odkryć przypadkowych i badań terenowych w latach 1945–1989 w kolejnych dekadach, w ramach powiatów. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy (O – odkrycia przypadkowe, B – badania terenowe).

Tabela 13. Krajna w okresie powojennym. Aktywność terenowa archeologów na terenach Krajny w latach 1945–1989 w kolejnych dekadach, w ramach powiatów. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy (kolejność wpisu w danym dziesięcioleciu uzależniona jest od aktywności badaczy).

Tabela 14. Krajna w okresie powojennym. Instytucje zaangażowane w prowadzenie badań terenowych w latach 1945–1989 w kolejnych dekadach, w ramach powiatów. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 15. Sumaryczne zestawienie znalezisk (faktów) z miejscem przechowywania w latach 1920–1939 na terenach Krajny pod jurysdykcją polską. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 16. Sumaryczne zestawienie znalezisk (faktów) z miejscem przechowywania w latach 1920–1939 na terenach Krajny pod jurysdykcją niemiecką. Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*…; idem, *Robert Liebig*…; idem, *Z*

badań…; idem, *O Gotach*…; idem, *Ein Blick*…; A. Kokowski, W. Niemirowski, *Na tropie*…, WiMBP Zielona Góra, Archiwum Kostrzewskiego.

Tabela 17. Sumaryczne zestawienie znalezisk (faktów) z miejscem przechowywania w latach 1939–1945. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 18. Sumaryczne zestawienie znalezisk (faktów) z miejscem przechowywania w latach 1945–1989. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Tabela 19. Miejsca deponowania materiałów archeologicznych z terenu Krajny w latach 1945–1989 w ramach powiatów z podziałem na dekady. Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych wykorzystanych w tej części pracy.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Zespół Archiwum Zbigniewa Judyckiego
sygn. 1621
Zespół Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie
sygn. 237.XIX.303, V/60

Zespół Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w Warszawie
sygn. 685, 689

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Zespół Starostwo Powiatowe w Sępólnie
sygn. 153, 154, 161, 162
Zespół Starostwo Powiatowe w Tucholi
sygn. 225–227, 228, 609
Zespół Starostwo Powiatowe w Wyrzysku
sygn. 151, 153, 154
Zespół Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
sygn. 28, 73, 134,135, 187

Zespół Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu
sygn. 24532

Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

sygn. MAP-A-dz-42, 1921–1938, Państwowy Urząd Konserwatorski – notatniki

sygn. MAP-A-dz-44/1, 1923–1937, Państwowy Urząd Konserwatorski – księga depozytów państwowych

sygn. MAP-A-dz-45/3, 1921–1937, Państwowy Urząd Konserwatorski – sprawozdania Zakrzewskiego i plan pracy na rok 1923

sygn. MAP-A-dz-45/8, Badania na Pomorzu – zestawienie (okres międzywojenny)

sygn. MAP-A-dz-46, Niepublikowane materiały archeologiczne i numizmatyczne prof. dr. Zygmunta Zakrzewskiego, opracowane na podstawie jego pamiętników z lat 1939–1944 przez Jadwigę Zakrzewską-Kleczkowską w 1965, Kraków

Teczki miejscowości (porządkowane według numeracji): 7, 17, 40, 51, 64, 71, 99, 2400, 3943, 3957, 3977, 4508, 4517, 4523, 4526, 4527, 4807, 4813, 4817, 4818, 4820, 4823, 4824,4827, 4829, 4830, 4831, 4834, 4836, 4840, 4842, 4844, 4845, 4846, 4847, 4851, 4855, 4857, 4858, 4859, 4860, 4861, 4862, 4864, 4865, 4870, 4871, 4872, 4875, 4877, 4879, 4884, 4885

Teczka „Otto Dobrindt”

Archiwum Działu Ewidencji, Digitalizacji i Konserwacji Zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

Dawny Inwentarz Medali

Dawny Inwentarz Monet Antycznych

Dawny Inwentarz Monet Państw Niemieckich

Księga Inwentarzowa Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy

Księga Inwentarzowa Towarzystwa Historycznego Obwodu Nadnoteckiego

Archiwum Biblioteki Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

Teczka nr 86/244; K. Borucki, Sprawozdanie z akcji zabezpieczania zbiorów muzealnych przewiezionych w dniach 29.4.1943 i 13.4.1944 r. z Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy do pałacu w Luszkówku pow. świeckiego. 1 czerwca 1945

Archiwum Działu Archeologii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

Chudziak Wojciech, Bojarski Jacek, Grupa Małgorzata, Kaźmierczak Ryszard, Kowalewska Barbara, Rybka Krzysztof, „Dokumentacja konserwatorska. Konserwacja mokrego drewna z wału wczesnośredniowiecznego grodziska zdemontowanego w trakcie badań archeologicznych na stanowisku 1 w Bydgoszczy", Toruń 2011 (maszynopis)

Okres międzywojenny – korespondencja, sprawozdania, szkice, doniesienia o odkryciach, wycinki prasowe dotyczące działań archeologicznych w Bydgoszczy i regionie

Okupacja niemiecka – korespondencja, doniesienia o odkryciach, wycinki prasowe dotyczące działań archeologicznych w Bydgoszczy i regionie

Siwiak Anna, Siwiak Wojciech, „Wczesnośredniowieczny miecz z ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy (stan.1)", Bydgoszcz 2008 (maszynopis)

Zielonka Bonifacy, „Pradzieje powiatu wyrzyskiego na podstawie osobistych badań własnych 1950–1951" (maszynopis)

Teczki stanowisk (porządkowane według numeracji): 1, 2, 5, 6, 8, 14, 15, 16, 19, 23, 25, 36, 43, 48, 51, 56, 57, 61, 64, 65, 70, 79, 83, 84, 85, 86, 88, 101, 104, 106, 108, 111, 113, 114, 116, 117, 121, 122, 125, 126, 127, 132, 133, 140, 144, 145, 159, 161, 162, 165, 172, 184, 189, 218, 220, 221, 222, 226, 233, 234, 235, 238, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 258, 274, 275, 276, 288, 296, 297, 298, 301, 304, 307, 311, 313, 314

Archiwum Działu Numizmatyki Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

Borowczak Irena, Garbaczewski Witold, „Znaleziska monet – kościół katedralny pw. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy" (maszynopis)

Pietroń Barbara, „Półtoraki z XVII w ze znaleziska w Bydgoszczy" (maszynopis)

Pietroń Barbara, „Skarb groszy praskich z Bydgoszczy z ulicy Kujawskiej" (maszynopis)

Pietroń Barbara, „Skarb monet krzyżackich – Bydgoszcz, ul Marszałka Focha (dawna Armii Czerwonej)" (maszynopis)

Pietroń Barbara, „Znalezisko – Bydgoszcz (Czersko Polskie)" (maszynopis)

Pietroń Barbara, „Znalezisko – Bydgoszcz, ul. Pod Blankami" (maszynopis)

Pietroń Barbara, Borowczak Irena, Garbaczewski Witold, „Znaleziska monet zgłoszone do Działu Numizmatycznego Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczólkowskiego w Bydgoszczy" (maszynopis)

Teczki:

„Monety rzymskie Rynkowo"

„Skarb monet XV w. – krzyżackie, Bydgoszcz 1957, ul. Armii Czerwonej 32"

„Skarb monet krzyżackich XV wiek. Bydgoszcz-Czersko Polskie 1963"

„Skarb monet z XVII w. z Romanowa koło Koronowa, marzec 1953"

„Skarb monet z 1939 r. – Bydgoszcz 23 VII 1963 r."

„Suponin"

„Znaleziska"

Archiwum Muzeum Okręgowego w Toruniu

Kat. A., sygn. 3/89, Sprawozdania z działalności kustosza, za lata 1934–1937. Muzeum Miejskie w Toruniu (sprawozdania J. Delekty), poszyt 28 ss.

Archiwum Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Toruniu

Teczki miejscowości: Bądecz, Białośliwie, Bługowo, Bogacin, Czajcze, Dębowo, Glesno, Grabionna, Gromadno, Izabela, Łobżenica, Mała Klonia, Mierucin, Mościska, Nakło nad Notecią, Osiek, Teresin, Wolsko, Wyrzysk, Zamczysko

Archiwum Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Pile

Teczki: Bąkowo st. 1/1996; Białośliwie, st. 24/ 1979, 1981; Białośliwie st. 32/ 1992; Łobżenica st.17/199, 2000; Masłowo st. 1/1982, 1983; Osiek st. 1/1996, 2002; Osiek st. 68/1997; Żuławka Mała st.1/ 1992, 1993, 1994, 1995,1996, 1997, 1998; Śmiardowo Krajeńskie st. 1/ 2003, 2004, 2005, 2006, 2010

Archiwum Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Koszalinie

Janocha Henryk, Skrzypek Ignacy, „Badania archeologiczne w Złotowie w 1976 roku", maszynopis oprawiony, nr inw. 119

Janocha Henryk, Skrzypek Ignacy, „Badania archeologiczne w Złotowie w 1977 roku na stanowisku 3", maszynopis oprawiony, nr inw. 127

Janocha Henryk, Skrzypek Ignacy, „Badania sondażowe w rejonie Głomii" (maszynopis)

Janocha Henryk, Skrzypek Ignacy, „Badania sondażowo-powierzchniowe w rejonie Złotowa i Jeziora Zalewskiego w 1977 roku", nr inw. 120

Teczki stanowisk (porządkowane według numeracji): 834/ Z, 865/Zł, 893/Zł, 894–896/ZŁ, 900–903/Zł, 1006/ Zł. 1007/ Zł, 1160/Zł, 1191/Zł

Archiwum Muzeum Ziemi Krajeńskiej

Kronika Muzeum Ziemi Krajeńskiej

Teczka „Nakło"

Archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa

Karty KEZA dla arkuszy AZP (numeracja arkuszy): 28–29, 28–30, 28–31, 28–35, 29–31, 30–36, 31–29, 33–27, 33–29, 33–30, 35–28

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy

Teczki AZP (numeracja arkuszy): 29–33, 37–38, 37–39, 38–38, 38–39

Teczki obiektowe dla stanowisk: B-5, B-6, BY, D-12, D-29, G-9, G-12, G-41, G-46, K-22, K--48, L-9, L-13, M-11, M-16, N-3, N-4, O-8, O-9, O-12, O-16, P-6, P-17, P-29, S-22, S-26, S-48, S-60, T-16, T-21, W-12, W-37, W-43, Z-12, Ż-12.

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Pile

Teczki: Dźwierszno Małe st. 1, Dźwierszno Wielkie, st. 1; Miasteczko Krajeńskie st. 1, Wolsko st. 3; Osiek st. 1, Żuławka Mała st. 1, Wyrzysk, st. 2, Gromadno st. 1, Glesno st. 1, Wysoczka, st. 1, Złotów st. 3, Maryniec, st. 1, Stawnica st. 2, Stawnica st. 3, Stawnica st. 5, Stawnica st. 6, Skic st. 1, Skic st. 2, Skic st. 3; Skic st. 4, Górzna st. 1, Klukowo st. 1, Buntowo, st. 1, Buntowo st. 4, Wąsosz st. 9, Rzadkowo st. 8, Morzewo st. 15, Andrzej Krzyszowski, Sprawozdanie z badań archeologicznych na inwestycji przemysłowej: „Budowa linii 400 kV relacji Bydgoszcz-Zachód–Piła-Krzewina, w obrębie woj. wielkopolskiego". Karty KEZAL (dawniej KEZA) dla arkuszy AZP (numeracja arkuszy): 30-26, 30-37, 31-26, 33-29, 33-30, 35-26, 36-26, 36-28, 37-36, 37-31, 38-26, 39-25, 39-26

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy

MAGS, sygn.195/I, Cmentarzysko przedhistoryczne z kulturą łużycką w Bydgoszczy

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze

Archiwum prof. Józefa Kostrzewskiego – teka 8, 9, 10, 11, 12, 15, 23, sygn. R-1; Mf-1515

Inwentarze muzealne

Katalog Kart Ewidencyjnych Muzeum Okręgowego w Pile

Katalog Kart Naukowych Muzeum Ziemi Złotowskiej

Katalog Naukowy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Księga Inwentarzowa Archeologia Muzeum Ziemi Krajeńskiej

Księga Inwentarzowa dla zbiorów archeologicznych MOB

Księga Inwentarzowa dla zbiorów archeologicznych MOT

Księga Inwentarzowa dla zbiorów historycznych MOB

Księga Inwentarzowa dla zbiorów numizmatycznych MOB

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dokumenty normatywne

Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, Dz.U. 1918, nr 16, poz. 36

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Sztuki i Kultury o włączeniu urzędów konserwatorskich w skład urzędów wojewódzkich, Dz.U. 1920, nr 19, poz. 97

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami, Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o Państwowym Muzeum Archeologicznym, Dz.U. 1928, nr 36, poz. 346

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 21 lipca 1934 r. o podziale powiatu tucholskiego w województwie pomorskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 68, poz 607

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 21 lipca 1934 r. o podziale powiatu bydgoskiego w województwie poznańskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 68, poz 609

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 lipca 1934 r. o podziale powiatu sępoleńskiego w województwie pomorskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 69, poz. 651

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 lipca 1934 r. o podziale powiatu chodzieskiego w województwie poznańskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 69, poz. 653

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 lipca 1934 r. o podziale powiatu wyrzyskiego w województwie poznańskiem na gminy wiejskie, Dz.U. 1934, nr 69, poz. 661

Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych, Dz.U. 1946, nr 28, poz. 177

Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 maja 1975 r. w sprawie określenia miast oraz gmin wchodzących w skład województw, Dz.U. 1975, nr 17, poz. 92

Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 sierpnia 1998 r. w sprawie utworzenia powiatów, Dz.U. 1998, nr 103, poz. 652

Uchwała nr 611 Rady Ministrów z 3 października 1956 r. w sprawie dalszego rozszerzenia uprawnień rad narodowych w dziedzinie kierowania gospodarką narodową, M.P. 1956, nr 91, poz. 1027

Ustawa z 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz.U. 1933, nr 35, ρoz. 274

Ustawa z 28 marca 1933 r. o opiece nad muzeami publicznymi, Dz.U. 1933, nr 32, poz. 279

Ustawa z 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, Dz.U. 1950, nr 28, poz. 255

Ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48

Ustawa z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91

Ustawa z 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz.U. 1990, nr 56, poz. 322

Ustawa z 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej, Dz.U. 1996, nr 106, poz. 496

Ustawa z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa, Dz.U. 1998, nr 106, poz. 668

Ustawa z 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, Dz.U. 1998, nr 96, poz. 603

Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568

Prasa

„5 groszy". Dziennik Narodowy, 1935

„Deutsche Rundschau", 1931–1932, 1942–1943

„Dziennik Bydgoski", 1929–1932, 1934, 1936, 1938–1939

„Dziennik Wieczorny", 1960–1961

„Dzień Bydgoski", 1932

„Gazeta Pomorska", 1951, 1965, 1976, 1977

„Gazeta Regionalna Powiat Bydgoski", 2024

„Głos Krajny", 1933, 1936

„Ilustrowany Kurier Polski", 1953, 1957, 1963, 1986

„Ilustrowany Kuryer Codzienny", 1932, 1935, 1936

„Kurier Bydgoski", 1933–1934, 1938–1939

„Kurier Poznański", 1936 - 1937

„Sztandar Młodych", 1954

„Tematy Koronowskie", 1991, 2018, 2019

Czasopisma archeologiczne (krótkie wzmianki o odkryciach)

„Gothiskandza. Blätter für Westpreußische Vorgeschichte", 1940–1942

„Informator Archeologiczny", 1968–1988, 1994, 1997–1998, 2005-2006, 2009, 2011–2012

„Sprawozdania Archeologiczne", 1969, 1971, 1973, 1975

„Sprawozdania Numizmatyczne", 1985–1989

„Z Otchłani Wieków", 1926–1933, 1936–1938, 1949–1951, 1953, 1957–1958, 1961, 1966, 1969, 1973–1974

PAMIĘTNIKI

Kostrzewski J., *Z mego życia*, Wrocław 1970

OPRACOWANIA

Abramowicz A., *Historia archeologii polskiej*. *XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź 1991.

Abramowicz A., *Historia archeologii polskiej: początki*, „Acta Archaeologica Lodziensia" 1992, nr 36.

Antoniewicz W., *Dotychczasowy dorobek archeologii polskiej*, Warszawa 1953.

Badura M., Noryśkiewicz A., Kosmaczewska A., Jarosińska M., Nowak S., Michalik J., Grupa M., *Plants for the final journey: archaeobotanical exploration of the 18th c. children's burials in the holy trinity church (Sanctuary of the Divine Mother Queen of Krajna) in Byszewo (Poland)*, w: *18th Conference of the International Workgroup for Palaeoethnobotany*, Lecce 2019, s. 135–136.

Balicki R., Ławniczak A., *Instytucjonalne aspekty PRL jako kolejnego wcielenia państwowości polskiej*, w: Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Studia historyczno-prawnei ustrojowo-porównawcze, t. 2, Kraków 2014, s. 81-94.

Banasiak P., „Wczesnośredniowieczne przeprawy wiślane na odcinku dobrzyńsko-grudziądzkim rzeki", Toruń 2018 (maszynopis pracy magisterskiej w IAUMK w Toruniu)

Banasiak P., *Domniemane wczesnośredniowieczne grodzisko w Bydgoszczy-Czersku Polskim w świetle najnowszych badań archeologicznych*, „Kronika Bydgoska" 2020, t. XLI, s. 261–275.

Banasiak P., *Wczesnośredniowieczna kasztelania bydgoska i wyszogrodzka w świetle źródeł archeologicznych. Stan i perspektywy badań*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 17–32.

Banasiak P., „Geneza i funkcje średniowiecznego grodu Visegrod na pograniczu pomorsko-kujawskim. Studium archeologiczne", Toruń 2023 (maszynopis pracy doktorskiej w IAUMK w Toruniu).

Barford P. M., *Marksizm w archeologii polskiej w latach 1945-1975*, „Archeologia Polska", 1995, t. XL, z. 1-2, s. 7-78.

Bartkowiak R., *Fragment pierścienia napierśnika brązowego kultury pomorskiej z Nowej Wsi Ujskiej, gm. Ujście, pow. pilski,* „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2016, t. XVII, s. 103–106.

Bartkowiak R., Krzepkowski M., *Znalezisko późnośredniowiecznej ostrogi ze Szczerbina, gm. Łobżenica, woj. wielkopolskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2016, t. XVII, s. 133–135.

Bartkowiak R., *Amatorskie poszukiwania zabytków w pradolinie Noteci*, w: *Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017*, red. J. Wierzbicki, Poznań 2018, s. 139–143.

Barylewska-Szymańska E., *Muzealna topografia Gdańska w XIX i pierwszych dekadach XX wieku (do roku 1945)*, w: *Teraźniejszość dla przeszłości. Muzealnictwo i historiografia w Gdańsku i na Pomorzu do roku 1945*, Gdańsk 2021, s. 10–53.

Biborski M., *Wyniki badań składu chemicznego zabytków ze stopu miedzi, Okonek, pow. złotowski, woj. wielkopolskie*, „Raport nr 12, Narodowy Instytut Dziedzictwa", 2017, s. 83–87.

Biborski M., Kaczanowski P., *Neue römische Importe aus dem Gebiet Polens. Pyxidi aus Lędyczek, Kr. Piła*, w: *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski II, Korpus znalezisk rzymskich importów z europejskiego barbaricum*, red. J. Kolendo, A. Bursche, suplement, t. 2, Warszawa 2001, s. 69–88.

Biegański Z., *Sępólno Krajeńskie w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, w: *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 253–317.

Bielińska-Majewska B., Kucharski L., *Z dziejów archeologii toruńskiej: muzealne zbiory archeologiczne z dawnych Prus Zachodnich: zarys historii badań od epoki kamienia do wczesnej epoki żelaza*, w: *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2014, s. 91–105.

Blajer W., *Skarby przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich*, Kraków 2001.

Blume E., *Ausstellung im Kaiser-Friedrich-Museum. Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen*, Poznań 1909.

Błaszczyk W., *Muzeum Archeologiczne w Poznaniu w 120 rocznicę (1857–1977)*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1978, t. XXVII, s. 1–16.

Błaszczyk W., *120 lat w służbie narodu. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu*, Poznań 1979

Błędowski P., *Badania archeologiczne na Starym Rynku w Bydgoszczy*, w: *Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2009–2010. Abstrakty*, Biskupin 2011, s. 9–10.

Błędowski P., Bojarski J., Chudziak W., B*adania ratownicze na wczesnośredniowiecznym stanowisku w Pawłówku, gm. Sicienko, stanowisko 11*, w: XVII Sesja Pomorzoznawcza, t. 1, *Od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2011, s. 651–663.

Błędowski P., Chudziak W., *Pawłówek, gmina Sicienko (stanowisko 11)*, w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 131–171.

Bogacki M., Janowski A., Kaczmarek Ł., *Pawłówek, gmina Sicienko (stanowisko 11)*, w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 131–171.

Bogucki M., Dymowski A., Śnieżko G., *Katalog monet antycznych znalezionych w kontekstach średniowiecznych i nowożytnych (VII–XVIII w.) na terenie obecnej Polski*, w: *Okruchy starożytności. Użytkowanie monet antycznych w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej w średniowieczu i w okresie nowożytnym*, red. M. Bogucki, A. Dymowski, G. Śnieżko, Warszawa 2020.

Bojarski J., *Bydgoszcz-Fordon (stanowisko 150)*, w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 33–61

Bojarski J., Banasiak P., *Bydgoszcz-Zamczysko (stanowisko 70)*, w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 109–130.

Bojarski J., Banasiak P., *Strzelce Dolne, gm. Dobrcz (stanowisko 1*), w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 211–228.

Bojarski J., Chudziak W., *Bydgoszcz-Stare Miasto (stanowisko 1)*, w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 63–107.

Bojarski J., Chudziak W., *Stary Dwór, gmina Koronowo (stanowisko 11)*, w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1, *Powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 195–210.

Bojarski J., Chudziak W., Dygaszewicz E., *Early medieval fortified settlements of the Pomeranian-Kuyavia limesis – archaeology and conservation issues*, „Archeologia Historica Polona" 2021, t. XXIX, s. 135–154.

Bojarski J., Chudziak W., Weinkauf M., *Badania na terenie średniowiecznego i nowożytnego zespołu osadniczego w Bydgoszczy-Fordonie (stan. 151 – dawny Wyszogród) w latach 2012–2013*, w: XIX Sesja Pomorzoznawcza, red. A. Janowski, K. Kowalski, B. Rogalski, S. Słowiński, Szczecin „Acta Archaeologica Pomoranica" 2015, t. V, s. 133–153.

Bojarski J., Weinkauf M., *Próba lokalizacji kościoła św. Marii Magdaleny w Wyszogrodzie w świetle najnowszych badań archeologicznych*, w: *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, t. 3, red. D. Karczewski, M. Wilk-Karczewska, Strzelno–Kruszwica 2015, s. 67–85.

Bolka M., Krąpiec M., *Dendrochronological and radiocarbon dating of the medieval stronghold in Ujście (Poland)*, „Geochronometria" 2012, t. XXXIX, s. 30–39.

Borucki K., *Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego*, w: *Bydgoszcz – historia, kultura, życie gospodarcze*, Gdynia 1959, s. 295–305.

Brandowski T., *Początki i rozwój Bydgoskiego Towarzystwa Numizmatycznego*, „Przegląd Bydgoski" 1937, R. V, z. 2, s. 72–73.

Brodowski M., *Znaleziska rzymskich monet z otworami rejestrowane w latach 1981–2015 na terenie Barbaricum w okresie rzymskim*, Lublin 2016, https://www.academia.edu/23219598/Znaleziska_rzymskich_monet_z_otworami_rejestrowane_w_latach_1981_2015_na_terenach_Barbaricum_w_okresie_rzymskim (dostęp: 28 X 2025).

Buława J., *Ustanowienie granicy państwowej na odcinku obszaru Powiatu Sępoleńskiego*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2000, z. 3, s. 27–34.

Chinciński T., *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk–Warszawa 2010.

Chmielnik H., „Makroskopowe badania tkanin, przędzy i włosów pochodzących z wykopalisk w Nakle nad Notecią", Toruń 1964 (praca niepublikowana, powstała w IAE UMK).

Chudziak W., *Z badań na konstrukcją zrębową na Niżu Polskim we wczesnym średniowieczu*, „Slavia Antiqua" 1988, t. XXXI, s. 183–198.

Chudziak W., *Z badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t.VI, 57–69.

Chudziak W., *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Zamczysku – mit czy rzeczywistość*?, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t. VI, 41–56.

Chudziak W., *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu (VII–XI wiek)*, Toruń 1996.

Chudziak W., *Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych* w: *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 177–186.

Chudziak W., *Archeologia wczesnego średniowiecza*, w: *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A Radzimiński, Toruń 2017, s. 111–191.

Chudziak W., Błędowski P., *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Pawłówku – „wrota do Pomorza Wschodniego*, w: *Pradoliny Pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe*

społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017, s. 315–326.

Chudziak W., Bojarski J., *Zagadnienia wstępne,* w: *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce,* t. 1, *Powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 9–20.

Chudziak W., Dygaszewicz E., *Wczesnośredniowieczny ośrodek osadniczy w Bydgoszczy. Stanowiska 1 i 2*, w: *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, red. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń, s. 351–358.

Chudziak W., Kaźmierczak R., Niegowski J., *Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski*, Toruń 2016.

Chudziak W., Kaźmierczak R., Niegowski J., *Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski*, t. 3, Toruń 2022.

Cichocki W., „Relacje przestrzenne między obszarami aktywności osadniczej w schyłkowym paleolicie na stanowisku Żuławka nr 13", Poznań 2003 (maszynopis pracy magisterskiej w IA UAM w Poznaniu).

Cichoszewska H., *Nowe nabytki Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1911–1921*, „Przegląd Archeologiczny" 1924, t. II, z. 1, s. 125–134.

Ciepiela S., *Ozdoby i naczynia szklane odkryte w Nakle nad Notecią*, „Wiadomości Archeologiczne" 1971, t. XXXVI, z. 2, s. 203–212.

Cieśliński A., *Kurhany w Lędyczku w pow. złotowskim a skamieniali tancerze z byłego Bergelau, Kr. Flatow*, w: *Honoratissimum assensus genus est armis laudare. Studia dedykowane Profesorowi Piotrowi Kaczanowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. R. Madyda-Legutko, J. Rodzińska-Nowak, Kraków 2014, s. 407–418.

Ciołek R., *Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa 2001.

Czechowski N., „Analiza metalograficzna monet z Pawłówka, gm. Sicienko, stanowisko 11", Toruń 2011 (maszynopis w IA UMK w Toruniu).

Dąbrowski E., Leciejewicz L., *Sprawozdanie z ratunkowych badań archeologicznych w Ujściu nad Notecią*, „Przegląd Zachodni" 1954, t. X, nr 1/2 s. 234–240, il.

Dernoga M., *Problemy archeologiczno-konserwatorskie na terenie województwa pilskiego*, „Rocznik Nadnotecki" 1999, R. XXX, s. 125–130.

Dernoga M., *Ratownicze badania wykopaliskowe prowadzone w Białośliwiu, Masłowie, Parkowie i Siedleczku*, „Rocznik Nadnotecki" 1994, R. XXV, s. 107–111.

Dernoga M., Fredrych A., *Osada ze schyłku środkowego okresu lateńskiego w Białośliwiu, woj. Piła*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1985, t. XXXIV, s. 66–76.

Dernoga M., Herbich T., *Badania archeologiczne i geofizyczne zamku w Krajence*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski" 2006, t. III, cz. 1, s. 213–230.

Dmochowski P., *Dotychczasowe wyniki badań wykopaliskowych wielofazowego obozowiska z epoki kamienia w Żuławce, stan, 13, woj. wielkopolskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2005, t. VII, s. 127–151.

Dobosz P., *Administracyjnoprawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków 1997.

Dobrzański P., Skaza L., *Gmina Sośno. Historia, ludzie, wydarzenia*, Sępólno Krajeńskie 2023.

Domańska E., *Wiedza o przeszłości – perspektywy na przyszłość*, „Kwartalnik Historyczny" 2013, R. CXX, nr 2, s. 221–274.

Domańska E., *Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych*, w: Wprowadzenie do metodologii historii, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 218–235.

Domańska E., Urbańczyk P., *Archeologia i historia*, w: Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji, red. S Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 852–868.

Domańska L., *Knochenhacke der Maglemose-Kultur aus Trudna, Kr. Złotów, Polen*, „Bonner Hefte zur Vorgeschichte" 1976, z. 11, s. 55–59.

Domańska L., *Motyka kościana z Trudnej pow. Złotów*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1973, t. III, s. 25–29.

Dominiak Ł., *Gotycki kafel piecowy z ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska" 2000, t. XXI, s. 177–180.

Dominiak Ł., *Zamek w Krajence. Badania archeologiczno–architektoniczne*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski" 2003, t. II, s. 239–244.

Durczewski D., *Interwencje i orzecznictwo konserwatora do spraw zabytków archeologicznych w Poznaniu w latach 1973–1974*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1975, t. XXV, s. 220–226.

Durczewski D., Pieczyński Z., *Z działalności konserwatora archeologicznego w Wielkopolsce do roku 1974*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1974, t. XXV, s. 14–27.

Durczewski D., Śmigielski W., *Materiały kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1965, t. XVI, s. 139–238.

Dygaszewicz E., *Materiały do osadnictwa wczesnohistorycznego z obszaru województwa bydgoskiego*, „Komunikaty Archeologiczne", 1990, t. V, 81–96.

Dygaszewicz E., *Ze studiów nad zasiedleniem mezoregionu bydgoskiego w pradziejach i czasach historycznych w świetle dotychczasowych badań*, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t. VI, s. 17–40.

Dygaszewicz E., *Skrawki wykopanej historii*, „Kalendarz Bydgoski" 2010, R. XLIII, s. 138–144.

Dygaszewicz E., Chudziak W., *Początki ośrodka miejskiego*, w: *Bo to jest Bydgoszcz*, red. J. Derenda, Bydgoszcz 1999, s. 23–34.

Dygaszewicz E., Siwiak W., *Karmelici Bydgoscy*, „Kalendarz Bydgoski" 2005, R. XXXVIII, s. 249–252.

Dygaszewicz E., Zajączkowska T., *Relikty wodociągów drewnianych odsłoniętych w trakcie badań archeologicznych na obszarze Bydgoszczy*, w: *Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy do 1945 r.*, Bydgoszcz 2004, s. 11–23.

Działaj i miej nadzieję: Stulecie państwowych służb konserwatorskich w Polsce 1918–2018, red. J. Rulewicz, R. Marcinek, Warszawa 2018.

Dziobek-Romański J., *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2012, t. XXII, nr 3, s. 271–303.

Eisler J., *„Polskie miesiące", czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008.

Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

Faryś J., *Między Moskwą a Berlinem*. *Wizje polskiej polityki zagranicznej w latach 1918–1939*, Szczecin–Warszawa 2019.

Fiałkowski T., *Lata II wojny światowej*, w: *Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic od pradziejów do współczesności*, red. J. Dorawa, T. Fiałkowski, Sępólno Krajeńskie 2009, s. 226–246.

Filinger D., „Tygle z badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie dawnej Mennicy Bydgoskiej", Toruń 2012 (maszynopis pracy magisterskiej w IAUMK).

Filinger D., *Tygle z badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie dawnej Mennicy Bydgoskiej*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2013, z. 17, s. 11–17.

Florjanowicz P., *Archeolodzy polscy wobec nazizmu i stalinizmu*, Warszawa 2023.

Florkowski A., *Badania antropologiczne ciałopalnych szczątków ludzkich z cmentarzyska grobów skrzynkowych w Koziej Górze, w powiecie wyrzyskim*, „Przegląd Antropologiczny" 1972, t. XXXVIII, s. 209–217.

Florkowski A., „Ocena antropologiczna materiału kostnego z pozostałości grobu ciałopalnego w Bydgoszczy-Łoskoniu", 1996 (maszynopis w DAMOB).

Florkowski A., „Wyniki badań antropologicznych ciałopalnych kości ludzkich z cmentarzyska kultury pomorskiej w Toninku, gm. Sośno" (maszynopis 2001, w DAMOB)

Florkowski A., „Ocena antropologiczna ludzkich kości ciałopalnych z Tuszkowa", 2002 (maszynopis w DAMOB).

Florkowski A., „Antropologiczna ocena przepalonych kości z Zakrzewskiej Osady", 2007 (maszynopis w DAMOB).

Frischke G., *Historia strat wojennych Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy*, w: Straty wojenne Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2024, s. 15–21

Frühmittelalterliche Münzfunde aus Grosspolen, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar I, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa 2017.

Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar II, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa 2016.

Galiński T., *Późnoplejstoceńskie i wczesnoholoceńskie harpuny i ostrza kościane i rogowe na południowych wybrzeżach Bałtyku między Niemnem i Odrą*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1986, t. XXXII, s. 7–70.

Gałęzowska A., *Materiały z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich z Kuźnicy Żelichowskiej, w woj. pilskim*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 1996, t. IV, s. 155–184.

Gałęzowska A., *Obrządek pogrzebowy kultury wielbarskiej w Wielkopolsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica" 2007, nr 25, s. 155–234.

Gałęzowska A., *Monety rzymskie w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2016, t. LII, s. 207–253.

Garbacz-Klempka A., Rola J., Kowalski Ł., Perek-Nowak M., Szczepańska G., Bednarz S., *A Hoard from Grabionna New Information to Metalwork Production and Use in the Baltic Region*, „Archäologisches Korrespondenzblatt" 2024, 54 (2), s. 173–198.

Garlicki A., *Drugiej Rzeczypospolitej początki*, Wrocław 1996.

Garlicki A., *Historia 1815- 2004: Polska i świat*, Warszawa 2005.

Gawęda S., *Uniwersytet Jagielloński w okresie II wojny światowej,* Kraków 1986.

Gąssowski J., *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa 1970.

Gedl M., *Die Nadeln in Polen I*, „Prähistorische Bronzefunde" XIII, t. VII, Monachium 1983.

Geppert I., *Dzieje ziemi nakielskiej aż do pierwszego rozbioru Polski*, w: *Krajna i Nakło. Studia i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego w Nakle*, Nakło 1926.

Grabarczyk T., *Kultura wielbarska na Pojezierzach Krajeńskim i Kaszubskim*, Łódź 1997.

Grabarczyk T., *Dziewiętnastowieczna archeologia gdańska. Ludzie i wydarzenia*, Łódź 2014.

Grabowska-Pieńkosz D., *Polityka Rrzeciej Rzeszy wobec polskiej inteligencji z Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Studia Historyczne" 2015, z. 4, s. 497–519.

Grobelska H., Kordowski J., „Rekonstrukcja paleośrodowiskowa obszaru u zbiegu ul. Grodzkiej i Bernardyńskiej, stanowisko 1, Bydgoszcz – prace pomocnicze. Sprawozdanie wstępne", Toruń 2008 (maszynopis w IAUMK w Toruniu).

Grochowina S., *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013.

Grochowina S., *Muzeum Miejskie w Toruniu podczas okupacji niemieckiej (1939–1945)*, w: *Straty wojenne Muzeum Okręgowego w Toruniu w świetle dokumentacji ikonograficznej i archiwalnej*, Toruń 2019, s. 39-56.

Grochowski R., *Bramy, wały i fortyfikacje bastionowe dawnej Bydgo*szczy, „Kronika Bydgoska" 2002, t. XXIII, s. 152–185.

Grochowski R., *Mur obronny miasta Bydgoszczy – przyczynek archeologa*, „Kronika Bydgoska" 2003, t. XXIV, s. 265–310.

Grochowski R., *Szlakiem fortyfikacji dawnej Bydgoszczy*, wyd. 1, Bydgoszcz 2007.

Grochowski R., *W cieniu skarbu. Badania archeologiczno-architektoniczne w prezbiterium katedry pw. św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy (ul. Farna 2, stan. 5)*, w: *Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2017–2018. Abstrakty*, Biskupin 2019, s. 68–70.

Grochowski R., *Zamek bydgoski*, „Kronika Bydgoska" 2006, t. XXVII, s. 11–74

Grochowski R., *Ze studiów nad zamkiem w Więcborku. Badania archeologiczno-architektoniczne w sezonie badawczym 2018 (stan.9)*, w: *Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2017–2018. Abstrakty*, Biskupin 2019, s. 71–74.

Grochowski R., Siwiak W., *Baszta pierwsza muru obronnego miasta Bydgoszczy w świetle źródeł archeologicznych, kartograficznych i ikonograficznych*, „Kronika Bydgoska" 2002, t. XXIII, s. 186–207

Gromnicki J., *Konserwatorskie badania archeologiczne w PP. Pracownie Konserwacji Zabytków*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2012, nr 31, s. 135–139.

Grossman A., *Społeczne oczekiwania a rzeczywiste potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowego w Biskupinie*, w: *Współczesne oblicza przeszłości*, red. A. Marciniak, D. Minta-Tworzowska, M. Pawleta, Poznań 2011, s. 187–204.

Grupa M., *Analiza próbek pobranych w trakcie badań w Zakrzewskiej Osadzie*, w: Szałkowska-Łoś. J., Łoś. J, *Zakrzewska Osada. Cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim*, Bydgoszcz–Pękowice 2013, s. 133–138.

Grupa M., *Wool textiles from the roman period at the site of Grudna*, *Poland*, „Światowit" 2017, t. LVI, s. 137–145.

Grupa M., Jarzęcki K., *Rozważania na temat zawartości i okoliczności ukrycia tzw. skarbu bydgoskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 2024, t. LXXII, nr 3, s. 331–352.

Grysińska-Jarmuła K., *Towarzystwo Historyczne w Bydgoszczy (Historischer Verein zu Bromberg) w latach 1880–1888*, „Kronika Bydgoska" 2016, t. XXXVII, s. 99–120.

Gupieniec A., *Złota moneta z Rosochy*, „Łódzki Numizmatyk: wewnętrzny komunikat dla członków sekcji numizmatycznej im. Kazimierza Stronczyńskiego PTAiN" 1975, R. XIV, z. 1–4, s. 117–120.

Gurba J., *Straty osobowe archeologii polskiej w czasie II wojny światowej (próba uzupełnień)*, w: *Losy Polaków pośród swoich i obcych*, red. T. Radzik, R. Litwiński, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio F" 2005, t. LX, s. 257–264.

Hensel W., *Studia i Materiały do Osadnictwa Wielkopolski Wczesnohistorycznej*, t. 1, Poznań 1950.

Hensel W., *Studia i Materiały do Osadnictwa Wielkopolski Wczesnohistorycznej*, t. 2, Poznań 1953.

Hessler R., *Vorgeschichtliches aus der Grenzmark*. „Ostdeutsche Monatshefte" 1925, R. V, nr 10, s. 892–912.

Hilczerówna Z., *Przyczynki do handlu Polski z Rusią*, „Przegląd Archeologiczny" 1953, t. IX, s. 8–23.

Hlebionek M., *W średniowieczu. Rozwój demograficzny, gospodarczy i administracyjny*, w: *Na pograniczu Krajny i Pałuk. Dzieje powiatu nakielskiego*, red. S. Łaniecki, Toruń 2020, s. 81–133.

Hojka Z., *Muzeum w Bydgoszczy 1923–2008. Dzieje i zbiory*, Bydgoszcz 2008.

Holter F., *Das frühbronzezeitliche Gräberfeld von Schmirtenau, Kreis Flatow (Grenzmark)*, „Prähistorische Zeitschrift" 1932, t. XXIII, 331–333.

Iwaszkiewicz M., *Szczątki ryb z wczesnośredniowiecznego grodziska w Ujściu, pow. Chodzież*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1975, t. I, s. 93–94.

Jakimowicz R., *Ochrona zabytków przedhistorycznych*, „Wiadomości Archeologiczne" 1928, t. X, s. 3–28.

Janaszek J., Sobociński M., *Szczątki zwierzęce z osady wczesnośredniowiecznej w Złotowie*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1979, t. IX, s. 47–72.

Janikowski J., *Cmentarzysko kultury wschodniopomorskiej w Teresinie, pow. Bydgoszcz*, „Pomorania Antiqua" 1974, t. V, s. 275–298.

Janocha H., *Archeologiczne badania powierzchniowe i ratownicze w okolicach Złotowa w 1974 i 1975 r.*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1976, t. VI, s. 103–132.

Janocha H., Lachowicz F., *Badania archeologiczne na Pomorzu Środkowym*, Koszalin 1981.

Janocha H., Skrzypek I., *Z badań archeologicznych nad początkami Złotowa*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1986, t. XVI, s. 27–50.

Jankowska D., *Kazimierz Siuchniński – uczony i wychowawca*, „Folia Praehistorica Posnaniensia" 2005, t. XIII/XIV, s. 9–13.

Janowski A., *Brązowe i srebrne trzewiki pochew mieczy z X–XIII w. z terenu Polski. Uwagi o proweniencji i datowaniu*, „Acta Militaria Mediaevalia" 2006, t. II, s. 23–50.

Janowski A., „Grody nadwiślańskie na Pomorzu Wschodnim we wczesnym średniowieczu", Toruń 2005 (maszynopis pracy doktorskiej w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu)

Janowski A., *Wczesnośredniowieczne okucia pochew mieczy, tzw. trzewiki z terenu Pomorza, Warmii i Mazur*, w: *Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2007, s. 150–177.

Jarosińska M., Nowak S., Noryśkiewicz A.M., *Plant identification and significance in funeral traditions exemplified by pillow filling from a child crypt burial in Byszewo (18th/19th centuries)*, „Analecta Archaeologica Ressoviensia" 2019, t. XIV, s. 187–197.

Jarzęcki K., *Skarb bydgoski*, „Ziemia Kujawska" 2022, t. XXX, s. 123–143.

Jarzęcki K., *Niepublikowana praca Zygmunta Zakrzewskiego*, „Acta Archaeologica Lodziensia" 2023, nr 69, s. 77–82.

Jaskanis D., *Katalog stanowisk archeologicznych objętych rejestrem zabytków nieruchomych w Polsce (stan z końca 1993 r.)*, „Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków. Archeologia", z. 2, Warszawa 1998.

Jastrzębska-Puzowska I., Wysocka A., *Usuwanie śladów, zacieranie tradycji. Architektura i urbanistyka Bydgoszczy w czasie II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2007, z. 12, s. 57–67.

Jastrzębski W., *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.

Jastrzębski W., *Okupacja niemiecka w latach 1939–1945 na terenach dzisiejszego powiatu nakielskiego*, w: *Na pograniczu Krajny i Pałuk. Dzieje powiatu nakielskiego*, Toruń 2020, s. 337-380.

Jażdżewski K., *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce Zachodniej i Środkowej*, Poznań 1936.

Jażdżewski K., *Stan i działalność łódzkiego ośrodka badawczego w roku 1948*, ZOW 1949, R. XVIII, z. 5–6, s. 73–91.

Jażdżewski K., Ochrona zabytków archeologicznych. Zarys historyczny, Warszawa 1966.

Kabaciński R., *Gród i podgrodzie*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1, *Do roku 1920*, red. M. Biskup, Warszawa 1991, s. 84–96.

Kabaciński R., *Z dziejów miasta w czasach Rzeczypospolitej do 1772*, w: *Koronowo. Zarys dziejów miasta*, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1968, s. 21–42.

Kaczanowski P., Kozłowski J. K.**,** *Najdawniejsze dzieje ziem polskich*, Kraków 1998.

Kaczmarek J., *Organizacja badań i ochrony zabytków archeologicznych w Poznaniu (1720–1958)*, Poznań 1996.

Kajzer L., *Wstęp do archeologii historycznej w Polsce*, Łódź 1996

Kalinowski S., *Wczesnośredniowieczne budynki drewniane z osady obronnej w Bydgoszczy (stanowisko 1)*, w: *Kultura materialna średniowiecza w Polsce*, red. P. Kucypera, S. Wadyl, Toruń 2008, s. 23–41

Kalinowski S., *Pogranicze kujawsko-pomorskie we wczesnym średniowieczu. Wybrane problemy badawcze*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia" 2013, t. XXXIII, s. 111–127.

Kalinowski S., „Wczesnośredniowieczna ceramika naczyniowa ze stanowiska 1 w Bydgoszczy. Wyniki analizy makroskopowej", Toruń 2016 (maszynopis w IA UMK w Toruniu).

Kalisz-Zielińska M., *Edukacja i popularyzacja wiedzy o przeszłości w wielkopolskich muzeach historycznych w latach 1945–1989*, Poznań 2019, https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/424e811c-cbd4-4d52-9ae5-c290bbab965c/content (dostęp: 20 V 2026).

Kamińska A., *Napierśniki kultury pomorskiej i ich wyobrażenia na popielnicach twarzowych*, „Wiadomości Archeologiczne" 1992, t. LII, s. 17–44.

Karczewski M., *Królewiecki Landesamt für Vorgeschichte i badania archeologiczne na obszarze Kreis Sudauen (powiatu suwalskiego)*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 307–313.

Karczewski M., *Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Archeologicznych i Państwowe Muzeum Archeologiczne i ich rola w ochronie zabytków archeologicznych*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe" 2015, t. XXXVI, nr 4, s. 183–197.

Karpińska A., *Kurhany z okresu rzymskiego w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem typu siedlemińskiego*, Poznań 1926.

Karpińska A., *Przyczynek do poznania osadnictwa Wielkopolski w okresie wczesno-historycznym na podstawie własnych badań*, „Sprawozdania Państwowej Akademii Umiejętności" 1936, R. XLI, nr 9, s. 285–288.

Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1944–1948*, Warszawa 1987.

Kersten K., *Nauka polska 1939–1956 wobec totalitaryzmów*, w: K. Kersten, *Pisma rozproszone*, wybór i przygotowanie do druku T. Szarota, D. Libionka, Warszawa 2005

Kiersnowski R., *Grosze Kazimierza Wielkiego*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1973, R. XVII, z. 4, s. 193–221.

Kirschenstein L., *Niezwykła historia mojego miasta*, Łobżenica 2020, https://wbp.poznan.pl/wp-content/uploads/2024/07/Ksiazki-o-Wielkopolsce-wydane-w-2020-roku.pdf (dostęp: 15 III 2026).

Klajbor D., „Wczesnośredniowieczne wyroby z poroża i kości z grodzisk nadwiślańskich: odcinek Fordon–Kałdus", Toruń 2001 (maszynopis pracy magisterskiej w IAUMK w Toruniu).

Kleemann O., *Burgwälle der Bromberg Gegend im Luftbild*, „Gothiskandza. Blätter für Westpreußische Vorgeschichte" 1942, z. 4, s. 37–44.

Kłudkiewicz K., *Perspektywy w badaniach nad polskimi muzeami w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Polskie muzealnictwo w okresie międzywojennym*, red. A. Degler, Wrocław 2024, s. 17–30.

Kmieciński J., *Funkcjonowanie archeologii we współczesnym społeczeństwie*, w: red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji, Poznań 2012, s. 1159–1168.

Kobusiewicz M., *Neolityczne pracownie krzemieniarskie z Pałcza w powiecie bydgoskim*, „Przegląd Archeologiczny" 1963, t. XVI, s. 131–135.

Kobusiewicz M., Potemski C., *Nowe materiały do znajomości epoki kamienia w powiecie bydgoskim*, „Prace Komisji Historii BTN" 1964, t. II, s. 5–31.

Kobylański J., *Bydgoszcz, skarb monet krzyżackich (przedruk „Słowo Powszechne" 18–19 VI 1955)*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1959, t. III, z. 1–2, s. 102.

Kobyliński Z., Rutkowska G., *Propagandowe wykorzystanie archeologii w uzasadnianiu polskich praw do Ziem Odzyskanych po drugiej wojnie światowej*, „Saeculum Christianum" 2006, t. XIII, nr 2, s. 13–80.

Koczorski T., *Badania pilotażowe serii szkieletowej z XV do XIX wieku odnalezionej przy ulicy marsz. Focha w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska" 2012, t. XXXIII, s. 19–48.

Koczorski T., „Protokół ekspertyzy grobu ciałopalnego ze stanowiska Tryszczyn (7791)", 2014 (maszynopis w DAMOB).

Koczorski T., „Protokół ekspertyzy grobu ciałopalnego ze stanowiska Tuszkowo (7809*)"*, 2014 (maszynopis w DAMOB).

Koczorski T., Kajmowicz B., Florkowski A., *Analiza antropologiczna materiałów kostnych*, w: *Zakrzewska Osada. Cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim*, red. J. Szałkowska-Łoś. J. Łoś, Bydgoszcz–Pękowice 2013, s. 81–104

Koćka-Krenz H., *Najstarsze dzieje*, w: *Dzieje Wyrzyska*, red. S. Sierpowski, Poznań 1999, s. 13–33.

Kokowski A., *Badania sondażowe w Złotowie (stan. 8) w woj. pilskim*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1976, t. VI, s. 133–138.

Kokowski A., *Dzieje zainteresowań starożytnościami na terenie byłego powiatu złotowskiego*, w: *Złotów na pograniczu dwóch kultur*, Nakło–Złotów 1997, s. 9–56.

Kokowski A., *Krajna Złotowska w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, w: *Goci i ich sąsiedzi na Pomorzu*, red. W. Nowakowski, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne", Seria A, „Studia Archaeologica Pomerania", t. 2, Koszalin 2006, s. 127–142.

Kokowski A., *Przygoda z archeologią, czyli najstarsze dzieje Krajny Złotowskiej (do czasów lokacji miasta Złotowa)*, Warszawa 2011.

Kokowski A., *Kreismuseum Flatow (Złotów) – Provinzmuseum Schneidelmühl (Piła): nieznane dzieje archeologicznych zbiorów muzealnych w dawnej prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2011, t. XLVII, s. 345–362

Kokowski A., *Robert Liebig archeolog amator z Wielkopolski*, Lublin 2016.

Kokowski A., *Z badań nad historią wielkopolskiej archeologii. Dr Friedrich Holter*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2017, t. LIII, s. 303–330.

Kokowski A., *The oldest graphic representation of a horse in Eastern Central Europe*, „Wiadomości Archeologiczne" 2019, t. LXX, s. 183–195.

Kokowski A., *O „nieznanych" odkryciach grobów kultury pomorskiej z obrzeży północnej Wielkopolsk*i, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2023, t. LIX, s. 267–275.

Kokowski A., Bartkowiak R., Kraszczuk R., *Hasenfibeln im Barbaricum*, „Archaeologia Austriaca" 2024, t. CVIII, s. 177–198.

Kokowski A., Kraszczuk R., Kuna J., Łoś J., Myzgin K., Pietruczuk J., Rola J., Szałkowska-Łoś J., Zawadzki M., *Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum. Polen*, t. 6, *Krajna (mit Randgebiet – von der Brda bis zur Weichsel)*, Kraków 2023.

Kokowski A., Łoś J., Rola J., Szałkowska-Łoś J., *Krajna als Forschungsgebiet*, w: *Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum. Polen*, t. VI, *Krajna (mit Randgebiet-von der Brda bis zur Weichsel)*, oprac. A. Kokowski, R. Kraszczuk, J. Kuna, J. Łoś, K. Myzgin, J. Pietruczuk, J. Rola, J. Szałkowska-Łoś, M. Zawadzki, Kraków 2023, s. 17–22.

Kokowski A., Niemirowski W., *Na tropie zaginionych odkryć. Archeologia w prasie regionalnej byłej prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen – Auf den Spuren von Verlorenen Entdeckungen. Die Archäologie im Spiegel der Presse der ehemaligen Provinz Grenzmark – Posen-Westpreußen*, Lublin 2016.

Kokowski A., Niemirowski W., *O Gotach w gazecie – czyli znane i nieznane informacje o grobach kultury wielbarskiej z miejscowości Sławianowo w pow. złotowskim*, „Wiadomości Archeologiczne" 2021, t. LXXII, s. 145–158.

Kokowski A., Niemirowski W., *O dziejach muzeum i archeologii myśliborskiej w okresie międzywojennym*, „Civitas et Museum. Rocznik Muzeum Pojezierza Myśliborskiego w Myśliborzu" 2022, R. I, s. 95–130.

Kokowski A., Niemirowski W., *Ein Blick in die Zeitung. Münzfunde in der Tagespresse aus denehemaligen Provinzen Brandenburg und Grenzmark Posen-Westpreußen*, w: *Goldene Wege. Macht, Mobilität und Grenzen zwischen Antike und Mittelalter. Festschrift für Matthias Hardt zu seinem 65. Geburtstag*, red. O. Heinrich-Tamáska, D. Bulach, J. Schneeweiß, M. Wołoszyn, Hamburg 2025, s. 409–424.

Kokowski M., *Szkic historii granic Krajny (wybrane zagadnienia)*, Kraków 2013, s. 1–22 http://www.bohaterowiekrajny.krakow.pl/M.Kokowski-Szkic-historii-granic-Krajny-25.03.2013.pdf (dostęp: 15 II 2022).

Kola A., *Bonifacy Zielonka (1989–1975) – pierwszy absolwent archeologii (prehistorii) Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, w: *Trzy jubileusze archeologii akademickiej. 80, 70, 40*, red. W. Chudziak, J. Gackowski, D. Makowiecki, Toruń 2022, s. 147–156.

Kola A., Wilke G., *Archeologia Podwodna*, cz. I, *Badania w akwenach śródlądowych Europy Środkowej i Wschodniej*, Toruń 1985.

Kolasa-Nowak A., *Jak zmienia się praktyka badawcza historyków w Polsce. Tożsamość dyscypliny, otwieranie granic i nowe strategie budowania karier,* „HISTORYKA. Studia Metodologiczne" 2025, t. LV, s. 278.

Kołatka K., *Dziedzictwo religijno-sakralne jako czynnik konstytuujący tożsamość regionalną mieszkańców Krajny*, „Język. Religia. Tożsamość" 2018, t. II, nr 18, s. 231–251.

Kołoszuk I., *Importowane naczynie brązowe ze stemplem Publiusza Cipiusza Polibiusza na cmentarzysku kurhanowym z okresu wpływów rzymskich w Grudnej, pow. złotowski, stan. 2*, „Folia Praehistorica Posnaniensia" 2015, t. XX, s. 219–233.

Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1978.

Konik J., *W poszukiwaniu „rasy panów". Archeologia jako narzędzie budowania mitologii nazistowskiej*, „Studia Żydowskie. Almanach" 2021, nr 11 (11), s. 43–46.

Konopka M, *O działaniach archeologicznej służby konserwatorskiej w Polsce*, „Ochrona Zabytków" 1979, R. XXXII, z. 2, s. 130–133.

Kordowski J., „Analiza geomorfologiczna i geologiczna stanowiska w Pawłówku", Toruń 2012–2015 (maszynopis w IA UMK w Toruniu).

Kosmaczewska A., Jarosińska M., Nowak S., Noryśkiewicz A., Badura M., *Analiza archeobotaniczna wypełnisk poduszek z XVIII-wiecznych pochówków kryptowych z*

Byszewa (kościół św. Trójcy), w: *Botanika bez granic*, 58. Zjazd Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Streszczenia referatów i plakatów, Kraków 2019, s. 222.

Kostrzewska M., *Wykaz zabytków Muzeum Archeologicznego w latach 1952–1953*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1954, t. IV, s. 287–300.

Kostrzewska M., *Nabytki Muzeum Archeologicznego w latach 1961–1963*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1965, t. XVI, s. 239–250.

Kostrzewska M., *Nabytki Muzeum Archeologicznego w latach 1964–1965*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1966, t. XVII, s. 266–276.

Kostrzewski J., *Nowe nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1922–1925*, „Przegląd Archeologiczny" 1925/1927, t. III, z. 3, s. 221–223.

Kostrzewski J., *Statystyka i zasięg urn twarzowych w Wielkopolsce*, „Rocznik Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu" 1925, R. I, s. 27–37.

Kostrzewski J., *Nowe znaleziska wikińskie z Pomorza*, Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne 1927, nr 1–12, s. 51–54.

Kostrzewski J., *Zarys rozwoju badań prehistorycznych w Polsce w latach 1875–1925*, Kraków 1928.

Kostrzewski J., *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowym, pow. wyrzyskim i Warszkowie w pow. morskim*, „Wiadomości Archeologiczne" 1933, t. XII, s. 43–102.

Kostrzewski J., *Pradzieje Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski" 1933, R. I, z. 1, s. 5–19.

Kostrzewski J., *Z pradziejów ziem nadnoteckich*, „Jednodniówka krajoznawcza z okazji Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy", Bydgoszcz 1933, s. 6–13.

Kostrzewski J., *Przyczynek do poznania wczesnej epoki brązowej*, „Wiadomości Archeologiczne" 1935, t. XIII, s. 78–79.

Kostrzewski J., *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, w: Prehistoria ziem polskich, Kraków, S. Krukowski, J. Kostrzewski, R. Jakimowicz., Kraków 1939–1948, s. 118–359

Kostrzewski J., *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań 1949.

Kostrzewski J., *Kultura łużycka na Pomorzu*, Poznań 1958.

Kostrzewski J., *Z dziejów badań archeologicznych w Wielkopolsce*, Wrocław 1958.

Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K., *Pradzieje Polski*, Wrocław–Kraków 1965

Kośnik J., *Lubelski etap działalności Witolda Hensla*, „Archeologia Polski" 2007, t. LII, z. 1–2, s. 219–225.

Kowalczyk M., *Z badań nad osadnictwem na terenie kasztelanii raciąskiej*, „Pomorania Antiqua" 1975, t. VI, s. 531–558.

Kowalczyk-Kmiecińska M., *Wczesnośredniowieczny mikroregion osadniczy nad jeziorem Mochel*, „Archaeologia Baltica" 1990, t. IX, s. 129–180.

Kowalenko W., *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań 1938.

Kowaleńkowa J., *Nowe nabytki działu archeologicznego Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu z lat 1919–1921*, „Przegląd Archeologiczny" 1924, t. II, z. 1, s. 108–124.

Kowalska A. B., *Średniowieczne skórnictwo z pogranicza Wielkopolski i Pomorza w świetle znalezisk z Ujścia*, „Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria" 2017, t. XIII, s. 145–174.

Kotowicz P.N., *Topory wczesnośredniowieczne z ziem polskich*, Rzeszów 2014.

Kozłowski S.K., *Archeologiczne królestwo Wernera Radiga w Generalnym Gubernatorstwie*, Kraków 2012.

Krajna-Wielatowski A., *Ziemia Złotowska*, Poznań 1928.

Kramer-Galińska I., *„Bałem się o los dzieł sztuki. […] Trzeba było uchronić je przed kompletną zagładą". Profesor Willi Drost – ostatni dyrektor Muzeum Miejskiego w Gdańsku*, w: *Teraźniejszość przeszłości. Gdańskie i pomorskie muzealnictwo do 1945 r.*, red. E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2021, s. 94–117.

Kranz I., *Pożywienie mięsne mieszkańców Ujścia w okresie od X do XV w.*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1975, t. I, s. 95–106.

Kraszczuk R., *Znaleziska i informacje o zapinkach na Ziemi Wałeckiej i w jej okolicach*, Wałcz 2021.

Krąpiec M., *Wyniki analizy dendrochronologicznej drewna z Żuławki Małej*, w: *Późnoneolityczny węzeł komunikacyjny w strefie środkowej Noteci (Żuławka Mała, gmina Wyrzysk)*, red. J. Rola, Poznań 2009, s. 116–119.

Krąpiec M., Makowiecki D., Michczyński A., Nowaczyk B., Pazdur A., Pazdur M.F., Polcynowie I. M., Stępnik T., Suchorska-Rola M., Rola J., *Drugi sezon interdyscyplinarnych badań na stan. 1 w Żuławce Małej, gm. Wyrzysk, woj. pilskie (1993 r.)*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 1996, t. IV, s. 23–58.

Krąpiec M., Michczyńska D.J., Pazdur A., Pazdur M.F., Suchorska-Rola M., Rola J., *Chronologia osadnictwa w Żuławce Małej, gmina Wyrzysk, województwo pilskie,*

stanowisko 1, w świetle analiz archeologicznych, dendrochronologicznych i radiowęglowych, „Geochronometria" 1996, t. XIV. s. 215–227.

Król E. C., *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006.

Krucki R., „Drewniana zabudowa wczesnośredniowiecznego Nakła", Łódź 1988 (maszynopis pracy magisterskiej w Katedrze Archeologii UŁ).

Krupa A., Hojan M., Rurek M., *Związki geomorfologicznego dziedzictwa Ziemi i dziedzictwa kulturowego na przykładzie obiektów z obszaru Pojezierza Krajeńskiego*, w: *Zrównoważony rozwój Pojezierza Krajeńskiego. Wybrane aspekty*, red. M. Kozłowska-Adamczak, M. Rurek, Bydgoszcz 2017, s. 108–117.

Krzanik-Dworowska K., *Klukowo-odkrywanie dziejów wsi*, w: *Archaeologia – Pomoranica – Musealia*, red. A. Kasprzak, A. Kuczkowski, M. Krzepkowski, Koszalin 2020, s. 429–442

Krzyszowski A., *Osada ludności kultury łużyckiej w miejscowości Błękwit (stan. 9), pow. Złotów, woj. wielkopolskie*, „Materiały Zachodniopomorskie" 2000, t. XLVI, s. 67–106.

Krzyszowski A., *Wyniki badań archeologicznych na inwestycji przemysłowej: „Budowa linii 400 kV relacji Bydgoszcz-Zachód–Piła-Krzewina, w obrębie woj. wielkopolskiego"*, w: Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej, red. J. Wierzbicki, Poznań 2018, s. 127–137.

Krzyżanowska A., *Sadki, gm. loco, woj. bydgoskie*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1987, R. XXXI, z. 1–2, s. 101–102.

Kubiak S., *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, przy współudziale B. Paszkiewicza, Poznań 1998.

Kucypera P., Rybka K., *Analiza składu chemicznego przedmiotów zabytkowych*, w: *Zakrzewska Osada. Cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim*, red. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz–Pękowice 2013, s. 117–120.

Kuczkowski W., *Badania archeologiczne w powiecie wyrzyskim*, „Rocznik Nadnotecki" 1973, t. V, s. 137–144.

Kuczkowski W., *Cmentarzysko grobów kloszowych i skrzynkowych w Bydgoszczy-Brdyujściu*, „Pomorania Antiqua" 1977, t. VII, s. 403–438.

Kuczkowski W., *Badania archeologiczne osady kultury łużyckiej w Brzostowie Nowym, pow. Wyrzysk, w 1971 r.*, „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 121–124.

Kuczkowski W., *Badania archeologiczne osady kultury łużyckiej w Krostkowie, pow. Wyrzysk, w 1970 roku*, „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 115–112.

Kuczkowski W., *Badania archeologiczne w Rzęskowie, pow. Wyrzysk, w 1972 r.*, „Komunikaty Archeologiczne”1978, t. II, s. 99–102.

Kuczkowski W., *Sprawozdanie z badań ratowniczych na stanowiskach 1 i 2 w Białośliwiu, pow. Wyrzysk*, „Komunikaty Archeologiczne” 1978, t. II, s. 79–84.

Kuczkowski W., *Wyniki badań archeologicznych w Osieku–Praczu, pow. Wyrzysk, w 1972 r*, „Komunikaty Archeologiczne” 1978, t. II, s. 89–98.

Kuczkowski W., *Wyniki badań ratowniczych na stanowisku 3 w Białośliwiu, pow. Wyrzysk, w 1971 r.*, „Komunikaty Archeologiczne” 1978, t. II, s. 85–88.

Kuczkowski W., *Z pradziejów*, w: Mrocza. Z dziejów miasta i gminy, red. B. Rogalski, Bydgoszcz 1993, s. 13–22.

Kuczkowski W., *Badania archeologiczne w Mroczy na stanowisku nr 2*, „Komunikaty Archeologiczne” 1995, t. VII, s. 95–108.

Kuczkowski W., *Cmentarzysko ludności kultury wschodniopomorskiej w Koziej Górze, gm. Mrocza, woj. kujawsko-pomorskie*, „Pomorania Antiqua” 2001, t. XVIII, s. 187–230

Kuczkowski W., *Badania archeologiczne we wschodniej części Pojezierza Krajeńskiego*, w: *Dziedzictwo kulturowe na Krajnie i Pałukach. Wybrane problemy z dziejów Krajny Nakielskiej (związki Krajny z Pałukami)*, red. S. Łaniecki, L. Skaza, Nakło nad Notecią 2004, s. 11–17.

Kuczma R., *Romanowo, powiat Bydgoszcz: skarb boratynek*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1961, R. V, z. 2–3, s. 174–175.

Kuczma R., *Znaleziska. Ujście, pow. Chodzież.*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1966, R. X, z. 2, s. 123.

Kuczma R., *Znaleziska. Bydgoszcz. m.woj.*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1966, R. X, z. 2, s. 123–124.

Kukawka S., *O Kazimierzu Siuchnińskim – wspomnienie po latach*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2005, t. XIII/XIV, s. 15–21.

Kurzyńska M., *Dział Archeologii*, w: Straty wojenne Muzeum w Grudziądzu, red. D. Schoenwald, Grudziądz 2014, s. 35–49.

Kuszewski J., *Działalność Działu Archeologicznego Muzeum w Toruniu*, „Wiadomości Archeologiczne” 1958, t. XXV, z. 4, s. 401–402.

Kwapiński A.,*Korpus kanop pomorskich*, cz. II, *Polska środkowa i południowo-zachodnia*, Gdańsk 2007.

Kwapiński M., *Korpus kanop pomorskich*, cz. I, *Pomorze,* Gdańsk 1999.

Lachowicz F., *Cmentarzysko kultury pomorskiej w Starej Wiśniewce, pow. Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1959, t. V, s. 99–112.

Lachowicz F.J., *Sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych na cmentarzysku kultury pomorskiej w Złotowie m. pow. stanowisko 4, w 1967 roku*, w: Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach 1967–1968, Koszalin 1969, s. 31–35.

Lachowicz F.J., *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na osadzie wczesnośredniowiecznej w Złotowie m. pow. stanowisko 5, w 1967 roku*, w: Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach 1967–1968, Koszalin 1969, s. 90–96.

Lachowicz F., *Powiat Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1959, t. V, s. 602–604.

Lachowicz F., *Dorobek archeologii koszalińskiej w latach 1945–1970*, Koszalin 1973.

Lachowicz F., *Badania archeologiczne w województwie koszalińskim w latach 1945–1973*, w: *Studia Archaeologica Pomeranica*, red. F. Lachowicz, Koszalin 1974, s. 279–365.

Lachowicz F., *Podokres późnolateński i okres wpływów rzymskich (od 125 r. p.n.e. do 375 r. n.e.)*. w: *Pradzieje Pomorza Środkowego*, red. M. Sikora, Poznań–Słupsk 1975, s. 87–121.

Lachowicz R., *Wyniki ratowniczych prac wykopaliskowych prowadzonych na cmentarzysku kultury pomorskiej w Maryńcu, pow. Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1959, t. V, s. 113–120.

Lachowicz R., *Wyniki lustracji żwirowni w Zalesiu, pow. Złotów*, w: *Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach w 1966–1967*, Koszalin 1967, s. 27.

Lachowicz R., *Głubczyn–Wybudowanie, pow. Złotów*, w: *Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach 1967–1968*, Koszalin 1969, s. 233–234.

Lachowicz R., *Sprawozdanie z działalności Muzeum Pomorza Środkowego w Koszalinie w 1971 r.*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1971, t. XVII, s. 737–743.

Lachowicz R., Lachowicz F.J., *Cmentarzysko kultury pomorskiej w Maryńcu, pow. Złotów – stanowisko 1*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1961, t. VII, s. 24, 85–172.

Lachowicz R., Lachowicz F.J., *Cmentarzysko ciałopalne oraz ślady osadnictwa ludności kultury pomorskiej w Stawnicy, pow. Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1965, t. XI, s. 85–170.

Langenheim K., *Zur Stellung der nord-und ost-deutschen Steinzeitgefässe aus Torfmooren*, „Gothiskandza. Blätter für Westpreußische Vorgeschichte" 1941, z. 3, s. 13.

Langer J.J., Rola J., *Fragments of the Globular Amphora Culture Vessel Ornamented with Birch Tar from Żuławka Mała, Piła Voivodship, Site 1*, w: *Proceedings of the First International Symposium on Wood Tar and Pitch*, red. W. Brzeziński, W. Piotrowski, Warsaw 1997, s. 35–39.

Lech J., *Małowierni. Spór wokół marksizmu w archeologii polskiej lat 1945–1975*, „Archeologia Polski" 1997, t. LCII, z. 1–2, s. 175–232.

Lech J., *O genezie i wczesnych dziejach Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN wraz z uwagami do artykułu Imperium atakuje pióra prof. Stefana K. Kozłowskiego*, „Przegląd Archeologiczny" 2009, t. LVII, s. 191–214.

Leciejewicz L., *Badania na terenie osady i grodu wczesnośredniowiecznego w Ujściu*, „Sprawozdania Archeologiczne" 1956, t. II, s. 140–149, il.

Leciejewicz L., *Z badań nad kształtowaniem się ośrodków grodowych na pograniczu pomorsko-wielkopolskim we wczesnym średniowieczu*, „Slavia Antiqua" 1959, t. VI, s. 134–171.

Leciejewicz L., *Ujście we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1961.

Leciejewicz L., *Wykopaliska w Ujściu z perspektywy Półwiecza (Excavations in Ujście from the Perspective of Half-century)*, w: *Ad Oderam fluvium. Księga Dedykowana Pamięci Edwarda Dąbrowskiego*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2008, s. 83–91.

Leda-Pawlewska H., „Ceramika z grodziska wczesnośredniowiecznego w Strzelcach Dolnych w pow. Bydgoskim" (maszynopis pracy magisterskiej w UAM w Poznaniu), Poznań 1972.

Liebieg R., *Neue Funde aus der Grenzmark*, „Nachrichtenblatt für Deutschen Vorzeit" 1926, R. II, s. 45–46.

Liebieg R., *Vorgeschichtliche Funde der Grenzmark Posen-Westpreußen*, w: *Jubiläumsausgabe des „Geselligen" Schneidemühl, früher Graudenz*, Piła 1926, s. 25–26.

Linsztet M., *Wczesnośredniowieczne grzebienie z poroża z ziemi świeckiej*, Toruń 2010 (maszynopis w archiwum IA UMK w Toruniu).

Lipińska A., *Dwa naczynia kultury pucharów lejkowatych z Łękna w pow. średzkim*, „Przegląd Archeologiczny"1953, t. IX, z.1, s. 32–36.

Lipińska A., *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1943–1944*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1959, t. X, s. 243–255.

Lipińska A., *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1966–1968*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1972, t. XXIII, s. 192–197.

Łbik L., *Wczesnośredniowieczny ryt kamienny z krajeńskiego Glesna*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 1998, z. 3, s. 125–130.

Łęga W., *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930.

Łęga W., *Grudziądz. Dzieje i kultura*, Grudziądz 1950.

Łosiowie J. J., *Szesnastowieczny ratusz bydgoski w świetle badań archeologicznych*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 1998, z. 3, s. 11–16.

Łosiowie J. J., *Badania archeologiczne w dolinie fordońskiej*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 1999, z. 4, s. 106–113.

Łosiowie J. J., *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w działalności Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 1999, z. 4, s. 89–105.

Łosiowie J. J., *Z pradziejów Zakrzewskiej Osady*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2000, z. 1.

Łosiowie J. J., *Wykaz stanowisk archeologicznych w powiecie sępoleńskim*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2000, z. 3, s. 65–77.

Łosiowie J. J., *Z pradziejów gminy Sośno*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2001, z. 5.

Łosiowie J. J., *Więcbork: prahistoria gminy. Ludzie–Kultury–Zabytki*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2002, z. 3.

Łosiowie J. J., *Cmentarzysko w Zakrzewskiej Osadzie, pow. sępoleński na tle innych nekropolii kultury wielbarskiej Pojezierza Krajeńskiego*, w: *Popiół i kość. Funeralia Lednickie 4*, red. J. Wrzesiński, Sobótka–Wrocław 2002, s. 295–303.

Łosiowie J. J., *Wyniki badań ratowniczych na stanowisku wielokulturowym w Zakrzewskiej Osadzie, gmina Więcbork, prowadzonych w latach 1991–2001*, w: XIII Sesja Pomorzoznawcza, t. 1, *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński i H. Paner, Gdańsk 2003, s. 277–285.

Łosiowie J. J., *Z dziejów archeologii w bydgoskim muzeum*, „Kronika Bydgoska" 2008, t. XXIX, s. 293–309.

Łosiowie J. J., *Kamień Krajeński w pradziejach*, w: Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic od pradziejów do współczesności, red. J. Dorawa, T. Fiałkowski, Sępólno Krajeńskie 2009, s. 42–63.

Łosiowie J. J., *Sępólno Krajeńskie w świetle źródeł archeologicznych*, w: Dzieje Sępólna Krajeńskiego, red. A. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 17–51.

Łoś Jolanta, *Zapinki z Zakrzewskiej Osady jako element stroju w okresie wpływów rzymskich*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2000, z. 5, s. 62–68.

Łoś Jolanta, *Wyniki badań ratowniczych na cmentarzysku ludności kultury wielbarskiej w Zakrzewskiej Osadzie, stan. 1, pow. sępoleński, badania z lat 2002–2003*, w: XIV Sesja Pomorzoznawcza, red. M. Fudziński i H. Paner, Gdańsk 2005, t.1, s. 425–434.

Łoś Jolanta, *Pochówek w łodzi z początków naszej ery odkryty na Pojezierzu Krajeńskim*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2005, z. 10, s. 61–65.

Łoś Jolanta, *Problemy i stan badań nad obrządkiem pogrzebowym ludności kultury wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim*, w: *Nowe materiały i interpretacje. Stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*, red. Mirosław Fudziński, Henryk Paner, Gdańsk 2007, s. 165–182.

Łoś Jolanta, *Kafel z wizerunkiem orła w koronie ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2018, z. 19, s. 11–22.

Łoś Józef, *Badania archeologiczne na cmentarzysku kultury pomorskiej w Toninku, gm. Sośno*, „Komunikaty Archeologiczne" 1995, t. VII, s. 89–94.

Łoś Józef, *Groby ludności kultury pomorskiej w Zakrzewskiej Osadzie i Tuszkowie, pow. sępoleński*, w: XIV Sesja Pomorzoznawcza, red. M. Fudziński i H. Paner, Gdańsk 2005, t. 1, s. 317–326.

Łoś Józef, *Przedchrześcijański grobowiec z kościoła Klarysek w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2005, z. 10, s. 13–17.

Łoś Józef, *Stan badań nad kulturą pomorską*, w: *Aktualne problemy kultury pomorskiej*, red. M. Fudziński i H. Paner, Gdańsk 2005, s. 117–124.

Łoś Józef, *W murach klasztoru Klarysek. Wyniki nadzoru archeologicznego*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 436–442.

Łoś J., Paczuski R., *Domniemany wczesnośredniowieczny grób ciałopalny z Bydgoszczy – Łoskonia*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2000, t. V, s. 251–258.

Łuczak A., *Instytucje i urzędy III Rzeszy dokonujące grabieży dóbr kultury na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, w: *Letnia szkoła historii najnowszej*, red. M. Bielak, Kamiński Ł, Warszawa 2008, s. 13–22.

Łuczak A., *Portret niemieckich grabieżców*, „Biuletyn IPN" 2020, nr 5, s. 12–25.

Łuka L.J., *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, t. 1, Wocław–Warszawa–Kraków 1966.

Machajewski H., *Kultura wielbarska a kultura przeworska w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1980, t. XXIX, s. 49–64.

Maciukiewicz-Czarnecka B., *Materiały z osady kultury pucharów lejkowatych na stan. 5 w Pałczu, pow. Bydgoszcz*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1972, t. XXI, s. 23–49.

Maik J., *Włókiennictwo kultury wielbarskiej*, Łódź 2012.

Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1 i 2, Warszawa 1970.

Madajczyk C., *Polityka okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich 1939–1945* [w:] *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, red. W. Góra, Warszawa 1984, s. 73–104.

Madajczyk P., *Polityka ZSRR i III Rzeszy wobec elit polskich w czasie II wojny światowej*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX" 2017, t. I, s. 68-82, https://doi.org/10.12775/STW.2017.01.03. (dostęp: 16 VI 2026).

Makiewicz T., *Nieznane odkrycie wielkiego domu halowego z późnego okresu przedrzymskiego w Pile*, w: *Źródła archeologiczne i ich treści*, „Archaeologia Historica Polona" 2000, t. VIII, s. 297–305.

Makowiecki D., „Ekspertyza archeozoologiczna zwierzęcych szczątków kostnych z badań archeologicznych w Bydgoszczy, stan 1, sezon 1993", Poznań 1994 (maszynopis w WKZ w Bydgoszczy).

Makowiecki D., „Ekspertyza archeozoologiczna pozostałości kostnych zwierząt z Żuławki, stan. 13, gm. Wyrzysk, woj. Wielkopolskie", Poznań 2001 (maszynopis w Instytucie Archeologii UAM w Poznaniu).

Makowiecki D., „Ekspertyza archeozoologiczna pozostałości kostnych z Bydgoszczy, stan 1 (sezon 1995)", Rokietnica–Poznań 2003 (maszynopis w WKZ w Bydgoszczy).

Makowiecki D., *Ocena archeozoologiczna pozostałości kostnych*, w: Zakrzewska Osada. Cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim, red. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz-Pękowice 2013, s. 105–116.

Malarczyk D., Wawrzczak R., *Skarb z XI wieku z Grzymisławia, powiat człuchowsk*i, „Wiadomości Numizmatyczne" 2016, R. LX, z. 1–2, s. 137–156.

Malewski Z., Topografia dawnej Bydgoszczy, „Przegląd Bydgoski" 1933, R. 1, z. 2, s. 14–23

Malinowski A., *Ekspertyza antropologiczna przepalonych kości z wybranych popielnic ludności kultury pomorskiej ze zbiorów muzeów w Bydgoszczy i Toruniu,* „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1972, t. XXI, s. 141–147.

Malinowski T., *Nabytki b. Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w latach 1929–1932*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1956, t. VI, s. 104–161.

Malinowski T., *Wyniki antropologiczne konfrontacji archeologicznych wyznaczników płci na podstawie niektórych popielnic kultury pomorskiej ze zbiorów muzeów w Bydgoszczy i Toruniu*, „Prace Komisji Historii BTN" 1968, t. V, s. 5–16.

Malinowski T., *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 1, Słupsk 1979.

Malinowski T., *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 2, Słupsk 1981.

Malinowski T., *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 3, Słupsk 1981.

Mamzer H., *Archeologia i dyskurs*, Poznań 2004, s. 7.

Marcinkowski M., „Wyniki weryfikacyjne badań wiertniczo-sondażowych przeprowadzonych na zlecenie WKZ w Pile", Piła 1989, (maszynopis WKZ Delegatura w Pile).

Marecki B., *Charakterystyka antropologiczna przepalonych kości ludzkich z cmentarzyska w Łomczewie, b. pow. szczecinecki*, stanowisko 3, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1975, t. V, s. 231–234.

Maryanowski A., *Dwa miecze z wczesnego średniowiecza*, „Broń i Barwa" 1939, R. VI, nr. 5–6, s. 85–87.

Matelski D., *Polityka Niemiec wobec polskich dóbr kultury*, Toruń 2005.

Materski W., *Teheran Jałta San Francisco Poczdam,* Warszawa 1987.

Mazanowska I., *Być Polakiem na Kresach Zachodnich II RP w 1939 roku: losy wybranych mieszkańców powiatu sępoleńskiego*, „Fides Ratio et Patria Studia Toruńskie" 2019, nr 10/11, s. 22–37.

Merten J., *Von Breslau und Danzig über Hamburg nach Saarbrücken und Trier Stationen des Archäologen Reinhard Schindler (1912–2001)*, „Trierer Zeitschrift" 2001, nr 64, s. 297–321.

Męclewska M., Mikołajczyk A., *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski.* Inwentarz II, Wrocław 1991.

Michałowski A., *Schyłek starożytności nad środkową Notecią*, w: Archeologia sarbskich lasów, red. A. Michałowski, M. Strawa, R. Bartkowiak. M. Teske, Sarbia 2017, s. 51–70.

Midura F., *Rozwój muzealnictwa w okresie czterdziestolecia PRL*, „Muzealnictwo" 1986, nr 30, s. 3–8.

Mikołajczyk A., *Sępólno Krajeńskie, m. p.: skarb monet krzyżackich: notka wstępna*, „Wiadomości Numizmatyczne"1973, R. XVII, z. 2 (64), s. 113.

Mikołajczyk A., *Skarb monet krzyżackich znaleziony w Sępólnie Krajeńskim*, „Pomorania Antiqua" 1975, t. VI, s. 559–574.

Millenium polskie. Walka o rząd dusz. Z Archiwum Akt Nowych, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002.

Minta-Tworzowska D., Rączkowski W., *Prahistoria i archeologia na Uniwersytecie w Poznaniu – wczoraj i dziś,* „Folia Praehistorica Posnaniensia" 2013, t. XVIII, s. 7–29.

Minta-Tworzowska D., *Tradycja i inspiracje teoretyczne we współczesnej archeologii*, „Filo-Sofija" 2017, nr 36 (2017/1), s. 267.

Młynarczyk-Tomczyk A., *Historia Polski przez pryzmat filmów. oświatowe produkcje (popularnonaukowe i szkolne) na Tysiąclecie Państwa polskiego 1960–1966/67*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język", 2023, t. XVII, s. 213–237.

Moldenhawer K., *Analiza botaniczna roślinnego materiału wykopaliskowego z 1958 r. z Nakła nad Notecią*, „Sprawozdania Archeologiczne" 1961, t. XII, s. 107–110.

Mosakowski S., Piotrowska M., Popek M., Lewek K., *Łódź jednopienna z Jeziora Lubikowskiego (woj. lubuskie)*, „Wiadomości Archeologiczne" 2023, t. LXXIV, s. 238–242.

Mroczyński W., Olszewski P., *Mezolityczne ostrza kościane i materiały krzemienne ze stanowiska 33 w Wielu, gm. Mrocza, woj. Bydgoskie*, „Komunikaty Archeologiczne" 1995, t. VI, s. 47–59.

Murawska A., *Związek muzeów w Polsce w latach 1914–1939*, „Muzealnictwo" 2015, nr 56, s. 115–125.

Musiał B., *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945,* „Pamięć i Sprawiedliwość" 2004, nr 2 (6), s. 13–35.

Musiałowski A., „Wyniki analizy numizmatycznej monet z Pawłówka", Toruń 2007 (maszynopis w IA UMK w Toruniu).

Musiałowski A., „Analiza monet z Pawłówka, gm. Sicienko, stanowisko 11", Toruń 2011 (maszynopis w IA UMK w Toruniu).

Musiałowski A., „Analiza monet z Pawłówka, gm. Sicienko, stanowisko 11", Toruń 2015 (maszynopis w IA UMK w Toruniu).

Nadolski A., *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź 1954.

Natuniewicz-Sekuła M., Seehusen Ch., *Baltic connections. Some remarks about studies of boat-graves from the Roman Iron Age. Finds from the Slusegärd and Weklice cemeteries*,

w: Worlds apart? Contacts across the Baltic Sea in the Iron Age, red. U. Lund Hansen, A. Bitner-Wróblewska, Kopenhaga–Warszawa 2010, s. 287–313.

Naumowicz E., *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1959–1960*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1963, t. XIII (1962), s. 364–385.

Naumowiczówna E., *Wczesnośredniowieczna osada w Zgniłce pow. Sępólno Krajeńskie*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1961, t. XII, s. 220–238.

Naumowiczówna E., *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Ujściu*, pow. Chodzież, w 1961 roku, „Sprawozdania Archeologiczne" 1963, t. XV, s. 199–207.

Naumowiczówna E., *Ujście nad Notecią – gród na pograniczu wielkopolsko-pomorskim,* „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1963, t. XIV, s. 212–217.

Naumowiczówna E., *Bemerkungen über die Entwicklung der frühmittelalterlichen Ansiedlung von Ujście. a.d. Noteć*, w: I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, Warszawa 14–18 IX 1965, t. 3, Wrocław 1970, s. 234–238.

Naumowiczówna E, Malinowski A., *Grób skrzynkowy kultury pomorskiej z Morzewa, pow. Chodzież*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1965, t. XVI, s. 256–258.

Niedźwiecki Z., *Wprowadzenie*, „Biuletyn Muzeum Okręgowego w Pile", nr 1 (wydanie jubileuszowe) s. 4–8.

Noryśkiewicz A., *Ekspertyza pyłkowa osadów biogenicznych w Pawłówku*, Toruń 2013, (maszynopis w IA UMK w Toruniu).

Nosek S., *Zarys historii badań archeologicznych w Małopolsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

Nowak S., *Poor nobility or rich peasantry? A burial of a child from the church of the Holy Trinity in Byszewo (Poland)*, w: *Reflecting futures: 24th Annual Meeting of the European Association of Archaeologists EAA: abstract book*, t. 1, Barcelona 2018, s. 377.

Nowak S., *An alien, a freak or a vampire? Atypical burial from the church of the Holy Trinity in Byszewo (Poland)*, w: *Reflecting futures: 24th Annual Meeting of the European Association of Archaeologists EAA: abstract book*, t. 2, Barcelona 2018, s. 1135–1136.

Nowak S., *Wieś jedwabiem stała…? Jedwabne tekstylia z nowożytnych pochówków w byszewskim kościele*, w: Archeologia włókiennictwa w Polsce: nowe badania, nowi badacze. Abstrakty, Warszawa 2018, s. 15.

Nowak S., *Badania archeologiczne w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Krajny w Byszewie, stan. 20, gm. Koronowo (sezon 2017/2018),* w: *Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2017–2018. Abstrakty*, Biskupin 2019, s. 75–76.

Nowak S., *Rich child burial from the church of the Holy Trinity in Byszewo (Poland)*, w: *Post-Medieval Archaeology Congress*, Glasgow 2019, s.7–8.

Nowak S., *A child bonnet from an infant burial no 38/2018 from Byszewo (Poland): analysis,conservation and reconstruction*, w: *Post-Medieval Archaeology Congress*, Glasgow 2019, s. 25.

Nowak S., *Coffin upholstery from the southern crypt of the Holy Trinity church in Byszewo (Poland)*, w: Post-Medieval Archaeology Congress, Glasgow 2019, s. 25.

Nowosad W., Grupa M., Jarzęcki K., Kozłowski T., Michalik J., Grupa D., Nalaskowski F., Majorek M., *Katedra bydgoska. Nowe odkrycia archeologiczne*, Łódź–Bydgoszcz 2024.

Oborska T., „Badania morfologiczne nad przynależnością gatunkową wykopaliskowych skór zwierzęcych wykonane na przykładzie materiału z Nakła nad Notecią", Wrocław 1977 (praca niepublikowana, powstała w Instytucie Nauk Fizjologicznych wydziału Weterynaryjnego Akademii Rolniczej we Wrocławiu).

Okupska J., *Wyroby żelazne i ich rola w życiu mieszkańców średniowiecznego grodu w Nakle nad Notecią*, Toruń 1984 (praca magisterska powstała w IAE UMK, maszynopis Biblioteka MOB).

Olczak J., Siuchniński K., *Źródła archeologiczne do studiów nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem grodowym na terenie województwa koszalińskiego*, t. 1, Poznań 1966.

Olszewska M., *Płytki posadzkowe z kościoła karmelitów w Bydgoszczy*, „Pomorania Antiqua" 2015, t. XXIV, s. 501–509.

Olszewski P., *Grób kamienny kultury amfor kulistych ze Śmielina, gm. Sadki, pow. Nakło, woj. kujawsko-pomorskie, stan. 25*, „Pomorania Antiqua" 2003, t. XIX, s. 75–82.

Ossowski W., *Studia nad łodziami jednopiennymi z obszaru Polski*, Gdańsk 1999.

Ossowski W., *Przemiany w szkutnictwie rzecznym w Polsce*, Gdańsk 2010.

Pachulski P., *Wstępne wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowiskach: Dąbrówka Słupska stan. 38, gm. Szubin, pow. nakielski; Niewieścin stan. 25,42, gm. Pruszcz, pow. świecki; Żołędowo, stan. 22, 38, 61, gm. Osielsko, pow. bydgoski,* w: Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2017–2018. Abstrakty, Biskupin 2019, s. 9–10.

Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995.

Panfil R., *Dzieje badań archeologicznych prowadzonych przez Elbląskie Towarzystwo Starożytności (Elbinger Altertumsgesellschat) w latach 1874–1941*, „Elbląskie Studia Muzealne" 2011, nr 2, s. 67–109.

Parczewski M., *Początki kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce. Krytyka i datowanie źródeł archeologicznych*, Wrocław 1988.

Pazdur A., Fontugne M., Goslar T., Krąpiec M., Michczyński A., Rola J., Suchorska-Rola M., *Radiocarbon dating and dendrochronology of Neolithic and Lusatian Culture settlements from central Poland*, Actes du colloque C14 Archeologie, Lion 1998, s. 213–218.

Pazdur M. F., *Komentarz do wyników datowania radiowęglowego próbek drewna ze stanowiska 1 w Żuławce Małej, gm. Wyrzysk, woj. pilskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 1993, t. II, s. 17–21.

Petersen E., *Drei neue Bronzefunde aus Ostdeutschland*, „Mannus" 1929, t. 21, s. 143–147.
Piaszykowa M., *Nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w latach 1933–1937*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1956, t. VI, s. 162–223.

Piaszykowa M., *Nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w latach 1938–1939*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1959, t. X, s. 229–242.

Piaszyków M., *Popielnice z ornamentyką w kształcie napierśników oraz dwa napierśniki brązowe kultury pomorskiej*, „Przegląd Archeologiczny" 1948, t. VIII, z. 1, s. 60–67.

Pietroń B., *Skarb denarów z XV w. ze Ślesina pod Nakłem*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1990, R. XXXIV, z. 1–2, s. 30–38.

Pietroń B., *Skarb szelągów krzyżackich z Suponina (gm. Dobrcz, pow. bydgoski, woj. kujawsko-pomorskie)*, „Wiadomości Numizmatyczne" 2001, R. XLV, z. 1, s. 61–74.

Pietroń B., *Skarb monet z XIV/XV w. z okolic Ujścia, pow. pilski, woj. wielkopolskie*,
„Wiadomości Numizmatyczne" 2005, R. XLIX, z. 2, s. 197–204.

Pierzchała H., *Mechanizmy eksterminacji krakowskich uczonych w „Akcji Specjalnej Kraków" – „Sonderaktion Krakau" 1939–1945*, Kraków 2009.

Piniński J., *Bydgoszcz, m. woj*., „Wiadomości Numizmatyczne" 1970, R. XIV, z. 2, s. 128.

Piniński J., *Piła, m. woj.*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1977, R. XXI, s. 119.

Piotrowska D., *Historia archeologii – dziedzina potrzebna a mało znana,* „Z Otchłani Wieków" 2001, R. LVI, z. 1–2, s. 155–167.

Piotrowska D., *Biskupin – ideologie – kultura*, w: *Archeologia. Kultura. Ideologie*, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Biskupin- Wrocław 2004, s. 102–115.

Piszczek H., *Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie*, w: *Złotów na pograniczu dwóch kultur*, Nakło–Złotów 1997, s. 5–7.

Poliński D., *Średniowieczne Nakło nad Notecią w świetle badań archeologicznych prowadzonych na grodzisku (stanowisko 1*), w: *Rozwój przestrzenny i architektoniczny Nakła nad Notecią*, red. R. Tomaszewski, Nakło 1999, s. 50–65.

Polska Jana Długosza, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1984.

Potemski C., *Pradzieje Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego*, Bydgoszcz1963.

Potemski C., *Problematyka badań archeologicznych w pow. bydgoskim*, „Prace Komisji Historii BTN" 1963, t. I, s. 5–27.

Potemski C., *Nowe odkrycia na terenie województwa bydgoskiego*, „Wiadomości Archeologiczne" 1966, t. XXXII, z. 1–2, s. 252–253.

Potemski C., *Pradzieje Bydgoszczy*, w: Dzieje Bydgoszczy. Calendarium, Bydgoszcz, s. 9–19.

Potemski C., *Pradzieje*, w: *Koronowo. Zarys dziejów miasta*, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1968, s. 8–19.

Potemski C., *Strzelce Dolne*, w: Słownik starożytności słowiańskich, t. 5, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1975, s. 445.

Potemski C., *Badania ratownicze na cmentarzysku kultury łużyckiej w Bydgoszczy przy ul. Przemysłowej*, „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 35–39.

Potemski C., *Badania ratownicze na cmentarzysku kultury wschodniopomorskiej w Wilczu pow. Bydgoszcz*, stan. 1; „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 103–106.

Potemski C., *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na cmentarzysku w Hucie, pow. Bydgoszcz*, stan. 1; „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 107–114.

Potemski C., *Wyniki badań wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Strzelcach Dolnych, pow. Bydgoszcz,* „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 181–189.

Potemski C., *Badania na cmentarzysku kultury wschodniopomorskiej w Toninku, pow. Sępólno Krajeńskie w 1972 r.*, „Komunikaty Archeologiczne" 1978, t. II, s. 41–50.

Potemski C., *Pradzieje i wczesne średniowiecze*, w: Nakło nad Notecią dzieje miasta i okolic, red. J. Danielewicz, Nakło 1990, s. 79–104.

Potemski C., Wilke G., *Nowe stanowiska archeologiczne w miejscowości Pałcz, pow. Bydgoszcz*, „Wiadomości Archeologiczne" 1966, t. XXXII, z. 1–2, s. 252.

Potemski C., Wilke G., *Wyniki prac wykopaliskowych w Zamczysku w pow. bydgoskim na stanowisku 1*. „Prace Komisji Historii BTN" 1967, t. IV, Bydgoszcz, s. 5–59.

Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych, red. H. Machajewski, J. Rola, Poznań 2006.

Prinke A., *Józef Kostrzewski a Pomorze*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 13–32.

Pruszyński J., *Organizacja ochrony zabytków w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Ochrona Zabytków" 1988, 41/2, s. 75–85.

Przewoźna-Armon K., *Życia poświęcone ochronie zabytków archeologicznych i studiom nad wczesnym średniowieczem. Roman Jakimowicz (1889–1951),* „Slavia Antiqua" 1991, t. XXXIII (1991–1992), s. 187–218.

Przewoźna K., *Badania wykopaliskowe w Nakle nad Notecią w latach 1963–1965*, „Sprawozdania Archeologiczne" 1969, 20, s. 203–214.

Przewoźna K., *Osiedla z okresów późnolateńskiego i wpływów rzymskich na Pomorzu Wschodnim*, „Pomorania Antiqua" 1971, t. III, s. 163–277.

Przewoźna K., *Struktura i rozwój zasiedlenia południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej u schyłku starożytności*, Warszawa–Poznań1974.

Przewoźna K., *Das frühmittelalterliche Nakło an der Noteć*, w: I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej Warszawa 14–18 IX, 1965, t. 3, red. W. Hensel, Wrocław 1975, s. 229–234.

Radek T., *Przynależność gatunkowa garbowanych skór z średniowiecznych wykopów w Nakle nad Notecią*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1980, 6, s. 31–38.

Radtke I., *Przemiany administracyjno-ustrojowe b. Rejencji w Pile i powikłania zespołowe jej spuścizny*, „Archeion" 1967, t. XLVI, s. 7–27.

Rajewski A., *Dwie wizje polskiej tożsamości historycznej w wypowiedziach publicznych Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Władysława Gomułki w latach 1956-1970*; rozprawa doktorska, Poznań 2018, https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/a35268b8-8b48-45d2-9490-c6f58304ab46/content (dostęp: 10 V 2026).

Rajewski Z., *Nowe nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1926–1927*, „Przegląd Archeologiczny" 1933, t. IV, s. 248–265.

Rajewski Z., *Nowe materiały do pradziejów Pomorza z pow. chojnickiego i tucholskiego,* „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1934, t. IX, nr 9–12 (101–104), s. 193–202.

Rajewski Z., *Nowe nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w roku 1928*, „Przegląd Archeologiczny" 1936, t. V, z. 2–3 s. 203–217.

Rauhut L., Rauhut J., Potemski C., *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Fordonie, pow. Bydgoszcz na grodzisku „Wyszogród" w roku 1958,* „Wiadomości Archeologiczne" 1959, t. XXVI, z. 3–4, s. 142–163.

Rauhut L., Rauhut J., Potemski C., *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku „Wyszogród" w Fordonie pow. Bydgoszcz w roku 1959*, „Wiadomości Archeologiczne" 1961, t. XXVII, z. 3, s. 283–311.

Rauhut L., Rauhut J., Potemski C., *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku „Wyszogród" w Fordonie pow. Bydgoszcz w roku 1960*, „Wiadomości Archeologiczne" 1962, t. XXVIII, z. 3, s. 251–267.

Rączkowski W., *Kultury neolityczne na Pojezierzu Krajeńskim*, Poznań 1987.

Rączkowski W., *Metody w archeologii*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 367–408.

Rączkowski W., Weber A., *Grabionna, gm. Białośliwie, woj. Piła, stan. 25 (Z badań nad osadnictwem neolitycznym w południowo-zachodniej części Pojezierza Krajeńskiego)*, „Folia Praehistorica Posnaniensia" 1985, t. I, s. 141–186.

Reinecke H., *Die Ringwalle des Kreises Flatow*, „Heimatkalender, Kreis Flatow" 1928, R. XII, s. 35–46.

Rola J., *Wstępne wyniki interwencyjnych badań wykopaliskowych na wielokulturowej osadzie „typu mokrego" w Żuławce Małej, gm. Wyrzysk, woj. pilskie, stan. 1*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 1993, t. II, s. 7–15.

Rola J., *Badania na osadzie wielokulturowej w Żuławce Małej*, „Rocznik Nadnotecki" 1994, R. XXV, s. 113–117.

Rola J., *V sezon badań archeologicznych w rejonie Żuławce Małej*, „Rocznik Nadnotecki" 1997, R. XXVIII, s.109–112.

Rola J., *Badania wykopaliskowe w Łobżenicy*, „Kronika Wielkopolska" 2000, nr 1 (93), s. 138–141.

Rola J., „Późnoneolityczny węzeł komunikacyjny w strefie środkowej Noteci (Żuławka Mała gm. Wyrzysk)", Poznań 2003 (maszynopis pracy doktorskiej w Instytucie Prahistorii UAM w Poznaniu).

Rola J., *Pradolina Noteci na szlaku kontaktów społeczności neolitu i wczesnej epoki brązu*, w: Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych, red. H. Machajewski, J. Rola, Poznań 2006, s. 107–119.

Rola J., *Neolityczne szlaki i drogi Nadnotecia*. w: *Na pograniczu światów. Studia z pradziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Kośko w 60. rocznicę urodzin*, red. J. Bednarczyk, J. Czebreszuk, P. Makarowicz, M. Szmyt, Poznań 2008, s. 461–468.

Rola J., *Późnoneolityczny węzeł komunikacyjny w strefie środkowej Noteci (Żuławka Mała, gmina Wyrzysk)*, Poznań 2009.

Rola J., *Badania archeologiczne na piastowskim grodzie w Ujściu nad Notecią*, „Kronika Wielkopolska" 2009, nr 3/131, s. 154–159.

Rola J., *Depotfund aus Skórka, Gde. Krajenka,* „Sprawozdania Archeologiczne" 2011, t. 63, s. 285–317.

Rola J., *Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka drogą przemieszczania się społeczności prahistorycznej*, „Landform Analysis" 2011, t. XVI, s. 128–132.

Rola J., *Problem wyposażenia technicznego północno-zachodniego (środkowoeuropejskiego) odcinka szlaków bałtycko-pontyjskiego Między morza: przeprawa przez Noteć w Żuławce Małej – fenomen czy przeciętność*? w: Między Bałtykiem, a Morzem Czarnym. Szlaki międzymorza IV-I tys. przed Chr., red. M. Ignaczak A. Kośko, M. Szmyt, Poznań 2011, s. 71–79.

Rola J., *Dwie wczesnobrązowe siekierki przypadkowo odkryte w dolinie Noteci,* „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2013, t. XIV, s. 13–15.

Rola J., *Jednopienna łódź typu Grzybowo z Kiełpina, gm. Lipka, pow. złotowski,* „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2013, t. XIV, s. 85–88.

Rola J., *Za progiem czeka świat. Najstarsze drogi*, w: *Archeologia sarbskich lasów*, red. A. Michałowski, M. Strawa, R. Bartkowiak, M. Teske, Sarbia 2017, s. 123–132.

Rola J., *Zapinka typu A.96 z Rzadkowa, gm. Kaczory, pow. pilski,* „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2014, t. XV, s. 95–98.

Rola J., *Znalezisko bagienne naczynia glinianego z okresu rzymskiego w miejscowości Wolsko, gm. Miasteczko Krajeńskie, pow. pilski,* „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2016, t. XVII, s. 115–118.

Rola J., *Żuławka Mała – archeologiczna sensacja*, „Kronika Wielkopolska" 1994, nr 2 (69), s. 100–102, il.

Rola J., *Żuławka Mała – kolejny sezon badań*, „Rocznik Nadnotecki" 1995, R. XXVI, s.129–134.

Rola J., *Archeologiczne badania ratownicze w Ujściu nad Notecią w 2008 roku. Zagadnienia wstępne*, „Materiały Zachodniopomorskie" 2017, Nowa Seria t. XIII, s. 137–143.

Rola J., *Badania archeologiczne w rejonie Osieka nad Notecią*, „Biuletyn Muzeum Okręgowego w Pile" 2018, nr 1 (wydanie jubileuszowe) s. 20–26.

Rola J., *Badania archeologiczne na piastowskim grodzie w Ujściu nad Notecią, „*Biuletyn Muzeum Okręgowego w Pile" 2018, nr 1 (wydanie jubileuszowe), s. 132–135.

Rola J., *Nietypowe pochówki na średniowiecznym cmentarzysku rzędowym w Pile, stan. 118 (AZP 36-26/52) – próba interpretacji*, w: *Archaeologia Pomoranica Musealia Studia z okazji 80. urodzin Ignacego Skrzypka*, red. A. Kasprzak, A. Kuczkowski, M. Krzepkowski, Koszalin 2020, s. 357–366.

Rola J., „*Północna brama" państwa Mieszka I. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych prowadzonych w 2008 roku w Ujściu nad Notecią*, „Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria" 2020, t. XVI, s. 81–118.

Rola J., Makowiecki D., *Depozyty akwatyczne wydobyte z dna Jeziora Płotki koło Piły,* „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2012, t. XIII, s. 45–51.

Rola J., Niebieszczański J., *Pierwszy grobowiec megalityczny w dorzeczu środkowej Noteci – rozpoznanie magnetometryczne, analiza morfologiczno-strukturalna,* w: *VIR BIMARIS. Od kujawskiego matecznika do stepów nadczarnomorskich. Studia z dziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Kośko*, red. M. Szmyt, P. Chachlikowski, J. Czebreszuk, M. Ignaczak, P. Makarowicz, Poznań 2019, s. 257–263.

Rola J., Rola Z., *Tajemnice Żuławki*, Poznań 2003.

Rola J., Sikorski A., *O „tekstyliach" z cmentarzyska z wczesnej epoki brązu na stanowisku 1 w Śmiardowie Krajeńskim, woj. wielkopolskie*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2010, t. XLVI, s. 225–229.

Rola J., Stasiak M., Kwiatkowska M., *Badania sondażowe na terenie obozu jenieckiego z I wojny światowej w Pile*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2015, t. XVI, s. 253–257.

Romeyko-Bacciarelli K., *Krajna bydgoska*, Bydgoszcz 1974.

Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski. 1914–1945*, Warszawa 2003.

Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski. 1945–1980*, Warszawa 2003.

Roszkowski W., *Polskie spojrzenie na geopolityczne konsekwencje konferencji jałtańskiej*, w: *Gra o świat. W stronę nowej Jałty?*, red. J. Fiszer, Warszawa 2018, s. 76–79.

Rożnowski F., *Badania przepalonych szczątków kostnych z cmentarzyska w Stawnicy, pow. Złotów*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1965, t. XI, s. 171–178.

Rożnowski F., *Materiał kostny z cmentarzyska ciałopalnego ludności kultury pomorskiej w Maryńcu, gm. Krajenka, stanowisko 1*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1977, t. VII, s. 19–31.

Rożnowski F., *Badania szczątków kostnych z grobów ciałopalnych kultury pomorskiej cmentarzyska w Nowej Wiśniewce, gm. Zakrzewo, woj. pilskie (stanowisko 1)*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1978, t. VIII, s. 61–68.

Różański A., Olszacki T., *Badania terenowe zamków z obszaru Wielkopolski i Polski Centralnej w XXI wieku*, w: *Gemma Gemmarum. Studia dedykowane Profesor Hannie Kóćce-Krenz*, red. A. Różański, Poznań 2017, s. 995–1048.

Rudnicki M., *Dwa znaleziska skandynawskich zapinek płytkowych z terenów północnej Polsk*i, „Wiadomości Archeologiczne" 2014, t. LXV, s. 283–290.

Rutsch C.F., *Chronik und Beschreibung von Nakel: nach amtlichen Quellen und zuverlässigen Privat-Mittheilungen,* Nakło 1875.

Rybka K., „Wyniki prac konserwatorskich miecza z Lutowa", Toruń 2008 (maszynopis w MOB).

Rybka K., *Nowe możliwości datowania źródeł*, „Pomorania Antiqua" 2009, t. XXI, s. 251–266.

Ryszewska K., *Historia badań archeologicznych na obszarze międzyrzecza Wisły i Pilicy w XIX i na początku XX wieku*, Kielce 2013.

Ryszewska K., *Moda na archeologię w środowisku polskiego ziemiaństwa w XIX wieku, w: Życie prywatne Polaków*, t. VI: „Moda i styl życia", red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź 2017, s. 13–30.

Ryszewska K., *Historia badań archeologicznych w czasach II Rzeczpospolitej na obszarze województwa kieleckiego*, cz. I, *Lata 1918–1928*, Kielce 2021.

Ryszewska K., *Jan Bartys (1909–1940) – obiecujący archeolog*, *zamordowany w Katyniu*, „Almanach Historyczny" 2022, t. 24, s. 347–368.

Sadowski J. N., *Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich. Porzecza Warty i Baryczy*, z. 1, Kraków 1877.

Samsonowicz A., *Wiadomości o znaleziskach monet na podstawie doniesień prasowych z lat 1962–1969*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1970, R. XIV, z. 3, s. 184–192

Sarnowska W., *Miecze wczesnośredniowieczne w Polsce*, „Światowit" 1955, t. XXI, s. 276–323.

Sarnowska W., *Kultura unietycka w Polsce*, t. 1, Wrocław–Kraków 1969.

Schäfer K., *Die Schmirtenauer Kultur. Zur Ordnung der frühen Bronzezeit im Netze-Warthe-Raum*, „Bonner Hefte zur Vorgeschichte" 1987, nr 23.

Schäfer K., *Die Śmiardowo Kultur – ein Beitrag zur frühen Bronzezeit in Nordwest Polen*, „Archeologia Polski" 1990, t. XXXV, s. 57–86.

Schindler R., *Die Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden im unteren Weichselraum auf Grund der Tongefässe*, Lipsk 1940.

Schramm Z., *Szczątki kostne zwierząt w wykopaliskach wczesnośredniowiecznych grodziska znad Jeziora Więcborskiego, powiat Sępólno Krajeńskie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia" 1974, t. IV, s. 275–308.

Schuster J., *Czarnówko, stan. 5. Osiem grobów okazałych. Narodziny nowych elit w II wieku po Chr. w basenie Morza Bałtyckiego*, Lębork–Warszawa 2018.

Siedziako M., *Socjotechnika w procesie przejmowania władzy w Polsce przez komunistów (1944–1948*); „Historia i Polityka" 2024, nr 47, s. 123–145, https://doi.org/10.12775/HiP.2024.007 (dostęp: 10 VI 2026).

Sierpowski S., Malinowski J., *Sylwetki sławnych i zasłużonych absolwentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, Poznań 2019.

Sikora J., Trzciński Ł., *Stan badań archeologicznych nad wczesnym średniowieczem w rejonie Chojnic i Tucholi*, w: *Pomorze we wczesnym średniowieczu w świetle źródeł archeologicznych. Historia, stan aktualny i potrzeby badań*, red. H. Paner, M. Fudziński, W. Świętosławski, Gdańsk 2014, s. 143–168.

Sikora M., *Sprawozdania z działalności Muzeum w Koszalinie*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1957, t. III, s. 381–383.

Sikora M., *Odkrycia (pow. Złotów)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1958, t. IV, s. 503–504.

Sikora M., *Odkrycia (pow. Złotów)*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1965, t. XI, s. 935–936.

Sikora M., *Z pradziejów ziemi złotowskiej*, w: Ziemia złotowska red. Wojciech Wrzesiński, Gdańsk 1969, s. 23–38.

Sikora M., *Pradzieje Pomorza Środkowego*, Poznań 1975.

Sikora P., *Dolne okucia pochew mieczy (tzw. trzewiki) z terenu północnej Słowiańszczyzny we wczesnym średniowieczu – katalog źródeł*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego" 2001, t. XXII, s. 107–132.

Sikorski A., *Tkaniny*, w: Szałkowska-Łoś. J., Łoś. J, Zakrzewska Osada. Cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim, Bydgoszcz–Pękowice 2013, s. 129–132.

Sikorski A., *Obwiązane bransolety żmijowate i tkanina z zapinki (z powiatu złotowskiego)*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2024, t. XXIII, s. 67–70.

Sikorski G., *Zbrodnia w Srebrnicy koło Koronowa 26 października 1939 roku*, „Dzieje Najnowsze" 2024, R. LVI, z. 1, s. 93–111.

Sinkiewicz M., „Budowa i sekwencja osadów oraz etapy formowania się rzeźby terenu w średniowieczu na stanowisku 1 przy ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy – sprawozdanie z badań geomorfologicznych w 1994 roku", Toruń 1994 (maszynopis w WKZ w Bydgoszczy).

Siuchniński K., *Klasyfikacja czasowo-przestrzenna kultur neolitycznych na Pomorzu Zachodnim*, *część 1: Katalog źródeł archeologicznych*, Szczecin 1969.

Siuchniński K., *Archeologiczne zdjęcie południowego dorzecza Głomii (Pojezierze Krajeńskie*), „Materiały Zachodniopomorskie" 1977, t. XIII, s. 7–38.

Siuchniński K., *Zarys stanu badań w zakresie neolitu Pojezierza Krajeńskiego*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1980, t. X, s. 3–31.

Siwiak A., *Średniowieczna figurka gliniana z badań archeologicznych w Bydgoszczy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 2005, R. LIII, z. 2, s. 191–195.

Siwiak A., *Wczesnośredniowieczna jama osadnicza na stanowisku 564 w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska" 2007, t. XXIX, Bydgoszcz, s. 221–227.

Siwiak A., Siwiak W., *Wschodnie „umocnienia" obronne Bydgoszczy w świetle badań archeologicznych w ulicy Podwale*, „Kronika Bydgoska" 2007, t. XXIX, s. 229–258.

Siwiak A., Siwiak W., *Wykopaliska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*, „Acta Archaeologica Pomoranica" 2009, t. III, s. 333–344.

Siwiak A., Siwiak W., *Świątynia Marii Panny i przykościelny cmentarz karmelitów w świetle wykopalisk archeologicznych*, „Kronika Bydgoska" 2011, t. XXXII, s. 33–50.

Siwiak A., Siwiak W., *Gród i zamek bydgoski w świetle badań archeologicznych w trakcie budowy sieci ciepłowniczej w ciągu ulicy Grodzkiej*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2011, z. 16, s. 10–17.

Siwiak A., Siwiak W., *Kościół i cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle badań archeologicznych*, w: XVII Sesja Pomorzoznawcza, t. 2, Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2013, s. 21–32.

Siwiak A., Siwiak W., *Badania archeologiczne na terenie historycznego Pomorza Wschodniego w latach 2000–2010 według danych Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*, w: *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*, red. M. Fudziński, H. Paner Gdańsk 2014, s. 173–186.

Siwiak A., Siwiak W., *Wykopaliska archeologiczne na terenie klasztoru karmelitów w Bydgoszczy*, w: *Karmelitańskie dziedzictwo Bydgoszczy*, red. M. Puziak, Bydgoszcz 2017, s. 197–213.

Siwiak A., Siwiak W., *Zabudowania jezuickie w najnowszych badaniach archeologicznych*, w: *Jezuici w Bydgoszczy i okolicy*, red. ks. M. Puziak, Bydgoszcz 2018, s. 187–216.

Siwiak A., Siwiak W., *Zarys historii badań archeologicznych nad średniowieczną i nowożytną Bydgoszcz*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 104–126.

Siwiak A., Siwiak W., *Zamek bydgoski w najnowszych badaniach archeologicznych*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 317–325.

Siwiak A., Zajączkowska T., *Znalezisko wczesnośredniowiecznego miecza z Lutowa, gm. Sępólno Krajeńskie, komunikat, Kultura ludów Morza Bałtyckiego*, t. 1, *Starożytność i średniowiecze*, Toruń 2008, s. 403–407.

Siwiak W., *Nowe ślady osadnictwa pradziejowego i historycznego na archeologicznej mapie Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska" 2005, t. XXVI, s. 13–33.

Siwiak W., *Wykopaliska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4*, „Kronika Bydgoska" 2007, t. XXVIII, s. 311–318.

Siwiak W., *Sprawozdanie z prac archeologicznych wykonanych w trakcie modernizacji ulicy Focha w Bydgoszczy w 2008 i 2009 roku (Brama Gdańska, kościół NMP zakonu karmelitów wraz przykościelnym cmentarzem, historyczna oś komunikacyjna Przedmieścia Gdańskiego)*, „Bydgoskie Wiadomości Numizmatyczne" 2009, R. XLI, s. 17–24

Siwiak W., *Skarbonki z bydgoskich wykopalisk archeologicznych*, „Kronika Bydgoska" 2012, t. XXXIII, s. 13–18.

Siwiak W., *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015.

Siwiak W., *Groby z darami monetarnymi z XV-XVII w. z przykościelnego cmentarza kościoła Marii Panny bydgoskich karmelitów*, w: *Pieniądz i banki na Pomorzu. Studia nad dziejami pieniądza i bankowości w Polsce*, t. 3, red. W. Garbaczewski, R. Macyra, Poznań 2017, s. 169–190.

Siwiak A., Siwiak W., *Zabudowania jezuickie w najnowszych badaniach archeologicznych*, w: *Jezuici w Bydgoszczy i okolicy*, red. ks. M. Puziak, Bydgoszcz 2018, s. 187–217.

Siwiak W., „Znaleziska monet zarejestrowane przez Pracownię Archeologiczno-Konserwatorską w Bydgoszczy", Bydgoszcz 2005 (maszynopis w posiadaniu autora)

Skorupka T., *Cmentarzyska z okresu rzymskiego i wędrówek ludów w Osieku-Praczu, stan. 1, pow. Piła, woj. wielkopolskie*, w: *Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych*, red. H. Machajewski, J. Rola, Poznań 2006, s. 217–229.

Skóra K., *Struktura społeczna ludności kultury wielbarskiej*, Łódź 2015.

Skrzypek I., *Cmentarzysko kultury wschodniopomorskiej w Łomczewie, b. pow. Szczecinek, stanowisko 3*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1975, t. III, 19–35.

Skrzypek I., *Ratownicze badania wykopaliskowe w Głomsku, gm. Zakrzewo, woj. pilskie w 1971 r.* „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1976, t. VI, 75–101.

Skrzypek I., *Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej, stan. 1 w Nowej Wiśniewce, woj. Piła*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1978, t. 8, s. 17–60.

Skrzypek I., *Z problematyki badań archeologicznych na Krajnie Złotowskiej*, „Koszalińskie Studia i Materiały" 1978, 2 (22), s. 186–195.

Skrzypek I., *Zespół osadniczy ludności kultury pomorskiej w Klukowie, gm. Złotów, woj. Piła, stanowisko 2. Część I – cmentarzysko*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1986, t. XVI, s. 3–26.

Skrzypek I., *Zespół osadniczy ludności kultury pomorskiej w Klukowie, gm. Złotów, woj. Piła, stanowisko 2. Część II – osada*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1987, t. XVII, s. 3–46.

Skrzypek I., *Znaleziska grobów podkloszowych na cmentarzyskach ludności kultury pomorskiej na Pomorzu Środkowym*. w: *Kultura pomorska i kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno?*, Materiały z konferencji w dniach 24−26 listopada 1993, red. T. Węgrzynowicz, M. Andrzejowska, J. Andrzejowski, E. Radziszewska, Warszawa 1995, s. 55–67.

Skrzypek I., *Z historii muzealnictwa środkowopomorskiego*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1997, t. XXI, s. 5–113.

Skrzypek I., *Niepublikowane materiały kultury łużyckiej i pomorskiej z Pojezierza Krajeńskiego*, „Pomorania Antiqua" 2001, t. XVIII, s. 73–109.

Skrzypek I., Janocha H., *Dorobek badań archeologicznych na Pomorzu Środkowym i problemy eksponowania zabytków w terenie*, „Koszalińskie Studia i Materiały" 1988, t. I/II.

Słowikowski A., *Metaarcheologia jako immanentna filozofia archeologii*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 1081–1088.

Słownik biograficzny archeologów polskich, red. S. K. Kozłowski, K. Szymczak, Kraków 2025.

Smietana K.N., „Stan i perspektywy badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy–Wyszogrodzie", Toruń 2010 (maszynopis w archiwum IAUMK).

Smoczyńska Ł., *Kultura ceramiki wstęgowej w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1953, t. III, s. 1–84.

Sobociński M., *Szczątki kostne zwierząt wczesnośredniowiecznych z wykopalisk w Ujściu*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1975, t. I, s. 35–78.

Sobociński M., Godynicki S., *Szczątki zwierzęce wydobyte na terenie wczesnośredniowiecznego grodziska w Nakle nad Notecią*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1975, t. I, s. 106–127.

Sosnowska J., Sosnowski W., *Ochrona prawna zabytków archeologicznych i organizacja państwowych służb konserwatorskich w Toruniu w XIX i XX w*., w: *Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość*, red. B. Wawrzykowska, Toruń 2002, s. 57–65.

Stankowski W., *Zbrodnie Niemców na Polakach w pierwszych miesiącach II wojny światowej 1939/1940*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace Historyczne" 2022, nr 149, z. 2, s. 267–289.

Starachowicz Z., *Sonderaktion Krakau. Wspomnienia z akacji przeciwko profesorom akademickim w Krakowie (6–10 listopada 1939)*, wstęp i oprac. K. Starachowicz, F. Wasyl, Gdańsk 2012

Stasiak M., *Popielnice ze zniszczonego grobu kultury pomorskiej z Dzierzążenka-Lisiej Góry, stan. 9, gm. Złotów, pow. złotowski, woj. wielkopolskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne" 2012, t. XIII, s. 75–77.

Stepańczak B., Dzięgielewski K., Łoś J., Szostek K., *Application of FTIR method to identifysymbolic graves on the example of the Pomeranianculture face urn from Tuszkowo. Zastosowanie metody FTIR w identyfikacji grobów symbolicznych na przykładzie popielnicy twarzowej kultury pomorskiej z Tuszkowa*, „Sprawozdania Archeologiczne" 2011, t. LXIII, s. 135–148.

Stępnik T., Rola J., *Mielerz ze stanowiska 40 w miejscowości Skórka, woj. wielkopolskie. Przyczynek do dziejów produkcji węgla drzewnego*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 2019, t. LV, s. 217–231.

Stobiecki R., *Stalinowska unifikacja nauki historycznej (przykład Polski)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1996, t. LV, s. 27–36.

Stoczkowski W., *Schyłkowopaleolityczne i mezolityczne materiały krzemienne z okolic Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1982, t. III, s. 5–79.

Stolpiak B., *Rozwój prahistorii polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 1984.

Strobin J., *Technologia zabytków metalowych*, w: Szałkowska-Łoś. J., Łoś. J., *Zakrzewska Osada. Cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim*, Bydgoszcz–Pękowice 2013, s. 121–128.

Struwe J., *Cmentarzysko społeczności kultury wielbarskiej w Wąwelnie (pow. sępoleński)*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2009, z. 14, s. 69–77.

Strzyżewski C., *Nowe stanowiska ludności kultury pomorskiej w Pile-Leszkowie*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1986, t. XXXV, s. 133–138.

Suchodolski S., *Moneta polska w X/XI wieku*, Warszawa 1967.

Suchorska-Rola M., *Stan badań nad wczesną epoką brązu w dorzeczu środkowej Noteci*, w: *Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych*, red. H. Machajewski, J. Rola, Poznań 2006, s. 121–12.

Suchorska-Rola M., Rola J., *Stand der Forschung über das Spätneolithikum und die Frühbronzezeit im Flussgebiet der Mittel- und Niedernetze*, w: *Aktuelle Probleme der Erforschung der Frühbronzezeit in Böhmen und Mähren und in der Słowakiem*, red. J. Bátora, J. Peška, Nitra 1999, s. 75–84.

Suchorska-Rola M., Rola J., *Ausgrabungen von 2003 auf dem frühbronzezeitlichen Gräberfeld von Śmiardowo Krajeńskie, Woiw. Wielkopolskie*, „Sprawozdania Archeologiczne" 2004, t. LVI, s. 221–234.

Sulkowska-Tuszyńska K., *Bydgoski warsztat garncarski z około XVI wieku (część I – naczynia)*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2008, z. 13, s. 11–22.

Sulkowska-Tuszyńska K., *Gdyby te garnki potrafiły mówić… Bydgoski warsztat garncarski z około XVI wieku (część II)*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2009, z. 14, s. 11–18.

Szafran P., *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI–XVIII w. (1511–1772*), Gdańsk 1961.

Szałkowska-Łoś J., *Wybrane pochówki rejestrowane na cmentarzysku w Zakrzewskiej Osadzie, gm. Więcbork – przyczynek do poznania kontaktów ponadregionalnych kultury wielbarskiej*, w: *Kontakty ponadregionalne kultury wielbarskiej. Przemiany kulturowe w okresie wpływów rzymskich na Pomorzu*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2015, s. 195–212.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., *Sępólno Krajeńskie w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 17–52.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., *Ziemia mrotecka od epoki brązu do wczesnego średniowiecza*, w: Mrocza. Monografia miasta i gminy, t. II, red. S. Łaniecki, Bydgoszcz 2014, s. 28–54.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., *Najnowsze odkrycia archeologiczne Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, „Bydgoski Rocznik Muzealny" 2014, t. III, s. 103–121.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., B*adania archeologiczne ośrodka bydgoskiego w południowej części Pomorza Wschodniego*, w: Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2014, s. 155–172.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., *O starych rzeczach po nowemu. Technika i nauka wsparciem dla wystaw archeologicznych w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, w: Technika i nauka w muzeum 2, Bydgoszcz 2020, s. 157–168.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., *Archeologia i najstarsze dzieje*, w: *Na pograniczu Krajny i Pałuk. Dzieje powiatu nakielskiego*, red. S. Łaniecki, Toruń 2020, s. 17–79.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., *Archeologiczne studia nad regionem bydgoskim w perspektywie historycznej. Od epoki brązu po okres wpływów rzymskich*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska- Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 77–103.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., *Wyniki badań ratowniczych na wielokulturowym stanowisku w Grabówku (stan. 10), pow. bydgoski* w: XXI Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Gackowski, K. Adamczak, E. Bokiniec, M. Weinkauf, M. Markiewicz, Toruń, s. 265–273.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J., *Tradycja i awangarda. O początkach polskiego Muzeum w Bydgoszczy w stulecie jego działalności*, w: Polskie muzealnictwo w okresie międzywojennym, red. A. Degler, Wrocław 2024, s. 191–212.

Szczepański S., *SS-man z łopatą*, „Archeologia Żywa" 2009, nr 2 (42), s. 56–59.

Szczerba K., *Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1949–1953). Geneza, działalność, znaczenie,* Łódź 2021.Szczerba A., *Andrzej Abramowicz jako historyk archeologii*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej" 2024, t. XVI, s. 131–143, https://apcz.umk.pl/KLIOPL/article/view/65031/43419 (dostęp: 10 XI 2025).

Szpondowski P., *Sztabkowate kostki do gier w okresie wpływów rzymskich na terenie ziem polskich*, w: „Piast", t. 1 (I Konferencja Studenckiego Ruchu Naukowego Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego), red. M. Ratyński i E. M. Skolarski, Warszawa 2017, s. 321–351.

Szuda K., *Niepublikowane denary Bolesława Chrobrego z napisem cyrylicznym*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1959, R. III, z. 1–2, s. 62.

Ściesiński K., *100 lat Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (1923–2023)*, Bydgoszcz 2023.

Ślaski K., Wilke G., *Wyszogród* w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, cz. II, red, G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław1980, s. 657.

Ślusarski K.W., *Wczesnośredniowieczne pisanki i grzechotki gliniane z ziem polskich. Próba typologii*, w: *Hereditatem cognoscere. Studia i szkice dedykowane Profesor Marii Miśkiewicz*, red. Z. Kobyliński, Warszawa 2004, s. 79–110.

Śmigielski A., *Złotów*, Poznań 1995.

Śmigielski W., *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w 1955 roku*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1958, t. VIII–IX, s. 448–463.

Śmigielski W., *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w 1958 roku*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1963, t. XIII, s. 346–363.

Świątkiewicz P., *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne z Pomorza Zachodniego*, Łódź 2002.

Świątkiewicz-Siekierska B., *Naczynia ceramiczne z bydgoskiej latryny*, „Kronika Bydgoska" 1993, t. XIV, s. 17–21.

Świątkiewicz-Siekierska B., Grochowski R., *Archeolodzy na Wyspie Młyńskiej*, „Kalendarz Bydgoski" 2011, R. XLIV, s. 126–128.

Świątkiewicz-Siekierska B., Woźny J., *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie dawnej mennicy w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t. VI, s. 111–134.

Tabaczyńscy E. S., *Nakło średniowieczne w świetle wstępnych badań archeologicznych*, „Wiadomości Archeologiczne" 1959, t. XXVI, z. 3–4, s. 164–175.

Tabaczyńscy E. S., *Badania wykopaliskowe w Nakle nad Notecią w 1958 roku*, „Sprawozdania Archeologiczne" 1961, t. XII, s. 33–4.7

Tabaczyńscy E. S., *Das Frühmittelalterliche Nakło, Kr. Wyrzysk, im Lichte der archäologischen Forschungen in den Jahren 1958–1960*, „Archaeologia Polona" 1964, t. VI, 1964, s. 292–303.

Tomaszewski R., *Wczesnośredniowieczne wyroby z metalu, gliny, bursztynu, kości, poroża i surowców skalnych ze stanowiska nr 1 w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t. VI, s. 157–177.

Tomaszewski R., *Osadnictwo pradziejowe i średniowieczne Nakła i okolic w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Rozwój przestrzenny i architektoniczny Nakła nad Notecią*, red. R. Tomaszewski, Nakło 1999, s. 18–49.

Tondos K., „Mezolityczne narzędzia krzemienne ze stanowiska Żuławka 13, gm. Wyrzysk, pow. Piła, woj. Wielkopolskie", Poznań 2003 (maszynopis pracy magisterskiej w Instytucie Archeologii UAM w Poznaniu).

Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1984.

Traczyk B., *Sprawozdanie z działalności Muzeum Ziemi Złotowskiej1 1962 roku*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1962, t. VIII, s. 578–579.

Topolski J., *Sprawozdanie z działalność Muzeum Ziemi Złotowskiej1 1963 roku*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1963, t. XI, s. 639–642.

Trzop-Szczypiorska A., *Skarb z epoki brązu z Okonka, pow. złotowski, woj. wielkopolskie*, „Raport nr 12, Narodowy Instytut Dziedzictwa" 2017, s. 65–82.

Umiński J., *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Tucholi w latach 1926–1939*, „Jantarowe Szlaki" 1988, R. XXXI, nr 4 (210), s. 49–61.

Urban M., *Domniemany grób ludności kultury ceramiki sznurowej z Bydgoszczy-Czyżkówka, stan. 264*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia" 2024, t. XL, s. 11–26.

Urbańczyk P., *Czy historyk może współpracować z archeologiem*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 255–264.

Urbański M., „Odkrycia i badania archeologiczne w Sieradzkiem przed II wojną światową", Łódź 2019 (praca doktorska udostępniona przez autora).

Waga T., *Kultura nadodrzańskiej ceramiki sznurowej w Wielkopolsce*, Poznań 1931.

Waga T., *Pomorze w czasach przedhistorycznych*, Toruń 1934.

Waluszewska-Bubień A., *Wczesnośredniowieczne szczątki ptaków w kostnym materiale wykopaliskowym z Nakła nad Notecią*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Archeozoologia" 1975, t. I, s. 129–40.

Wasilewski A., *Źródła krajoznawstwa polskiego*, „Bibliotekarz Lubelski" 2014, t. LVII, s. 195–206.

Wawrzykowska B., *Zarys historii muzealnych zbiorów archeologicznych w Toruniu*, w:

Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość, red. B. Wawrzykowska, Toruń 2002, s. 31–56.

Weinkauf M., *Źródła nieceramiczne z początku wczesnego średniowiecza ze strefy chełmińsko-dobrzyńskiej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia" 2013, t. XXXIII, s. 153–182.

Węcowski P., *Między nauką a polityką, między historią a archeologią. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1949–1953*), w: *Marxismus a medievistika: spolecne osudy?*, red. M. Nodl, P. Węcowski, Praga 2020, s. 59–100.

Wichert W., *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945: zarys problematyki*, w: *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką: przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022, s. 28–82.

Wieczorowski T., *Prahistorja regjonalna. Cele i zadania działu przedhistorycznego Muzeum Miejskiego*, „Kurier Bydgoski" 1933, nr. 186, s. 7.

Wieczorowski T., *Kilka słów o pracach wykopaliskowych przeprowadzonych jesienią r. 1932 na grodzisku w Fordonie*, „Przegląd Bydgoski" 1933, R. I, z. 1, s. 69–70.

Wiewióra M., *Ze studiów nad kościołem św. Idziego w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne" 1994, t. VI, 1994, s. 71–103.

Wilgocki E., *Wyniki badań weryfikacyjnych grodzisk wczesnośredniowiecznych w Miasteczku Krajeńskim i Wolsku w województwie pilskim*, „Materiały Zachodniopomorskie" 1995, t. XLI, s. 173–224.

Wilke G., *Nowe znaleziska na terenie województwa bydgoskiego*, „Wiadomości Archeologiczne" 1966, t. XXXII, z. 1–2, s. 250–251.

Wilke G., *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych w Więcborku pow. Sępólno Krajeńskie na stanowisku 1*, „Prace Komisji Historii BTN", t. V, Bydgoszcz 1968, s. 17–41.

Wilke G., *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu powiatu wyrzyskiego (cz. 1)*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Archeologia" 1969, z. 2 (33), s. 29–59.

Wilke G., *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu powiatu tucholskiego (cz. 1)*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Archeologia" 1972, z. 3 (45), s. 125–149.

Wilke G., *Pradzieje i wczesne średniowiecze w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Dzieje Sępólna i okolic*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1974, s. 5–30.

Wilke G., *Wyniki prac wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Wysoczce, w pow. wyrzyskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Archeologia" 1974, t. IV, s. 151–165.

Wilke G., „Osadnictwo północnej części Pojezierza Krajeńskiego od VII do X wieku (ze studiów nad strukturą i rozwojem zasiedlenia)", Toruń 1978 (maszynopis pracy doktorskiej w Katedrze Archeologii UMK).

Wilke G., *Więcbork*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, cz. II, red, G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1980, s. 456–457.

Wilke G., *Zamczysko*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 7, cz. I, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław1982, s. 63–64.

Wilke G., *Pradzieje i wczesne średniowiecze w świetle źródeł archeologicznych (do początków XII wieku)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1, *Do roku 1920*, red. M. Biskup, Warszawa 1991, s. 49–72.

Wilke G., Potemski C., *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Część pierwsza*, „Prace Komisji Historii BTN", t. VII, Bydgoszcz 1970, s. 5–39.

Wilke G., Potemski C., *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Część druga*, „Prace Komisji Historii BTN", t. XV, Bydgoszcz 1985, s. 3–27.

Wiślański T., *Kultura amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej*, Wrocław–Kraków 1966

Witkowska A., *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w roku 1950*, „Fontes Archaeologici Posnanienses" 1951, t. II, s. 285–311.

Wołągiewicz R., *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin 1993.

Woźniak M.F., *Klejnoty ze skarbu Bydgoskiego (guzy i rozety)*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 127–141

Woźny J., *Najstarsze osadnictwo ludzkie z terenu Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska" 1993, t. XIV, s. 201–204.

Woźny J., *Kafle z badań archeologicznych w 1993 r. na terenie dawnej mennicy bydgoskiej*, „Kronika Bydgoska" 1994, t. XV, s. 111–117.

Woźny J., *Pracownia krzemieniarska kultury pucharów lejkowatych w Bydgoszczy-Pałczu, stan. 123, wyniki badań sondażowych*, „Komunikaty Archeologiczne" 1995, t. VII, s. 75–88.

Woźny J., *Kompleks osadniczy w Bydgoszczy-Pałczu (stan. 122, 123, 126*), „Kronika Bydgoska" 1996, t. XVII, s. 127–139.

Woźny J., *Osadnictwo starożytne międzyrzecza Raciąskiej Strugi, Kiczy i Brdy (mikroregion raciąsko-tucholski)*, w: *Szkice Tucholskie w 650-lecie nadania praw miejskich Tucholi*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1996, s. 11–26.

Woźny J., *Zamek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 1996, z. 1, 1996, s. 14–18.

Woźny J., *Archeologiczne badania sondażowe na terenie zamku bydgoskiego w latach 1993–1995*, w: *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 88–92.

Woźny J., *Fordon w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz 1997, s. 9–18.

Woźny J., *Obozowisko mezolityczne w Koronowie, stan. 5, woj. bydgoskie (ze studiów nad grupą chojnicką w dorzeczu Brdy)*, „Sprawozdania Archeologiczne" 1997, t. XLIX, s. 21–37.

Woźny J., *Stan badań archeologicznych nad najstarszymi dziejami Pomorza Nadwiślańskiego*, w: *Stan i potrzeby badań nad dziejami regionu kujawsko-pomorskiego*, red. M. Grzegorz, Bydgoszcz 2000, s. 9–24.

Woźny J., *Archeologiczne skarby pradziejów Bydgoszczy*, Toruń 2003.

Woźny J., *Wpływ idei marksistowskich i chrześcijańskich na studia nad wierzeniami*, w : Archeologia Kultura Ideologie, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Biskupin-Wrocław 2004, s. 321.

Woźny J., *Obozowiska kultur późnopaleolitycznych ze schyłku epoki lodowcowej w Bydgoszczy-Jachcicach*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2006, z. 11, s. 11–18.

Woźny J., *Monumenty kamienne w religii pradziejowych społeczeństw Europy*, w: *W kręgu historii i bibliologii: prace ofiarowane ks. profesorowi Michałowi Marianowi Grzybowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. Kropidłowski, Bydgoszcz 2007, s. 143–157.

Woźny J., *Szkic do portretu zbiorowego archeologów z regionu kujawsko-pomorskiego*, w: *Kujawsko-pomorskie rodowody wybitnych uczonych*, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, „Prace Komisji Historii BTN" 2007, t. XX, s. 11–28.

Woźny J., *Koronowo i okolice w pradziejach i wczesnym średniowieczu (do poł. XIII wieku*), w: *Dzieje Koronowa*, red. D. Karczewski, Koronowo 2009, s. 23–39.

Woźny J., *Pradzieje Bydgoszczy w świetle badań polskich i niemieckich archeologów*, w: Bydgoszcz: miasto wielu kultur i narodowości, red. K. Grysińska, W. Jastrzębski, A. Kotowski, Bydgoszcz 2009, s. 124–128.

Woźny J., *Archeologia nowożytna nadwiślańskiego Fordonu*, „Kronika Bydgoska" 2011, t. XXXII, s. 21–32.

Woźny J., *Wyroby krzemienne z cmentarzyska kultury łużyckiej w Bożenkowie na tle interpretacji wyposażenia grobowego*, w: *Interpretatio rerum gestarum: studia ofiarowane profesorowi Januszowi Ostoja-Zagórskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Jankowski, J. Maciejewski, Bydgoszcz 2013, s. 115–121.

Woźny J., *Ziemia mrotecka w epoce prehistorycznej. Osadnictwo epoki kamienia*, w: *Mrocza. Monografia miasta i gminy*, t. 2, red. S. Łaniecki, Bydgoszcz 2014, s. 15–27

Woźny J., *Pradolina Brdy w pradziejach (najstarsze struktury osadnicze)*, w: *Pradoliny pomorskich rzek: kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk 2017, s. 83–90.

Woźny J., *Człowiek i środowisko w dziejach dorzecza Brdy. Studium archeologiczno-historyczne*, Bydgoszcz 2019.

Woźny J., *Wkład bydgoskiego ośrodka naukowego do badań nad epoką kamienia w dorzeczu Brdy*, w: XXII Sesja Pomorzoznawcza, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 64–76.

Woźny J., Jeznach-Woźna D., *Kulturowa rola bydgoskiej hydrografii w ujęciu historycznym i literackim*, „Kronika Bydgoska" 2017, t. XXXVIII, s. 21–31.

Woźny M., *Muzeum Archeologiczne Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w czasie II wojny światowej*, „Rocznik Krakowski:" 2019, t. LXXXV, s. 195–217.

Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.

Wrona J., *PZPR a partie satelickie,* w: *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 138–168.

Wujewski T., *Zamek w Krajence*, Poznań 2008.

Zabłocki M., *Militaria ze średniowiecznej Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2002, z. 7, s. 15–21.

Zaborowski J., Poznański S, *Sonderaktion Krakau. W dwudziestą piątą rocznicę 6 listopada 1939*, Warszawa 1964.

Zabytki archeologiczne ze zbiorów inż. Stanisława Pijanowskiego z Głuchej Puszczy, red. M. Krzepkowski, M. Kranc, Wągrowiec 2013.

Zajączkowska T., *Tajemnice krypty klasztornej*, *czyli o interesujących odkryciach archeologicznych w kościele garnizonowym pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Królowej Pokoju w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2001, z. 6, s. 13–20.

Zajączkowska T., Trzcińska-Kałużna A., *Jasnogórska Pani z bydgoskiej fary. W drodze do wieczności*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu" 2006, z. 11, s. 19–23.

Zajączkowska T., Trzcińska-Kałużna A., *Początki bydgoskiego kościoła pw. św. Marcina i Mikołaja w świetle najnowszych badań archeologicznych*, w: *Kościół katedralny w Bydgoszczy*, red. A. Jankowski, D. Karczewski, Bydgoszcz 2018, s. 127–139.

Zakrzewski Z., *Z pradziejów ziemi bydgoskiej*, „Przegląd Bydgoski" 1938, t. VI, z. 1, s. 3–30.

Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005.

Zielonka B., „Prehistoria powiatu wyrzyskiego – inwentaryzacja zabytków w terenie w 1950 roku", Toruń 1950 (maszynopis pracy magisterskiej).

Zielonka B., *Cmentarzysko kultury pomorskiej z miejscowości Białośliwie, pow. Wyrzysk*, „Wiadomości Archeologiczne" 1954, t. XX, z. 4, s. 420–421.

Zielonka B., *Działalność Działu Archeologicznego Muzeum w Toruniu*, „Wiadomości Archeologiczne" 1956, t. XXIII, z. 3, s. 291–292.

Zielonka B., *Nabytki Działu Archeologicznego Muzeum w Toruniu w czasie od 1950 do 1958 r.*, „Przegląd Archeologiczny" 1959, t. XI, s. 111–113.

Zielonka B., *Zabytki archeologiczne województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 1959.

Zielonka B., *Naczynie i ostroga z ciałopalnego grobu wczesnośredniowiecznego z miejscowości Zamczysko, pow. Bydgoszcz*, „Wiadomości Archeologiczne" 1959, t. XXVI, Warszawa, s. 400.

Zielonka B., *Powiat tucholski w świetle zabytków archeologicznych*, w: *Tuchola – zarys monograficzny*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1962, s. 19–42.

Zielonka B., *Zarys dziejów polskich badań archeologicznych na ziemiach województwa bydgoskiego*, „Rocznik Muzeum w Toruniu" 1963, t. I, z. 3, s. 9–42.

Zimna-Kawecka K., *Ochrona zabytków i organizacja urzędów konserwatorskich w Polsce okresu międzywojennego (na przykładzie woj. pomorskiego) a unormowania Ustawy z dn. 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2010, s. 127.

Znaniecka J., *Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Krzywoustego w Nakle/Not. w latach 1876–1976*, Nakło 1989.

Zoll-Adamikowa H., *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski*, t. 1, Wrocław 1975, s. 273.

Żak J., *Najstarsze ostrogi zachodniosłowiańskie (wczesnośredniowieczne ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza)*, Warszawa–Wrocław 1959.

Żak J., *Frankijskie elementy kulturowe w kulturze protopolskiej (V/VI–IX w.)*, „Pomorania Antiqua" 1979, t. VIII, s. 43–56.

Żak J., Maćkowiak-Kotkowska L., *Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim VI–X wieku. Zachodniosłowiańskie ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza*, Poznań 1988.

Żerko S., *O antyniemieckich nastrojach w Polsce przed wybuchem II wojny światowej*, w: *Wiek nienawiści. Studia*, red. E. Dmitrów, J. Eisler, M. Filipowicz, Mariusz Wołos, G. P. Bąbiak, Warszawa 2014, s. 441–459.

Żmudziński M., *Archeologia w dobie nacjonalizmów i totalitaryzmów europejskich*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2022, t. XL, nr 2, 221–239.

Żuławka 13, gm. Wyrzysk – pozostałości wielofazowego osadnictwa z epoki kamienia na terenie Wielkopolski, red. K. Pyżewicz, Poznań 2019.

PRZEWODNIKI, INFORMATORY, FOLDERY

95 lat Muzeum w Bydgoszczy. Nabytki, Katalog wystawy, red. D. Sójkowska, M.F. Woźniak, Bydgoszcz 2018.

Archeologia drogi ekspresowej S5. Badania archeologiczne w pasie budowy drogi ekspresowej S5. Nowe Marzy – granica województwa kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego, informator podsumowujący badania, red. M. Wiśniewski, L. Kotlewski, Bydgoszcz 2025.

Bydgoszcz w świetle badań archeologicznych, folder wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Zegarliński, Bydgoszcz 1985.

Bydgoszcz nie tylko pieniądzem stała, informator do wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2020.

Dawno, dawno temu…, gdy w Europie nie było granic, informator wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. i J. Łosiowie, Bydgoszcz 2004.

In the Borderland between Wielkopolska and Pomerania, The quidebook The District Museum of Leon Wyczółkowski in Bydgoszcz, concept, editing of texts and notes to the quidebook, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2016.

Informator o muzeum. Dzieje, zbiory, działalność, Woźniak M.F. (red.), Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2010.

Jacek Karol Delekta – w 100-lecie urodzin. Wystawa z cyklu „Archeolodzy toruńscy”, folder wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu, oprac. E. Bokiniec, L. Kucharski, Toruń 2006.

Katalog wystawy zabytków przedhistorycznych ze zbiorów prywatnych urządzonej w Dziale Przedhistorycznym Muzeum Wielkopolskiego, oprac. J. Kostrzewski, Poznań 1927.

Kolekcja archeologiczna Muzeum Towarzystwa Naukowego w Toruniu w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu, katalog, red. P. Gużyński, Toruń 2019.

Muzeum w Bydgoszczy 1923–2008, Katalog wystawy, red. B. Chojnacka, D. Sójkowska, M. Woźniak, Bydgoszcz 2008.

Na pograniczu Wielkopolski i Pomorza. *Bydgoszcz i region u zarania dziejów*, przewodnik wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2014.

Popielnice twarzowe, Katalog wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. W. Kuczkowski, Bydgoszcz 1997

Przewodnik po wystawie Działu Archeologicznego, Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. C. Potemski, Bydgoszcz 1956.

Rezerwat w Osieku nad Notecią, informator, Muzeum Okręgowe im. Stanisława Staszica w Pile, oprac. W. Kuczkowski, J. Niedźwiecki, Piła 1988.

Skarb Bydgoski. Wystawa stała w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Kozłowski, K. Jarzęcki, Bydgoszcz 2024.

Skarby Gabinetu Numizmatycznego MOB im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, folder wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. B. Pietroń, Bydgoszcz 1998.

Skarby Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, katalog wystawy w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, oprac. W. Błaszczyk, Poznań 1980.

Skarby Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, katalog wystawy w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, oprac. M. Brzostowicz, A. Krzyżaniak, A. Stempin, Poznań 2007.

W grodzie Bydgosta. Tajemnice życia wczesnośredniowiecznych mieszkańców Bydgoszczy i okolic, przewodnik do wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2011.

Wyroby z brązu w pradziejach, folder wystawy w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, oprac. E. Dygaszewicz, M. Krygier, Bydgoszcz 1982.

Z dziejów publicznych zbiorów archeologicznych w Toruniu, katalog wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu, oprac. R. Uziembło, B. Wawrzykowska, Toruń 2002

Z Etrurii na Pomorze. Popielnice twarzowe na tle obrządku pogrzebowego kultury pomorskiej, folder wystawy w Muzeum Historyczno-Etnograficznym w Chojnicach, oprac. H. Rząska, Chojnice 2009.

STRONY INTERNETOWE

http://www.bohaterowiekrajny.krakow.pl/M.Kokowski-Szkic-historii-granic-Krajny-25.03.2013.pdf (dostęp 15 II 2022)

https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/89075/edition/93585/content (dostęp 20 III 2023)
https://kulturaupodstaw.pl/zapomniane-kresy-zachodnie/ (dostęp 20 III 2026)
https://nowa.muzarp.poznan.pl/pl/archiwum-naukowe (dostęp 15 II 2026)
https://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/publication/72234#structure (dostęp 17 I 2026)
https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/424e811c-cbd4-4d52-9ae5-c290bbab965c/content (dostęp: 20 V 2026)
https://wbp.poznan.pl/wp-content/uploads/2024/07/Ksiazki-o-Wielkopolsce-wydane-w-2020-roku.pdf (dostęp: 15 III 2026).
https://www.muzeum.pila.pl/landesmuseum-schneidemuhl,187 (dostęp 15 V 2026)
http://www.old2.muzarp.poznan.pl/dzialalnosc-naukowa/dzialy/dzial-ochrony-zabytkow-archeologicznych/historia/ (dostęp 10 VI 2026)
https://zabytek.pl/pl/obiekty?szukaj=zabytki%20archeologiczne&sekcja=zabytki-archeologiczne (20 VI 2026)

Aneks. Katalog informacji o odkryciach i badaniach archeologicznych na Krajnie (wraz z obrzeżami) od 1920 roku